

UNIwersytet Łódzki
SZKOŁA DOKTORSKA NAUK HUMANISTYCZNYCH

Zofia Nacewska
nr albumu: 6315

**Medialny obraz oraz konsekwencje społeczno-polityczne i skutki
prawne śledztw dziennikarskich w USA w latach 1969-1980.
Analiza przypadków z prasy amerykańskiej**

Praca doktorska napisana pod kierunkiem
dr. hab. Marka Palczewskiego

ŁÓDŹ 2025

SPIS TREŚCI

WSTĘP	5
ROZDZIAŁ I: Od demaskowania do <i>investigative journalism</i> – historia i przemiany amerykańskiego dziennikarstwa śledczego do lat 80. XX wieku	9
1.1. Demaskator i <i>watchdog</i> – dziennikarze jako czujni świadkowie powstania Stanów Zjednoczonych Ameryki (1690-1870).....	11
1.2. Złota era <i>muckrakingu</i> (1870-1917)	23
1.3. Amerykańskie dziennikarstwo śledcze w obliczu kryzysu (1917-1969).....	36
1.4. <i>Investigative journalism</i> : prawda w rękach czwartej władzy oraz definiowanie praktyk nowego <i>muckrakingu</i> (1969-1980)	71
ROZDZIAŁ II: Procedura badawcza a typologia dziennikarstwa śledczego oraz kontekst metodologiczny	88
2.1. Rodzaje dziennikarstwa śledczego oraz metody wykorzystywane przez reporterów śledczych.....	90
2.2. Krytyczna analiza dyskursu a budowanie medialnych obrazów świata	98
2.3. Model <i>muckrakingu</i> i jego warianty w kontekście wpływu medialnych obrazów świata na rzeczywistość pozamedialną	103
2.3.1. Warianty skróconego modelu <i>muckrakingu</i>	106
2.3.2. Warianty skokowego modelu <i>muckrakingu</i>	109
2.3.3. Warianty odwróconego modelu <i>muckrakingu</i>	111
2.4. Procedura badawcza i jej specyfika	112
ROZDZIAŁ III: Oryginalne dziennikarstwo śledcze: operacja „Bar Mirage” (1977-1978).....	114
3.1. Kontekst szczegółowy	115
3.2. Wariant modelu <i>muckrakingu</i> dla operacji „Bar Mirage”	116
ROZDZIAŁ IV: Interpretujące dziennikarstwo śledcze: <i>Pentagon Papers</i> (1971)	152
4.1. Kontekst szczegółowy	153
4.2. Wariant modelu <i>muckrakingu</i> dla <i>Pentagon Papers</i>	157
ROZDZIAŁ V: Sprawozdania ze śledztwa: proces <i>Chicago Seven</i> (1969-1970).....	187
5.1. Kontekst szczegółowy	188

5.2. Wariant modelu muckrakingu dla procesu <i>Chicago Seven</i>	202
ROZDZIAŁ VI: Dziennikarstwo śledczo-sprawozdawcze: dochodzenie w sprawie morderstw przypisanych Zodiakowi (1969-1978).....	230
6.1. Kontekst szczegółowy.....	231
6.2. Wariant modelu muckrakingu dla śledztwa w sprawie morderstw przypisanych Zodiakowi.....	234
ZAKOŃCZENIE.....	270
ANEKS: Cytaty z tytułów prasowych w zapisie oryginalnym w języku angielskim.....	274
WYKAZ ILUSTRACJI.....	303
WYKAZ SCHEMATÓW.....	308
WYKAZ TABEL.....	309
BIBLIOGRAFIA.....	310

WSTĘP

Dziennikarstwo śledcze w swojej najszerszej definicji polega na ujawnianiu opinii publicznej tego, co jest skrywane. Reporterskie demaskacje mają niebagatelne znaczenie w kontekście realizacji przez media funkcji kontrolnej. Mogą przynosić ze sobą zmiany, wpływają na dane społeczności, a także inicjują realizację reform o charakterze administracyjnym i normotwórczym.

Jednak, jak przebiega ten proces i czy można go usystematyzować? Podejmując próbę odpowiedzi na to pytanie, postanowiłam w ramach rozprawy doktorskiej przeanalizować, jak różne formy dziennikarstwa śledczego były realizowane na łamach wybranych amerykańskich tytułów prasowych oraz do jakich konsekwencji na poziomie prawnym, a także społeczno-politycznym doprowadziły.

Dotychczas prowadzone badania koncentrowały się przede wszystkim na tradycjach, archetypach, ewolucji i etycznym wymiarze amerykańskiego dziennikarstwa śledczego, czym zajmowali się m.in.: J.L. Aucoin, B. Kroeger, J. Pilger, B. Shapiro oraz M. Schudson, a na gruncie polskim W. Adamczyk, M. Palczewski oraz D. Popielec. Badacze podejmowali również próby klasyfikacji poszczególnych rodzajów śledztw dziennikarskich, tak jak B. Kovach i T. Rosenstiel. W ramach badań dotyczących systematyzacji przebiegu dziennikarskich śledztw i ich oddziaływania na rzeczywistość pozamedialną powstała metoda wariantów modelu *muckrakingu* autorstwa M.T. Gordon, H.L. Molotcha oraz D.L. Protessa.

Rozprawa ma na celu częściowe wypełnienie luki dotyczącej szczegółowej analizy oddziaływania śledztw dziennikarskich w USA na rzeczywistość pozamedialną, a także weryfikację założeń poczynionych w tym zakresie przez innych badaczy. By to osiągnąć, na gruncie teoretycznym rozszerzyłam typologię B. Kovacha i T. Rosenstiela, obejmującą: oryginalne dziennikarstwo śledcze, interpretujące dziennikarstwo śledcze oraz sprawozdania ze śledztwa, o kategorię pośrednią – dziennikarstwo sprawozdawczo-śledcze. Na gruncie metodologicznym w rozprawie wykorzystałam założenia podstawowego modelu *muckrakingu*, a także jego wariantów w ramach skróconych modeli *muckrakingu* oraz skokowych modeli *muckrakingu*. Jednak ze względu na odkryte w toku analiz ograniczenia metod badawczych zaproponowanych przez Gordon, Molotcha i Protessa, postanowiłam je uzupełnić o autorską propozycję odwróconych wariantów modelu *muckrakingu*. Na gruncie empirycznym, przy wykorzystaniu proponowanej metodologii, przeanalizowałam, bazując na źródłach prasowych, przebieg oraz skutki prawne oraz społeczno-polityczne dla czterech przypadków śledztw dziennikarskich z lat 1969-1980: operacji „Bar Mirage” (1977-1978), afery *Pentagon Papers* (1971), procesu *Chicago Seven* (1969-1970) i dochodzenia w sprawie morderstw przypisanych Zodiakowi (1969-1978).

Proponowany przeze mnie przedział czasowy badań (1969-1980), to nie tylko okres o wyjątkowym znaczeniu historycznym dla USA, czas zmian politycznych, rozwoju kontrkultury młodzieżowej oraz walki o prawa obywatelskie, ale również ważny etap dla rozwoju dziennikarstwa śledczego. Po okresie częściowej stagnacji po I wojnie światowej nastąpił powrót reporterskich demaskacji w duchu *muckrakingu*. Dziennikarskie dochodzenia z lat 1969-1980 są odzwierciedleniem specyfiki przemian społeczno-politycznych lat 60. oraz 70. i towarzyszących im napięć na poziomie ideowym oraz kulturowym. Charakteryzują się kontestacją działań decydentów, a także aktywną walką reporterów o zmiany systemowe przy wykorzystaniu różnorodnych technik śledczych. Z perspektywy badawczej przyjęte ramy czasowe pozwalają zatem na szczegółową analizę zależności, jakie mogą zachodzić między praktykami amerykańskiego dziennikarstwa śledczego a dynamiką życia publicznego oraz procesów administracyjnych i normotwórczych.

Dobór konkretnych przypadków śledztw dziennikarskich został podyktowany przez cel pracy. Chciałam pokazać, jak modelowe przykłady poszczególnych rodzajów śledztw dziennikarskich w ramach proponowanej typologii mogą realizować różne założenia wariantów modeli *muckrakingu*, a tym samym oddziaływać na rzeczywistość pozamedialną. Jednak równie ważne były motywacje o charakterze czysto pragmatycznym wynikające z dostępności źródeł. W przypadku powyższych spraw śledczych udało mi się pozyskać materiały badawcze w zakresie pozwalającym na przeprowadzenie dokładnej analizy, zaprezentowanie ograniczeń metod M.T. Gordon, H.L. Molotcha oraz D.L. Protessa, a także weryfikację zaproponowanych przez nich wariantów modeli *muckrakingu* dla afery *Pentagon Papers* oraz operacji „Bar Mitzwa”.

Wykorzystany materiał badawczy objął zawartość wybranych lokalnych oraz ogólnokrajowych, amerykańskich tytułów prasowych, a w szczególności relacji opublikowanych na łamach dzienników. Materiały badawcze zostały pozyskane z archiwów prasowych. Kwerendy na potrzeby pracy doktorskiej przeprowadziłam w oparciu o bazy internetowe (Newspapers.comTM, N.Y. Times Machine, ProQuest), a także podczas dwóch wyjazdów studyjnych zrealizowanych w Bibliotece Kongresu. Korpus badawczy został wyselekcjonowany z publikacji prasowych z lat 1968-1978 i objął ponad czterysta różnych mediotekstów, które ukazały się m.in. na łamach: „Boston Globe”, „Chicago Sun-Times”, „Chicago Tribune”, „Los Angeles Times”, „New York Timesa”, „San Francisco Chronicle”, „San Francisco Examiner” oraz „Washington Post”. Decyzja o wybraniu prasy codziennej, jako głównego przedmiotu analizy wynika z chęci jak najdokładniejszego opisu obrazów medialnych wybranych *case studies*.

Dzienniki, ze względu na swoją cykliczność oraz bieżący charakter publikowanych treści, umożliwiają szczegółowe śledzenie poszczególnych wydarzeń. Odzwierciedlają przebieg spraw dzień pod dniem. A tym samym pozwalają na szczegółową ocenę procesu kształtowania się dyskursu medialnego wokół śledztw dziennikarskich, a także ich społecznych oraz instytucjonalnych konsekwencji. Ponadto, mimo rozwoju telewizji oraz radia, w badanym okresie prasa codzienna była medium podstawowym, jeśli chodzi o publikację wyników dziennikarskich demaskacji. Analiza prasy codziennej pozwoliła na dokładne prześledzenie genezy, przebiegu oraz skutków każdego z badanych śledztw dziennikarskich, a jednocześnie była punktem wyjścia do próby scharakteryzowania dyskursu, w którym zostały osadzone obrazy medialne poszczególnych dochodzeń.

W ramach prowadzonych badań dążyłam do udzielenia odpowiedzi na następujące pytania:

- jak przebiegała ewolucja amerykańskiego dziennikarstwa śledczego od końca XVII wieku do lat 80. XX wieku?
- w jaki sposób różne rodzaje dochodzeń dziennikarskich były realizowane w ramach publikacji w amerykańskiej prasie?
- jakie techniki są charakterystyczne dla danych typów dziennikarstwa śledczego?
- w jaki sposób wybrane przypadki śledztw dziennikarskich realizują założenia wariantów modeli *muckrakingu*?
- jakie skutki o charakterze prawnym oraz społeczno-politycznym przyniosły wybrane przypadki śledztw dziennikarskich?

Ostateczna struktura pracy została podyktowana przez postawione pytania badawcze. W rozdziale I podjęłam próbę własnej periodyzacji amerykańskiego dziennikarstwa śledczego do lat 80. XX wieku oraz zaprezentowania czynników, które ukształtowały praktykę charakterystyczną dla nowego *muckrakingu*. By przedstawić tradycję demaskowania w USA, wzięłam pod uwagę szereg różnych kontekstów, obejmujących zarówno historię rozwoju amerykańskich mediów, jak i tło historyczne uwzględniające kluczowe przemiany społeczne, polityczne oraz kulturowe, które miały miejsce w USA od końca XVII wieku. Moim celem było zaprezentowanie szerokiego kontekstu dziennikarstwa śledczego mogącego stanowić podstawę dla krytycznej analizy dyskursu, a także ukazanie wpływu dochodzeń dziennikarskich na historię Stanów Zjednoczonych oraz na praktykę *investigative reporting* w badanym okresie.

Rozdział II stanowi podsumowanie wykorzystanej na potrzeby procedury badawczej metodologii, obejmującej krytyczną analizę dyskursu w ujęciu mediolingwistycznym, teorii językowych oraz medialnych obrazów świata, a także warianty modeli *muckrakingu*. Zaprezentowano w nim również cechy charakterystyczne dla poszczególnych typów dziennikarstwa

śledczego oraz wybór jawnych oraz niejawnych technik wykorzystywanych przez reporterów śledczych.

W rozdziałach III-VI przedstawiłam kontekst szczegółowy oraz warianty modeli *muckrakingu* odpowiednio dla operacji „Bar Mirage”, afery *Pentagon Papers*, procesu *Chicago Seven* oraz dochodzenia w sprawie morderstw przypisanych Zodiakowi. Dla każdej ze spraw omówionych w rozdziałach III-VI opracowałam dwa uzupełniające się schematy wariantów modelu *muckrakingu*. Pierwszy z nich ma charakter syntetyczny i obejmuje etapy: śledztwa dziennikarskiego, publikacji, mobilizacji opinii publicznej, inicjatyw administracyjnych i normotwórczych oraz reform, wskazując, które z nich zostały zrealizowane oraz w jakiej kolejności. Drugi schemat przyjmuje formę szczegółowej osi czasu, na której przedstawiłam przebieg wydarzeń w odniesieniu do kontekstu konkretnej sprawy, a także realizacji poszczególnych etapów zidentyfikowanych w ramach danego wariantu modelu *muckrakingu*.

W pracy prezentuję wybór fragmentów artykułów, fotografii oraz innych form graficznych opublikowanych na łamach amerykańskiej prasy. Cytaty zamieszczone w rozprawie przetłumaczyłam na język polski, starając się, jak najrzetelniej oddać język oraz charakter oryginalnych materiałów. Należy w tym miejscu podkreślić, że ze względu na specyfikę prowadzonych badań, subiektywny dobór cytatów oraz materiałów towarzyszących, a także zastosowanie tłumaczeń, moje analizy stanowią pod wieloma względami niedoskonały wycinek rzeczywistości medialnej. Starłam się jednak, by treści zamieszczone w rozprawie stanowiły w miarę możliwości wierne oraz wszechstronne odzwierciedlenie obrazów medialnych zaprezentowanych na łamach prasy. W tym celu w przypadku każdego *case study* korzystałam z różnych tytułów prasowych opisujących kontekst, przebieg oraz konsekwencje poszczególnych śledztw dziennikarskich z różnych perspektyw, zarówno na poziomie lokalnym, jak i ogólnokrajowym. Materiały wyselekcjonowane z mediów papierowych zostały uzupełnione na potrzeby pracy o dodatkowe konteksty oraz informacje zawarte w literaturze przedmiotu, a wszystkie cytaty użyte w rozprawie czytelnicy mogą znaleźć w oryginalnym zapisie w nawiasach, przypisach bądź na końcu poszczególnych rozdziałów.

ROZDZIAŁ I: Od demaskowania do *investigative journalism* – historia i przemiany amerykańskiego dziennikarstwa śledczego do lat 80. XX wieku

Pojęcie *investigative journalism*, nazywane również „nowym *muckrakingiem*” (*new muckraking*) i tożsame ze współczesnym pojmowaniem amerykańskiego dziennikarstwa śledczego, to termin oddający realia od przełomu lat 60. i 70. XX wieku. Jak wskazuje James L. Aucoin, wraz z publikacją w 1974 roku książki *Wszyscy ludzie prezydenta* (*All the President's Men*), w której reporterzy „Washington Post” (Waszyngton, DC) – Carl Bernstein i Bob Woodward – opisali przebieg afery Watergate, odrodziła się powszechna świadomość amerykańskiego społeczeństwa wartości śledztw dziennikarskich w kontekście sprawowania przez media funkcji kontrolnej¹. I choć Watergate miało również przełomowe znaczenie dla późniejszego zinstytucjonalizowania się amerykańskiego dziennikarstwa śledczego, czego efektem m.in. było powołanie w 1975 roku IRE (Investigative Reporters and Editors), to sama idea *investigative journalism* nie powstała w murach redakcji „Washington Post”. Natomiast trudno się nie zgodzić, że Watergate ma niezbywalne znaczenie symboliczne, zarówno dla samych dziennikarzy, jak i osób zajmujących się badaniami nad amerykańskim dziennikarstwem śledczym².

By jednak zrozumieć stan dziennikarstwa śledczego w USA w latach 60. oraz 70., powinniśmy cofnąć się nawet nie do początków XX w., czyli tzw. złotej ery *muckrakingu*, a do pierwszych prób demaskowania nadużyć władzy w okresie kolonialnym, pod koniec XVII wieku. Powyższy, holistyczny sposób prześledzenia przemian amerykańskiego dziennikarstwa śledczego pozwala nie tylko na zrozumienie historycznej genezy praktyk i technik charakterystycznych dla *investigative journalism*, ale również ujawnia, jak zmieniała się rola śledztw dziennikarskich w kontekście zmian medialnych, społecznych, politycznych oraz prawnych w USA do lat 80. XX wieku.

W literaturze przedmiotu trudno doszukać się jednoznacznej tendencji wśród badaczy podejmujących problem periodyzacji amerykańskiego dziennikarstwa śledczego do początków XXI wieku. Zgodnie z propozycją dziennikarza i medioznawcy Bruce’a Shapiro należałoby wyróżnić pięć okresów³:

I. *The Invention of Exposure: 1798-1900*

¹ J.L. Aucoin, *The Evolution of American Investigative Journalism*, Columbia 2005, s. 17-19.

² *Ibidem*.

³ *SHAKING THE FOUNDATIONS: 200 Years of...*, s. III-VI.

- (1798-1900 – narodziny demaskowania)⁴,
- II. *Muckrakers and the Era of Reform: 1900-1920*
(1900-1920 – *muckrakerzy* i era reform),
- III. *Factories, Fields, and Fascists: Investigative Journalism's Forgotten Decades, 1920-1960*
(1920-1960 – zapomniane dekady dziennikarstwa śledczego),
- IV. *A Force to Be Reckoned With: 1960-1990*
(1960-1990 – dziennikarstwo śledcze jako siła, z którą należy się liczyć),
- V. *Themes for the New Century 1990-2000*
(1990-2000 – tematy na nowy wiek).

Inny podział proponuje historyk Donald A. Ritchie, przyjmując czteroetapowy porządek⁵:

- I. 1700-1860 (okres „wolności prasy” – *Freedom of the Press*)
- II. 1860-1900 (okres technologicznej transformacji dziennikarstwa – *Technology Transforms Journalism*)
- III. 1900-1945 (krytycy w imieniu społeczeństwa – *Society's Critics*),
- IV. Od 1945 r. (współcześni dziennikarze – *Modern Journalists*).

Na polskim gruncie swoje propozycje umownej periodyzacji przedstawił Tomasz Goban-Klas⁶:

- I. 1690-1900 – początki dziennikarstwa ujawniającego (demaskującego),
- II. 1900-1914 – *muckraking* – grabienie brudu,
- III. 1914-1970 – okres stagnacji,
- IV. 1970-2000 – odrodzenie dziennikarstwa śledczego.

Każdy z wyżej przedstawionych modeli łączy nacisk na wyodrębnienie tzw. złotej ery amerykańskiego dziennikarstwa śledczego na przełomie XIX i XX wieku, czyli okresu najprężniejszych działań ze strony pokolenia *muckrakerów*. Badacze są również zgodni, że należy wyróżnić czas, w którym dziennikarstwo demaskatorskie się narodziło oraz ponowny rozkwit dziennikarstwa śledczego – *investigative reporting*, w drugiej połowie XX wieku. W ramach przygotowań mojej rozprawy chciałabym zaproponować własną periodyzację, obejmującą okres od

⁴ Tłumaczenie nazw w periodyzacji zaproponowanej przez Bruce'a Shapiro pochodzi od autorki.

⁵ za D. Popielec, *Dziennikarstwo śledcze. Istota, funkcjonowanie, perspektywy*, Bydgoszcz 2019, s. 31.

⁶ T. Goban-Klas, *Dziennikarstwo śledcze w USA. Powstanie, rozkwit, rozpad*, [w:] *Dziennikarstwo śledcze. Teoria i praktyka w Polsce, Europie i Stanach Zjednoczonych*, red. M. Palczewski, M. Worsowicz, Łódź 2006, s. 7-12.

końca XVII wieku do lat 80. XX wieku, która kładzie nacisk przede wszystkim na kontekst społeczno-polityczny oraz opartą na wybranych przykładach śledztw dziennikarskich w poszczególnych okresach:

- I. 1690-1870 – demaskator i *watchdog* – dziennikarze jako czujni świadkowie powstania Stanów Zjednoczonych Ameryki,
- II. 1870-1917 – złota era *muckrakingu*,
- III. 1917-1969 – amerykańskie dziennikarstwo śledcze w obliczu kryzysu,
- IV. 1969-1980 – *investigative journalism*: prawda w rękach czwartej władzy oraz definiowanie praktyk nowego *muckrakingu*.

1.1. Demaskator i *watchdog* – dziennikarze jako czujni świadkowie powstania Stanów Zjednoczonych Ameryki (1690-1870)

Już we wczesnym okresie kształtowania się rynku prasowego na terenach dzisiejszych Stanów Zjednoczonych dziennikarze oraz wydawcy pełnili funkcję *watchdoga*. To metaforyczne pojęcie w syntetyczny sposób obrazuje pojmowanie mediów w kontekście „czwartej władzy”⁷. *Watchdog* implikuje, że dziennikarze powinni pełnić rolę strażników kontrolujących działania wszelkich ośrodków władzy (politycznej, gospodarczej, instytucjonalnej etc.), a co za tym idzie informować o wszelkich kwestiach, które mogą budzić obawy społeczne. Funkcja *watchdoga* pełniona przez media jest kluczowa dla funkcjonowania systemów demokratycznych, a także ochrony sfery cywilnej oraz politycznej⁸. Dziennikarz-strażnik w sytuacji nadużyć ze strony władzy demaskuje je (*exposé reporting*). Dziennikarstwo demaskujące obnaża bezprawne, ukrywane przed opinią publiczną działania ze strony władzy, tym samym realizuje prawo obywateli do informacji⁹. Właśnie taki charakter miały już pierwsze tytuły prasowe publikowane w Ameryce Północnej w okresie kolonialnym, dlatego w kontekście rozwoju amerykańskiego dziennikarstwa możemy mówić o pojęciu „tradycji demaskowania” (*The Tradition of Exposure in American Journalism*). Jak wskazuje James L. Aucoin, choć osiemnasto- oraz dziewiętnastowieczne demaskacje znacznie różnią się od współczesnych dziennikarskich spraw śledczych, to łączy je wspólne źródło. Dlatego by badać nowoczesne dziennikarstwo śledcze

⁷ R. Fletcher, A. Kalogeropoulos, B. Toff, *The Watchdog Press in the Doghouse: A Comparative Study of Attitudes about Accountability Journalism, Trust in News, and News*, „The International Journal of Press/Politics” 2024, t. 29, nr 2, s. 486-488.

⁸ *Ibidem*, s. 487-488.

⁹ W. Adamczyk, *Amerykańskie archetypy dziennikarstwa śledczego*, Poznań 2008, s. 24.

– *investigative reporting/journalism*, musimy rozumieć tradycję oraz społeczno-kulturowe środowisko, z których się ono wywodzi¹⁰.

Genezy tradycji amerykańskiego dziennikarstwa śledczego należy szukać już pod koniec XVII wieku. Jako prekursora można wskazać Benjamina Harrisa, który we wrześniu 1690 roku na łamach „Publick Occurrences Both Forreign and Domestick” (Boston, MA)¹¹, pierwszej wielostronicowej gazety opublikowanej w koloniach brytyjskich Ameryki Północnej¹², ujawnił informacje o torturowaniu francuskich jeńców przez rdzennych Amerykanów działających na rozkaz angielskich władz¹³. W tym samym numerze tytułu Harris skrytykował rządy kolonialne oraz ustanowione przez nie w 1686 r. prawa ograniczające wolność prasy (*licensing law*)¹⁴, a także opisał inne wydarzenia, które uznał za ważne dla opinii publicznej; m.in.: proces chrystianizacji rdzennej ludności, egzekucje więźniów wojennych oraz zagrożenia związane z zachorowaniami na ospę wietrzną¹⁵. Pierwsze wydanie „Publick Occurrences Both Forreign and Domestick” [ilustracja 1] zawierało również wiadomości z Europy – raport dotyczący rzekomego kazirodczego romansu króla Francji – Ludwika XIV, z żoną jego syna¹⁶. Ze względu na to, że Benjamin Harris wydał swój tytuł bez licencji na kolportaż oraz z uwagi na kontrowersyjny charakter zawartości gazety, gubernator Massachusetts Simon Bradstreet zakazał publikacji kolejnych numerów¹⁷.

Sytuacja polityczna i prawna w koloniach nie sprzyjała podejmowaniu ryzykownych kroków na rynku medialnym. Dlatego następcy Harrisa głównie powielali tytuły europejskie oraz rozwijali prasę o charakterze edukacyjnym oraz literackim, tym samym nie naruszając cenzury narzuconej przez władze¹⁸. Sukces mediów papierowych w USA w kolejnych dekadach był bezpośrednio związany z tym, czy redakcja publikowała te treści, które uzyskały wcześniejszą

¹⁰ J.L. Aucoin, *The Evolution of...*, s. 18-19.

¹¹ D. Popielec, *Dziennikarstwo śledcze...*, s. 32.

¹² J.M. Lee, *History Of American Journalism*, Boston/Nowy Jork 1917 s. 9-10.

¹³ T. Goban-Klas, *Dziennikarstwo śledcze w USA...*, s. 8.

¹⁴ *The Licensing of the Press Act (1662-1695)* – na mocy którego publikacje nie mogły być wydawane bez wcześniejszego przyznania licencji przez Stationers' Company na kolportaż w Królestwie Anglii i jego dominiach. Akt zakazywał publikacji „heretyckich, wywrotowych, schizmatycznych lub obraźliwych książek lub pamfletów zawierających przekonania bądź opinie sprzeczne z wiarą chrześcijańską oraz doktryną Kościoła anglikańskiego” (An Act for Preventing the Frequent Abuses in Printing Seditious Treasonable and Unlicensed Books and Pamphlets and for Regulating Printing and Printing Presses [*Public Act*, 14 Charles II, c. 33, 1662] (*Commentary on: Licensing Act*, www.press-pubs.uchicago.edu [dostęp: 24.06.2024])).

¹⁵ W. Adamecyk, *Początki dziennikarstwa śledczego w USA (od Benjamina Harrisa do ery muckrakerów)*, [w:] *Prasa dawna i współczesna*, red. Bogumiła Kosmanowa, Poznań 2004, s. 185-186.

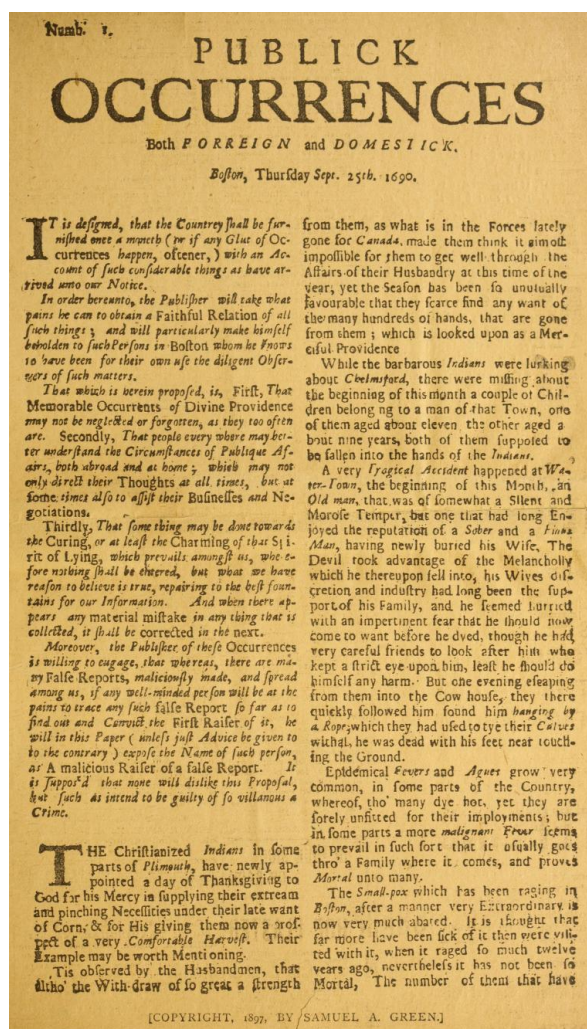
¹⁶ M. Palczewski, *Władza wobec newsów śledczych na przykładzie amerykańskich i polskich afer politycznych*, [w:] „Acta Universitatis Lodzensis. Folia Litteraria Polonica”, 2018, t. 51, nr 5, s. 164.

¹⁷ D.A. Copeland, *Debating the Issues in Colonial Newspapers. Primary Documents on Events of the Period*, Westport 2000, s. 1-2.

¹⁸ J.L. Aucoin, *The Evolution of...*, s. 20.

aprobatę ze strony władz kolonialnych¹⁹. Jednak do lat 30. XVIII wieku podziały polityczne w koloniach brytyjskich pozwoliły na coraz większą różnorodność informacji i stanowisk prezentowanych przez amerykańską prasę²⁰. Wydawcy byli wciąż ściśle związani z poszczególnymi opcjami politycznymi, ale sam proces dywersyfikacji sceny politycznej sprawił, że poszczególne tytuły kontestowały działania władzy, co przekładało się na umacnianie funkcji kontrolnej mediów²¹.

Ilustracja 1. Fragment przedruku „Publick Occurrences Both Forreign and Domestick” opublikowanego jako dodatek do „Boston Globe”



Źródło: „Boston Globe” z 04.03.1897; oryginalna kopia pochodziła z prywatnych zbiorów Samuela A. Greena.

W tym kontekście do historii przeszedł proces Johna Petera Zengera – drukarza „New York Weekly Journal” (Nowy Jork, NY). Redaktorzy tytułu należeli do nowojorskiej elity oraz

¹⁹ E. Emery, M. Emery, N.L. Roberts, *The Press and America. An interpretive history of the mass media*, Needham Heights 2000, s. 22-23.

²⁰ D.A. Copeland, *Debating the Issues in Colonial Newspapers...*, s. 2.

²¹ J.L. Aucoin, *The Evolution of...*, s. 21-22.

opozycji. Na łamach periodyku rozpoczęli kampanię przeciwko gubernatorowi Williamowi Cosby'emu²², którego oskarżali o działania o charakterze korupcyjnym²³ oraz niekompetencję²⁴. Zegner został aresztowany w 1734 r. pod zarzutem publikowania fałszywych informacji oraz podżegania do buntu wobec władzy (*"raising sedition"*)²⁵. 4 sierpnia 1735 roku został oskarżony o zniesławienie gubernatora Cosby'ego. Obrońca Zegniera – Andrew Hamilton, prawnik z Filadelfii – dowodził, że informacje zamieszczone w gazecie były prawdziwe, a co za tym idzie nie ma prawnych podstaw do zakazu ich publikacji na łamach tytułu²⁶. Realizując, swoją linię obrony A. Hamilton stwierdził: *To, do czego natura oraz ordynacja naszego państwa dały nam prawo – wolność – by zarówno ujawniać i sprzeciwiać się arbitralnej władzy (przynajmniej w tych częściach świata) poprzez mówienie i pisanie – prawdy (That, to which Nature and Laws of our Country have given us a Right – the Liberty – both of exposing and opposing arbitrary Power (in these Parts of World, at least) by speaking and writing – Truth)*²⁷. J.P. Zegner został uniewinniony, a mimo że werdykt w jego sprawie nie miał bezpośredniego wpływu na zmiany w ustawodawstwie²⁸, wielu badaczy traktuje go jako symboliczne podwaliny dla amerykańskiego pojmowania kontrolnej roli mediów, a w konsekwencji uchwalenia pierwszej poprawki do Konstytucji Stanów Zjednoczonych (1791)²⁹: *Żadna ustawa Kongresu nie może wprowadzić religii ani zabronić swobodnego praktykowania jej, ograniczać wolności słowa lub prasy ani prawa ludu do spokojnych zgromadzeń lub do składania naczelnym władzom petycji o naprawienie krzywd*³⁰. Uniewinnienie J.P. Zegniera stanowiło ważny precedens w historii amerykańskich mediów pozwalający na wcześniej zabronioną krytykę władzy w prasie, o ile publikowane treści były zgodne z prawdą.

Rewolucyjne nastroje oraz negatywne nastawienie do władz kolonialnych prowadzące ostatecznie do wojny o niepodległość Stanów Zjednoczonych (1775-1783) sprzyjały umocnieniu się rynku prasowego oraz ugruntowaniu „tradycji demaskowania”. Jak wskazuje historyk Thomas C. Leonard, do 1770 roku polityczne demaskacje na łamach prasy zaszczerpiły rewolucyjne myśli w obywatelach kolonii³¹. Dzięki dramatycznym historiom dotyczącym korupcji oraz nadużyć władzy złożony świat demokratycznej rewolucji stawał się łatwo pojmowalny i emocjonalnie bliski dla odbiorców. Chęć dotarcia wydawców do szerokiego kręgu obywateli kolonii

²² W. Adamczyk, *Amerykańskie archetypy...*, s. 14-15.

²³ T. Goban-Klas, *Dziennikarstwo śledcze w USA...*, s. 8.

²⁴ J.L. Aucoin, *The Evolution of...*, s. 21.

²⁵ E. Emery, M. Emery, N.L. Roberts, *The Press and America...*, s. 36.

²⁶ W. Adamczyk, *Amerykańskie archetypy...*, s. 15.

²⁷ E. Emery, M. Emery, N.L. Roberts, *The Press and America...*, s. 38.

²⁸ E. Emery, M. Emery, N.L. Roberts, *The Press and America...*, s. 38.

²⁹ W. Adamczyk, *Amerykańskie archetypy...*, s. 15.

³⁰ *Konstytucja Stanów Zjednoczonych Ameryki*, www.libr.sejm.gov.pl [dostęp: 28.02.2023].

³¹ T. Leonard, *Power of Press*, Nowy Jork 1986, s. 33.

przełożyła się na symplifikację języka mediów. Obserwując współczesny stan mediów, można by uznać tego rodzaju zmiany za negatywne i uwsteczniające; jednak wówczas przeciwnie, było to zjawisko, które oznaczało optymalizację języka mediów, a nie jego prymitywizację. Przekazy prasowe stały się przystępniejsze dla ogółu odbiorców, a proste komunikaty nie deformowały publikowanych wiadomości, rzetelnie reprezentując opisywane zjawiska oraz wydarzenia³². Prasa – według Leonarda – pokazywała obywatelom, w jaki sposób myśleć o polityce, nie a tylko, co o niej myśleć (*The press was showing citizens how to think about politics, not just what to think*)³³.

Informacyjny chaos w okresie przedrewolucyjnym przekładał się na potrzebę przeprowadzania śledztw oraz analiz dziennikarskich. Prasa skupiała się nie na tym, jak mogłoby wyglądać nowe, amerykańskie społeczeństwo, a przede wszystkim na krytyce nadużyć ze strony Królestwa Wielkiej Brytanii. Wzmacniało to w społeczeństwie kolonialnym poczucie niesprawiedliwości, a co za tym idzie chęć ostatecznego uniezależnienia się od władzy korony brytyjskiej. Modelowym przykładem demaskowania nadużyć władzy w okresie przedrewolucyjnym jest publicystyczna działalność prawnika i polityka – Johna Dickinsona. W latach 1767-1768 anonimowo kolportował on „Letters from a Farmer in Pennsylvania”³⁴ – serię esejów, które zostały rozpowszechnione przez różne tytuły prasowe w trzynastu koloniach³⁵, a także we Francji oraz Królestwie Wielkiej Brytanii [ilustracja 2]³⁶. W publikacji Dickinson krytykował uchwalenie ustaw Townshenda (*Townshend Acts*, 1767)³⁷ oraz podważał ich legalność. Wskazywał, że brytyjskie władze roszczą sobie prawo do restrykcyjnego regulowania handlu w koloniach, co stanowi nadużycie, ponieważ koloniści nie mają swoich reprezentantów, którzy mogliby chronić interesy amerykańskich obywateli w parlamencie³⁸. Ponadto w „Letters from a Farmer in Pennsylvania” ukazano, jak niebezpieczny precedens może ustanowić akceptacja obostrzeń narzucanych trzynastu koloniom przez brytyjski parlament. Ustawy Townshenda utrudniały działalność gospodarczą kolonistów, ale realnym zagrożeniem było w opinii Dickinsona poddanie się brytyjskiej tyranii, która ostatecznie doprowadziłaby do całkowitej utraty suwerenności przez kolonie. Celem Johna Dickinsona było zdemaskowanie prawdziwych przesłanek kryjących się za decyzjami ustawodawczymi Królestwa Wielkiej Brytanii³⁹. Na potrzeby publikacji

³² *Ibidem*, s. 33-36.

³³ *Ibidem*, s. 36.

³⁴ w wydaniu jednotomowym: „Letters from a Farmer in Pennsylvania: To the Inhabitants of the British Colonies”.

³⁵ T. Leonard, *Power of...*, s. 36-37.

³⁶ *Letters From a Farmer in Pennsylvania*, www.history.delaware.gov [dostęp: 07.06.2023].

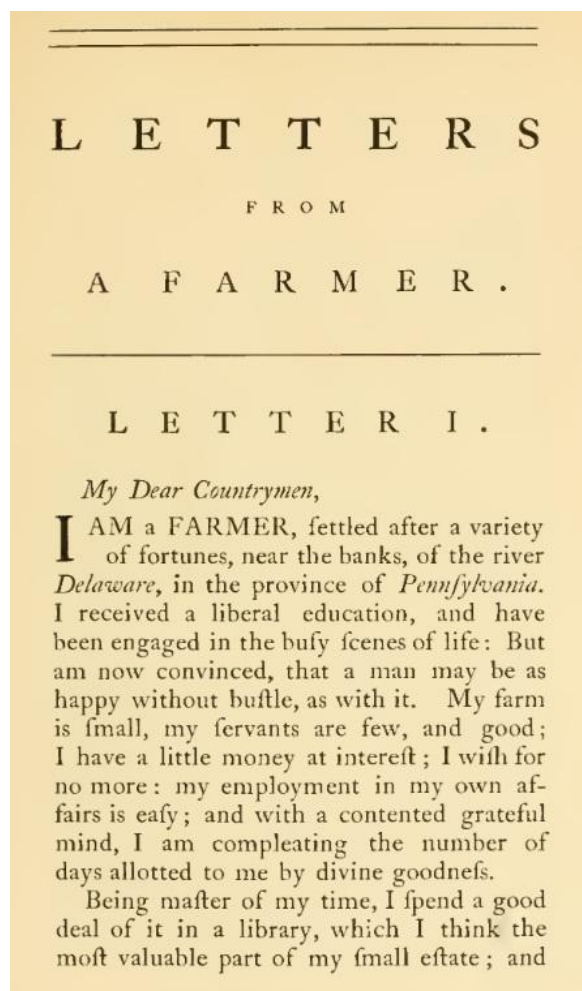
³⁷ Ustawy Townshenda (*Townshend Acts*) – seria ustaw uchwalonych w 1767 roku przez brytyjskie władze wprowadzających cło na towary importowane do trzynastu kolonii, takie jak: szkło, ołów, farba, papier oraz herbata (*Townshend Acts*, www.loc.gov, [dostęp: 21.06.2024]).

³⁸ E. Emery, M. Emery, N.L. Roberts, *The Press and America...*, s. 48.

³⁹ T. Leonard, *Power of...*, s. 36-37.

Dickinson przyjął tożsamy z tytułem pamfletu pseudonim „Farmer” („*A Farmer*”), a adresatem każdego z dwunastu „listów” jest „Kochany Rodak” („*Beloved Countryman*”)⁴⁰. Te dwa tytuły symbolicznie zrównywały pozycje społeczne w relacji nadawca-odbiorca. Dzięki temu, że eseje Dickinsona wyrażały niepokój jednego „zwykłego obywatela” o dobro i przyszłość drugiego, „*Letters from a Farmer in Pennsylvania*” cieszyły się powszechną popularnością wśród odbiorców, którzy docenili „osobisty charakter” publikacji. Zainteresowanie esejami Dickinsona przełożyło się na bojkot towarów importowanych do kolonii na brytyjskich statkach. Prasa wspomagała protesty wobec ustaw Townshenda, publikując fragmenty listów Dickinsona oraz rozpowszechniając informacje o oddolnych inicjatywach podejmowanych w ramach bojkotu przez obywateli kolonii⁴¹.

Ilustracja 2. Fragment przedruku pierwszego esaju z serii „*Letters from a Farmer in Pennsylvania*” Johna Dickinsona



Źródło: J. Dickinson, *Letters from a farmer in Pennsylvania, to the inhabitants of the British Colonies*, Nowy Jork 1902, s. 5.

⁴⁰ *Letters from a Farmer in Pennsylvania*, www.history.delaware.gov [dostęp: 07.06.2023].

⁴¹ *The Townshend Acts*, www.masshist.org [dostęp: 21.06.2024].

Mimo że piętnaście z trzydziestu pięciu przedrewolucyjnych gazet upadło podczas wojny o niepodległość Stanów Zjednoczonych, to w trakcie trwania samego konfliktu powstało ponad trzydzieści nowych tytułów prasowych. W większości były to tygodniki popierające stronnictwo wigów dążących do uniezależnienia się amerykańskich kolonii od brytyjskiej korony. Jakość newsów była różna; od bezładnych i niepotwierdzonych doniesień po rzetelne, choć oszczędne, informacje z frontu, których źródłem byli żołnierze bezpośrednio zaangażowani w konflikt. Największe wyzwanie oraz zagrożenie dla prasy w czasie wojny o niepodległość USA stanowił deficyt papieru. By podtrzymać obieg gazet naczelny wódz Armii Kontynentalnej (1775–1784) – George Washington – wystąpił z prośbą do mieszkanki kolonii o gromadzenie materiałów, które można by przetworzyć na papier dla prasy. Przyszły pierwszy prezydent Stanów Zjednoczonych wiedział, jak wielkie znaczenie miał obieg informacji dotyczących konfliktu. Prasa, donosząc o zmaganiach amerykańskiej armii walczącej o niepodległość, podtrzymywała nastroje separatystyczne w obywatelach trzynastu kolonii⁴².

Jak wskazuje amerykańska badaczka Allison Stanger, w czasie wojny o niepodległość Drugi Kongres Kontynentalny (1775-1789) ustanowił pierwsze prawo chroniące *whistleblowerów* (sygnalistów)⁴³ – osoby ujawniające przypadki nielegalnych bądź nieetycznych praktyk występujących w miejscu ich zatrudnienia⁴⁴. W 1777 roku dziesięciu oficerów amerykańskiej marynarki powiadomiło członków Kongresu, że ich zwierzchnik, komodor Esek Hopkins, torturował brytyjskich zakładników. W reakcji na zgłoszone nadużycia kongresmeni zagłosowali za odwołaniem Hopkinsa z pełnionej funkcji. E. Hopkins odpowiedział oskarżeniem o zniesławienie, które doprowadziło do pojmania dwóch sygnalistów. Aresztowani oficerowie zwrócili się jednak do Kongresu z prośbą o zapewnienie im zwolnienia z więzienia. Kongresmeni nie tylko orzekli na korzyść *whistleblowerów*, ale również postanowili ustanowić pierwsze na świecie prawo chroniące sygnalistów w ramach *Whistleblower Protection Act* (1778)⁴⁵. W kontekście dziennikarstwa śledczego w Stanach Zjednoczonych *Whistleblower Protection Act*, a także późniejsze ustawy, takie jak: *False Claims Act* (1863), *Freedom of Information Act* (1968), *Civil Service Reform Act* (1978), *Whistleblower Protection Act* (1989) oraz *Whistleblower Protection Enhancement Act* (2012), chronią sygnalistów, którzy decydują się na współpracę z reporterami w celu demaskacji nadużyć⁴⁶.

Wraz z ogłoszeniem Deklaracji Niepodległości (1776), późniejszym ukonstytuowaniem USA (1789) oraz zmianą sceny politycznej z kolonialnej na federalną, przeobrażeniu uległ

⁴² E. Emery, M. Emery, N.L. Roberts, *The Press and America...*, s. 57-58.

⁴³ A. Stanger, *Whistleblowers: Honesty in America from Washington to Trump*, New Haven/Londyn 2019, s. I-II.

⁴⁴ D. Popielec, *Dziennikarstwo śledcze...*, s. 75-76.

⁴⁵ A. Stanger, *Whistleblowers: Honesty in America...*, s. I-II.

⁴⁶ *The Whistleblower Protection Act (WPA): A Legal Overview*, www.congress.gov [dostęp: 18.08.2025].

również amerykański rynek prasowy. Z jednej strony wciąż silne było ideologiczne oraz finansowe przywiązanie wydawców do poszczególnych stronnictw politycznych, z drugiej strony powoli rosła popularyzacja idei wolnych mediów ustawodawczo stanowiona przez władze nowej republiki⁴⁷.

W 1793 roku, w czasie prezydentury George'a Washingtona, wydawca republikańskiego pisma „National Gazette” (Filadelfia, PA) – Philip Freneau, wysunął oskarżenia wobec władz federalnych. Zarzuty dotyczyły nieprawego postępowania podczas sprzedaży państwowych obligacji przez sekretarza skarbu Aleksandra Hamiltona oraz innych urzędników departamentu⁴⁸. Działania Freneau zdemaskowały nadużycia i stworzyły podstawy do przeprowadzenia oficjalnego śledztwa przez Kongres USA. Ostatecznie skazano Williama Duera – asystenta sekretarza stanu, który wykorzystywał poufną wiedzę dotyczącą sprzedaży obligacji do prowadzenia nielegalnych spekulacji⁴⁹.

Rok 1795 to kolejny kamień milowy dla amerykańskiego dziennikarstwa śledczego. Na łamach „Philadelphia Aurora” („Aurora General Advertiser”; Filadelfia, PA/Waszyngton, DC) Benjamin Bache (wnuk Benjamin Franklina) ujawnił nadużycia finansowe wśród współpracowników George'a Washingtona oraz wiceprezydenta Johna Adamsa. Tytuł donosił również o rzekomej sekretnej współpracy pierwszego amerykańskiego prezydenta z Anglikami podczas wojny o niepodległość Stanów Zjednoczonych (1775-1783)⁵⁰. Sam Benjamin Bache był uznawany za postać kontrowersyjną; popierał antyfederalną politykę reprezentowaną przez Partię Demokratyczno-Republikańską skupioną wokół Thomasa Jeffersona (*Jeffersonian democracy*), a jego teksty miały często charakter osobistych oskarżeń. W swojej pracy śledczej opierał się na anonimowych źródłach i „przeciekach” („Philadelphia Aurora” m.in. opublikowała sfałszowane listy George'a Washingtona⁵¹) oraz zarzucał nepotyzm ówczesnemu wiceprezydentowi⁵², którego na łamach tytułu nazwał „ślepy, łysy, kaleki, bezzębny, marudzącym ADAMSEM” (*the blind, bald, crippled, toothless, querulous ADAMS*)⁵³. Bache kontynuował krytykę politycznych działań Johna Adamsa również po objęciu przez niego urzędu prezydenta (1797)⁵⁴. Ostatecznie Bache został aresztowany po wejściu w życie Sedition Act (1798), na mocy którego zakazano składania fałszywych oświadczeń oraz złośliwej krytyki na temat rządu

⁴⁷ J.L. Aucoin, *The Evolution of...*, s. 22.

⁴⁸ Philip Freneau, www.britannica.com [dostęp: 13.09.2023].

⁴⁹ W. Adamczyk, *Amerykańskie archetypy...*, s. 16.

⁵⁰ *Ibidem*.

⁵¹ M. Gruberg, *Benjamin Franklin Bache*, www.mtsu.edu [dostęp: 13.09.2023].

⁵² J.C. Miller, *Crisis in Freedom. The Alien and Sedition Acts*, Boston 1951, s. 29.

⁵³ *Ibidem*.

⁵⁴ *Benjamin Franklin Bache*, www.mountvernon.org [dostęp: 28.04.2025].

federalnego⁵⁵. Mimo i poprawki ustawa miała restrykcyjny charakter⁵⁶ i została pozytywnie przyjęta przez większość amerykańskich wydawców skłaniających się do krytyki działalności dziennikarskiej Bache'a⁵⁷. Sedition Act jest uznawany za kluczowy dla tworzenia standardów prasy w USA. Ustawa nie zakazywała bowiem krytyki władzy, a stanowiła wytyczne w kontekście etycznych powinności dziennikarzy⁵⁸. „Columbian Centinel” (Boston, MA) tak skomentował postępowanie karne wobec antyfederalnego wydawcy: *wszyscy zwolennicy prawdziwej wolności prasy oraz każdy obrońca przyzwoitości i poszanowania prawa radują się, że rząd wreszcie podjął działania (every supporter of genuine freedom of press, and every advocate of decency, and respect for laws, rejoice that government has at length interposed)*⁵⁹. Benjamin Bache zmarł na febrę jeszcze przed rozpoczęciem postępowania sądowego⁶⁰.

Mimo że z perspektywy czasu jego działalność dziennikarska jest zwykle oceniana negatywnie⁶¹, to jednak świadczy o kontrolnej funkcji, jaką pełniła amerykańska publicystyka pod koniec XVIII wieku. „Philadelphia Aurora” była jednym z najważniejszych i najbardziej wpływowych tytułów prasowych podejmujących się krytyki administracji George’a Washingtona i Johna Adamsa. W okresie swojej największej popularności gazeta osiągnęła liczbę około 1700 prenumeratorów, co trzykrotnie przewyższało średni nakład ówczesnych wydawnictw. Współcześni badacze doceniają Benjamina Bache’a jako jednego z pionierów walki o wolność prasy, podkreślając jego konsekwentność, idealizm oraz bezkompromisowe działania⁶².

Na przełomie XVIII oraz XIX wieku wciąż jeszcze nie można mówić o niezależnym dziennikarstwie. Poszczególne tytuły prasowe w ramach demaskacji publikowały zarówno prawdziwe, jak i przekłamane; zwykle skandaliczne; wiadomości na temat polityków przeciwnych frakcji. Dopiero w latach 30. XIX w. rewolucja przemysłowa, która przyniosła częściową automatyzację prasy drukarskiej, postępująca urbanizacja USA oraz zmiany na rynku reklamowym złożyły się na sukces taniej „prasy groszowej” (*penny press*). Była to samonapędzająca się machina: dostępność taniej prasy przekładała się na wzrost liczby czytelników, co przyciągało reklamodawców i ostatecznie oznaczało sukces finansowy wydawców. Posiadanie niezależnego kapitału umożliwiło redakcjom większą samodzielność w wyborze podejmowanych na łamach tytułu tematów. Z jednej strony wciąż silne było *credo* demaskowania korupcji oraz nadużyć ze strony ośrodków władzy, z drugiej strony wzrosło zainteresowanie takimi sprawami

⁵⁵ M. Gruberg, *Benjamin Franklin Bache*, www.mtsu.edu [dostęp: 13.09.2023].

⁵⁶ D. Popielec, *Dziennikarstwo śledcze...*, s. 34.

⁵⁷ J.C. Miller, *Crisis in Freedom...*, s. 93.

⁵⁸ E. Emery, M. Emery, N.L. Roberts, *The Press and America...*, s. 72.

⁵⁹ J.C. Miller, *Crisis in Freedom...*, s. 93.

⁶⁰ *Benjamin Franklin Bache*, www.mountvernon.org [dostęp: 28.04.2025].

⁶¹ E. Emery, M. Emery, N.L. Roberts, *The Press and America...*, s. 69.

⁶² Ibidem.

jak: abolicjonizm, prawa kobiet, przemysł, przestępczość, imigracja czy polityka społeczna. Ważne było to, żeby wiadomości budziły zainteresowanie szerokiego kręgu odbiorców, od którego zależało utrzymanie się danego tytułu na rynku. Niezamierzoną wypadkową tworzenia przez media papierowe sensacyjnych treści przyciągających czytelników było wsparcie „prasy groszowej” dla społecznej zmiany. Narracja demaskatorska wzbudzała silne emocje wśród odbiorców, angażując ich w tematy związane z niewolnictwem czy represjami wobec kobiet oraz klasy pracującej⁶³. Wyobrażeniu przeciętnego czytelnika jako „człowieka z ludu” (*“common man”*), a nie uprzywilejowanego obywatela wywodzącego się z najwyższych warstw społecznych, sprzyjało również społeczne odrzucanie elitaryzmu na rzecz egalitaryzmu oraz praw obywatelskich zgodnie z ideami filozofii politycznej głoszonej przez zwolenników Andrew Jacksona (*Jacksonian democracy*).

Do połowy XIX wieku wiadomości dotyczące przestępczości zdominowały prasę codzienną. Informacje kryminalne (*crime news*) nie tylko przyciągały odbiorców ze względu na sensacyjny charakter, ale również demaskowały inne problemy dotyczące amerykańskich obywateli w tym okresie, m.in.: nierówność klasową, potrzebę odpowiedzialności społecznej, a także znaczenie prawa w kontekście ochrony bezpieczeństwa i porządku publicznego. Zainteresowanie obywateli przestępczością wpływało na większe zaangażowanie się dziennikarzy w poszczególne sprawy śledczo-karne. Reporterzy starali się by publikowane przez nich newsy zawierały jak najwięcej szczegółów oraz kontekst danego wydarzenia. Wynikało to z chęci przyciągnięcia odbiorców stanowiących główny wyznacznik dla konkurencyjności tytułu na rynku prasowym, a jednocześnie wpłynęło na rozwój technik charakterystycznych dla współczesnego dziennikarstwa śledczego. Popularne wśród reporterów stało się przeprowadzanie wywiadów z postronnymi świadkami oraz obserwacja bezpośrednia⁶⁴.

Gdy w 1836 roku trwał proces w sprawie brutalnego zabójstwa prostytutki – Helen Jewett – przez jednego z jej klientów – Richarda P. Robinsona, dwa rywalizujące nowojorskie tytuły: „New York Herald” (Nowy Jork, NY) oraz „The Sun” (Nowy Jork, NY), przeprowadziły własne dziennikarskie śledztwa dotyczące okoliczności zbrodni. Badając sprawę, reporterzy rozmawiali ze świadkami, odwiedzili miejsce popełnienia przestępstwa, a także uczestniczyli w rozprawie, podając do publicznej wiadomości szczegóły zeznań Robinsona⁶⁵. Warto w tym miejscu zwrócić uwagę na udział w sprawie Jamesa G. Bennetta – redaktora „New York Herald”. Bennett, który sprawozdawał przebieg śledztwa na łamach gazety, również szczegółowo opisał miejsce zbrodni oraz zreferował konwersację, którą miał przeprowadzić z Rosiną

⁶³ J.L. Aucoin, *The Evolution of...*, s. 23-25.

⁶⁴ *Ibidem*, s. 24.

⁶⁵ *Ibidem*.

Townsend – właścicielką domu publicznego, w którym pracowała H. Jewett⁶⁶. Opublikowana w „New York Herald” w kwietniu 1836 roku rozmowa J.G. Bennetta z R. Towsend jest uznawana za pierwszy wywiad dziennikarski w historii prasy⁶⁷. Sprawa zabójstwa H. Jewett ze względu na skandaliczny charakter spolaryzowała zarówno media, jak i opinię publiczną. Redakcja „New York Herald” broniła oskarżonego dowodząc, że był on ofiarą spisku policji oraz pracowników domu publicznego; „The Sun” donosiła o winie Robinsona, pozytywnie przedstawiając postać Jewett⁶⁸. Ostatecznie sędzia Ogden Edwards poinstruował ławników, żeby zignorowali podstawę oskarżenia – zeznania pracowników seksualnych⁶⁹ jako niewiarygodne, co przełożyło się na uniewinnienie pozwanego⁷⁰. Zaangażowanie prasy w sprawę zabójstwa Helen Jewett symbolicznie ugruntowało nowe standardy dla dziennikarskich demaskacji w USA. Choć dzienniki dążyły do sensacyjności i przyciągały swoich czytelników krwawymi szczegółami zbrodni, to jednocześnie angażując się w śledztwa i sprawy karne, kontrolowały działania wymiaru sprawiedliwości⁷¹.

W połowie XIX wieku, dzięki popularyzacji tematów związanych z kwestiami społecznymi, można było obserwować wpływ dziennikarskich demaskacji nie tylko na sferę polityczną, ale również na ustawodawczą ochronę bezpieczeństwa oraz praw amerykańskich obywateli. W 1858 r. na łamach „Frank Leslie's Illustrated Newspaper” (Nowy Jork, NY) ujawniono skandal dotyczący skażonego mleka (*swill milk scandal*), które skorumpowane władze Nowego Jorku dopuściły do sprzedaży⁷². Przełomowe dla tej sprawy było wykorzystanie w demaskacji ilustracji wykonanych przez artystów na podstawie notatek Leslie’ego, które sporządził podczas obserwacji bezpośredniej. Tytuł opublikował serię oddziałujących na wyobraźnię odbiorców drzeworytów pokazujących warunki udoju chorych i okaleczonych krów [ilustracja 3]⁷³. Zwierzęta były karmione odpadami gorzelnicznymi, co doprowadziło do skażenia mleka⁷⁴, a w następstwie do zatrucia oraz śmierci tysięcy nowojorskich niemowląt⁷⁵. Przedsiębiorstwa zaangażowane w skandal ostatecznie nie zostały pociągnięte do odpowiedzialności karnej, jednakże oburzenie mieszkańców Nowego Jorku doprowadziło w 1862 r. do

⁶⁶ P.C. Cohen, *The Murder of Helen Jewett*, Nowy Jork 1999, s. 15-19.

⁶⁷ James Gordon Bennett, www.britannica.com [dostęp: 12.08.2025].

⁶⁸ K. Ramsland, *The Sensational Murder of Helen Jewett*, www.web.archive.org/www.crimelibrary.com [dostęp: 16.07.2024].

⁶⁹ *THE ELLEN JEWETT TRAGEDY. Death of Richard P. Robinson—Romints the Ellen Jowett Murder.*, „New York Times” 1855, 29.08, s. 1.

⁷⁰ P.C. Cohen, *The Murder of Helen...*, s. 360-361.

⁷¹ J.L. Aucoin, *The Evolution of...*, s. 24-25.

⁷² *Ibidem*, s. 27.

⁷³ *Exposure of the Milk Trade*, „Frank Leslie's Illustrated Newspaper”, 1858, 08.05.

⁷⁴ *"Exposure of the Milk Trade," from Frank Leslie's Illustrated Newspaper, May 8, 1858*, www.thehenryford.org [dostęp: 02.07.2024].

⁷⁵ *Swill-Milk and Infant Mortality.*, „New York Times” 1858, 22.05, s. 4.

ustanowienia pierwszych stanowych przepisów sanitarnych dotyczących produkcji mleka⁷⁶. *Swill milk scandal* stanowił swoistą zapowiedź nowego pokolenia amerykańskich reporterów śledczych, dla których kontrola praworządności aparatu władzy nie tylko była nieplanowaną wypadkową w pogoni za sensacją, a intencjonalnym działaniem mającym na celu ochronę społecznej sprawiedliwości.

Ilustracja 3. Fragment artykułu *OUR EXPOSURE OF THE SWILL MILK TRADE*.



Źródło: „Frank Leslie's Illustrated Newspaper” z 22.05.1858.

Wybuch wojny secesyjnej (1861–1865) sprawił, że uwaga mediów koncertowała się przede wszystkim na militarnym konflikcie między Unią, a Skonfederowanymi Stanami Ameryki. Władze Południa wprowadziły cenzurę powstrzymując prasę od krytyki działań Konfederacji oraz rozpowszechniania tekstów demaskatorskich. Sporadycznie publikowane demaskacje

⁷⁶ T. Moss, *The 19th-Century Swill Milk Scandal That Poisoned Infants With Whiskey Runoff*, www.atlasobscura.com [dostęp: 02.07.2024].

w gazetach powiązanych z Północą dotyczyły głównie korupcji bądź nadużyć ze strony sił militarnych⁷⁷.

Wojna secesyjna odcisnęła krwawe piętno na amerykańskim społeczeństwie – szacuje się, że podczas trwania konfliktu łącznie zginęło prawie 700 tysięcy żołnierzy⁷⁸ (około 2% całej populacji USA względem cenzusu z 1860 roku)⁷⁹. Obie strony poniosły również znaczne straty materialne, a powojenny kryzys ekonomiczny oraz recesja sprawiły, że okres rekonstrukcji państwa (1865-1877) był niezwykle trudny dla społeczeństwa Stanów Zjednoczonych⁸⁰. Odbudowie jedności państwa towarzyszyła nieufność Amerykanów wobec władzy i polityków, co sprzyjało dziennikarskim demaskacjom. Okres prezydentury Ulyssesa S. Granta (1869-1877) był szczególnie znaczący dla reporterów śledczych. W tym czasie nowo zjednoczony naród zmagał się z powszechną korupcją, która sięgała najwyższych szczebli rządu federalnego oraz przenikała do władz stanowych i lokalnych. Tytuły prasowe, które przed wojną secesyjną zaczęły się uniezależniać od wpływu partii politycznych, teraz były na drodze do osiągnięcia całkowitej autonomii⁸¹. Kryzys państwowości na szeroką skalę oznaczał potrzebę czujnego obserwowania przez media zaniedbań oraz nadużyć władzy. Nadszedł czas „rozgrzebywania brudu”.

1.2. Złota era *muckcrakingu* (1870-1917)

W przemowie *The Man With the Muck-Rake* wygłoszonej 14 kwietnia 1906 roku w Waszyngtonie Theodore Roosevelt potępił działania reporterów nowej fali ery postępu (*The Progressive Era*⁸²), którzy nagłaśniali niesprawiedliwości społeczne i gospodarcze⁸³. Mimo że ówczesny prezydent USA sam sprzyjał ideom amerykańskiego progresywizmu przełomu XIX i XX wieku, śledztwa dziennikarskie uznawał za niepotrzebne oraz bezproduktywne „rozgrzebywanie brudu” (*muck raking*)⁸⁴: w „*Wędrowce pielgrzyma*” autorstwa Bunyana⁸⁵

⁷⁷ J.L. Aucoin, *The Evolution of...*, s. 25.

⁷⁸ *Wojna secesyjna*, www.pwn.pl [dostęp: 26.06.2024].

⁷⁹ *Causes and Effects of the American Civil War*, www.britannica.com [dostęp: 26.06.2024].

⁸⁰ *American History: The Civil War and Reconstruction: Aftermath of the Civil War*, www.guides.lib.jjay.cuny.edu [dostęp: 26.06.2024].

⁸¹ J.L. Aucoin, *The Evolution of...*, s. 25-26.

⁸² *The Progressive Era* – ruch narodowy, którego efektem była wielka fala reform w Stanach Zjednoczonych na przełomie XIX i XX wieku. Objęła następujące kwestie: rządową regulację gospodarki, oczyszczenie polityki z korupcji, obniżenie stawek celnych, prohibicję, politykę mieszkaniową, opiekę zdrowotną, prawa wyborcze kobiet, reorganizację samorządów, reformy prawa pracy, a także przeciwdziałanie nędzy oraz przestępczości. Wśród politycznych propagatorów progresywizmu można wymienić m.in.: republikanów: Theodore’a Roosevelta, Williama Tafta, Hiram Johnsona i Charlesa E. Hughesa; demokratów: Williama J. Bryana oraz Woodrowa Wilsona (M.A. Jones, *Historia USA*, Gdańsk 2002, s. 417-421).

⁸³ W. Adamczyk, *Ujawnianie korupcji i nadużyć władzy w działalności amerykańskich muckrakerów*, [w:] *Dziennikarstwo śledcze. Teoria...*, s. 15-16.

⁸⁴ *Muckraker*, www.theodorerooseveltcenter.org [dostęp: 14.09.2023].

⁸⁵ Książka Johna Bunyana *Wędrowca Pielgrzyma* (1678) jest uznawana za klasyczne dzieło literatury chrześcijańskiej. Opowiada o duchowych przeżyciach człowieka, który w pewnym momencie swojego życia pod wpływem

przywołany został opis Człowieka z Grabiami, człowieka, który nie umiał patrzeć nigdzie indziej, niż na ziemię trzymając w rękach swoje grabie; któremu zaoferowano niebiańską koronę za jego grabie, ale który ani nie podniósł wzroku, ani nie zauważył korony, którą mu zaproponowano, lecz wciąż tylko grabił dla siebie brud z klepiska (*In Bunyan's Pilgrim's Progress you may recall the description of the Man with the Muck-rake, the man who could look no way but downward, with the muck-rake in his hand; who was offered a celestial crown for his muck-rake, but who would neither look up nor regard the crown he was offered, but continued to rake to himself the filth of the floor*)⁸⁶. Mimo że Roosevelt uważał za właściwe piętnowanie zaniedbań polityków, zgodnie z wizją ery postępu, to jednocześnie wnosił, że praca dziennikarzy jest niezbędna dla dobrobytu społeczeństwa i dlatego ich obowiązkiem jest opisywanie również pozytywnych działań organów państwowych. Wiedząc o swoim wpływie na społeczeństwo, nie powinni tworzyć atmosfery cynizmu i braku zaufania wobec władz. W swoim przemówieniu prezydent apelował do dziennikarzy, aby w swoich relacjach zachowali równowagę i obiektywizm⁸⁷.

Przemowa Roosevelta zaowocowała wprowadzeniem do języka angielskiego dwóch nowych określeń odnoszących się do dziennikarstwa: *muckraking* oraz *muckraker*. Nie miały one pozytywnych konotacji i większość reporterów nie lubiła, gdy przypisywano im to miano⁸⁸. We swoich wspomnieniach z 1939 roku dziennikarka ery *muckrakingu* – Ida M. Tarbell, napisała, że Theodore Roosevelt źle zinterpretował słowa Bunyana, a jego przemowa wynikała z niepokoju wpływem, jaki wywierały na opinię publiczną rosnąca krytyka oraz dochodzenia w prasie w sprawie nadużyć biznesowych i politycznych⁸⁹. Jednak wydaje się, że to właśnie demaskowanie, bycie *watchdogiem*, a w następstwie „rozgrzebywanie brudu” stanowią podstawę dla czwartej władzy, której zadaniem jest wzmacnianie odpowiedzialności decydentów w demokratycznych systemach politycznych. Trudno sobie zatem wyobrazić rozwój dziennikarstwa śledczego w USA bez nie zawsze przychylniej kontroli działań rządzących. Termin *muckraking* odnosi się do współczesnej działalności reporterskiej opierającej się na dychotomicznej „bohater vs. złoczyńca”, narracji demaskującej nadużycia urzędników, polityków czy przedstawicieli wielkich koncernów⁹⁰.

Słowa Bożego doznaje przebudzenia własnego sumienia. Postanawia wyruszyć w podróż w poszukiwaniu ratunku oraz wiecznego zbawienia (*Wędrowka Pielgrzyma*, www.lubimyczytac.pl [dostęp: 14.09.2023]). Alegoryczne dzieło będące powieścią dydaktyczną było znane wśród amerykańskiego społeczeństwa na początku XX wieku (*Muckraker*, www.theodorerooseveltcenter.org [dostęp: 14.09.2023]).

⁸⁶ T. Roosevelt, *The Man With the Muck-Rake*, www.voicesofdemocracy.umd.edu [dostęp: 14.09.2023].

⁸⁷ *Ibidem*.

⁸⁸ *Muckraker*, www.theodorerooseveltcenter.org [dostęp: 14.09.2023].

⁸⁹ I.M. Tarbell, *All in the Day's Work: An Autobiography*, Champaign 2003, s. 241-242.

⁹⁰ W. Adamczyk, *Amerykańskie archetypy...*, s. 21; D. Popielec, *Dziennikarstwo śledcze...*, s. 59-60.

Niepokój oraz korupcja panujące w Stanach Zjednoczonych po wojnie secesyjnej sprzyjały reporterom zajmującym się dziennikarskimi śledztwami. Publikowanie historii dotyczących nadużyć i afer politycznych, podobnie jak w pierwszej połowie dziewiętnastego stulecia, przekładało się na zainteresowanie czytelników, a tym samym na korzyści finansowe dla poszczególnych tytułów prasowych. Jednak w latach 70. XIX wieku odbiorców nie tylko przyciągała sensacyjność newsów śledczych, ale przede wszystkim to, że stanowiły one odzwierciedlenie gniewu oraz frustracji obywateli zmęczonych ówczesną sytuacją społeczno-gospodarczą⁹¹.

W latach 1870-1871 „New York Times” (Nowy Jork, NY) pracował nad serią artykułów dyskredytujących jednego z najpotężniejszych amerykańskich polityków w drugiej połowie XIX wieku – Williama M. Tweeda (znanego jako „Boss”)⁹². Były kongresmen związany z Partią Demokratyczną i nieformalnie stojący na czele Tammany Hall (wpływowej, nowojorskiej organizacji partyjnej demokratów)⁹³ od końca wojny secesyjnej umacniał swoją pozycję w Nowym Jorku. Nie tylko przejął kontrolę nad stanową legislaturą, ale również zdobył wpływy w lokalnej bankowości, prasie, jak i w nowojorskich przedsiębiorstwach energetycznych oraz kolejowych. Dzięki posiadanym koneksjom poplecznicy Tweeda (The Tweed Ring) przeniknęli do ośrodków lokalnej władzy⁹⁴. Szacuje się, że dzięki nielegalnej działalności Tweed mógł zdefraudować nawet 200 milionów dolarów z miejskich środków Nowego Jorku⁹⁵.

Nowojorskie redakcje prasowe wiedziały o korupcyjnej działalności grupy Tweeda, jednak wiele z nich przekupiono, żeby nie ujawniły tych informacji. Jedną z pierwszych osób, które przerwały milczenie był Thomas Nast, który na łamach „Harper’s Weekly” (Nowy Jork, NY) publikował karykatury polityczne komentujące nadużycia ze strony „Boss’a” i Tammany Hall [ilustracja 4]⁹⁶. Przełom w sprawie nastąpił jednak dopiero, gdy szeryf hrabstwa James O’Brien oraz audytor hrabstwa Matthew J. O’Rourke, wcześniej współpracujący z Williamem M. Tweedem, zdecydowali się dostarczyć prasie informacje o nielegalnej działalności „Boss’a”. Ostatecznym dowodem na nadużycia okazały się kopie tajnych ksiąg rachunkowych pochodzących z biura miejskiego dyrektora finansowego (Comptroller [w 1871 r. również nazywany: Controller] of New York City) przekazane dziennikarzowi „New York Timesa”. Dokumenty dostarczyły niepodważalnych materiałów dowodowych na korupcyjną działalność grupy Tweeda.

⁹¹ J.L. Aucoin, *The Evolution of...*, s. 26-27.

⁹² W. Adamczyk, *Ujawnianie korupcji...*, s. 20-24.

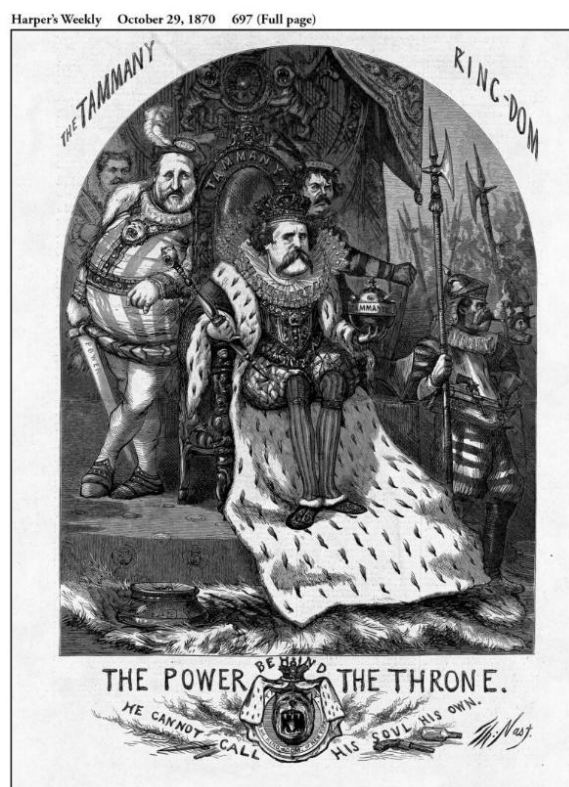
⁹³ *Tammany Hall*, www.encyklopedia.pwn.pl [dostęp: 03.07.2024].

⁹⁴ *SHAKING THE FOUNDATIONS: 200 Years...*, s. 26-27.

⁹⁵ *Boss Tweed*, www.britannica.com [dostęp: 03.07.2023].

⁹⁶ D. Roos, *The Political Cartoonist Who Helped Lead to ‘Boss’ Tweed’s Downfall*, www.history.com [dostęp: 03.07.2023].

Ilustracja 4. Karykatura *The Power Behind the Throne* autorstwa Thomasa Nasta



Źródło: „Harper’s Weekly” z 29.10.1870.

W lipcu 1871 roku dziennik rozpoczął publikację cyklu zawierającego fragmenty ksiąg rachunkowych⁹⁷. W pierwszym akapicie artykułu rozpoczynającego serię „New York Times” rzucił wyzwanie osobom uwikłanym w malwersacje The Tweed Ring, by w świetle przedstawionych dowodów spróbowali udowodnić swoją niewinność: *Naszym zdaniem przedstawione informacje pochodzą z dobrego oraz godnego zaufania źródła, a dane liczbowe pomagające w ich zrozumieniu zostały skopiowane z ksiąg znajdujących się w biurze miejskiego dyrektora finansowego. Jeśli dyrektor Connolly może udowodnić, że są one nierzetelne, serdecznie zapraszamy do zrobienia tego (The facts which are narrated are obtained from what we consider a good and trustworthy source, and the figures which help to explain them are transcribed literally from books in the Controller's office. If Controller Connolly can prove them to be inaccurate he is heartily welcome to do so)*⁹⁸. Publikacja treści ksiąg na łamach „New York Timesa” ustanowiła nowy standard praktyk w dziennikarstwie śledczym – wykorzystywania

⁹⁷ [1] *MORE RING VILLAINY. Gigantic Frauds in the Rental of Armories.*, „New York Times”, 1871, 08.07, s. 4-5; [2] *THE SECRET ACCOUNTS. Proofs of Undoubted Frauds Brought to Light. Warrants Signed by Hall and Connolly Under False Pretenses. THE ACCOUNT OF INGERSOLL & CO.*, „New York Times”, 1871, 22.07, s. 1; [3] *THE SECRET ACCOUNTS. SECOND SERIES. Fictitious Accounts for Furniture and Repairs. Warrants Signed by Hall and Connolly Under False Pretenses. THE ACCOUNT OF ANDREW J. GARVEY.*, „New York Times” 1871, 24.07, s. 1; [4] *THE SECRET ACCOUNTS. THIRD SERIES. The Bills of Plumber and Gas-Fitter. Warrants Signed by Hall and Connolly. WHO RECEIVED THE MONEY?*, „New York Times” 1871, 26.07, s. 1.

⁹⁸ *MORE RING VILLAINY. Gigantic Fraud...*, op.cit., s. 4.

oficjalnych dokumentów na użytek medialnych demaskacji⁹⁹. Co znamienne, sto lat później, w czerwcu 1971 roku, również na łamach „New York Timesa” opublikowano pierwsze fragmenty *Pentagon Papers*¹⁰⁰ – raportu stanowiącego podstawę najsłynniejszego dziennikarskiego śledztwa interpretacyjnego w USA¹⁰¹.

Artykuły „New York Timesa” dotyczące nielegalnej działalności Tweeda oraz jego grupy zmotywowały inne nowojorskie tytuły do skomentowania sprawy¹⁰². Według Jamesa L. Aucoina zdemaskowanie The Tweed Ring stało się inspiracją dla amerykańskich gazet do prowadzenia własnych dochodzeń w sprawie lokalnej i krajowej korupcji¹⁰³. We wrześniu 1872 roku „The Sun” zdemaskował Crédit Mobilier of America – fikcyjną firmę, za pośrednictwem której przedsiębiorstwo Union Pacific Railroad wyłudziło od amerykańskiego rządu około 40 milionów dolarów poprzez zawyżanie kosztów budowy kolei transkontynentalnej, przekupywanie urzędników oraz manipulowanie kontraktami¹⁰⁴. W tym samym czasie wydawca „St. Louis Post-Dispatch” (St. Louis, MO) – Joseph Pulitzer – wspierał śledztwa obnażające skorumpowanych polityków rządzących Saint Louis. Podobnie sytuacja wyglądała w redakcjach „New York Tribune” (Nowy Jork, NY) czy „Kansas City Star” (Kansas City, KS)¹⁰⁵. Po wojnie secesyjnej, wraz z ostatecznym przekształceniem się amerykańskich gazet w medium masowe, transformacji uległa również społeczna rola prasy. Dziennikarze śledczy pracujący dla niezależnych od wpływów politycznych tytułów w imię sprawiedliwości społecznej kontestowali zaniedbania władzy zarówno na poziomie lokalnym, jak i krajowym. Ich działania coraz częściej przynosiły wymierne skutki prawne oraz społeczno-polityczne. Dlatego lata 70. XIX wieku to moment, w którym rozpoczął się nowy okres w historii amerykańskiego dziennikarstwa śledczego - *muckraking*.

Jedną z ważnych postaci w kontekście początków *muckrakingu* był Henry Demarest Lloyd, który w latach 80. XIX wieku ujawniał informacje dotyczące afer politycznych oraz biznesowych. Jego odkrycia zostały opublikowane w ramach serii artykułów, które w latach 1881-1884 zostały zamieszczone przez dwa periodyki: „The Atlantic Monthly” (Waszyngton, DC; od 2007 „The Atlantic”) oraz „The North American Review” (Boston, MA)¹⁰⁶. Artykuł Lloyd’a

⁹⁹ J.L. Aucoin, *The Evolution of...*, s. 27.

¹⁰⁰ Potoczna nazwa raportu pochodzi od nazwy siedziby Departamentu Obrony Stanów Zjednoczonych. Ze względu na to, że budynek został zbudowany na planie pięciokąta jest określany jako Pentagon.

¹⁰¹ [1] N. Sheehan, *Vietnam Archive: Pentagon Study Traces 3 Decades of Growing U. S. Involvement*, „New York Times” 1971, 13.06, s. 1-38; [2] H. Smith, *Vast Review of War Took a Year*, „New York Times” 1971, 13.06, s. 1-38; [3] *KEY TEXTS FROM PENTAGON’S VIRTNAM STUDY*, „New York Times” 1971, 13.06, s. 35-40.

¹⁰² *THE RULE OF KING MOB. Opinions of the Press on the Cowardly Surrender of the Tammany Ring.*, „New York Times” 1871, 12.07, s. 5.

¹⁰³ J.L. Aucoin, *The Evolution of...*, s. 27.

¹⁰⁴ *Crédit Mobilier*. www.history.com [dostęp: 04.07.2023].

¹⁰⁵ J.L. Aucoin, *The Evolution of...*, s. 28.

¹⁰⁶ W. Adamczyk, *Amerykańskie archetypy...*, s. 16-17.

The Story of a Great Monopoly (Historia wielkiego monopolu), w którym opisał działania stosowane przez Standard Oil Company w celu eliminacji konkurencji („The Atlantic Monthly”, marzec 1881) zaalarmował amerykańską opinię publiczną o potrzebie wdrożenia ustawodawstwa antymonopolowego, co nastąpiło w 1890 roku wraz z wprowadzeniem *Sherman Anti-Trust Act*¹⁰⁷.

Pod koniec lat 80. XIX wieku amerykański dziennikarz i fotoreporter duńskiego pochodzenia Jacob Riis rozpoczął pracę nad *How the Other Half Lives: Studies among the Tenements of New York*. Publikacja zawierała zdjęcia wykonane przez Riisa w nowojorskich slumsach, które pokazywały skrajne ubóstwo oraz wyciskanie taniej siły roboczej [ilustracja 5]¹⁰⁸. Początkowo reporter prezentował fotografie w ramach projekcji, którym towarzyszyły organizowane przez niego wykłady. Dzięki recenzjom spotkań publikowanym w lokalnych dziennikach i czasopismach zainteresowanie pracą Riisa wzrastało¹⁰⁹. Nagłośnienie problemu i uświadomienie opinii publicznej doprowadziło do pierwszych znaczących zmian w ustawodawstwie dotyczącym norm mieszkaniowych w Nowym Jorku¹¹⁰.

Ilustracja 5. Fotografie (od lewej) *In Sleeping Quarters, Rivington Street Dump* (1892) oraz *Bohemian Cigar Makers at Work* (1889–1890) autorstwa Jacoba Riisa



Źródło: Jacob Riis: *Revealing “How the Other Half Lives”*, www.loc.gov [dostęp: 20.05.2025].

W idee *muckrakingu* wpisuje się również reporterska działalność Elizabeth Cochrane, która od połowy lat 80. XIX wieku była znana pod pseudonimem Nellie Bly¹¹¹. Cochrane była jedną

¹⁰⁷ *Sherman Anti-Trust Act* (1890) - pierwsza ustawa federalna w USA zakazująca monopolistycznych praktyk biznesowych (*Sherman Anti-Trust Act*, www.archives.gov [dostęp: 07.03.2024]).

¹⁰⁸ Jacob Riis, www.britannica.com [dostęp: 13.09.2023].

¹⁰⁹ J.A. Riis, *Introduction*, [w:] *How the Other Half Lives: Studies among the Tenements of New York*, Nowy Jork 1890, www.gutenberg.org [dostęp: 13.09.2023].

¹¹⁰ Jacob Riis, www.britannica.com [dostęp: 13.09.2023].

¹¹¹ Nellie Bly, www.britannica.com [dostęp: 13.09.2023].

z pierwszych kobiet-dziennikarek, które teksty wykraczały poza tematy w ramach tzw. *women's pages*¹¹². Jeden z pierwszych artykułów autorstwa Nellie Bly dotyczył ciężkich warunków panujących wśród pracujących kobiet w Pittsburghu. Cykl krytycznych artykułów, który powstał w latach 1886-1887 podczas podróży dziennikarki po Meksyku, dotyczył korupcji oraz życia najbiedniejszych warstw społecznych¹¹³. W 1887 roku Bly dołączyła do redakcji „New York World” (Nowy Jork, NY), której wydawcą był Joseph Pulitzer. Współpraca z czasopi- smem pozwoliła reporterce rozpocząć nowy, kontrowersyjny projekt, w ramach którego korzy- stając z metody wcieleniowej (*undercover journalism*), udając chorą psychicznie Bly została umieszczona na dziesięć dni w zakładzie dla kobiet na Blackwell's Island (Nowy Jork, NY; dziś Roosevelt's Island)¹¹⁴. Przedsięwzięcie obnażyło poważne zaniedbania wobec pacjentów ośrodka. Seria artykułów zamieszczonych na łamach „New York World” została później ze- brana w publikacji *Ten Days in a Mad House* (1887) [ilustracja 6]¹¹⁵. Reportaż Bly o Blac- kwell's Island był przyczynkiem do wszczęcia oficjalnego śledztwa, w którym dziennikarka była jednym z kluczowych świadków, a następnie postępowania w celu poprawienia sytuacji osób leczonych w zakładzie, a także zwiększenia kontroli oraz finansowania dla instytucji¹¹⁶. Dzięki Nellie Bly metoda wcieleniowa została spopularyzowana wśród reporterów i na stałe wpisała się do kanonu technik amerykańskiego dziennikarstwa śledczego¹¹⁷. Oprócz wpisywa- nia się w tradycję *muckrakingu*, dochodzenia dziennikarskie, takie jak śledztwo dotyczące sprawy Blackwell's Island czy dokumentacja warunków mieszkaniowych ubogiej ludności No- wego Jorku autorstwa Jacoba Riisa, stanowią przykłady nurtu określanego mianem *advocacy journalism* (dziennikarstwa obronnego), którego zasadniczym celem jest występowanie w imieniu krzywdzonych oraz dyskryminowanych grup społecznych¹¹⁸.

¹¹² *Women's pages (soft news)* – dział poświęcony na przełomie XIX oraz XX wieku m.in. takim tematom, jak: sprzątanie, porady kosmetyczne, moda; oraz innym wiadomościom, które w opinii redakcji mogłyby zaintereso- wać potencjalne czytelniczki danego tytułu prasowego (*The Women's Pages: A Hard Look at "Soft News"*, www.nyhistory.org [dostęp: 13.09.2023]).

¹¹³ *Nellie Bly*, www.britannica.com [dostęp: 13.09.2023].

¹¹⁴ J.L. Aucoin, *The Evolution of...*, s. 29-30.

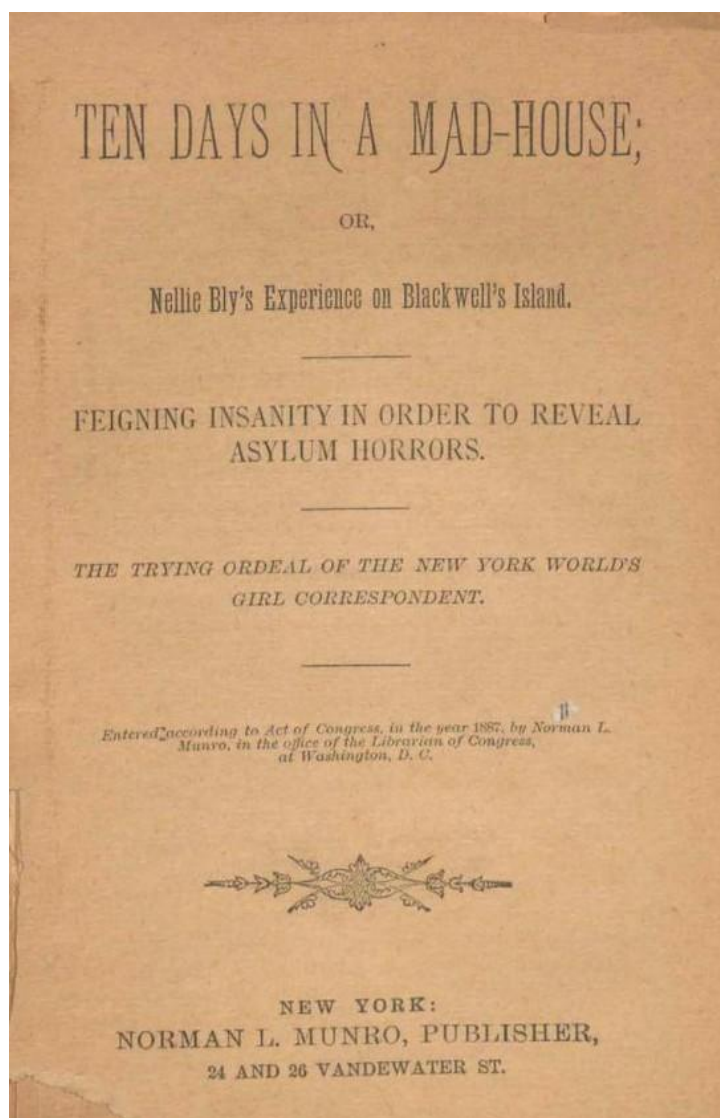
¹¹⁵ *SHAKING THE FOUNDATIONS: 200 Years...*, s. 45-46.

¹¹⁶ N. Attadio, *Niezwykłe życie Nellie Bly. Dziennikarka, która wyprzedziła epokę*, Kraków 2024, s. 118-119.

¹¹⁷ J.L. Aucoin, *The Evolution of...*, s. 30.

¹¹⁸ W. Adamczyk, *Amerykańskie archetypy...*, s. 22-23; D. Popielec, *Dziennikarstwo śledcze...*, s. 61.

Ilustracja 6. Karta tytułowa pierwszego wydania publikacji *Ten Days in a Mad House* autorstwa Nellie Bly¹¹⁹



Źródło: N. Bly, *Ten Days in a Mad-House.*, Nowy Jork 1887, s. 1.

Wielu *muckcrakerów* skupiało się wokół redakcji miesięcznika „McClure’s” (Nowy Jork, NY), który zdobył ogólnokrajową sławę dzięki nagłaśnianiu dogłębnie badanych, w ramach dziennikarskich śledztw, afer w świecie polityki oraz gospodarki¹²⁰. Jak zauważa M.A. Jones, zwiększenie nakładu tytułu, będące rezultatem publikacji artykułów śledczych, wskazuje na rosnące zapotrzebowanie amerykańskiego społeczeństwa na krytyczną refleksję nad własnym systemem. Zjawisko to zostało dostrzeżone przez inne czasopisma, co doprowadziło do intensyfikacji działalności dziennikarskiej w zakresie ujawniania nadużyć. *Muckrakerzy* demaskowali m.in. nieprawidłowości w funkcjonowaniu trustu mięsnego, oszustwa ubezpieczeniowe

¹¹⁹ Tłumaczenie tytułu na karcie tytułowej: *Dziesięć dni w domu wariatów; bądź, doświadczenia Nellie Bly na Blackwell's Island. Udawanie szaleństwa w celu ujawnienia koszmarów ośrodka. Ciężka próba dla korespondentki „New York World”.*

¹²⁰ *McClure's Magazine*, www.modjourn.org/journal/mcclures-magazine [dostęp: 13.09.2023].

i farmakologiczne, problematykę pracy dzieci, nielegalne praktyki giełdowe, korupcyjne powiązania senatorów ze światem biznesu, a także zjawisko prostytucji i związany z nim handel ludźmi¹²¹. Założyciel oraz wydawca miesięcznika – Samuel Sidney McClure, dążył do ustanowienia nowych standardów amerykańskiego dziennikarstwa śledczego. W „McClure’s” wymagano od reporterów by ich artykuły były oparte na rzetelnym śledztwie, w pełni udokumentowane, rzeczowe, a jednocześnie literacko atrakcyjne dla odbiorców¹²². Wydawane w periodyku teksty miały nie tylko szokować czytelników, ale także skłaniać ich do refleksji nad potrzebą reform społecznych. Na łamach „McClure’s” publikowano nazwiska oraz pokazywano twarze zarówno sprawców: urzędników państwowych, właścicieli fabryk oraz przedsiębiorstw etc., jak i ich ofiar¹²³. Do współpracujących z „McClure’s” dziennikarzy należeli m.in.: Lincoln Steffens, Ray Stannard Baker, Ida M. Tarbell oraz Samuel Hopkins Adams¹²⁴. W 1906 Steffens wraz z Tarbell opuścili „McClure’s” i zostali współwłaścicielami mieszczącej się w Springfield, Ohio, redakcji „The American Magazine”, gdzie kontynuowali swoją działalność reporterską do 1915 roku, kiedy czasopismo zostało sprzedane¹²⁵.

W latach 90. XIX wieku Lincoln Steffens zajmował się głównie sprawami nadużyć na skalę lokalną. Opisał między innymi na łamach „New York Evening Post” (Nowy Jork, NY) problem łapówkarstwa wśród policji i władz miejskich¹²⁶. W 1902 roku dołączył do redakcji „McClure’s”¹²⁷. W trakcie trwającego trzy lata dochodzenia podróżował po amerykańskich miastach, gdzie przeprowadzał wywiady z przedstawicielami władzy lokalnej oraz szczegółowe analizy dokumentów publicznych. Na podstawie zgromadzonych dowodów publikował raporty ujawniające mechanizmy funkcjonowania wielkiej polityki, w której kluczową rolę odgrywały łapówkarstwo i korupcja¹²⁸. Efekty pracy Steffensa ukazały się w serii artykułów: *TWEED DAYS IN ST. LOUIS. Joseph’s w Folk’s Single-handed Exposure of Corruption, High and Law* (1902)¹²⁹, *THE SHAME OF MINNEAPOLIS. The Rescue and Redemption of a City that was Sold Out* (L. Steffens, 1903)¹³⁰, *THE SHAMELESSNESS OF ST. LOUIS. Something New in the History of American Municipal Democracy* (1903)¹³¹, *PITTSBURGH: a CITY*

¹²¹ M.A. Jones, *Historia...*, s. 421.

¹²² E. Emery, M. Emery, N.L. Roberts, *The Press and America...*, s. 223-225.

¹²³ J.L. Aucoin, *The Evolution of...*, s. 32.

¹²⁴ *McClure’s Magazine*, www.modjourn.org/journal/mcclures-magazine, [dostęp: 13.09.2023].

¹²⁵ *Ida Tarbell*, www.britannica.com [dostęp: 07.03.2024].

¹²⁶ D. Popielec, *Dziennikarstwo śledcze...*, s. 37.

¹²⁷ *McClure’s Magazine*, www.modjourn.org/journal/mcclures-magazine, [dostęp: 13.09.2023].

¹²⁸ W. Adamczyk, *Amerykańskie archetypy...*, s. 17.

¹²⁹ L. Steffens, C.H. Wetmore, *TWEED DAYS IN ST. LOUIS. Joseph’s w Folk’s Single-handed Exposure of Corruption, High and Law*, „McClures Magazine” 1902, t. XIX, s. 577-586.

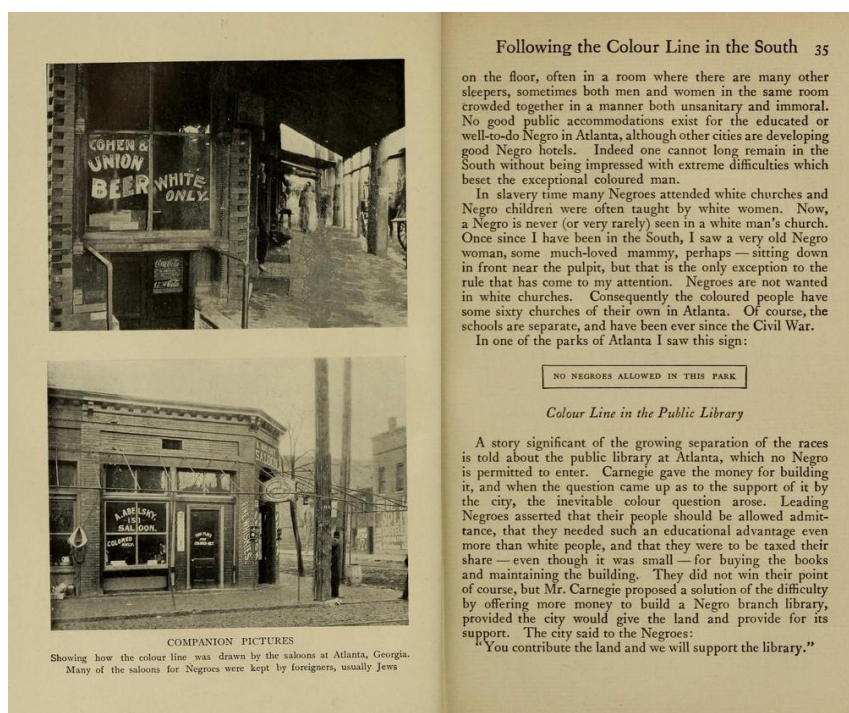
¹³⁰ L. Steffens, *THE SHAME OF MINNEAPOLIS. The Rescue and Redemption of a City that was Sold Out*, „McClures Magazine” 1903, t. XX, s. 227-239.

¹³¹ L. Steffens, *THE SHAMELESSNESS OF ST. LOUIS. Something New in the History of American Municipal Democracy*, „McClures Magazine” 1903, t. XX, s. 545-560.

ASHAMED. THE STORY OF CITIZENS' PARTY THAT BROKE THROUGH ONE RING INTO ANOTHER (1903)¹³², *PHILADELPHIA: CORRUPT AND CONTENTED* (1903)¹³³, *CHICAGO: HALF FREE AND FIGHTING ON* (1903)¹³⁴ oraz *NEW YORK: GOOD GOVERNMENT IN DANGER* (1903)¹³⁵, które następnie zostały zebrane w książce *The Shame of the Cities* (1904)¹³⁶.

W 1903 roku w „McClure's” pojawił się Ray Stannard Baker. Jako dziennikarz śledczy badał warunki pracy w amerykańskich firmach. Obserwował zarówno odgórne funkcjonowanie wielkich korporacji, jak i działania związków zawodowych¹³⁷. Baker w latach 1906-1908 zajmował się problemami na tle rasowym. Jego celem było zbiorcze przedstawienie sytuacji osób czarnych w USA na początku XX wieku. Fragmenty wydane w 1908 roku reportażu *Following the Color Line* [ilustracja 7] były publikowane na łamach „The American Magazine”¹³⁸.

Ilustracja 7. Fragment pierwszego wydania reportażu *Following the Color Line* autorstwa Ray'a Stannarda Bakera



Źródło: R.S. Baker, *Following the Color Line*, Nowy Jork 1908, s. 34-35.

¹³² L. Steffens, *PITTSBURGH: A CITY ASHAMED. THE STORY OF CITIZENS' PARTY THAT BROKE THROUGH ONE RING INTO ANOTHER*, „McClures Magazine” 1903, t. XXI, s. 24-39.

¹³³ L. Steffens, *PHILADELPHIA: CORRUPT AND CONTENTED*, „McClures Magazine” 1903, t. XXI, s. 249-264.

¹³⁴ L. Steffens, *CHICAGO: HALF FREE AND FIGHTING ON*, „McClures Magazine” 1903, t. XXI, s. 563-576.

¹³⁵ L. Steffens, *NEW YORK: GOOD GOVERNMENT IN DANGER*, „McClures Magazine” 1903, t. XXII, s. 84-92.

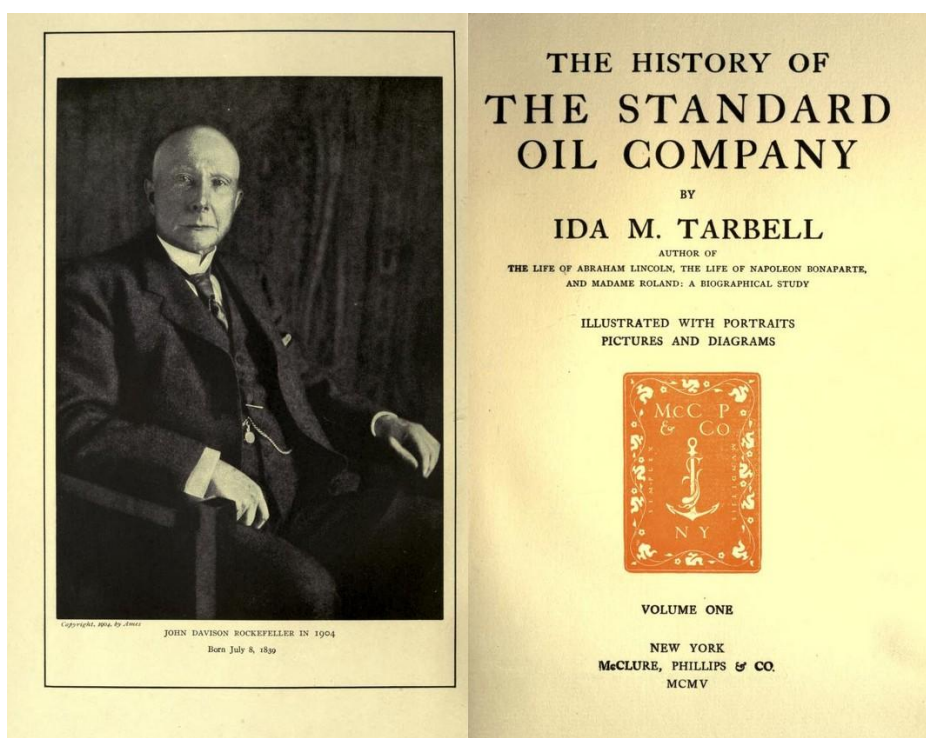
¹³⁶ H.G. Callaway, *Lincoln Steffens's The Shame of the Cities, and the Philosophy of Corruption and Reform*, Cambridge 2020, s. VII-VIII.

¹³⁷ W. Adamczyk, *Amerykańskie archetypy...*, s. 19.

¹³⁸ Ray Stannard Baker, www.britannica.com [dostęp: 07.03.2024].

Kolejna dziennikarka tego pisma, Ida M. Tarbell, rozpoczęła swoją działalność reporterską w latach 90. XIX w. Studiując w Paryżu, pisała jako wolny strzelec dla amerykańskich czasopism, by w 1894 roku dołączyć do redakcji „McClure’s”¹³⁹. Jest autorką *The History of the Standard Oil Company* – serii dziewiętnastu artykułów (w 1904 r. opublikowanych zbiorczo w jednym tomie [ilustracja 8]), które obnażyły stosowanie nieuczciwych praktyk w celu uzyskania monopolu na rynku naftowym przez przedsiębiorstwo należące do Johna D. Rockefellera¹⁴⁰. Śledztwo przeprowadzone przez Tarbell jest uważane za jedno z najlepiej udokumentowanych przedsięwzięć ery *muckrackingu* i stanowiło wzór oraz inspirację dla pokolenia *muckrakersów*¹⁴¹. Publikacja *The History of the Standard Oil Company* pozwoliła na wszczęcie postępowania karnego. W 1911 roku Sąd Najwyższy USA uznał działania Standard Oil za pogwałcające *Sherman Anti-Trust Act*, a firma została podzielona na mniejsze przedsiębiorstwa¹⁴². Dzięki temu ograniczono monopolizację ropy naftowej na amerykańskim rynku, co miało pozytywny wpływ na sytuację na giełdzie¹⁴³.

Ilustracja 8. Karta tytułowa pierwszego wydania publikacji *The History of the Standard Oil Company* autorstwa Idy M. Tarbell



Źródło: I.M. Tarbell, *The History of the Standard Oil Company*, Nowy Jork 1904, s. 1.

¹³⁹ Ida Tarbell, www.britannica.com [dostęp: 07.03.2024].

¹⁴⁰ *SHAKING THE FOUNDATIONS: 200 Years...*, s. 89.

¹⁴¹ M.A. Jones, *Historia...*, s. 421.

¹⁴² D. Protes, F.L. Cook, J.C. Doppelt, J.S. Ettema, M.T. Gordon, D.R. Leff, P. Miller, *The Journalism of Outrage: Investigative Reporting and Agenda Building in America*, Nowy Jork 1991, s. 37.

¹⁴³ *Standard Oil Established*, www.guides.loc.gov [dostęp: 07.03.2024].

Artykuły I.M. Tarbell zapoczątkowały falę dziennikarskich śledztw skupiających się na nadużyciach ze strony korporacji. W 1905 na łamach „Cosmopolitana” (Nowy Jork, NY) obnażono monopolistyczne praktyki firmy International Harvester Company. W latach 1905–1906 czasopismo „World’s Work” (Nowy Jork, NY) opublikowało serię artykułów dotyczących korupcji w branży ubezpieczeniowej, a rok później „McClure’s” i „Collier’s” (Nowy Jork, NY; od 1939 r. Springfield, OH) ujawniły przypadki przekupstwa w przemyśle kolejowym. W 1909 roku „Cosmopolitan” zdemaskowało fałszerstwo oraz korupcję polityczną w „truście cukrowym” (The National Sugar Trust), a „Hamptons” (Southampton, NY) odkryło, że General Electric Company próbowała zmonopolizować energię wodną¹⁴⁴.

Świadectwo nadużyć ze strony amerykańskich przedsiębiorców na początku XX wieku stanowią fotografie socjologa i społecznika Lewisa Hine’a. Hine zasłynął jako autor zdjęć przedstawianych robotników pracujących przy budowie Empire State Building. Jako fotoreporter zaczął swoją działalność od wykonywania zdjęć imigrantów przybywających w latach 1904-1908 na Ellis Island (NY), gdzie znajdowało się główne biuro imigracyjne. Pragnął ukazać, że migracja wpływa nie tylko na kulturę samych imigrantów, ale również znacząco zmienia miasta oraz społeczności, które ich przyjmują¹⁴⁵. W latach 1907-1908 Hine włączył się w przygotowanie *The Pittsburgh Survey* (Russell Sage Foundation) – pionierskiej analizy socjologicznej, w ramach której zbadano niemalże każdy aspekt życia w Pittsburghu; m.in.: warunki pracy robotników, zatrudnienie kobiet w przemyśle, sytuację mieszkaniową, a także życie rodzinne, edukację, zdrowie i rekreację. Fotografie Lewisa Hine’a, wzmacniały przekaz badania obrazując nędzę i ubóstwo pensylwańskiej klasy robotniczej¹⁴⁶. W 1911 r. Hine rozpoczął pracę dla National Child Labor Committee – organizacji działającej na rzecz reformy zatrudnienia dzieci. Na zlecenie NCLC fotoreporter odwiedzał fabryki, kopalnie, tkalnie i inne przedsiębiorstwa, w których zatrudniano nieletnich. Jego zdjęcia ukazywały wyzysk dzieci oraz niebezpieczne warunki, w jakich musiały pracować. By dotrzeć do dziecięcych pracowników, Lewis Hine korzystał z metody wcieleniowej¹⁴⁷. Fotografie Hinesa pomogły zwrócić uwagę opinii publicznej na problem pracy dzieci w USA i przyczyniły się do wprowadzenia federalnych regulacji dotyczących warunków zatrudnienia¹⁴⁸.

Do pokolenia *muckrackerów* zalicza się również amerykańskiego pisarza Uptona Sinclaira. Wydana w 1906 roku powieść *Grzęzawisko* (*The Jungle*) jego autorstwa zdemaskowała

¹⁴⁴ D. Protess et. al., *The Journalism of Outrage...*, s. 37.

¹⁴⁵ M.E. Cichocka, *Pionierzy fotografii. Lewis Hine: Czy fotografia zaangażowana może być fotogeniczna?*, www.szerokikadr.pl [dostęp: 16.07.2024].

¹⁴⁶ *The Pittsburgh Survey*, www.exhibitions.library.columbia.edu [dostęp: 16.07.2024].

¹⁴⁷ M.E. Cichocka, *Pionierzy fotografii...*, [dostęp: 16.07.2024].

¹⁴⁸ *Lewis Hine*, www.britannica.com [dostęp: 16.07.2024].

przerażający brak higieny w przemyśle mięsny oraz dramatyczne warunki pracy zatrudnianych robotników¹⁴⁹. Napisanie książki poprzedziło siedmioletnie śledztwo Sinclaira przeprowadzone w zakładach przetwórstwa mięsnego w Chicago¹⁵⁰ przy współpracy z lewicową gazetą „Appeal to Reason” (Girard, KS)¹⁵¹, na łamach której w 1905 r. *Grzęzawisko* było publikowane w odcinkach¹⁵². Choć celem Sinclaira było zwrócenie uwagi na negatywne aspekty industrializacji oraz nędzę wśród imigrantów będących pracownikami wytwórni, to opinię publiczną zaalarmowały przede wszystkim naruszenia sanitarne¹⁵³. Ostatecznie dziennikarskie śledztwo Sinclaira przyczyniło się do uchwalenia federalnego ustawodawstwa dotyczącego inspekcji sanitarnej mięsa (*Meat Inspection Act*, 1906)¹⁵⁴. Sam pisarz skomentował taki obrót sprawy następująco: *Moim celem było serce opinii publicznej, a przez przypadek stał się nim brzuch (I aimed at the public's heart and by accident I hit it in the stomach)*¹⁵⁵. Również w 1906 roku, na łamach czasopisma „Collier's”, opublikowano jedenaście artykułów w serii *The Great American Fraud (Wielki amerykański szwindel)* autorstwa Samuela Hopkinsa Adamsa. Dziennikarz i *muckraker* ujawnił proceder utajonego używania szkodliwych substancji do produkcji lekarstw przez amerykańskie przedsiębiorstwa farmaceutyczne. Jego demaskacja, podobnie jak w przypadku Uptona Sinclaira, zaalarmowała opinię publiczną i przyczyniła się do uchwalenia przepisów sanitarno-zdrowotnych dotyczących żywności oraz leków (*Pure Food and Drug laws*, 1906)¹⁵⁶.

Dzięki działaniom *muckrakerów* oraz polityków progresywistycznych, zwłaszcza na poziomie lokalnym, do 1918 roku przeprowadzono szeroko zakrojone reformy mające na celu ochronę suwerenności władzy oraz bezpieczeństwa obywateli. Regulowano przepisy dotyczące m.in. kolejnictwa, bankowości, handlu, prawa pracy, ochrony zdrowia, praw dziecka, a także zasobów naturalnych. Próbowano także ograniczyć *lobbying* oraz korupcję zarówno na szczeblu stanowym, jak i federalnym. Dokonano również zmian w ordynacji wyborczej i wprowadzono, na mocy XVII poprawki do Konstytucji Stanów Zjednoczonych (1913), powszechne oraz bezpośrednie wybory na senatorów. Jednak mimo prawie pięćdziesięciu lat walki o poprawę funkcjonowania systemów: gospodarczego, politycznego oraz społecznego, w USA nie udało się rozwiązać problemu monopolu, uwolnić państwa od korupcji czy zmniejszyć

¹⁴⁹ Upton Sinclair, www.ssa.gov [dostęp: 07.03.2024].

¹⁵⁰ *SHAKING THE FOUNDATIONS: 200 Years of...*, s. 112.

¹⁵¹ *The Appeal to Reason*, www.marxists.com [dostęp: 07.03.2024].

¹⁵² Upton Sinclair, www.britannica.com [dostęp: 07.03.2024].

¹⁵³ D. Protesse et. al., *The Journalism of Outrage...*, s. 37-38.

¹⁵⁴ Upton Sinclair, www.archive.nytimes.com [dostęp: 07.03.2024].

¹⁵⁵ A.F. Kantor, *Upton Sinclair and the Pure Food and Drugs Act of 1906. "I aimed at the public's heart and by accident I hit it in the stomach"*, „American Journal of Public Health”, 1976, t. 66, nr 12, s. 1202–1205, www.ncbi.nlm.nih.gov [07.03.2024].

¹⁵⁶ M.A. Jones, *Historia...*, s. 431.

nierówności ekonomicznych. Amerykańskie prawo socjalne nie nadążało za europejskimi standardami, a większość reform progresywistów miała ograniczony i krótkotrwały charakter. Ponadto zainteresowanie polityków wprowadzaniem konsekwentnych zmian osłabło wraz z zaangażowaniem się USA w I wojnę światową. To wszystko, wraz z konserwatywną postawą sądów oraz nieudolnością organów administracji państwowej, ostatecznie doprowadziło do ponownego zdominowania kraju przez wielkie korporacje (*big business*) w latach 20. XX wieku¹⁵⁷.

1.3. Amerykańskie dziennikarstwo śledcze w obliczu kryzysu (1917-1969)

Era *muckrakingu* stanowiła jedyny okres dla amerykańskiego dziennikarstwa śledczego, w którym nurt demaskatorski zdominował media w Stanach Zjednoczonych. Wraz z przystąpieniem USA do I wojny światowej w 1917 roku śledztwa dziennikarskie stawały się coraz mniej popularne. Przyczyniła się do tego nie tylko trudna sytuacja polityczna, ale również m.in.: coraz częstsze procesy o zniesławienie wszczynane wobec dziennikarzy, skupowanie wiodących tytułów przez przedsiębiorców będących wcześniej obiektami demaskacji oraz spadek zainteresowania czytelników. Prasa była zadowolona ze statusu *quo* i coraz częściej podchodziła krytycznie do dziennikarskich krucjat. H.L. Mencken – amerykański krytyk i dziennikarz – w 1914 roku na łamach „The Atlantic Monthly” pisał, że dziennikarskie, melodramatyczne demaskacje w duchu *muckrakingu* były napędzane przede wszystkim przez pogoń za zyskiem. W jego opinii śledztwa *muckrakerów* nie przekładały się na prawdziwe zmiany w państwie. Gdy reporterzy ujawniali nadużycia jednego polityka, na stanowisku zastępował go kolejny, równie skorumpowany. Słomiane reformy zniechęcały odbiorców, dlatego ogólnie dostępne tytuły prasowe zaczęły porzucać *muckraking*¹⁵⁸. Brak zainteresowania prasy demaskacjami w latach 20. można przypisać społecznej akceptacji dla sytuacji politycznej i gospodarczej w państwie, która wynikała nie tyle z zadowolenia obywateli, a przede wszystkim ich zmęczenia nieustającą walką o zmianę trwającą od lat 70. XIX wieku. Po zakończeniu I wojny światowej Amerykanie byli rozzarowani światem poza granicami USA i łaknęli normalności oraz bezpieczeństwa¹⁵⁹.

Dla wielu założeń ery progresywizmu zostały spełnione: organy władzy przeprowadziły potrzebne reformy i stały się społecznie odpowiedzialne, a narodowa gospodarka rozwijała się

¹⁵⁷ *Ibidem*, s. 422-444.

¹⁵⁸ J.L. Aucoin, *The Evolution of...*, s. 36.

¹⁵⁹ M.A. Jones, *Historia...*, s. 487.

i umacniała¹⁶⁰. Wojna faktycznie ułatwiła rządzącym progresistom realizację niektórych reform, ale niebagatelną rolę w utrwaleniu takiego obrazu na potrzeby opinii publicznej odegrała tu, stojąca w sprzeczności z duchem *Progressive Era*, propaganda wojenna, za którą stała Komisja Informacji Publicznej (Committee on Public Information, CPI) powołana w 1917 roku przez prezydenta Woodrowa Wilsona. Celem CPI było podtrzymywanie ducha patriotyzmu wśród amerykańskich obywateli poprzez antyniemiecką nagonkę bazującą na dualistycznej narracji „my vs. oni”¹⁶¹. W tym celu na szeroką skalę wydawano broszury, czasopisma, a także produkowano filmy oraz kreskówki i tworzone kampanie informacyjne ostrzegające przed niebezpieczeństwami, jakie miała nieść za sobą inwazja Niemiec¹⁶². Przełożyło się to na represję wobec Amerykanów niemieckiego pochodzenia niezależnie od ich indywidualnych sympatii politycznych. Propagandowy obraz wroga nie tylko wspierał poczucie jedności społeczeństwa oraz walkę dla wspólnego dobra, ale również umacniał zaufanie Amerykanów wobec władz¹⁶³. Przewodniczącym Komisji został George Creel – dziennikarz śledczy powiązany przed i wojną światową m.in. z taki tytułami, jak: „The Independent” (Kansas City, KS), „The Denver Post” (Denver, CO) oraz „Cosmopolitan”. Creel był znany jako *muckraker*, zwolennik progresywnej agendy oraz samej postaci Woodrowa Wilsona¹⁶⁴. Tworzona przez George’a Creela machina propagandowa zatrudniała dziennikarzy, ilustratorów oraz m.in. przyszłego pioniera *public relations* – Edwarda Bernaysa¹⁶⁵.

CPI zaadaptowało techniki *muckrakingowe*: atrakcyjny *storytelling*, sensacyjność oraz narrację opartą na chwalebnej walce o dobro publicznie oraz dualistyczny podział na „dobrych” i „złych”, na potrzeby propagandy politycznej. Tematy w duchu ochrony bezpieczeństwa narodowego przenikały do czasopism skupiających *muckrakerów* jeszcze przed włączeniem się USA w I wojnę światową. W latach 1915-1916 na łamach „McClure’s” opublikowano dwie serie artykułów opisujące możliwe skutki niemieckiej inwazji na Stany Zjednoczone¹⁶⁶. Późniejsza działalność CPI wydaje się w tym kontekście nieuniknioną wypadkową naturalnego procesu przenikania się komunikacji medialnej oraz politycznej. Punkt zwrotny, jakim było oficjalne włączenie się Stanów Zjednoczonych w I wojnę światową, doprowadził do powstania paradoksu. Po czterdziestu latach poświęconych kontroli nadużyć ze strony władz oraz ideałom walki o sprawiedliwość społeczną, *muckraking*, którego obawiał się T. Roosevelt, ostatecznie

¹⁶⁰ J.L. Aucoin, *The Evolution of...*, s. 36.

¹⁶¹ M.A. Jones, *Historia...*, s. 481-482.

¹⁶² R. Musser, *The 1910s*, www.history-journalism.ku.edu [dostęp: 19.02.2025].

¹⁶³ M.A. Jones, *Historia...*, s. 481-482.

¹⁶⁴ T. Leonard, *Power of...*, s. 188.

¹⁶⁵ M. Lakomy, *Doktryna Bernaysa. Demokracja – między propaganda a public relations*, Kraków 2019, s. 70-73.

¹⁶⁶ T. Leonard, *Power of...*, s. 189-190.

nie osiągnął zamierzonych celów, za to stał się potężnym narzędziem propagandowym w rękach W. Wilsona.

W *The Evolution of American Investigative Journalism* James L. Aucoin dowodzi, że reporterzy śledczy w latach 1917–1950 podzielili się na dwa obozy. Pierwszy z nich wykorzystywał praktyki charakterystyczne dla *muckrakerów* w celu wprowadzania reform społecznych i politycznych. Drugi obóz był bardziej zachowawczy, dbający przede wszystkim o obiektywność i rzadziej sięgający po prowokacyjne techniki śledcze¹⁶⁷. Ten podział ma jednak charakter umowny z dwóch kluczowych powodów. Po pierwsze, trudno jest jednoznacznie określić, którzy reporterzy mieliby należeć do danego nurtu oraz jakie przesłanki miałyby wskazywać na tę przynależność. Sensacyjność oraz prowokacyjność tekstów dziennikarskich nie wykluczają ich rzetelności czy obiektywności autorów. Zwłaszcza w przypadku dziennikarstwa śledczego, dla którego istotą jest podejmowanie trudnych, kontrowersyjnych tematów, często budzących w odbiorcach silne emocje. Po drugie, okres kryzysu nie zaburzył ciągłości w rozwoju amerykańskiej tradycji demaskowania. Zainteresowanie śledztwami dziennikarskimi spadło, na łamach prasy publikowano mniej tekstów demaskatorskich, ale wśród reporterów śledczych nie doszło do rozłamu. Warto wskazać, że wielu *muckrakerów* kontynuowało swoją działalność w latach 20. i 30. Po 1917 roku dziennikarze śledczy kultywowali nurt demaskatorski oraz korzystali z technik i metod stworzonych w okresie *muckrakingu*, rozwijając je oraz adaptując do nowych realiów społeczno-politycznych. Tradycja demaskowania wciąż była pielęgnowana przez niskonakładowe czasopisma opiniotwórcze oraz niektóre gazety codziennie (m.in.: „New York World”, „St. Louis Post-Dispatch”, „New York Times” czy „New York Evening Post”)¹⁶⁸.

Jednym z najważniejszych wynalazków lat 20. było wchodzące do codziennego użytku radio¹⁶⁹. Pierwsza oficjalnie licencjonowana amerykańska stacja radiowa – KDKA (Pittsburgh, PA) – rozpoczęła regularne nadawanie w 1920 roku¹⁷⁰. W Stanach Zjednoczonych za rozwój radia odpowiadały komercyjne spółki medialne, takie jak National Broadcasting Company (NBC, pierwsza ogólnokrajowa sieć radiowa) oraz Columbia Broadcasting System (CBS). W 1927 r. na terenie całego kraju działało ponad 700 prywatnych rozgłośni radiowych, a w 1930 r. 40% amerykańskich rodzin posiadało odbiorniki radiowe¹⁷¹.

W latach 20. W USA popularność zyskiwał *jazz journalism* oraz prasa tabloidowa zawierająca newsy o sensacyjnym bądź kontrowersyjnym charakterze. Tytuły w duchu *jazz*

¹⁶⁷ J.L. Aucoin, *The Evolution of...*, s. 33.

¹⁶⁸ *Ibidem*, s. 33-40.

¹⁶⁹ E. Emery, M. Emery, N.L. Roberts, *The Press and America...*, s. 265.

¹⁷⁰ *Ibidem*, s. 271-272.

¹⁷¹ M.A. Jones, *Historia...*, s. 502-506.

journalism zwykle podejmowały tematy związane z rozrywką, życiem celebrytów, skandalami, seksem, sportem oraz przestępczością. Wykorzystywano liczne fotografie, ilustracje, komiksy oraz fotomontaże, a teksty dziennikarskie były pisane prostym językiem, co pozwoliło na rozszerzenie grupy odbiorców o imigrantów oraz osoby niemające wysokich kompetencji czytelniczych¹⁷². Newsy kryminalne były przedrukowywane i przyciągały czytelników z całego kraju. Do najbardziej znanych należą: sprawa zakończonego morderstwem romansu pastora Edwarda Halla z członkinią chóru kościelnego Eleanor Mills (1922) oraz historia Ruth Snyder skazanej za zabicie swojego męża, której zdjęcie z egzekucji na krześle elektrycznym zostało opublikowane w prasie tabloidowej (1927). Do najważniejszych gazet zajmujących się *jazz journalism* w latach dwudziestych należały: „New York Daily News” (Nowy Jork, NY/Jersey City, NJ; pierwszy amerykański tabloid), „New York Daily Mirror” (Nowy Jork, NY) oraz „New York Evening Graphic” (Nowy Jork, NY; nazywany przez krytyków gazety „Porno-Graphic”)¹⁷³.

Wojna pobudziła chęć odseparowania się od Europy, a także nadała impet rewolucji technologicznej. Pomagała w tym przychylna postawa organów władzy republikańskiej wobec przedsiębiorców. Sekretarz handlu w latach 1921-1928 – Herbert Hoover – wspierał eksport amerykańskich dóbr, powstawanie stowarzyszeń handlowych oraz zwiększanie wydajności produkcyjnej. Po krótkotrwałej, powojennej recesji rozpoczął się okres gospodarczego dobrobytu wynikający z rozwoju nowych gałęzi przemysłu, a także energetycznego. Pracownicy zatrudniani przez bogate przedsiębiorstwa czerpali dodatkowe korzyści, takie jak: zmniejszanie wymiaru godzin roboczych, poprawa warunków pracy, możliwość udziału w zyskach danej firmy czy gwarantowane plany zdrowotne oraz emerytalne. W zamian pracodawcy pełnili kontrolę nad działalnością związków zawodowych i ograniczali ryzyko wybuchu strajku. Symbolami epoki stały się beztroska, konsumpcjonizm oraz pogoń za przyjemnościami¹⁷⁴.

Jednak obraz amerykańskich *roaring twenties* jako okresu dynamicznego rozwoju oraz *prosperity* jest wysoce uproszczony i stoi w sprzeczności z ponurą rzeczywistością tamtych czasów. Wprowadzenie prohibicji na mocy XVIII poprawki (1919) zmniejszyło zjawisko alkoholizmu oraz liczbę aresztowań za pijaństwo, ale jednocześnie zakaz produkcji i dystrybucji alkoholu przełożył się na wzrost zorganizowanej przestępczości oraz popularność lokali oferujących nielegalne trunki (*speakeasies*). Organizacje przestępcze, czerpiące znaczne zyski z handlu alkoholem, podporządkowywały sobie lokalne władze oraz organy ścigania dzięki powiązaniom natury korupcyjnej. Władze lokalne, zwłaszcza na Południu, dbały o „wysokie

¹⁷² E. Emery, M. Emery, N.L. Roberts, *The Press and America...*, s. 281-282.

¹⁷³ R. Musser, *The 1920s*, www.history-journalism.ku.edu [dostęp: 08.08.2024].

¹⁷⁴ M.A. Jones, *Historia...*, s. 502-508.

standardy moralne” obywateli w duchu konserwatyzmu. Propagowano kontrolę urodzeń oraz sprzedaży środków antykoncepcyjnych, a w wielu stanach skryminalizowano utrzymywanie stosunków pozamażeńskich. Cenzurowano sztuki teatralne, produkcje filmowe, a także książki i szkolne podręczniki¹⁷⁵.

Przewrót bolszewicki w Rosji wzmacniał w Stanach Zjednoczonych nastroje ksenofobiczne oraz izolacjonistyczne, a także polityczny konserwatyzm. Lęk przed rasową degeneracją i narodowym upadkiem sprawił, że w latach 1921-1925 zwiększano limity imigracyjne. Jeszcze większy strach wzbudziło pojawienie się amerykańskiego ruchu komunistycznego. Wszelkie protesty robotników zaczęły być interpretowane jako zaczątki rewolucji, za którymi stać mieli „czerwoni”¹⁷⁶. Represje osiągnęły lewicowe organizacje i ich działaczy; skazywano bądź deportowano cudzoziemców reprezentujących radykalne poglądy polityczne. Rządzący demonstrowali poparcie dla wielkich korporacji, odchodząc od legislacji antytrustowej i ograniczając wpływ rządu na życie gospodarcze kraju. Przy udziale policji i wojska zwalczano strajki robotnicze oraz blokowano działalność związków zawodowych¹⁷⁷.

Choć w 1920 roku Amerykanki uzyskały prawa wyborcze we wszystkich stanach, a lata dwudzieste uznaje się za okres odrzucenia przez kobiety tradycyjnych konwenansów, ten okres nie przyniósł znacznego postępu w kwestiach ekonomicznego równouprawnienia oraz emancypacji. W 1923 roku Sąd Najwyższy unieważnił prawo określające minimalne zarobki kobiet. Lata 20. nie przyniosły również znaczących zmian w regulacjach mających chronić prawa pracujących nieletnich. Dochodziło do rozruchów wynikających z segregacji oraz dyskryminacji czarnych obywateli¹⁷⁸.

Napięcia na tle etnicznym oraz rasowym tłumaczą również odrodzenie się Ku Klux Klanu (1915-1944) i jego wpływy polityczne, zwłaszcza na zachodzie i południowym zachodzie USA. Organizacja reprezentowała idee wojującego patriotyzmu, działając w imię amerykańizmu i chrześcijaństwa. Początkowo ruch propagował wyższość białej rasy nad czarną, ale wraz z rozwojem Klanu jego członkowie zaczęli piętnować oraz atakować również wszelkie inne mniejszości, m.in. katolików, żydów czy obcokrajowców. Organizacja potępiała spożycie alkoholu, „nieprzyzwoity ubiór” oraz wszelkie inne działania, które miałyby dewaluować amerykańskie wartości¹⁷⁹. Charakter działalności oraz poglądy członków Klanu zaczęły w latach 20. przyciągać uwagę mediów.

¹⁷⁵ *Ibidem*, s. 500-502.

¹⁷⁶ E. Emery, M. Emery, N.L. Roberts, *The Press and America...*, s. 260-262.

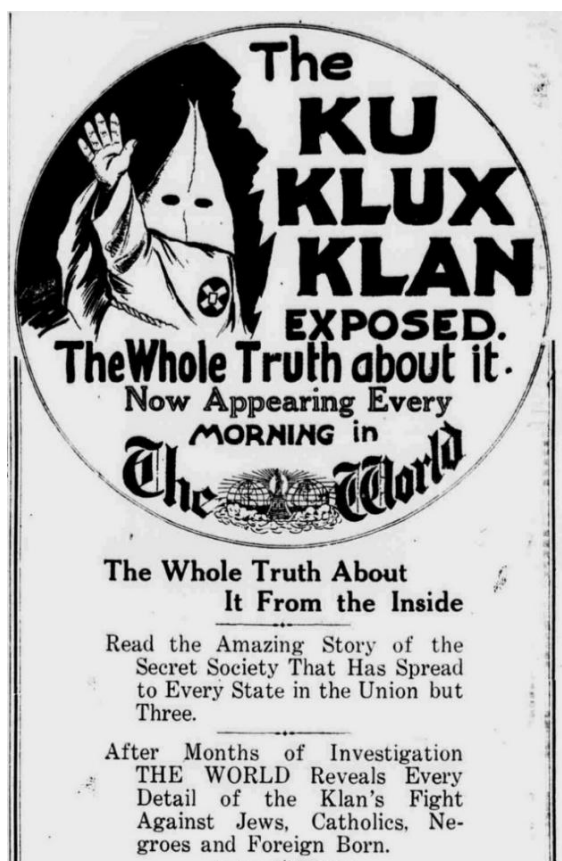
¹⁷⁷ M.A. Jones, *Historia...*, s. 486-496.

¹⁷⁸ *Ibidem*, s. 489-510.

¹⁷⁹ *Ibidem*, s. 496-498.

We wrześniu 1921 r. „New York World” rozpoczął publikację serii dwudziestu jeden artykułów pod redakcją Herberta Bayarda Swope’a, które zwiększyły świadomość społeczną na temat działalności Ku Klux Klanu [ilustracja 9]¹⁸⁰.

Ilustracja 9. Wzmianka promująca w „New York World” serię artykułów Herberta Bayarda Swope’a dotyczącą działalności Ku Klux Klanu



Źródło: „New York World” z 06.09.1921.

Swope zaczął swoją dziennikarską karierę w „St. Louis Post-Dispatch”, pracował również dla „Chicago Tribune” (Chicago, IL), „New York Herald” oraz „New York Morning Telegraph” (Nowy Jork, NY), by ostatecznie dołączyć w 1909 r. do redakcji „New York World”. W czasie I wojny światowej był korespondentem wojennym i zyskał uznanie jako ekspert w kwestiach dotyczących Niemiec. Za książkę *Inside The German Empire: In The Third Year Of The War*, napisaną wspólnie z ambasadorem USA w Niemczech – Jamesem W. Gerardem, Swope został uhonorowany Nagrodą Pulitzera w 1917 roku¹⁸¹. W artykułach dotyczących działalności Klanu szczegółowo opisano praktyki, rytuały, metody rekrutacji, przemocową

¹⁸⁰ J.L. Aucoin, *The Evolution of...*, s. 35.

¹⁸¹ Herbert Bayard Swope, www.britannica.com [dostęp: 06.08.2024].

działalność organizacji oraz nielogiczność propagowanej przez nią ideologii¹⁸². Ujawniono również, że dzięki działalności specjalistów od *public relations* – Edwarda Y. Clarke’a i Elizabeth Tyler – Klan zebrał miliony dolarów w kampanii mailingowej, które następnie zostały zdefraudowane przez ówczesnego lidera organizacji – Williama Josepha Simmonsa. W konsekwencji Clarke, Tyler oraz Simmons zostali usunięci z Klanu, a redakcja „New York World” otrzymała Nagrodę Pulitzera w kategorii „służba publiczna” (1922). Równocześnie nagłośnienie sprawy wywołało niezamierzone efekty. Artykuły pod redakcją Swope’a doprowadziły do wzrostu liczby członków Ku Klux Klanu, których przyciągnęła rasistowska, „surowa moralnie” ideologia organizacji. Niemniej jednak inicjatywa „New York World” zainspirowała inne gazety do przeprowadzania własnych dziennikarskich śledztw dotyczących działalności Klanu, co ostatecznie przełożyło się na zmniejszenie politycznego wpływu organizacji¹⁸³.

Równie znaczącym wydarzeniem dla dziennikarstwa śledczego lat 20. XX wieku była demaskacja przeprowadzona przez reportera „St. Louis Post-Dispatch” – Paula Y. Andersona – w sprawie skandalu Teapot Dome. Dziennikarz ujawnił nielegalną działalność pracowników Departamentu Spraw Wewnętrznych (United States Department of the Interior, DOI) w okresie prezydentury Warrena G. Hardinga (1921-1923)¹⁸⁴. Urzędnicy w zamian za łapówki sprzedawali po obniżonych cenach krajowe rezerwy ropy naftowej przechowywane w Teapot Dome (WY) oraz w Elk Hills (CA) prywatnym koncernom należącym do Harry’ego F. Sinclair’a oraz Edwarda L. Doheny’ego. Sekretarz DOI – Albert B. Fall – został skazany za łapówkarstwo, stając się pierwszym w historii członkiem Gabinetu Stanów Zjednoczonych skazanym za czyn przestępczy¹⁸⁵. Przed aferą Watergate, skandal Teapot Dome był uważany za najbardziej sensacyjny przykład korupcji na wysokim szczeblu w historii amerykańskiej polityki¹⁸⁶. Anderson otrzymał w 1929 r. Nagrodę Pulitzera za swoje zaangażowanie w sprawę¹⁸⁷.

Koniec lat dwudziestych stanowił początek największego w historii USA kryzysu gospodarczego. Krach giełdowy na Wall Street w październiku 1929 roku doprowadził do gospodarczej klęski. Wielki kryzys (*Great Depression*, 1929-1933) był druzgoczący dla amerykańskich obywateli, zwłaszcza że nastąpił po okresie *prosperity*, a Stany Zjednoczone, będące najbogatszym państwem świata, z dnia na dzień pogrążyły się w chaosie i biedzie. Instytucje bankowe ogłaszały upadłość, spadała produkcja przemysłowa oraz ceny płodów rolnych, a kolejne przedsiębiorstwa bankrutowały. W konsekwencji wzrastało bezrobocie (w 1932 r. osiągając

¹⁸² Ch.M. Blow, *From ‘Ku Kluxism’ to Trumpism*, www.nytimes.com [dostęp: 06.08.2024].

¹⁸³ J.L. Aucoin, *The Evolution of...*, s. 35.

¹⁸⁴ *Ibidem*.

¹⁸⁵ M.A. Jones, *Historia...*, s. 494-495.

¹⁸⁶ *Teapot Dome Scandal*, www.history.com [dostęp: 06.08.2024].

¹⁸⁷ E.B. Lambeth, *The Lost Career of Paul Y. Anderson*, „Journalism & Mass Communication Quarterly” 1983, t. 60, nr 3, s. 401.

szacunkowo 25-30%), brakowało żywności, a kolejne amerykańskie rodziny traciły dach nad głową. Początkowo administracja prezydenta Herberta Hoovera (1929-1933) wzbraniała się od rządowego interwencjonizmu oraz wprowadzenia federalnego programu pomocy. Dopiero w 1931 roku Hoover zaczął podejmować działania mające na celu ustabilizowanie sytuacji gospodarczej, m.in. próbując zaktywizować amerykański eksport czy wspierając krajowe przedsiębiorstwa poprzez powołanie do życia Reconstruction Finance Corporation (1932). Jednak amerykański prezydent nie chciał udzielić bezpośredniej pomocy potrzebującym z zasobów federalnych, co budziło powszechny gniew obywateli pozostawionych bez środków do życia. Wybuchły protesty i zamieszki, w czasie których plądrowano sklepy z żywnością¹⁸⁸. Wiele pozostających bez pracy Amerykanów migrowało, zwłaszcza z terenów Wielkich Równin, gdzie ziemia była wyjałowiona ze względu na zbyt intensywne uprawy, a lata 1934-1936 przyniosły suszę. Lata 30. to też czas intensyfikacji przestępczości w USA, rosła liczba włamań, kradzieży, a także zatrzymań w związku z pijaństwem i włóczęgostwem¹⁸⁹.

Nadzieja powróciła dopiero ze zwycięstwem w wyborach prezydenckich w 1933 roku Franklina D. Roosevelta (FDR), który wraz z początkiem swojej pierwszej kadencji rozpoczął program przeciwdziałających kryzysowi reform ekonomiczno-społecznych. Nowy Ład (*New Deal*, 1933-1939) pod wieloma względami stanowił epokowe przedsięwzięcie zakładające walkę z bezrobociem, stabilizację, a następnie pobudzenie gospodarki, pomoc dla rolników oraz przedsiębiorców, a także wprowadzenie powszechnej opieki społecznej i podniesienie poziomu życia amerykańskich obywateli. FDR cieszył się powszechną popularnością i szacunkiem. Jednak mimo poparcia czarnej ludności dla wprowadzanych przez niego reform, instytucje państwowe wciąż dyskryminowały czarnych, a prezydent nie angażował się w ochronę praw obywatelskich. Nowy Ład nie poprawił też sytuacji najbiedniejszych warstw społecznych, a polityka społeczna wciąż wymagała udoskonaleń. Krytycy *New Deal* wskazują, że w 1939 r. bezrobocie wynosiło ok. 17% i dopiero wybuch II wojny światowej, a co za tym idzie rozkwit przemysłu zbrojeniowego, pozwolił na stabilizację na rynku pracy. Jednak Nowy Ład mimo niedoskonałości oraz niepowodzeń ugruntował zasadę rządowej odpowiedzialności za funkcjonowanie gospodarki narodowej oraz ochronę dobrobytu amerykańskiego społeczeństwa, a przede wszystkim sprawił, że obywatele USA odzyskali wiarę we własne siły¹⁹⁰.

Atak Japonii na Pearl Harbor w grudniu 1941 roku sprawił, że dotychczasową niechęć do udziału w II wojnie światowej zastąpiła wola ochrony narodowego bytu poprzez włączenie się USA w konflikt. Wojna wywarła znacznie mniejszy wpływ na społeczeństwo amerykańskie

¹⁸⁸ M.A. Jones, *Historia...*, s. 515-520.

¹⁸⁹ *Ibidem*, s. 533-537.

¹⁹⁰ *Ibidem*, s. 520-546.

niż na państwa europejskie. Stany Zjednoczone nie doświadczyły inwazji ani okupacji. Mimo wprowadzenia reglamentacji produktów, takich jak: mięso, tłuszcz, cukier czy benzyna, Amerykanie nie doświadczyli niedostatku ani wyrzeczeń. Przeciwnie, większość obywateli zauważyła poprawę standardu życia w tym okresie dzięki pobudzeniu gospodarki przez przemysł zbrojeniowy. W latach 40. rozwój przeżywał ruch zawodowy, choć udział w wojnie sprawił, że Kongres uchwalił przepisy hamujące możliwość wszczynania akcji protestacyjnych¹⁹¹. Swobody obywatelskie były również ograniczane innymi metodami. Wprowadzono cenzurę prasy oraz zakazano sprzedaży książek o charakterze pronazistowskim¹⁹². Represje dotknęły mniejszości japońskiej, którą przesiedlano i internowano. Mimo że Roosevelt w 1941 roku zakazał dyskryminacji we wszystkich instytucjach sfery obronnej, nie oznaczało to zniesienia segregacji rasowej czarnych żołnierzy. Jednocześnie wzrastało zaangażowanie czarnej ludności w ruch na rzecz praw obywatelskich, co zaowocowało powstaniem w 1942 r. Kongresu Równości Rasowej (Congress of Racial Equality). Stany Zjednoczone wyszły z drugiej wojny światowej jako dominujące mocarstwo militarne i ekonomiczne. Choć początkowo istniała nadzieja na utrzymanie sojuszu aliantów, a co za tym idzie zagwarantowanie powojennej stabilizacji, to niemal natychmiast po zakończeniu konfliktu USA i ZSRR zaczęły się wzajemnie postrzegać jako zagrożenie, co doprowadziło do rozpoczęcia zimnej wojny¹⁹³.

W latach 30. radio stało się ważnym narzędziem dla politycznej kampanii Roosevelta. Jego poprzednicy, poczynając od Williama H. Tafta (1909-1913), zwoływali regularne konferencje prasowe¹⁹⁴, ale wykorzystanie przekazu radiowego przez prezydenta nadawało jego słowom bardziej osobisty i ciepły charakter. Znane jako „pogadanki przy kominku” (*Fireside Chats*) cotygodniowe wystąpienia Roosevelta uspokajały przerażonych Wielkim Kryzysem obywateli i angażowały ich w snutą przez prezydenta wizję Nowego Ładu¹⁹⁵. Brytyjski historyk specjalizujący się w dziejach USA – Maldwyn A. Jones, wskazuje, że pierwsza z „pogadanek” FDR (marzec 1933), w której przekonywał słuchaczy o bezpieczeństwie lokowania oszczędności wpłynęła na opinię publiczną w znacznym stopniu wspomogła walkę z kryzysem bankowym¹⁹⁶. Radio w latach trzydziestych stanowiło dla Amerykanów głównie źródło rozrywki i odwracało ich uwagę od ponurej rzeczywistości, popularnością cieszyły m.in. różnorodne tematycznie słuchowiska radiowe¹⁹⁷.

¹⁹¹ E. Emery, M. Emery, N.L. Roberts, *The Press and America...*, s. 342-344.

¹⁹² M.A. Jones, *Historia...*, s. 575-598.

¹⁹³ *Ibidem*, s. 575-598.

¹⁹⁴ E. Emery, M. Emery, N.L. Roberts, *The Press and America...*, s. 211, 302-303.

¹⁹⁵ R. Musser, *The 1930s*, www.history-journalism.ku.edu [dostęp: 08.08.2024].

¹⁹⁶ M.A. Jones, *Historia...*, s. 522.

¹⁹⁷ R. Musser, *The 1930s*, www.history-journalism.ku.edu [dostęp: 08.08.2024].

W latach 30. i 40. radio stanowiło także dla amerykańskich obywateli źródło aktualnych informacji o sytuacji w Europie¹⁹⁸. Relacje tworzone dla stacji CBS przez reporterów należących do Chłopców Murrowa (*Murrow's Boys*) wyznaczały nowy standard w dziennikarstwie informacyjnym, który później został zaadaptowany przez amerykańską telewizję. Działalność grupy Edwarda R. Murrowa sprawiła również, że II wojna światowa stała się pierwszym konfliktem zbrojnym, o którym informacje, choć kontrolowane przez cenzorów, docierały do amerykańskich obywateli codziennie przez cały okres jego trwania¹⁹⁹. Proces tworzenia *newsroomu* dla CBS rozpoczął się w połowie lat 30. w Londynie. Murrow był bezpośrednio odpowiedzialny za rekrutację reporterów relacjonujących przebieg konfliktu z różnych części Europy, a później Afryki Północnej i Azji. Do Chłopców Murrowa należeli m.in. William L. Shirer, Larry LeSueur, Richard C. Hottelet oraz Eric Sevareid²⁰⁰. E.R. Murrow przy wyborze korespondentów kierował się nie tyle ich doświadczeniem w radiu czy w samym dziennikarstwie, a zdolnościami analitycznymi, znajomością języków obcych oraz rozeznanie w sytuacji politycznej²⁰¹.

Postępująca tabloidyzacja prasy w czasie Wielkiego Kryzysu była nie tylko odpowiedzią na zapotrzebowanie czytelników, ale również pozwoliła utrzymać się wielu tytułom na rynku. Wydawcy, tacy jak William R. Hearst, rozumieli, że sensacyjne wiadomości oraz inforozrywka stanowiły nie tylko klucz do finansowego sukcesu, ale właściwie jedyną drogę, żeby przetrwać okres kryzysu. Mimo trudnej sytuacji prasy w latach trzydziestych, ta dekada sprzyjała kolportażowi czasopism. Podobnie jak tabloidy, periodyki przyciągały odbiorców możliwością chwilowej ucieczki od trudnej rzeczywistości. Popularnością cieszyły się nie tylko czasopisma pulpowe (*pulp magazines*): m.in. „Weird Tales” (Chicago, IL/Nowy Jork, NY), „Black Mask” (Nowy Jork, NY), „The All-Story Magazine” (Nowy Jork, NY); periodyki literackie: „Story” (Columbus, OH), „American Spectator” (Alexandria, VA); oraz prasa kobieca: „Family Circle” (Nowy Jork, NY), „Woman's Day” (Nowy Jork, NY); ale również tytuły ogólnotematyczne: „Reader's Digest” (Nowy Jork, NY), „Life” (Nowy Jork, NY), „The Saturday Evening Post” (Indianapolis, IN); czy podejmujące kwestie polityczne: „Time” (Nowy Jork, NY), „Newsweek” (Nowy Jork, NY), „The New Yorker” (Nowy Jork, NY); oraz ekonomiczne: „Fortune” (Nowy Jork, NY). Nie brakowało również bardziej radykalnych czasopism opiniotwórczych (*radical journals*), które nie miały znaczącej liczby czytelników, ale i tak kształtowały amerykańskie życie intelektualne i polityczne. Warto zwrócić uwagę, że wiele z czasopism, które

¹⁹⁸ E. Emery, M. Emery, N.L. Roberts, *The Press and America...*, s. 345.

¹⁹⁹ R. Musser, *The 1940s*, www.history-journalism.ku.edu [dostęp: 09.08.2024].

²⁰⁰ S. Cloud, L. Olson, *Chłopcy Murrowa. Na frontach wojny i dziennikarstwa*, Warszawa 2006, s. 13-14.

²⁰¹ S. Belovari, *The 'Murrow Boys' - a group of foreign correspondents during World War II*, www.exhibits.tufts.edu [dostęp: 19.02.2025].

zostały założone i umocniły swoją pozycję na rynku w latach 30. przetrwało do końca XX wieku²⁰². W kolejnej dekadzie *pulp magazines* zostały zastąpione przez tanie powieści w miękkich oprawkach (*paperbacks*). Lata czterdzieste były również złotym okresem dla komiksów, które przyciągały zwłaszcza młodych czytelników²⁰³.

W latach 30. i 40. wyniki dziennikarskich śledztw były publikowane sporadycznie przez niektóre gazety. Gazety w Chicago zjednoczyły siły, ujawniając wpływy gangstera Ala Capone na władze miejskie i stanowe. Redakcja „St. Louis Post-Dispatch” przeprowadziła liczne demaskacje dotyczące lokalnej korupcji, a także szeroko zakrojone śledztwo obnażające nielegalne działania politycznego bossa T.J. Pendergasta kontrolującego Kansas City²⁰⁴. Teksty demaskatorskie pojawiały się również na łamach liberalnych czasopism opiniotwórczych, takich jak „The Nation” (Nowy Jork, NY) czy „New Republic” (Waszyngton DC/Nowy Jork NY), gdzie można było znaleźć artykuły m.in.: Heywooda Browna, McAlistera Colemana, Lewisa Gannetta, Louisa Adamica oraz Freda J. Cooka²⁰⁵.

Jednak wielu reporterom śledczym trudno było znaleźć tytuł, którego wydawca byłby zainteresowany regularną publikacją ich tekstów. Wynikało to z tego, że dziennikarstwo śledcze będące spuścizną *muckrakingu* – wnikliwe, dokumentalistyczne, szeroko zakrojone – mimo że podejmowało tematy sensacyjne, nie wpisywało się w dominującą w prasie tabloidyzację. Dlatego nowym medium dziennikarzy śledczych stały się publikacje książkowe, newslettery oraz artykuły, które za pośrednictwem agencji prasowej były sprzedawane zainteresowanym redakcjom (*print syndication*). Drew Pearson z „Baltimore Sun” (Baltimore, MD) wraz z Robertem S. Allenem z „Christian Science Monitor” (Boston, MA) rozpoczęli w 1931 r. pracę nad książką po tym, jak gazety, dla których pracowali, odmówiły dopuszczenia do druku odkrytych przez nich materiałów śledczych. *Washington Merry-Go-Round* (1931) zawierająca demaskatorskie informacje na temat amerykańskiej sceny politycznej została początkowo opublikowana anonimowo i okazała się wydawniczym sukcesem. Rok później ukazała się jej kontynuacja, a Pearson i Allen zaczęli tworzyć w ramach *print syndication* kolumnę pod tym samym tytułem. *Washington Merry-Go-Round* zainspirowała innych reporterów do pisania książek śledczych. Były to takie publikacje jak: *Washington Swindle Sheet* (1932) Williama P. Helma, *The Robber Barons* (1934) oraz *The Politicos* (1938) Matthew Josephsona czy *Ill Fares the Land: Migrants and Migratory Labor in the United States* (1942) Careya McWilliamsa. W 1940 roku dziennikarz śledczy George Seldes nie będąc w stanie publikować w prasie głównego nurtu, rozpoczął

²⁰² R. Musser, *The 1930s*, www.history-journalism.ku.edu [dostęp: 09.08.2024].

²⁰³ R. Musser, *The 1940s*, www.history-journalism.ku.edu [dostęp: 09.08.2024].

²⁰⁴ J.L. Aucoin, *The Evolution of...*, s. 38.

²⁰⁵ *Ibidem*, s. 38-39.

wydawanie newslettera – „In Fact” (pierwotnie „In Fact: For the millions who want a free press”)²⁰⁶.

Mimo że wraz z zakończeniem II wojny światowej obawiano się kolejnego kryzysu gospodarczego wynikającego z demobilizacji oraz pozbawienia przemysłu zamówień na potrzeby militarne, lata po 1945 roku charakteryzują się niespotykanym w historii USA rozkwitem ekonomicznym. Amerykański rząd pod wodzą Harry’ego S. Trumana podjął w połowie lat 40. działania wspomagające prywatną działalność gospodarczą (poprzez m.in. obniżanie podatków i udzielanie kredytów), a także utworzył programy readaptacyjne dla weteranów²⁰⁷. Wraz z nastaniem zimnej wojny prokomunistyczne działania i organizacje rządzący zaczęli postrzegać jako zdradę oraz zagrożenie dla bezpieczeństwa narodowego. Początkowo organem walczącym z komunistyczną aktywnością był Komitet Izby Reprezentantów do Badania Działalności Antyamerykańskiej (House Un-American Activities Committee). Chociaż HUAC wsławił się przede wszystkim opieraniem się na niepotwierdzonych plotkach i donosach, to jednocześnie odnosił sukcesy w wykrywaniu urzędników współpracujących z ZSRR²⁰⁸. Wkrótce rolę opiekuna antykomunistycznej krucjaty przejął senator Joseph R. McCarthy, który w latach 1950-1954 poprowadził szeroko zakrojoną kampanię na rzecz walki z infiltracją komunistyczną w Departamencie Stanu, a także w armii, szkolnictwie wyższym oraz innych instytucjach życia publicznego. Informacje o osobach aresztowanych za szpiegostwo wzmagaly wszechogarniającą atmosferę podejrzliwości oraz strachu wśród amerykańskich obywateli²⁰⁹. Program polityki zewnętrznej Trumana (doktryna Trumana) opierał się przede wszystkim zdecydowanej na strategii powstrzymywania (*containment*), której podstawowy cel stanowiło zastopowanie dalszej ekspansji systemu komunistycznego przez Związek Radziecki i Chiny poprzez m.in. utworzenie NATO (1948), wsparcie militarne dla zagrożonych krajów, stabilizację gospodarki państw europejskich (plan Marshalla) oraz zaangażowanie USA w wojnę koreańską (1950–1953)²¹⁰.

Lata 50. w USA to czas dwóch kadencji prezydenckich generała Dwighta D. Eisenhowera (1953-1961). Wyniki wyborów były głównie konsekwencją popularności Eisenhowera, której źródło stanowiła umiarkowana polityka wewnętrznej oraz wsparcie dla krajowej przedsiębiorczości poprzez deregulację gospodarki po zakończeniu wojny koreańskiej. Prezydent sprzeciwiał się nastrojom w Partii Republikańskiej, która nawoływała do użycia arsenału nuklearnego.

²⁰⁶ *Ibidem*, s. 46.

²⁰⁷ M.A. Jones, *Historia...*, s. 605-606.

²⁰⁸ *Ibidem*, s. 611-614.

²⁰⁹ *Maccartyzm*, www.pwn.pl [dostęp: 14.08.2024].

²¹⁰ M.A. Jones, *Historia...*, s. 599-605.

Jego umiarkowane działania odpowiadały społecznej potrzebie spokoju, co przyczyniło się do złagodzenia napięć politycznych i stabilizacji po okresie maccartyzmu²¹¹.

W 1954 r. Eisenhower by uniknąć przejścia władzy przez komunistów w obu częściach Wietnamu poparł autorytarnego przywódcę Wietnamu Południowego – Ngô Đình Diệma. Stany Zjednoczone rozpoczęły udzielanie wsparcia finansowego rządowi w Sajgonie, a także wysłały doradców wojskowych, których pierwotnym zadaniem miało być szkolenie południowowietnamskich sił zbrojnych²¹². Rok 1956 przyniósł chwilowe ocieplenie w zimnowojennych stosunkach między Stanami Zjednoczonymi a Związkiem Radzieckim, czego wyrazem była antystalinowska przemowa Nikity Chruszczowa na XX Zjeździe KPZR. Jednak sytuacja szybko się zmieniła, gdy ZSRR brutalnie stłumiło antykomunistyczne powstanie na Węgrzech, co zbiegło się w czasie z tzw. kryzysem sueskim. Powstała nowa koncepcja polityki zagranicznej USA – doktryna Eisenhowera²¹³, która zakładała, że USA będą odpowiedzialne za ochronę państw Bliskiego Wschodu przed zagrożeniem ze strony ZSRR lub jego sojuszników²¹⁴. Eisenhower, unikając zdecydowanej reakcji na kryzys w Kongo (1960–1965), umożliwił jednak Związkowi Radzieckiemu zwiększenie wpływów w Afryce, co negatywnie wpłynęło na relacje między państwami afrykańskimi a Zachodem. Sytuacja w Japonii również była napięta; mimo podpisania traktatów bezpieczeństwa w 1960 roku, antyamerykańskie nastroje w Tokio narażały, prowadząc do zamieszek. Amerykański prezydent doprowadził również do skandalu międzynarodowego, próbując zatuszować zestrzelenie amerykańskiego samolotu szpiegowskiego nad terytorium ZSRR (Incident U-2). Nie zapobiegł też zwycięstwu komunistów na Kubie i przyjęciu władzy przez Fidela Castro, co później spotkało się z krytyką, zwłaszcza ze strony następcy Eisenhowera – Johna F. Kennedy’ego²¹⁵.

Druga połowa lat 50. zapoczątkowała tzw. wyścig kosmiczny. W 1957 roku Związek Radziecki wysłał pierwszego satelitę, Sputnika, a informacja o tym sukcesie została nadana w języku angielskim przez Radio Moskwa. Dla Stanów Zjednoczonych oznaczało to nie tylko zagrożenie wynikające z przewagi radzieckich konkurentów w dziedzinie nauki, ale również przeniesienie zimnej wojny na przestrzeń kosmiczną²¹⁶.

„Amerykański sen” lat pięćdziesiątych jest utożsamiany z konformizmem oraz idyllicznym wyobrażeniem spokojnego życia białej klasy średniej. Społeczeństwo wspierało tradycyjny podział ról płciowych, utrzymując patriarchalny model rodziny. Media, w tym programy

²¹¹ *Ibidem*, s. 616–626.

²¹² *Ibidem*, s. 622–623.

²¹³ E. Emery, M. Emery, N.L. Roberts, *The Press and America*..., s. 389–390.

²¹⁴ *Doktryna Eisenhowera*, www.encyklopedia.pwn.pl [dostęp: 14.03.2020].

²¹⁵ M.A. Jones, *Historia*..., s. 620–626.

²¹⁶ R. Musser, *The 1950s*, www.history-journalism.ku.edu [dostęp: 19.02.2025].

telewizyjne oraz czasopisma, kreowały wizerunek kobiet jako gospodyń domowych i matek, przedstawiając małżeństwo jako ich najważniejsze życiowe osiągnięcie. W wielu stanach seks pozamałżeński uznawano za nielegalny, a dostęp do środków antykoncepcyjnych był ograniczony. Publikacja w 1953 r. drugiej części raportu amerykańskiego biologa Alfreda Kinseya – *Sexual Behavior in the Human Female*, opisującego życie seksualne kobiet w USA, pomimo krytyki dotyczącej stronniczego doboru grupy badawczej, dowiodła, że rozpowszechniany w mediach obraz purytańskiego i monogamicznego amerykańskiego społeczeństwa nie ma odzwierciedlenia w rzeczywistości²¹⁷.

Warto w tym miejscu wspomnieć również o rozwoju ruchu antynuklearnego zapoczątkowanego przez Kampanię na rzecz Rozbrojenia Nuklearnego (1958), a także o działalności kontestujących „amerykański sen” przedstawicieli *beat generation*²¹⁸. Beatnicy (bitnicy) – pisarze, poeci i artyści – sprzeciwiali się konsumpcjonizmowi, konformizmowi społecznemu, a także poszukiwali duchowej wolności oraz nowych form ekspresji, eksperymentując z różnymi formami wyrazu, substancjami psychoaktywnymi oraz czerpiąc inspirację z kultury i religii Wschodu. Do najważniejszych przedstawicieli tego ruchu kontrkulturowego należą m.in.: Allen Ginsberg, Jack Kerouac i William S. Burroughs, których działalność artystyczna oraz społeczna stanowiła inspirację dla ruchu kontrkulturowego w latach 60. i 70²¹⁹.

W drugiej połowie lat 50. na południu USA nastąpiła intensyfikacja napięć na tle rasowym. W 1955 roku czarni mieszkańcy Montgomery w stanie Alabama, pod przewodnictwem Martina Luthera Kinga, rozpoczęli bojkot komunikacji miejskiej, którego celem było wpłynięcie na władze miasta, by te wycofały się z segregacji rasowej w autobusach. W 1957 roku, gdy dziewięcioro czarnoskórych uczniów w ramach federalnego programu desegregacji rozpoczęło naukę w liceum w Little Rock w stanie Arkansas, wybuchły protesty. W 1960 r. grupa czarnoskórych studentów z Greensboro w Karolinie Północnej rozpoczęła demonstrację, zajmując miejsca przy barze przeznaczonym wyłącznie dla białych. Zapoczątkowali w ten sposób falę podobnych protestów na Południu, co ostatecznie przełożyło się na zniesienie segregacji w miejscach publicznych, takich jak restauracje, sklepy, hotele czy parki²²⁰. Te wydarzenia stanowią zapowiedź otwartego buntu wobec establishmentu oraz zmian społeczno-politycznych, jakie przyniosły lata sześćdziesiąte²²¹.

W kontekście medialnym o latach 50. mówi się jako o „dekadzie telewizji” (*The Decade of Television*). Telewizja szybko stała się głównym źródłem rozrywki dla masowej publiczności,

²¹⁷ *Ibidem*.

²¹⁸ *Ibidem*.

²¹⁹ *Beat movement*, www.britannica.com [dostęp: 18.08.2025].

²²⁰ M.A. Jones, *Historia...*, s. 619-620

²²¹ E. Emery, M. Emery, N.L. Roberts, *The Press and America...*, s. 361-362.

wypierając radio, które pod koniec dekady nadawało głównie muzykę popularną oraz wiadomości. W grudniu 1951 roku telewizory znajdowały się już w około 10 milionach amerykańskich domów, a do 1959 roku liczba ta wzrosła do około 45 milionów. Szybka popularyzacja telewizji skłoniła sieci NBC, CBS i ABC (American Broadcasting Company) do założenia własnych stacji telewizyjnych²²².

Mimo konkurencji ze strony telewizji popularnością w latach pięćdziesiątych cieszyły się czasopisma, takie jak: „Reader’s Digest”, „Life”, „Look” (Des Moines, IA), „Time”, „Fortune”, „The Saturday Evening Post” i nowopowstały „Sports Illustrated” (Nowy Jork, NY)²²³. Wciąż ważną rolę odgrywały również opiniotwórcze periodyki polityczne: liberalne „The Nation” oraz „New Republic”, do których dołączył konserwatywny „National Review” (Nowy Jork, NY)²²⁴. W ciężkiej sytuacji była jednak prasa codzienna rywalizująca z telewizją nie tylko o odbiorców, ale również reklamodawców. Pomiędzy rokiem 1950 a 1958 z powodu problemów ekonomicznych wiele znanych dzienników zostało zamkniętych, zmienionych w tygodniki lub wchłoniętych przez inne tytuły. Przykładem jest założony w 1941 r. „Brooklyn Eagle” (Nowy Jork, NY), który w 1955 r. został kupiony przez „Washington Post”. Problemy finansowe doprowadzały, jeśli nie do zamknięcia danego tytułu, to do redukcji płac dziennikarzy oraz pracowników drukarni. Borykające się z kryzysem gazety zmieniały swój profil na tabloidowy, by utrzymać się na rynku i zatrzymać przy sobie czytelników. Uhonorowana łącznie dwunastoma Nagrodami Pulitzera redakcja „New York Herald Tribune” (Nowy Jork, NY; fuzja „New York Herald” oraz „New York Tribune” [1924]) żeby uratować tytuł, zaczęła publikować programy telewizyjne, konkursy z nagrodami, a informacje ze świata zastąpiła wiadomościami o celebrytach oraz plotkami²²⁵.

Jak dowodzą badacze w *The Journalism of Outrage. Investigative Reporting and Agenda Building in America*, w połowie XX wieku dziennikarstwo śledcze w USA niemal całkowicie zanikło²²⁶. Carey McWilliams – redaktor „The Nation” – wskazuje, że spadek zainteresowania wiodących mediów demaskacjami w latach 50. był spowodowany sytuacją na rynku wydawniczym²²⁷. Od okresu II wojny światowej prasa została wchłonięta przez świat wielkich medialnych korporacji (*big business*), a ich właściciele gromadzili ogromne majątki i zajmowali wysokie pozycje społeczne. Należąc do elit oraz mając stabilną sytuację finansową, wydawcy odżegnywali się od krytyki władzy. Jeszcze w 1943 r. wydawca O.J. Ferguson, prezes Missouri

²²² *American Decades: 1950–1959*, red. R. Layman, Topeka 1994, s. 297.

²²³ E. Emery, M. Emery, N.L. Roberts, *The Press and America...*, s. 381.

²²⁴ *Ibidem*, s. 307–309.

²²⁵ *Ibidem*, s. 306–307.

²²⁶ D. Protess *et. al.*, *The Journalism of Outrage...*, s. 45.

²²⁷ za J.L. Aucoin, *The Evolution of...*, s. 43.

Press Association, wyraził nadzieję, że po zakończeniu wojny media zachowają autocenzurę i powściągliwość, wspierając w ten sposób amerykański rząd. W 1953 r. Henry Luce (wydawca wiodących na rynku czasopism: „Time”, „Life”, „Fortune” oraz „Sports Illustrated”) doradzał dziennikarzom, by pomagali prezydentowi Eisenhowerowi w wygraniu zimnej wojny, a w 1955 r. Robert C. Bassett (wydawca „Milwaukee Sentinel” (później „Milwaukee Journal”/„Milwaukee Journal Sentinel”; [Milwaukee, WI]) stwierdził, że główną rolą prasy powinno być wspieranie wolnej przedsiębiorczości i zwalczanie komunizmu²²⁸. Sytuacja samych gazet na rynku była niepewna: spadały nakłady, kolejne tytuły upadały, przestając być tak rentowne dla wydawców, co radio i telewizja. Trudno się więc dziwić, że media papierowe, zamiast kontestować rzeczywistość, również podporządkowały się statusowi *quo*.

Dominująca w prasie tendencja konformistycznego poszanowania władzy przełożyła się na początku lat 50. na bezkrytyczne powielanie oskarżeń Josepha R. McCarthy’ego przez gazety i agencje prasowe. Sytuacja zaczęła się zmieniać w roku 1953. Agresywność makkartyzmu pogłębiała niepokój społeczny i coraz więcej wiodących tytułów prasowych zaczęło kontestować działalność senatora. W odpowiedzi oskarżał krytyków o lewicowe sympatie i groził złożeniem pozwów. Ostatecznie działalność McCarthy’ego została zdyskredytowana przez Edwarda R. Murrowa w programie telewizyjnym *See It Now* produkowanym przez Freda W. Friendly’ego dla stacji CBS²²⁹. Choć telewizja w latach 50. była głównie źródłem rozrywki, to równolegle dzięki takim dziennikarzom jak Murrow, John Cameron Swayze (*Camel News Caravan*, NBC), Chet Huntley i David Brinkley (*The Huntley–Brinkley Report*, NBC) równolegle kształtowały się telewizyjne programy informacyjne oraz publicystyczne²³⁰. Bardzo ważna dla działalności reporterskiej w tym kontekście była tzw. *Fairness Doctrine* wprowadzona przez Federalną Komisję Łączności (Federal Communications Commission, FCC) w 1949 r. Regulacja ta nakładała na licencjonowanych nadawców radiowych i telewizyjnych obowiązek prezentowania zróżnicowanych poglądów na podejmowane na antenie tematy, a także emitowania rzetelnych oraz uczciwych relacji dotyczących kontrowersyjnych zagadnień istotnych dla opinii publicznej²³¹. *Fairness Doctrine* formalnie zapewniała dziennikarzom możliwość kontestowania przedstawicieli władzy, jednak ograniczeniem dla reporterów wciąż były interesy wydawców uzależnionych od decyzji polityków, inwestorów, sponsorów i reklamodawców, co przekładało się na wprowadzanie wewnętrznych regulacji przez stacje²³². W 1950 r. stacja CBS ustanowiła wymóg złożenia przez pracowników tzw. przysięgi lojalności, która zobowiązywała ich do

²²⁸ J.L. Aucoin, *The Evolution of...*, s. 43-44.

²²⁹ D. Protes et. al., *The Journalism of Outrage...*, s. 45-46.

²³⁰ R. Musser, *The 1950s*, www.history-journalism.ku.edu [dostęp: 20.02.2025].

²³¹ R.D. Haney, *Fairness Doctrine*, www.ebsco.com [dostęp: 20.08.2025].

²³² N. Lemann, *The Murrow Doctrine*, www.newyorker.com [dostęp: 20.08.2025].

ujawnienia powiązań politycznych i doprowadziła do zwolnień wśród zatrudnionych przez stację osób²³³. To działanie było częścią kampanii antykomunistycznej CBS oraz odpowiedzią na oskarżenia ówczesnego dyrektora FBI Edgara Hoovera dotyczących „sprzedawania socjalizmu” przez stację²³⁴.

Mimo że Edward R. Murrow początkowo nie sprzeciwiał się polityce CBS, w październiku 1953 r. W *See It Now* przedstawił historię Milo Radulovicha, porucznika rezerwy Sił Powietrznych Stanów Zjednoczonych (United States Air Force, USAF), który został usunięty z armii z powodu powiązań komunistycznych jego rodziny. W swoim programie Murrow i Friendly postanowili złamać zasady CBS i zająć jednoznacznie negatywne stanowisko wobec decyzji władz, a tym samym przyczynili się do przywrócenia Radulovicha do służby. Ostatecznie zarówno sponsor odcinka, producent aluminium Alcoa, jak i CBS zgodzili się na emisję programu. Stacja jednak odmówiła jego promocji, więc Murrow wraz z Friendly’em samodzielnie sfinansowali reklamę w „New York Timesie”²³⁵. Ukazanie się odcinka *See It Now* poświęconego Milo Radulovicha stanowiło kamień milowy dla amerykańskiego dziennikarstwa pokazując, że reporterzy, mimo uzależnienia od komercyjnych wydawców i sponsorów, wciąż mogą działać na rzecz sprawiedliwości, korzystając przy tym z ochrony zapewnianej przez regulacje FCC²³⁶.

Kolejnym krokiem Murrowa w walce z polityką makkartyzmu była emisja w marcu 1954 r. W *See It Now* przełomowego reportażu śledczego (*A Report on senator Joseph R. McCarthy*), w którym pokazano nagranie demaskujące niespójności oraz przekłamania w wypowiedziach McCarthy’ego, a także agresywność podczas publicznych wystąpień i przesłuchania²³⁷. Emisja programu wywołała nie tylko wzburzenie wśród widzów, ale również przyczyniła się do wszczęcia oficjalnego śledztwa przez Armię Stanów Zjednoczonych. Kolejne tygodnie obfitowały w medialne doniesienia dotyczące postępowania, a telewizja transmitowała posiedzenia Senatu. Zebrane dowody potwierdziły zarzuty wobec Josepha McCarthy’ego i wzmocniły jego negatywny wizerunek²³⁸.

Choć nie przełożyło się to na wielki powrót dziennikarskich demaskacji, Edward R. Murrow pokazał, że media wciąż mogą skutecznie przeciwstawiać się nadużyciom ze strony władzy. W 1953 r. dziennikarz śledczy I.F. Stone, zainspirowany działalnością George’a Seldes, założył newsletter „I.F. Stone Weekly”, w którym sprzeciwiał się maccartyzmowi oraz

²³³ J. Gould, *C.B.S. Demanding Loyalty Oaths From Its 2,500 Regular Employees; C.B.S. IS DEMANDING OATHS OF LOYALTY Subversive Groups Listed*, „New York Times” 1950, 21.12, s. 1-17.

²³⁴ *Panic!: CBS and the 1950s Blacklist*, www.carseywolf.ucsب.edu [dostęp: 20.08.2025].

²³⁵ J.E. Persico, *Edward R. Murrow: An American Original*, Nowy Jork 1988, s. 370-372.

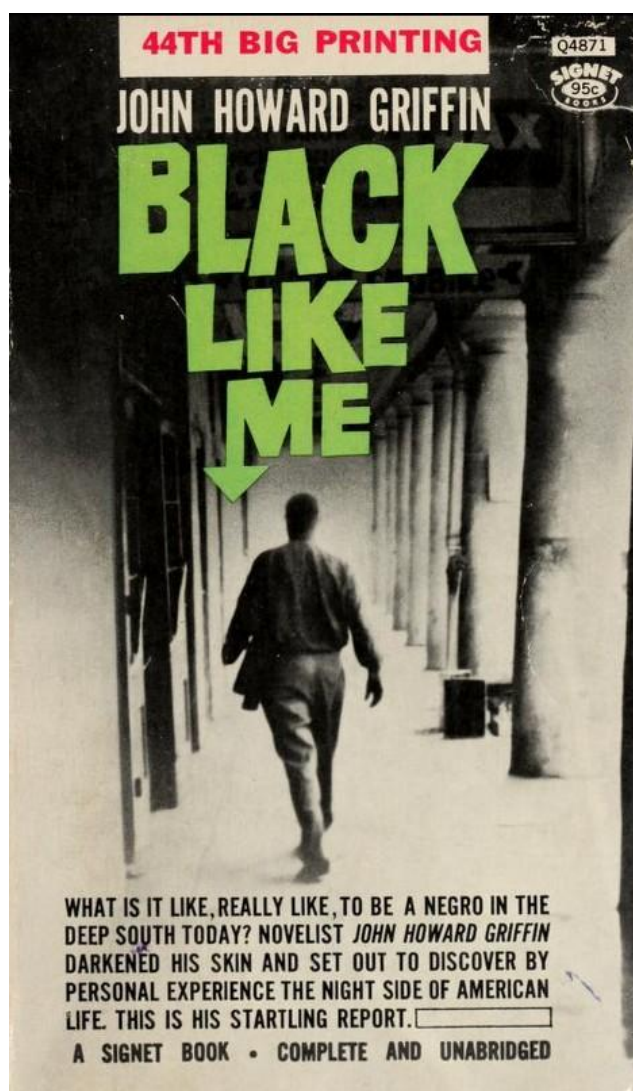
²³⁶ N. Lemann, *The Murrow Doctrine*, www.newyorker.com [dostęp: 20.08.2025].

²³⁷ J.L. Aucoin, *The Evolution of...*, s. 50-51.

²³⁸ D. Protess et. al., *The Journalism of Outrage...*, s. 46-47.

dyskryminacji rasowej w Stanach Zjednoczonych²³⁹. Druga połowa lat pięćdziesiątych przyniosła ze sobą śledztwo Jacka Andersona dotyczące korupcyjnych działań bliskiego doradcy Eisenhowera, Shermana Adamsa, który pod naciskiem opinii publicznej oraz rządu podał się do dymisji (1958). W 1960 roku CBS wyemitowała dokument telewizyjny *Harvest of Shame*, w którym E.R. Murrow ujawnił dramatyczne warunki pracy migrantów sezonowych. Film wywołał ogólnokrajową debatę, a ostatecznie przyczynił się do uchwalenia *Economic Opportunity Act* (1964)²⁴⁰.

Ilustracja 10. Okładka pierwszego wydania *Black like Me* autorstwa Johna Howarda Griffina



Źródło: J.H. Griffin, *Black like Me*, Nowy Jork 1961.

Warto w tym miejscu zwrócić również uwagę na działalność Johna Howarda Griffina, który pod koniec lat 50., w ramach metody wcieleniowej, tymczasowo przyciemnił naturalny kolor

²³⁹ J.L. Aucoin, *The Evolution of...*, s. 46.

²⁴⁰ D. Protes et. al., *The Journalism of Outrage...*, s. 47.

swojej skóry. Chciał w ten sposób z pierwszej ręki móc zobaczyć, w jaki sposób Afroamerykanie są traktowani w stanach na południu USA, gdzie obowiązywały prawa Jima Crowa (*Jim Crow laws*²⁴¹). Choć z perspektywy czasu przedsięwzięcie dziennikarza miało charakter kontrowersyjny, zaowocowało serią artykułów opublikowanych na łamach czasopisma „Sepia” (Fort Worth TX), a następnie wydaniem bestsellerowej książki *Czarny jak ja* (*Black like Me*, 1961 [ilustracja 10])²⁴². W reportażu Griffin szczegółowo opisał liczne sytuacje, w których doświadczył ze strony białych obywateli niesprawiedliwości, nieufności oraz nienawiści²⁴³.

W 1960 roku reporter Edgar May, w ramach dziennikarskiego śledztwa, zatrudnił się jako pracownik socjalny w Departamencie Opieki Społecznej hrabstwa Erie (NY). May przez trzy miesiące ukrywał swoją prawdziwą tożsamość²⁴⁴. Wyniki jego dochodzenia, opublikowane w „The Buffalo Evening News” (Buffalo, NY), w serii artykułów zatytułowanej *Our Costly Dilemma*, ujawniły liczne nieprawidłowości, a także przyczyniły się do reform w systemie opieki społecznej. Edgar May za swoje śledztwo otrzymał w 1961 r. Nagrodę Pulitzera²⁴⁵.

Pomimo pewnych niedociągnięć oraz pasywnego charakteru prezydentury Dwighta D. Eisenhowera lata 50. XX wieku są postrzegane jako okres względnej stabilizacji i pokoju, zwłaszcza w zestawieniu z burzliwymi latami sześćdziesiątymi. W 1961 roku wybory prezydenckie wygrał kandydat Demokratów, John F. Kennedy, który pokonał swojego republikańskiego rywala, Richarda M. Nixona. W trakcie kampanii wyborczej Nixon akcentował swoje doświadczenie oraz udział w kształtowaniu polityki zagranicznej administracji Eisenhowera, podczas gdy Kennedy krytykował Republikanów za osłabienie międzynarodowej pozycji Stanów Zjednoczonych, brak przeciwdziałania komunistycznemu reżimowi na Kubie oraz wskazywał potencjalne zagrożenie wynikające z rosnącej przewagi ZSRR w wyścigu zbrojeń²⁴⁶. Obiecywał „przywództwo młodego pokolenia Amerykanów, które wyzbędzie się starych sloganów, iluzji i uprzedzeń” oraz poprowadzi kraj ku „nowym granicom” (*New Frontier*²⁴⁷).

Po przejęciu władzy przez Kennedy’ego okazało się jednak, że mgliste zapewnienia o zmianach amerykańskiej polityki nie mają odniesienia do rzeczywistości, zwłaszcza w sferze międzynarodowej. Administracja nowego prezydenta dążyła do wzmocnienia pozycji Stanów

²⁴¹ *Jim Crow laws* – ustawodawstwo legalizujące segregację rasową oraz ograniczające prawa Afroamerykanów w południowych stanach USA (*Jima Crowa prawa*, www.encyklopedia.pwn.pl [dostęp: 29.04.2025]).

²⁴² *John Howard Griffin, Writer born*, www.aaregistry.org [dostęp: 29.04.2025].

²⁴³ *John Howard Griffin*, www.britannica.com [dostęp: 29.04.2025].

²⁴⁴ W. Adamczyk, *Amerykańskie archetypy...*, s. 47.

²⁴⁵ *Edgar May*, www.pulitzer.org [dostęp: 08.05.2025].

²⁴⁶ M.A. Jones, *Historia...*, s. 627-629.

²⁴⁷ *New Frontier* – polityczny slogan używany przez prezydenta USA Johna F. Kennedy’ego do opisanego jego koncepcji wyzwań stojących przed Stanami Zjednoczonymi w latach 60. XX wieku (*New Frontier, (Alliance for Progress*, www.britannica.com [dostęp: 21.02.2025]).

Zjednoczonych jako gwaranta globalnego ładu²⁴⁸. JFK powołał do życia Korpus Pokoju (*Peace Corps*) i w ramach programu Sojuszu dla Postępu (*Alliance for Progress*²⁴⁹) bezskutecznie próbował ograniczyć komunistyczne wpływy w Ameryce Łacińskiej. Choć okazało się że „luka bombowo-rakietowa” między USA a ZSRR nie istnieje, Kennedy podjął decyzję o zwiększeniu nakładów na rozwój programu rakietowego, a także na siły konwencjonalne. Podwyższył także budżet programu Apollo, dążąc do przewagi w „wyścigu w kosmos”, co doprowadziło do ostatecznego sukcesu, jakim było lądowanie człowieka na Księżycu w 1969 roku²⁵⁰.

Jednym z priorytetów polityki zagranicznej Kennedy’ego było osłabienie komunistycznego reżimu na Kubie. Działania te znalazły wyraz w nieudanej operacji w Zatoce Świń w kwietniu 1961 roku. Porażka w starciu z Fidelem Castro ujawniła niedostateczne przygotowanie operacyjne oraz osłabiła pozycję prezydenta na arenie międzynarodowej. Niepowodzenie stało się również zachętą dla radzieckiego przywódcy – Nikity Chruszczowa – do prowadzenia bardziej agresywnych działań. W ramach rosyjsko-kubańskiej współpracy rozpoczął instalowanie wyrzutni rakietowych średniego zasięgu na terytorium Kuby. Konfrontacja nuklearna między dwoma mocarstwami wydawała się na tym etapie nieunikniona. Ostatecznie jednak podjęto negocjacje, które zaowocowały porozumieniem między przywódcami. Kryzys kubański spowodował odwilż w stosunkach amerykańsko-radzieckich, czego przejawem było podpisanie w 1963 roku układu o ograniczeniu testów z bronią atomową, a także otworzenia tzw. „gorącej linii” łączącej przywódców obu państw²⁵¹.

Nie oznaczało to jednak, że Kennedy porzucił plan przeciwdziałania komunistycznej ekspansji. By przeciwdziałać wpływom Vietcongu²⁵², USA zwiększało pomoc militarną oraz gospodarczą w Wietnamie Południowym. W 1963 roku liczba „amerykańskich doradców wojskowych” w Wietnamie wzrosła do 16 tysięcy. Jednak represyjność rządów Diệma i jego decyzja o brutalnym rozprawieniu się z buddyjskimi protestantami w Sajgonie sprawiły, że Stany Zjednoczone wycofały pomoc ekonomiczną. Diệm został obalony w zamachu stanu w listopadzie 1963 roku przy cichym przyzwoleniu administracji Kennedy’ego²⁵³.

²⁴⁸ M.A. Jones, *Historia...*, s. 627-629.

²⁴⁹ *Alliance for Progress* – międzynarodowy program rozwoju gospodarczego, ustanowiony przez Stany Zjednoczone oraz 22 kraje Ameryki Łacińskiej w 1961 roku. Jego głównymi celami było: utrzymanie demokratycznych rządów w państwach Ameryki Łacińskiej oraz ich rozwój gospodarczy i społeczny przy wsparciu USA. Ostatecznie inicjatywa zakończyła się w 1973 osiągnięcia zamierzonych efektów (*Alliance for Progress*, www.britannica.com [dostęp: 21.02.2025]).

²⁵⁰ M.A. Jones, *Historia...*, s. 629-631.

²⁵¹ M.A. Jones, *Historia...*, s. 631-632.

²⁵² Vietkong (bądź Wietkong) – komunistyczne oddziały partyzanckie w Wietnamie Południowym popierane przez Wietnam Północny. Pod koniec lat 50. XX wieku rozpoczęły walkę z reżimem Ngô Đình Diệma (*Vietkong*, www.encyklopedia.pwn.pl [dostęp: 24.02.2025]).

²⁵³ M.A. Jones, *Historia...*, s. 632-633.

Mimo technicznego rozwoju telewizji oraz coraz większej popularności tego medium, na początku lat 60. stacjom telewizyjnym zaczęto zarzucać niski poziom edukacyjny i kulturalny emitowanych programów. W 1961 r. przewodniczący Federalnej Komisji Łączności (FCC) Newton Minow wystąpił z otwartą krytyką co do jakości amerykańskiej telewizji. Przedstawiciele stacji telewizyjnych odpowiedzieli, że przygotowywane przez nich programy odpowiadają potrzebom odbiorców, które są widocznie niższe od oczekiwań FCC.

Jednym z przełomowych wydarzeń dla amerykańskich mediów w pierwszej połowie lat 60. były telewizyjne emisje debat przedwyborczych w czasie kampanii prezydenckiej w 1960 r. Więcej niż 85 mln Amerykanów widziało przynajmniej jedną z potyczek Nixon – Kennedy. Po objęciu urzędu JFK stał się pierwszym prezydentem, którego konferencje prasowe i przemowy były emitowane na żywo z Gabinetu Ovalnego w Białym Domu²⁵⁴. W 1962 r. NASA wysłała na orbitę pierwszego satelitę telekomunikacyjnego – Telstar 1, który pozwolił na transmisję na żywo (sygnału telegraficznego i radiowego, a także obrazów telewizyjnych) między Europą a Ameryką Północną. Projekt został sfinansowany przez prywatne firmy i państwowe służby pocztowe z USA, Francji oraz Wielkiej Brytanii i zrewolucjonizował branżę telekomunikacyjną²⁵⁵.

Jesienią 1963 roku John F. Kennedy rozpoczął kampanię prezydencką przed zbliżającymi się wyborami. Podczas przejazdu przez Dallas, 22 listopada 1963 r., JFK został śmiertelnie postrzelony przez Lee Harveya Oswalda, byłego żołnierza piechoty morskiej [ilustracja 11]²⁵⁶. Padły trzy strzały, a jako pierwsza informacje o szczegółach zamachu przekazała United Press International. Jej korespondent z Białego Domu – Merriman Smith – z kilkoma innymi dziennikarzami znajdował się w prezydenckiej kolumnie samochodowej. Cztery minuty po zamachu udało mu się skontaktować z oddziałem UPI w Dallas przy pomocy telefonu zainstalowanego w aucie, którym jechał. Kolejną informację przekazał agencji po dodaniu do szpitala. Jego pośpiesznie podyktowany flesz informujący Amerykę o zabójstwie Kennedy’ego zapewnił mu Nagrodę Pulitzera w 1964 roku²⁵⁷. Śmierć Kennedy’ego miała miejsce na oczach milionów Amerykanów śledzących transmisję telewizyjną, a popularność JFK-a, wraz z licznymi wątpliwościami dotyczącymi motywów zamachu przyczyniły się do utrwalenia jego legendy²⁵⁸. Współcześnie historycy są bardziej sceptyczni i zwracają uwagę m.in. na rolę prezydenta

²⁵⁴ E. Emery, M. Emery, N.L. Roberts, *The Press and America...*, s. 394.

²⁵⁵ R. Musser, *The 1960s*, www.history-journalism.ku.edu [dostęp: 25.02.2025].

²⁵⁶ M.A. Jones, *Historia...*, s. 633-634.

²⁵⁷ E. Emery, M. Emery, N.L. Roberts, *The Press and America...*, s. 396–398.

²⁵⁸ *Kennedy John Fitzgerald*, www.encyklopedia.pwn.pl [dostęp: 03.03.2025].

w eskalacji konfliktu w Wietnamie oraz jego skłonność do składania obietnic, które nie znalazły pokrycia w rzeczywistości²⁵⁹.

Ilustracja 11. Jedynka zawierająca fragment artykułu *KENNEDY IS KILLED BY SNIPER AS HE RIDES IN CAR IN DALLAS; JOHNSON SWORN IN ON PLANE* (T. Wicker)

"All the News That's Fit to Print"

The New York Times.

LATE CITY EDITION
© 1963 by The New York Times Company
Printed in the U.S.A.
U.S. Weather Bureau Report: (From 80° to 90°)
Cloudy, windy, chance of showers
today and tonight. Cold tomorrow.
Temp. Range: 62°-54°; rainy: 64°-55°.

VOL. CXIII, No. 38,654. NEW YORK, SATURDAY, NOVEMBER 23, 1963. TEN CENTS

KENNEDY IS KILLED BY SNIPER AS HE RIDES IN CAR IN DALLAS; JOHNSON SWORN IN ON PLANE

TEXAN ASKS UNITY
Congressional Chiefs of 2 Parties Give Promise of Aid

By FELIX BELMONT Jr.
Special to The New York Times

WASHINGTON, Nov. 22—Lyndon B. Johnson returned to a stunned capital this evening to assume the duties of the Presidency.

The new President asked for and received from Congressional leaders of both parties their "united support in the face of the tragedy which has befallen our country." He said it was "more essential than ever before that this country be united."

Partisan differences disappeared in the chorus of assurances with which the Congressional leaders responded.

Mr. Johnson was described by those who talked with him as "stunned and shaken" by the assassination of President Kennedy.

Disseminates U.S. Security

But he moved quickly from problems of national security and foreign policy to funeral arrangements for Mr. Kennedy.

Across the street from the West Wing of the White House the President conferred with officials in his old New York despatch office in the Executive Office Building.

Specialist George A. Smathers.

LEFTIST ACCUSED
Figure in a Pro-Castro Group Is Charged—Policeman Slain

By GLADWIN HILL
Special to The New York Times

DALLAS, Saturday, Nov. 23—Lee Harvey Oswald, a 24-year-old warehouse worker who once lived in the Soviet Union, was charged late last night with assassinating President Kennedy.

Oswald was arrested at 3:45 yesterday afternoon, nearly two hours after the assassination of the President, as the suspected killer of a policeman on the street in the Oak Cliff district, three miles from where the President was shot.

Chief of Police Jesse Curry announced that Oswald had been formally arraigned at 1:40 A.M. Central standard time, today on a charge of murder in the President's death. The arraignment was made before a justice of the peace in the homicide bureau at Police Headquarters.

Capt. Will Fritz, head of the homicide bureau, identified Oswald as an adherent of the left-wing "Fair Play for Cuba Committee." But there were also reports that Oswald, apparently socially erratic, had once tried to join anti-Castro forces.

Worked in Warehouse

Gov. Connally Shot; Mrs. Kennedy Safe
President Is Struck Down by a Rifle Shot From Building on Motorcade Route—Johnson, Riding Behind, Is Unhurt

By TOM WICKER
Special to The New York Times

DALLAS, Nov. 22—President John Fitzgerald Kennedy was shot and killed by an assassin today.

He died of a wound in the brain caused by a rifle bullet that was fired at him as he was riding through downtown Dallas in a motorcade.

Vice President Lyndon Baines Johnson, who was riding in the third car behind Mr. Kennedy's, was sworn in as the 36th President of the United States 99 minutes after Mr. Kennedy's death.

Mr. Johnson is 55 years old; Mr. Kennedy was 46.

Shortly after the assassination, Lee H. Oswald, who once defected to the Soviet Union and who has been active in the Fair Play for Cuba Committee, was arrested by the Dallas police. Tonight he was accused of the killing.

Suspect Captured After Scuffle
Oswald, 24 years old, was also accused of slaying a policeman who had approached him in

Why America Weeps
Kennedy Victim of Violent Streak He Sought to Curb in the Nation

By JAMES HESTON
Special to The New York Times

WASHINGTON, Nov. 22—America wept tonight, not

PRESIDENT'S BODY PARTIES' OUTLOOK
WILL LIE IN STATE FOR '64 CONFUSED

Funeral Mass to Be Monday Republican Prospects Rise

—President After Kennedy —Johnson Forces Possible

Źródło: „New York Times” z 23.11.1963.

Po śmierci JFK w listopadzie 1963 r. władzę przejął wiceprezydent L.B. Johnson. LBJ wygrał wybory w 1964 roku i rozpoczął reformy w ramach polityki wewnętrznej na skalę Nowego Ładu. Jego priorytetami były federalne reformy edukacji (*Higher Education Act*, 1965; oraz *Elementary and Secondary Education Act*, 1965), bezpłatna opieka lekarska (*Medicare Act*, 1965), obniżenie podatków (*Tax Reduction Act*, 1964) oraz powołanie Komisji Równych Szans (*Equal Opportunities Commission*, 1964), której zadaniem było przeciwdziałanie dyskryminacji w środowisku pracy ze względu na rasę, wyznanie oraz płeć²⁶⁰.

LBJ po zamachu na Kennedy'ego powołał do działania komisję śledczą (*The President's Commission on the Assassination of President Kennedy*) w celu zbadania okoliczności zabójstwa. Potoczna nazwa komisji, Komisja Warrena (Warren Commission), pochodzi od nazwiska jej przewodniczącego Prezesa Sądu Najwyższego Stanów Zjednoczonych (*The Chief Justice of*

²⁵⁹ M.A. Jones, *Historia...*, s. 635.

²⁶⁰ *Ibidem*, s. 636-638.

the United States) – Earla Warrena. Komisja obradowała od grudnia 1963 r. do września 1964 r., kiedy przekazała wyniki przeprowadzonego śledztwa prezydentowi L.B. Johnsonowi. Prawie dziewięćsetstronicowy protokół objął zeznania ponad 550 świadków oraz ponad trzy tysiące raportów Federalnego Biura Śledczego (Federal Bureau of Investigation, FBI) i Secret Service²⁶¹. Komisja Warrena potwierdziła, że zamachowcem był Lee Harvey Oswald, a głównym dowodem był amatorski film z miejsca zdarzenia autorstwa Abrahama Zaprudera²⁶². Raport, mimo że uznawany za niezwykle drobiazgowy, nie dostarczył amerykańskiej opinii publicznej odpowiedzi na kluczowe pytanie: dlaczego doszło do zamachu oraz jakie motywy towarzyszyły sprawcy? Niepokój pogłębiał też fakt, że dwa dni po ataku na JFK Oswald, jeszcze jako domniemany zabójca, sam został zastrzelony²⁶³. Od czasu opublikowania raportu niezależne śledztwa dotyczące okoliczności zabójstwa Kennedy’ego stworzyły nowe narracje wokół śmierci prezydenta oraz wykazały nieprawidłowości w procedowaniu Komisji Warrena²⁶⁴.

Po tragicznej śmierci Kennedy’emu zaczęto przypisywać zasługi wytrwałego działania na rzecz praw obywatelskich i równości rasowej. Jednak była to przez większość jego prezydentury, jak określił to w marcu 1963 r. Martin Luther King, „polityka symbolicznych gestów”. Opierała się ona m. in. na nominacji czarnych polityków na wysokie urzędy i wojskowej ochronie studentów oraz robotników protestujących na Południu, a nie na realnej zmianie prawa. Dopiero masowe demonstracje czarnej społeczności latem 1963 r. sprawiły, że Kennedy poparł ustawę o prawach obywatelskich oraz wsparł Marsz na Waszyngton (*March on Washington for Jobs and Freedom*)²⁶⁵. Prezydentura Johnsona przyniosła *Civil Rights Act* (1964) oraz *Voting Rights Act* (1965), które przyspieszyły proces zmierzający do osiągnięcia równości rasowej. Jednak wciąż było do tego daleko, co przekładało się na frustrację czarnej społeczności. W połowie lat 60. niemal jedna trzecia Afroamerykanów żyła poniżej granicy ubóstwa, a bezrobocie czarnych obywateli dwukrotnie przewyższało średnią krajową. Wojna w Wietnamie, trudna sytuacja ekonomiczna oraz rozgoryczenie umiarkowanym stanowiskiem Martina Luthera Kinga przełożyły się na wzrost zainteresowania czarnymi ugrupowaniami nacjonalistycznymi, takimi jak Czarne Pantery, Czarni Muzułmanie oraz SNCC. W setkach amerykańskich miast wybuchały zamieszki na tle rasowym; do największych doszło w Los Angeles (1965), Chicago (1966), Newark (1967) oraz Detroit (1967), gdzie wartość zniszczonego mienia przekroczyła pół miliarda dolarów. Demonstranci grabili i palili sklepy, strzelali do policji i wstrzymywali pracę służb ratunkowych. Kolejna fala protestów i zamieszek w całym kraju nastąpiła

²⁶¹ *Warren Commission – Introduction*, www.archives.gov [dostęp: 03.03.2025].

²⁶² *Warren Commission*, www.britannica.com [dostęp: 03.03.2025].

²⁶³ *Special Section: The Warren Commission Report*, www.time.com [dostęp: 03.03.2025].

²⁶⁴ W. Fox, *Doubt and Deception: Public Opinion of the Warren Report*, www.sc.edu [dostęp: 03.03.2025].

²⁶⁵ M.A. Jones, *Historia...*, s. 634.

po zabójstwie Martina Luthera Kinga w kwietniu 1968 roku. Choć Johnson podejmował kolejne inicjatywy polityczne mające na celu ustabilizowanie sytuacji i przeciwdziałanie dyskryminacji, jego priorytetem była sytuacja w Wietnamie²⁶⁶.

Polityka zewnętrzna Johnsona opierała na jego przekonaniu o radziecko-chińskiej konspiracji odpowiadającej za rozwój ruchu komunistycznego oraz odpowiedzialności USA za utrzymywanie światowego porządku w duchu demokracji i jankeskiej wolności. LBJ nie chcąc powtórzyć błędów kryzysu kubańskiego, doprowadził w 1965 roku do amerykańskiej interwencji zbrojnej w Republice Dominikany. Jednak przede wszystkim Johnson chciał przeciwdziałać pogarszającej się sytuacji w Azji Południowo-Wschodniej. Prezydent uznał przeciwdziałanie Vietkongowi, a następnie przejęcie kontroli nad Wietnamem Południowym, za kluczowe w kontekście amerykańskiego bezpieczeństwa narodowego. W sierpniu 1964 roku miał miejsce tzw. incydent w Zatoce Tonkińskiej, podczas którego północnowietnamskie kutry torpedowe rzekomo miały zaatakować amerykańskie okręty wojenne. Prezydent Lyndon B. Johnson, przedstawiając swoją interpretację wydarzeń, celowo wprowadził Kongres w błąd, co miało istotne konsekwencje dla dalszej eskalacji konfliktu. W ramach Rezolucji tonkińskiej LBJ otrzymał nieograniczoną władzę umożliwiającą prowadzenie działań zbrojnych w Wietnamie. Na początku 1965 roku rozpoczęto masowe naloty odwetowe na terytorium Wietnamu Północnego (operacja *Rolling Thunder*), których celem było zniszczenie bazy zaopatrzeniowej Vietkongu. Równocześnie prezydent Lyndon B. Johnson zainicjował proces stopniowego zwiększania liczebności sił zbrojnych Stanów Zjednoczonych w Wietnamie Południowym. Do końca 1965 roku na terytorium tego państwa stacjonowało 185 tysięcy amerykańskich żołnierzy, natomiast w 1966 roku ich liczba wzrosła do 350 tysięcy, osiągając pod koniec 1967 roku pół miliona. Wraz ze wzrostem zaangażowania militarnego rosły także koszty prowadzenia działań wojennych, które do końca 1968 roku wyniosły 30 miliardów dolarów. Intensywne działanie wojskowe obejmujące bombardowania i skoncentrowany ostrzał artyleryjski nie przynosiły oczekiwanych rezultatów w walce z komunistyczną partyzantką²⁶⁷.

Nastroje antywojenne narastały w środowisku politycznym. Znaczenie miała tu zwłaszcza frakcja tzw. „gołębi”, którą reprezentowali m.in. William Fulbright, Robert F. Kennedy czy Eugene McCarthy. Krytykowali interwencję w Wietnamie, podkreślając jej wątpliwy sens strategiczny, rosnące koszty wojny oraz konsekwencje dla polityki wewnętrznej i gospodarki USA. Niektórzy wskazywali, że konflikt wykracza poza rzeczywiste interesy bezpieczeństwa

²⁶⁶ *Ibidem*, s. 636-641.

²⁶⁷ *Ibidem*, s. 641-642.

narodowego Stanów Zjednoczonych, podważając zasadność dalszych działań w Azji Południowo-Wschodniej²⁶⁸.

W połowie lat 60. nasiliło się także obywatelskie nieposłuszeństwo wobec wojny w Wietnamie, w które zaangażowane były środowiska akademickie. Ruch antywojenny rozwijał się dynamicznie i przyjmował różne formy sprzeciwu, m.in.: marsze, manifestacje, spotkania dyskusyjne (*teach-ins*) na uniwersytetach, strajki okupacyjne (*sit-ins*) oraz działania na poziomie instytucjonalnym. W 1965 roku w Waszyngtonie odbywały się demonstracje przeciwko wojnie, jak i popierające udział USA w konflikcie. Wraz z intensyfikacją działań w Wietnamie protesty stawały się coraz bardziej radykalne, ujawniając głębokie podziały i polaryzację amerykańskiego społeczeństwa. W styczniu 1967 roku na łamach czasopisma „Ramparts” (Menlo Park, CA) opublikowano zdjęcia poparzonych napalmem wietnamskich dzieci, co skłoniło Martina Luthera Kinga do publicznego potępienia wojny. W marcu 1968 r. opinią publiczną wstrząsnęła informacja o masakrze w Mý Lai. Jednak najbardziej brutalne szczegóły tej zbrodni wojennej, początkowo tuszowane przez amerykański rząd, zostały ujawnione dopiero w listopadzie 1969 r. przez dziennikarza śledczego Seymoura M. Hersh'a. Pod koniec sierpnia 1968 r., podczas Krajowej Konwencji Demokratów (Democratic National Convention, DNC) w Chicago, doszło do starć między demonstrantami a policją. Protesty, których celem było zwrócenie uwagi na konieczność zakończenia wojny w Wietnamie, zostały brutalnie stłumione przez służby porządkowe i Gwardię Narodową²⁶⁹.

Przełomowy dla konfliktu moment nastąpił w 1968 r. podczas ofensywy Tét, gdy siły Vietcongu oraz armii północnowietnamskiej przeprowadziły szeroko zakrojoną operację zaczepną, zagrażającą największym miastom Wietnamu Południowego. Chociaż amerykańskie i południowowietnamskie wojska ostatecznie odparły atak, ofensywa Tét podważyła wiarygodność administracji Lyndona B. Johnsona zapewniającej o przewadze sił USA w konflikcie. W obliczu spadającego poparcia Johnson ogłosił częściowe wstrzymanie bombardowań oraz decyzję o rezygnacji z ubiegania się o reelekcję. W kwietniu 1968 roku Hanoi zgodziło się na rozpoczęcie negocjacji pokojowych²⁷⁰.

Po wycofaniu się LBJ o nominację na kandydata na prezydenta z ramienia Demokratów starali się: wiceprezydent Hubert Humphrey oraz senatorowie Robert F. Kennedy i Eugene McCarthy. RFK wygrał prawybory w czerwcu 1968 roku, lecz został zamordowany w hotelu Ambassador (Los Angeles) w noc celebracji swojego zwycięstwa [ilustracja 12]²⁷¹. Kandydata

²⁶⁸ *Ibidem*, 642-643.

²⁶⁹ *Timeline: Vietnam War and Protests*, www.pbs.org [dostęp: 26.02.2025].

²⁷⁰ M.A. Jones, *Historia...*, s. 642-643.

²⁷¹ B. Cosgrove, *Behind the Picture: RFK's Assassination, Los Angeles, 1968*, www.life.com [dostęp: 03.03.2025].

na prezydenta zastrzelił Palestyńczyk Sirhan Bishara Sirhan. Jego motywem miało być wyrażone przez Kennedy'ego podczas wojny trwania sześciodniowej (1967) poparcie dla Izraela²⁷². Pomimo dowodów wskazujących na zaburzenia psychiczne, zamachowiec po dziewięciu miesiącach procesu został skazany w 1968 r. na karę śmierci, która ze względu na decyzję Sądu Najwyższego Stanu Kalifornia (1972) dotyczącą niezgodności kary pozbawienia życia z pierwszym artykułem konstytucji stanowej, została zredukowana do dożywocia z możliwością starania się o warunkowe zwolnienie²⁷³. Po śmierci RFK, kandydatem na prezydenta Partii Demokratycznej został H. Humphrey, którego wybrano w sierpniu 1968 roku podczas DNC w Chicago²⁷⁴.

Ilustracja 12. Jedynka zawierająca fragment artykułu *KENNEDY DIES Succumbs to Assassin's Bullet. Senator Fails to Rally After Undergoing Surgery on Brain* (D. Torgeson)

EXTRA THURSDAY
Los Angeles Times FINAL
LARGEST CIRCULATION IN THE WEST, MORE THAN 1,200,000 DAILY

VOL. LXXXVII NINE PARTS—PART ONE THURSDAY MORNING, JUNE 6, 1968 158 PAGES DAILY 10c

KENNEDY DIES

Succumbs to Assassin's Bullet

Senator Fails to Rally After Undergoing Surgery on Brain

BY DIAL TORGESON

Sen. Robert F. Kennedy died at 1:14 a.m. today of bullet wounds inflicted by an assassin at the Ambassador Hotel in New York City. The announcement was made by the senator's press secretary, Frank Manikewicz, after eight hours of silence about the stricken senator's condition.

The short announcement was made at 2 a.m. outside Good Samaritan Hospital.

Manikewicz said: "I have a short announcement to read which I will read at this time. Sen. Robert Francis Kennedy died at 1:14 a.m. today, June 6, 1968. With Sen. Kennedy at the time of his death were his wife, Ethel, his sisters, Mrs. Stephen Smith, and his nine-year-old son, John F. Kennedy."

"He was 42 years old," Manikewicz said and left the podium.

Kennedy was shot down at a moment of triumph.

Police said he was shot by a young Jordanian who was described as a possible pro-lancer nationalist seeking revenge over what he felt were the senator's pro-Israel stands.

Mingled With Crowd

Investigators said the gunman mingled with the throngs throng celebrating Kennedy's presidential primary victory early Wednesday at the Ambassador, then fired point-blank at him as he sought to leave through a hotel kitchen.

The shots rang out as the throng in the Embassy Room was still chanting "Play for Bobby."

Mayor John Vucich said police found at Sirhan's Pasadena home notebooks with statements about assassinating Sen. Kennedy, including one saying: "Kennedy must be assassinated before June 5, 1968."

Wednesday was the first anniversary of the beginning of Israel's war with Jordan and other Arab nations. Kennedy was taken to Central Receiving and then to Good Samaritan Hospital, where he underwent a 5-hour, 45-minute operation to remove a 22-caliber bullet from his brain.

At 5 p.m. Wednesday, in the last official bulletin of the day, his condition was still said to be "extremely critical."

Said Kennedy press aide Frank Manikewicz: "The team of physicians are concerned over his continuing failure to show improvement over the post-operative period."

A physician told a county official that it seemed doubtful Kennedy could survive.

Vigil Begins at Hospital

A vigil began at Kennedy's bedside at the intensive care unit of Good Samaritan—a vigil which was observed in the hallway, by newsmen outside, and by thousands of circling cars which passed up and down Wilshire Blvd., many of them bearing newly printed bumper stickers which read: "Play for Bobby."

LISTENED ON STETHOSCOPE

Wife Was Reassured by Heartbeat Sounds

BY PAUL HOUSTON

A physician who wanted to reassure a distraught Mrs. Ethel Kennedy at Central Receiving Hospital early Wednesday handed her a stethoscope so she could hear the beat of her husband's heart.

"Her face just lit up, she was so relaxed, because she knew there was genuine hope," said Dr. Victor Basilekian, 52, who helped revive the dying Sen. Robert F. Kennedy on his arrival from the Ambassador.

"This woman was as distraught as any wife could be," the physician said. "Her husband was brought in breathless, pulseless and lifeless. He was comatose."

Closed Cardiac Massage

"We gave closed cardiac massage and then placed him in a heart-lung machine. We administered oxygen, inserted a tube in his mouth to facilitate breathing and gave adrenaline to the muscles."

"We were ready to give adrenaline to the heart, but we found we didn't need it."

"Mrs. Kennedy pinched with us to do something—something amiable."

A FLEA—Mrs. Ethel Kennedy as she frantically shouted for crowd to move back from husband moments after he was killed by gunman.

Little like this, you know, the weary physician related, slapping his own cheeks as he lay routine in a

Źródło: „Los Angeles Times” z 06.06.1968.

²⁷² M.A. Jones, *Historia...*, s. 643-644.

²⁷³ *Assassination and Murder Trials: Robert F. Kennedy's Assassin*, www.loc.gov [dostęp: 03.03.2025].

²⁷⁴ M.A. Jones, *Historia...*, s. 644.

Wojna w Wietnamie stanowiła kluczowe tło dla przebiegu kampanii oraz wyborów prezydenckich '68 roku., które zakończyły się zwycięstwem powracającego na scenę polityczną kandydata Republikanów – Richarda M. Nixona. Nowo wybrany prezydent deklarował dążenie do pokojowych rozwiązań, jednak unikał jednoznacznego określenia swojego stanowiska w kwestii konfliktu wietnamskiego²⁷⁵. Umiejętnie wykorzystał natomiast podziały wśród Demokratów, napięcia społeczne oraz wzrost przestępczości, proponując wprowadzenie polityki „prawa i porządku” (*law and order*²⁷⁶) mającej przeciwdziałać niepokojom społecznym i ustabilizować sytuację w państwie²⁷⁷.

Po objęciu urzędu Nixon rozpoczął proces „wietnamizacji” polegający na stopniowym wycofywaniu wojsk amerykańskich z Wietnamu Południowego (1968–1973). Do początku 1971 roku liczba amerykańskich żołnierzy z 550 tysięcy została zredukowana o niemal połowę. Do września 1972 roku liczebność wojsk na terytorium Wietnamu nie przekraczała 40 tysięcy. Działania te nie rozwiąły jednak obaw przeciwników wojny. Zwłaszcza w obliczu późniejszych decyzji prezydenta o przeprowadzeniu bombardowań na terytorium formalnie neutralnej Kambodży (1970), których celem było zniszczenie baz oraz zapasów amunicji wykorzystywanych przez siły komunistyczne, oraz wznowienia nalotów na Wietnam Północny²⁷⁸.

Jak napisała w swoim reportażu *Fire in the Lake* z 1972 r. Francis Fitzgerald: *Stany Zjednoczone mogą opuścić Wietnam, ale wojna w Wietnamie nigdy nie opuści Stanów Zjednoczonych* (*The United States might leave Vietnam, but Vietnam War would now never leave the United States*)²⁷⁹. Wojna w Wietnamie była nie tylko wydarzeniem o wymiarze medialnym i społeczno-politycznym, lecz także istotnym zjawiskiem kulturowym. Od 1965 roku narastał opór społeczeństwa wobec dalszego zaangażowania USA w konflikt. I choć nie był on jedynym czynnikiem wywołującym napięcia w amerykańskim społeczeństwie, to stanowił dla nich katalizator. Był impulsem dla rozwoju kontrkultury: ruchu hipisowskiego, ruchu antywojennego,

²⁷⁵ *Ibidem*, s. 643-645.

²⁷⁶ *Law and order* – w kontekście politycznym oznacza dążenie do ładu publicznego poprzez m.in. zmiany w ustawodawstwie, zwiększanie kar za czyny kryminalne czy intensyfikację działań służb porządkowych. Jest również hasłem odwołującym się do prawdziwych lub rzekomych zagrożeń budzących niepokój opinii publicznej sprawiającym, że polityk posługujący się retoryką „prawa i porządku” zyskuje w percepcji potencjalnych wyborców status gwaranta stabilności oraz bezpieczeństwa publicznego (N. Cheesman, *Law and Order*, „Annual Review of Law and Social Science”, 2022, t. 18, s. 263-281).

²⁷⁷ T. McArdle, *The 'law and order' campaign that won Richard Nixon the White House 50 years ago*, www.washingtonpost.com [dostęp: 26.02.2025].

²⁷⁸ M.A. Jones, *Historia...*, s. 643-646.

²⁷⁹ za E. Emery, M. Emery, N.L. Roberts, *The Press and America...*, s. 393.

feminizmu drugiej fali²⁸⁰ oraz Nowej Lewicy (*New Left*²⁸¹). Po ośmiu latach rządów Demokratów, w 1968 roku, Stany Zjednoczone były w stanie największego kryzysu społecznego od czasów wojny secesyjnej²⁸². Dziennikarz John Savage zauważył: *Grupa dorosłych głośno sprzeciwiała się wojnie – podając powody etyczne i proceduralne – jednak to młodych, jak zawsze, wysyłano do walki. Mieszanka moralnego oburzenia i zwykłego nieposłuszeństwa napędzała działania mniejszości, której publicznie nagłośnione akcje przyprawiały prezydenta o wściekłość. Zderzały się hasła: „America: love it or leave it” kontra „We won’t go!”.* W początkach 1966 roku ta polaryzacja dopiero zaczęła przenikać tkankę amerykańskiego społeczeństwa – po jednej stronie miało stanąć pokolenie, które walczyło z wielkim oddaniem i odwagą w II wojnie światowej i ocaliło świat przed faszyzmem, po drugiej stanęło pokolenie ich dzieci, urodzone w czasach prosperity, któremu kazano stanąć do kolejnej wojny²⁸³. Należy w tym miejscu zwrócić uwagę, że tego rodzaju postawy wśród młodego pokolenia stanowiły zaprzeczenie głęboko zakorzenionej w kulturze amerykańskiej wartości patriotyzmu, wyrażającej się w bezwarunkowym poparciu i lojalności wobec państwa w okresie konfliktu zbrojnego. Właśnie ten sprzeciw wobec tradycyjnych norm społecznych i politycznych stał się jednym z kluczowych wyznaczników młodzieżowej kontrkultury w Stanach Zjednoczonych lat 60. XX wieku²⁸⁴.

We wrześniu 1969 roku rozpoczął się proces ośmiu (później siedmiu) aktywistów zaangażowanych w protest w Chicago [ilustracja 13]. Oskarżonym: Rennie’mu Davisowi, Davidowi Dellingerowi, Johnowi Froinesowi, Tomowi Haydenowi, Abbiemu Hoffmanowi, Jerry’emu Rubinowi, Lee Weinerowi i Bobby’emu Seale’owi, postawiono zarzuty dotyczące m.in. udziału w spisku oraz złamanie prawa federalnego poprzez przekroczenie granic stanowych w celu podżegania do zamieszek (*Civil Rights Act*, 1968). Proces *Chicago Seven* był pokazem siły władz federalnych, a jednocześnie stanowił niezwykle ważne wydarzenie społeczno-kulturowe końca lat 60.²⁸⁵. Oskarżeni, choć ostatecznie skazani, stali się głosem pokolenia,

²⁸⁰ Feminizm drugiej fali – okres w rozwoju ruchu na rzecz praw kobiet w Stanach Zjednoczonych w latach 60. i 70. XX wieku. Podczas gdy pierwsza fala feminizmu na przełomie XIX i XX wieku skupiała się przede wszystkim na zapewnieniu kobietom prawa do głosowania, druga fala dążyła do równości w kontekście zatrudnienia, polityki, małżeństwa i rodziny, a także edukacji oraz seksualności (*Feminism: The Second Wave*, www.womenshistory.org [dostęp: 26.02.2025]).

²⁸¹ *New Left* – ruch społeczno-polityczny rozwijający się w latach 60. i 70. XX w. W USA oraz w krajach Europy Zachodniej. Nowa Lewica była bezpośrednio związana z rozwojem kontrkultury, przeciwdziałaniem dyskryminacji rasowej, ze względu na płeć i orientację seksualną, a także ruchem antywojennym/antyatomowym oraz ruchem ekologicznym. *New Left* miała charakter kontestacyjny odrzucając kapitalizm, konsumpcjonizm, ale również założenia „starej lewicy” - marksizmu-leninizmu i socjaldemokracji (*Nowa Lewica*, www.encyklopedia.pwn.pl [dostęp: 26.02.2025]).

²⁸² J.L. Aucoin, *The Evolution of...*, s. 56-57.

²⁸³ J. Savage, 1966. *Rok, w którym eksplodowała dekada*, Warszawa 2015, s. 90.

²⁸⁴ *Ibidem*.

²⁸⁵ J. Salvan, *The Chicago 7 Trial*, www.chicagohistory.org [dostęp: 03.03.2025].

utożsamiając kontrkulturowe postawy Amerykanów sprzeciwiających się wojnie w Wietnamie. Sam proces jest uznawany za kontrowersyjny ze względu na zarzuty o przychylność sędziego – Juliusa Hoffmana – wobec oskarżycieli²⁸⁶. Ostatecznie, w 1973 roku, w wyniku apelacji oraz późniejszego wycofania pierwotnych zarzutów aktywiści zostali uniewinnieni. Sąd apelacyjny rozpoznał nieprawidłowości podczas pierwszego procesu, uznając działania J. Hoffmana za stronnictwo²⁸⁷.

Ilustracja 13. Fragment artykułu *Chicago 8 go on trial today* (J.W. Singer)



Źródło: „Chicago Sun-Times” z 24.09.1969.

W latach 1968-1969 w rejonie zatoki San Francisco (*San Francisco Bay Area*) doszło do serii, do dziś niewyjaśnionych, brutalnych zabójstw, które są przypisywane mordercy o pseudonimie Zodiak (*Zodiac*²⁸⁸). 1 sierpnia 1969 roku „San Francisco Chronicle” (San Francisco, CA), „San Francisco Examiner” (San Francisco, CA), a także „Vallejo Times-Herald” (Vallejo, CA) otrzymały pierwszą wiadomość przesłaną do poszczególnych redakcji przez osobę

²⁸⁶ A. Sorkin, *Foreword*, [w:] *The Trial of the Chicago 7: The Official Transcript*, red. M.L. Levine, G.C. McNamee, D.L. Greenberg, Nowy Jork 2020, s. XIII-XV.

²⁸⁷ J. Salvan, *The Chicago 7...*, [dostęp: 03.03.2025].

²⁸⁸ Pseudonim wykorzystywany przez seryjnego mordercę pochodzi najprawdopodobniej od nazwy szwajcarskiej firmy produkującej zegarki, której logo, przypominające celownik, było wykorzystywane przez *Zodiaca* jako forma podpisu pod przesyłaną korespondencją. Spolszczony zapis pseudonimu to wynik tłumaczenia w ramach polskiej dystrybucji filmu *Zodiac* (*Zodiak*), 2007, w reżyserii Davida Finchera.

podającą się za Zodiaka. Nadawca przyznawał się w liście do zabójstwa Davida Faraday'a oraz Betty Lou Jensen w grudniu 1968 roku, jak również Darlene Ferrin na początku lipca 1969 roku. Oba incydenty miały miejsce w okolicach Vallejo, a ich ofiary poniosły śmierć w wyniku ran postrzałowych. Każda z trzech gazet wraz z listem otrzymała inny szyfrogram, tym samym stając się częścią śledztwa. Zodiak zażądał, żeby zaszyfrowane wiadomości zostały zamieszczone na pierwszej stronach wszystkich tytułów. Groził, że w przypadku braku publikacji zaatakuję kolejne osoby [ilustracja 14]. Upublicznione przez prasę na początku sierpnia szyfrogramy, razem tworzące jedną wiadomość (tzw. *Z408 cipher*), zostały zdekodowane przez parę czytelników z Salinas²⁸⁹.

Ilustracja 14. Fragment artykułu *Code Clue by Vallejo 'Killer' Sent Examiner*



Źródło: „San Francisco Examiner” z 01.08.1969.

W następnych latach do gazet zostały przesłane kolejne listy, z których część zawierała kryptogramy, widokówki, kartki z życzeniami, fragmenty map czy schematy ładunków wybuchowych. Mężczyzna podający się za Zodiaka kontaktował się również telefonicznie z policją, przyznając się do popełnionych przestępstw. W wrześniu 1969 r. zabójca zaatakował Cecelię Shepard, która zmarła od ran kłutych. Do wydarzenia doszło nad jeziorem Berryessa w hrabstwie Napa. Ostatnie morderstwo, które oficjalnie zostało przypisane Zodiakowi, miało miejsce w październiku 1969 roku w dzielnicy Presidio Heights w San Francisco, a jego ofiarą był

²⁸⁹ R. Graysmith, *Zodiac*, Nowy Jork 2007, s. 47-55.

taksówkarz Paul Stine. Sprawa Zodiaka ze względu na podejmowany przez niego kontakt z prasą oraz organami ścigania, stała się przedmiotem intensywnego śledztwa oraz zainteresowania kalifornijskich mediów. W dochodzenie szczególnie zaangażowana była redakcja „San Francisco Chronicle”, która otrzymywała kolejne wiadomości od Zodiaka bądź jego potencjalnych naśladowców do 1978 roku²⁹⁰. Robert Graysmith – autor dwóch reportaży kryminalnych opisujących sprawę (1986 oraz 2002), który w latach 60. oraz 70. pracował w „San Francisco Chronicle” jako rysownik – wysnuł kontrowersyjną teorię dotyczącą dalszej działalności Zodiaka, przypisując mu szereg przestępstw popełnionych w latach osiemdziesiątych²⁹¹. Mimo wielokrotnych prób zidentyfikowania mordercy, sprawa Zodiaka nie została oficjalnie zamknięta.

W nocy z 8 na 9 sierpnia 1969 roku w Los Angeles doszło do serii brutalnych morderstw, których ofiarą była aktorka i żona reżysera Romana Polańskiego, Sharon Tate, a także przebywający na terenie wynajmowanej przez nich posesji przy Cielo Drive 10050: Jay Sebring, Abigail Folger, Wojciech Frykowski oraz Steve Parent [ilustracja 15]. Odpowiedzialni za tę zbrodnię byli członkowie sekty kierowanej przez Charlesa Mansona: Charles „Tex” Watson, Susan Atkins, Patricia Krenwinkel. Następnego wieczoru Watson, Krenwinkel oraz Leslie Van Houten na polecenie Mansona zamordowali małżeństwo Leno i Rosemary LaBianca w ich domu na Waverly Drive 3301 w Los Angeles²⁹². Obecnie za najczęściej przyjmowaną interpretację motywów zabójstw Tate-LaBianca uznaje się teorię Vincenta Bugliosiego, głównego oskarżyciela w procesie „Naród vs. Manson”. Według jego ustaleń Charles Manson, kierując się poczuciem urazy, miał dążyć do zemsty na Terrym Melcherze – poprzednim najemcy posiadłości, w której mieszkali Polańscy. Melcher miał najpierw zaproponować kontrakt muzyczny Mansonowi, a potem zerwać z nim kontakt²⁹³. W przypadku wydarzeń na Waverly Drive prokuratura w toku śledztwa przyjęła, że atak miał charakter bardziej symboliczny – był formą brutalnego sprzeciwu Mansona przeciwko *establishmentowi*²⁹⁴.

²⁹⁰ *Zodiac killer*, www.britannica.com [dostęp: 07.03.2025].

²⁹¹ R. Graysmith, *Zodiac*, *op.cit.*

²⁹² E. Sanders, *The Family*, Cambridge 2002, s. 198–200.

²⁹³ V. Bugliosi, C. Gentry, *Helter Skelter*, Poznań 2019, s. 230–231.

²⁹⁴ T. O’Neill, D. Piepenbring, *Manson. CIA, narkotyki, mroczne tajemnice Hollywood*, Warszawa 2019, s. 49.

Ilustracja 15. Jedyńka zawierająca fragment artykułu *RITUALISTIC SLAYINGS. Sharon Tate, Four Others Murdered* (D. Torgenson)



Źródło: „Los Angeles Times” z 10.08.1969.

Proces „Naród vs. Manson” trwający prawie rok był szeroko komentowany w amerykańskiej prasie. Dzień po dniu „Los Angeles Times” (Los Angeles, CA) oraz „Independent” (Long Beach, CA) relacjonowały jedno z najbardziej sensacyjnych postępowań śledczo-karnych w historii Stanów Zjednoczonych. W kwietniu 1971 Manson, Atkins, Krenwinkel oraz Van Houten zostali skazani na karę śmierci za popełnione zbrodnie²⁹⁵. W 1972 roku ich wyrok został zmieniony na karę dożywotniego pozbawienia wolności w wyniku decyzji Sądu Najwyższego stanu Kalifornia, który uznał karę śmierci za niezgodną z pierwszym artykułem konstytucji stanowej²⁹⁶.

W latach 50. dziennikarze, którzy wierzyli, że misją prasy jest kontrolowanie rządu i ochrona interesu publicznego, byli ograniczani instytucjonalnie, co sprawiało, że rzadko podejmowali inicjatywy demaskatorskie. Jednak w latach 60., mimo braku wzrostu w nakładach prasy, sytuacja na rynku medialnym względnie się ustabilizowała, a nowe pokolenie wydawców przejęło gazety i czasopisma²⁹⁷. I choć początek dekady zapowiadał względną stabilność wynikającą z popularności Kennedy’ego i Johnsona, to w połowie lat sześćdziesiątych nastąpił znaczny spadek zaufania dla instytucji administracji rządowej²⁹⁸. Wydarzenia takie jak: próba

²⁹⁵ V. Bugliosi, C. Gentry, *Helter...*, s. 572–573.

²⁹⁶ *Ibidem*, s. 611.

²⁹⁷ D. Protess *et. al.*, *The Journalism of Outrage...*, s. 47.

²⁹⁸ *Ibidem*, s. 48.

zatuszowania przez administrację Eisenhowera Incydentu U-2, kryzys kubański czy ofensywa Têt, doprowadziły do powstania *credibility gap*²⁹⁹. Pełna napięcie sytuacja społeczno-polityczna sprawiła, że reporterzy zaczęli czuć odpowiedzialność za dobro społeczne. A to sprawiało, że nie tylko chcieli mieć kontrolę nad publikowanym treściami, ale także częściej sięgali poza oficjalne źródła, opierając się na niezależnych materiałach śledczych³⁰⁰. Jednak jak wskazują badacze w *The Journalism of Outrage...*, wiodące gazety nie były jeszcze gotowe na powrót dziennikarskich demaskacji w duchu *muckrakingu*. Najbardziej dociekliwe śledztwa kontestujące rzeczywistość społeczno-polityczną prowadzili niezależni dziennikarze i wolni strzelcy, a wśród nich I.F. Stone oraz Jessica Mitford. Dziennikarze ryzykowali oskarżeniem o brak patriotyzmu, krytykując na łamach prasy zaangażowanie USA w wojnę w Wietnamie. A jeśli nawet próbowali podważyć oficjalne relacje rządu na temat konfliktu, często napotykali nieprzekraczalne bariery, ponieważ władze uniemożliwiały im potwierdzenie krążących pogłosek³⁰¹.

W latach 60. na opinię publiczną istotny wpływ miała telewizja, która codziennie relacjonowała brutalne realia wojny, ukazując bombardowania, skutki użycia napalmu, niszczenie wiosek oraz ofiary wśród cywilów³⁰². Tragedię konfliktu wietnamskiego przedstawiano również na łamach amerykańskiej prasy [ilustracja 16]. Od 1963 r. na terenie Wietnamu działali dziennikarze należący do *Saigon press corps*. Do grona najbardziej znanych amerykańskich korespondentów wojennych należeli Malcolm Browne (Associated Press), Neil Sheehan (United Press International) oraz David Halberstam („New York Times”)³⁰³. Reporterzy byli krytykowani zarówno przez Waszyngton, jak i Pentagon za informacje przekazywane mediom, ponieważ nie zgadzały się one z narracją władz USA³⁰⁴.

²⁹⁹ *Credibility gap* – określenie opisujący sceptycyzm wobec informacji przekazywanych opinii publicznej przez amerykańskich polityków. Termin stał się częścią dyskursu publicznego w USA w latach 60. XX wieku (K. Burns, L. Novick, *How the Vietnam War Broke the American Presidency*, www.theatlantic.com [dostęp: 26.02.2025]).

³⁰⁰ J.L. Aucoin, *The Evolution of...*, s. 52-55.

³⁰¹ D. Protess et. al., *The Journalism of Outrage...*, s. 47-48.

³⁰² M.A. Jones, *Historia...*, s. 642-643.

³⁰³ J.L. Aucoin, *The Evolution of...*, s. 59.

³⁰⁴ E. Emery, M. Emery, N.L. Roberts, *The Press and America...*, s. 411-413.

Ilustracja 16. Fragment artykułu *VIETNAMESE REDS WIN MAJOR CLASH. Inflict 100 Casualties in Fighting Larger Force* (D. Halberstam)

THE NEW YORK TIMES WESTERN EDITION, FRIDAY, JANUARY 4, 1963.

VIETNAMESE REDS WIN MAJOR CLASH

Inflict 100 Casualties in Fighting Larger Force

By DAVID HALBERSTAM
Special to The New York Times.

Saigon, Vietnam, Jan. 3 — Communist guerrillas, refusing to play by their own hide-and-seek rules in the face of Government troops, stood their ground and inflicted a major defeat on a larger force of Vietnamese regulars yesterday and today. Then the guerrillas slipped out of the area before reinforced Government troops could encircle them.

In the opinion of observers here the defeat was the worst that the Government troops had suffered in more than a year. Government casualties in the two-day fight near this Mekong Delta village were "well over 100," one American official said.

When the Government troops finally entered this little village 24 hours behind schedule today they found only three Vietcong bodies.

There may be more Communist dead, for the Vietcong frequently carry their dead and wounded off the battlefield. However, observers searching the Vietcong positions found little to indicate that the Communists had lost more than a dozen men here.

Today the Government troops were occupied with the dangerous job of bringing out their dead and wounded, and with a search for any Vietcong left in the area.

Attlee, 80, Says He Feels 'Pretty Good for an Old 'Un'



Associated Press Radio Photo

EMBASSY MARINE FREED IN POLAND

Term is Suspended in Auto Death—Immunity Denied

By ARTHUR J. OLSEN
Special to The New York Times.

WARSAW, Poland, Jan. 3 — Sgt. James S. Chase, a Marine guard at the United States Embassy in Warsaw, was freed on a suspended sentence today after conviction in the county court here of involuntary manslaughter.

An automobile driven by Sergeant Chase struck and killed Andrzej Miodnicki, a 27-year-old laborer, on a highway near here last Aug. 19.

The three-judge Powiat (county) Court of Pulawy rejected a claim of immunity for the Embassy guard at the outset of the four-hour trial.

A United States Embassy source said there would be "further developments" on the immunity question. The United States accords immunity from prosecution under national laws to all members of the Polish Embassy, whether they hold diplomatic status or not.

Avoidance of Controversy

The refusal of the Polish Government to accord Sergeant Chase reciprocal treatment has poured relations between officials of the two Governments here. It had been privately predicted that had the young Marine been sentenced to prison, a major controversy between Poland and the United States would have ensued.

Judging Sergeant Chase to be guilty of culpable negligence while driving, the court pronounced a suspended sentence of one year in prison. If he does not run afoul of Polish law during the next three years, the

British Find Injection Of Virus Carbs Colds

Special to The New York Times.

LONDON, Jan. 3 — The Common Cold Research Unit reported today that an injection of one of the viruses known to cause colds stimulated the production of antibodies against that virus.

The unit, a branch of the Medical Research Council at Salisbury, Wiltshire, said that volunteers who had received injections did not catch cold and that the virus did not multiply or cause discomfort.

The unit did not claim to have found a long-sought cure for the common cold. It hoped to establish evidence of the protective effects of injections, but still faces the problem of developing a general-purpose vaccine.

EMBASSY BESET BY RUSSIAN SECT

Continued from Page 1, Col. 8

Embassy had received assurances from the Foreign Ministry that the sect members would be "properly treated" and that their grievances would be examined. It was understood that the Embassy planned to follow up the incident through Soviet channels.

As the group of six men, twelve women and fourteen children was escorted to the bus by Soviet and United States officials one man, who was weeping, shouted: "We do not want to go anywhere. They will shoot us." Another said: "There is no place for us in the Soviet Union. We ask those who believe in Christ and God to help

Źródło: „New York Times” z 04.01.1963.

Ograniczone możliwości publikacji tekstów demaskatorskich w mediach głównego nurtu przyczyniły się do rozwoju w połowie lat 60. amerykańskiej prasy podziemnej, alternatywnych rozgłośni radiowych oraz satyrycznych komiksów (*underground comix*) pozwalających na krytykę władzy w duchu *muckrakingu* i scalających kontrkulturowe ruchy społeczne. Dzięki rozwojowi technologii druku offsetowego kolportaż niskonakładowych publikacji stał się dla podziemnych wydawnictw stosunkowo tani. Podziemną prasę charakteryzowało eksperymentowanie z zawartością oraz *layoutem*. Była rozprowadzana przede wszystkim na uniwersytetach i szkołach średnich stając się wyrazem buntu młodego pokolenia wobec konwencjonalnych mediów ulegających wpływom władzy³⁰⁵. J.L. Aucoin zwraca uwagę, że alternatywny rynek prasowy wspierał renesans dziennikarstwa śledczego na przełomie lat 60. i 70., ponieważ był przestrzenią również dla profesjonalnych dziennikarzy, którzy nie mogli publikować kontrowersyjnych historii w mainstreamowych mediach. Historia Seymoura M. Hersha dotycząca masakry w Mý Lai, odrzucona przez „Life” i „Look”, została upowszechniona przez alternatywną agencję prasową – Dispatch News Service International (DNSI). Tytuły takie jak: „Berkeley Barb” (Berkeley, CA), „The Great Speckled Bird” (Atlanta, GA), „The Village Voice” (Nowy Jork, NY), „Rat” (Nowy Jork, NY) i „The Rag” (Austin, TX) poddawały surowej

³⁰⁵ E. Emery, M. Emery, N.L. Roberts, *The Press and America...*, s. 417–418.

krytyce politykę zagraniczną USA, a także zajmowały się tematami związanymi z rasizmem, seksizmem oraz kulturą popularną, muzyką i sztuką³⁰⁶.

Jednym z najbardziej znanych i popularnych tytułów prasy podziemnej był tzw. „Freep” („Los Angeles Free Press”, Los Angeles CA), który powstał w 1964 r. Do początku lat 70. tygodnik osiągnął nakład wysokości 95 tys. egzemplarzy. Czasopismo opowiadało się za wolnością osobistą oraz wspierało ruch antywojenny. Założyciel i pierwszy wydawca „Freep” – Art Kunkin – zasłynął m.in. z demaskowania na łamach periodyku działających pod przykrywką policjantów zajmujących się przestępczością narkotykową³⁰⁷. „Los Angeles Free Press” było jednym z oryginalnych współzałożycieli Underground Press Syndicate (1966 - ok. 1978, później Alternative Press Syndicate) – organizacji jednoczącej wydawców prasy podziemnej w Stanach Zjednoczonych³⁰⁸.

Lata sześćdziesiąte to czas rozwoju nowego stylu publicystycznego w amerykańskim dziennikarstwie. Nowe dziennikarstwo (*new journalism*) opierało się na przenikaniu się zabiegów używanych w literaturze z technikami charakterystycznymi dla *muckrakingu* oraz późniejszego *investigative journalism*, takimi jak: atrakcyjny *storytelling*, obserwacja uczestnicząca, wywiady, a także pogłębiony dziennikarski research³⁰⁹. Przedstawicielami nurtu *new journalism* byli m.in.: Truman Capote (*Z zimną krwią*, 1965 – powieść o znamionach reportażu śledczego dotycząca morderstwa rodziny Clutterów), Norman Mailer (*The Armies of the Night: History as a Novel/The Novel as History*, 1967 – publikacja opisująca Marsz na Pentagon), Hunter S. Thompson (*Lęk i odraza w Las Vegas. Szaleńcza podróż do serca „amerykańskiego snu”*, 1972 – powieść z kluczem przedstawiająca refleksje autora na temat kontrkultury lat 60.), a także Tom Wolfe (*Próba Kwasu w Elektrycznej Oranżadzie*, 1968 – reportaż opowiadający o działalności pisarza Kena Keseya i jego hipisowskiej komuny). Książki wydawane w duchu nowego dziennikarstwa miały swój początek w publikacjach przede wszystkim na łamach czasopism, takich jak: „Esquire” (Nowy Jork, NY), „The New Yorker” oraz „New York” (Nowy Jork, NY)³¹⁰.

Ważną postacią w kontekście metod amerykańskiego dziennikarstwa śledczego był Harry „Romy” Romanoff, który w drugiej połowie lat 60. zasłynął dzięki swoim metodom pozyskiwania informacji za pośrednictwem telefonu. Wieloletni redaktor „Chicago American” (Chicago, IL) kontaktując się ze świadkami oraz potencjalnymi informatorami, przyjmował tożsamość osób powiązanych ze sprawą lub odgrywał role przedstawicieli władzy, aby zwiększyć

³⁰⁶ J.L. Aucoin, *The Evolution of...*, s. 58-59.

³⁰⁷ *Underground Press Syndicate (UPS)*, www.oxfordreference.com [dostęp: 26.02.2025].

³⁰⁸ E. Emery, M. Emery, N.L. Roberts, *The Press and America...*, s. 417-418.

³⁰⁹ *New Journalism*, www.britannica.com [dostęp: 25.02.2025].

³¹⁰ E. Emery, M. Emery, N.L. Roberts, *The Press and America...*, s. 423-424.

swoją wiarygodność, a co za tym idzie skłonić rozmówców do ujawnienia interesujących go informacji³¹¹. W 1966 roku Richard Speck został oskarżony o zamordowanie ośmiu studentek pielęgniarstwa. Jediną osobą, która przeżyła atak była Corazon Amurao – obywatelka Filipin. Romanoff, by zdobyć informacje na temat wydarzenia, telefonował do organów zaangażowanych w sprawę wcielając się w filipińskiego konsula. Dalsza część jego śledztwa dotyczyła szczegółów z życia osobistego Richarda Specka. Romy skontaktował się z matką oraz siostrą oskarżonego, podając się za jego prawnika i dzięki temu uzyskał informacje na temat małżeństwa oraz trudnego dzieciństwa Specka³¹².

1953-1969 to lata stanowiące preludium dla *investigative journalism* – nowoczesnego dziennikarstwa śledczego, „nowego *muckrakingu*” (*new muckraking*) – politycznie zaangażowanego, wielopoziomowego oraz korzystającego z różnorodnych technik śledczych. Ten okres stanowi poniekąd lustrzane odbicie lat 50. i 60. w dziewiętnastym stuleciu, których pokłosiem była działalność pierwszych *muckrakerów*. Zarówno połowa XIX wieku, jak i XX wieku to czas napięć, które pozostawiły głęboki ślad w amerykańskim społeczeństwie. Czynniki takie jak: polaryzujący opinię publiczną konflikt zbrojny, eskalujące niezadowolenie wynikające z braku potrzebnych zmian społecznych i ekonomicznych oraz spadek zaufania do organów władzy państwowej, dały impuls amerykańskim mediom do podjęcia działań mających na celu ochronę interesów obywateli USA.

1.4. *Investigative journalism*: prawda w rękach czwartej władzy oraz definiowanie praktyk nowego *muckrakingu* (1969-1980)

Trudno jest ustalić jednoznaczny punkt w historii wyznaczający początek właściwego odrodzenia się dziennikarstwa śledczego w USA, zwłaszcza, że każdy wybór ma charakter zaledwie symboliczny w kontekście całego procesu ewolucji nurtu demaskatorskiego w amerykańskich mediach w latach 60. Jednak sama skłaniam się do refleksji, że momentem przełomowym była wcześniej już wspomniana publikacja Seymoura M. Hersha na temat masakry w Mý Lai. W październiku 1969 roku Hersh, niezależny dziennikarz i działacz antywojenny, który w tym czasie pracował nad książką dotyczącą działalności Departamentu Obrony, otrzymał informację dotyczącą prób utajenia przez Armię USA postępowania karnego wobec porucznika Williama L. Calleya w związku z wydarzeniami z marca '68 roku. Mimo że wzmianka o zarzutach

³¹¹ D. Rottenberg, *Walnut Street Theatre's 'Windy City'*, www.broadstreetreview.com [dostęp: 29.04.2025].

³¹² *The Press: The Front Page Revisited*, www.time.com [dostęp: 29.04.2025].

wobec amerykańskiego żołnierza została opublikowana we wrześniu 1969 r., dziennikarze nie podjęli wcześniej tematu³¹³.

Były reporter Associated Press postanowił podążyć za tropem i odkrył, że zakres masakry w Mý Lai był zdecydowanie szerszy, niż początkowo przekazywały oficjalne źródła starające się ukryć prawdziwy przebieg wydarzeń. Śledztwo Hersha wykazało, że Calley, z którym 11 listopada przeprowadził wywiad³¹⁴, rzeczywiście był odpowiedzialny za zamordowanie co najmniej 109 wietnamskich cywilów we wiosce Mý Lai³¹⁵. W listopadzie 1969 roku Seymour M. Hersh przekazał swój pierwszy artykuł Dispatch News Service International (DNSI), a ta sprzedała tekst trzydziestu sześciu redakcjom w USA. 13 listopada raport dotyczący dramatycznych wydarzeń w Mý Lai został opublikowany m.in. przez „Boston Globe” (Boston, MA), „Chicago Sun-Times” (Chicago, IL) [ilustracja 17], „Newsday” (Melville, NY) oraz „Washington Post”.

Ilustracja 17. Jedynka zawierająca fragment artykułu *The Pinkville case. Office charged with murdering 109 in Viet* (S.M. Hersh)



Źródło: „Chicago Sun-Times” z 13.11.1969.

Dziennikarz kontynuował swoje śledztwo, co doprowadziło do publikacji kolejnych artykułów w listopadzie '69 roku, dotyczących szczegółów wydarzeń, które miały miejsce w Mý Lai, autorstwa zarówno Hersha, jak i innych reporterów. W 1970 r. Seymour M. Hersh wydał

³¹³ E. Emery, M. Emery, N.L. Roberts, *The Press and America...*, s. 47-48.

³¹⁴ *Tell Me No Lies: Investigative Journalism and Its Triumphs*, red. J. Pilger, Londyn 2004, s.110-111.

³¹⁵ S.M. Hersh, *Reporter: A Memoir*, Nowy Jork 2018, s. 101-119.

książkę *My Lai 4: a Report on the Massacre and Its Aftermath*, za którą w tym samym roku otrzymał Nagrodę Pulitzera w kategorii dziennikarstwa międzynarodowego (*Pulitzer Prize for International Reporting*)³¹⁶.

Moja teza, która mówi, że publikacja wyników śledztwa dotyczącego masakry w Mý Lai jest symbolicznym punktem zwrotnym w historii amerykańskiego dziennikarstwa śledczego opiera się na trzech przesłankach, które na trzech różnych poziomach oddziaływania świadczą o powrocie demaskacji do mediów głównego nurtu. Po pierwsze, śledztwo S.M. Hersha przeszło drogę od kolportażu tekstu przez alternatywną agencję prasową do publikacji w szeregu poczytnych dzienników. Po drugie, Hersh w 1972 roku, dzięki przeprowadzeniu demaskacji, został zatrudniony przez „New York Timesa” jako dziennikarz śledczy. I po trzecie, w mojej ocenie, sukces śledztwa dotyczącego masakry w Mý Lai w kolejnych latach stał się dla czołowych amerykańskich gazet otwarciem drogi do podejmowania działań o charakterze demaskatorskim, zwłaszcza w kontekście wojny w Wietnamie. Na przełomie lat 60. i 70. kolejne redakcje powoływały specjalne zespoły reporterów zajmujące się sprawami śledczymi, m.in. „New-day” (1967) oraz „Boston Globe” (Spotlight Team, 1970)³¹⁷.

Jak wskazuje Dominika Popielec, początek lat 70. stanowił moment w historii, kiedy praktyka *whistleblowingu* zaczęła być postrzegana jako przejaw obywatelskiej odwagi i odpowiedzialności. Istotny wpływ na ten proces miała działalność adwokata i aktywisty Ralpha Nadera, będącego autorem publikacji *Unsafe Any Speed: The Designed-in Dangers of the American Automobile* (1965), w której opisał nieprawidłowości w produkcji samochodów przez amerykańskie koncerny motoryzacyjne. Informatorami Nadera byli pracownicy zakładów, którzy z uwagi na ujawnienie naruszeń doświadczyli reperkusji w miejscu pracy. R. Nader wskazywał, że w sytuacji, gdy organizacja angażuje się w działania korupcyjne, nielegalne, oszukańcze lub zagrażające interesowi publicznemu, nadrzędną wartość powinno stanowić dobro wspólne, a nie interes instytucji zatrudniającej sygnalistę. Działalność Nadera była aprobowaną przez innych praktyków prawa wierzących w rozwijającą się na przełomie lat 60. i 70. kulturę odpowiedzialności jednostki wobec społeczeństwa. Jednocześnie stanowiła ona zarówno zapowiedź przyszłych zmian w sferze politycznej oraz prawnej, jak i odzwierciedlenie tendencji, której skutkiem było upowszechnienie zjawiska *whistleblowingu*, w szczególności w kontekście współpracy sygnalistów z dziennikarzami śledczymi³¹⁸.

W latach 1969–1970 Daniel Ellsberg sporządził kopię 47 tomów raportu Departamentu Obrony Stanów Zjednoczonych, znanego jako *Pentagon Papers* i obejmującego analizę działań

³¹⁶ D. Protes et. al., *The Journalism of Outrage...*, s. 48-49.

³¹⁷ J.L. Aucoin, *The Evolution of...*, s. 94.

³¹⁸ D. Popielec, *Whistleblowing. Konteksty medialne, komunikacyjne i społeczne*, Lublin 2024, s. 20-22.

amerykańskiej armii w Wietnamie w latach 1945–1968. Ellsberg, związany od 1959 r. z RAND Corporation³¹⁹ w latach 1965–1967 przebywał w Wietnamie, gdzie porównywał dane z oficjalnych dokumentów z realną sytuacją na froncie. Po powrocie do USA uczestniczył w opracowaniu tajnego raportu, który ujawnił, że władze USA wielokrotnie wprowadzały opinię publiczną w błąd, co do celów działań w Azji Południowo-Wschodniej oraz ich skali³²⁰.

W marcu 1971 r. Daniel Ellsberg został informatorem Neila Sheehana i przekazał *Pentagon Papers* „New York Timesowi”. W czerwcu tego samego roku „New York Times” rozpoczął publikację serii artykułów opartych na analizie raportu [ilustracja 18], co spotkało się z próbą wstrzymania druku przez administrację prezydenta Richarda Nixona. Równolegle dokumentacja została udostępniona redakcjom innych gazet, m.in. trafiła do „Washington Post”, „Boston Globe” oraz „Chicago Sun-Times”. Ostatecznie spór prawny w sprawie legalności publikacji w mediach fragmentów raportu rozstrzygnął Sąd Najwyższy USA, stwierdzając, że wolność prasy, gwarantowana 1. poprawką do Konstytucji, obejmuje prawo publikowania, komentowania i objaśniania treści *Pentagon Papers*³²¹. Ellsberg, który publicznie przyznał się do ujawnienia dokumentów, został oskarżony o dwanaście przestępstw zagrożonych karą do 115 lat więzienia. Postępowanie sądowe zakończyło się jednak umorzeniem³²².

Ilustracja 18. Jedyńka zawierająca fragment artykułu *Vietnam Archive: Pentagon Study Traces 3 Decades of Growing U.S. Involvement* (N. Sheehan)



Źródło: „New York Times” z 13.06.1971.

³¹⁹ RAND Corporation (Research And Development) – organizacja non-profit pierwotnie będąca organem doradczym stworzonym na potrzeby Sił Zbrojnych Stanów Zjednoczonych. RAND Corp. przeprowadza badania i analizy w takich sektorach, jak: edukacja, bezpieczeństwo narodowe, stosunki międzynarodowe, prawo i biznes, zdrowie czy ochrona środowiska (*RAND Corporation*, www.jstor.org [dostęp: 17.10.2025]).

³²⁰ D. Proress et. al., *The Journalism of Outrage...*, s. 49-50.

³²¹ E. Emery, M. Emery, N.L. Roberts, *The Press and America...*, s. 437.

³²² W. Adamczyk, *Amerykańskie archetypy...*, s. 87-88.

Afera *Pentagon Papers* ujawniła ukrywane przed amerykańskimi obywatelami kalkulacje i przesłanki stojące za długoletnim zaangażowaniem USA w konflikt w Indochinach. Redakcja „New York Timesa” ujawniła nieetyczne mechanizmy kształtowania polityki zagranicznej Stanów Zjednoczonych, a jednocześnie uzupełniła o nowy kontekst demaskację Seymoura M. Hersh’a. W 1972 roku „Times” otrzymał za ujawnienie raportu Nagrodę Pulitzera w kategorii służba publiczna³²³.

Pentagon Papers stanowiło prelude do wydarzeń z 1972 roku. 17 czerwca zatrzymano pięciu włamywaczy podczas nieudanej próby zainstalowania podsłuchu w biurze komitetu wyborczego Demokratów, mieszącego się w budynku Watergate w Waszyngtonie. W grupie tzw. hydraulików był m.in. James W. McCord – były pracownik Centralnej Agencji Wywiadowczej (Central Intelligence Agency, CIA), który w momencie zatrzymania był zatrudniony jako konsultant ds. bezpieczeństwa w Komitecie Reelekcyjnym Richarda Nixona (Committee for the Re-election of the President, CPR)³²⁴. W „Washington Post” redakcja zadanie opisanie incydentu oraz przeprowadzenia dziennikarskiego śledztwa powierzyła Bobowi Woodwardowi oraz Carolowi Bernsteinowi. Reporterzy dotarli do dowodów na związek między włamywaczami, a CIA oraz Białym Domem [ilustracja 19].

Ilustracja 19. Jedynka zawierająca fragment artykułu *GOP Security Aide Among 5 Arrested in Bugging Affair* (C. Bernstein i B. Woodward)



Źródło: „Washington Post” z 19.06.1972.

³²³ D. Protesse et. al., *The Journalism of Outrage...*, s. 49.

³²⁴ E. Emery, M. Emery, N.L. Roberts, *The Press and America...*, s. 440.

Choć przewodniczący CRP, były prokurator generalny – John N. Mitchell – stanowczo zaprzeczył jakimkolwiek powiązaniom administracji Nixona z grupą hydraulików, dziennikarze nie przerwali śledztwa. Na początku lipca 1972 roku, po opublikowaniu na łamach „Washington Post” kolejnych artykułów analizujących okoliczności wydarzeń w Watergate, J. Mitchell ustąpił ze stanowiska w Komitecie Reelekcyjnym³²⁵. W sierpniu Woodward i Bernstein dotarli do dowodów, że przy włamywaczach znaleziono czek na 25 tysięcy dolarów będący pierwotnie przeznaczony na finansowanie kampanii prezydenckiej Nixona. Ten dowód, świadczący o istnieniu bezpośredniego powiązania między Aferą Watergate a kapitałem CPR, okazał się kluczowym dla całego śledztwa. We wrześniu „Washington Post” ujawnił również, że John Mitchell, jeszcze jako prokurator generalny, kontrolował tajny fundusz Republikanów, z którego finansowano działania skierowane przeciwko Demokratom³²⁶. Dziennikarze starali się dowiedzieć, że atak na Watergate jest częścią szeroko zakrojonej operacji, której celem było zwiększenie szans na reelekcję Nixona oraz sabotaż polityczny jego oponentów³²⁷. Mimo postępów, jakie poczynili Woodward i Bernstein, administracji Richarda Nixona udało się zatuszować część dowodów i spowolnić śledztwo prowadzone w sprawie włamania przez FBI, co wraz z niskim poparciem dla jego oponenta z ramienia Demokratów, George’a S. McGovern, ostatecznie zaowocowało reelekcją prezydenta w listopadzie 1972 roku³²⁸. Na spółkę, do której należał „Washington Post” spadły represje, które doprowadziły do spadku akcji firmy na giełdzie³²⁹. Jednak rola „Posta” z perspektywy czasu była niezwykle ważna w pierwszych miesiącach od wybuchu afery. Nagłośnienie skandalu przez redakcję doprowadziło do wszczęcia dalszych dziennikarskich dochodzeń ukierunkowanych na najwyższe szczeble władzy³³⁰.

Kluczowym dla przeprowadzenia demaskacji okazał się informator Boba Woodwarda – Mark Felt – zastępca dyrektora FBI (1972-1973), znany jako „Deep Throat”. Jego tożsamość została ujawniona dopiero w 2005 roku na łamach „Vanity Fair”³³¹. W książce *The Secret Man* Woodward podkreśla, że jego poufna relacja z Feltem, którego poznał podczas służby w United States Navy (pod koniec 1969 r. lub na początku 1970³³²), wymagała od niego ekstremalnych środków ostrożności oraz pełnego zaufania do informatora. Jako źródło Boba Woodwarda, Mark Felt nie przekazywał mu konkretnych informacji pochodzących bezpośrednio od agentów federalnych bądź zawartych w aktach FBI. Jego rolą było przede wszystkim weryfikowanie

³²⁵ W. Adamczyk, *Amerykańskie archetypy...*, s. 93-94.

³²⁶ C. Bernstein, B. Woodward, *Mitchell Controlled Secret GOP Fund*, „Washington Post” 1972, 29.09, s. 1-A13.

³²⁷ W. Adamczyk, *Amerykańskie archetypy...*, s. 94-95.

³²⁸ M.A. Jones, *Historia...*, s. 649-650.

³²⁹ W. Adamczyk, *Amerykańskie archetypy...*, s. 98.

³³⁰ D. Protess et. al., *The Journalism of Outrage...*, s. 50-51.

³³¹ C. Bernstein, *A Reporter's Assessments*, [w:] B. Woodward, *The Secret Man*, Nowy Jork 2005, s. 221-222.

³³² B. Woodward, *The Secret Man...*, s. 17-18.

prawdziwości materiałów oraz wniosków pozyskanych przez dziennikarzy „Washington Post” z innych źródeł. Jednocześnie Felt wskazywał, jakie wątki są warte dalszej analizy w ramach prowadzonego przez Woodwarda i Bernsteina śledztwa. Taka forma współpracy umożliwiała mu zachowanie anonimowości oraz kontynuowanie kontaktów z Woodwardem, gdyż przekazywane przez niego dane nie pozwalały na bezpośrednie powiązanie go ze sprawą³³³.

Początek 1973 roku okazał się przełomowy dla dalszych postępów w sprawie. Pod koniec stycznia skazano za udział we włamaniu i działania o charakterze konspiracyjnym J.W. McCorda oraz G. Gordona Liddy'ego (doradcę ds. finansowych CPR). W lutym decyzją Senatu powołano komisję specjalną (Senate Watergate Committee; oficjalnie Select Committee on Presidential Campaign Activities), której zadaniem było zbadanie wszelkich nielegalnych bądź nieetycznych działań, mających miejsce podczas kampanii, a także w trakcie samych wyborów prezydenckich w 1972 roku. Równolegle CPR chcąc ustalić, kto jest źródłem „Washington Post”, próbował uzyskać od redakcji dostęp do notatek oraz nagrań rozmów mających związek z Watergate. W marcu McCord ujawnił, że był naciskany do złożenia fałszywych zeznań, aby ukryć powiązania Białego Domu z włamaniem do Watergate. Senate Watergate Committee rozpoczęła w maju 1973 r. transmitowane przez amerykańską telewizję przesłuchania³³⁴.

Dzięki emisjom oraz wszczęciu oficjalnego postępowania wydarzenia związane z Watergate przeniknęły do ogólnej społecznej świadomości, a inne media zaczęły nagłaśniać sprawę na szeroką skalę. Na początku czerwca „Washington Post” ujawnił zeznania Johna Deana, który potwierdził, że wielokrotnie omawiał z Richardem Nixonem strategię zatuszowania udziału administracji prezydenta w aferze Watergate. Kluczowe znaczenie dla śledztwa komisji miały zeznania Alexandra Butterfielda – byłego sekretarza prezydenta, który poinformował o tym, że Nixon od 1971 nagrywał wszystkie rozmowy prowadzone w jego biurze, a także rozmowy telefoniczne. Komisja senacka w lipcu 1973 roku wystąpiła z apelem o przekazanie taśm, ale Nixon odmówił. W lipcu 1974 roku Sąd Najwyższy USA nakazał ujawnienie nagrań, które ostatecznie dowiodły współudziału prezydenta w aferze Watergate³³⁵.

W sierpniu 1974 roku, w obliczu dowodów przedstawianych zarówno przez media, jak i organy państwowe, a także w kontekście wyroków skazujących jego najbliższych współpracowników za przestępstwa związane z Watergate, Richard Nixon stał się pierwszym prezydentem w historii Stanów Zjednoczonych, który podał się do dymisji. Zastąpił go wiceprezydent Gerald R. Ford, który poprzez abolicję umorzył postępowanie wobec Nixona³³⁶. „Washington

³³³ *Ibidem*, s. 65-66.

³³⁴ W. Adamczyk, *Amerykańskie archetypy...*, s. 95.

³³⁵ *Ibidem.*, s. 95-96.

³³⁶ *Ibidem.*, s. 93.

Post” za nagłośnienie afery Watergate otrzymał w 1973 r. Nagrodę Pulitzera w kategorii służba publiczna, a rok później Bob Woodward i Carl Bernstein wydali książkę – *Wszyscy ludzie prezydenta* (*All the President's Men*, 1974) – podsumowującą przeprowadzone przez nich śledztwo³³⁷.

Afera Watergate miała znaczenie nie tylko w kontekście sytuacji społeczno-politycznej w Stanach Zjednoczonych, ale również stanowiła kolejny ważny krok dla *investigative journalism*. Zaangażowanie telewizji w emisję przesłuchań doprowadziło do wzrostu zainteresowania śledztwem w sprawie Watergate, a co za tym idzie innymi dziennikarskimi śledztwami, które nastąpiły po nim. Rozwój telewizji stanowiący główne źródło problemów finansowych wielu redakcji prasowych w latach 50. i 60. stał się motorem napędowym dla nurtu śledczego³³⁸. Jednocześnie niepodważalnie ważną rolę odegrała mitologizacja zaangażowania reporterów „Washington Post” w aferę Watergate. Jak wskazuje Michael Schudson, Woodward i Bernstein stali się w odbiorze opinii publicznej współczesnymi bohaterami, samotnymi obrońcami chroniącymi Amerykanów przed nadużyciami ze strony rządzących. Te wyobrażenia nie stanowią odzwierciedlenia rzeczywistości, w której śledztwo redakcji „Washington Post” stanowiło jedną z wielu wypadkowych, które doprowadziły do ujawnienia skandalu³³⁹. Jednak mitologizacja Watergate miała niebagatelne znaczenie w kontekście uświadomienia amerykańskich obywateli, jakie są możliwości oddziaływania czwartej władzy na rzeczywistość społeczno-polityczną. Przełożyło się to na wzrost zainteresowania dziennikarstwem śledczym i pozwoliło na jego dalszy rozwój w latach siedemdziesiątych³⁴⁰.

Wybory do Kongresu w 1974 roku, w których wzięło udział tylko 38% obywateli uprawnionych do głosowania, pokazały całkowite rozczarowanie społeczeństwa amerykańską polityką. Poziom zaufania do organów państwowych uległ dalszemu obniżeniu w 1975 roku. Było to wynikiem ujawnienia przez prasę oraz komisję senacką licznych nadużyć popełnianych przez Centralną Agencję Wywiadowczą. Od czasów administracji Roberta F. Kennedy’ego CIA organizowała zamachy na zagranicznych polityków. Jednocześnie w USA prowadziła działania inwigilacyjne, wykorzystując podsłuchy telefoniczne, gromadząc materiały mogące być podstawą szantażu osób publicznych, a także infiltrując ruch na rzecz praw obywatelskich, ruch antywojenny oraz lewicowe ugrupowania polityczne³⁴¹.

³³⁷ M. Schudson, *Watergate In American Memory: How We Remember, Forget, And Reconstruct The Past*, Nowy Jork 1993, s. 104.

³³⁸ D. Protess et. al., *The Journalism of Outrage...*, s. 51.

³³⁹ M. Schudson, *Watergate In American...*, s. 104-106.

³⁴⁰ D. Protess et. al., *The Journalism of Outrage...*, s. 53.

³⁴¹ M.A. Jones, *Historia...*, s. 653-654.

Amerykańskie media w latach 70. zostały silnie ukształtowane przez przemiany społeczne lat 60., odzwierciedlając napiętą sytuację społeczno-polityczną. Alternatywne media, które w latach sześćdziesiątych były forum buntowniczej i wywrotowej kontrkultury, zaczęły oddziaływać na media głównego nurtu. Podziemne czasopisma przyczyniły się do liberalizacji treści w *mainstreamowych* publikacjach, a filmy artystyczne oddziaływały na hollywoodzkie produkcje³⁴². Choć znacząca część treści medialnych miała charakter komercyjny, to nawet popularne programy telewizyjne i seriale komediowe nie oferowały tylko eskapizmu od trudnej rzeczywistości, ale również odnosiły się do problemów istotnych dla opinii publicznej. *Sitcom* stacji CBS – *All in the Family* (1971-1979) – poruszał zagadnienia, które wcześniej rzadko pojawiały się w telewizji, takie jak relacje rasowe, kontrkultura, feminizm, seksualność oraz aborcja. Podobną formułę miał serial *M*A*S*H* (1972-1983), który łączył elementy komedii z dramatycznym obrazem wojny. Powstawało więcej produkcji skupiających się na mniejszościach etnicznych m.in. *Sanford and Son* (1972-1977), *Good Times* (1974-1979) czy *The Jeffersons* (1975-1985), w których jednak nie brakowało stereotypowego przedstawienia czarnych. Programy telewizyjne adresowane do dzieci ostrzegały młodych widzów przed zagrożeniami związanymi z zażywaniem narkotyków. Inne media również angażowały się w propagowanie społecznie zaangażowanych treści, które ukazywały się na łamach komiksów oraz czasopism³⁴³.

Choć *investigative journalism* bazuje na spuściznie *muckrakingu* pod względem wykorzystania metod śledczych charakterystycznych dla pokolenia *muckrakerów*, to w latach 70. zostały one poszerzone i udoskonalone przez amerykańskich dziennikarzy³⁴⁴. James L. Aucoin podkreśla, że poprzez analizę spraw śledczych podejmowanych przez „nowych *muckrakerów*” do połowy lat 70. można zdefiniować cechy charakterystyczne dla *investigative journalism*, odróżniające je od wcześniejszych form amerykańskiego dziennikarstwa śledczego, takie jak: wykorzystanie wcześniej niedostępnych, nowych technologii; operowanie bardzo dużą ilością danych (również zdobywanych nielegalnie) oraz liczbą źródeł; zaangażowanie wieloosobowych zespołów dziennikarzy śledczych w daną sprawę; przygotowywanie oryginalnych koncepcyjnie, czasochłonnych i kosztownych projektów śledczych; a także równoległe użycie różnorodnych technik śledczych oraz nowatorskich metod weryfikacji prawdziwości informacji, np. poprzez wykorzystanie wariografu³⁴⁵.

³⁴² *American Decades: 1970–1979*, red. V. Bondi, Topeka 1994, s. 370-372.

³⁴³ *Ibidem*, s. 360.

³⁴⁴ J.L. Aucoin, *The Evolution of...*, s. 91-92.

³⁴⁵ *Ibidem*, s. 97.

W 1972 roku Donald Barlett i James Steele z „The Philadelphia Inquirer” (Filadelfia, PA) rozpoczęli swoje pierwsze dziennikarskie śledztwo opierające się na systematycznej analizie danych przy użyciu komputera. Materiałem badawczym były informacje dotyczące ponad tysiąca przypadków przestępstw z użyciem przemocy popełnionych w Filadelfii³⁴⁶. Zebrane materiały obejmowały różne typy dokumentów, takie jak: kartoteki karne, akty oskarżenia, wnioski o poręczenie majątkowe pozwalające opuścić areszt za kaucją, skargi zgłoszone na policję, transkrypcje rozpraw sądowych, archiwa więzienne i inne³⁴⁷. Projekt *Crime and Injustice* wykazał nadużycia wymiaru sprawiedliwości oraz niewspółmierność wyroków wydawanych w sprawach karnych przez filadelfijskie sądy. Analiza Barletta i Steele’a była największą inicjatywą wykorzystującą technologię komputerową tamtych czasów, pionierską w kontekście rozwoju *data journalism* i ustanawiającą nowe standardy w dziennikarstwie śledczym³⁴⁸.

Zespół reporterów z „Newsday” zajmujący się w 1973 roku sprawą przemytu narkotyków do USA przed rozpoczęciem właściwego śledztwa poświęcił dwa miesiące na wykonanie researchu dotyczącego problemu uzależnienia od heroiny wśród Amerykanów, przeprowadził wstępne wywiady z wybranymi osobami powiązanymi z nielegalnym importem opiatów oraz przygotował szczegółowy plan dalszej części dochodzenia mającego miejsce w Europie. Następnie Bob Greene, Knut Royce oraz Les Payne, którzy w ramach przygotowań do wyjazdu wzięli udział w kursie języka tureckiego, rozpoczęli swoje dochodzenie w Azji Mniejszej, gdzie odbyli rozmowy z osobami zaangażowanymi w produkcję opium. Później udali się do Francji, by zbadać, jak produkowana z opium heroina zostaje nielegalnie eksportowana z Europy do Stanów Zjednoczonych. Równoległe inna grupa reporterów z „Newsday” zajmowała się swoją częścią śledztwa w USA, przeprowadzając wywiady z przedstawicielami organów ścigania, dealerami narkotyków oraz osobami zażywającymi nielegalne substancje. Projekt *The Heroin Trail* łącznie trwał sześć miesięcy i kosztował redakcję „Newsday” ponad sto tysięcy dolarów. Wykorzystano w nim szereg różnorodnych technik śledczych, od wywiadów i metody wcieleniowej, po analizę dokumentów, archiwizację danych oraz utrwalanie dowodów na fotografiach³⁴⁹.

W 1973 roku redakcja „Chicago Tribune” przeprowadziła śledztwo dotyczące brutalności policji. Zespół, do którego należeli: George Bliss, Emmet George, Pamela Zekman oraz William Mullern, poddał analizie ponad pięćset przypadków nadużyć ze strony lokalnych służb mundurowych³⁵⁰. Ostatecznie w ośmioczęściowej serii artykułów zaprezentowali

³⁴⁶ *Biography*, www.barlettandsteele.com [dostęp: 12.03.2025].

³⁴⁷ J.L. Aucoin, *The Evolution of...*, s. 95-96.

³⁴⁸ *Ibidem*, s. 98-99.

³⁴⁹ *Ibidem*, s. 94-95.

³⁵⁰ *Journalism*, www.chicagopolicetorturearchive.com [dostęp: 12.03.2025].

37 incydentów. Reporterzy zebrali materiały dowodowe, które objęły tysiące dokumentów policyjnych, sądowych oraz medycznych, odnoszących się do przypadków badanych w toku śledztwa. Jednocześnie dziennikarskie dochodzenie objęło rozmowy z setkami ofiar, świadkami oraz funkcjonariuszami oskarżonymi, których konfrontowano z dowodami na ich brutalne zachowania. By potwierdzić prawdziwość zdobytych informacji, zespół reporterów wykorzystywał podczas przeprowadzania wywiadów badania wariografem. Śledztwo przeprowadzone przez „Chicago Tribune” udowodniło, że wewnętrzne śledztwa dotyczące nadużyć ze strony funkcjonariuszy przeprowadzane przez chicagowską policję są nieefektywne, a ofiarami brutalności jest cały przekrój obywateli, nie tylko ci należący do grup marginalizowanych³⁵¹.

W 1974 roku Nagrody Pulitzera zostały przyznane za materiały śledcze w aż w czterech kategoriach. Uhonorowano „Newsday”, której redakcja przeprowadziła śledztwo dotyczące nielegalnego handlu narkotykami (*The Heroin Trail*). Arthur M. Petacque i Hugh F. Hough z „Chicago Sun-Times” (Chicago, IL) zostali nagrodzeni za odkrycie nowych dowodów w sprawie zabójstwa Valerie Percy (1966), które doprowadziły do wznowienia śledztwa przez organy ścigania. Nagrodę zdobył także William Sherman z „New York Daily News”, który zdemaskował nadużycia mające miejsce w instytucjach odpowiedzialnych za federalny program ubezpieczeń zdrowotnych (Medicaid) w stanie Nowy Jork. Odznaczeni zostali również Jack White z „Providence Journal and Evening Bulletin” (Providence, RI) i James R. Polk z „Washington Star-News” (Waszyngton, DC), którzy przeprowadzili niezależnie śledztwa dotyczące działalności Richarda M. Nixona³⁵². Intensyfikacja podejmowanych przez dziennikarzy działań o charakterze śledczym sprawiła, że rok 1974 został nazwany przez czasopismo „Time” „rokiem *muckrakerów*” (*Year of the Muckrakers*)³⁵³.

W lutym 1975 roku w Reston, VA powołano do życia ogólnokrajową organizację non-profit zrzeszającą dziennikarzy śledczych – Investigative Reporters and Editors, Inc. (IRE)³⁵⁴. IRE została zapoczątkowana przez jedenastoosobową grupę reporterów chcących stworzyć forum dla dziennikarzy śledczych, na którym będą mogli dzielić się nie tylko swoimi doświadczeniami, ale również napotykanymi problemami natury etycznej, a także pomysłami, technikami oraz źródłami wykorzystywanymi przez nich w pracy. Misją organizacji stało się wpieranie pracy oraz ochrona praw dziennikarzy śledczych, jak również utrzymywanie wysokich standardów *investigative journalism*³⁵⁵. W 1976 r. w Indianapolis IRE zorganizowało pierwszą konferencję, w której wzięło udział około trzystu reporterów. Obecnie Investigative Reporters

³⁵¹ J.L. Aucoin, *The Evolution of...*, s. 95.

³⁵² 1974 Pulitzer Prizes, www.pulitzer.org [dostęp: 11.03.2025].

³⁵³ D. Protes et. al., *The Journalism of Outrage...*, s. 53.

³⁵⁴ J.L. Aucoin, *The Evolution of...*, s. 117.

³⁵⁵ *About IRE*, www.ire.org [dostęp: 11.03.2025].

and Editors, Inc. jest organizacją o charakterze międzynarodowym, która oferuje programy wspierające rozwój dziennikarzy śledczych, organizując szkolenia, udostępniając bazy danych, archiwa oraz potrzebne materiały i narzędzia³⁵⁶.

Grupa reporterów zrzeszonych w IRE podjęła się śledztwa badającego okoliczności śmierci dziennikarza Dona Bollesa, który zginął w zamachu bombowym w czerwcu 1976 roku. Bolles, pracując w redakcji „Arizona Republic” (Phoenix, AZ), przez wiele lat zajmował się demaskowaniem nadużyć ze strony lokalnej władzy oraz osób zaangażowanych w przestępczość zorganizowaną. Wiosną 1976 roku z Donem Bollesem skontaktował się John Adamson, nieznany mu wcześniej lokalny przestępca, który zadeklarował chęć przekazania dziennikarzowi dowodów dotyczących przypadków korupcji wśród arizońskich polityków oraz przedsiębiorców. Bolles rozmawiał z Adamsonem po raz pierwszy pod koniec maja. Potencjalny informator zaproponował, by ich kolejne spotkanie odbyło się 2 czerwca w lobby hotelu Clarendon House w Phoenix³⁵⁷. Don Bolles przybył na miejsce spotkania, jednak po dziesięciu minutach oczekiwania odebrał w recepcji telefon od Adamsona, który poinformował go, że nie stawia się w ustalonym terminie. Dziennikarz opuścił hotel i skierował się na parking. Gdy zbliżył się do swojego samochodu, umieszczony wcześniej pod pojazdem ładunek wybuchowy został zdetonowany. Bolles został poważnie ranny, zmarł jedenaście dni później³⁵⁸.

IRE na wieść o zamachu na reportera wystosowała apel do członków organizacji o pomoc w dokończeniu śledztwa Bollesa. Na czele *The Arizona Project* stanął Robert Greene z „Newsday”, który w imieniu IRE skontaktował się „Arizona Republic” w sprawie rozpoczęcia dochodzenia³⁵⁹. Latem 1976 roku ponad czterdziestu dziennikarzy z dwudziestu trzech różnych tytułów prasowych (m.in.: „Boston Globe”, „Chicago Daily” [Chicago, IL], „Indianapolis Star” [Indianapolis, IN], „Miami Herald” [Miami, FL] oraz „Milwaukee Journal”) przyjechało do Phoenix. W ramach *The Arizona Project* dziennikarze przeprowadzili szeroko zakrojone śledztwo obejmujące wywiady z politykami, przedsiębiorcami oraz osobami zaangażowanymi w przestępczość zorganizowaną. Dochodzenie miało miejsce zarówno w Arizonie, jak i w Meksyku, a w jego trakcie zgromadzono około czterdzieści tysięcy teczek zawierających materiały dowodowe. Koszty całego projektu szacuje się na około 150 tysięcy dolarów³⁶⁰.

Było to największe śledztwo w historii Arizony, a także jedyne tego rodzaju, jakie kiedykolwiek przeprowadziła Investigative Reporters and Editors, Inc. lub jakkolwiek inna

³⁵⁶ W. Adamczyk, *Amerykańskie archetypy...*, s. 128-129.

³⁵⁷ M.F. Wendland, *The Arizona Project*, Mesa 1988, s. 1-7.

³⁵⁸ J.L. Aucoin, *The Evolution of...*, s. 142-143.

³⁵⁹ *Ibidem*, s. 143-146.

³⁶⁰ L. Vasquez, *Don Bolles murder: A look back at the Arizona Project*, www.eu.azcentral.com [dostęp: 11.03.2025].

organizacja zrzeszająca dziennikarzy. Efektem *The Arizona Project* była publikacja w 1977 roku serii 40 artykułów na łamach różnych gazet, których przedstawiciele byli zaangażowani w przedsięwzięcie³⁶¹. Projekt rzucił światło na działalność zorganizowanej przestępczości w Arizonie oraz jej wpływ na funkcjonowanie lokalnych struktur państwowych oraz wymiar sprawiedliwości. Według IRE, działania zespołu zaangażowanego w projekt doprowadziły do uchwalenia przepisów zwiększających finansowanie na walkę z handlem narkotykami. Izba Reprezentantów stanu Arizona zaproponowała nowe, surowsze przepisy dotyczące przeciwdziałania oszustwom w obrocie nieruchomościami, a lokalne przedsiębiorstwa postanowiły wspólnie sfinansować własne dochodzenie mające na celu zapobieganie dalszej korupcji poprzez reformę struktur władzy stanowej³⁶². *The Arizona Project* przyczynił się również do wzrostu świadomości dotyczącej zorganizowanej przestępczości w Arizonie, zarówno na szczeblu lokalnym, jak i ogólnokrajowym. Sami reporterzy zostali odznaczeni szeregiem nagród, m.in. zostali uhonorowani przez Sigma Delta Chi (obecnie Society of Professional Journalists) – najstarszą w USA organizację zrzeszającą dziennikarzy, która działa na rzecz ochrony wolności prasy, etyki dziennikarskiej oraz profesjonalizmu w mediach³⁶³.

Mimo że w ramach przedsięwzięcia wykorzystano cały zakres metod charakterystycznych dla *investigative journalism*, nie oznaczało to jednak, że śledztwo przebiegło bez żadnych komplikacji. Krytycy projektu wskazują, że śledztwo IRE miało charakter bardziej osobistej zemsty po zamachu na Dona Bollesa i więcej było w nim sensacyjnych spekulacji niż rzetelnego dziennikarskiego dochodzenia³⁶⁴. Pod tym względem *The Arizona Project* posiada znamiona *adversarial journalism* (dziennikarstwa nieprzyjawnego) kojarzonego z agresywną, często krytykowaną działalnością dziennikarzy śledczych, którzy prowadzą swoje dochodzenia w sposób bezkompromisowy, a ich wyniki są prezentowane w sposób selektywny, zgodny z przyjętą z góry przez reportera tezą³⁶⁵. Ze względu na kontrowersje wokół projektu, „Arizona Republic” ostatecznie nie zdecydowała się opublikować wyników śledztwa [ilustracja 20]. W *The Arizona Project* nie zaangażowały się również czołowe amerykańskie tytuły prasowe, takie jak „Washington Post” czy „New York Times”³⁶⁶.

³⁶¹ M.F. Wendland, *The Arizona...*, s. 252-258.

³⁶² L. Vasquez, *Don Bolles murder: A look back at the Arizona Project*, www.eu.azcentral.com [dostęp: 11.03.2025].

³⁶³ M.F. Wendland, *The Arizona...*, s. 263-264.

³⁶⁴ J.L. Aucoin, *The Evolution of...*, s. 162-164.

³⁶⁵ W. Adamczyk, *Amerykańskie archetypy...*, s. 21-22.

³⁶⁶ L. Vasquez, *Don Bolles murder: A look back at the Arizona Project*, www.eu.azcentral.com [dostęp: 11.03.2025].



Źródło: „Arizona Republic” z 13.03.1977.

Jesienią 1977 roku dziennikarka śledcza Pamela Zekman zainicjowała operację „Bar Mirage” (*Mirage Tavern*), znaną jako „operacja żądło” (*sting operation*), której celem było ujawnienie systemowej korupcji w administracji miejskiej Chicago. Proceder polegał na wymuszaniu łapówek od właścicieli lokali przez inspektorów budowlanych, strażaków, policjantów i urzędników odpowiedzialnych za koncesje alkoholowe. W zamian przedsiębiorcy mogli uniknąć kosztownych napraw i kontroli sanitarnych. Ujawnienie nadużyć utrudniał fakt, że przedsiębiorcy, mogący pełnić rolę ewentualnych informatorów w sprawie, byli współwinni i obawiali się konsekwencji prawnych³⁶⁷. Plan Zekman zakładał wykorzystanie metody wcieleniowej i otwarcie przez dziennikarzy fikcyjnego baru, by zdobyć bezpośrednie dowody. Projekt został zrealizowany przez redakcję „Chicago Sun-Times” we współpracy z Better Government Association (BGA, organizacji zajmującej się wykrywaniem nadużyć ze strony instytucji państwowych)³⁶⁸. W czerwcu 1977 roku zakupiono tawernę Firehouse, później przemianowaną na Mirage. Śledztwo trwało cztery miesiące, a pierwsze przypadki wyłudzeń odnotowano jeszcze przed oficjalnym otwarciem lokalu we wrześniu 1977 roku. Urzędnicy w zamian za łapówki przysmykali oko na braki w wyposażeniu i zabezpieczeniach. Zebrane dowody

³⁶⁷ W. Adamczyk, *Amerykańskie archetypy...*, s. 106-108.

³⁶⁸ B. Kroeger, *Undercover Reporting. The Truth About Deception*, Evaston 2012, s. 257-260.

– fotografie, nagrania i notatki – zostały starannie opracowane. 8 stycznia 1978 roku „Chicago Sun-Times” opublikował pierwsze dwa artykuły ujawniające nadużycia urzędników miejskich [ilustracja 21]³⁶⁹.

Ilustracja 21. Jedyńka zawierająca fragment artykułu *Our 'bar' uncovers payoffs, tax gyps* (Z.N. Smith i P. Zekman)

6 ROCKFORD CHILDREN SLAIN
Father charged; Page 3

CHICAGO
Sunday Sun-Times ★★★★★
Final

© 1978 by Field Enterprises, Inc. Sunday, Jan. 8, 1978 50¢ city and suburbs; 60¢ elsewhere

Our 'bar' uncovers payoffs, tax gyps

By Pamela Zekman and Zay N. Smith
Copyright 1978 The Chicago Sun-Times

It looked like any neighborhood tavern in Chicago. The beer was cold, the bratwursts hot.

But the Mirage, 731 N. Wells St., was never quite what it seemed.

It was a tavern operated by The Sun-Times and the Better Government Assn.

The bartenders were reporters and investigators. The waiters were photographers headed for a hidden loft.

All were investigating years of complaints from small businesses about the day-to-day corruption they have to endure in Chicago, the city that works if you know how to work it.

The Sun-Times will tell the Mirage's story—with names, dates and amounts—in the days to come.

This newspaper will detail:

- Payoffs of \$10 to \$100 grabbed by city inspectors who ignore health and safety hazards when the price is right.
- Shakedowns by state liquor inspectors who demand whatever is in a tavern's cash register for their silence about liquor violations.
- Tax fraud by accountants who conspire with taverns to cheat on state and federal taxes in a practice so widespread it may be costing Illinois \$16 million in sales tax alone.
- Misconduct and negligence by public employees who loaf on the job, use city equipment for private gain and routinely demand cash under the table for what should be public services.
- Illegal kickbacks, tax skimming and offers of political fixes from jukebox and pinball machine operators—including one former policeman who alone may be failing to report a half-million dollars a year in taxable income.

City inspectors marched through the Mirage. Turn to Page 4

A payoff in the taking

Payoffs to city inspectors were the rule rather than the exception at the Mirage prepared to open under new management. The Sun-Times and the BGA, A Chicago Fire Department lieutenant (who will be named later in this series) was photographed concealing an envelope containing \$10 in a pile of inspection papers. He ignored the Mirage's many code violations, later described as extremely hazardous by the city's top fire-prevention official.

Copyright 1978 The Chicago Sun-Times. Sun-Times Photo by Jim Fraw

This article begins a matching series detailing the firsthand experiences of Sun-Times reporters and photographers and Better Government Assn. investigators as they operated a small bar to document pervasive public and private corruption in Chicago.

"How the public gets hurt"—An editorial, Page 7, Views.

Źródło: „Chicago Sun-Times” (wydanie niedzielne) z 08.01.1978.

Istotną rolę w nagłośnieniu sprawy odegrał program *60 Minutes*, którego reportaż został wyemitowany przez CBS w przerwie w transmisji Super Bowl XII oglądanej przez Amerykanów w całym kraju. Dziennikarska demaskacja doprowadziła do wszczęcia oficjalnego śledztwa, w które zaangażowana była administracja burmistrza Chicago, a także służby federalne, m.in. FBI oraz Departament Sprawiedliwości. Jednak mimo początkowego medialnego

³⁶⁹ B. Kroeger, *Undercover Reporting*..., s. 263.

rozgłosu i postawienia oficjalnych zarzutów ponad trzydziestu osobom, ostatecznie operacja „Bar Mirage” nie doprowadziła do podjęcia działań na szeroką skalę, które mogłyby zapobiec podobnym patologiom korupcyjnym w przyszłości³⁷⁰.

Natomiast sprawa miała niebagatelne znaczenie w kontekście rozwoju praktyki *investigative journalism*. Dziennikarze z „Chicago Sun-Times” przeprowadzili nowatorskie, oryginalne koncepcyjnie, wieloetapowe śledztwo dotyczące ważnego problemu systemowego. Zespół został nominowany do Nagrody Pulitzera, co jednak spotkało się ze sprzeciwem części członków kapituły konkursu. Problemem była kontrowersyjność wątpliwych moralnie metod wykorzystanych w toku dochodzenia³⁷¹. Reporterom zarzucano przekroczenie granic etyki dziennikarskiej³⁷². Oponenci przyznania nagrody wskazywali, że uhonorowanie wykorzystania podstępu w celu pozyskania informacji na potrzeby śledztwa byłoby nadużyciem. Ben Bradlee z „Washington Post” podkreślił, że przyznanie Nagrody Pulitzera „Chicago Sun-Times” mogłoby stworzyć niebezpieczny precedens, prowadzący do obniżenia standardów etycznych w dziennikarstwie. Z drugiej strony członkowie jury, m.in. Clayton Kickpatrick („Chicago Tribune”) argumentowali, że bez wykorzystania niejawnych metod zdobywania informacji, dziennikarze nie byłoby w stanie osiągnąć zamierzonych celów śledztwa³⁷³.

W 1979 roku dziennikarze „Chicago Sun-Times” opublikowali będącą wynikiem kilkumiesięcznego śledztwa serię artykułów zatytułowaną *Abortion Profiteers*. Reporterzy, wykorzystując metodę wcieleniową, ujawnili, że w klinikach w Chicago wykonywano niebezpieczne zabiegi aborcyjne, często z naruszeniem podstawowych standardów medycznych. Wyniki tego śledztwa doprowadziły do zamknięcia części placówek, odebrania uprawnień bądź skazania niektórych lekarzy oraz wprowadzenia nowych regulacji prawnych. Rok później, Bruce Ingersoll, dziennikarz śledczy „Chicago Sun-Times”, przeprowadził dochodzenie dotyczące nadużyć finansowych związanych z pożyczkami na gospodarstwa rolne. Działając pod przykrywką oferenta skupującego długi, zdemaskował proceder wyłudzenia pożyczek, co doprowadziło do przesłuchań w Kongresie USA, a także do wprowadzenia nowych przepisów przez Departament Rolnictwa, których celem było ograniczenie podobnych nadużyć w przyszłości. Również w 1980 roku, Jerry Thompson – reporter „Nashville Tennessean” (Nashville, TN), przeniknął do struktur Ku Klux Klanu. Wyniki jego śledztwa przyczyniły się do aresztowań członków

³⁷⁰ W. Adamczyk, *Amerykańskie archetypy...*, s. 110-116.

³⁷¹ *O problematyczności metod dziennikarstwa śledczego. Próba analizy na wybranych przykładach z USA i Polski*, [w:] *Dziennikarstwo śledcze. Teoria i praktyka...*, s. 62-63.

³⁷² W. Adamczyk, *Amerykańskie archetypy...*, s. 113-115.

³⁷³ B. Kroeger, *Undercover Reporting...*, s. 268-269.

organizacji, ujawnienia jej struktur oraz zmarginalizowania działalności Klanu w stanie Tennessee³⁷⁴.

Zarówno *muckrakingowi*, jak i *investigative journalism* w latach 70. przyświecają podobne cele w kontekście ideowym. Jest to zaangażowane dziennikarstwo, diagnozujące oraz demaskujące nadużycia, najczęściej ze strony władz, w którym dominuje poczucie odpowiedzialności za dobro publiczne oraz nagłaśnianie ważnych społecznie problemów³⁷⁵. Jak wskazują badacze w *The Journalism of Outrage...*, „nowy” i „stary” *muckraking* łączy *storytelling*, który ma wywołać u odbiorców poczucie oburzenia (*sense of outrage*)³⁷⁶. Wojciech Adamczyk nazywa tę formę dziennikarstwa śledczego dziennikarstwem skandalu (*outrage journalism*), które kreuje w świadomości opinii publicznej negatywny obraz osób oraz instytucji poprzez nagłaśnianie patologicznych zachowań. Skandaliczne zachowanie decydentów generuje medialny skandal, który ostatecznie może doprowadzić do konsekwencji o charakterze społeczno-politycznym oraz skutków prawnych³⁷⁷.

Investigative journalism w latach 70. odróżnia od śledztw *muckrakerów* sposób przeprowadzania dochodzeń wynikający z postępu technologicznego, a co za tym idzie ewolucja standardów praktyki dziennikarskiej. Reporterzy udoskonalili techniki śledcze *muckrakerów*, rozwinęli własne metody, a częścią ich praktyki stało się bazowanie na wielu różnych źródłach informacji jednocześnie. Warto również zwrócić uwagę, że śledztwa nowego *muckrakingu* charakteryzuje również poleganie na informatorach-sygnalistach, tak jak w przypadku afery *Pentagon Papers*, Watergate czy masakry w Mý Lai. Ponadto, demaskacje w duchu *investigative journalism* dotyczą przede wszystkim tematów politycznych, a co za tym idzie nadużyć władzy w USA na poziomie zarówno lokalnym, jak i federalnym. Nowi *muckrakerzy* rzadziej niż ich poprzednicy koncentrowali się wyłącznie na kwestiach związanych z biznesem czy nierównościami społecznymi, bez ujmowania ich w kontekście politycznym. Sprawilo to jednak, że *new muckraking* w latach 70. był ukierunkowany nie tylko na diagnozowanie oraz nagłaśnianie nadużyć, ale również na inicjowanie konkretnych zmian w funkcjonowaniu państwa, które pozostają w gestii politycznych decydentów³⁷⁸.

³⁷⁴ W. Adamczyk, *Amerykańskie archetypy...*, s. 49-51.

³⁷⁵ D. Protess et. al., *The Journalism of Outrage...*, s. 53.

³⁷⁶ *Ibidem*, s. 5.

³⁷⁷ W. Adamczyk, *Amerykańskie archetypy...*, s. 24.

³⁷⁸ D. Protess et. al., *The Journalism of Outrage...*, s. 53-54.

ROZDZIAŁ II: Procedura badawcza a typologia dziennikarstwa śledczego oraz kontekst metodologiczny

Jak pisał amerykański dziennikarz i pisarz Pete Hamill: *Reporter jest członkiem plemienia, który zostaje wysłany w głąb jaskini, aby odkryć, co się tam znajduje. Relacja musi być dokładna. Jeśli w ciemnościach ukrywa się królik, nie można go przemienić w smoka. Złe dziennikarstwo mogłoby przecież pozbawić ludzi schronienia, ciepła oraz szansy na przetrwanie w czasie arktycznej nocy. Ale jeśli w ciemnościach rzeczywiście czai się smok, nie można go opisać jako królika*¹. Leonard Sellers wskazuje, że *investigative reporting* oznacza: *działalność dziennikarza podążającego za informacją celowo, z premedytacją ukrytą z powodu naruszenia prawa lub moralności*². Dziennikarstwo śledcze w najbardziej ogólnym ujęciu koncentruje się na ujawnianiu informacji, które zostały ukryte przed opinią publiczną. Jego podstawowym celem, jak zaznacza James L. Aucoin, jest zatem odsłanianie niejawnych działań, które mogą mieć istotne znaczenie dla funkcjonowania społeczeństwa³. Ten proces nie kończy się na publikacji wyników przeprowadzonego śledztwa. Owszem, ujawnienie nieprawidłowości i nadużyć jest poniekąd kulminacyjnym momentem pracy dziennikarzy, jednak w szerszej perspektywie stanowi dopiero początek. W wielu przypadkach efekty śledztw przenikają do rzeczywistości pozamedialnej, wywołując konkretne skutki społeczne, polityczne oraz prawne. Jednocześnie publikacja wyników demaskacji może nie mieć bezpośredniego wpływu na podjęcie inicjatyw administracyjnych, a jednak później staje się symbolem oddziałującym na zbiorową wyobraźnię. Umacnia naszą wiarę we sprawczość „czwartej władzy”.

Jakie jest zatem zadanie reporterów śledczych? We wstępie do polskiego wydania *Wszystkich ludzi prezydenta*, Piotr Stasiński pisze: *Dziennikarz demokratyczną władzę szanuje, ale nie idzie do niej na służbę. Jego bowiem powołaniem – a może nawet złudzeniem? – jest to, że służy czemuś znacznie większemu niż nawet najwyższy urząd – samej demokracji, której celem jest dobre społeczeństwo i zdrowe państwo. Dziennikarz czuwa*⁴. Jak wskazują William L. Rivers oraz Cleve Mathews, ta rola wymaga od reportera zarówno wysoko rozwiniętego warsztatu

¹ P. Hamill, *Foreword*, [w:] *SHAKING THE FOUNDATIONS: 200 Years of American Investigative Journalism*, red. B. Shapiro, Nowy Jork 2003. Oryginalny fragment: *The reporter is the member of the tribe who is sent to the back of the cave to find what's there. The report must be accurate. If there's a rabbit hiding in the darkness it cannot be transformed into a dragon. Bad reporting, after all, could deprive people of shelter and warmth and survival on an arctic night. But if there is, in fact, a dragon lurking in the dark it can't be described as a rabbit.*

² [1] Cyt. za C. Mathews, W.L. Rivers, *Ethics For The Media*, New Jersey 1988, s. 99; [2] cyt. za W. Adamczyk, *Amerykańskie archetypy...*, s. 6;

³ J.L. Aucoin, *The Evolution of...*, s. 3.

⁴ P. Stasiński, *Dziennikarz czuwa*, [w:] C. Bernstein, B. Woodward, *Wszyscy ludzie prezydenta*, Warszawa 2014, s. 7.

dziennikarskiego, jak i etycznej odpowiedzialności oraz umiejętności poruszania się w złożonych, często łączących się ze sobą, kontekstach politycznych, gospodarczych oraz społecznych⁵. Wspólnym mianownikiem wszystkich typów dziennikarstwa śledczego jest sprawowanie funkcji kontrolnej wobec władzy rozumianej zarówno instytucjonalnie, jak i w sposób mniej formalny obejmujący wszystkie sektory życia społecznego, w których konieczne jest ujawnianie i wyjaśnianie ukrywanych przed opinią publiczną informacji. Reporterzy nie tylko informują o ważnych kwestiach, ale również prowokują debatę publiczną i wzmacniają odpowiedzialność polityczną, a co za tym idzie przyczyniają się do budowania bardziej świadomego społeczeństwa obywatelskiego⁶.

Jednak definiując dziennikarstwo śledcze należy wziąć pod uwagę mnogość kontekstów, w jakich to pojęcie może być definiowane, które wynikają z kilku nakładających się na siebie czynników. Złożoność dziennikarstwa śledczego przejawia się w wielości strategii narracyjnych, celów publikacji oraz potencjalnych konsekwencji demaskacji. Definicja tej profesji nie może być zatem zredukowana do jednego wymiaru – obejmuje ona bowiem zarówno historyczną tradycję, jak i nowoczesne formy pracy, różnorodność podejmowanych tematów oraz wykorzystanych technik, a także zasięg oddziaływania poszczególnym publikacji⁷. Stąd w literaturze przedmiotu, jak wskazują Wojciech Adamczyk oraz Dominika Popielec, funkcjonuje szereg różnych pojęć odzwierciedlających złożoność pejzażu dziennikarstwa śledczego, m.in.: *muckraking*, *exposé reporting*, *adversarial journalism*, *outrage journalism* czy *advocacy journalism*⁸. Ich odzwierciedlenie można znaleźć w historii amerykańskiego dziennikarstwa śledczego, co zostało pokazane w rozdziale I.

W rozprawie reprezentacje poszczególnych spraw śledczych publikowane na łamach amerykańskiej prasy w latach 60. i 70. stanowią dla mnie punkt wyjścia do rozważań na temat oddziaływania rzeczywistości medialnej na rzeczywistość pozamedialną. Analiza ma charakter krytycznej analizy dyskursu (KAD), w której medialne obrazy świata (MOS) są nośnikami przekazu powodującego konsekwencje społeczno-polityczne oraz prawne w USA w badanym okresie. Proces oddziaływania MOS powstających w ramach publikacji analizuję za pomocą różnych wariantów modelu *muckrakingu*. W rozdziale drugim przedstawiono ramy metodologiczne oraz proponowaną typologię dziennikarstwa śledczego, które stanowią punkt wyjścia

⁵ C. Mathews, W.L. Rivers, *Ethics For The Media*, New Jersey 1988, s. 98-99.

⁶ W. Adamczyk, *Amerykańskie archetypy...*, s. 20-21.

⁷ D. Popielec, *Dziennikarstwo śledcze...*, s. 64.

⁸ W. Adamczyk, *Amerykańskie archetypy...*, s. 21-25; D. Popielec, *Dziennikarstwo śledcze...*, s. 58-64.

dla analiz przeprowadzonych w rozdziałach III-VI obejmujących studia przypadków wybranych spraw śledczych.

2.1. Rodzaje dziennikarstwa śledczego oraz metody wykorzystywane przez reporterów śledczych

Podczas rozważań nad typologią dziennikarstwa śledczego badacze napotykają istotne trudności, które wynikają z unikalnych cech oraz charakteru każdego z przedsięwzięć. Poszczególne śledztwa różnią się bowiem pod względem sposobu i celu ich przeprowadzania, wykorzystywanych źródeł informacji, stosowanych technik dziennikarstwa śledczego, a także indywidualnego stylu pracy samych dziennikarzy. Istotnym aspektem są również okoliczności, w jakich inicjowane jest dane dochodzenie; czy jego podstawą była wcześniejsza aktywność organów ścigania, czy też impuls do działania wyszedł od samych dziennikarzy, którzy jako pierwsi dostrzegli warte zbadania nieprawidłowości. Ta różnorodność sprawia, że próby systematyzacji dziennikarskich praktyk śledczych wymagają szczególnej ostrożności.

Na gruncie amerykańskim powstała typologia zaproponowana przez amerykańskich dziennikarzy oraz badaczy mediów, Billa Kovacha i Toma Rosenstiela, która została opublikowana w 2001 roku na łamach „Columbia Journalism Review” (Nowy Jork, NY)⁹. Autorzy skonceptualizowali swoją typologię, odnosząc się do historii amerykańskiego dziennikarstwa śledczego i analizując strukturę wybranych dochodzeń, takich jak: *Pentagon Papers*, sprawa Moniki Levinsky (1998) czy raport „New York Timesa” na temat Los Alamos (1999). Badacze wyróżnili trzy główne rodzaje dziennikarstwa śledczego¹⁰:

- **oryginalne dziennikarstwo śledcze** – reporterzy śledczy odkrywają i dokumentują wydarzenia oraz działania, które nie były wcześniej znane opinii publicznej; zazwyczaj wykorzystują w tym celu dziennikarskie techniki śledcze, m.in.: analizę rejestrów publicznych, pozyskiwanie informatorów, a także obserwację, np. przy wykorzystaniu metody wcieleniowej¹¹;

⁹ B. Kovach, T. Rosenstiel, *Are watchdogs an endangered species?*, „Columbia Journalism Review”, 2001, t. 40, s. 50-53.

¹⁰ Tłumaczenie nazw rodzajów dziennikarstwa śledczego pochodzi od autorki pracy. W przypadku *Original Investigative Reporting* oraz *Interpretative Investigative Reporting* zaproponowane tłumaczenia pokrywają się z propozycją W. Adamczyka (*Amerykańskie archetypy...*, s. 27-28).

¹¹ *Original Investigative Reporting: reporters themselves uncovering and documenting activities that have been previously unknown the public, usually via such tools basic shoe-leather, public records, informants, and even, special circumstances, undercover work surreptitious monitoring activities* (B. Kovach, T. Rosenstiel, *Are watchdogs...*, s. 51).

- **interpretujące dziennikarstwo śledcze** – zwykle dotyczy bardziej złożonych zagadnień albo wymagających operowania większą ilością danych niż w przypadku oryginalnego dziennikarstwa śledczego; w toku dochodzenia reporterzy nie tylko wykorzystują dziennikarskie techniki śledcze, ale również przeprowadzają wielopoziomową analizę danego zjawiska; w efekcie zarówno ujawniają nowe informacje na jego temat, jak i przedstawiają opinii publicznej nowe sposoby jego interpretacji¹²;
- **sprawozdania ze śledztwa** – reporterzy śledczy opisują przebieg dochodzenia prowadzonego przez organy ścigania; mogą poszerzać bądź uzupełniać wiedzę opinii publicznej na temat danej sprawy, np. dzięki „przeciekom” informacji czy przedstawianiu odbiorcom kontekstu sprawy¹³.

Zaproponowany podział opiera się na kryteriach dotyczących sposobu prowadzenia dochodzenia, struktury pracy dziennikarzy, a także tego, jaki wpływ publikacja wyników dochodzenia ma na opinię publiczną. Chociaż typologia dziennikarstwa śledczego zaproponowana przez Kovacha i Rosenstiela znajduje szerokie zastosowanie w analizie większości przypadków śledztw dziennikarskich, nie uwzględnia ona kategorii pogranicza – **dziennikarstwa sprawozdawczo-śledczego**. Proponowany przeze mnie czwarty rodzaj dziennikarstwa śledczego charakteryzuje się prowadzeniem niezależnego dochodzenia dziennikarskiego równoległe do opisywania oficjalnego postępowania śledczo-karnego. Dochodzenie reporterów ma znamiona oryginalnego śledztwa, ale zostaje zainicjowane bądź jest wspierane przez działania organów ścigania. Zaangażowanie dziennikarzy wynika najczęściej z ograniczonego dostępu do danych dotyczących sprawy oraz jej medialnego, często sensacyjnego charakteru, który intensyfikuje zainteresowanie opinii publicznej.

Kategoria dziennikarstwa sprawozdawczo-śledczego odnosi się najczęściej do spraw o charakterze kryminalnym oraz do sytuacji, w których trwa intensywne poszukiwanie sprawcy lub sprawców przestępstwa. Działania dochodzeniowe reporterów mają na celu pogłębienie wiedzy o sprawie, ujawnienie nowych tropów lub zweryfikowanie hipotez pojawiających się w przestrzeni publicznej. W niektórych przypadkach to właśnie dziennikarze, prowadząc własne śledztwo, jako pierwsi docierają do kluczowych informacji, wyprzedzając działania organów

¹² *Interpretative Investigative Reporting. This form often involves the same original enterprise skills but takes the interpretation to a different level. It usually involves more complex issues or sets of facts than a classic exposé, and reveals a new way at looking something as well new information about it* (B. Kovach, T. Rosenstiel, *Are watchdogs...*, s. 51).

¹³ *Reporting On Investigations. In this case the reporting develops from the discovery leak information from official investigation already under way [...] But reporting investigations is often found wherever official investigators are at work. Most of the reporting President Clinton's affair with Monica Lewinsky was actually reporting on the investigation of Independent Prosecutor Kenneth Starr's office, augmented by counterinformation leaked the White House lawyers for those going before the grand jury* (B. Kovach, T. Rosenstiel, *Are watchdogs...*, s. 51).

ścigania. Dziennikarstwo śledczo-sprawozdawcze równocześnie łączy elementy klasycznego sprawozdawstwa z aktywnym, niezależnym poszukiwaniem prawdy na temat danych wydarzeń. Ten drugi aspekt uwidacznia się zwłaszcza w przypadkach, gdy działania reporterów realnie wpływają na przebieg lub kierunek oficjalnego postępowania śledczo-karnego, bądź gdy posiadane przez dziennikarzy informacje oraz ich ewentualna publikacja stają się impulsem do wznowienia śledztwa lub ukierunkowania go na nowe tory.

Rozszerzenie typologii Kovacha i Rosenstiela o kategorię dziennikarstwa sprawozdawczo-śledczego pozwala na bardziej precyzyjną klasyfikację praktyk dziennikarskich. Podział na cztery kategorie dziennikarstwa śledczego uwzględnia zarówno sposób oraz okoliczności inicjowania reporterskiego dochodzenia, jak i różne strategie działania dziennikarzy, a także charakter ich relacji z organami ścigania. Dzięki temu możliwe staje się rozpoznanie śledztw dziennikarskich w szerszym spektrum [tabela 1].

Tabela 1. Typologia dziennikarstwa śledczego na wybranych przykładach¹⁴

Typ dziennikarstwa śledczego	Przykłady śledztw
Oryginalne dziennikarstwo śledcze	<i>Swill milk scandal</i> (1858)
	Śledztwo wokół działalności The Tweed Ring (1870-1871)
	Śledztwo Nellie Bly dot. Blackwell's Island (1887)
	<i>The Shame of the Cities</i> Lincolna Steffensa (1904)
	<i>The History of the Standard Oil Company</i> Idy M. Tarbell (1904)
	<i>Grzęzawisko (The Jungle)</i> Uptona Sinclaira (1906)
	Śledztwo Lewisa Hine'a dot. zatrudniania nieletnich (1911)
	Śledztwo Edgara May'a wokół nieprawidłowości w działalności Departamentu Opieki Społecznej hrabstwa Erie w stanie Nowy Jork (1960)
	Śledztwo Seymoura M. Hersha dot. masakry w Mý Lai (1969)
	Operacja „Bar Mirage” (1977-1978)
	<i>Abortion Profiteers</i> (1979)
	Śledztwo Bruce'a Ingersolla dot. wyłudzenia pożyczek na gospodarstwa rolne (1980)
	Śledztwo Jerry'ego Thompsona wokół działalności Ku Klux Klanu w stanie Tennessee (1980)
Interpretujące dziennikarstwo śledcze	„Letters from a Farmer in Pennsylvania” Johna Dickinsona (1767-1768)
	<i>Following the Color Line</i> Ray'a Stannarda Bakera (1908)
	Śledztwo Herberta Bayarda Swope'a dot. działalności Ku Klux Klanu (1921)
	Reportaż „See It Now” dot. przekłamania w wypowiedziach Josepha McCarthy'ego (1954)
	Relacje Davida Halberstama dot. wojny w Wietnamie (1963-1964)

¹⁴ Wszystkie przytoczone w tabeli 1. przykłady zostały opisane w rozdziale I.

	<i>Pentagon Papers</i> (1971)
	Śledztwo Donalda Barletta i Jamesa Steele’a dot. funkcjonowania wymiaru sprawiedliwości w Filadelfii (1972)
	<i>The Heroin Trail</i> (1973)
	<i>The Arizona Project</i> (1976-1977)
Sprawozdania ze śledztwa	Relacje z obrad Komisji Warrena (1963-1964)
	Relacje z procesu w sprawie zabójstwa Roberta F. Kennedy’ego (1968-1969)
	Relacje z procesu <i>Chicago Seven</i> (1969-1970)
Dziennikarstwo sprawozdawczo-śledcze	Śledztwo w sprawie zabójstwa Helen Jewett (1858)
	Śledztwo w sprawie zabójstw popełnionych przez Richarda Specka (1966)
	Śledztwo dot. zabójstw Tate-LaBianca (1969-1971)
	Śledztwo dot. tożsamości Zodiaka (1969-1974)
	Śledztwo Boba Woodwarda oraz Carla Bernsteina wokół afery Watergate (1972-1974)
	Wznowienie śledztwa w sprawie zabójstwa Valerie Percy przez Arthura M. Petacque’a i Hugh F. Hough (1973)

Zródło: oprac. własne.

Należy jednak podkreślić, że nawet rozszerzony podział pozostaje w pewnym stopniu niedoskonały – wiele śledztw dziennikarskich wymyka się jednoznacznemu przyporządkowaniu do określonej kategorii ze względu na indywidualne cechy każdej sprawy, specyfikę prowadzenia danego dochodzenia dziennikarzy, jak również niepełne bądź ograniczone informacje o przebiegu śledztwa.

W toku prowadzonych dochodzeń dziennikarze śledczy sięgają po szeroki wachlarz różnych technik, zarówno konwencjonalnych, jak i będących na granicy z obowiązującym porządkiem prawnym. Do standardowych metod należą m.in. obserwacja bezpośrednia, przeprowadzanie wywiadów z osobami powiązanymi ze sprawą czy analiza oficjalnej dokumentacji. Jednocześnie, praktyka dziennikarstwa śledczego obejmuje praktyki balansujące na granicy zarówno legalności, jak i etyki zawodowej. Wśród nich można wymienić działania z zakresu *undercover reporting*, mistyfikacje i prowokacje dziennikarskie, wykorzystywanie informacji z „przecieków” (*leaks*), a także takie praktyki, jak kupowanie bądź kradzież dokumentów i danych¹⁵.

Analiza oficjalnej dokumentacji, zarówno pochodzącej z legalnego, jak i nielegalnego źródła, odgrywa kluczową rolę w interpretującym dziennikarstwie śledczym [tabela 2]. Rejestry sądowe, raporty instytucji publicznych, umowy, budżety, sprawozdania finansowe czy protokoły posiedzeń stanowią źródła danych, które umożliwiają reporterom identyfikację wzorców, zależności i mechanizmów funkcjonowania instytucji, a także ujawniają nieprawidłowości

¹⁵ M. Palczewski, *O problematyczności metod...*, s. 60.

i patologie obecne w ich strukturach. Analiza danych pozwala zwiększać transparentność życia publicznego, a także może stać się punktem wyjścia do dalszej części wielopoziomowego dziennikarskiego śledztwa. Oficjalna dokumentacja również może stanowić bazę dla interpretacji ważnych dla opinii publicznej zjawisk o znaczeniu społecznym, prawnym, ekonomicznym czy politycznym.

Tabela 2. Przykłady zastosowania analizy oficjalnej dokumentacji w interpretującym dziennikarstwie śledczym¹⁶

Śledztwo dziennikarskie	Wykorzystane źródła	Cele
<i>Pentagon Papers</i> (1971)	Raport Departamentu Obrony USA dotyczący działań Amerykańskiej Armii w Wietnamie w latach 1945-1968.	Analiza zasadności militarnego zaangażowania USA w wojnę w Wietnamie, a także demaskacja przekłamań w narracji rządu amerykańskiego dotyczącej rzeczywistej sytuacji na froncie.
Śledztwo Donalda Barletta i Jamesa Steele’a dot. funkcjonowania sądów w Filadelfii (1972)	- kartoteki karne, - akty oskarżenia, - wnioski o poręczenie majątkowe pozwalające opuścić areszt za kaucją, - skargi zgłoszone na policję, - transkrypcje rozpraw sądowych, - archiwa więzienne.	Zbadanie nadużyć ze strony lokalnego wymiaru sprawiedliwości oraz czy wyroki wydawane w sprawach karnych przez filadelfijskie sądy są współmierne do popełnionych czynów.
Śledztwo reporterów z „Chicago Tribune” dot. chicagowskiej policji (1973)	- raporty policyjne, - dokumentacja medyczna, - dokumentacja sądowa.	Analiza efektywności wewnętrznych śledztw dotyczących przypadków brutalnych zachowań funkcjonariuszy policji, jak również zbadanie, którzy obywatele są najbardziej narażeni na stanie się ofiarami nadużyć.

Źródło: oprac. własne.

Undercover reporting to forma pozyskiwania informacji przy wykorzystaniu metod, które budzą kontrowersje zarówno z prawnego, jak i etycznego punktu widzenia. Do technik *undercover reporting* należą m.in. metoda wcieleniowa, obserwacja uczestnicząca, a także użycie takich środków jak podsłuch czy ukryta kamera. *Undercover reporting* obejmuje również organizację przedsięwzięć, które mają na celu stworzenie prowokacyjnej sytuacji, w której osoba podejrzana, nieświadoma, że jest obserwowana przez dziennikarzy, dokona czynu zabronionego (*sting operation*). W toku dziennikarskiego śledztwa działania charakterystyczne dla niejawnych technik zdobywania informacji mogą być stosowane komplementarnie, co przekłada

¹⁶ Wszystkie przytoczone w tabeli 2. przykłady zostały opisane w rozdziale I.

się na zebranie rzetelniejszego i bardziej rozbudowanego materiału dowodowego¹⁷. Najczęściej wykorzystywaną przez amerykańskich dziennikarzy śledczych kombinacją do lat 80. XX wieku było łączenie metody wcieleniowej z obserwacją uczestniczącą [tabela 3].

Amerykańska dziennikarka i badaczka Brooke Kroeger wskazuje, że techniki *undercover reporting* pozwalają na przeprowadzanie przez dziennikarzy śledczych efektywnych dochodzeń, które przekładają się na ujawnianie opinii publicznej ważnych społecznie problemów. Śledztwo oparte na rzetelnych dowodach pozyskanych dzięki niejawnym technikom dochodzeniowym ma szansę prowadzić do reform przeciwdziałających patologiom systemowym. Jednocześnie B. Kroeger zaznacza jednak, że ze względu na często budzącą wątpliwości etyczność działań podejmowanych w ramach *undercover reporting*, mogą się one okazać zarówno korzystne dla przebiegu oraz wyników danego dochodzenia, jak i destrukcyjne¹⁸. Negatywny wymiar tego rodzaju praktyk może wynikać m.in.: z naruszenia dobra oraz prywatności osób objętych śledztwem, podważenia zaufania społecznego do mediów czy potencjalnej eskalacji konfliktów, co w konsekwencji może prowadzić do podważenia wiarygodności uzyskanych przez dziennikarzy w toku dochodzenia informacji, a także udaremnienia właściwego celu śledztwa – przeprowadzenia potrzebnych reform.

Tabela 3. Przykłady śledztw dziennikarskich, w których wykorzystano różne technik *undercover journalism*¹⁹

Śledztwo dziennikarskie	Wykorzystane techniki
Śledztwo Nellie Bly dot. Blackwell's Island (1887)	- metoda wcieleniowa, - obserwacja uczestnicząca.
<i>Grzęzawisko</i> (<i>The Jungle</i>) Uptona Sinclaira (1906)	- metoda wcieleniowa, - obserwacja uczestnicząca.
Śledztwo Lewisa Hine'a dot. zatrudniania nieletnich (1911)	- metoda wcieleniowa, - obserwacja uczestnicząca.
Śledztwo Edgara May'a wokół nieprawidłowości w działalności Departamentu Opieki Społecznej hrabstwa Erie w stanie Nowy Jork (1960)	- metoda wcieleniowa, - obserwacja uczestnicząca.
<i>Czarny jak ja</i> (<i>Black like Me</i> , 1961) Johna Howarda Griffina	- metoda wcieleniowa, - obserwacja uczestnicząca.
Śledztwo reporterów z „Chicago Tribune” dot. chicagowskiej policji (1973)	- metoda wcieleniowa, - obserwacja uczestnicząca.

¹⁷ W. Adamczyk, *Amerykańskie archetypy...*, s. 37-41.

¹⁸ B. Kroeger, *Undercover Reporting...*, s. XV-XVI.

¹⁹ Wszystkie przytoczone w tabeli 3. przykłady zostały opisane w rozdziale I.

Operacja „Bar Mirage” (1977-1978)	- metoda wcieleniowa, - obserwacja uczestnicząca, - prowokacja dziennikarska (<i>sting operation</i>), - podsłuch, - ukryta kamera.
<i>Abortion Profiteers</i> (1979)	- metoda wcieleniowa, - obserwacja uczestnicząca.
Śledztwo Bruce’a Ingersolla dot. wyludzania pożyczek na gospodarstwa rolne (1980)	- metoda wcieleniowa, - obserwacja uczestnicząca.
Śledztwo Jerry’ego Thompsona wokół działalności Ku Klux Klanu w stanie Tennessee (1980)	- metoda wcieleniowa, - obserwacja uczestnicząca.

Źródło: oprac. własne.

Jednak reporterzy decydujący się na zastosowanie działania o charakterze *undercover reporting* zazwyczaj uzasadniają swoje metody brakiem możliwości udowodnienia badanego w ramach dochodzenia procederu przy użyciu konwencjonalnych technik dziennikarskich. Dotyczy to zwłaszcza przypadków nadużyć czy zjawisk społecznie szkodliwych, które są celowo ukrywane przez ich sprawców. Zastosowanie metod *undercover reporting* sprzyja uzyskaniu możliwie najbardziej zbliżonego do rzeczywistości obrazu badanej sprawy, co wynika z ukrycia obecności dziennikarza, która może wpływać na autentyczność zachowania/wypowiedzi obserwowanych osób. Mimo kontrowersyjności niejawnych technik pozyskiwania informacji, pozwalają one pełnić mediom rolę *watchdog*, a w kontekście dziennikarstwa śledczego ujawniać ważne dla opinii publicznej fakty, które w innym przypadku pozostałyby ukryte. Wykorzystywanie technik *undercover reporting* jest również uzasadniane nadrzędnymi celami, takimi jak demaskowanie systemowych patologii oraz wzmacnianie kontrolnej funkcji mediów²⁰.

W pracy dziennikarzy śledczych istotną rolę odgrywa pozyskiwanie informacji za pośrednictwem tzw. „przecieków”, czyli nieoficjalnych, poufnych danych przekazywanych reporterom przez anonimowych informatorów [tabela 4]. *Leaks* umożliwiają dostęp do informacji, które są zwykle zarezerwowane dla wąskich kręgów, takich jak organy administracji publicznej, środowiska władzy politycznej, służby specjalne czy przedstawiciele wielkiego biznesu²¹.

Tabela 4. Przykłady śledztw dziennikarskich, w których wykorzystano *leaks*²²

Śledztwo dziennikarskie	Źródła poufnych informacji
Śledztwo wokół działalności The Tweed Ring (1870-1871)	Szeryf hrabstwa Nowy Jork James O'Brien oraz audytor hrabstwa Nowy Jork Matthew J. O'Rourke.

²⁰ W. Adamczyk, *Amerykańskie archetypy...*, s. 41-42.

²¹ *Ibidem.*, s. 59-60.

²² Wszystkie przytoczone w tabeli 4. przykłady zostały opisane w rozdziale I.

Śledztwo Seymoura M. Hersha dot. masakry w Mý Lai (1969)	Porucznik Williama L. Calley.
<i>Pentagon Papers</i> (1971)	Daniel Ellsberg – były pracownik RAND Corporation przygotowujący raport na temat wojny w Wietnamie na potrzeby Departamentu Obrony USA.
Śledztwo Boba Woodwarda oraz Carla Bernsteina wokół afery Watergate (1972-1974)	Mark Felt – zastępca dyrektora FBI (1972-1973), znany jako „Deep Throat”.

Źródło: oprac. własne.

Relacja między dziennikarzem a informatorem opiera się zazwyczaj na wspólnym celu, jakim jest ujawnienie określonych informacji opinii publicznej. Informatorzy decydując się na przekazanie poufnych, danych podejmują ryzyko, które może się przełożyć na zarówno konsekwencje prawne, jak i potencjalne koszty. Powody, dla których dane osoby decydują się na ujawnienie tajnych informacji są zróżnicowane, a sam dziennikarz może być traktowany przez informatora w sposób instrumentalny. Wśród motywów udostępniania niejawnych danych prasie są m.in.: potrzeba podniesienia własnej wartości, dbanie o własne interesy/przyszłość, zaszkodzenie danej osobie lub instytucji, zapobieganie nadużyciom władzy czy chęć innych form oddziaływania na rzeczywistość społeczną, prawną czy polityczną²³. Współpraca z anonimowym informatorem może się przełożyć na zastrzeżenie wyłączności przekazywanych informacji na rzecz danej redakcji, co daje jej przewagę konkurencyjną na rynku medialnym. Jednakże taka relacja wymaga od dziennikarza szczególnej ostrożności wynikającej z potencjalnych zagrożeń, jakimi są możliwość otrzymania niezweryfikowanych, zmanipulowanych bądź celowo fałszywych danych²⁴.

Dominika Popielec w kontekście współpracy między informatorami a dziennikarzami śledczymi wskazuje również na pojęcie *whistleblowingu*, czyli działalności mającej na celu nagłośnienie nielegalnej lub nieuczciwej działalności w miejscu pracy danej osoby. *Whistleblowerzy* (sygnaliści) są specyficznym rodzajem informatorów, którzy ujawniają informacje dotyczące nieprawidłowości mających miejsce w danych instytucjach, nagłaśniając je za pośrednictwem dziennikarzy. Sygnaliści mogą zarówno zainicjować wszczęcie dziennikarskiego śledztwa, jak i być cennymi źródłami informacji, na każdym etapie dochodzenia przeprowadzanego przez reporterów. Wśród amerykańskich *whistleblowerów* można wymienić m.in.: Daniela Ellsberga, Marka Felta czy Edwarda Snowdena²⁵.

²³ W. Adamczyk, *Dziennikarze a przecieki kontrolowane. Przypadek Judith Miller z „New York Times”*, [w:] *Media dawne w współczesne*, red. Bogumiła Kosmanowa, Poznań 2006, s.153-155.

²⁴ W. Adamczyk, *Amerykańskie archetypy...*, s. 60-61.

²⁵ D. Popielec, *Dziennikarstwo śledcze...*, s. 75-78.

Samo pojęcie *leaks*, jak zaznacza Marek Palczewski, w ścisłym sensie powinno odnosić się wyłącznie do informacji przekazywanych przez funkcjonariuszy administracji publicznej, a więc przedstawicieli struktur państwowych, którzy posiadają dostęp do informacji niejawnych w ramach wykonywanych obowiązków służbowych [tabela 4]²⁶. „Przecieki” można podzielić na kontrolowane (*controlled leaks*) oraz niekontrolowane (*uncontrolled leaks*). Kontrolowane „przecieki” są inicjowane przez organy władzy, partie polityczne czy służby specjalne w celu osiągnięcia konkretnych celów. Przekazywane w ten sposób informacje, choć pozornie poufne, są starannie selekcjonowane i mają konkretne cele, takie jak badanie nastawienia opinii publicznych do danych projektów czy decyzji politycznych, a także kształtowanie określonego przekazu medialnego. Natomiast „przecieki” niekontrolowane wynikają z indywidualnego interesu danej jednostki kierującej się moralnymi bądź osobistymi motywami i działającej poza wiedzą instytucji, z którą jest związana²⁷.

Warto zwrócić uwagę, że w historii amerykańskiego dziennikarstwa śledczego można dostrzec różne tendencje dotyczące rodzaju prowadzonych dochodzeń oraz typów wykorzystywanych technik śledczych. Okres *muckrakingu* (1870-1917) to czas przede wszystkim oryginalnych śledztw dziennikarskich, które były podejmowane zwykle przez samodzielnie pracujących reporterów. Dziennikarze śledczy na przełomie XIX oraz XX wieku dokumentowali nadużycia władzy, przypadki korupcji oraz zaniedbania instytucji publicznych, wykorzystując obserwację bezpośrednią, obserwację uczestniczącą oraz metodę wcieleniową. Rozwój technologiczny w drugiej połowie XX wieku sprawił, że upowszechniły się śledztwa o charakterze interpretacyjnym. Reporterom łatwiej było zbierać różne rodzaje danych dzięki nowym możliwościom rejestracji dźwięku oraz obrazu, a także rozwojowi technologii komputerowej. Jednocześnie, złożony charakter projektów w obszarze interpretacyjnego dziennikarstwa śledczego często prowokował reporterów do pracy w zespołach analizujących zebrany materiał dowodowy.

2.2. Krytyczna analiza dyskursu a budowanie medialnych obrazów świata

Krytyczne badanie wpływu obrazów medialnych na rzeczywistość pozamedialną może budzić na poziomie metodologicznym wiele kontrowersji oraz wątpliwości ze względu na to, że tego rodzaju analizy mają charakter nie tyle obiektywny, a intersubiektywny. Jednak metody takie jak krytyczna analiza dyskursu (KAD) oraz analiza medialnych obrazów świata,

²⁶ M. Palczewski, *Przecieki a ochrona źródeł informacji*, „Media, Kultura, Społeczeństwo”, 2006, nr 1 (1), s. 9-10.

²⁷ W. Adamczyk, *Amerykańskie archetypy...*, s. 62-63.

charakterystyczne dla mediolingwistyki, pozwalają na badanie zależności między rzeczywistością medialną oraz pozamedialną, które inaczej wydają się nieuchwytnie, wymykające innym, bardziej konwencjonalnym metodom badawczym.

Mediolingwistyka, jak wskazuje Bogusław Skowronek, stanowi subdyscyplinę, która: *zajmuje się głównie analizowaniem konkretnych tekstów, czyli badaniem języka w jego medialnym kontekście. Tekst stanowi mechanizm generujący znaczenia, należy więc w krytycznym postępowaniu (KAD) zawsze ujmować go jako splot trzech płaszczyzn: lingwialno-komunikacyjnej, medialnej i kontekstualnej. Wszystkie one tworzą kompleks zjawisk semiotycznych, które leżą u podstaw generowanych w akcie odbioru znaczeń*²⁸. Mediolingwistyka opiera się na transdyscyplinarnym podejściu zestawiającemu zarówno wiedzę o mediach z lingwistyką, jak i czerpiącemu z nauk o kulturze²⁹. Ważna jest tu wielowymiarowa praktyka interpretacyjna oraz twórcza interakcja różnych podejść, które pozwalają na podjęcie próby określenia, w jaki sposób na poziomie językowym obraz kreowany przez media, a także rzeczywistość pozamedialna przenikają się oraz wzajemnie na siebie oddziałują³⁰. Mimo że mediolingwistyka korzysta z szerokiego zaplecza teoretycznego oraz metodologii różnych dyscyplin i subdyscyplin, takich jak: lingwistyka kulturowa, semantyka kognitywna czy pragmatyka językowa, a także socjolingwistyka, Bogusław Skowronek dowodzi, że nadrzędną metodą badawczą w mediolingwistyce jest krytyczna analiza dyskursu. Wynika to z tego, że mediolingwistyka z założenia powinna nie tylko zajmować się formalną analizą mediotekstów, ale przede wszystkim ujawniać ich wpływ na struktury oraz procesy społeczne, komunikacyjne, polityczne, a także kulturowe³¹.

KAD obejmuje zarówno poznanie tematycznej struktury tekstu pisanego, jak i określenie, jakie zmiany nastąpiły w strukturze i/lub praktyce życia społecznego pod wpływem badanego tekstu (bądź zespołu tekstów)³². Jak wskazuje Beata Grochala: *KAD zajmuje się więc relacją między dyskursem (przejawiającym się w sposobie myślenia jednostki, wyznawanymi przez nią wartościami) a rzeczywistością niedyskursywną (zjawiskami ekonomicznymi, politycznymi, i in.), nie ogranicza się zatem do analizy elementów społecznych, które są odzwierciedlone w języku (jak możemy zaobserwować w analizach dyskursów), lecz obserwuje związek między dyskursem (definiowanym jako semioza), który powstaje dzięki społecznej interakcji i jest*

²⁸ B. Skowronek, *Mediolingwistyka. Wprowadzenie*, Kraków 2013, s. 173.

²⁹ B. Skowronek, *Mediolingwistyka. Dekadę później*, Kraków 2024, s. 92-93.

³⁰ B. Skowronek, *Mediolingwistyka. Wprowadzenie...*, s. 94-96.

³¹ *Ibidem*, s. 154.

³² J. Dobrołowicz, M. Dobrołowicz, *Krytyczna Analiza Dyskursu i jej zastosowanie w badaniu tekstów prasowych na temat edukacji*, [w:] *Rzeczywistość i zapis. Problemy badania tekstów w naukach społecznych i humanistycznych*, red. W. Doliński, J. Żurko, K. Grzeszkiewicz-Radulska, S. Męćfal, Łódź 2016, s. 202-203.

nieodłączny elementem zjawisk społecznych³³. KAD jest krytyczną analizą skomplikowanych powiązań między językiem, a elementami procesów społecznych. Bogusław Skowronek podkreśla, że: *KAD opiera się na trzech głównych założeniach: że dyskurs jest praktyką społeczną, że poprzez działania społeczne konstruuje rzeczywistość i że głównym narzędziem w tym celu jest język*³⁴.

Oznacza to, że w kontekście KAD dyskurs jest zdarzeniem zarówno językowym (bazującym na strukturach tekstu), komunikacyjnym (będącym wypadkową przekazów w społecznym obiegu), jak i kulturowym (określającym ramy interpretacyjne otaczającego świata)³⁵. Krytyczna analiza dyskursu skupia się na badaniu rozbudowanych aktów mowy i tekstów pisanych w relacji do ich kontekstów społecznych³⁶. Należy zaznaczyć, że praktyki dyskursywne pełnią funkcję filtru, przez który relacje społeczne i kulturowe oddziałują na tekst, kształtując jego strukturę i znaczenie, a tym samym wpływając na procesy jego odbioru oraz interpretacji. Dyskurs powinien być zatem traktowany jako działanie komunikacyjne o charakterze perswazyjnym, które zarówno odzwierciedla rzeczywistość społeczną, jak i ją kreuje³⁷. Należy jednak pamiętać, że choć dyskurs ma siłę sprawczą, to nie jest odizolowany od innych warunków społecznych, które mają jednocześnie wpływ na rzeczywistość pozadyskursywną³⁸.

KAD wymaga również wzięcia pod uwagę kontekstu badanych treści, który pozwala na demaskowanie i właściwą interpretację znaczeń zawartych w tekście. Krytyczna analiza dyskursu medialnego powinna uwzględniać takie aspekty, jak: kontekst zjawisk lingwistycznych i komunikacyjnych, uwarunkowania kulturowe, społeczne oraz ideologiczne, a także charakter medium zapośredniczającego przekaz³⁹. W rozprawie analizowany jest dyskurs amerykańskiej prasy w latach 60. i 70. XX wieku dotyczący wybranych dziennikarskich spraw śledczych. Punkt wyjścia dla KAD stanowi (opisany w rozdziale I) kontekst rozwoju i przemian amerykańskiego dziennikarstwa śledczego, uwzględniający również tło historyczne obejmujące kluczowe przemiany społeczne, polityczne oraz kulturowe w USA w badanym okresie, a także (zamieszczone w rozdziałach III-VI) szczegółowe tła wydarzeń dla wybranych przypadków śledztw dziennikarskich. Warto jednak podkreślić, że kontekst (jakkolwiek szeroki) nie

³³ B. Grochala, *Krytyczna analiza dyskursu*, [w:] *Encyklopedia mediolingwistyki*, red. I. Loewe, Kraków 2023, s. 31-32.

³⁴ B. Skowronek, *Mediolingwistyka. Wprowadzenie...*, s. 155.

³⁵ K. Biskupska, *Analiza dyskursu i krytyczna analiza dyskursu*, [w:] *Współczesne teorie społeczne: w kręgu ujęć paradygmatycznych*, red. M. Szczepański, A. Śliz, Opole 2014, s. 370-371.

³⁶ A. Duszak, N. Fairclough, *Wstęp. Krytyczna analiza dyskursu – nowy obszar badawczy dla lingwistyki i nauk społecznych*, [w:] *Krytyczna analiza dyskursu. Interdyscyplinarne podejście do komunikacji społecznej*, red. A. Duszak, N. Fairclough, Kraków 2008, s. 9.

³⁷ B. Skowronek *Mediolingwistyka. Wprowadzenie...*, s. 109.

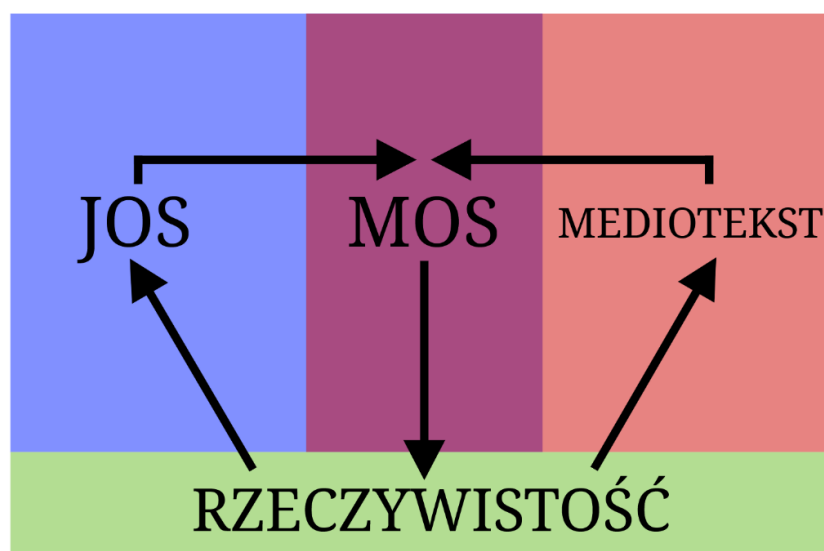
³⁸ A. Duszak, N. Fairclough, *Wstęp. Krytyczna...*, *op.cit.*, s. 16.

³⁹ B. Skowronek, *Mediolingwistyka. Wprowadzenie...*, s. 109-111.

wyznacza sztywne granice interpretacyjnych dla dyskursu, lecz stanowi punkt wyjścia do analizy wielowymiarowej sieci relacji semantycznych i znaczeń kulturowych, które go kształtują⁴⁰.

Wyrazem rzeczywistości medialnej, a jednocześnie „nośnikiem” dyskursu są medialne obrazy świata (MOS) stanowiące wariant językowych obrazów świata (JOS) przetworzonych w procesie oddziaływania przekazów medialnych na odbiorcę. JOS, jak zauważa Jerzy Bartmiński, stanowi: *zawartą w języku, różnie zwerbalizowaną interpretację rzeczywistości dającą się ująć w postaci sądów o świecie. Mogą to być sądy „utrwalone”, czyli mające oparcie w samej materii języka, a więc w gramatyce, słownictwie, w kliszowanych tekstach (np. przysłowia), ale też sądy presuponowane, tj. implikowane przez formy językowe, utrwalone na poziomie społecznej wiedzy, przekonań, mitów i rytuałów*⁴¹. Bogusław Skowronek wskazuje, że podstawowy dla JOS wymiar racjonalności potocznej styka się z racjonalnością danego mediotekstu (bądź zespołu mediotekstów), czego efektem są zmodyfikowane bądź nowe konceptualizacje rzeczywistości i ich językowe wyrażenia składające się na MOS⁴². Medialne obrazy świata stanowią pewną interpretację rzeczywistości kształtowaną przez przekazy medialne. MOS nie może być utożsamiany z rzeczywistością pozamedialną. Jest jednak produktem narracji medialnej, która w różny sposób może oddziaływać na rzeczywistość pozamedialną⁴³, a ta za to wpływa na charakter tworzonych w niej mediotekstów oraz na kształtowanie się JOS [schemat 1].

Schemat 1. Kreowanie medialnych obrazów świata (MOS) oraz ich wpływ na rzeczywistość pozamedialną



Źródło: oprac. własne.

⁴⁰ *Ibidem*.

⁴¹ J. Bartmiński, *Językowe podstawy obrazu świata*, Lublin 2006, s. 12

⁴² B. Skowronek, *Mediolingwistyka. Wprowa...*, s. 119-120.

⁴³ B. Grochala, *Medialny obraz świata*, [w:] *Encyklopedia...*, s. 35-36.

Warto w tym miejscu zwrócić uwagę, że MOS jest zawsze polisemiczny oraz multimodalny. Multimodalność wynika z tego, że medialny obraz świata jest zbudowany z różnorodnych semiosfer w wielorakich „mozaikowych” konfiguracjach charakterystycznych dla danego mediotekstu. Są to m.in.: ruchome obrazy, słowa, symbole, gatunki, pojęcia, narracje, ale także *layout*, formy graficzne, kolory czy dźwięki oraz szereg innych cech charakterystycznych dla danej formy przekazu oraz samego medium. Poszczególne modusy mogą się różnić pod względem intensywności, wpływając na odbiór mediotekstów, a co za tym idzie wyróżniając się w poszczególnych MOS⁴⁴.

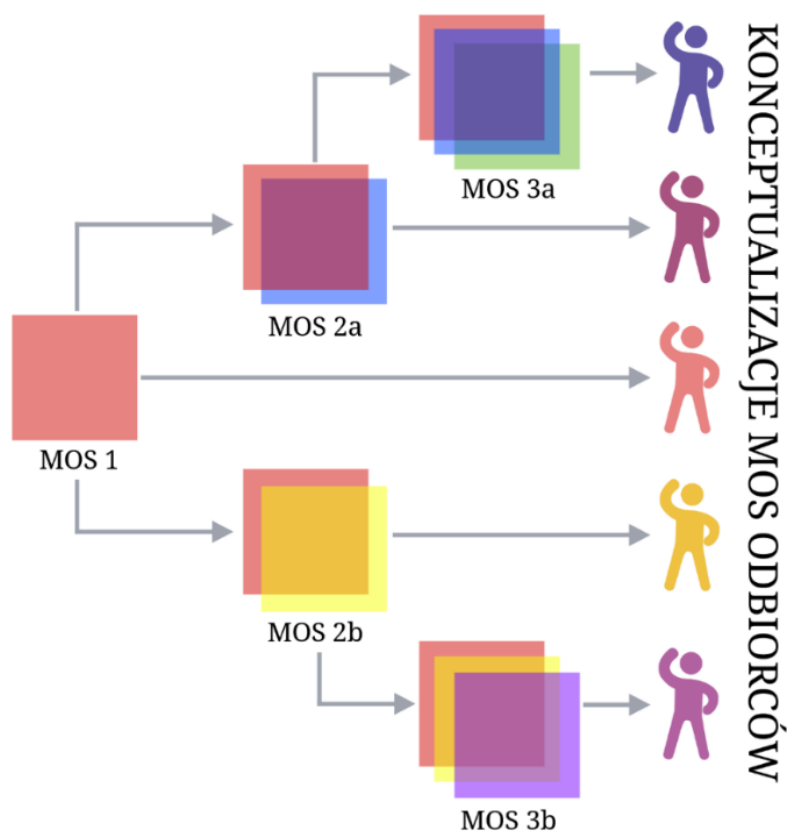
MOS zwykle nie stanowią wypadkowej wpływu pojedynczych mediotekstów, lecz są holistyczną interpretacją różnych treści kreowanych oraz przewarzanych w procesach praktyk medialnych. Polisemiczność medialnych obrazów świata wynika z tego, że MOS oddziałują na odbiorców zarówno indywidualnie, jak i masowo, tworząc sieci znaczeń oraz konceptualizacji. Co podkreśla Małgorzata Lisowska-Magdziarz wspólnoty interpretacyjne MOS, wynikające ze kolektywnych dla danych zbiorowości zasobów referencjalnych, doświadczeń społecznych i kulturalnych, a także doraźnych potrzeb, mają potencjał przełożenia się na zmiany w rzeczywistości pozamedialnej. Zwłaszcza gdy treści są przekazywane za pośrednictwem mediów masowych, w sposób ciągły i długotrwały przy pomocy skonwencjonalizowanych reprezentacji oraz prostych kodów medialnych, które często potwierdzają lub uzupełniają istniejące już przekonania i interpretacje rzeczywistości społecznej. Sprzyja to naturalizacji określonych ideologii, czyniąc je bardziej akceptowalnymi i mniej podatnymi na krytyczną refleksję odbiorców mediotekstów⁴⁵.

Należy pamiętać, że MOS utrwalone w zbiorowej pamięci mogą przetrwać próbę czasu, a co za tym idzie stanowić punkt odniesienia dla naszej wiedzy o wydarzeniach z przeszłości. Medialne obrazy świata mogą w różnym stopniu odzwierciedlać rzeczywistość, a co za tym idzie kreować również fałszywe wyobrażenia oraz konceptualizacje. Warto zwrócić również uwagę, że w wielu przypadkach jako odbiorcy nie tworzymy swoich konceptualizacji w odniesieniu do wyjściowego MOS danej rzeczywistości, a kolejnych reinterpretacji poszczególnych wydarzeń tworzonych przez nakładające się na siebie medialne obrazy świata [schemat 2]. Dziejące się w czasie reinterpretacje MOS wynikają z nowych kontekstów, które oddziałują zarówno na JOS odbiorców, jak i zawartość mediotekstów, a co za tym idzie na same medialne obrazy świata.

⁴⁴ B. Skowronek, *Mediolingwistyka. Dekadę...*, s. 99.

⁴⁵ M. Lisowska-Magdziarz, *Znaki na uwięzi: od semiologii do semiotyki mediów*, Kraków 2019, s. 392-396.

Schemat 2. Proces przekształcania i reinterpretacji medialnych obrazów świata



Źródło: oprac. własne.

2.3. Model *muckrakingu* i jego warianty w kontekście wpływu medialnych obrazów świata na rzeczywistość pozamedialną

W rozprawie medialne obrazy świata stanowią wypadkową dla analizy oddziaływania amerykańskiego dyskursu prasowego na rzeczywistość pozamedialną. Poza założeniami KAD w ujęciu mediolingwistycznym, w pracy posługuję się różnymi wariantami **modelu *muckrakingu*** (*muckraking model*), Harvey’a L. Molotch, Davida L. Protessa i Margaret T. Gordon [schemat 3]⁴⁶, później w swojej skróconej wersji nazywanym **modelem mobilizacyjnym** (*mobilization model*) [schemat 4]⁴⁷.

⁴⁶ M.T. Gordon, H.D. Molotch, D.L. Protess, *The Media-Policy Connection: Ecologies of News*, [w:] *Political communication research: approaches, studies, assessments*, red. D. Paletz, Norwood 1987, s. 29-38.

⁴⁷ D. Protess et. al., *The Journalism of Outrage...*, s. 12-20.

Schemat 3. *Muckraking model*



Źródło: oprac. własne. na podstawie H.D. Molotch, D.L. Protess, M.T. Gordon, *The Media-Policy...*, s. 29.

Schemat 4. *Mobilization model*



Źródło: oprac. własne. na podstawie D. Protess et. al., *The Journalism of Outrage...*, s. 15.

Głównym celem autorów modelu *muckrakingu* była próba systematyzacji procesu wpływu publikacji wyników poszczególnych przypadków dziennikarskich śledztw demaskujących działania organów władzy, polityków, funkcjonariuszy publicznych czy przedstawicieli wielkiego biznesu na inicjowanie i wdrażanie reform przez instytucje administracji publicznej. Badacze wskazują, że postawy ideologiczne dziennikarzy, a co za tym idzie tworzone przez nich przekazy medialne, są kształtowane przez szereg różnych czynników, takich jak: biurokracja państwowa, organizacja instytucji medialnych, działalność agencji PR-owych czy charakter relacji między reporterami, a ich stałymi źródłami informacji. Molotch, Protess oraz Gordon, odwołując się do założeń teorii ekologii mediów, argumentują, że zarówno media, jak i administracja publiczna są częścią jednego systemu, w ramach którego wzajemnie na siebie oddziałują⁴⁸. W tym kontekście, działania instytucji publicznych są częścią rzeczywistości pozamedialnej, która oddziałuje zarówno na tworzone przez dziennikarzy medioteksty, jak i językowe obrazy świata ich potencjalnych odbiorców. Powstające medialne obrazy świata wywierają natomiast wpływ na rzeczywistość pozamedialną, obejmującą m.in. działalność instytucji administracji publicznej.

Poniżej proponuję interpretację *muckraking model* uwzględniającą polskie realia językowe oraz typologię dziennikarstwa śledczego Kovacha i Rosenstiela uzupełnioną o kategorię dziennikarstwa sprawozdawczo-śledczego. W ramach pełnego modelu *muckrakingu* [schemat 5] reporterzy śledczy badają problem w sferze życia publicznego, przeprowadzając **śledztwo dziennikarskie** (*journalistic investigation*), później następuje **publikacja** wyników dochodzenia

⁴⁸ M.T. Gordon, H.D. Molotch, D.L. Protess, *The Media-Policy...*, s. 26-28.

(*publication*), czego konsekwencją jest **mobilizacja opinii publicznej** (*public opinion*), która prowadzi do **inicjatyw administracyjnych i normotwórczych** (*policy initiatives*) oraz ostatecznie do wprowadzenia potrzebnych **reform** (*policy consequences*)⁴⁹.

Schemat 5. Model *muckrakingu*



Źródło: oprac. własne. na podstawie H.D. Molotch, D.L. Protess, M.T. Gordon, *The Media-Policy...*, s. 29.

Śledztwo dziennikarskie może przybierać klasyczną formę charakterystyczną m.in. dla oryginalnego śledztwa dziennikarskiego, w czasie którego reporterzy odkrywają i dokumentują wydarzenia oraz działania, które nie były wcześniej znane opinii publicznej. Alternatywnie może również stanowić formę sprawozdawstwa z przebiegu dochodzenia prowadzonego przez organy ścigania, koncentrując się na analizie, prezentacji i uzupełnianiu informacji ujawnianych w toku oficjalnego śledztwa.

Publikacja może przyjąć każdą formę udostępnienia efektów śledztwa dziennikarzy za pośrednictwem mediów masowych. Warto jednak w tym miejscu zwrócić uwagę, że efektem realizacji dziennikarskiego dochodzenia zazwyczaj nie jest pojedynczy artykuł, lecz seria publikacji w różnych mediach, które wspólnie tworzą złożoną sieć znaczeń oraz reinterpretacji medialnych obrazów świata.

Mobilizacja opinii publicznej w podstawowym modelu stanowi efekt oddziaływania medialnych obrazów świata danej demaskacji reporterskiej na odbiorców mediów. Formami reakcji na publikację wyników śledztwa mogą być m.in.: wyrażenie oburzenia np. za pośrednictwem listów do redakcji, organizacja protestów, marszy oraz strajków pracowniczych, udział w wyborach i referendach, składanie petycji oraz skarg, a także inne sposoby wywierania wpływu na instytucje publiczne. W wariantach modeli *muckrakingu* mobilizacja opinii publicznej może jednak być również oddolną inicjatywą danej społeczności bądź liderów opinii, którzy inicjują dziennikarskie śledztwo np. poprzez przekazywanie prasie informacji o nadużyciach.

Inicjatywy administracyjne oraz normotwórcze również mogą przyjąć różne formy, m.in. takie jak: wszczęcie oficjalnego śledztwa przez organy ścigania bądź inne instytucje administracji publicznej, a także podjęcie działań o charakterze legislacyjnym, organizację konsultacji społecznych, wieców politycznych czy przeprowadzenie badań i diagnoz społecznych.

⁴⁹ *Ibidem*, s. 29.

Inicjatywy mogą mieć charakter oficjalny, zmierzający np. do zmian w ustawodawstwie, ale również oddziaływać normotwórczo na poziomie kulturowym, zmierzać do kształtowania postaw względem danych problemów.

Reformy stanowią obserwowalne efekty podjętych inicjatyw, np.: zmiany w organizacji instytucji administracji publicznej, wprowadzenie w życie nowych norm prawnych bądź nowelizacja istniejących ustaw, wyroki sądów w systemach jurysdykcji uznających prawo precedensu, a także głębokie zmiany w sposobie myślenia, systemach wartości, zachowaniach oraz strukturach danej społeczności.

Jednakże należy pamiętać, że przeprowadzenie dziennikarskiego śledztwa nie zawsze musi prowadzić do publikacji jego wyników, tak samo jak ich opublikowanie nie zawsze wywołuje bezpośrednią reakcję opinii publicznej ukierunkowaną na wprowadzanie potrzebnych reform. Co więcej, zdarza się, że efekty dziennikarskich demaskacji są rozciągnięte w czasie i mogą długofalowo wpływać na debatę publiczną czy ostatecznie zmiany instytucjonalne. Dlatego Molotch, Protess oraz Gordon podkreślają, że model *muckrakingu* ma swoje ograniczenia, a co za tym idzie powinien przybierać różne formy w zależności od specyfiki danego śledztwa⁵⁰. Badacze postulują o uzupełnienie wzorcowego modelu *muckrakingu* o jego odmiany, w których proces może zostać na jakimś etapie bezpowrotnie przerwany – **warianty skróconego modelu *muckrakingu*** (*truncated muckraking model*), bądź niektóre etapy mogą zostać pominięte – **warianty skokowego modelu *muckrakingu*** (*leaping muckraking model*)⁵¹. Ich propozycje chciałabym w ramach rozprawy uzupełnić o **warianty odwróconego modelu *muckrakingu***, które charakteryzują się zmianą kolejności poszczególnych etapów w stosunku do sekwencji przyjętej w modelu wzorcowym. Trzeba w tym miejscu jednak podkreślić, że różne typy wariantów modelu *muckrakingu* mogą się ze sobą łączyć, a zaprezentowane poniżej przykłady stanowią jedynie punkt wyjścia do analizy wpływu konkretnych przypadków śledztw dziennikarskich na rzeczywistość pozamedialną.

2.3.1. Warianty skróconego modelu *muckrakingu*

Niektóre dziennikarskie dochodzenia, pomimo że formalnie zakończyły się sukcesem, nie zostają upublicznione. W tym przypadku mamy do czynienia z **daremny**

⁵⁰ *Ibidem*, s. 29-31.

⁵¹ Tłumaczenie za W. Adamczyk, *Amerykańskie archetypy...*, s. 69-74.

(*displaced investigation*)⁵² [schemat 6]⁵³. Decyzja o nieupowszechnianiu wyników śledztwa może się wiązać m.in. z potencjalnymi konsekwencjami prawnymi, wpływem publikacji na przebieg oficjalnego dochodzenia, interesem państwowym, ochroną bezpieczeństwa informatorów, a także presją polityczną czy naciskiem ze strony właścicieli korporacji medialnych oraz inwestorów.

Schemat 6. Daremne śledztwo



Źródło: oprac. własne. na podstawie M.T. Gordon, H.D. Molotch, D.L. Protess, *The Media-Policy...*, s. 31.

Jeśli wyniki dochodzenia zostaną udostępnione, ale nie wywołują reakcji opinii publicznej następuje **bezowocna publikacja** (*uneventful exposure*) [schemat 7]⁵⁴. Brak mobilizacji odbiorców po publikacji wyników dziennikarskiego śledztwa może wynikać z szeregu uwarunkowań społecznych, medialnych i politycznych. Czynniki wstrzymującymi reakcje opinii publicznej są m.in.: konkurencyjne wydarzenia medialne; ograniczony zasięg publikacji wynikający np. z niepodjęcia tematu przez inne media; ale również sytuacje, w których ujawnione w ramach demaskacji fakty nie wpływają bezpośrednio na codzienne życie odbiorców; niezainteresowanie się w sprawę liderów opinii; a także znieczulenie społeczne bądź brak wiary obywateli we własną sprawczość polityczną.

Schemat 7. Bezowocna publikacja



Źródło: oprac. własne. na podstawie M.T. Gordon, H.D. Molotch, D.L. Protess, *The Media-Policy...*, s. 32.

⁵² Gordon, Molotch oraz Protess, posługując się terminem „*displaced*”, wskazują na sytuacje, w których wyniki dziennikarskiego śledztwa nie zostają opublikowane bezpośrednio po jego zakończeniu, lecz trafiają do mediów z opóźnieniem. Wojciech Adamczyk proponuje w tym kontekście tłumaczenie „śledztwo przeniesione w czasie”. Jednakże, w niniejszej analizie zdecydowałam się odejść od dosłownego przekładu tego pojęcia, ponieważ w przypadkach, gdy rezultaty dochodzenia nie zostają opublikowane w ogóle, trudno mówić o ich „przeniesieniu”. Jednocześnie, nawet jeśli wyniki śledztwa pojawiają się później w mediach, to wciąż ich oddziaływanie w kontekście modelu muckrakingu jest „daremne”, ponieważ późniejsza publikacja w ramach założeń tego wariantu nie stanowi impulsu prowadzącego do przebiegu kolejnych etapów w ramach klasycznego modelu.

⁵³ M.T. Gordon, H.D. Molotch, D.L. Protess, *The Media-Policy...*, s. 31.

⁵⁴ *Ibidem*, s. 31-32.

Nawet jeśli obywatele zareagują na dziennikarską demaskację i podejmą oddolne działania to nie zawsze doprowadzają do podjęcia inicjatyw administracyjnych oraz normotwórczych. W tej sytuacji można powiedzieć o występowaniu **nieznaczącej opinii** (*inconsequential opinion*) [schemat 8]⁵⁵. Opinia publiczna może być zmobilizowana, ale jej działania okazują się krótkotrwałe, nieskoordynowane bądź ograniczone. Wyniki dziennikarskiego śledztwa mogą również, mimo społecznego oburzenia, nie tworzyć przesłanek do wszczęcia oficjalnego postępowania bądź rozpoczęcie procesu legislacyjnego/nowelizacyjnego zostaje uniemożliwione przez inne przeszkody formalne. Jednocześnie narracja kształtowana przez media i/lub aktorów politycznych, zamiast na samej demaskacji, może się skoncentrować na aspektach proceduralnych, wiarygodności źródeł informacji czy domniemanej stronniczości dziennikarzy, co w efekcie rozprasza presję społeczną.

Schemat 8. Nieznacząca opinia



Źródło: oprac. własne. na podstawie M.T. Gordon, H.D. Molotch, D.L. Prosser, *The Media-Policy...*, s. 33.

Ostatni wariant skróconego modelu *muckrakingu* to **symboliczne inicjatywy** (*symbolic policies*) [schemat 9]. W tym przypadku wszelkie działania administracyjne oraz normotwórcze podjęte jako reakcja na dziennikarską demaskację nie mają ostatecznie przełożenia na formalne reformy⁵⁶. Może to wynikać z fasadowego charakteru inicjatyw przedstawicieli administracji publicznej mających na celu nie tyle wdrożenie w życie dalej idących zmian systemowych, a tylko uspokojenie opinii publicznej. Proponowane reformy mogą też kolidować z interesami polityków oraz innych osób wywierających nacisk na organy władzy państwowej. Wprowadzenie zmian może również być utrudnione przez niedostateczne zasoby instytucjonalne/finansowe bądź planowane reformy mogą zostać zablokowane na jednym z etapów procesu legislacyjnego.

⁵⁵ *Ibidem*, s. 32-33.

⁵⁶ *Ibidem*, s. 33.

Schemat 9. Symboliczne inicjatywy



Źródło: oprac. własne. na podstawie M.T. Gordon, H.D. Molotch, D.L. Protess, *The Media-Policy...*, s. 33.

2.3.2. Warianty skokowego modelu *muckrakingu*

W przypadkach, w których jeden lub więcej „kroków” w podstawowym modelu *muckrakingu* zostaje pominięte, ale pozostałe etapy oddziałują tak, jakby wszystkie były obecne, mamy do czynienia z wariantami skokowego modelu *muckrakingu*. Pierwszym z nich są **reformy bez inicjatyw** (*solutions without policies*) [schemat 10]. W tym przypadku problem nagłośnieiony dzięki publikacji wyników dziennikarskiego śledztwa zostaje rozstrzygnięty bez inicjatyw administracyjnych oraz normotwórczych. Ma to zwykle miejsce w przypadkach, w których reformy mają wymiar nie na poziomie formalnym, a na poziomie społecznym⁵⁷. Samo oddziaływanie medialnego obrazu szczegółów dochodzenia wpływa na opinię publiczną, a co za tym idzie zmienia sposób myślenia i/lub zachowanie danej społeczności. Skutkami tego procesu mogą być m.in.: spadek przestępczości, bojkot danych produktów lub marki bądź utrata zaufania do przedstawicieli władzy znajdująca odzwierciedlenie w wynikach wyborów.

Schemat 10. Reformy bez inicjatyw



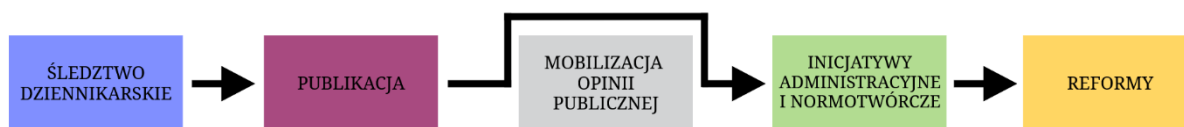
Źródło: oprac. własne. na podstawie M.T. Gordon, H.D. Molotch, D.L. Protess, *The Media-Policy...*, s. 34.

Drugim wariantem są **inicjatywy bez udziału opinii publicznej** (*policy initiatives without opinions*) [schemat 11]. Publikacja dotycząca śledztwa bezpośrednio wpływa na rozpoczęcie inicjatyw administracyjnych oraz normotwórczych. W tym przypadku wyniki dochodzenia mogą oddziaływać na opinię publiczną, ale jej zaangażowanie nie jest katalizatorem późniejszych działań oraz ewentualnych reform⁵⁸.

⁵⁷ *Ibidem*, s. 34.

⁵⁸ *Ibidem*, s. 35.

Schemat 11. Inicjatywy bez udziału opinii publicznej



Źródło: oprac. własne. na podstawie M.T. Gordon, H.D. Molotch, D.L. Protes, *The Media-Policy...*, s. 35.

Trzecią możliwością w ramach skokowego modelu *muckrakingu* są sytuacje, w których sama groźba publikacji wyników dochodzenia prowadzi do rozpoczęcia inicjatyw administracyjnych oraz normotwórczych. Można wtedy mówić o **inicjatywach bez publikacji** (*policy initiatives without publication*) [schemat 12]. Instytucje władzy bojąc się konsekwencji dziennikarskiej demaskacji, decydują się na podjęcia konkretnych działań⁵⁹. Taka forma reporterskiego szantażu może mieć miejsce w przypadkach, gdy publikacja mogłaby zaszkodzić pozycji, reputacji czy interesom polityków, których działania są przedmiotem dochodzenia.

Schemat 12. Inicjatywy bez udziału opinii publicznej



Źródło: oprac. własne. na podstawie M.T. Gordon, H.D. Molotch, D.L. Protes, *The Media-Policy...*, s. 36.

Czwartym wariantem jest **mobilizacja opinii publicznej bez publikacji** (*opinion without exposure*) [schemat 13]. Nie dochodzi do demaskacji danego procederu na łamach mediów, ale opinia publiczna i tak wchodzi w posiadanie informacji dotyczących nadużyć dzięki rozpowszechnieniu szczegółów śledztwa nieoficjalnymi drogami, np. poprzez plotki. Molotch, Protes oraz Gordon wskazują, że mobilizacja opinii publicznej bez publikacji jest charakterystyczna dla reżimów niedemokratycznych, gdzie ograniczana jest wolność mediów, a co za tym idzie dziennikarze napotykają poważne trudności w upublicznianiu wyników swoich dochodzeń, zwłaszcza gdy dotyczą one działalności przedstawicieli władzy⁶⁰.

⁵⁹ *Ibidem*, s. 35-36.

⁶⁰ *Ibidem*, s. 36.

Schemat 13. Mobilizacja opinii publicznej bez publikacji



Źródło: oprac. własne. na podstawie M.T. Gordon, H.D. Molotch, D.L. Protess, *The Media-Policy...*, s. 36.

2.3.3. Warianty odwróconego modelu *muckrakingu*

W przypadku zmian w kolejności poszczególnych etapów w stosunku do sekwencji modelu podstawowego wyróżniłam cztery warianty. Drugi z nich zostaje zapoczątkowany dzięki opinii publicznej, której zaangażowanie doprowadza do rozpoczęcia dziennikarskiego dochodzenia. **Śledztwo zainicjowane mobilizacją opinii publicznej** [schemat 14] może mieć miejsce, gdy oddolne inicjatywy odbiorców mediów (np.: marsze, protesty, petycje) alarmują dziennikarzy i skłaniają ich do działania bądź, gdy przedstawiciele danej społeczności kontaktują się bezpośrednio z daną redakcją, zgłaszając problemy, których nie udało się im rozwiązać drogą oficjalną przy użyciu dostępnych środków instytucjonalnych.

Schemat 14. Śledztwo zainicjowane mobilizacją opinii publicznej



Źródło: oprac. własne.

Reporterzy mogą również rozpocząć **śledztwo sprowokowane inicjatywami administracyjnymi i normotwórczymi** [schemat 15]. W tym przypadku bezpośrednim katalizatorem działań dziennikarzy o charakterze dochodzeniowym są zazwyczaj wcześniejsze oficjalne zaangażowanie w sprawę organów ścigania bądź rozpoczęcie procesu sądowego. Reporterzy opisują postępowanie wszczęte przez administrację publiczną uzupełniając swoje publikacje o wyniki własnego śledztwa bądź swoje opinie czy dodatkowe konteksty.

Schemat 15. Śledztwo sprowokowane inicjatywami administracyjnymi i normotwórczymi



Źródło: oprac. własne.

Szczególnym wariantem w ramach odwróconych modeli jest **śledztwo z opóźnioną publikacją uwarunkowaną inicjatywami administracyjnymi i normotwórczymi** [schemat 16]. W tej sytuacji dziennikarze inicjują śledztwo, ale ze względu na charakter sprawy pierwszą publikację poprzedza włączenie się w dochodzenie organów ścigania. Dotyczy to zwłaszcza przypadków, w których natychmiastowa publikacja bez zawiadomienia odpowiednich służb mogłaby np. W ocenie redakcji wpłynąć negatywnie na interes publiczny, utrudnić późniejsze czynności organów ścigania czy narazić medium na odpowiedzialność prawną.

Schemat 16. Śledztwo z opóźnioną publikacją uwarunkowaną inicjatywami administracyjnymi i normotwórczymi



Źródło: oprac. własne.

Opracowane przeze mnie warianty zakładają, że etap poprzedzający wszczęcie śledztwa przez dziennikarzy jest momentem inicjującym działania reporterów. Ma to miejsce zwykle w przypadku sprawozdań ze śledztwa oraz dziennikarstwa śledczo-sprawozdawczego, w których inicjatywy administracyjne i normotwórcze są kluczowym czynnikiem rozpoczynającym i/lub podtrzymującym działalność dochodzeniową dziennikarzy.

2.4. Procedura badawcza i jej specyfika

W ramach przeprowadzonych w rozprawie analiz, zbadałam cztery przypadki śledztw dziennikarskich na gruncie amerykańskim (rozdziały III-VI) w kontekście ich oddziaływania na rzeczywistość pozamedialną. Każde studium stanowi przykład jednego z rodzajów dziennikarstwa śledczego w odniesieniu do typologii Kovacha i Rosenstiela, uzupełnionej o kategorię dziennikarstwa sprawozdawczo-śledczego. Moim głównym celem było zbadanie, w jaki sposób oraz w jakim stopniu publikacje wyników analizowanych śledztw dziennikarskich

wpłynęły na rzeczywistość pozamedialną w ramach założeń różnych wariantów modelu *muckrakingu*.

By osiągnąć to zamierzenie, przeanalizowałam medialne obrazy poszczególnych spraw ukształtowane przez prasę w badanym okresie. Chcąc zaprezentować kontekst oraz specyfikę dyskursu istniejącego wokół każdego z badanych przypadków śledztw dziennikarskich, w rozprawie posłużyłam się fragmentami artykułów, fotografiami oraz innymi formami graficznymi zaczerpniętymi z wybranych amerykańskich tytułów prasowych. Chciałam w ten sposób jak najrzetelniej odtworzyć na potrzeby pracy sieć znaczeń oraz narracji, które powstały w mediach papierowych w odniesieniu do analizowanych przypadków śledztw dziennikarskich. I ten element w mojej opinii stanowi największe ograniczenie wybranej metodologii, ponieważ wybór cytatów oraz ilustracji zależał od mojej indywidualnej decyzji w doborze materiałów. Starłam się jednak, by wyselekcjonowane przeze mnie źródła i materiały stanowiły jak najwierniejsze odzwierciedlenie obrazów medialnych, tak by czytelnicy niniejszej rozprawy mogli również samodzielnie prześledzić, w jaki sposób poszczególne MOS zostały wykreowane, jaki jest ich wymiar ideologiczny oraz w jakim stopniu wpłynęły one na rzeczywistość pozamedialną.

Na podstawie krytycznej analizy dyskursu zawartego w prasie wpisałam analizowane przypadki w indywidualne warianty modeli *muckrakingu*. Warto w tym miejscu zwrócić uwagę, że niektóre z badanych przypadków śledztw dziennikarskich stanowią połączenie dwóch wariantów.

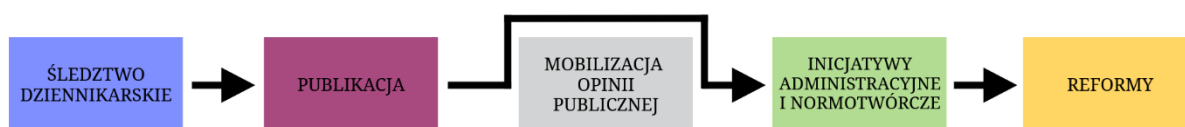
Dla każdej ze spraw, przedstawionych w rozdziałach III-VI, przygotowałam dwa schematy wariantu modelu *muckrakingu*. Pierwszy z nich znajduje się we wprowadzeniu do każdego z rozdziałów i ma formę uproszoną, zawierającą kolejne etapy (śledztwo dziennikarskie, publikacja, mobilizacja opinii publicznej, inicjatywy administracyjne i normotwórcze oraz reformy), które zostały bądź nie zostały zrealizowane w ramach wariantu.

Drugi schemat jest szczegółową oś czasu (znajdującą się na końcu każdego z rozdziałów III-VI), na której przedstawiłam wydarzenia, które miały miejsce w odniesieniu do kontekstu szczegółowego sprawy oraz etapów zrealizowanych w poszczególnych wariantach. Wszystkie wydarzenia przedstawione na schemacie szczegółowym zostały ułożone chronologicznie (powyżej oraz poniżej głównej osi czasu) i oznaczone odpowiednimi kolorami odpowiadającymi danym etapom sprawy w schemacie uproszczonym. Chronologia oraz wzajemne oddziaływanie na siebie wydarzeń mających miejsce w ramach analizowanego *case study* stanowiła punkt wyjścia dla mojej oceny, jaki wariant modelu *muckrakingu* został zrealizowany w przypadku każdego z badanych śledztw dziennikarskich.

ROZDZIAŁ III: Oryginalne dziennikarstwo śledcze: operacja „Bar Mirage” (1977-1978)

Dochodzenie przeprowadzone w ramach operacji „Bar Mirage” stanowi przykład oryginalnego dziennikarstwa śledczego. Mimo że wielu mieszkańców Chicago, a zwłaszcza urzędników oraz przedsiębiorców wiedziało o systemowej korupcji i wspierało ją swoimi działaniami, dopiero publikacje na łamach „Chicago Sun-Times” w pełni uświadomiły opinii publicznej skalę oraz wagę problemu. Utworzenie fikcyjnego baru Mirage umożliwiło śledczym bezpośrednią obserwację, a także dokumentowanie działań urzędników wymuszających łapówki. W toku śledztwa pozyskiwano materiały w formie m.in. fotografii, nagrań, notatek, rachunków oraz innych dokumentów. W dochodzeniu wykorzystano profesjonalne techniki dziennikarskie charakterystyczne dla *undercover reporting*, m.in.: metodę wcieleniową, obserwację uczestniczącą, prowokację dziennikarską, a także podsłuch i ukrytą kamerę. Reporterzy w toku śledztwa przeprowadzali również analizy oficjalnej dokumentacji oraz wywiady z lokalnymi urzędnikami. Jednak ich działania miały bardziej charakter demaskacji szeregu przypadków nadużyć niż wielopoziomowej analizy zjawiska korupcji.

Schemat 1. Inicjatywy bez udziału opinii publicznej



Źródło: oprac. własne, na podstawie M.T. Gordon, H.D. Molotch, D.L. Protess, *The Media-Policy...*, s. 35.

Molotch, Protess oraz Gordon podają przykład operacji „Bar Mirage” w odniesieniu do wariantu modelu muckrakingu nazywanego przez badaczy *inconsequential opinion* (*nieznacząca opinia*). To oznaczałoby, że seria opublikowana w „Chicago Sun-Times” doprowadziła do reakcji opinii publicznej, której działania nie spowodowały jednak ani do inicjatyw administracyjnych i normotwórczych ani do późniejszych reform⁶. Jednak wyniki przeprowadzonej przeze mnie analizy oraz inne źródła wskazują, że operacja „Bar Mirage” w rzeczywistości zaowocowała wieloma inicjatywami administracyjnymi, zarówno na poziomie lokalnym, jak i federalnym. Choć przedsięwzięcie nie rozwiązało problemu korupcji w Chicago, to część z inicjatyw została wprowadzona w życie, przynosząc obserwowalne reformy systemowe oraz legislacyjne. Marginalny był za to udział opinii publicznej. Jej mobilizacja nastąpiła, ale była

⁶ M.T. Gordon, H.D. Molotch, D.L. Protess, *The Media-Policy...*, s. 32-33.

opóźniona i nie stanowiła przyczynku do wszczęcia inicjatyw administracyjnych, które były bezpośrednim efektem publikacji wyników śledztwa. Dlatego uważam, że operacja „Bar Mirage” jest przykładem skokowego wariantu modelu *muckrakingu* – inicjatyw bez udziału opinii publicznej (*policy initiatives without opinions*) [schemat 1].

3.1. Kontekst szczegółowy

Latem 1977 roku rozpoczęto akcję pod kryptonimem „Bar Mirage” (*Mirage Tavern*) zainicjonowaną przez dziennikarkę śledczą – Pamelę Zekman. Celem tzw. „operacji żądło” było zdemaskowanie praktyki korupcyjnej polegającej na wymuszaniu łapówek od lokalnych przedsiębiorców przez urzędników administracji miejskiej w Chicago. Beneficjentami wyłudzeń byli zarówno inspektorzy budowlani, strażacy, funkcjonariusze policji, urzędnicy odpowiedzialni za wydawanie koncesji na alkohol, jak i sami właściciele firm, którzy dzięki łapówkom unikali m.in. kosztownych napraw związanych z wymogami sanitarnymi i bezpieczeństwem posiadanych przez nich lokali⁷. Zdemaskowanie nadużyć było trudne do osiągnięcia, ponieważ potencjalni informatorzy, przedsiębiorcy, byli bezpośrednio zaangażowani w nielegalny proceder. W konsekwencji obawiali się zarówno odpowiedzialności prawnej, jak i możliwych represji ze strony władz miejskich wynikających ze współpracy z dziennikarzami. Pomysł Pameli Zekman polegał na otwarciu przez reporterów baru, w którym zainstalowano podsłuch umożliwiający zdobycie bezpośrednich dowodów na wymuszenia łapówek⁸.

Początkowo Zekman – znana z używania w toku swoich dochodzeń metody wcieleniowej – chciała zainicjować śledztwo we współpracy z reakcją „Chicago Tribune”, jednak kierownictwo gazety odmówiło udziału w przedsięwzięciu. Ostatecznie w projekt zaangażowała się gazeta „Chicago Sun-Times” przy wsparciu Better Government Association (BGA) oraz lokalnej stacji telewizyjnej należącej do sieci NBC – WMAQ-TV⁹. W grudniu 1976 roku kierownictwo redakcji „Chicago Sun-Times” wyraziło zgodę na rozpoczęcie przygotowań do śledztwa¹⁰.

⁷ M. Palczewski, *O problematyczności metod...*, s. 62-63.

⁸ W. Adamczyk, *Amerykańskie archetypy...*, s. 106-108.

⁹ B. Kroeger, *Undercover Reporting...*, s. 257-260.

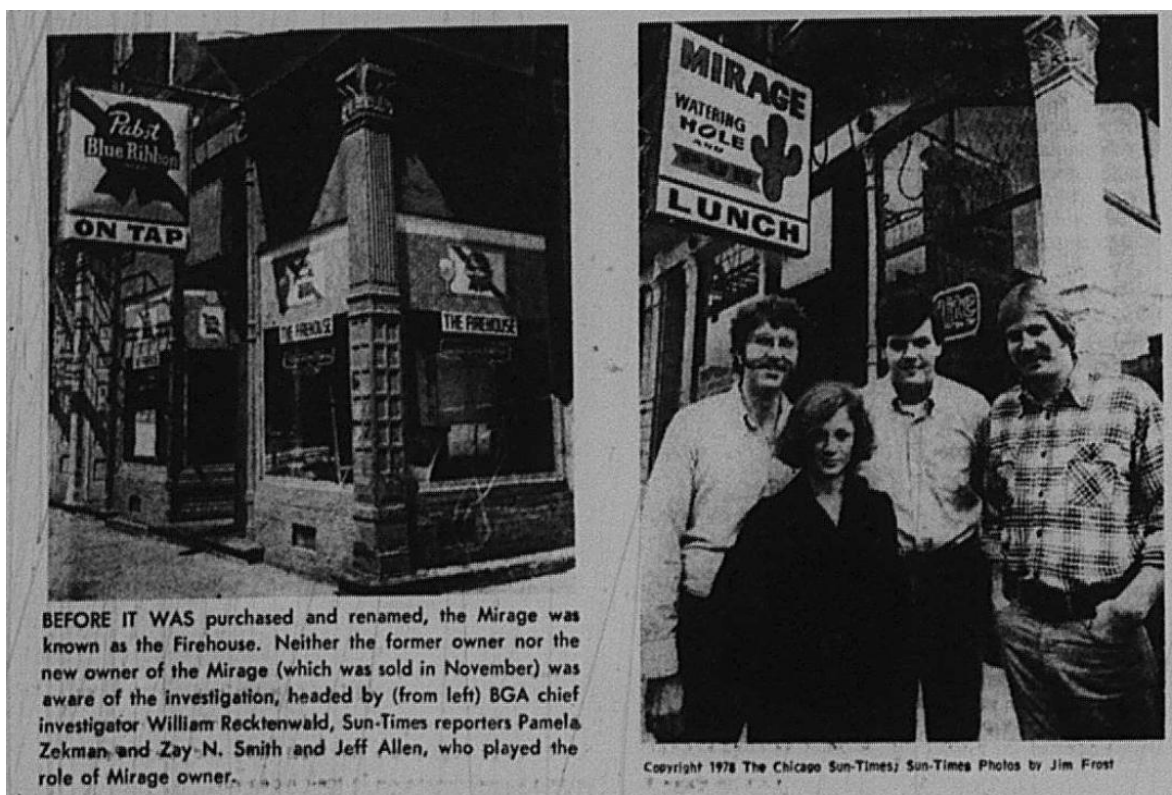
¹⁰ W. Adamczyk, *Amerykańskie archetypy...*, s. 116.

3.2. Wariant modelu muckrakingu dla operacji „Bar Mirage”

Rozpoczęcie śledztwa i przygotowania do oficjalnego otwarcia tawerny

Pamela Zekman oraz William Recktenwald (szef działu śledczego BGA), jako Pam i Ray Pattersonowie, rozpoczęli poszukiwania lokalu na potrzeby śledztwa w styczniu 1977 roku. Już na tym etapie natrafili na pierwsze dowody nadużyć i nieuczciwych praktyk lokalnych przedsiębiorców. Ostatecznie zespół śledczy sfinalizował zakup tawerny w czerwcu 1977 r. Projekt operacji „Bar Mirage” wspierał zespół z „Chicago Sun-Times”, do którego należeli redaktorzy i fotoreporterzy tytułu, prawnik gazety, a także dziennikarz śledczy Zay N. Smith (od sierpnia 1977 r.) ogrywający rolę barmana Norty’ego oraz współpracownik BGA Jeff Allen, którego na potrzeby operacji zaangażowano jako oficjalnego menadżera tawerny [ilustracja 1]¹¹.

Ilustracja 1. Fotografie (J. Frost) przedstawiające lokal zakupiony na potrzeby operacji „Bar Mirage” oraz osoby zaangażowane w śledztwo (od lewej): W. Recktenwald (BGA) oraz P. Zekman i Z. N. Smith („Chicago Sun-Times”) oraz J. Allen (zewnętrzny współpracownik BGA)



Źródło: „Chicago Sun-Times” z 08.01.1978.

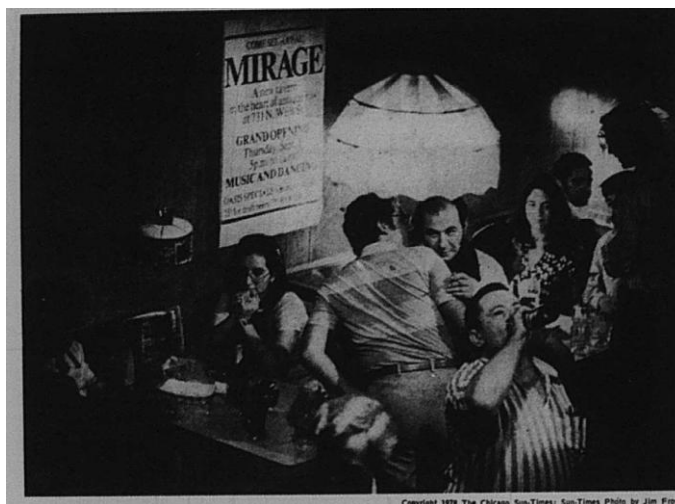
Ostatecznie WMAQ-TV wycofała się z przedsięwzięcia. Prawnicy stacji NBC obawiali się możliwych skutków prawnych ze względu wykorzystanie w operacji niejawnych sposobów

¹¹ [1] W. Adamczyk, *Amerykańskie archetypy...*, s. 108-109; [2] *It wasn't just a bar; it was a Mirage*, „Chicago Sun-Times” 1978, 08.01, s. 5-6.

zdobywania informacji. Do projektu dołączyła natomiast pod koniec lipca 1977 r. redakcja publicystycznego programu telewizyjnego *60 Minutes* (1968-)¹². Zgodnie z umową między CBS a „Chicago Sun-Times” reportaż telewizyjny dotyczący „Bar Mirage” miał zostać wyemitowany tydzień po publikacji pierwszego artykułu o śledztwie na łamach prasy. Ekipa telewizyjna zainstalowała część kamer w samochodzie dostawczym zaparkowanym przed tawerną, co umożliwiło jej swobodną rejestrację wydarzeń. Fotoreporterzy i filmowcy pracowali w pomieszczeniu znajdującym się nad kuchnią, skąd mieli dogodny punkt obserwacyjny na cały lokal. Zarówno zdjęcia, jak i nagrane filmy stały się ważnymi dowodami w sprawie przeciwko skorumpowanym urzędnikom¹³.

W lipcu 1977 roku doszło do pierwszych wyłudzeń ze strony lokalnej administracji. W zamian za łapówki urzędnicy ignorowali zaniedbania w wyposażeniu oraz zabezpieczeniach lokalu¹⁴. Oficjalne otwarcie baru nastąpiło na początku września [ilustracja 2], ale w poprzedzających tygodniach tawerna również operowała i przyjmowała klientów, a zespół dochodzeniowy uczył się pracy w lokalu przy jednoczesnym prowadzeniu dochodzenia¹⁵. Dziennikarze w trakcie trwającego cztery miesiące śledztwa odnotowywali wszystkie przypadki korupcji. Po zakończeniu dochodzenia zebrane materiały dowodowe zostały przez reporterów uporządkowane oraz zweryfikowane. Pierwsze artykuły należące do dwudziestopięcioczęściowej serii, których autorami są Pamela Zekman oraz Zay N. Smith, zostały opublikowane przez „Chicago Sun-Times” w niedzielę, 8 stycznia 1978 roku¹⁶.

Ilustracja 2. Zdjęcie (J. Frost) wykonane 8 września 1977 roku podczas „wielkiego otwarcia” baru Mirage



Źródło: „Chicago Sun-Times” z 08.01.1978.

¹² B. Kroeger, *Undercover Reporting...*, s. 262-263.

¹³ W. Adamczyk, *Amerykańskie archetypy...*, s. 109-110.

¹⁴ R. North, *THE MIRAGE TAVERN*, www.wttw.com [dostęp: 11.03.2025].

¹⁵ Z.N. Smith, P. Zekman, *The Mirage: A Tale of Cold Beer and Hot Graft, in which a Team of...*, s. 37-121.

¹⁶ B. Kroeger, *Undercover Reporting...*, s. 263.

Publikacja pierwszego artykułu w serii oraz przedstawienie kulisów dochodzenia

Cykl „Chicago Sun-Times” dotyczący operacji „Bar Mirage” otworzyły dwa teksty. Pierwszy z nich był podsumowaniem najważniejszych ustaleń poczynionych przez dziennikarzy w czasie dochodzenia, a także stanowił zapowiedź zawartości całej serii. Pamela Zekman i Zay N. Smith opisali w swoim artykule również przesłanki, które doprowadziły do wszczęcia śledztwa, okoliczności zakupu lokalu oraz przygotowania zespołu do rozpoczęcia operacji: *Wyglądał jak każda okoliczna tawerna w Chicago. Piwo było zimne, a kielbaski gorące. Ale bar Mirage, przy 731 N. Wells Street, nigdy nie był tym, czym mógł się wydawać [...] Barmani byli reporterami oraz śledczymi. Mechanicy byli fotografami zmierzającymi na ukrytą antresolę. Każdy z nich zajmował się dochodzeniem w sprawie wieloletnich skarg małych przedsiębiorstw na powszechną korupcję, której doświadczały w Chicago – mieście, które działa, jeśli tylko wiesz, jak je wykorzystać. „Sun-Times” opowie historię baru Mirage – z nazwiskami, datami i kwotami – w najbliższych dniach [...] w maju znaleźliśmy Mirage. Kiedy zobaczyliśmy go po raz pierwszy, bar nazywał się Firehouse. Właściciel zażądał tylko 5000 dolarów zaliczki. Lokal znajdował się w pobliżu „Sun-Times” i BGA. Jego rozkład odpowiadał potrzebom naszych ukrytych fotografów. Mirage był pełen naruszeń przepisów, które można było wykorzystać [...] Przetarte przewody, pospinane wadliwymi złączami, zwisały dookoła [...] Deski podłogowe za barem gniły. Pozostałości z nalewaków do piwa oraz barowego zlewu spływały nieszczelnymi rurami do piwnicy, gdzie utworzyły miejski wodospad¹⁷ (It looked like any neighborhood tavern in Chicago. The beer was cold, the bratwursts hot...) ¹⁸.*

Tekst otwierający serię stanowił również przekrój obserwacji dziennikarzy, które poczynili podczas przeprowadzania czteromiesięcznego, tajnego przedsięwzięcia. Reporterzy opisywali: *Podczas wypełniania raportu inspektor długo opowiadał o wszystkich nieprzyjemnościach, które spotkają bar Mirage. Jedno słowo pociągnęło za sobą kolejne. Wkrótce inspektor oraz pracownicy Mirage wspólnie zastanawiali się, ile pieniędzy tego dnia mogło znajdować się w kasie fiskalnej baru. Inspektor i jego partner zgodzili się na 50 dolarów. I tak bar Mirage nie miał już „poważnych kłopotów”. Pracownicy baru Mirage umówili się na spotkania z 10 lokalnymi księgowymi w ramach ogólnej kontroli etyki. Wszyscy poza dwoma z nich zalecili oszustwa podatkowe. „Trzeba machlować”, wyjaśnił jeden. „Co robić?”, zapytaliśmy. „Wiedzie, oszukiwać”. Mirage zatrudnił sześciu takich księgowych. Nauczyli oni pracowników Mirage, jak zaniżać obroty, również jak prowadzić dwa zestawy ksiąg rachunkowych, a także nagminnie*

¹⁷ Wszystkie tłumaczenia fragmentów zawartości poszczególnych tytułów prasowych pochodzą od autorki pracy. Na potrzeby pracy zapis tłumaczeń jest dostosowany do zasad pisowni w języku polskim. Oryginalne fragmenty w pełnym brzmieniu znajdują się w nawiasach bądź w aneksie rozprawy w kolejności chronologicznej.

¹⁸ Z.N. Smith, P. Zekman, *Our 'bar' uncovers payoffs, tax gyps*, „Chicago Sun-Times” 1978, 08.01, s. 1-6.

ukrywać dochód podlegający opodatkowaniu o 20-70%. Machlojki podatkowe są powszechną praktyką wśród tawern i restauracji w Chicago. Kosztują one zarówno władze stanowe, jak i federalne dziesiątki milionów dolarów rocznie. To przestępstwo, które stało się tradycją (*The inspector talked at length of all the unpleasant things that would happen to the Mirage when he filled his report...*)¹⁹. Główne wątki zapowiedziane przez autorów cyklu miały dotyczyć m.in.: łapówek przyjmowanych przez inspektorów miejskich, ignorowania zaniedbań sanitarnych oraz łamania przepisów bezpieczeństwa przez urzędników oraz oszustw podatkowych²⁰. Jednak cała seria miała mieć charakter wielowątkowego reportażu. Dziennikarze śledczy w ramach cyklu chcieli nie tylko przedstawić kulisy funkcjonowania skorumpowanego systemu, ale również opowiedzieć historię baru Mirage, jego klientów oraz codzienności zespołu dochodzeniowego w okresie pracy w tawernie. Serii towarzyszyły zdjęcia wykonywane przez ukrytych fotografów podczas trwania operacji, a także rysunki, kserokopie dokumentów oraz infografiki, które miały pomóc czytelnikom w zrozumieniu wyników śledztwa.

W drugim tekście należącym do cyklu, który opublikowano na łamach chicagowskiego dziennika 8 stycznia, reporterzy szczegółowo wypunktowali czytelnikom tytułu, według jakich zasad tawerna funkcjonowała podczas prowadzonego w niej dochodzenia²¹. W gazecie referowano: „*Sun-Times*” wraz z BGA opracowały dodatkowe wytyczne, aby zagwarantować, że bar Mirage, otoczony korupcją, będzie działał w granicach uczciwości i etyki. Reporterzy oraz śledczy zawsze starannie przestrzegali stanowych przepisów dotyczących prowokacji. W barze Mirage nie doszło do żadnego przypadku podżegania²². Każde złamanie prawa zostało niezwłocznie zgłoszone organom ścigania stanu Illinois. Bar Mirage, mimo że prowadził sześć fałszywych ksiąg rachunkowych, używał siódmej, która była uczciwa i na jej podstawie płacił podatki. Pieniądze otrzymane nielegalnie w ramach łapówek zostały zwrócone, chociaż oryginalną gotówkę oraz czeki zachowano jako dowody (*The Sun-Times and the BGA developed additional guidelines to ensure that the Mirage...*)²³. W „Chicago Sun-Times” wyjaśniono, że by ukryć udział dziennikarzy oraz Better Government Association w przedsięwzięciu, formalnym kierownikiem baru Mirage został zewnętrzny współpracownik organizacji – Jim Allen. W ten sposób zespół śledczy uniknął prześwietlenia przez policję, która chcąc przeciwdziałać zorganizowanej przestępczości, badała przeszłość nowych właścicieli lokali gastronomicznych w Chicago. Ponadto dziennik ujawnił informacje dotyczące finansowych aspektów operacji

¹⁹ *Ibidem*, s. 4.

²⁰ *Ibidem*, s. 1-6.

²¹ *It wasn't just a bar; it was a...*, s. 5-6.

²² Zgodnie z Art. 7 *Illinois Criminal Code of 1961* osoba, która jest podżegana do czynu zabronionego nie popełnia przestępstwa (*Illinois Criminal Code of 1961*, www.law.justia.com [dostęp: 12.09.2025]).

²³ *It wasn't just a bar; it was a...*, s. 5.

„Bar Mirage”²⁴. Artykułowi towarzyszyły rysunek oraz fotografia prezentujące fotoreporterów podczas pracy dokumentujących z ukrycia wydarzenia mające miejsce w barze. Oba teksty, które ukazały się 8 stycznia, zostały opatrzone emblematem sygnującym serię oraz wszystkie późniejsze publikacje w ramach cyklu²⁵ [ilustracja 3].

Ilustracja 3. Fragment artykułu *It wasn't just a bar; it was a Mirage* opatrzonego: emblematem cyklu dotyczącego operacji „Bar Mirage”, rysunkiem (J. Jordan) prezentującym wnętrze baru Mirage oraz zdjęciem przedstawiającym fotoreporterów „Chicago Sun-Times” (od lewej) J. Frosta oraz G. Peseka.



Źródło: „Chicago Sun-Times” z 08.01.1978.

²⁴ *Ibidem*, s. 5-6.

²⁵ Nazwa serii *MIRAGE ON TAP* ma podwójne znaczenie. Po pierwsze nawiązuje ona do podawania w barze piwa z beczki/piwa z nalewaka (*beer on tap*); hasło *ON TAP* było również widoczne na oryginalnym szyldzie tawerny. Drugie znaczenie ma charakter idiomatyczny i odnosi się do dostępności, otwartości lokalu na współpracę, a w kontekście tajnej operacji gotowości zespołu śledczych do zaangażowania się w nielegalne działania korupcyjne na potrzeby prowadzonego dochodzenia.

Dalsza publikacja serii oraz inicjatywy władz miejskich oraz stanowych w związku z ujawnieniem wyników śledztwa

W poniedziałek, 9 stycznia 1978 roku, na łamach „Chicago-Sun Times” wydrukowano trzeci tekst w cyklu dotyczącym operacji „Bar Mirage”, autorstwa Pameli Zekman oraz Zay’a N. Smitha. Bohaterem artykułu był Philip J. Barasch, nazywany *Mr. Fixit*²⁶, z którego usług w ramach prowadzonego śledztwa, skorzystali pracownicy tawerny [ilustracja 4].

Ilustracja 4. Jedynka zawierająca fragment artykułu *Cheating the taxpayer – ‘Mr. Fixit’ tells how* (Z.N. Smith, P. Zekman) opatrzonego fotografią P.J. Barascha (J. Frost), emblemat cyklu poświęconego operacji „Bar Mirage” oraz zapowiedź artykułu *City suspends 4 inspectors* (L.Pitt)

Ryan L segment out for week
More support columns to be erected; Page 8

Cold
Partly cloudy Monday; High 3 below zero to 5 above. Page 73.
©1978 by Field Enterprises, Inc.

CHICAGO Sun-Times
Monday, Jan. 9, 1978
15c city and suburbs; 25c elsewhere

★★★★★
Turf Final

Cheating the taxpayer — ‘Mr. Fixit’ tells how

By Pamela Zekman
and Zay N. Smith
Copyright 1978 The Chicago Sun-Times

Philip J. Barasch is a Chicago business broker who teaches his clients how to cheat the law and grab a buck.

It can be tax fraud. It can be arranging payoffs to city inspectors. You name it; he can work it.

As Barasch says: “I know all the angles, all the shortcuts. You stick with me and you’ll save lots of money.”

The Mirage decided early to stick with Barasch and see where he would lead. And Barasch, for a small fee, taught the Mirage how to cheat on its state sales tax bond, its sales tax, its income tax, its insurance rates. Then he quietly arranged payoffs for two city inspectors.

It was all part of Mr. Fixit’s package deal.

There was little hint of Barasch’s special skills when the Mirage first encountered him late last spring. It was at the main office of Philip J. Barasch & Sons, 3224 W. Diversey, Barasch, a squat man with a nervous squint, stood in the middle of a seemingly innocent babble: clients coming and going, secretaries lost in a chaos of file folders, telephones ringing all the time.

Part 1 — The Payoff Parade. Sunday’s story described vast public and private corruption in Chicago. Today’s profiles a business broker with a very special know-how.

PHILIP J. BARASCH’S advice: “I know all the angles . . . stick with me and you’ll save lots of money.”

It was not until Barasch led the way to his private office that he took over as Mr. Fixit. The appointment had been made in answer to a sales advertisement for Skip’s Friendly Tap. The Mirage was still hunting for a home

at the time. Barasch was handling the sale of Skip’s and several other taverns that might do.

Barasch, who likes to bellow when he talks, lost no time in getting down to business, Chicago-style. So you want to buy a tavern? The first thing we should talk about is tax fraud. You can’t judge a tavern until you know how much it takes off the top.

In speaking of Skip’s, Barasch said, “They show \$41,803 gross, but in reality they make \$60,000. I handle their books. If you want to see the balance sheets, I can bring them in from the Lincolnwood office.”

Barasch saw that he had surprised his visitors with open talk of tax fraud. This, in turn, surprised him.

“Are you from Chicago? Ever been in business?”

City suspends 4 inspectors
Action follows Mirage revelation; Page 5
Turn to Page 4



Źródło: „Chicago Sun-Times” z 09.01.1978.

²⁶ Pseudonim *Mr. Fixit* nadany przez dziennikarzy Philipowi J. Baraschowi to potoczne wyrażenie oznaczające osobę, która dobrze sobie radzi z naprawianiem rzeczy bądź człowieka, który potrafi znaleźć rozwiązania trudnych problemów (www.collinsdictionary.com [dostęp: 12.09.2025]).

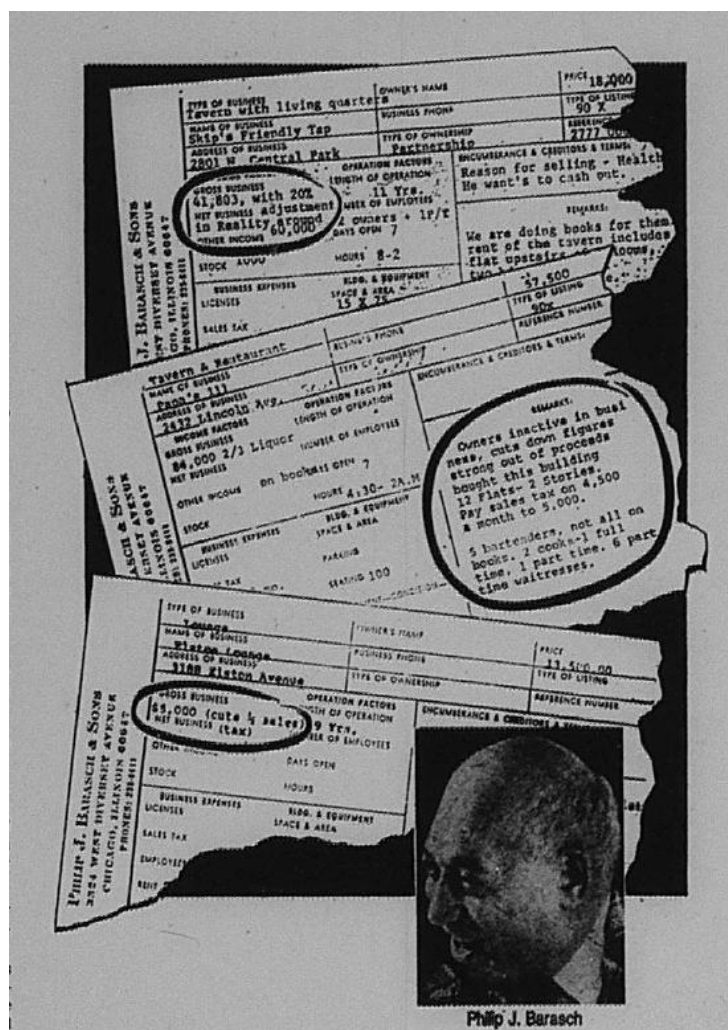
Osoby zaangażowane w tajne przedsięwzięcie po raz pierwszy zetknęły się z Baraschem wiosną 1977 r. podczas poszukiwań lokalu, który miał zostać kupiony na potrzeby dochodzenia. W gazecie referowano przebieg spotkania, które miało miejsce w biurze *Mr. Fixita*: *Philip J. Barasch jest chicagowskim brokerem zajmującym się przedsiębiorstwami, który uczy swoich klientów, jak oszukiwać prawo i zarabiać kasę. Może to być oszustwo podatkowe. Może to być załatwianie łapówek dla miejskich inspektorów. Cokolwiek powiesz, on to ogarnie. Jak mawia Barasch: „Znam wszystkie sposoby, wszystkie skróty. Trzymaj się mnie, a zaoszczędzisz pieniądze”. [...] Barasch, który lubi wrzeszczeć podczas rozmowy, nie tracąc czasu, przeszedł do konkretów, w chicagowskim stylu. Chcesz kupić tawernę? Pierwszą rzeczą, o której powinniśmy porozmawiać, są oszustwa podatkowe. Nie można oceniać tawerny, dopóki nie wie się, ile dochodu się w niej ukrywa [...] Barasch zauważył, że zaskoczył swoich gości otwartą rozmową o oszustwach podatkowych. To z kolei zaskoczyło jego. „Jesteście z Chicago? Prowadziliście kiedyś sami biznes? Cóż, mówię wam, jak to działa. Wszyscy zaniżają. Wszyscy obcinają. Mam 700 firm i wszystkie poza może czterema to robią. Ukrywają część dochodów, żeby nie musieć płacić podatków od sprzedaży oraz federalnego podatku dochodowego. To jest to, co oni wszyscy robią” (Philip J. Barasch is a Chicago business broker who teaches his clients how to cheat the law and grab a buck...)²⁷.*

W „Chicago-Sun Times” ujawniono, że choć ostatecznie śledczy nie kupili baru od Philipa J. Barascha, kontynuowali z nim współpracę, by nauczyć się tajników prowadzenia biznesu w skorumpowanym Chicago. Bar Mirage płacił Baraschowi 100 dolarów miesięcznie, a w zamian za to broker pokazał im m.in., jak fałszować księgi rachunkowe, obniżyć opłatę za ubezpieczenie lokalu czy przygotować łapówki dla inspektorów przeprowadzających kontrole w tawernie. Każda koperta przekazana urzędnikom poza pieniędzmi miała zawierać wizytówkę Barascha. Broker zapewnił właścicieli baru Mirage, że powołanie się na jego nazwisko pozwoli im uniknąć dodatkowych opłat i nieprzyjemności podczas inspekcji. Ponadto Barasch udostępnił reporterom oferty sprzedawanych przez niego nieruchomości zawierające informacje na temat metod stosowanych przez poszczególne lokale w celu zaniżania przychodów oraz unikania obowiązków podatkowych. Fragmenty dokumentacji zostały przedrukowane na łamach „Chicago-Sun Times” [ilustracja 5]. Artykuł został zakończony zapowiedzią kolejnej części cyklu poświęconej przebiegowi pierwszej inspekcji urzędników miejskich w tawernie²⁸.

²⁷ Z.N. Smith, P. Zekman, *Cheating the taxpayer – ‘Mr. Fixit tells how*, „Chicago Sun-Times” 1978, 09.01, s. 1-4.

²⁸ *Ibidem*, s. 1-5.

Ilustracja 5. Grafika (J. Jordan) przedstawiająca fragment dokumentów udostępnionych śledczym zaangażowanym w operację „Bar Mirage” oraz fotografia prezentująca P.J. Barascha



Źródło: „Chicago Sun-Times” z 09.01.1978.

Równolegle, chicagowski dziennik zawiadomił, że w związku z przeprowadzonym przez redakcję śledztwem zawieszono czterech urzędników, którzy przeprowadzali inspekcje w barze Mirage. Jednym z nich był porucznik Benjamin Jungman, którego zdjęcie podczas przyjmowania łapówki w lokalu zostało opublikowane wraz z artykułem otwierającym serię „Chicago Sun-Times”. W gazecie wskazywano: *Czterech inspektorów zostało zawieszonych na 29 dni [...] inne działania dyscyplinarne, w tym zwolnienie, „będą zależały od ostatecznych wyników” śledztwa w sprawie zarzutów postawionych inspektorom. Pani Jurkovich stwierdziła jedynie, że cała czwórka została zawieszona za „nieprzestrzeganie zasad i przepisów departamentu”. Jednak James R. Newbold, dyrektor Biura Zapobiegające Pożarom, stwierdził, że zawieszenie Jungmana było bezpośrednim skutkiem „oskarżeń wysuniętych przez „Sun-Times” (The four inspectors were suspended for 29 days [...] other disciplinary action, including firing...)*²⁹.

²⁹ L. Pitt, *Fire inspector, 3 others suspended*, „Chicago Sun-Times” 1978, 09.01, s. 5.

We wtorek, 10 stycznia, w „Chicago Sun-Times” opublikowano dwa kolejne teksty dotyczące baru Mirage. W pierwszym z nich Pamela Zekman i Zay N. Smith opisali kulisy inspekcji przeciwpożarowej przeprowadzonej przez porucznika B. Jungmana. Była to pierwsza oficjalna kontrola w tawernie, podczas której zespół dochodzeniowy odnotował zarówno zignorowanie zaniedbań przepisów bezpieczeństwa w lokalu, jak i przyjęcie łapówki przez miejskiego urzędnika [ilustracja 6]. W „Chicago Sun-Times” relacjonowano przebieg ośmiominutowej wizyty inspektora w tawernie: *Jungman wszedł do baru Mirage, położył na barze grubą stertę papierów inspekcyjnych i szybko rozejrzał się dookoła. „Muszę wypełnić te formularze”, powiedział Jungman. „Powiedziano mi, żebyś dał ci tę wizytówkę”, odparł Allen. „No cóż, muszę wypełnić te formularze”, stwierdził Jungman. „Jak się nazywa ten bar?” „Mirage”. Allen spojrział na dokumenty inspektora i zauważył błędne informacje dotyczące obecnego oraz poprzedniego właściciela baru Mirag. „To nie ma znaczenia”, odparł Jungman. Kontynuował grzebanie w papierach, a potem zapytał o stan piwnicy. „Och, nawet z niej nie korzystamy”, powiedział Allen. „Była tylko była czysta – żadnych śmieci ani gratów”, stwierdził Jungman. Piwnica była pełna śmieci i gratów, a także odsłoniętych przewodów elektrycznych. Był w niej też piec zięjący ogniem i podniszczony sufit, który każda iskra mogłaby zamienić w pożar. Ale Jungman nigdy nie zbliżył się do piwnicy. Przypadkiem podszedł do prowizorycznej drewnianej ścianki działowej, która kpiła z miejskich przepisów przeciwpożarowych. Ale nic o niej nie powiedział [...] „Czy kontrola się skończyła? Czy wszystko w porządku?” „Tak, wszystko w porządku”, powiedział Jungman. „To wszystko, jeśli chodzi o kontrolę” [...] „Powiedziano mi, żebyś dał ci tę kopertę”. Zapadła nerwowa cisza – nerwowa dla obu stron. Jungman przemówił: „Nic o tym nie wiem”. „Więc co mam zrobić? Mam ją po prostu zatrzymać? Czy Barasch wczoraj do ciebie nie dzwonił i nie rozmawialiście?” Kolejna pauza. „Och, tak, racja”, powiedział Jungman. „Ktoś dzwonił wczoraj, żeby się umówić. Byłem w biurze, kiedy ten facet dzwonił”. Jungman zawahał się przez chwilę. Potem sięgnął po kopertę i położył ją na stosie dokumentów inspekcyjnych. Złożył papiery, ukrywając kopertę. „Piękny dzień”, powiedział (Jungman walked into Mirage, set his thick pile of inspection papers on the bar and glanced quickly around...)³⁰. W tekście zaznaczono, że zanim bar Mirage został sprzedany kolejnemu właścicielowi, zespół dochodzeniowy zadbał, by w lokalu przeprowadzono wszystkie niezbędne naprawy. Lokal został zabezpieczony zgodnie z obowiązującymi przepisami, niezależnie od wyników miejskich inspekcji³¹.*

³⁰ Z.N. Smith, P. Zekman, *Payoff parade begins. Mirage clears fire inspection – for \$10*, „Chicago Sun-Times” 1978, 10.01, s. 1-4.

³¹ *Ibidem*.

Ilustracja 6. Fragment artykułu *Payoff parade begins. Mirage clears fire inspection – for \$10* (Z.N. Smith, P. Zekman) opatrzonego fotografiami (J. Frost) przedstawiającymi (od lewej): W. Recktenwalda oraz B. Jungmana podczas inspekcji przeciwpożarowej oraz P. Zekman w piwnicy baru Mirage



Źródło: „Chicago Sun-Times” z 10.01.1978.

W dalszej części artykułu P. Zekman i Z.N. Smith skonstrastowali opis przebiegu oficjalnej kontroli z wizytą w barze Wallace’a a Rappe’a – architekta, którego śledczy zatrudnili, by przeprowadził niezależną inspekcję. W dzienniku podsumowano wyniki jego ekspertyzy, przeprowadzonej kilka godzin po kontroli B. Jungmana: *Ostateczny raport architekta jasno to wykazał: w Mirage było więcej zaniedbań przepisów niż krzeseł barowych (The architect’s final report made this much clear: The Mirage had more code violations than barstools)*³². Dodatkowo Pamela Zekman umówiła się na spotkanie z ówczesnym dyrektorem Biura Zapobiegające Pożarom w Chicago (Chicago Fire Prevention Bureau), Francisem J. Murphym, podczas którego pokazała mu zdjęcia wnętrza tawerny i poprosiła o ocenę warunków w lokalu. Zekman nie zdradziła jednak, gdzie zostały wykonane fotografie. Murphy, będący przełożonym urzędników przeprowadzających kontrole przeciwpożarowe, ocenił, że bar Mirage nie spełnia standardów określonych w przepisach i w obecnym stanie nie miałby szans na pozytywną ocenę podczas inspekcji. F.J. Murphy stwierdził również, że interweniowałby w sytuacji, w której właściciel lokalu zgłosiłby przypadek nadużycia ze strony inspektora podczas kontroli. Odrzucił

³² *Ibidem*, s. 4.

także sugestią Pameli Zekman, że kierownicy małych przedsiębiorstw w Chicago boją się składać skargi ze względu na późniejsze represje ze strony urzędników³³.

Drugi tekst Zekman oraz Smitha dotyczący operacji „Bar Mirage” stanowił zestawienie kosztów, jakie ponoszą władze miejskie w związku z zatrudnianiem urzędników, którzy przeprowadzają w Chicago kontrole m.in. instalacji elektrycznej, wentylacji, a także inspekcje sanitarne, przeciwpożarowe czy koncesyjne. Dziennikarze śledczy wskazywali, że mimo teoretycznie restrykcyjnych przepisów oraz regulacji dotyczących inspekcji, urzędnicy zaniedbują swoje obowiązki. Co za tym idzie, wielomilionowy budżet miejski corocznie przeznaczany na finansowanie pracy inspektorów nie przekłada się na zapewnianie bezpieczeństwa mieszkańcom Chicago, a tylko zasila skorumpowany system³⁴.

W „Chicago Sun-Times” poinformowano również, że w czasie poniedziałkowej konferencji prasowej BGA zażądała powołania rzecznika praw obywatelskich (*ombudsman*), którego zadaniem byłaby interwencja w sprawie skarg dotyczących przypadków nadużyć ze strony inspektorów. Dyrektor wykonawczy Better Government Association – J. Terrence Brunner – wskazywał, że wyniki śledztwa przeprowadzonego w barze Mirage ujawniły skalę korupcji w strukturach miejskich, a co za tym idzie zaniechań, które narażają życie oraz zdrowie mieszkańców Chicago. W gazecie referowano również reakcję burmistrza, Michaela A. Bilandica, który zaprzeczył, że łapówkarstwo jest powszechną praktyką wśród inspektorów. Odmówił również ujawnienia nazwisk urzędników, którzy zostali zawieszeni w związku z opublikowaniem wyników dochodzenia reporterów śledczych „Chicago Sun-Times”³⁵. W oddzielnym artykule redakcja gazety komentowała, że zawieszenie czterech urzędników jest niewystarczającą reakcją władz na ujawnione w toku śledztwa informacje o nadużyciach³⁶.

11 stycznia, w środowym wydaniu dziennika, Pamela Zekman i Zay N. Smith ujawnili szczegóły kolejnej kontroli w tawernie, która zakończyła się przyjęciem łapówki oraz zignorowaniem rażących naruszeń przepisów bezpieczeństwa przez miejskiego inspektora budowlanego. Zespół dochodzeniowy ponownie poprosił W.A. Rappe’a o niezależną ekspertyzę dotyczącą stanu budynku. Architekt potwierdził, że gdyby przepisy miejskie były należycie respektowane przez urzędników podczas kontroli, tawerna nie otrzymałaby zgody na legalną działalność i obsługę klientów. Również przedstawiciele miejskiego Departamentu ds. Budownictwa

³³ *Ibidem*.

³⁴ Z.N. Smith, P. Zekman, *Building code gives muscle to inspectors*, „Chicago Sun-Times” 1978, 10.01, s. 5.

³⁵ M. Flannery, K. Koshner, *BGA sees city ombudsman need. Mayor denies payoffs, shakedowns prevalent*, „Chicago Sun-Times” 1978, 10.01, s. 3.

³⁶ *4 suspensions aren't enough – an editorial*, „Chicago Sun-Times” 1978, 10.01, s. 33.

(Chicago Building Department) podczas spotkania z P. Zekman, wskazywali na znaczące uchybienia widoczne na zdjęciach zrobionych w barze Mirage³⁷.

Równolegle w „Chicago Sun-Times” donoszono, że James Newbold ogłosił, że chicagowskie Biuro Zapobiegające Pożarom musi wprowadzić wewnętrzne przepisy, które pomogą przeciwdziałać korupcji. W gazecie relacjonowano: *Zasygnalizował również [J. Newbold], że wkrótce może nastąpić gruntowna reorganizacja kierownictwa [...] Newbold, pracujący w straży pożarnej od 30 lat, 1 grudnia zastąpił szefa biura Francis J. Murphy'ego, powiedział, że ujawnione przez „Sun-Times” przypadki korupcji i niekompetencji biura potwierdziły jego najgorsze obawy (He also indicated that a major management shake-up may begin soon...)*³⁸. W „Chicago Sun-Times” poinformowano również, że miejski Departament ds. Budownictwa ujawnił nazwiska trzech zawieszonych w obowiązkach inspektorów. Wszyscy byli odpowiedzialnie za przeprowadzenie nieregularnych kontroli w barze Mirage³⁹.

W czwartek, 12 stycznia, w chicagowskim dzienniku ukazał się siódmy tekst w serii dotyczącej operacji „Bar Mirage”. Zekman i Smith przedstawili w nim system łapówkowy, który śledczy odkryli podczas przeprowadzania napraw hydraulicznych w lokalu. Polegał on na zatrudnianiu zleceniobiorców, którzy byli rekomendowani bezpośrednio przez urzędników zajmujących się kontrolami. W „Chicago Sun-Times” sprawozdawano: *w rachunku nie wyszczególniono na co się on składa – i to nie bez powodu. Obejmował on robociznę, materiały oraz 50 dolarów łapówki dla urzędnika miejskiego zajmującego się inspekcjami hydraulicznymi. „Mówiłem, że będę wobec was uczciwy”, powiedział zleceniobiorca [...] To system, w którym zleceniobiorcy rutynowo pośredniczą w kontaktach z ostrożnymi inspektorami otwartymi jednak na przekupstwo. Zleceniobiorca prowadzi negocjacje. Nosi przy sobie gotówkę. Zajmowanie się łapówkami jest częścią jego pracy [...] Zleceniobiorca nie ma też za wielkiego wyboru. Rozgniewani inspektorzy mają sposoby na pozbawienie go licencji pozwalającej na wykonywanie pracy (The bill wasn't itemized – and for good reason. It cover labor, materials and a \$50 payoff to...)*⁴⁰. Reporterzy zaangażowani w śledztwo wskazywali, że ze względu na ogrom naruszeń przepisów w tawernie, nawet pośredniczący w przekazaniu łapówki pracownicy firmy hydraulicznej byli zdziwieni, że bar Mirage ostatecznie pozytywnie przeszedł inspekcję. Pamela Zekman, podobnie jak w przypadku wcześniejszych kontroli, pokazała zdjęcia tawerny urzędnikowi nadzorującemu inspekcje hydrauliczne w mieście. Potwierdził on, że stan lokalu

³⁷ Z.N. Smith, P. Zekman, *The envelope please... Building aide OKs Mirage for \$15*, „Chicago Sun-Times” 1978, 11.01, s. 1-7.

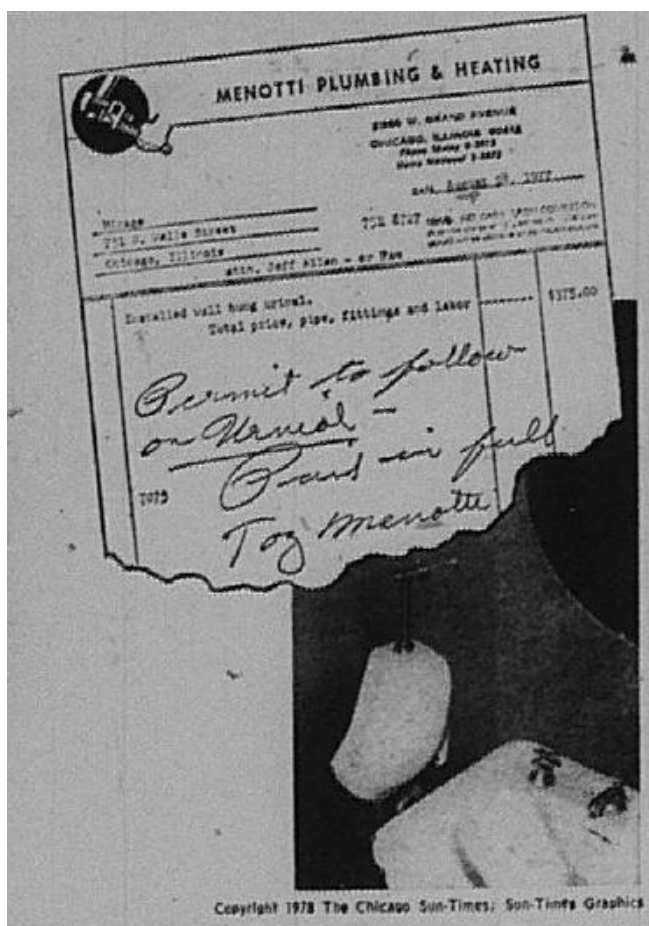
³⁸ M. Flannery, P. Zekman, *New fire inspector chief vows cleanup*, „Chicago Sun-Times” 1978, 11.01, s. 7.

³⁹ *Three suspended inspectors named*, „Chicago Sun-Times” 1978, 11.01, s. 7.

⁴⁰ Z.N. Smith, P. Zekman, *At the Mirage. Shakedown time again*, „Chicago Sun-Times” 1978, 12.01, s. 1.

wskazuje pogwałcenie szeregu miejskich regulacji⁴¹. Artykułowi towarzyszyły fotografie przedstawiające łazienkę baru Mirage, w której przeprowadzono naprawy bez wymaganego przez miasto zezwolenia, a także kserokopia fragmentu rachunku wystawionego przez zlece-niobiorcę [ilustracja 7]. Na kwicie widniała notatka pełniąca funkcję „zaświadczenia” potwier-dzającego uiszczenie łapówki. Właściciele tawerny mieli ją pokazać, jeśli jakiś miejski urzęd-nik przeprowadzałby niespodziewaną kontrolę w lokalu⁴².

Ilustracja 7. Kserokopia fragmentu rachunku wystawionego przez firmę hydrauliczną oraz fotografia przedstawia-jąca wnętrze łazienki w barze Mirage, w której przeprowadzono naprawy bez oficjalnego zezwolenia władz miej-skich



Źródło: „Chicago Sun-Times” z 12.01.1978.

W „Chicago Sun-Times” równolegle informowano, że Chicago Building Department w po-rozumieniu z burmistrzem planuje zmiany kadrowe w związku z ujawnieniem zaniedbań in-spektorów. W dzienniku referowano, że na razie jednak nie wiadomo, których pracowników

⁴¹ *Ibidem*, s. 1-7.

⁴² *Ibidem*, s. 6.

obejmą planowane reformy oraz w jakim czasie zostaną one przeprowadzone⁴³. Ponadto, prasa zawiadomiła, że w związku z opublikowaniem wyników dochodzenia wokół baru Mirage, władze stanowe nalegają na utworzenie komisji, której zadaniem będzie zbadanie skali przestępstw skarbowych potencjalnie popełnianych przez chicagowskich przedsiębiorców. W gazecie referowano: *Ostrzegając, że systematyczne oszustwa podatkowe popełniane przez księgowych oraz właścicieli tawern mogą kosztować Illinois 20 milionów dolarów rocznie w postaci utraconych dochodów, stanowy członek Izby Reprezentantów James M. Houlihan (PD-Chicago⁴⁴) w środę wezwał do przeprowadzeni oficjalnego śledztwa [...] Houlihan powiedział: „Stan pilnie potrzebuje tych 20 milionów dolarów na finansowanie szkół, opieki psychiatrycznej, transportu publicznego i usprawnień w systemie penitencjarnym. Oszustwa podatkowe są nie tylko nielegalne, ale także rażąco niesprawiedliwe wobec uczciwych przedsiębiorców, a także innych obywateli, którzy wywiązują się ze swoich zobowiązań podatkowych.” (Warning that systematic tax cheating by accountants and taverns may be costing Illinois \$20 million annually in...)*⁴⁵.

W wydaniu „Chicago Sun-Times” z 12 stycznia 1978 r. ukazała się również wiadomość skierowana do osób, które padły ofiarą skorumpowanych inspektorów, księgowych czy usługodawców. Redakcja dziennika zachęcała lokalnych przedsiębiorców do anonimowego kontaktu za pośrednictwem specjalnej linii telefonicznej uruchomionej przez gazetę. Można założyć, że dziennikarze śledczy mieli nadzieję, że wraz z publikacją cyklu dotyczącego operacji „Bar Mirage”, przedsiębiorcy będą bardziej otwarci na współpracę z reporterami, a pozyskane od nich informacje uzupełnią wyniki dotychczasowego dochodzenia, co ostatecznie mogłoby się przełożyć na zmotywowanie władz do przeprowadzenia potrzebnych reform w Chicago⁴⁶. Wiadomość towarzyszyła również kolejnym artykułom opublikowanym w cyklu dotyczącym śledztwa.

W piątek, 13 stycznia, na pierwszej stronie „Chicago Sun-Times” redakcja zawiadamiała, że burmistrz Chicago M.A. Bilandic dzień wcześniej ogłosił, że władze miejskie dokonają rewizji przepisów oraz procedur dotyczących inspekcji przeprowadzanych w lokalnych przedsiębiorstwach [ilustracja 8]. Autorzy artykułu – Pamela Zekman oraz Michael Flannery – podkreślali, że reakcja Bilandica oraz podjęte przez niego inicjatywy administracyjne są bezpośrednimi konsekwencjami demaskacji „Chicago Sun-Times” w ramach operacji „Bar Mirage”. W dzienniku wskazywano: *Mówiąc reporterom, że jest wdzięczny „Sun-Times” oraz BGA za ujawnienie korupcji i zaniedbań ze strony inspektorów miejskich, Bilandic powiedział, że:*

⁴³ P. Zekman, *City building chief pledges a shake-up*, „Chicago Sun-Times” 1978, 12.01, s. 7-30.

⁴⁴ PD – Partia Demokratyczna.

⁴⁵ M. Flannery, L. Pitt, *Probe asked to determine loss to state*, „Chicago Sun-Times” 1978, 12.01, s. 7.

⁴⁶ *Hit by shakedown? A hot line for you*, „Chicago Sun-Times” 1978, 12.01, s. 7.

– Utworzono Biuro Ewaluacji Zawodowej, „niezależną jednostkę śledczą, której celem jest audyt pracy” urzędników miejskich innych niż funkcjonariusze policji [...] – Zainicjowano inspekcje zespołowe, w czasie których urzędnicy zajmujący się kontrolami przeciwpożarowymi, sanitarnymi, a także dotyczącymi stanu budynków będą wspólnie wykonywać swoje obowiązki. Bilandic powiedział, że ten krok zarówno uprości procedury, jak i „będzie miał pewien efekt odstraszający” wobec inspektorów, którzy mogliby być skłonni do przyjmowania łapówek, gdyby działali sami [...] – Utworzono wewnętrzny wydział dochodzeniowy w Biurze Zapobiegające Pożarom, o którym nowo mianowany szef biura James Newbold opowiedział we wtorek „Sun-Timesowi”. – Wyznaczono Juliana H. Leviego [...] i [...] Kennetha W. Saina do rewizji przepisów koncesyjnych z pomocą wydziałów budownictwa, straży pożarnej, zdrowia, prawa oraz skarbowości. – Ogłoszono specjalny numer telefonu, pod który obywatele mogą dzwonić, aby „zgłaszać wszelkie nieprawidłowości ze strony pracowników miasta” [...] Bilandic powiedział: „Ta administracja chce wiedzieć o problemach, z jakimi borykają się obywatele korzystający z usług miejskich, a także zamierza podjąć natychmiastowe kroki w celu ich rozwiązania”. Twierdząc, że „myślał” o niektórych z zapowiedzianych reform „od dłuższego czasu”, Bilandic powiedział, że demaskacje „Sun-Times”-BGA „po prostu przyspieszyły ich realizację (planów wdrożenia zmian)” [...] Działania burmistrza wywołały natychmiastową sceptyczną reakcję ze strony J. Terrence’a Brunnera, dyrektora wykonawczego BGA. O Sainie, który jako zastępca burmistrza odpowiadał za zatwierdzanie koncesji na alkohol, Brunner powiedział: „Nadzorował ten wszechobecny system korupcji. Jak może odpowiednio próbować zreformować system, któremu przewodził przez ostatnie dziewięć lat? Nadal potrzebujemy prawdziwie niezależnego rzecznika praw obywatelskich oraz gruntownej oraz bezstronnej rewizji kodeksu koncesyjnego” [...] Zapytany, jak jego reformy zapobiegą przyszłym skandalom, Bilandic odpowiedział: „Nikt nie może zagwarantować, że nie pojawi się kolejny grzesznik. Możemy tylko sprawić, by było po ludzku jak najlepiej” (Telling reporters that he was grateful to The Sun-Times and the Better Government Assn. for revealing corruption and...) ⁴⁷.

⁴⁷ M. Flannery, P. Zekman, *Reacts to our Mirage. Bilandic to tighten inspection practices*, „Chicago Sun-Times” 1978, 13.01, s. 1-7.

Ilustracja 8. Fragment jedyńki „Chicago Sun-Times” zawierającej początek artykułu *Reacts to our Mirage. Bilandic to tighten inspection practices* (M. Flannery, P. Zekman)



Źródło: „Chicago Sun-Times” z 13.01.1978.

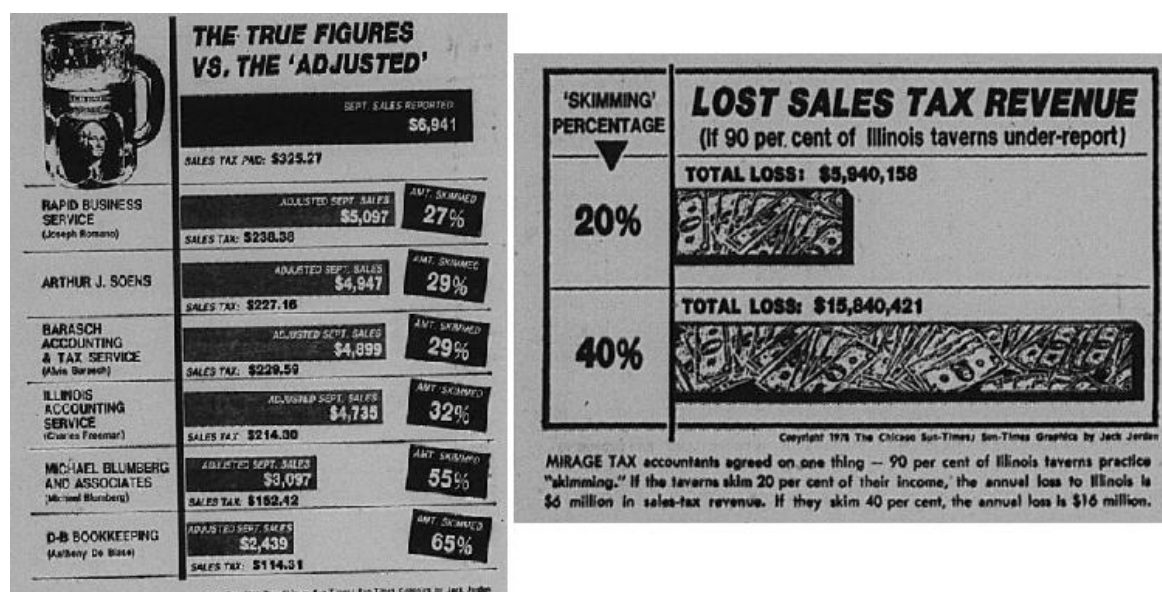
W ósmej odsłonie serii dotyczącej operacji „Bar Mirage”, opublikowanej 13 stycznia, P. Zekman i Z.N. Smith przedstawili kolejny przypadek przyjęcia łapówki przez miejskiego urzędnika. W tym przypadku był to inspektor zajmujący się kontrolą wentylacji. W zamian za 100 dolarów, John Higgins zezwolił właścicielom lokalu na zainstalowanie grilla bez wymaganych w przepisach: planu architektonicznego oraz zezwolenia na przyłączenie potrzebnych kanałów wentylacyjnych. Podobnie jak w przypadku inspekcji hydraulicznej, w transakcji między urzędnikiem a zespołem śledczym pośredniczył zewnętrzny usługodawca, który wykonał instalację grilla oraz przewodów wentylacyjnych w tawernie⁴⁸.

Po sobotniej przerwie w publikacji cyklu, w niedzielnym wydaniu „Chicago Sun-Timesa” z 15 stycznia, ukazał się czterostronicowy artykuł, w którym dziennikarze śledczy przedstawili szczegółową analizę wpływu oszustw podatkowych lokalnych przedsiębiorców na sytuację finansową stanu Illinois. Pamela Zekman wraz z Zay’em N. Smithem w dziewiątej części serii zreferowali również spotkania grupy prowadzącej dochodzenia z sześcioma księgowymi oferującymi doradztwo w zakresie ukrywania części przychodów baru Mirage na potrzeby rozliczeń skarbowych. W gazecie referowano: *Każdy [księgowy] poinstruował właścicieli baru Mirage, jak oszukiwać poprzez: (a) zmniejszenie kwoty faktycznego dziennego dochodu; (b) używanie gotówki do opłacania części dostaw i następnie wyrzucanie paragonów oraz (c) oszukiwanie w takim samym stopniu na wszystkich podatkach, zarówno stanowych, jak*

⁴⁸ Z.N. Smith, P. Zekman, *Quick, the cash; 'I'm promoted'*, „Chicago Sun-Times” 1978, 13.01, s. 1-6.

i federalnych [...] Właściciele tawern i księgowi, rozmawiając z Mirage, generalnie zgadzali się, że co najmniej 90% barów praktykuje zaniżanie obrotów. To sztuczka branżowa, powiedzieli, i tak jest od lat. Jeśli 90% tawern w Illinois ukrywa 20% swoich dochodów – stanowiący minimalny zakres oszustwa podatkowego – stan traci 6 milionów dolarów rocznie z tytułu podatku od sprzedaży. Jeśli 90% tawern ukrywa 40% swoich dochodów – średnia oszustw podatkowych stosowanych przez sześciu księgowych zatrudnionych przez bar Mirage – roczne straty sięgają 16 milionów dolarów (Each, in turn, instructed the Mirage how to cheat by (a) reducing the amount of...) ⁴⁹. W chicagowskim dzienniku obok fotografii przedstawiających poszczególnych księgowych zaprezentowano również infografiki zawierające zestawienie zaproponowanych przez nich „planów oszczędnościowych”, a także prognozowane przez redakcję na ich podstawie kwoty, które nie wpłynęły do budżetu stanu ze względu na oszustwa podatkowe właścicieli lokalnych tawern [ilustracja 9] ⁵⁰.

Ilustracja 9. Infografiki (J. Jordan) przedstawiające analizy redakcji „Chicago Sun-Times” dotyczące (od lewej) proponowanych przez księgowych możliwości ukrywania przychodów oraz dochodów utraconych potencjalnie przez stan Illinois z powodu oszustw podatkowych



Źródło: „Chicago Sun-Times” z 15.01.1978.

W niedzielnej edycji dziennika zamieszczono także reklamę odcinka programu *60 Minutes* przygotowanego przez Mike’a Wallace’a, który stacja CBS wyemitowała tego samego dnia o dziewiątej wieczorem [ilustracja 10]. Zapowiadano, że w reportażu będzie można zobaczyć zarówno filmowe ujęcia wykonane w barze Mirage w czasie trwania śledztwa, jak i wywiady

⁴⁹ Z.N. Smith, P. Zekman, *Tavern tax frauds cost state millions*, „Chicago Sun-Times” 1978, 15.01, s. 1-6.

⁵⁰ *Ibidem*, s. 1-8.

przeprowadzone z członkami zespołu dochodzeniowego, a także konfrontację dziennikarzy z Philipem J. Baraschem⁵¹.

Ilustracja 10. Reklama promująca odcinek programu *60 Minutes* dotyczący operacji „Bar Mirage” opatrzona fotografią (M. Harris) prezentującą (od lewej): M. Wallace’a, W. Recktenwalda, P. Zekman oraz producenta stacji CBS B. Lando



Źródło: „Chicago Sun-Times” z 15.01.1978.

Następny tekst z serii, który pojawił się na łamach „Chicago Sun-Times” w poniedziałek, 16 stycznia, stanowił kontynuację demaskacji miejskich urzędników przyjmujących łapówki w zamian za ignorowanie zaniedbań w barze Mirage. W dzienniku relacjonowano przebieg inspekcji: *Nicholas Zekich, stanowy inspektor ds. alkoholu, powiedział, że może być zmuszony zamknąć bar Mirage. Naruszenia były aż tak poważne. Jednak potem Zekich się uśmiechnął. Zamiast zabić biznes, postanowił ubić interes. To była próba wyłudzenia, która trwała prawie pół godziny i zakończyła się 50 dolarami łapówki z kasy fiskalnej. Zekich wziął pieniądze, zapomniał o naruszeniach i dał właścicielowi baru Mirage darmową radę: „Powinieneś trzymać 50 dolarów w kieszeni, żeby w razie kontroli policji lub kogokolwiek innego mieć gotówkę, żeby im zapłacić” [...] Zarówno Zekich, jak i jego partner Rowland zostali zawieszni w zeszyty piątek przez Komisję Kontroli Alkoholu stanu Illinois w związku z inspekcją przeprowadzoną w barze Mirage. Jack Wallenda, dyrektor wykonawczy komisji, powiedział, że będzie domagał się*

⁵¹ 60 Minutes takes look at our Mirage, „Chicago Sun-Times” 1978, 15.01, s. 8.

ich zwolnienia przez kadry i będzie nalegał, by wszczęto postępowanie karne (Nicholas Zekich, *state liquor inspector, said he might have to close down the Mirage...*)⁵².

We wtorek, 17 stycznia, w „Chicago Sun-Times” opublikowano dwa kolejne teksty autorstwa Pameli Zekman oraz Zay’a N. Smitha dotyczące operacji „Bar Mirage”. Pierwszy z nich dotyczył przyjęcia łapówki przez inspektorów w zamian za przyspieszenie wydania zezwolenia na umieszczenie nowego podświetlanego szyldu przy wejściu do tawerny⁵³. W dzienniku opisywano przebieg miejskiej kontroli: *Nowy szyld baru Mirage pojawił się kilka tygodni później. Jednym z pierwszych, którzy go podziwiali, był Harry Hayman, inspektor ds. elektryki. Przybył do baru Mirage 23 sierpnia. Pozwolenie na szyld, mimo łapówki, w tym czasie nie dotarło jeszcze na jego biurko. Ale on najwyraźniej się tym nie przejmował. „Ta rzecz na zewnątrz – wasz szyld”, powiedział Hayman. „Czy ktoś do mnie nie dzwonił w tej sprawie? Chyba rozmawiałem z jakimś facetem”. Czy miał na myśli Dona Schalla, elektryka? „Tak. Don, powiesił go dla was?” Tak. „Wygląda naprawdę ładnie”, stwierdził Hayman. „Sprawia, że okolica wygląda naprawdę ładnie. Nie macie na niego pozwolenia, ale wygląda naprawdę ładnie” (The Mirage’s new sign went up a few weeks later. Among the first to admire it was Harry Hayman, electrical inspector...)*⁵⁴. W drugim artykule dziennikarze śledczy przedstawili swoje odkrycia w związku z powszechną praktyką umieszczania szyldów bez odpowiednich zezwoleń. Zespół dochodzeniowy, podejmując działania mające na celu rozstrzygnięcie kwestii szyldu baru Mirage, dowiedział się, że władze miejskie, mimo szeregu obowiązujących przepisów, nie robią nic, by zapobiec temu nielegalnemu procederowi. Co za tym idzie ignorują szereg zaniedbań zagrażających bezpieczeństwu mieszkańców Chicago⁵⁵.

Ponadto we wtorkowym wydaniu dziennika informowano o reakcji gubernatora stanu Illinois – Jima Thompsona – na wyniki śledztwa przeprowadzonego przez „Chicago Sun-Times” oraz Better Government Association. Thompson przekazał swoje poparcie dla projektów wspierających przeciwdziałanie oszustwom podatkowym oraz nadużyciom ze strony urzędników. Gubernator w rozmowie z dziennikarzami „Sun-Times” zadeklarował, że planuje m.in.: zwiększyć stanowy budżet na kontrole skarbowe, rozważyć utworzenie specjalnych jednostek przeciwdziałających przestępstwom podatkowym oraz polecić Jackowi Wallendzie wdrożenie wewnętrznego systemu nadzoru nad pracą inspektorów Komisji Kontroli Alkoholu stanu Illinois (Illinois Liquor Control Commission). Propozycje Jima Thompsona spotkały się z aprobatą przedstawicieli Senatu Illinois, którzy jednak jednocześnie skrytykowali gubernatora za to, że

⁵² Z.N. Smith, P. Zekman, *State liquor inspectors. Take \$50, give ‘free’ advice*, „Chicago Sun-Times” 1978, 16.01, s. 1-7.

⁵³ Z.N. Smith, P. Zekman, *We pay \$70 ‘extra for sign*, „Chicago Sun-Times” 1978, 16.01, s. 1-7.

⁵⁴ *Ibidem*, s. 6-7.

⁵⁵ Z.N. Smith, P. Zekman, *What permits? City blind to own rules*, „Chicago Sun-Times” 1978, 16.01, s. 7.

ten odniósł się do wyników śledztwa dopiero ponad tydzień od pierwszej publikacji na temat operacji „Bar Mirage” w prasie. W „Chicago Sun-Times” wskazywano, że mimo otwartych deklaracji ze strony władz, na razie nie wiadomo, kiedy oraz w jakim zakresie zostaną przeprowadzone zaproponowane reformy⁵⁶.

Warto w tym miejscu zwrócić uwagę, że „Chicago Sun-Times” była jedyną gazetą, która z dużą intensywnością informowała o wszelkich inicjatywach administracyjnych w odpowiedzi na wyniki operacji „Bar Mirage”. W innych lokalnych dziennikach zawiadamiano o działaniach podjętych w ramach dyscyplinowania skorumpowanych urzędników, a kilka tytułów w kraju przedrukowało fragmenty serii (m.in. „St. Louis Post-Dispatch”⁵⁷, „Indianapolis Star”⁵⁸, „Sacramento Union”⁵⁹ [Sacramento, CA] oraz „Billings Gazette”⁶⁰ [Billings, MT]). W „Washington Post” wskazywano: *w niezwyklej serii artykułów, których publikacja rozpoczęła się w zeszłym tygodniu, w „Sun-Times” podano nazwiska, daty i kwoty łapówek, które śledczy zapłacili w ciągu czterech miesięcy ubiegłego roku, zarządzając barem Mirage (In a remarkable series of articles that began last week, the Sun-Times reported names, dates and amounts of a string of payoffs it made while running the mirage four months last year)*⁶¹. Jednak mimo ocenienia śledztwa jako ważnego, zarówno na poziomie lokalnym, jak i ogólnokrajowym, redakcja „Chicago Sun-Times” pozostała osamotniona w swoich dążeniach do przełożenia wyników dochodzenia na rzeczywiste reformy.

Środowy artykuł z serii na temat dochodzenia w barze Mirage, opublikowany 17 stycznia, dotyczył m.in. pozytywnego wyniku kontroli sanitarnych przeprowadzonych w lokalu. Pamela Zekman oraz Zay N. Smith komentowali przebieg oraz wyniki wizyt miejskich urzędników: *Chicagowscy podatnicy mają prawo oczekiwać uczciwych i kompetentnych inspekcji sanitarnych. Wydają ponad 800 000 dolarów rocznie na pensje inspektorów sanitarnych, by zjedzenie kanapki w tawernie na rogu nie prowadziło bezpośrednio do płukania żołądka. Ale dwaj inspektorzy sanitarni, którzy odwiedzili bar Mirage po prostu pokręcili się po lokalu przez kilka minut, uważając, żeby nie nadepnąć na karaluchy, a następnie dali temu miejscu zielone światło. Zignorowali brud. Zignorowali naruszenia przepisów. Żaden z nich nie postawił stopy w piwnicy baru Mirage, miejscu tak cuchnącym, że wyglądało na to, że nawet robactwo tam*

⁵⁶ M. Flannery, P. Zekman, *Thompson backs curbs on tavern-tax cheats*, „Chicago Sun-Times” 1978, 16.01, s. 1-7.

⁵⁷ Z.N. Smith, P. Zekman, *Honest Cop Has No chance Of Beating Chicago System*, „St. Louis Post-Dispatch” 1978, 19.01, s. 11A.

⁵⁸ *Chicago – It’s the City That Works...*, „Indianapolis Star” 1978, 15.01, s. 10.

⁵⁹ Z.N. Smith, P. Zekman, *Mirage operators finally find an honest inspector*, „Sacramento Union” 1978, 20.01, s. A9.

⁶⁰ *Tavern’s story: payoffs, shakedowns, tax fraud*, „Billings Gazette” 1978, 09.01, s. 9-A.

⁶¹ T.R. Reid, *‘Government by Envelope’: Chicago’s ‘System’ Exposed*, „Washington Post” 1978, 15.01, s. A3.

umiera (*City taxpayers have the right to expect honest, competent health inspections...*)⁶². Jak donosiła gazeta, obaj inspektorzy zostali zawieszonymi przez lokalną radę zdrowia (Chicago Board of Health). Oznaczało to, że na tym etapie łącznie wobec ośmiu urzędników, zarówno stanowych, jak i miejskich, podjęto działania dyscyplinarne w związku z opublikowaniem wyników operacji „Bar Mirage”⁶³.

Reporterzy opisali również kontrolę stanowego urzędnika – Josepha Vernagallo, który w butelkach z alkoholem w barze tawerny znalazł muszki owocówki. Zamiast jednak odnotować naruszenie przepisów sanitarnych, inspektor postanowił zignorować problem, ponieważ uznał lokal za przyjemny. Poradził właścicielom tawerny, żeby przecedzili zawartość butelek, zanim podadzą alkohol klientom baru Mirage⁶⁴. Po ujawnieniu przez prasę szczegółów dotyczących przebiegu kontroli, J. Vernagallo został zawieszony przez władze stanowe⁶⁵. W dzienniku wskazywano: *Wielu inspektorów tak właśnie pracuje. Sprawdzają uprzejmość. Jeśli trafią na właściciela firmy, którego polubią, nigdy nie ma problemu. Zapomnijcie o prawie. Ale biada każdemu, kto wprawi inspektora w zły nastrój. „Było takie inne miejsce”, powiedział Vernagallo. „Pokazałem facetowi odznakę, a on rzucił mi nią prosto w twarz. Był bardzo oburzony. No cóż, skończyło się na tym, że wyniosłem stamtąd 30 butelek i zgłosiłem naruszenie przepisów, tylko dlatego, że gość był takim palantem. Zamknęli jego lokal na dwa miesiące i to sprawiło, że jego biznes upadł”* (*Many inspectors work this way. They inspect niceness. If they hit off with a business owner, there's never a problem...*)⁶⁶. Podobną historię śledczy usłyszeli podczas prywatnej wizyty w tawernie inspektora ds. elektryki – Harry'ego Haymana: *„Zadzwoń do gazety i zadzwoń do Mike'a Royko (dziennikarza „Chicago Daily News”)”, opowiadał Hayman. „Powiedziała im, że powinni zobaczyć, co się dzieje w tym budynku. I powiem wam coś. Wtedy inspektorzy mogą wam sprawić prawdziwe kłopoty – kiedy dzwoni się do gazet”. Ale Hayman mimo groźby rozgłosu, zdobył się na brawurę. „Ta kobieta do mnie zadzwoń”, stwierdził. „Powiedziała, że powie o wszystkim prasie, która mnie dopadnie. Odpowiedziałem jej: proszę pani, moje nazwisko nigdy nie pojawiło się w gazecie. Bardzo chciałbym, żeby się tam znalazło”* (*“She called the newspaper and she called (Chicago Daily News columnist) Mike Royko,” Hauman said...*)⁶⁷.

⁶² Z.N. Smith, P. Zekman, *'Premises clean', 2 city health aides OK food amid filth*, „Chicago Sun-Times” 1978, 18.01, s. 1.

⁶³ M. Flannery, P. Zekman, *Suspend 2 who ignored health hazards*, „Chicago Sun-Times” 1978, 18.01, s. 7.

⁶⁴ Z.N. Smith, P. Zekman, *'Premises clean', 2 city health aides OK...*, s. 7.

⁶⁵ [1] *State liquor inspector suspended*, „Chicago Sun-Times” 1978, 20.01, s. 7; [2] *Mirage case suspension cut agent staff*, „Chicago Tribune” 1978, 20.01, sek. 1, s. 3.

⁶⁶ Z.N. Smith, P. Zekman, *'Premises clean', 2 city health aides OK...*, s. 7.

⁶⁷ *Ibidem*.

W czwartek, 19 stycznia, na łamach „Chicago Sun-Times” ukazał się kolejny artykuł z serii, w którym Zekman i Smith opisali pierwszą odnotowaną przez zespół śledczy kontrolę, podczas której inspektor nie był skory do ignorowania prawa ani do przyjęcia łapówki. Jednak mimo starań Lou Cuddy’ego, by koncesje na alkohol zostały przyznane właścicielom baru Mirage zgodnie z obowiązującymi przepisami oraz procedurami, jego działania okazały się bezowocne w skorumpowanym systemie Chicago. Zespół śledczy zwrócił się z prośbą o przyspieszenie formalności do Franka Bruno – przedstawiciela Partii Demokratycznej. Bruno wykorzystał swoje kontakty w ratuszu i dwukrotnie pomógł właścicielom baru Mirage w uzyskaniu potrzebnych licencji. Nie oczekiwał zapłaty, a wsparcia jego partii głosami podczas kolejnych wyborów⁶⁸. W gazecie pisano: *a co z biednym Cuddym? Przyjął to z obojętnością. Jego przełożeni postanowili przeforsować licencję i na tym się skończyło [...] „Prawo jest prawem” – westchnął. „Ale Chicago to Chicago” (And what about poor Cuddy? He was taking it in stride. His superiors had decided to push the license through, and that was that [...] “The law is the law,” he sighed. “but Chicago is Chicago.”)*⁶⁹.

Piątkowa odsłona cyklu, opublikowana 20 stycznia, zawierała demaskację dotyczącą nielegalnych praktyk dostawców alkoholu, którzy oferowali swoje usługi właścicielom baru Mirage⁷⁰. W „Chicago Sun-Times” referowano: *Sprzedawca piwa pochylił się do przodu. To była tylko sprawa między nim a barem Mirage. „Mam kontakty” – powiedział. „Mogę wam pomóc”. Gdy bar Mirage zaczął kupować piwo i inne trunki, nadszedł czas na usługi sprzedażowe w starym chicagowskim stylu. Niektórzy sprzedawcy szeptali. Inni mówili głośno i otwarcie. Jednak większość zgadzała się co do tego, że usługi sprzedażowe są równoznaczne z oferowaniem przekrętów. Potrzebujesz nielegalnego, darmowego piwa? Chcesz coś załatwić w sądzie? Wszystko jest w twoim zasięgu, jeśli tylko kupisz produkty u danego sprzedawcy (The beer salesman leaned forward. This was just between him and the Mirage...)*⁷¹.

Również 20 stycznia, gazeta informowała, że prokuratura na poziomie stanowym wszczęła śledztwo w sprawie stanu budynków należących do Philipa J. Barascha, znanego czytelnikom również jako *Mr. Fixit*⁷². W „Chicago Sun-Times” sprawozdawano podjęte przez władze działania: *Śledczy sprawdzają budynki pod kątem łamania przepisów prawa mieszkaniowego obowiązujących zarówno w mieście, jak i stanie. Jeśli budynki zagrażają zdrowiu i bezpieczeństwu lokatorów, istniałaby podstawa wszczęcia postępowania karnego na podstawie stanowego*

⁶⁸ Z.N. Smith, P. Zekman, *An honest cop is no match for clout*, „Chicago Sun-Times” 1978, 19.01, s. 1-6.

⁶⁹ *Ibidem*, s. 6.

⁷⁰ Z.N. Smith, P. Zekman, *Our liquor salesmen. Illegal gifts, deals part of sales pitch*, „Chicago Sun-Times” 1978, 20.01, s. 6-7.

⁷¹ *Ibidem*, s. 7.

⁷² *Mirage tavern case. Suspend inspector in probe*, „Chicago Tribune” 1978, 20.01, sek. 3, s. 8.

*prawa mieszkaniowego, powiedział rzecznik prokuratora stanowego Bernarda Carey'a [...] Śledztwo zostało wszczęte w środę w związku z oskarżeniami ze strony Northwest Community Organization, która wskazała, że dwa lata temu urzędnicy miejscy zignorowali przypadek chłopca zatrutego ołowiem oraz rok później śmierć innego dziecka w pożarze. W obu przypadkach do zdarzeń doszło w budynkach należących do Barascha (Investigators are inspecting the buildings for city and state housing violations that endanger the health and safety of...)*⁷³.

W niedzielę, 22 stycznia, w chicagowskim dzienniku ukazały się dwa artykuły w serii opisującej odkrycia w ramach operacji „Bar Mirage”. Pierwszy z nich dotyczył nielegalnego wywozu śmieci. Pamela Zekman i Zay N. Smith przedstawili w nim historię – Charlesa Williamsa – byłego pracownika instytucji zajmującej się utylizacją odpadów w Chicago. Mężczyzna stracił pracę po tym, jak odmówił dalszego wykonywania niezarejestrowanych wywozów śmieci z lokalnych przedsiębiorstw w zamian za łapówki, które przyjmowali jego przełożeni⁷⁴. W drugim tekście dziennikarze śledczy opisali sprawę urzędnika miejskiego, Jamesa Marrena, który, przeprowadzając inspekcję budynku, zażądał od właścicieli tawerny „napiwków” za wywiązywanie się ze swoich służbowych obowiązków⁷⁵.

W odsłonach cyklu opublikowanych na łamach „Chicago Sun-Times” w poniedziałek, 23 stycznia, oraz we wtorek, 24 stycznia, reporterzy opisali niezgodne z prawem praktyki operatorów szaf grających, automatów z papierosami, automatów do gry i flipperów. Operatorzy oferowali właścicielom baru Mirage łapówki, nielegalne pożyczki, a także pomoc w oszustwach podatkowych czy uzyskiwaniu licencji poza obowiązującymi procedurami⁷⁶. W ramach pierwszego z trzech artykułów Zekman i Smith zaprezentowali również zestawienie osiemnastu różnych nielegalnych ofert złożonych zespołowi śledczemu podczas przeprowadzania „operacji żądło” [ilustracja 11]. Dziennikarze wskazywali, że operatorzy zapewniają niezgodne z prawem usługi, żeby zwiększyć swoją konkurencyjność na skorumpowanym rynku i przekonać lokalnych przedsiębiorców do zawarcia z nimi umów⁷⁷. Zdarzały się również przypadki szantażu – oferujące automaty firmy groziły, że jeśli bar Mirage zgłosi nielegalną działalność operatorów, negatywne konsekwencje mogą spotkać również właścicieli tawerny⁷⁸. W „Chicago Sun-Times” podsumowywano: *„Sun-Times” oraz BGA porównały dane dotyczące miejskich i stanowych licencji dla operatorów automatów do gry, a także przeprowadziły*

⁷³ *Mr. Fixit's buildings probed*, „Chicago Sun-Times” 1978, 20.01, s. 7.

⁷⁴ Z.N. Smith, P. Zekman, *'Hot' trash taken – for cold cash*, „Chicago Sun-Times” 1978, 22.01, s. 1-6.

⁷⁵ Z.N. Smith, P. Zekman, *He asks 'tip' for doing job*, „Chicago Sun-Times” 1978, 22.01, s. 7.

⁷⁶ [1] Z.N. Smith, P. Zekman, *Vendors deal fraud, kickbacks*, „Chicago Sun-Times” 1978, 23.01, s. 1-7;

[2] Z.N. Smith, P. Zekman, *Ex-cop in huge vending skim*, „Chicago Sun-Times” 1978, 24.01, s. 1-6;

[3] Z.N. Smith, P. Zekman, *A vendor's pitch – Chicago style*, „Chicago Sun-Times” 1978, 24.01, s. 7.

⁷⁷ Z.N. Smith, P. Zekman, *Vendors deal fraud...*, s. 1-7.

⁷⁸ Z.N. Smith, P. Zekman, *Ex-cop in huge vending...*, s. 1-6.

wyrywkową kontrolę automatów w całym mieście. Znalaziono liczne lokalizacje, w których automaty posiadały licencje miejskie, ale nie stanowe. Wszystko wskazuje na to, że z powodu oszustw stan traci tysiące dolarów rocznie z tytułu przychodów z licencji [...] Nie wszyscy operatorzy oferowali nieuczciwe warunki. Ale nawet ci nieliczni, którzy postanowili grać uczciwie, zgodzili się, że bezprawie jest powszechną regułą (*The Sun-Times and the BGA compared records for city and state vending licenses and ran a spot check of...*)⁷⁹. Ponadto, 24 stycznia, w „Chicago Sun-Times” poinformowano, że w związku ze zgłoszeniem przez zespół śledczy nielegalnej działalności operatorów, agenci władz stanowych przeprowadzili kontrole w dwudziestu jeden lokalach, konfiskując łączne siedemdziesiąt osiem automatów do gry i szaf grających nieposiadających odpowiednich licencji⁸⁰.

Ilustracja 11. Infografika (J. Jordan) prezentująca zestawienie nielegalnych ofert operatorów szaf grających i automatów do gry obejmujących: łapówki, pożyczki, opłaty za licencje oraz ukrywanie przychodów na potrzeby oszustw podatkowych

What vendors offered— illegally				
	CASH GIFT	LOAN	LIQUOR LICENSE FEE	TAX SKIM PERCENTAGE
A.A. Swingtime Music Co. 1914 W. Division	\$1,200			50%
ABC Music Co. 1901 S. Ashland	\$200-\$300			
Acme Music Co. 3711 W. Fullerton	\$800	\$800		YES
Action Vending 4317 W. Irving Park	\$150			
Argus Amusement Co. 4056 W. Armitage	\$500			8-10%
Auto Vending 6405 W. Quincy	\$500		YES	
Dial Amusement Co. 415 N. Cicero Av.		\$1,500	YES	
Don Lindy & Son 2805 W. 55th St.	\$500		YES	
G & M Music Co. 3550 N. Lake Shore Dr.	\$1,000	\$500		YES
Hi-Fi Music Co. 3500 W. Cortland	\$1,000		YES	
J J Jukebox 1821 N. Noyes	\$1,000		YES	
J & R Amusement Co. 4146 W. 26th St.	\$1,200			YES
J & R Vending 3837 N. Southport	\$100			
Melody Music Co. 3809 W. Grand			YES	YES
Sunset Music 2609 W. Division	\$400	\$500		
Top's Vending Inc. 1012 N. Milwaukee Av.		YES	YES	
Twin Music Co. 8029 S. Western Av.		\$200		
Western Automatic Music Co. 4206 N. Western		YES		

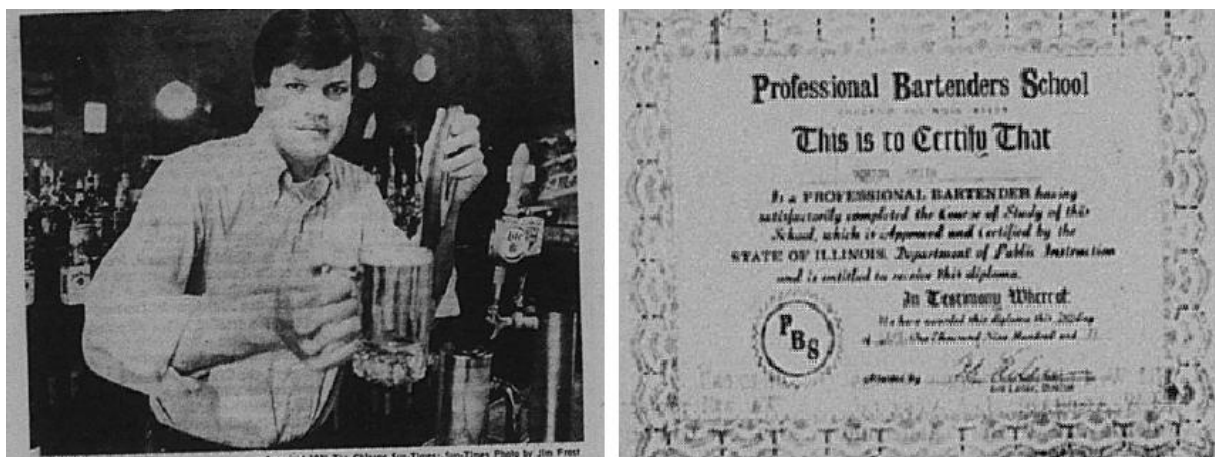
Źródło: „Chicago Sun-Times” z 23.01.1978.

⁷⁹ *Ibidem*, s. 7.

⁸⁰ M. Flannery, P. Zekman, *78 unlicensed games seized*, „Chicago Sun-Times” 1978, 24.01, s. 7.

W środę, 25 stycznia, redakcja rozpoczęła publikację drugiej części serii. Teksty, które ukazały się w „Chicago Sun-Times” w ostatnim tygodniu stycznia oraz na początku lutego, odznaczały się odmienną tematyką. Reporterzy odeszli od ujawniania nadużyć ze strony urzędników oraz lokalnych przedsiębiorców, a zamiast tego skupili się na samym barze Mirage, jego klientach, a także codzienności zespołu dochodzeniowego. Artykuły koncentrowały się przede wszystkim na zagadnieniach o charakterze społecznym, w mniejszym stopniu pełniąc funkcję interwencyjną ukierunkowaną na wywołanie reakcji władz miasta oraz stanu, która dominowała we wcześniejszych publikacjach w ramach cyklu.

Ilustracja 12. Od lewej: fotografia przedstawiająca Z.N. Smitha podczas pracy w barze Mirage; kserokopia certyfikatu ukończenia kursu barmańskiego przez Z.N. Smitha



Źródło: „Chicago Sun-Times” z 25.01.1978.

W „Chicago Sun-Times” informowano m.in. o tym, że Z.N. Smith przed oficjalnym otwarciem tawerny ukończył tygodniowy kurs barmański, który miał mu pomóc we wcielaniu się w rolę barmana Shorty’ego na potrzeby śledztwa [ilustracja 12]. Pamela Zekman oraz Zay N. Smith opisali, jak przebiegało szkolenie reportera. Wskazywali, że osoby prowadzące szkolenie nie ukrywały przed kursantami, że praca w barze wiąże się z łapówkami oraz oszustwami podatkowymi. Ostrzegali, że często właściciele tawern oczekują, że barmani będą podawać klientom tańsze zamienniki przelane do butelek po droższych alkoholach, co według prawa stanowego było nielegalną praktyką⁸¹. Dziennikarze przedstawili również, jak wyglądała codzienność Z.N. Smitha podczas pracy w barze Mirage. W „Chicago Sun-Times” relacjonowano: *Jedno, co można powiedzieć o Nortym jako barmanie: często upadał. Najpierw przez kilka minut rozlewał piwo po całym barze. Potem, gdy utworzyła się już ładna kahuza piwa, poślizgnął*

⁸¹ Z.N. Smith, P. Zekman, *Bartender’s tip: ‘Your conscience is your guide’*, „Chicago Sun-Times” 1978, 25.01, s. 6.

się na niej i przewrócił się głową na przód, wpadając pod ladę baru. Pijący tylko się uśmiechali. Widzieli, jak Norty próbuje pokroić limonki. Widzieli, jak rozbija pięć kieliszków do koktajli naraz. Wydawało się im naturalne, że wpadnie głową pod ladę baru, zanim zza niego wyjdzie (*One thing you could say about Norty as a bartender: he fell down a lot...*)⁸².

W serii artykułów autorzy przedstawili sylwetki zarówno stałych, jak i okazjonalnych klientów lokalu, panującą w nim atmosferę, a także przebieg spotkań w barze Mirage. W relacjach dziennikarzy tawerna jawiła się jako miejsce ucieczki mieszkańców Chicago od szarej rzeczywistości. Goście baru spędzali czas, pijąc, jedząc, robiąc zakłady, słuchając muzyki czy grając na automatach. Zdarzało się również, że w barze dochodziło do kłótni i bójek wymagających interwencji ze strony właścicieli lokalu. Klientela tawerny stanowiła szeroki przekrój różnych osób. Reporterzy zwracali uwagę na problem alkoholizmu, uzależnienia od gier i hazardu, a także samotności oraz poczucia wykluczenia wśród wielu bywalców baru Mirage⁸³. W gazecie referowano: *Każda tawerna to mała społeczność przyjaciół i wrogów, cwaniaków oraz przegranych. Miastowi ludzie, którzy przychodzą z ulicy, żeby napić się piwa [...] Sąsiedztwo przypomina setki innych. Ludzie ciężko pracują i nie zarabiają fortuny. Chodzą do tawerny, żeby się napić, zagrać na flipperach, może trochę potańczyć i zastanowić się nad tym, czy uda im się przetrwać kolejny dzień w wielkim mieście. To czas, żebyście poznali menażerię baru Mirage [...] „Czy możesz mi podać martini? Zapłaciłbym później”, powiedział [staruszek] pewnego ranka. „Idę do banku po trochę pieniędzy. Ale nie mogę się zmusić do złożenia podpisu bez jednego małego drinka”. W barze Mirage słyszano to już wcześniej. Przepraszamy, nic z tego. Staruszek wrócił około tygodnia później. Przyniósł zielonego, ceramicznego kota syjamskiego. „Przeprowadzam się”, powiedział. „Sprzątam rzeczy. Jesteście miłymi ludźmi i pomyślałem, że może wam się to przyda. Chciałem dać wam mały prezent”. Właściciele baru Mirage byli głęboko wzruszeni. Naprawdę. „Czy mogę się czegoś napić?”, zapytał. „Nie mam pieniędzy, ale muszę się napić” [...] „Hej, panienko”, powiedział mężczyzna. „Proszę nie zrozumieć mnie źle, ale czy panienka nosi rajstopy?” „Yy, tak”. „No cóż, mam cztery tuziny par, które mógłbym panience tanio sprzedać”. To właśnie jest świetne w okolicznej tawernie. Może być centrum handlu. Można w niej kupić buty, grzebienie, figurki religijne, broń, pornografię [...] w jego ciemnych oczach było coś, co mówiło, że byłby skory do żartów, gdyby tylko miał energię. Ale alkohol dawno temu odebrał mu tę energię. Właściciele baru Mirage nazywali go*

⁸² Z.N. Smith, P. Zekman, *On the rocks with Norty the bartender*, „Chicago Sun-Times” 1978, 25.01, s. 7.

⁸³ [1] Z.N. Smith, P. Zekman, *Hanging out with the Mirage Menagerie*, „Chicago Sun-Times” 1978, 26.01, s. 6-7; [2] Z.N. Smith, P. Zekman, *Pinball Wizard vs. Evel Knievel – tilt!*, „Chicago Sun-Times” 1978, 27.01, s. 6-7; [3] Z.N. Smith, P. Zekman, *Mirage revolving door for life’s misfits*, „Chicago Sun-Times” 1978, 01.02, s. 6; [4] Z.N. Smith, P. Zekman, *Shorty’s credo: an honest day’s work*, „Chicago Sun-Times” 1978, 01.02, s. 7; [5] Z.N. Smith, P. Zekman, *Gunrunner boasts of arsenal for sale*, „Chicago Sun-Times” 1978, 02.02, s. 7; [6] Z.N. Smith, P. Zekman, *Night at the fights – everybody’s punchy*, „Chicago Sun-Times” 1978, 03.02, s. 7.

Stracony Weekend. „Jestem bardzo dobrym pisarzem”, powiedział. „Ale nigdy nie byłem dobry w piciu”. [...] *Kowboj Don*, pewnej nocy świeżo po przyjeździe z Montany, wszedł do baru *Mirage* i zamówił dużego drinka [...] „Czasami nienawidzę tego miasta”, powiedział. „Ci cholerni ludzie po drugiej stronie ulicy. Nienawidzę ich” (*Every tavern is its own small community of friends and enemies, bustlers and losers. It is the city come off the street to have a beer...*)⁸⁴.

Pamela Zekamn i Zay N. Smith w czasie trwania dochodzenia przyjrżeli się Suzette's – domowi publicznemu, nielegalnie działającemu na tej samej ulicy, na której znajdował się *Mirage*. Dziennikarze zapłacili 200 dolarów za trzygodzinne spotkanie z kobietą znaną, jako Barbara, z którą chcieli przeprowadzić wywiad na potrzeby serii. Kobieta opowiedziała zespołowi śledczemu, jak wygląda jej praca w Suzette's oraz pokazała Z.N. Smithowi wnętrze lokalu. W dzienniku opublikowano fotografie wykonane w barze *Mirage* podczas wizyty Barbary, jednak, żeby chronić jej tożsamość, jej twarz na zdjęciu została zretuszowana [ilustracja 13]⁸⁵. W „*Chicago Sun-Times*” sprawozdawano przebieg rozmowy: *Norty zapytał Barbarę, jak jej się podoba praca dla Bratana i Suzette. „Są naprawdę w porządku” – powiedziała. „Dbają o bezpieczeństwo – sprawdzają historię kredytową i tak dalej. A Bratan nie jest głupcem. Jego stałym klientem jest komendant chicagowskiej policji. Ma wszystko za darmo. Bratan wie, co robi”. Barbara, która siedziała w boksie od prawie dwóch godzin, zaczęła się zastanawiać nad naturą swojej pracy. „W tym zawodzie człowiek szybko się starzeje”, stwierdziła. „Czasami zastanawiam się, jak długo wytrzymam. Jak mawia Suzette, szybko się zestarzejesz o 15 lat. Ale życie prostytutki nie jest złe. Może być ekscytujące. Trzeba tylko wiedzieć, jak o siebie zadbać”* (*Norty asked Barbara how she liked working for Bratan and Suzette. “They’re really pretty good,” she said...*)⁸⁶. W gazecie informowano, że tydzień po przeprowadzeniu wywiadu z Barbarą, organy ścigania przeprowadziły obławę na Suzette's. Policjanci, nie mogąc wejść do domu publicznego jako klienci, postanowili odegrać role potencjalnych pracowników lokalu. W tajemnicy nagrywali rozmowy o pracę, w których uczestniczyli w Suzette's. Jednak mimo aresztowania kilku pracowników klubu, ostatecznie organom ścigania nie udało się doprowadzić do zamknięcia domu publicznego. W „*Chicago Sun-Times*” referowano: *Sierżant Don Dugan, dowodzący obławą, powiedział, że policjantki popełniły jeden błąd. Nie nagrały wystarczająco szczegółowych rozmów na temat przepływu pieniędzy – kluczowego elementu w każdej sprawie o prostytutkę. „Te miejsca to prawdziwy koszmar”, stwierdził Dugan. „Kiedyś było ich 71. Odkąd kilka lat temu rozpoczęliśmy represje, zostało tylko pięć. Ale naprawdę nie jesteśmy w stanie poradzić sobie z tymi pięcioma”* [...] *Suzette ponownie otworzyła*

⁸⁴ Z.N. Smith, P. Zekman, *Hanging out with the Mirage...*, s. 6-7.

⁸⁵ Z.N. Smith, P. Zekman, *Sex on tap: how brothel survives*, „*Chicago Sun-Times*” 1978, 29.01, s. 1-5.

⁸⁶ *Ibidem*, s. 5.

lokal dzień po nalocie. Suzette, ze swojej strony, nie wydawała się zmartwiona. Powiedziała, że planuje odświeżyć lokal i uczynić go lepszym niż kiedykolwiek. „Nie obchodzi mnie, ile razy nas przydybią” – powiedziała Suzette. „Otworzymy się ponownie. To trudny biznes, ale wiem, co robię” (Sgt. Don Dugan, in charge of the raid, said the policewomen made one mistake...) ⁸⁷.

Ilustracja 13. Fragment artykułu *Sex on tap: how brothel survives* (Z.N. Smith, P. Zekman) opatrzony zretuszowaną fotografią (G. Pesek) pracownicy Suzette's, znanej jako Barbara



Źródło: „Chicago Sun-Times” z 29.01.1978.

W czasie przeprowadzania operacji „Bar Mirage” właściciele tawerny otrzymywali propozycje zaangażowania się w działalność sutenerską od osób zajmujących się zawodowo stręczycielstwem bądź prostytutką ⁸⁸. Pamela Zekman i Zay N. Smith sprawozdawali szczegóły jednej z ofert: *System nazywa się „intensywna integracja” i można go wykorzystać do przekształcenia każdej tawerny w recepcję dla burdelu. Sprzedajesz rozwodnione drinki i tańce topless na dole. Sprzedajesz seks na górze. Tysiąc dolców za noc, bez problemu [...] Rose powiedziała, że bar Mirage powinien zacząć od wydania około 1000 dolarów na remont. Miejsce powinno być bardziej przytulne. Może biały, długi dywan na całej podłodze byłby miłym akcentem. Bar Mirage potrzebowałby również sceny dla tancerek topless i kilka więcej boksów dla swoich klientów. Bar Mirage powinien następnie wynająć kilka mieszkań na górze, w których klienci mogliby być obsługiwani przez prostytutki. prostytutki mogłyby też wynajmować na stałe te mieszkania i płacić Mirage 25 bądź 30 dolarów miesięcznie. „W ten sposób moglibyście zarobić trochę więcej pieniędzy”, stwierdziła Rose (The system is called „heavy mixing” and it can be used to transform any tavern into reception room for a whorehouse...) ⁸⁹.*

⁸⁷ *Ibidem*.

⁸⁸ [1] Z.N. Smith, P. Zekman, ‘Heavy mixing’ – high-priced drinks, sex, „Chicago Sun-Times” 1978, 30.01, s. 6;

[2] Z.N. Smith, P. Zekman, *Angel dreams of Mirage*, „Chicago Sun-Times” 1978, 31.01, s. 1-7.

⁸⁹ Z.N. Smith, P. Zekman, ‘Heavy mixing’ – high-priced drinks..., s. 6.

Równolegle do opisywania codzienności funkcjonowania baru Mirage oraz kulisów funkcjonowania lokalnego sektora usług seksualnych, redakcja „Chicago Sun-Times” zawiadamiała o kolejnych inicjatywach władz miejskich oraz stanowych w odpowiedzi na ujawnienie wyników śledztwa. W środę, 25 stycznia, dziennik donosił, że na początku marca 1978 roku, stanowy Senat planuje powołać komisję, która przeprowadzi oficjalne śledztwo w związku z oszustwami podatkowymi. Tę inicjatywę poparł również gubernator stanu Illinois – Jerry Thompson⁹⁰. Dzień później na łamach tytułu informowano, że Komisja Kontroli Alkoholu stanu Illinois zawiesiła N. Zekicha oraz E. Rowlanda, a chicagowskie Biuro Zapobiegające Pożarom utworzyło specjalną wewnętrzną jednostkę kontrolującą, czy inspektorzy przeciwpożarowi właściwie wywiązują się ze swoich obowiązków⁹¹. Jak potwierdzono w „Chicago Sun-Times” w czwartek, 2 lutego, na poziomie federalnym zostało wszczęte śledztwo wobec Philipa J. Barascha w kontekście popełnienia przez niego szeregu przestępstw skarbowych⁹². Ostatecznie jednak sprawa Barascha została umorzona.

Pod koniec stycznia w „Chicago Sun-Times” opublikowano wyniki sondy telefonicznej przeprowadzonej na zlecenie redakcji przez MetroPoll (Mid-America Research). 76% respondentów, będących mieszkańcami Chicago, wskazało, że korupcja w mieście stanowi bardzo poważny problem. Jednocześnie prawie połowa ankietowanych stwierdziła, że lokalni decydenci są bezpośrednio zaangażowani w nielegalne procedury, a systemu nie da się naprawić⁹³.

W środę, 1 lutego, w „Chicago Sun-Times” zawiadomiono, że stanowi agenci przeprowadzili kolejne obławy na chicagowskie lokale w celu skonfiskowania nielicencjonowanych automatów do gry. Przedstawiciele władz stanowych odwiedzili trzynaście lokalizacji, z których zabrali łącznie szesnaście nieautoryzowanych automatów⁹⁴.

Zakończenie serii oraz późniejsze wydarzenia

W niedzielę, 5 lutego 1978 roku, cztery tygodnie od publikacji pierwszego artykułu, seria dotycząca operacji „Bar Mirage” została zakończona. Pierwszy z dwóch ostatnich artykułów przygotowanych przez reporterów śledczych z „Chicago-Sun Times” miał charakter

⁹⁰ M. Flannery, P. Zekman, *Mirage reaction. Thompson, legislators to push for tax probe*, „Chicago Sun-Times” 1978, 25.01, s. 1-7.

⁹¹ M. Flannery, P. Zekman, *Subpena liquor inspector records*, „Chicago Sun-Times” 1978, 26.01, s. 5.

⁹² M. Flannery, P. Zekman, *Mr. Fixit's records subpoenaed by U.S.*, „Chicago Sun-Times” 1978, 02.02, s. 7.

⁹³ M. Flannery, P. Zekman, *Thompson: Probe more than revenue*, „Chicago Sun-Times” 1978, 31.01, s. 7.

⁹⁴ M. Flannery, P. Zekman, *Warn of new crackdown, continue raids on unlicensed game devices*, „Chicago Sun-Times” 1978, 01.02, s. 7.

interwencyjny, w duchu właściwym dla początku cyklu. W tekście zdemaskowano, w jaki sposób chicagowska staż pożarna defrauduje darowizny dla potrzebujących [ilustracja 14]⁹⁵.

Ilustracja 14. Fragment jedyńki „Chicago Sun-Times” zawierającej część artykułu *On-duty firemen hustle tickets for boss’ band* (Z.N. Smith, P. Zekman)



Źródło: „Chicago Sun-Times” z 05.02.1978.

W ramach artykułu Pamela Zekman i Z.N. Smith wskazywali: *Strażacy pozostawiają swoje jednostki bez pracowników, często przez wiele tygodni, żeby sprzedawać bilety na turnieje golfowe sponsorowane przez Fundusz Fundacji Strażaków. Fundusz twierdzi, że od 1971 roku zebrano ponad 300 000 dolarów dla wdów i sierot po pracownikach straży pożarnej. Jednak dokumenty uzyskane przez „Sun-Times” i BGA podczas operacji „Bar Mirage” ujawniają, że fundusz w rzeczywistości przekierował znaczną część darowizn na utrzymanie orkiestry Departamentu Straży Pożarnej w Chicago, ulubionego projektu komendanta Quinna. Federalne zeznania podatkowe oraz inne dokumenty z ostatnich siedmiu lat wskazują, że fundusz wydał łącznie 89 000 dolarów na wdowy i sieroty, a także kolejne 89 000 dolarów na orkiestrę [...] Właściciele baru Mirage [...] zainteresowali się praktykami związanymi z Funduszem po*

⁹⁵ Z.N. Smith, P. Zekman, *On-duty firemen hustle tickets for boss’ band*, „Chicago Sun-Times” 1978, 05.02, s. 1-26.

rozmowach ze strażakami, którzy przychodzili do ich lokalu, aby napić się alkoholu i sprzedawać bilety podczas służby [...] Właściciele baru Mirage szybko zrozumieli, że powinni oczekiwać, że strażacy będą ich nagabywać. Właściciele małych firm w okolicy twierdzili, że strażacy pojawiają się regularnie, sprzedając bilety na turnieje golfowe i inne wydarzenia obywatelskie. „Zadbajcie o to, żeby kupić bilet”, powiedział jeden z przedsiębiorców. „To mądra inwestycja. Zapisz was na listę i przepuszczą was podczas kolejnej inspekcji przeciwpożarowej”. Jednak właściciele baru Mirage nie znaleźli żadnych dowodów na istnienie takiej listy. Wydawało się jednak, że przedsiębiorcy wierzą w jej istnienie (*The fire fighters leave their companies undermanned, often for weeks at a time, to sell tickets door to door to golf outings sponsored by...*)⁹⁶. Zespół dochodzeniowy po odkryciu defraudacji funduszy z datków, próbował skonfrontować zdobyte dowody z chicagowską komendą straży pożarnej, te próby okazały się jednak bezskuteczne. W „Chicago-Sun Times” referowano: *Najwyżsi rangą urzędnicy straży pożarnej nie byli skory do współpracy, gdy zespół „Sun-Times” i BGA przeprowadzał śledztwo dotyczące Funduszu Fundacji Strażaków. Ale w jednym przypadku zareagowali szybko. Fundusz nie był zarejestrowany zgodnie z obowiązującymi wymogami [...] ale kilka tygodni po tym, jak w sierpniu ubiegłego roku „Sun-Times” przeprowadził pierwsze dochodzenie, organizacja po cichu trafiła na odpowiednią listę (Top city fire officials were not co-operative when The Sun-Times and...)*⁹⁷.

Drugi artykuł kończący serię stanowił ogólne podsumowanie przebiegu „operacji żądło”. Opisano w nim również wydarzenia, które miały miejsce podczas ostatniej nocy funkcjonowania tawerny. W „Chicago-Sun Times” relacjonowano: *Nadszedł czas, aby bar Mirage zniknął. Ta ostatnia noc nadeszła, jak na ironię, w weekend Halloween, kiedy wszyscy udają, że są kimś innym. W barze Mirage zorganizowano przyjęcie, aby pożegnać się z sąsiedztwem. Nasi sąsiedzi jednak nie wiedzieli, że to pożegnanie. Wiedzieli tylko, że bar Mirage będzie „zamknięty z powodu remontu”. Nowy właściciel miał otworzyć lokal ponownie za kilka tygodni [...] Menażeria baru Mirage pila i tańczyła [...] Kowboj Don, kierowca ciężarówki z Montany, wpadł na kilka dużych drinków i żeby się pośmiać [...] Członkowie zespołu śledczego „Sun Times” i BGA byli od czasu do czasu rozpoznawani, ale w takich sytuacjach udawało się im wykręcić. Czasami w lokalu odbywał się spektakl, w którym grało pięciu barmanów i dwóch klientów, a żaden z barmanów nie wiedział za dobrze, co właściwie robi. To również wzbudzało podejrzenia. „W końcu to rozgryzłem!”, ogłosił pewnego wieczoru jeden z klientów. „To miejsce to przykrywką dla grupy przestępczej. Nie wiem. Musi być przykrywką dla czegoś.” [...] Klienci*

⁹⁶ Ibidem, s. 1-6.

⁹⁷ Ibidem, s. 8.

wyszli, obsługa baru Mirage odstawiała stolki na bar, pozamiatała podłogi, rozliczyła rachunki [...] Obsługa baru Mirage zebrała się przed wejściem, zamknęła drzwi, opuściła zewnętrzną roletę i założyła kłódkę. To wszystko było mirażem. I teraz już go nie było (It was time for the Mirage to disappear. That last night came, fittingly, on the Halloween weekend, when everybody...) ⁹⁸.

Dodatkowo 5 lutego redakcja „Chicago-Sun Times” opublikowała podsumowanie działań podjętych przez organy władzy w związku z odkryciami poczynionymi w toku śledztwa przez zespół dochodzeniowy. W gazecie wskazywano: *Miesięczny cykl artykułów dotyczących operacji „Bar Mirage” opublikowany w „Sun-Times” udokumentował szereg nadużyć i doprowadził do wszczęcia dochodzeń przez władze zarówno na poziomie o miasta oraz hrabstwa, jak i stanowym, a także federalnym. Wprowadzono potencjalnie dalekosiężne reformy, a kolejne zostały obiecane. Przepisy mają zostać zmienione i wzmocnione. Pracownicy sektora publicznego pobierający łapówki zostali zawieszani w obowiązkach oraz zwolnieni* (The Sun-Times monthlong Mirage series documented a litany of misconduct and prompted investigations by...) ⁹⁹. Jednak w momencie zakończenia publikacji serii jedynymi oficjalnymi zmianami o charakterze legislacyjnym były: utworzenie przez burmistrza Chicago M. Bilandica Biuro Ewaluacji Zawodowej (Office of Professional Review), którego zadaniem miało być przeciwdziałanie łapówkarstwu wśród miejskich urzędników; oraz powołanie przez Biura Zapobiegające Pożarom specjalnej wewnętrznej jednostki kontrolującej, czy inspektorzy przeciwpożarowi właściwie wywiązują się ze swoich obowiązków. Pozostałe reformy, o których informowała prasa, na tym etapie pozostawały w sferze inicjatyw administracyjnych i obietnic składanych przez miejskich oraz stanowych decydentów ¹⁰⁰. W czwartek, 9 lutego, chicagowski dziennik zawiadamiał, że czterech kolejnych urzędników zostało zawieszonych, zwiększając liczbę inspektorów, wobec których podjęto działania dyscyplinarne w związku z wynikami operacji „Bar Mirage”, do piętnastu ¹⁰¹.

W „Chicago-Sun Times” poinformowano, że łączne około 650 czytelników dziennika skontaktowało się z redakcją za pośrednictwem specjalnej linii telefonicznej uruchomionej by ułatwić zgłaszanie przypadków korupcji. Zawiadomiono, że w najbliższej przyszłości reporterzy gazety mają zająć się weryfikowaniem przekazanych przez czytelników wiadomości ¹⁰². Czytelnicy dzwoniący do „Chicago-Sun Times” oraz wyniki ankiety przeprowadzonej przez MetroPoll były jedynymi formami obserwowalnej mobilizacji opinii publicznej w kontekście

⁹⁸ Z.N. Smith, P. Zekman, *Mission accomplished, the Mirage fades*, „Chicago Sun-Times” 1978, 05.02, s. 7.

⁹⁹ *How government responded to Mirage*, „Chicago Sun-Times” 1978, 05.02, s. 8.

¹⁰⁰ *Ibidem*.

¹⁰¹ Z.N. Smith, P. Zekman, *4 more suspensions in wake of Mirage*, „Chicago Sun-Times” 1978, 09.02, s. 3.

¹⁰² *How government responded to...*, s. 8.

publikacji wyników dochodzenia. Jednak choć sama mobilizacja nastąpiła, była opóźniona i nie stanowiła katalizatora inicjatyw administracyjnych podjętych przez władze.

Same inicjatywy administracyjne przyniosły jednak zauważalne reformy, chociaż prawdopodobnie nie w takim wymiarze, na jaki miała nadzieje redakcja chicagowskiego dziennika. I choć zakres wprowadzonych zmian był nieporównywalnie mały w stosunku do skali demaskacji poczynionej przez zespół dochodzeniowy, to ostatecznie śledztwo „Sun-Times” we współpracy z Better Government Association zaowocowało m.in.:

- wszczęciem federalnego śledztwa dotyczącego łapówkarstwa, które doprowadziło do skazania za nadużycia osiemnastu chicagowskich inspektorów odpowiedzialnych za kontrole elektryki
- utworzeniem wcześniej wspomnianych: Biura Ewaluacji Zawodowej oraz jednostki kontrolującej pracę urzędników w Biurze Zapobiegające Pożarom; oraz powstaniem podobnej jednostki również w Departamencie ds. Budownictwa (Chicago Building Department);
- powołaniem przez władze stanowe szesnastoosobowego zespołu, który przeprowadził inspekcje skarbowe w 12 000 małych przedsiębiorstwach zlokalizowanych w Chicago oraz w jego okolicach; wyniki inspekcji ujawniły, że spośród skontrolowanych 441 tawern i restauracji aż 95 procent dopuszczało się naruszeń przepisów podatkowych; łączne zaległości wobec administracji stanowej (obejmujące zarówno nieuiszczone należności podatkowe, jak i dodatkowe sankcje finansowe) przekroczyły kwotę dwóch milionów dolarów;
- powstaniem sześciomilionowego budżetu z inicjatywy gubernatora Jerry’ego Thompsona przeznaczonego na modernizację oraz komputeryzację mającą usprawnić system poboru podatków stanu Illinois;
- jak również konfiskatą setek nielicencjonowanych automatów do gry i szaf grających przez agentów stanowych; władze stanu Illinois oceniły, że przeprowadzone kontrole zwiększyły liczbę legalnie kupowanych licencji o 29 procent¹⁰³.

Trudno podać jednoznaczny powód, dlaczego operacja „Bar Mirage” nie doprowadziła do zmian na szerszą skalę. Mogło być to związane z tym, że w związku z szybką reakcją władz zabrakło dodatkowego czynnika motywującego do wprowadzenia obiecanych reform, jakim jest mobilizacja opinii publicznej. Temat śledztwa został też w niewielkim stopniu podchwycony przez inne amerykańskie tytuły prasowe.

¹⁰³ Z.N. Smith, P. Zekman, *The Mirage: A Tale of Cold Beer and Hot Graft, in which a Team of...*, s. 249-255.

Warto jednak zwrócić uwagę, że perspektywy czasu operacja „Bar Mirage” ma niebagatelne znaczenie w kontekście historii dziennikarstwa śledczego. Jak wskazuje Brooke Kroeger, demaskacja została przeprowadzona w sposób rzetelny i bezkompromisowy. Dodatkowo zespół dochodzeniowy udokumentował każdy przypadek nadużyć, zbierając dowody (m.in. zdjęcia, łapówki, rachunki oraz inną dokumentację) bez naruszania stanowych przepisów dotyczących podżegania¹⁰⁴. Cała seria przedstawia zarówno realia prowadzenia biznesu przez chicagowskich przedsiębiorców, jak i życie klientów lokalnych tawern. Przeprowadzone dochodzenie ma znamiona oryginalnego dziennikarstwa śledczego zainicjowanego przez Pamelę Zekman oraz BGA, w ramach którego reporterom udało się na łamach prasy zdiagnozować szereg różnych problemów dotyczących mieszkańców Chicago pod koniec lat 70. XX wieku.

Działania w ramach operacji „Bar Mirage” zaowocowały nominacją zespołu śledczego do Nagrody Pulitzera. Jednak zespół ostatecznie nie otrzymał wyróżnienia, ponieważ propozycja uhonorowania przedsięwzięcia spotkała się ze sprzeciwem członków jury, którzy wskazywali na kontrowersyjność metod zastosowanych w trakcie prowadzenia dochodzenia. Jednym z głównych oponentów przyznania nagrody za operację „Bar Mirage” był Ben Bradlee z „Washington Post”, który wskazywał, że uhonorowanie „Chicago Sun-Times” oznaczałoby przyzwolenie kapituły na wykorzystywanie wątpliwych moralnie technik. W jego opinii mogłoby to doprowadzić do ustanowienia niebezpiecznego precedensu, mającego negatywny wpływ na przyszłość oraz jakość dziennikarstwa śledczego¹⁰⁵. W lipcu 1979 roku na łamach „Columbia Journalism Review” wskazywano: *Niektórzy członkowie kapituły [...] krytykowali „Sun-Times” za to, że ich zdaniem redakcja obrała łatwą i najbardziej widowiskową drogę działania [...] Reporterka P. Zekman stwierdziła, że gdyby jakiś właściciel baru w Chicago przyznał się do przekupywania inspektorów, „nie utrzymałby się długo na rynku”. Joseph Shoquist z „Milwaukee Journal”, przewodniczący jury nominującego, umieścił zarzut widowiskowości przedsięwzięcia w innym kontekście: „To był ważny temat, który wymagał dramatycznego przedstawienia, aby przyciągnąć uwagę opinii publicznej” (Some members [...] were critical of the Sun-Times for having...) ¹⁰⁶*. Mimo że przedsięwzięcie ze względu na wykorzystanie niejawnych technik śledczych wzbudziło kontrowersje oraz dyskusje natury etycznej w środowisku dziennikarskim, zostało ostatecznie pozytywnie przyjęte przez opinię publiczną, zwłaszcza po emisji reportażu w ramach odcinka programu *60 Minutes*¹⁰⁷. Operacja „Bar Mirage” nie tylko

¹⁰⁴ B. Kroeger, *Undercover Reporting...*, s. 279-280.

¹⁰⁵ B. Kroeger, *Undercover Reporting...*, s. 268-269.

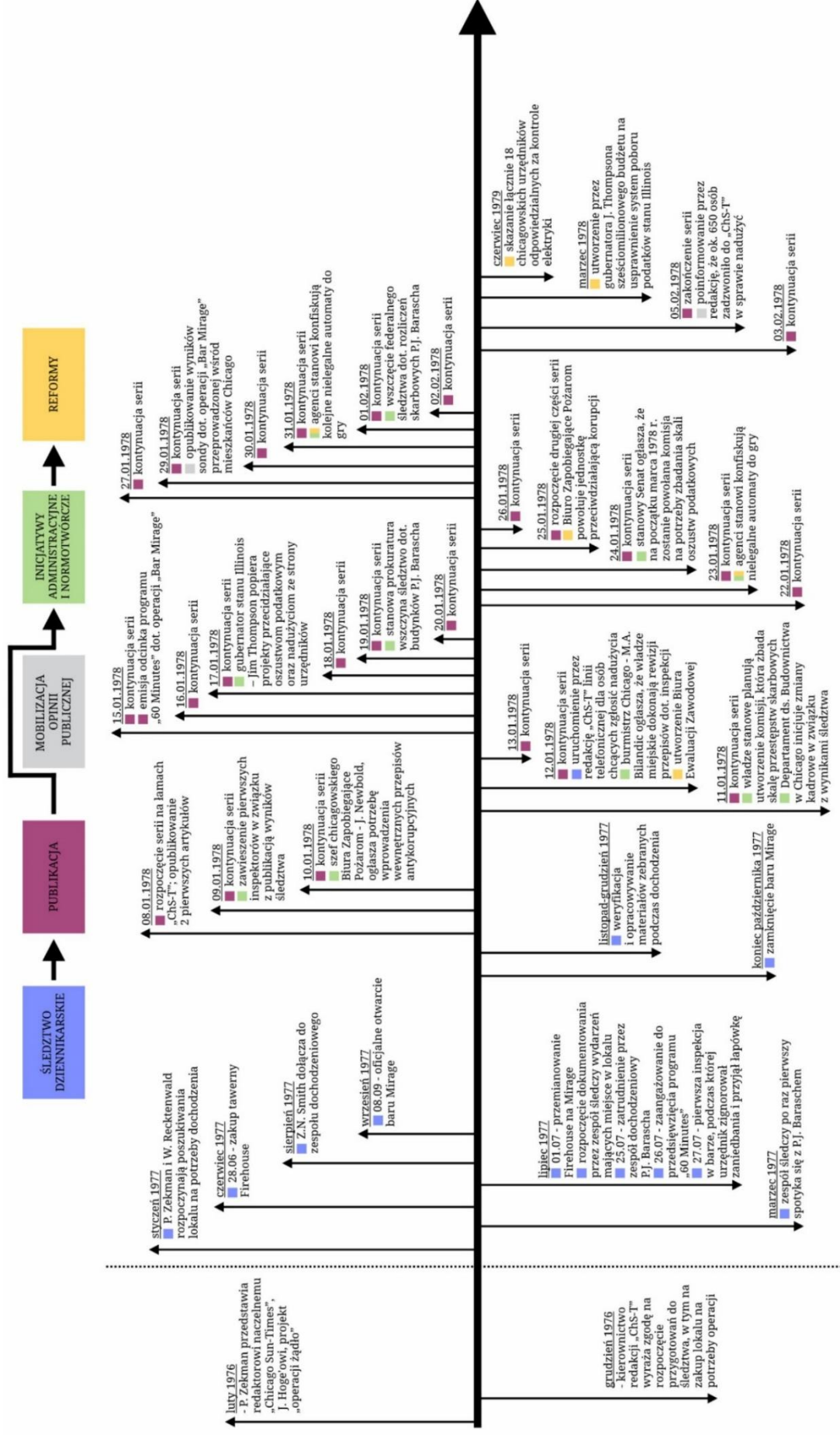
¹⁰⁶ S. Robinson, *Pulitzers: was the Mirage deception?*, „Columbia Journalism Review” 1979, July/August, s. 16.

¹⁰⁷ W. Adamczyk, *Amerykańskie archetypy...*, s. 113-114.

obnażyła istotny problem systemowej korupcji, ale także zainicjowała debatę nad granicami metod dopuszczalnych w dziennikarstwie śledczym.

Na osi ideologicznej operacja „Bar Mirage” stanowi przykład aktywnej walki dziennikarzy, reprezentujących zbiorowe interesy mieszkańców Chicago, z zaniedbaniami ze strony lokalnej władzy legitymizującej nadużycia inspektorów, urzędników oraz przedsiębiorców. Choć demaskacja nie doprowadziła do mobilizacji opinii publicznej w rozumieniu podstawowego modelu *muckrakingu*, to dzięki rozłożonej w czasie publikacji poszczególnych artykułów oraz konsekwentnym działaniom redakcji „Chicago Sun-Times” prowokującym decydentów do działania, operacja „Bar Mirage” ostatecznie przyczyniła się do podjęcia inicjatyw administracyjnych, które częściowo zostały zrealizowane [schemat 2].

Schemat 2. Wariant modelu *muckrakingu* dla operacji „Bar Mirage”: inicjatywy bez udziału opinii publicznej



ROZDZIAŁ IV: Interpretujące dziennikarstwo śledcze: *Pentagon Papers* (1971)

Sprawa *Pentagon Papers* doskonale ilustruje istotę interpretującego dziennikarstwa śledczego. Publikacja tajnego raportu Departamentu Obrony USA na temat zaangażowania militarnego w Wietnamie wymagała od dziennikarzy nie tylko pogłębionej analizy obszernego materiału źródłowego, ale również nadania mu szerszego kontekstu politycznego i społecznego, a co za tym idzie przedstawienia opinii publicznej wyników śledztwa w sposób przystępny oraz zrozumiały.

Molotch, Protess oraz Gordon, prezentując założenia opracowanych przez nich wariatów modelu *muckrakingu*, wskazali, że sprawa *Pentagon Papers* stanowi przykład inicjatyw bez udziału opinii publicznej (*policy initiatives without opinions*). Oznacza to, że ich zdaniem ujawnienie przez media treści tajnego raportu Departamentu Obrony doprowadziło do reform z pominięciem mobilizacji opinii publicznej¹. Po przeprowadzeniu własnej analizy okoliczności inicjacji dziennikarskiego śledztwa dotyczącego *Pentagon Papers* doszłam do konkluzji, iż nieuwzględnienie roli opinii publicznej prowadzi do powstania niepełnego obrazu przebiegu tego dochodzenia. Zgadzam się, że inicjatywy opinii publicznej nie nastąpiły po etapie publikacji wyników śledztwa, tak jak ma to miejsce w przypadku podstawowego modelu *muckrakingu*, jednak jej udział miał niebagatelne znaczenie na etapie poprzedzającym wszczęcie śledztwa przez redakcję „New York Timesa”.

Schemat 1. Śledztwo zainicjowane mobilizacją opinii publicznej



Źródło: oprac. własne.

Działalność Daniela Ellsberga, jako sygnalisty, jego próby nagłośnienia sprawy *Pentagon Papers* przy użyciu dostępnych środków instytucjonalnych okazały się nieskuteczne. W konsekwencji Ellsberg zwrócił się z prośbą o pomoc do prasy. Bez jego udziału dziennikarskie śledztwo mogłoby nigdy nie dojść do skutku. Zwłaszcza, że gdy publikacje „New York Timesa” zostały wstrzymane nakazem sądowym, D. Ellsberg zadbał, by tajny raport trafił do innych redakcji, które kontynuowały rozpowszechnianie zawartości dokumentów. Zarówno

¹ M.T. Gordon, H.D. Molotch, D.L. Protess, *The Media-Policy...*, s. 35.

motywacje, jak i kroki podjęte przez Ellsberga wpisują w przedstawiony w rozdziale I szerszy kontekst inicjatyw ruchu antywojennego w USA w drugiej połowie lat 60. i na początku lat 70. Daniel Ellsberg, jako sygnalista prowokujący wszczęcie dziennikarskiego śledztwa, pełnił w tym kontekście rolę lidera tej części opinii publicznej, która podejmowała działania mobilizujące amerykański rząd do wycofania wojsk z Wietnamu.

Z tych względów uważam, że najbardziej adekwatnym wariantem modelu *muckrakingu*, oddającym specyfikę przebiegu sprawy *Pentagon Papers*, jest śledztwo zainicjowane mobilizacją opinii publicznej [schemat 1]. W rozdziale IV przedstawiono przebieg sprawy *Pentagon Papers* w ramach wariantu odwróconego modelu *muckrakingu* w okresie od przekazania materiałów przez Daniela Ellsberga Neilowi Sheehanowi do decyzji Sądu Najwyższego USA dotyczącej tego, w jakim zakresie cenzura prewencyjna może być wykorzystywana przez amerykański rząd w kontekście Pierwszej Poprawki do Konstytucji.

4.1. Kontekst szczegółowy

Daniel Ellsberg, współpracujący od 1959 r. z RAND Corporation – niezależnym organem doradczym Sił Zbrojnych Stanów Zjednoczonych – w 1964 roku został zwierzbowany do służby na rzecz Pentagonu². Z własnej inicjatywy, pod administracją sekretarza obrony Roberta McNamary, spędził dwa lata w Wietnamie (1965-1967), gdzie porównywał dane dostarczane przez armię z rzeczywistą sytuacją na froncie. Po powrocie do USA, znów pracując dla RAND Corporation, był częścią zespołu przygotowującego raport dla Departamentu Obrony USA dotyczący politycznego oraz militarnego zaangażowania Stanów Zjednoczonych w konflikt w Wietnamie (*Report of the Office of the Secretary of Defense Vietnam Task Force*), i jako jeden z nielicznych posiadał uprawnienia, które pozwoliły mu na przeczytanie całości dokumentów³. Raport posiadający klauzulę najwyższej tajności ujawniał, że urzędnicy rządowi wielokrotnie okłamywali Kongres oraz amerykańską opinię publiczną na temat zakresu oraz zasadności działań Stanów Zjednoczonych w Azji Południowo-Wschodniej⁴.

Wnioski płynące z raportu oraz obserwacje poczynione przez Daniela Ellsberga podczas pobytu w Wietnamie, doprowadziły go do zakwestionowania oficjalnej polityki USA. Momentem przełomowym dla Ellsberga było uczestnictwo w sierpniu 1969 roku w spotkaniu War Resisters League (WRL) – najstarszej amerykańskiej organizacji pacyfistycznej. To doświadczenie skłoniło go do otwartego sprzeciwu wobec wojny. Ellsberg zaczął aktywnie uczestniczyć

² W. Adamczyk, *Amerykańskie archetypy...*, s. 85.

³ D. Ellsberg, *Secrets: A Memoir of Vietnam and the Pentagon Papers*, Nowy Jork 2003, s. XI-XII.

⁴ D. Protess et. al., *The Journalism of Outrage...*, s. 49.

w akcjach protestacyjnych, zeznawał podczas procesów osób, które odmówiły odbycia służby wojskowej w Wietnamie, a także pisał do gazet i publikował artykuły o tematyce antywojennej⁵.

Jesienią 1969 Ellsberg, wraz z pięcioma innymi pracownikami RAND Corp., wysłał list do redakcji „New York Timesa”, w którym wskazali, że USA powinno się natychmiast wycofać z konfliktu w Indochinach⁶. W wiadomości, która 9 października ukazała się w fragmentach na łamach „Timesa”⁷, a 13 października w całości w „Washington Post” [ilustracja 1]⁸, podkreślali, że ich opinia jest niezależna od stanowiska RAND Corp. i wynika z ich własnych obserwacji sytuacji na froncie oraz przesłanek moralnych. Daniel Ellsberg otwarcie mówił o swoich poglądach, a jego bezpośrednie zaangażowanie w badanie sytuacji w Wietnamie oraz podpis pod listem sprawiły, że stał się rozpoznawalny w kręgach medialnych⁹.

Ilustracja 1. List pracowników RAND Corp. opublikowany na łamach „Washington Post”



Źródło: „Washington Post” z 13.10.1969.

⁵ R.D. McFadden, *Daniel Ellsberg, Who Leaked the Pentagon Papers, Is Dead at 92*, www.nytimes.com [dostęp: 28.08.2025].

⁶ *Ibidem*, s. 310-313.

⁷ w rozdziale IV sformułowanie „Times” odnosi się do „New York Timesa”.

⁸ [1] S.V. Roberst, *SIX RAND EXPERTS SUPPORT PULLOUT. Back Unilateral Step Within One Year In Vietnam*, „New York Times” 1969, 09.10, s. 9; [2] D. Ellsberg, M. Gurtov, O. Hoffding, A.L. Horelick, K. Kellen, P.F. Langer, *Letters to The Editor: A Case Against Staying in Vietnam*, „Washington Post” 1969, 12.10, s. 90.

⁹ D. Ellsberg, *Secrets: A Memoir of...*, s. 312-328.

W latach 1969-1970 Ellsberg z pomocą swojego przyjaciela i ówczesnego pracownika RAND Corporation – Anthony’ego Russo – stworzył kserokopię poufnej dokumentacji, na którą składało się 47 tomów i ponad siedem tysięcy stron¹⁰. W 1969 roku Daniel Ellsberg przekazał powieloną na tym etapie część *Pentagon Papers* J. Williamowi Fullbrightowi – przewodniczącemu Komisji Spraw Zagranicznych Senatu Stanów Zjednoczonych w latach 1959-1975 (*United States Senate Committee on Foreign Relations*). Fullbright – krytyk wojny w Wietnamie – zaprosił Ellsberga na spotkanie po publikacji listu w „Washington Post”¹¹. Ponieważ ostatecznie przewodniczący nie otrzymał uprawnień do zapoznania się z raportem również oficjalną drogą, zaniechał dalszych działań, które mogłyby doprowadzić go do oskarżenia o naruszenie tajemnicy państwowej¹². Także próby podjęcia przez Daniela Ellsberga współpracy z doradcą ds. bezpieczeństwa narodowego administracji R. Nixona, Henrym A. Kissingerem, oraz senatorem z ramienia Partii Demokratycznej, Georgem McGovernem, zakończyły się fiaskiem¹³.

W 1970 r. Daniel Ellsberg, wciąż otwarcie sprzeciwiający się militarnemu zaangażowaniu USA w konflikt w Indochinach, opuścił RAND Corporation i zaczął pracować dla MIT Center for International Studies (CIS)¹⁴. Pod koniec listopada 1970 roku na łamach „New York Timesa” opublikowano list Ellsberga do redakcji, w którym wskazywał, że pomimo deklaracji prezydenta Richarda Nixona dotyczących wycofania amerykańskich wojsk z Wietnamu, podejmowane przez niego obecnie decyzje pozostają w sprzeczności z jego wcześniejszymi zapewnieniami [ilustracja 2]. Były pracownik RAND Corp. komentował: *Dobitnie ogłoszona i zademonstrowana strategia Nixona pociąga za sobą nie tylko przedłużenie, ale wręcz eskalację tej niemoralnej, nielegalnej oraz niekonstytucyjnej wojny [...] a jednak ceną za ochronę przed powracającymi z przeszłości Nixona oskarżeniami o „utratę Indochin na rzecz komunizmu” staną się miliony uchodźców i setki tysięcy ofiar w Indochinach oraz wiele więcej tysięcy ofiar wśród Amerykanów, a także moralna degradacja naszego kraju. Dalsze, pełne nadziei, ignorowanie tego, że Nixon naprawdę myśli, to co mówi i robi, bądź brak oporu wobec jego polityki, sprawia, że stajemy się współwinnymi jego działań*¹⁵ (*Nixon’s clearly announced and*

¹⁰ D. Ellsberg, *Secrets: A Memoir of...*, s. XII.

¹¹ *Ibidem*.

¹² W. Adamczyk, *Amerykańskie archetypy...*, s. 86.

¹³ D. Ellsberg, *Secrets: A Memoir of...*, s. 343-355.

¹⁴ *Daniel Ellsberg obituary*, www.theguardian.com [dostęp: 19.08.2025].

¹⁵ Wszystkie tłumaczenia fragmentów zawartości poszczególnych tytułów prasowych pochodzą od autorki pracy. Na potrzeby pracy zapis tłumaczeń jest dostosowany do zasad pisowni w języku polskim. Oryginalne fragmenty w pełnym brzmieniu znajdują się w nawiasach bądź w aneksie rozprawy w kolejności chronologicznej.

demonstrated strategy entails not only prolonging but vastly expanding this immoral, illegal and unconstitutional war...)¹⁶.

Ilustracja 2. List D. Ellsberga opublikowany na łamach „New York Timesa”

Letters to the Editor

Re-escalating the Vietnam War

To the Editor:

So low is the credibility of an American President today that Richard Nixon can mislead and lull the American public in the very process of telling them exactly what he means to do, and doing it.

Confident that he will not be believed by Americans, Mr. Nixon has promised that he will keep as many United States troops in Vietnam as are needed by our Saigon “allies” until Hanoi and the National Liberation Front meet his conditions for a “just peace,” which amount to their concession of defeat. In other words, large numbers of United States troops will remain in Vietnam so long as he is in office.

Again hoping to be heard by Hanoi but tuned out by most Americans, he has threatened repeatedly to re-escalate the war when his Vietnamese opponents resist this prolonged American occupation, as they are virtually sure to do. He has acted steadily upon these threats. We should believe him.

Moreover, except for the recent renewal of the bombing of North Vietnam (launched with a replay of the Tonkin Gulf “reprisal”), each of his escalations—the invasion of Cambodia, expansion of United States air attacks throughout Laos and Cambodia, and now a ground incursion deep into North Vietnam—has demonstrated that he will not be bound by restraints that limited even the massive though ineffective “pressures” applied by Lyndon Johnson.

His spokesmen pointedly refuse to admit any limit at all to the violent measures he feels free to use without consulting Congress, or is willing to justify as “protecting the lives of American troops.”

Thus, current U.S. attacks are only warnings of what the North Vietnamese can expect from their continued “obduracy” after United States troops are reduced to their semipermanent levels, probably between 100,000 and 200,000 men. Remaining measures long urged by the military (and in some cases by Nixon himself) include mining Haiphong, interference with Soviet

shipping and interdiction attacks along the Chinese border and the destruction of Hanoi and Haiphong.

The recent abortive commando raid foretells even “limited” invasions of North Vietnam. What else could have been the contingency plan for rescuing the “search and rescue” team itself, if it had been pinned down last weekend? When all such measures fail, a full-scale invasion aimed at Hanoi, or the threat and possible use of nuclear weapons, could be “contingencies” whose time has come.

Nixon’s clearly announced and demonstrated strategy entails not only prolonging but vastly expanding this immoral, illegal and unconstitutional war.

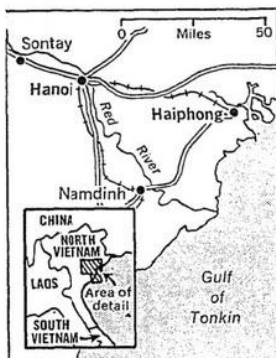
American casualties may decline, unless we invade the North. Yet the price of thus protecting Nixon from his fear of charges, borrowed from his own past, of “losing Indochina to Communism,” will be millions more refugees and hundreds of thousands of more dead in Indochina, many more thousands of American dead, and the moral degradation of our country.

To refuse any longer, wishfully, to believe that Nixon really means what he says and does, or to fail to resist his policy, is to become an accomplice.

DANIEL ELLSBERG

Senior Research Associate
Center for International Studies, M.I.T.
Cambridge, Mass., Nov. 26, 1970

This letter has been endorsed by a group of Massachusetts Institute of Technology faculty members headed by Dr. Salvador Luria.



Źródło: „Washington Post” z 30.11.1970.

Ostatecznie Ellsberg postanowił w marcu 1971 roku udostępnić *Pentagon Papers* dziennikarzowi „New York Timesa” Neilowi Sheehanowi. Na tym etapie opinia publiczna była świadoma istnienia tajnego raportu, lecz nie jego zawartości¹⁷. Sheehan, który poznał Ellsberga, pracując jako reporter wojenny w Wietnamie, już w ’68 roku otrzymał od byłego pracownika RAND-u pierwszy „przeciek” dotyczący ukrywania przez administrację Johnsona prawdziwej liczebności sił Wietnamu Północnego podczas pierwszej fazy ofensywy Têt¹⁸. Jednak teraz redakcja „New York Timesa” miała otrzymać dostęp do całości poufnej dokumentacji, z pominięciem tych fragmentów, które zawierały tajne kody. Decyzja Daniela Ellsberga o podjęciu współpracy z Neilem Sheehanem stała się przyczynkiem do rozpoczęcia dziennikarskiego śledztwa dotyczącego *Pentagon Papers* oraz późniejszej publikacji zawartości tajnego raportu w prasie.

¹⁶ D. Ellsberg, *Letters to the Editor: Re-escalating the Vietnam War*, „New York Times” 1970, 30.11, s. 40.

¹⁷ T. Oliphant, *Only 3 Had Read Secret Indochina Report; All Urge Swift Pullout*, „Boston Globe” [„Boston Sunday Globe”] 1971, 07.03, s. 1-11.

¹⁸ [1] D. Ellsberg, *Secrets: A Memoir of...*, s. 206-207; [2] N. Sheehan, *U.S. UNDERVALUED ENEMY’S STRENGTH BEFORE OFFENSIVE*, „New York Times” 1968, 19.03, s. 1-3.

4.2. Wariant modelu muckrakingu dla *Pentagon Papers*

Przekazanie raportu, analiza dokumentów i rozpoczęcie publikacji serii „New York Timesa”

Daniel Ellsberg był przekonany, że ujawnienie *Pentagon Papers* mogłoby wpłynąć na zmianę amerykańskiej polityki wobec Wietnamu, a co za tym idzie zahamowanie dotychczasowych działań eskalujących konflikt zbrojny. Były pracownik RAND Corp. zdecydował się na współdziałanie z Neilem Sheehanem nie tylko z uwagi na jego doświadczenie jako korespondenta *Saigon press corp* oraz umiejętności kompleksowego przedstawiania sytuacji na froncie, lecz także ze względu na prestiż redakcji „New York Timesa”. Istotne znaczenie miała również zgodność poglądów informatora oraz dziennikarza na sytuację w Wietnamie i początkowa gotowość Sheehana do zaakceptowania warunków współpracy zaproponowanych przez sygnalistę. Nie obyło się jednak bez komplikacji. Punktem zapalnym była decyzja Ellsberga o odmówieniu Sheehanowi możliwości przekopiowania *Pentagon Papers*. Informator chciał, by dziennikarz sporządzał potrzebne mu notatki, korzystając z dokumentów w jego mieszkaniu. Jak wskazuje Dominika Popielec, Ellsberg jako sygnalista oczekiwał, że jego współpraca z reporterem będzie opierać się kontroli materiałów przez źródło. Jednak w przypadku *Pentagon Papers* ta formuła okazała się nie do przyjęcia dla Sheehana. Dziennikarz uznał, że ze względu m.in. na istotę sprawy, i w jego opinii nieostrożne działania Ellsberga, oraz potrzebę dogłębnej analizy *Pentagon Papers* przed publikacją w prasie, nie może przystać na warunki informatora. Ostatecznie Neil Sheehan zabrał dokumenty z mieszkania sygnalisty podczas jego nieobecności i w tajemnicy sporządził własną kserokopię materiałów¹⁹.

W kwietniu 1971 roku redakcja „New York Timesa” powołała specjalny zespół, którego zadaniem była analiza *Pentagon Papers*. Po ponad dwóch miesiącach opracowywania materiałów, 11 czerwca 1971 roku, wydawca „New York Timesa” – Arthur Ochs Sulzberger – podjął ostateczną decyzję o publikacji cyklu artykułów zawierających fragmenty raportu²⁰. Równolegle zespół dziennikarzy zaangażowanych w analizę *Pentagon Papers* przygotowywał do wydania książkową edycję przeprowadzonej przez nich analizy. Finalnie, przed ukazaniem się pierwszego tekstu z serii w prasie, Neil Sheehan uzyskał zgodę Daniela Ellsberga na dysponowanie własną kopią dokumentów. Jednak zanim doszło do oficjalnego przekazania raportu, redakcja „New York Timesa” – nie ostrzegając Ellsberga – opublikowała pierwszy artykuł dotyczący *Pentagon Papers*²¹. Jak później wskazywał Sheehan, na tym etapie ponowna prośba

¹⁹ D. Popielec, *Whistleblowing. Konteksty medialne...*, s. 204-208.

²⁰ W. Adamczyk, *Amerykańskie archetypy...*, s. 86-87.

²¹ J. Scott, *Now It Can Be Told: How Neil Sheehan Got the Pentagon Papers*, www.nytimes.com [dostęp: 29.08.2025].

o materiały była dla niego symbolicznym gestem i miała przede wszystkim zasignalizować informatorowi, że wkrótce zawartość raportu zostanie udostępniona w „Timesie”²². Mimo że Ellsberg był ogólnie usatysfakcjonowany tym, że dziennik rozpoczął publikację, jednocześnie uznał działania N. Sheehana za dwulicowe²³.

Pierwszy artykuł w serii „New York Timesa”, autorstwa Neila Sheehana, ukazał się w niedzielę, 13 czerwca 1971 roku. Stanowił wprowadzenie do cyklu, przedstawiając okoliczności powstania tajnego raportu, a także nakreślając kluczowe wnioski sformułowane przez autorów *Pentagon Papers* w trakcie analizy amerykańskiego zaangażowania w konflikt wietnamski od czasów zakończenia II wojny światowej. Na łamach dziennika wskazywano: *Obszerne studium dotyczące sposobu, w jaki Stany Zjednoczone zaangażowały się w wojnę w Indochinach, przeprowadzone przez Pentagon trzy lata temu, obnaża, że cztery administracje [H. Trumana, D. Eisenhowera, J.F. Kennedy’ego oraz L.B. Johnsona] stopniowo pogłębiały poczucie przywiązania do niekomunistycznego Wietnamu, gotowość do walki z Północą w celu obrony Południa, a także krańcową frustrację związaną z tymi wysiłkami – w znacznie większym zakresie, niż przyznawały to w swoich publicznych oświadczeniach w tamtym czasie. [...] Choć daleka od przedstawienia kompletnej historii, nawet licząc 2,5 miliona słów, analiza stanowi znakomite archiwum procesu decyzyjnego władz w sprawach dotyczących Indochin na przestrzeni ostatnich trzech dekad (A massive study of how the United States went to war in Indochina, conducted by the Pentagon three years ago, demonstrates that...)*²⁴. Jak opisywał N. Sheehan, redakcja „Timesa” zdecydowała się rozpocząć demaskację raportu od zaprezentowania kulisy incydentu w Zatoce Tonkińskiej, który doprowadził do „oficjalnego” przystąpienia USA do wojny w Wietnamie z inicjatywy administracji prezydenta L.B. Johnsona²⁵. W artykule zawarto szczegółowy opis działań i decyzji amerykańskich władz od lutego do sierpnia 1964 roku. Wraz z tekstem zamieszczono chronologiczny skrót najważniejszych wydarzeń, które miały miejsce w opisywanym okresie [ilustracja 3], a także krótką zapowiedź następnej części serii.

²² D. Ellsberg, *Secrets: A Memoir of...*, s. 384-386.

²³ D. Popielec, *Whistleblowing. Konteksty medialne...*, s. 207.

²⁴ N. Sheehan, *Vietnam Archive: Pentagon Study Traces 3...*, s. 1.

²⁵ *Ibidem*, s. 38.

Ilustracja 3. Chronologiczny skrót wydarzeń, które doprowadziły do incydentu w Zatoce Tonkińskiej (*Highlights of Tonkin Period*)



Źródło: „New York Times” z 13.06.1971.

Jednocześnie artykuł przekierowywał czytelników na strony gazety, na których redakcja zamieściła przedruk wybranych stron raportu²⁶. Tej sekcji towarzyszył słownik objaśniający skróty oraz hasła wykorzystywane na potrzeby *Pentagon Papers*. Dzięki temu czytelnicy „New York Timesa” nie tylko mieli dostęp do dziennikarskiej analizy, ale również mogli samodzielnie przestudiować upublicznią treść dokumentów [ilustracja 4]. Dodatkowo wydanie dziennika z 13 czerwca zawierało artykuł Hendricka Smitha, w którym szczegółowo objaśnił charakter zawartości, a także genezę oraz proces powstawania tajnego raportu²⁷. Redakcja nie ujawniła, w jaki sposób otrzymała dostęp do materiałów, ale podkreśliła, że dysponuje wszystkimi tomami raportu z wyjątkiem jednego. Ponadto zaznaczyła, że artykuły, które zostaną opublikowane

²⁶ *Ibidem*, s. 1.

²⁷ H. Smith, *Vast Review of War Took...*, s. 1-38.

w ramach serii są efektem dziennikarskiego śledztwa, które przeprowadzili reporterzy „New York Timesa”: N. Sheehan, H. Smith, E.W. Kenworthy oraz F. Butterfield²⁸.

Ilustracja 4. Fragmenty przedruku *Pentagon Papers (KEY TEXTS FROM PENTAGON'S VIETNAM STUDY)* oraz słownik objaśniający wykorzystaną w raporcie terminologię



Źródło: „New York Times” z 13.06.1971.

W poniedziałek, 14 czerwca, „Times” opublikował drugi tekst z serii, również napisany przez Neila Sheehana. Artykuł został poświęcony okresowi od sierpnia 1964 roku do lutego 1965, w czasie którego administracja L.B. Johnsona przygotowywała się do bombardowań Wietnamu Północnego w ramach operacji *Rolling Thunder*²⁹. Podobnie jak w przypadku pierwszej publikacji, artykułowi towarzyszyły: skrót wydarzeń, zapowiedź kolejnego tekstu, wyjaśnienie genezy raportu oraz przedruk fragmentów *Pentagon Papers* wraz ze słownikiem dla czytelników. Tekst uzupełniono także o mapę obrazującą działania amerykańskiej armii. W ten sam sposób skonstruowano również następne publikacje w serii „Timesa”. Należy w tym miejscu zaznaczyć, że tego rodzaju prezentacja zawartości tajnych dokumentów przez redakcję „New York Timesa” świadczy o wysokich kompetencjach dziennikarzy w kontekście interpretującego dziennikarstwa śledczego. Publikacje dotyczące *Pentagon Papers* stanowiły część szeroko zakrojonej, wielomiesięcznej analizy, która przełożyła się na zaprezentowanie na łamach dziennika dogłębnego studium tajnych dokumentów przeznaczonego dla tych odbiorców, którzy byli gotowi poświęcić swój czas na zapoznanie się z zebranymi materiałami. Jednocześnie reporterzy zadbali o to, by seria zawierała również zwięzłe streszczenia i informacje

²⁸ N. Sheehan, *Vietnam Archive: Pentagon Study Traces...*, s. 38.

²⁹ N. Sheehan, *Vietnam Archive: a Consensus to Bomb Developed Before '64 Election, Study Says*, „New York Times” 1971, 14.06, s. 1-32.

kluczowe, przeznaczone dla czytelników preferujących szybki wgląd w sprawę. Zastosowana przez reporterów śledczych strategia gwarantowała, że szeroka grupa odbiorców zrozumie powagę zawartych w *Pentagon Papers* informacji, obnażających ukryte przed opinią publiczną działania władz Stanów Zjednoczonych w ramach konfliktu w Indochinach.

W wtorek, 15 czerwca, obok wydrukowania trzeciego artykułu N. Sheehana z serii, dotyczącego pierwszych miesięcy operacji *Rolling Thunder*³⁰, „Times” informował o próbie wstrzymania dalszych publikacji przez administrację prezydenta Richarda Nixona [ilustracja 5]. W gazecie sprawozdawano: *Prokurator Generalny John N. Mitchell zwrócił się dziś wieczorem do „New York Timesa” z prośbą o wstrzymanie dalszej publikacji dokumentów pochodzących z raportu Pentagonu dotyczącego wojny w Wietnamie, argumentując, że ich ujawnienie spowoduje „nieodwracalną szkodę dla interesów obronnych Stanów Zjednoczonych”*. W przypadku odmowy, jak poinformował inny urzędnik Departamentu Sprawiedliwości, rząd jutro podejmie próbę sądowego zakazania dalszej publikacji. „New York Times” odmówił dobrowolnego wstrzymania publikacji (*Attorney General John N. Mitchell asked The New York Times this evening to refrain from further publication of...*)³¹.

Ilustracja 5. Jedyńka „New York Times” zawierająca fragmenty artykułów *Vietnam Archive: Study Tells How Johnson Secretly Opened Way to Ground Combat* (N. Sheehan) oraz *MITCHELL SEEKS TO HALT SERIES IN VIETNAM BUT TIMES REFUSES. COURT STEP LIKELY. Return of Documents Asked in Telegram To Publisher Mitchell Seeking to Halt Times Series on Vietnam* (M. Frankel)



Źródło: „New York Times” z 15.06.1971.

³⁰ N. Sheehan, *Vietnam Archive: Study Tells How Johnson Secretly Opened Way to Ground Combat*, „New York Times” 1971, 15.06, s. 1-24.

³¹ M. Frankel, *MITCHELL SEEKS TO HALT SERIES IN VIETNAM BUT TIMES REFUSES. COURT STEP LIKELY. Return of Documents Asked in Telegram To Publisher Mitchell Seeking to Halt Times Series on Vietnam*, „New York Times” 1971, 15.06, s. 1.

Jednocześnie, jak referował m.in. „Washington Post”, „Times” wydał oświadczenie, w którym oddalił prośbę Departamentu Obrony o oddanie posiadanej kopii raportu. Zapowiedział, że będzie kontynuował cykl, o ile nie otrzyma sądowego zakazu publikacji. Redakcja nowojorskiego dziennika tłumaczyła, że wstrzymanie serii na tym etapie byłoby równoznaczne z działaniem sprzecznym z interesem opinii publicznej, który od początku stanowił główną motywację dziennikarzy do przeprowadzenia analizy dokumentów i upublicznienia ich w prasie³². W tym czasie także inne tytuły prasowe również zaczęły informować o zawartości *Pentagon Papers*, bazując na dotychczasowych doniesieniach „Timesa”. Treść artykułów opublikowanych przez nowojorską redakcję była również przedrukowywana przez wewnętrzną jednostkę w Departamencie Obrony zajmującą się obiegiem informacji oraz wiadomości na potrzeby pracowników Pentagonu³³.

W środę, 16 czerwca, prasa informowała o orzeczeniu sądu federalnego o tymczasowym (do soboty – 19 czerwca) zakazie dalszej publikacji tajnego raportu przez „New York Timesa”. Sędzia federalny Murray I. Gurfein (Sąd Dystryktowy dla Południowego Dystryktu Nowego Jorku [U.S. District Court for the Southern District of New York]) zapowiedział, że dalsze decyzje w sprawie, również ta dotycząca oddania przez gazetę kopii raportu, zostaną podjęte po przesłuchaniach zapowiedzianych na koniec tygodnia. „Times” odmówił dobrowolnego zwrotu dokumentów, zaznaczając, że przekazanie posiadanej przez redakcję kopii *Pentagon Papers* Departamentowi Obrony mogłoby doprowadzić do ujawnienia tożsamości informatora, którego dziennik ma konstytucyjne prawo chronić³⁴. W „Timesie” referowano stanowisko prawnika redakcji wobec decyzji sędziego o wstrzymaniu publikacji serii: *Professor Bickel odpowiedział, że jest to „klasyczny przypadek cenzury”, zakazanej przez Pierwszą Poprawkę do Konstytucji gwarantującą wolność prasy. Podkreślił również, że przepis, na który powołuje się rząd jest ustawą antyspieszowską [Espionage Act], której Kongres nigdy nie zamierzał wykorzystać przeciwko prasie [...] Pan Bickel stwierdził, że [...] zakazanie gazecie publikacji pewnych treści „po raz pierwszy w historii republiki”, stanowiłoby niefortunny precedens. „Gazeta istnieje po to, by publikować, a nie po to, by przedstawiać swój harmonogram wydawniczy rządowi Stanów Zjednoczonych” – argumentował (Professor Bickel replied that this was a “classic case of censorship” that is forbidden by...)*³⁵. „New York Times” udostępnił również treść pozwu

³² C. Kilpatrick, *U.S. Asks Lid on War filer. Times Refuses, Expects Move For Injunction*, „Washington Post” 1971, 15.06, s. 1-A12.

³³ *Times's Vietnam Series Circulating in Pentagon*, „New York Times” 1971, 16.06, s. 18.

³⁴ K.W. Clawson, P. Geer, *Judge Halts Publication Of War Study*, „Washington Post” 1971, 16.06, s. 1-A16.

³⁵ F.P. Graham, *ARGUMENT FRIDAY. Court Here Refuses to Order Return of Documents Now Judge Halts Times Series on Vietnam for 4 Days*, „New York Times” 1971, 16.06, s. 18.

cywilnego złożonego przez Departament Sprawiedliwości oraz wstępne orzeczenie sądu federalnego w sprawie³⁶.

Na tym etapie na łamach prasy informowano również o reakcji amerykańskich polityków na ujawnienie zawartości *Pentagon Papers* działaniach podjętych przez Kongres w związku z publikacjami „New York Timesa”, a także śledztwie wszczętym przez FBI w celu wykrycia, w jaki sposób tajny raport trafił w ręce reporterów. W „Washington Post” sprawozdawano: *Lider większości w Senacie Mike Mansfield (PD-Montana) ogłosił wczoraj wieczorem, że istnieje konkretny plan przeprowadzenia przez Senat szeroko zakrojonego śledztwa w sprawie decyzji, które doprowadziły kraj do konfliktu w Indochinach [...] Mansfield powiedział wczoraj rano, że jest „zdmuśniony i oszołomiony” rewelacjami zawartymi w dokumentach opublikowanych przez „Timesa”. Senator Henry M. Jackson (PD-Waszyngton), który w przeciwieństwie do Mansfielda w znacznym stopniu popierał wojnę, również wezwał do wszczęcia śledztwa przez Kongres (Senate Majority Leader Mike Mansfield (D-Mont.) announced definite plans...)*³⁷; *Administracja ujawniła wczoraj, że istnieje 15 „oficjalnych” kopii kontrowersyjnego raportu Pentagonu na temat Wietnamu, a obecnie trwają zakrojone na szeroką skalę poszukiwania tej, którą otrzymał „New York Times” [...] w dobie kserokopiarek nikt nie wyklucza możliwości powielenia lub sfotografowania raportu, ale urzędnicy wskazują, że zebranie kompletnego, 7000-stronicowego, 47-tomowego raportu byłoby ogromnym przedsięwzięciem. Urzędnicy rządowi stwierdzili, że są dość pewni, że uda im się znaleźć źródło przecieku ściśle tajnych dokumentów (There are 15 “legitimate” copies of the controversial Pentagon report on Vietnam, the administration disclosed yesterday...)*³⁸.

Gdy publikacja czwartej części serii „New York Timesa” została wstrzymana decyzją sądu federalnego, Daniel Ellsberg podjął decyzję o przekazaniu powielonych kopii raportu innym redakcjom³⁹. Przy pomocy pośrednika skontaktował się m.in. z Benem Bagdikianem z „Washington Post”, który przed dołączeniem do zespołu waszyngtońskiego dziennika był pracownikiem RAND Corp. Bagdikian spotkał się z Danielem Ellsbergiem w pokoju hotelowym w Bostonie, w którym informator ukrywał się przed FBI. Wspólnie dokonali selekcji dokumentów, które dziennikarz następnie przetransportował do Waszyngtonu do domu redaktora naczelnego „Posta”, Bena Bradleego. Tam zespół reporterów przystąpił do opracowania materiałów na potrzeby publikacji. Prawnicy redakcji oraz część reporterów obawiała się konsekwencji

³⁶ *Texts of Government Papers in Complaint Against The Times and Judge's Order*, „New York Times” 1971, 16.06, s. 18.

³⁷ S. Rich, *Indochina Inquiry Set by Mansfield*, „Washington Post” 1971, 16.06, s. 1.

³⁸ M. Berger, M. Getler, *FBI Checking All Having Access To Known 15 Copies of Viet Study*, „Washington Post” 1971, 16.06, s. 1.

³⁹ D. Ellsberg, *Secrets: A Memoir of...*, s. 387-394.

udostępnienia treści *Pentagon Papers* w „Washington Post” zarówno ze względu na zakaz sądowy wobec „New York Timesa”, jak i z uwagi na to, że udostępnienie zawartości raportu mogłoby zostać uznane za naruszenie przez dziennik ustawy o szpiegostwie⁴⁰. W czerwcu *Pentagon Papers* trafiły również m.in. do „Boston Globe”, „St. Louis Post-Dispatch”, „Los Angeles Times” oraz „Christian Science Monitor”. Wybory Ellsberga dotyczące redakcji, które otrzymały kopie raportu były podyktowane jego prywatną opinią na temat danych tytułów oraz uznaniem dla sposobu, w jaki relacjonowały one przebieg konfliktu w Wietnamie⁴¹.

W czwartek, 17 czerwca, w gazetach debatowano, czy mimo sprzeciwów „Timesa”, sędzia M.I. Gurfein podejmie decyzję o zobowiązaniu redakcji do przekazania posiadanej kopii tajnych dokumentów, przynajmniej na potrzeby śledztwa prowadzonego przez sąd federalny⁴². Ostatecznie Gurfein odrzucił wniosek Departamentu Sprawiedliwości, a „New York Times” zgodził się na dobrowolne udostępnienie prawnikom Pentagonu listy zawierającej spis materiałów, którymi dysponował⁴³. W „Washington Post” referowano stanowisko Arthura Ochsa Sulzbergera – względem działań podjętych wobec nowojorskiej gazety przez władze: *[W]ydawca „Timesa” nazwał pozew o wstrzymanie publikacji serii „naruszeniem Pierwszej Poprawki do Konstytucji”. Dodał, że jeśli zajdzie taka potrzeba, „Times” będzie walczyć w tej sprawie aż dotrze ona do Sądu Najwyższego ([P]ublisher of the Times, called the suit to halt publication of the series “an abridgment of the First Amendment to the Constitution.” He said the Times would fight the case all the way to the Supreme Court if necessary)*⁴⁴. „Post” przedstawił również kulisy pracy reporterów zajmujących się sprawą *Pentagon Papers*, zaznaczając, że operacja przebiegała w najwyższej tajemnicy, a redakcja jest dumna zarówno z podjęcia się śledztwa, jak i z jego rezultatów⁴⁵.

Równolegle do toczącego się postępowania wobec „New York Timesa”, w Senacie trwały próby wyznaczenia administracji Richarda Nixona ostatecznego terminu na wycofanie amerykańskich wojsk z Wietnamu⁴⁶. Jak wskazywał „New York Times”, politycy sprzeciwiający się kontynuacji uczestnictwa USA w konflikcie, otwarcie krytykowali działania mające na celu powstrzymanie prasy od ujawniania zawartości *Pentagon Papers*. Grupa antywojennych kongresmenów, do której należał m.in. J.W. Fulbright, podjęła próbę uzyskania nieopublikowanej

⁴⁰ D. Popielec, *Whistleblowing. Konteksty medialne...*, s. 208-209.

⁴¹ D. Ellsberg, *Secrets: A Memoir of...*, s. 396.

⁴² R.K. Ostrow, *U.S. May Request Judge to Study War Papers in Secret*, „Los Angeles Times” 1971, 17.06, s. 1-20.

⁴³ J.P. MacKenzie, *Times Lists but Retains Viet Papers*, „Washington Post” 1971, 18.06, s. 1-A8.

⁴⁴ C. Kilpatrick, *U.S. Seeks Times’ Copy of Viet Study*, „Washington Post” 1971, 17.06, s. 1.

⁴⁵ D. Oberdorfer, *Top Secrecy at Times: Few Knew of Project*, „Washington Post” 1971, 17.06, s. 1-A15.

⁴⁶ J.H. Averill, *End-the-War Plans Rejected by Senate. Z Votes Considered Major Victory on Indochina Policy for President*, „Los Angeles Times” 1971, 17.06, s. 1.

części raportu od administracji prezydenta. Gdy ich wniosek został odrzucony, zwrócili się z podobną prośbą do redakcji „Timesa”. Jednak i w tym przypadku gazeta nie wyraziła zgody, chcąc chronić swoje źródło. Po stronie administracji Nixona oraz osób bezpośrednio zaangażowanych w ukrywaną przed opinią publiczną działalność militarną w Wietnamie, działania dziennika spotkały się z ostrą krytyką, a redakcja była oskarżana o zdradę stanu⁴⁷. W prasie pojawiły się również doniesienia, że FBI zidentyfikowało potencjalne źródło „przecieku”⁴⁸. Redakcja „St. Louis Post Dispatch” jako pierwsza wskazała, że prawdopodobnym odpowiedzialnym może być Daniel Ellsberg⁴⁹.

„Washington Post” udostępnia fragmenty *Pentagon Papers*, ingerencja sądów apelacyjnych oraz poszukiwania Daniela Ellsberga

W piątek, 18 czerwca, po decyzji wydawczyni – Katharine Graham – „Washington Post” rozpoczął publikację swojej serii dotyczącej *Pentagon Papers* [ilustracja 6]. Artykuł autorstwa Chalmersa M. Robertsa dotyczył działań administracji prezydenta D. Eisenhowera mających na celu uniemożliwienie przejścia władzy przez komunistów w Wietnamie Południowym w 1954 roku. „Post” zamieścił w swojej publikacji obszerne cytaty, które pozyskał z tajnego raportu⁵⁰. Dziennik postanowił również rozesłać przygotowany przez Robertsa tekst do innych redakcji, co sprawiło, że jego przedruki bądź skróty ukazały się równoległe m.in. W „Los Angeles Timesie”⁵¹ i „Boston Globe”⁵², a także zostały rozpowszechnione przez Associated Press oraz United Press International⁵³.

⁴⁷ D.E. Rosenbaum, *Opponents of War In Congress Decry U.S. Suit on Study. War's Critics in Congress Back Times*, „New York Times” 1971, 17.06, s. 1-18.

⁴⁸ K.W. Clawson, *Viet Leak Suspect Reported Known to FBI*, „Washington Post” 1971, 17.06, s. A13.

⁴⁹ J. Deakin, *Named In Leak OF War Report*, „St. Louis Post Dispatch” 1971, 17.06, s. 1-4.

⁵⁰ C.M. Roberts, *Documents Reveal U.S. Effort In '54 to Delay Viet Election*, „Washington Post” 1971, 18.06, s. 1-A16.

⁵¹ C.M. Roberts, *U.S. Sought in 1954 to Block Vietnam Election. Eisenhower Team Lost Its Argument at Geneva; Diem Later Barred Vote*, „Los Angeles Times” 1971, 18.06, s. 1-10.

⁵² *Washington paper prints ne Viet data*, „Boston Globe” 1971, 18.06, s. 1-3.

⁵³ F.P. Graham, *Gurfein's Decision Due Before 1 P.M. Deadline Judge Refuses to Let Times Resume Its Series at Once*, „New York Times” 1971, 19.06, s. 1-11.

Ilustracja 6. Jedyńska „Washington Post” zawierająca fragmenty artykułów: *Documents Reveal U.S. Effort In '54 to Delay Viet Election* (C.M. Roberts); *Times's Stand Wins Wide Hill Support* (W. Chapman); *Times Lists but Retains Viet Papers* (J.P. MacKenzie); *FBI Seeking Ex-Pentagon Aide in Leak* (K.W. Clawson)



Źródło: „Washington Post” z 18.06.1971.

Jednocześnie, na łamach prasy wskazywano, że FBI poszukuje Daniela Ellsberga jako podejrzanego o rozpowszechnienie tajnego raportu Pentagonu. W „Boston Globe” sprawozdawano dotychczasowe ustalenia: *Pierwszej publicznej identyfikacji Ellsberga dokonał w nietypowych okolicznościach były reporter „Timesa”, Sidney Zion, który zadzwonił do nowojorskiego radia w środę późnym wieczorem, powołując się na „rzetelne źródła”*. Dzisiaj rano „Washington Post” doniósł, że wcześniej tego samego dnia mężczyzna przedstawiający się jako Ellsberg zadzwonił do gazety i oświadczył, że nie może potwierdzić ani zaprzeczyć, że to on był źródłem przecieku. Mężczyzna, jak poinformował „Post”, stwierdził, że sądzi, że jest inwigilowany oraz dodał, że dzwoni z publicznej budki telefonicznej w Bostonie. Wczoraj „St. Louis Post Dispatch” opublikowała artykuł, w którym zacytowano „wysokiego rangą urzędnika władzy wykonawczej”, a także wymieniono nazwisko Ellsberga. Po zarzutach ze strony Ziona niewielka grupa dziennikarzy pojawiła się przed domem Ellsberga w Cambridge i była świadkami nieudanej próby wejścia do środka podjętej przez agentów FBI. Jak dotąd nikomu nie udało się zlokalizować Ellsberga... (*The first public identification of Ellsberg was made in unusual circumstances by...*)⁵⁴.

⁵⁴ T. Oliphant, *FBI seeks to question MIT researcher on leak*, „Boston Globe” 1971, 18.06, s. 3.

W sobotę, 19 czerwca, „Washington Post” opublikował drugi artykuł poświęcony zawartości *Pentagon Papers*. Murrey Marder opisał w nim strategię administracji prezydenta L.B. Johnsona, w ramach której bombardowania Północnego Wietnamu w latach 1965-1968 miały na celu osłabienie woli walki Vietcongu jeszcze przed rozpoczęciem ewentualnych negocjacji pokojowych przez USA⁵⁵. Dziennik odmówił dobrowolnego wstrzymania publikacji i oddania posiadanych materiałów, więc administracja prezydenta złożyła pozew. Gazeta poinformowała również, że choć sąd federalny pierwszej instancji (Sąd Dystryktowy dla Dystryktu Kolumbii [U.S. District Court for the District of Columbia]) zezwolił na rozpowszechnianie przez „Posta” raportu Pentagonu, kilka godzin później sąd apelacyjny orzekł o tymczasowym zakazie dalszych publikacji⁵⁶. „Times” wciąż oczekujący w tym czasie na ostateczną decyzję sądu dystryktowego w Nowym Yorku, referował informacje dotyczące zawartości *Pentagon Papers* opublikowane dzień wcześniej na łamach „Washington Post”⁵⁷. W dzienniku podkreślano również, że prawnicy redakcji podjęli starania o wcześniejsze wznowienie publikacji serii, argumentując, że skoro materiał „Posta” trafił do agencji prasowych oraz redakcji w całym kraju, zakaz obowiązujący „Timesa” wydaje się bezzasadny⁵⁸. Jak informowała prasa, w Kongresie kontynuowano działania mające na celu uzyskanie dostępu przez parlamentarzystów do *Pentagon Papers*, a co za tym idzie wszczęcie oficjalnego śledztwa w sprawie ich treści przez komisję senacką⁵⁹.

W niedzielę, 20 czerwca, donoszono, że mimo orzeczenia sędziego M.I. Gurfeina zezwalającego „New York Timesowi” na wznowienie publikacji dotyczącej raportu, Departament Sprawiedliwości niezwłocznie złożył apelację, w wyniku której decyzją sądu drugiej instancji ponownie tymczasowo wstrzymano możliwość rozpowszechnienia artykułów przez „Timesa”⁶⁰. W „Boston Globe” opisywano stanowisko Białego Domu wobec prób upublicznienia tajnych dokumentów: *Rzecznik prasowy Ronald L. Ziegler, pytany o sprawy sądowe przeciwko „New York Times” i „Washington Post”, powiedział, że obawy prezydenta Nixona „dotyczą kwestii prawnych w tej sprawie, a następnie tego, co wydaje się być wysoce niewłaściwym sposobem obchodzenia się z materiałami o wysokim stopniu tajności”*. [...] *Podkreślił, że prezydent wierzy w wolność prasy oraz pełną jawność informacji, o ile nie naruszają one bezpieczeństwa narodowego (Press secretary Ronald L. Ziegler, questioned about court cases*

⁵⁵ M. Marder, *Viet Study Says Bombing Lull Pressure Move*, „Washington Post” 1971, 19.06, s. 1-A14.

⁵⁶ S.J. Ungar, W. Chapman, *U.S. Court Bars Future Vietnam Articles in Post. Reverses Lower Court Decision*, „Washington Post” 1971, 19.06, s. 1-A12.

⁵⁷ *Study Said to Show Diem Barred Vote*, „New York Times” 1971, 19.06, s. 1-11.

⁵⁸ F.P. Graham, *Gurfein's Decision Due Before...*, s. 1-11.

⁵⁹ S. Rich, *Congressmen Move to Ge War History*, „Washington Post” 1971, 19.06, s. 1-A15.

⁶⁰ J.C. Millstone, *Times Is Upheld, Ruling Appealed*, „St. Louis Post Dispatch” 1971, 20.06, s. 1-19.

against the...)⁶¹. Podczas gdy redakcje „New York Times” oraz „Washington Post” oczekiwały na przesłuchania oraz ostateczne decyzje sądów apelacyjnych, ich uwaga skupiała się na analizie dotychczas udostępnionych danych zawartych w *Pentagon Papers* oraz na tym, jak ujawnienie dokumentacji może wpłynąć na obecną sytuację społeczno-polityczną w USA⁶². W ten sposób mimo sądowego zakazu dotyczącego dalszej demaskacji ukrytych działań rządu, reporterzy mogli podtrzymywać zainteresowanie opinii publicznej tajnym raportem. Kongresmeni opowiadający się za ujawnieniem treści *Pentagon Papers* podjęli próby interwencji w celu umorzenia równoległych postępowań prowadzonych przeciwko redakcjom, jednak ich działania okazały się nieskuteczne⁶³.

W poniedziałek, 21 czerwca, w prasie referowano opinie różnych amerykańskich polityków dotyczące demaskacji tajnego raportu Pentagonu. W „Boston Globe” oraz „Washington Post”⁶⁴ przedstawiono stanowiska L.B. Johnsona oraz Daniela Ellsberga wobec ujawnionego raportu, powołując się na Associated Press, „Newsweeka” oraz „Time”. Bostoński dziennik pisał: *Były prezydent [...] uważa, że tajne dokumenty Pentagonu dotyczące Wietnamu przedstawiają nieuczciwy, zniekształcony i stronniczy obraz jego roli [...] Pan Johnson, kontynuował „Time”, uważa, że jego największym błędem w wojnie w Wietnamie było czekanie, aż minie 18 miesięcy od objęcia urzędu, zanim wysłał amerykańskich żołnierzy do walki, „gdyż już wtedy czuł, że Wietnam jest prawie stracony” [...] „Jestem zaszczyczony, że jestem podejrzany”, powiedział [D. Ellsberg] w wywiadzie dla „Newsweeka”. „Cieszę się, że sprawa wyszła na jaw”, stwierdził. „Dokumenty pokazują, że doradcy prezydenta oraz inni urzędnicy mieli praktycznie nieograniczone możliwości, by kłamać. Ale teraz osoby odpowiedzialne za eskalację wojny zostaną pociągnięte do odpowiedzialności na podstawie dokumentów, które podpisały”. Dodał, że raport jest „dobrym punktem wyjścia do prawdziwego zrozumienia wojny i amerykańskim odpowiednikiem norymberskich dokumentów dotyczących zbrodni wojennych” (Former President [...] believes the secret Pentagon papers about Vietnam present a dishonest, distorted and biased picture on his role...)*⁶⁵. W „New York Timesie” komentowano: *Kontrowersje wokół prawnych, etycznych, a także politycznych implikacji udostępnienia tajnych dokumentów dotyczących zaangażowania Stanów Zjednoczonych w Wietnamie wczoraj trwały dalej, wraz*

⁶¹ C. Kilpatrick, *White House Says Viet series curbed only to uphold law*, „Boston Globe” 1971, 20.06, s. 1.

⁶² [1] J.M. Naughton, *POST CASE OPINION. Panel Explains Order to Halt Washington Paper's Articles COURT EXPLAINS DECISION ON POST*, „New York Times” 1971, 20.06, s. 1-27; [2] B.D. Nossiter, *LBJ Shown as Crafty, but No Liar*, „Washington Post” 1971, 20.06, s. 1-A14; [3] G. Lardner, *Dole Says Vietnam Study Shows Democrats Guilty of 'Deception'*, „Washington Post” 1971, 20.06, s. 1-A15.

⁶³ E. Carper, *Hearings Today on War File. U.S. Appealing to Bar Series In Post, Times*, „Washington Post” 1971, 21.06, s. 1-A14.

⁶⁴ *LBJ Said to View Report as Distorted, Biased*, „Washington Post” 1971, 21.06, s. A14.

⁶⁵ Associated Press, *LBJ calls Leak 'near treason'; Ellsberg 'flattered' as suspect*, „Boston Globe” 1971, 21.06, s. 1-14.

z przedstawianiem swoich reakcji na dokumenty w przemówieniach i wywiadach przez obecnych oraz byłych urzędników rządowych w całym kraju. Senator Edmund S. Muskie powiedział [...] że wobec publikacji tajnych dokumentów w „New York Timesie” oraz „Washington Post” „większość z nas podziela wspólne poczucie bólu i zagrożenia”. „Stanowi to prosty fakt, że niezliczeni obywatele nie wierzą już w swój rząd” [...] „Sądzą, że rząd kłamie, a ich nieufność osiągnęła nowy poziom wraz z publikacją dokumentów Pentagonu w tym tygodniu”, kontynuował. „Są one codziennym tematem na pierwszych stronach gazet i przedmiotem bacznej uwagi każdej osoby, której zależy na zaufaniu mającym spajać Amerykę” (*The controversy over the legal, ethical and political implications of the publication of secret documents on the...*)⁶⁶.

Kolejne gazety publikują fragmenty tajnego raportu Pentagonu, a sprawa przeciwko „New York Timesowi” oraz „Washington Post” trafia do Sądu Najwyższego USA

We wtorek, 22 czerwca, „Boston Globe” rozpoczął publikację swojej serii dotyczącej *Pentagon Papers* [ilustracja 7]. Łącznie na łamach gazety ukazało się pięć różnych artykułów omawiających zawartość tajnego raportu⁶⁷. Dotyczyły one m.in.: zwiększenia przez J.F. Kennedy’ego liczby doradców wojskowych wysłanych do Południowego Wietnamu, wpływu ofensywy Tét na decyzje prezydenta Johnsona dotyczące intensyfikacji działań Stanów Zjednoczonych w Indochinach oraz rozmów na temat możliwości wykorzystania przez amerykańskie wojsko broni nuklearnej w konflikcie. W „Boston Globe” zamieszczono również streszczenie przygotowanej na potrzeby *Pentagon Papers* analizy dotyczącej przebiegu ofensywy Tét⁶⁸. Redakcja podkreśliła, że jest trzecią gazetą, która opublikowała wybrane fragmenty tajnego raportu⁶⁹, a swoją decyzję uzasadniła następująco: „*The Globe*” nie publikuje tych dokumentów, aby wykazać, że jakkolwiek prezydent lub inny urzędnik, cywilny czy wojskowy, popełnił błąd. Jest to kwestia do oceny przez naród. Może on jednak dokonać inteligentnego osądu tylko wtedy, gdy pozna wszystkie fakty [...] w tym kraju jesteśmy dumni z wolności, z posiadania pewnych niezbywalnych praw, z wolności słowa oraz wolności prasy [...] Jesteśmy przekonani, że nasz kraj nie będzie brał udziału w cenzurze i że ostatecznie nasze sądy staną na straży prawa narodu do informacji oraz tak istotnego dla niego prawa do wolności prasy. Dopóki

⁶⁶ L. Fosburgh, *Reactions Focus on Security Rules*, „New York Times” 1971, 21.06, s. 1.

⁶⁷ [1] M.V. Storin, *Admiral Sought nuclear option*, „Boston Globe” 1971, 22.06, s. 1-3; [2] C. Snow, *Tet offensive turned Johnson Toward Vietnamization policy*, „Boston Globe” 1971, 22.06, s. 1-2; [3] R. Healy, *Kennedy OK’d convert action*, „Boston Globe” 1971, 22.06, s. 1-2; D.S. Jhabvala, *Soviets refused to carry peace feeler to Hanoi*, „Boston Globe” 1971, 22.06, s. 18; [4] D.S. Jhabvala, *At Honolulu parley. CIA played down US domino theory*, „Boston Globe” 1971, 22.06, s. 19.

⁶⁸ *Report on Tet Offensive*, „Boston Globe” 1971, 22.06, s. 18.

⁶⁹ M.V. Storin, *Admiral Sought nuclear...*, s. 1.

istnieje demokracja, prawda znajdzie sposób, aby zostać ujawniona (*The Globe is not publishing these documents to show that any President or other official...*)⁷⁰.

Ilustracja 7. Jedyńska „Boston Globe” zawierająca fragmenty artykułów: *Admiral Sought nuclear option* (M.V. Storin); *Tet offensive turned Johnson Toward Vietnamization policy* (C. Snow); *Kennedy OK'd covert action* (R. Healy)



Źródło: „Boston Globe” z 22.06.1971.

„Washington Post” udostępnił przesłane przez redakcję do sądu pismo, w którym sprzeciwiła się decyzji o tymczasowym wstrzymaniu publikacji zawartości tajnego raportu⁷¹. Gazeta opublikowała również fragmenty oświadczenia redaktora naczelnego, Bena Bradleego, w którym zaznaczył: w państwie totalitarnym, gdzie prasa nie jest wolna, rząd wykorzystuje ją jako swój instrument. Prasa jest ograniczona do wiadomości przychylnych i przynoszących korzyści państwu. W demokracji, gdzie prasa jest wolna, istnieje normalna, produktywna kontradycyjna relacja między rządem a prasą. Rząd należycie przedstawia swoją sprawę. Prasa należyście relacjonuje tę sprawę i równie należycie dogłębnie ją bada. Jeśli istnieje jeden fundament dla zasady wolności prasy, to jest nim to, że prasa nie może ograniczać się do relacjonowania wyłącznie tego, co jest korzystne dla rządu. Prasa musi mieć również swobodę relacjonowania tego, co może zawstydząć, irytować rząd lub mu się nie podobać (*In a totalitarian state, where*

⁷⁰ *The truth finds a way*, „Boston Globe” 1971, 22.06, s. 20.

⁷¹ *Post's Brief Against Barring Series. Memo Cites Government's Burden In a First Amendment Case*, Washington Post” 1971, 21.06, s. A10.

the press is not free, the government uses the press as an instrument of...)⁷². W „New York Timesie” wskazywano, że w obliczu konfliktu konstytucyjnego, w sprawie którego toczą się równoległe dwa niezależne postępowania wobec dwóch różnych redakcji, ostateczna decyzja będzie najprawdopodobniej należeć do Sądu Najwyższego USA⁷³.

W środę, 23 czerwca, zarówno „Chicago Sun-Times”, jak i „St. Louis Post Dispatch” dołączyły do „Timesa”, „Posta” oraz „Boston Globe”, publikując tekst autorstwa chicagowskich dziennikarzy Mortona Konracke’a oraz Thomasa B. Rossa [ilustracja 8]. Artykuł obnażał szczegóły udziału administracji prezydenta Kennedy’ego w upadku reżimu Ngô Đình Diệma⁷⁴. W prasie informowano również, że obok wciąż trwających zakazów publikacji obowiązujących „Washington Post” oraz „New York Timesa”, również „Boston Globe” został tymczasowo pozbawiony możliwości dalszego udostępniania zawartości *Pentagon Papers* decyzją sędziego federalnego (Sąd Dystryktowy USA dla Dystryktu Massachusetts [U.S. District Court for the District of Massachusetts]). Zakaz nałożony na „Boston Globe” był bardziej restrykcyjny niż w przypadku „Washington Post” oraz „New York Timesa”, ponieważ obejmował wszelkie informacje dotyczące dokumentów Pentagonu, nawet te udostępnione wcześniej przez inne media⁷⁵.

Ilustracja 8. Jedyńska „St. Louis Post Dispatch” zawierająca fragmenty artykułów *NIXON GIVES WAR PAPERS TO CONGRESS* (J. Deakin) oraz *Report Details Fall Of Diem* (M. Konracke, T.B. Ross)



Źródło: „St. Louis Post Dispatch” z 23.06.1971.

⁷² Editor Benjamin Bradlee On Access to “secret” Files, „Washington Post” 1971, 21.06, s. A10.

⁷³ R. Halloran, *RULING FOR POST. Capital Paper Wins in Trial, but Curb on Series Stands*, „New York Times” 1971, 22.06, s. 1-18.

⁷⁴ [1] M. Konracke, T.B. Ross, *How U.S. was urged to id anti-Diem coup*, M. Konracke, „Chicago Sun-Times” 1971, 23.06, s. 1; [2] M. Konracke, T.B. Ross, *Report Details Fall Of Diem*, „St. Louis Post Dispatch” 1971, 23.06, s. 1-21.

⁷⁵ *Courts Continue Post, Times Ban, Globe Restrained*, „Washington Post” 1971, 23.06, s. 1-A20.

Jednocześnie gazety donosiły, że Richard Nixon podjął decyzję o przekazaniu tajnego raportu Pentagonu członkom Kongresu. Jak przekazał mediom rzecznik Białego Domu, prezydent nie chciał, żeby parlamentarzyści dalej oceniali zawartość *Pentagon Papers* mając do dyspozycji tylko fragmenty rozpowszechnione w prasie. Nixon uznał, że opieranie się wyłącznie na publikacjach medialnych może skutkować powstaniem zniekształconego obrazu zawartości dokumentów. W „St. Louis Post Dispatch” sprawozdawano, jakie inne motywacje mogły towarzyszyć decyzji Nixona: *Zarówno na Wzgórzu Kapitolimskim, jak i w innych miejscach spekulowano, że prezydent udostępnił raport Kongresowi, żeby uczynić bezprzedmiotowymi działania prawne podjęte przez rząd przeciwko gazetom, które opublikowały fragmenty raportu. Niektóre źródła w Kongresie wyraziły opinię, że w ten sposób prezydent wycofuje się z pełnowymiarowej konfrontacji z krajowymi mediami dotyczącej fundamentalnej, konstytucyjnej kwestii, jaką jest wolność prasy. Stwierdzili, że w świetle decyzji o przekazaniu kopii raportu Kongresowi, Sąd Najwyższy będzie miał trudności z podtrzymaniem wniosku rządu o wydanie stałego zakazu publikacji treści dokumentów przez gazety. Ziegler stwierdził jednak, że decyzja o przekazaniu kopii Kongresowi nie ma wpływu na postępowania Departamentu Sprawiedliwości przeciwko „Timesowi”, „Washington Post” i „Boston Globe” (There was speculation on Capitol Hill and elsewhere that the President made the report available to Congress as a way of...)*⁷⁶.

W czwartek, 24 czerwca, redakcje „Los Angeles Times”, a także tytułów należących do grupy Knight Newspapers, (później Knight Ridder), m.in.: „Detroit Free Press” (Detroit, MI), „Miami Herald” oraz „Philadelphia Inquirer”, zdecydowały się na upublicznienie informacji zawartych w *Pentagon Papers*. Gazety wydawane przez Knight Newspapers udostępniły nowe informacje na temat eskalacji wojny w czasie w latach 1963-1968, dotyczące m.in.: udziału USA w zamachu na Ngô Đình Diệma, próbach wycofania się sekretarza obrony Roberta McNamary z bombardowań Wietnamu Północnego, nieskuteczności działań amerykańskich wojsk w ramach operacji *Rolling Thunder* oraz kulisów ofensywy Tết⁷⁷. Ponadto wydawca Knight

⁷⁶ J. Deakin, *NIXON GIVES WAR PAPERS TO CONGRESS*, „St. Louis Post Dispatch” 1971, 23.06, s. 1.

⁷⁷ [1] R.S. Boyd, *NEW DISCLOSURES FROM PENTAGON PAPERS. Military, Civilians Fought to Control LBJ*, „Detroit Free Press” 1971, 24.06, s. 1-8A; [2] M. Ethridge, *Why LBJ Did Viet Turnabout. Johnson Grew Disillusioned*, „Detroit Free Press” 1971, 24.06, s. 1-10A; [3] *The Secret War History. '63 Coup: How It Ended U.S. Pullout Plans*, „Detroit Free Press” 1971, 24.06, s. 8A; [4] *The Cicilian -Military Battle Over Escalation*, „Detroit Free Press” 1971, 24.06, s. 8A; [5] *N. VIETNAM AIR RAIDS OPPOSED. McNamara's Change of Mind on Bombing*, „Detroit Free Press” 1971, 24.06, s. 9A; [6] *Secret Pentagon Papers Raise Agnew Question of Who Won Tet Offensive*, „Detroit Free Press” 1971, 24.06, s. 9A; [7] *Study Reveals Struggle for LBJ'S Mind*, „Miami Herald” 1971, 24.06, s. 1; [8] *Disillusionment Over Escalation. U.S. Poured Its Troops In, he Found Self in 'Trap'*, „Miami Herald” 1971, 24.06, s. 32A; [9] *U.S. Scheme: Oust Diem, Cut Back Commitment*, „Miami Herald” 1971, 24.06, s. 33A; [10] *Tet: Rosy Reports Preceded the Gloom*, „Miami Herald” 1971, 24.06, s. 33A; [11] *McNamara Pushed Bombing; Saw It Fail*, „Miami Herald” 1971, 24.06, s. 34A; [12] *LBJ's Turnabout A Painful End to 'More of Same'*, „Miami Herald” 1971, 24.06, s. 34A; [13] *McNamara Battled Brass as Bombs Failed*, „Philadelphia Inquirer” 1971, 24.06, s. 1; [14] *Bombing Called a 'Colossal' Error*, „Philadelphia Inquirer” 1971, 24.06, s. 4;

Newspapers – Lee Hills – wystosował oświadczenie, które opublikowano w poszczególnych tytułach: *Uważam, że rząd federalny, zgodnie z polityką publiczną, powinien natychmiast od-tajnić wszystkie historyczne fragmenty Pentagon Papers, które – choć kompromitujące – nie stanowią już zagrożenia dla integralności narodowej naszego kraju. Chociaż w tej chwili nie planujemy publikować dalszych materiałów pochodzących z Pentagon Papers, dołączymy do innych gazet w walce o zachowanie prawa amerykańskiego narodu do publikacji bez ograni-czeń ze strony rządu (I believe the Federal Government, as a matter of public policy, should immediately declassify all...)*⁷⁸.

Na łamach „Los Angeles Times” zostały opublikowane dwa artykuły poświęcone tajnym dokumentom. W pierwszym z nich Stuart H. Loory relacjonował, że mimo rekomendacji Rady Bezpieczeństwa Narodowego Stanów Zjednoczonych (United States National Security Coun-cil), aby w 1963 r. wycofać amerykańskie siły z Indochin, prezydent J.F. Kennedy podjął de-cyzję o kontynuowaniu zaangażowania w konflikt⁷⁹. David Kraslow w swoim tekście ujawnił kolejne szczegóły dotyczące udziału Stanów Zjednoczonych w okolicznościach obalenia re-żimu Diëma w Wietnamie Południowym⁸⁰. Zawartość artykułu Loory’ego została przedsta-wiona m.in. w „Washington Post” , z wyraźnym zaznaczeniem, że waszyngtońska gazeta opiera się na doniesieniach „Los Angeles Times”, a nie własnych ustaleniach⁸¹. W ten sposób, mimo sądowego zakazu, „Post” mógł nadal legalnie informować swoich czytelników o tre-ściach zawartych w *Pentagon Papers*. Warto w tym miejscu zaznaczyć, że analogiczną strate-gię stosowały także inne amerykańskie redakcje, na które nałożono ograniczenia sądowe, bądź które dążyły do uniknięcia potencjalnych zarzutów o szpiegostwo ze strony władz federalnych. Szybki przepływ informacji był możliwy zarówno dzięki bezpośredniej współpracy między gazetami, jak i pośrednictwu agencji prasowych. W „Washington Post” podkreślano jednak, że redakcje zaangażowane w upublicznianie *Pentagon Papers* nie przekazują sobie materiału źró-dłowego, który dotarł do nich niezależnymi drogami⁸². Tytuły prasowe wymieniały się nato-miast wynikami analiz tajnego raportu, opracowywanymi przez reporterów śledczych zatrud-nionych w poszczególnych gazetach.

[15] ‘Victory’ Goal Faded In January-March ‘68, „Philadelphia Inquirer” 1971, 24.06, s. 4-5; [16] *Diem’s Fall Ended Hopes for Troop Pullout and Triggered Viet War’s Escalation*, „Philadelphia Inquirer” 1971, 24.06, s. 4-5; [17] *Doubts About Ground War Mounted Quickly*, „Philadelphia Inquirer” 1971, 24.06, s. 5; [18] *Tet Offensive Created Wide ‘Credibility Gap’*, „Philadelphia Inquirer” 1971, 24.06, s. 5.

⁷⁸ *Why We Are Publishing War Documents Stories*, „Philadelphia Inquirer” 1971, 24.06, s. 1.

⁷⁹ S.H. Loory, *U.S. Rejected Firs Viet-Pullout Advice. Key Rusk Aide Spurned by Top Kennedy Council*, „Los Angeles Times” 1971, 24.06, s. 1-24.

⁸⁰ D. Kraslow, *DIEM’S POIGNANT LAST CALL TO LODGE REVELED*, „Los Angeles Times” 1971, 24.06, s. 1-27.

⁸¹ S.H. Loory, *Study Details Diem’s Loss Of U.S. Faith*, „Washington Post” 1971, 24.06, s. 1-A14.

⁸² W. Greider, *Papers Deny Rumor They Are Passing Around War Study*, „Washington Post” 1971, 24.06, s. A10.

24 czerwca w prasie informowano również, że sąd apelacyjny 23 czerwca orzekł, że redakcja „Washington Post” może wznowić publikację cyklu dotyczącego dokumentów Pentagonu, jednak dopiero po szóstej wieczorem w piątek, 25 czerwca. Rozstrzygnięcie to zapewniało Departamentowi Sprawiedliwości czas na złożenie odwołania do Sądu Najwyższego, zanim kolejny artykuł z serii waszyngtońskiego dziennika zostanie przekazany do druku⁸³. W tym samym czasie Arthur Ochs Sulzberger oświadczył, że wobec przedłużającego się postępowania w sprawie „New York Timesa” oraz decyzji sądu drugiej instancji o przekazaniu sprawy do ponownego rozpoznania przez sąd dystryktowy, redakcjałoży apelację do Sądu Najwyższego. Wydawca uzasadnił planowane działania „Timesa”, argumentując, że trwający ponad tydzień zakaz publikacji stanowi poważne ograniczenie wolności prasy. Znaczenie miało tu też orzeczenie wydane wobec „Washington Post”, które stworzyło przesłanki do wnioskowania o podjęcie ostatecznej decyzji w sprawie rozpowszechniania zawartości *Pentagon Papers* przez Sąd Najwyższy⁸⁴. W nowojorskiej gazecie sprawozdawano, że prawnicy „Timesa” mają natychmiast udać się do Waszyngtonu, żeby złożyć potrzebne dokumenty. Pośpiech „New York Timesa” wynikał również z tego, że Sąd Najwyższy planowo miał odbyć ostatnią sesję przed rozpoczęciem letniej przerwy w poniedziałek – 28 czerwca⁸⁵.

W czwartek na pierwszych stronach amerykańskich dzienników zagościł też Daniel Ellsberg, który dzień wcześniej udzielił wywiadu telewizyjnego stacji CBS, co stanowiło jego pierwszy publiczny występ od czasu zniknięcia [ilustracja 9]. Ellsberg nie potwierdził, że jest odpowiedzialny za rozpowszechnienie *Pentagon Papers*, nie zdradził również, gdzie w tym momencie przebywa. Były pracownik RAND Corp. zgodził się na wywiad pod warunkiem, że rozmowa będzie dotyczyć jego opinii na temat wojny oraz tajnego raportu, w którego stworzeniu brał udział⁸⁶.

⁸³ S.J. Ungar, *Post Upheld by Appeals Court, Publications Ban Extended 2 Day*, „Washington Post” 1971, 24.06, s. 1-A13.

⁸⁴ J.P. MacKenzie, *High Court to Hear Post, Times Today. Immediate End of Bann Denied*, 5-4, „Washington Post” 1971, 26.06, s. 1-A10.

⁸⁵ F.P. Graham, *TIMES SERIES IS DELAYED AGAIN; PAPER TO APPEAL TO HIGH COURT. A 5-TO-3 DECISION. Court Here Orders Gurfein to Weigh Security Issue*, „New York Times” 1971, 24.06, s. 1-16.

⁸⁶ *Ellsberg reappears in TV interview*, „Boston Globe” 1971, 24.06, s. 1-11.

Ilustracja 9. Fragment artykułu *Ellsberg reappears in TV interview* opatrzonego fotografią przedstawiającą (od prawej) W. Cronkite'a przeprowadzającego wywiad telewizyjny z D. Ellsbergiem



Źródło: „Boston Globe” z 24.06.1971.

W „Washington Post” komentowano wystąpienie Ellsberga: *Choć niegdyś żył wygodnie w szarej strefie strategów Pentagonu, zaczął wygłaszać stanowcze i pełne niepokoju kazania przeciwko wojnie. Pisał listy do redakcji. Brał udział w demonstracjach pokojowych. W wywiadzie wyznał: „Uczestniczyłem w zbrodniczym spisku mającym na celu wywołanie agresywnej wojny” (Although he had once dwelt comfortably in gray world of Pentagon planners...)*⁸⁷. W sprawie źródła „przecieku” dokumentów Pentagonu trwało tajne federalne śledztwo, a jak wskazywała prasa, Daniel Ellsberg wciąż był uznawany za głównego podejrzanego

⁸⁷ W. Greider, *Nixon Is Following Old Pattern Of Escalation, Ellsberg Charges. Peace Convert*, „Washington Post” 1971, 24.06, s. 1.

w sprawie⁸⁸. W ramach dochodzenia przesłuchano m.in. Anthony'ego Russo oraz Lindę Sinay, która zeznała, że Ellsberg skorzystał z jej kserokopiarki, by powielić *Pentagon Papers*⁸⁹.

W związku z udostępnieniem przez administrację Richarda Nixona kopii tajnego raportu na potrzeby członków Kongresu, w Senacie podjęto kroki zmierzające do rozpoczęcia oficjalnego dochodzenia dotyczącego zawartości dokumentów. W „Boston Globe” referowano: *Senator USA J. William Fulbright (PD-Arkansas) [...] zapowiedział, że jego komisja natychmiast rozpocznie własne, niezależne śledztwo w trybie niejawnym, „aby przywrócić zaufanie społeczeństwa do rządu i właściwą równowagę między Kongresem a prezydentem w sprawach zagranicznych”. Publiczne przesłuchania w ramach wspólnego panelu komisji nie zostaną rozpoczęte do jesieni, powiedział Fulbright. „Jeśli wyciągniemy wnioski z błędów przeszłości, przyszli prezydenci, senatorowie oraz decydenci polityczni może wykażą się mądrością i zadbają o instytucjonalne zabezpieczenia, które pomogą im uniknąć kolejnego Wietnamu”, stwierdził Fulbright (US Sen. J. William Fulbright (D-Ark.) [...] said his committee would begin immediately its own separate...)*⁹⁰.

W piątek, 25 czerwca, redakcje „Chicago Sun-Times” oraz „St. Louis Post Dispatch”, na które nie nałożono zakazu rozpowszechniania *Pentagon Papers*, opublikowały kolejne teksty bazujące na treściach pozyskanych przez dziennikarzy z raportu. Artykuły dotyczyły działań administracji D. Eisenhowera, mających na celu osłabienie komunistycznych wpływów w Indochinach pod koniec lat 50., a także opinii sekretarza obrony Roberta McNamary, wyrażonej w 1966 r., na temat nieskuteczności działań amerykańskiej armii, których celem było przywrócenie kontroli nad obszarami wiejskimi w Wietnamie Południowym znajdującymi pod wpływem Vietcongu⁹¹.

Gazety również donosiły, że sąd dystryktowy procedujący w sprawie „Boston Globe” przywrócił redakcji możliwość informowania o dokumentach Pentagonu, przy czym sędzia Anthony Julian zastrzegł, że dziennik nie może publikować własnych analiz raportu, a jedynie powoływać się na wiadomości udostępniane przez inne źródła⁹². W związku z tym „Boston Globe” udostępnił artykuł S.H. Loory'ego, który pierwotnie ukazał się na łamach „Los Angeles Times”⁹³.

⁸⁸ G. Blake, *Federal U.S. Jury in L.A. Probes Leak of Pentagon Documents*, „Los Angeles Times” 1971, 24.06, s. 1-28.

⁸⁹ L.F. Aarons, *Witness Says Ellsberg Used Her Xerox*, „Washington Post” 1971, 24.06, s. A12.

⁹⁰ S.J. Micciche, *Nixon releasing documents for private Congress study*, „Boston Globe” 1971, 24.06, s. 1-18.

⁹¹ [1] R. Dudman, T.W. Ottenad, J. Deakin, *M'NAMARA: PACIFICATION A FAILURE. Despaired in '66 Of Quick Victory, Papers Show*, „St. Louis Post Dispatch” 1971, 25.06, s. 1-4A; [2] M. Kondracke, T.B. Ross, *U.S. '58 Stance: United Vietnam*, „St. Louis Post Dispatch” 1971, 25.06, s. 1C.

⁹² *Limited Publication Is Allowed*, „St. Louis Post Dispatch” 1971, 25.06, s. 1C.

⁹³ S.H. Loory, *Documents bare US Role in '63 coup against Diem*, „Boston Globe” 1971, 25.06, s. 1-20.

„New York Times” powiadomił, że poza apelacją prawnicy redakcji skierowali wniosek do Sądu Najwyższego o natychmiastowe wznowienie publikacji. W tym samym czasie Departament Sprawiedliwości złożył do Sądu Najwyższego odwołanie dotyczące decyzji sądu drugiej instancji w sprawie „Washington Post”. W nowojorskiej gazecie sprawozdawano: *Obie apelacje, po raz pierwszy w historii, postawiły Sąd Najwyższy przed decyzją w kwestii tego, czy jakiegokolwiek sąd ma prawo do cenzurowania publikowanych w prasie wiadomości, które zdaniem rządu mogłyby poważnie zaszkodzić bezpieczeństwu narodowemu. Szanse na to, że Sąd Najwyższy rozpatrzy apelacje są wysokie ze względu na znaczenie sprawy, a także dlatego, że orzeczenia sądów niższych instancji są ze sobą sprzeczne* (*The two appeals brought before the Supreme Court for the first time the question of...*)⁹⁴.

W sobotę, 26 czerwca, amerykańska prasa informowała, że Sąd Najwyższy odrzucił wniosek „New York Timesa” o natychmiastowe wznowienie publikacji. Jednocześnie gremium sędziowskie zdecydowało, że podejmie się dalszego procedowania zarówno w sprawie redakcji „Timesa”, jak i „Washington Post” (*United States of America v. The Washington Post Co. and The New York Times Co.*) [ilustracja 10]⁹⁵. Przesłuchania rozpoczęto w sobotę rano, a obie gazety otrzymały zgodę na rozpowszechnianie zawartości *Pentagon Papers* pod warunkiem, że ich publikacje nie będą dotyczyć tych części raportu, które na wniosek Departamentu Sprawiedliwości zostały na tym etapie zastrzeżone⁹⁶. W „Washington Post” komentowano: *Wczoraj wieczorem „Washington Post” i „The New York Times” niezależnie od siebie podjęły decyzję o odłożeniu publikacji swoich artykułów opartych na tajnych dokumentach Pentagonu, po tym jak Sąd Najwyższy utrzymał w mocy zakaz wykorzystywania jakiegokolwiek materiałów uznanych przez rząd za szczególnie wrażliwe dane [...] „To tak obszerna lista” – powiedział redaktor naczelny „Posta” Benjamin C. Bradlee – „że fizycznie uniemożliwia nam podjęcie w wyznaczonym czasie decyzji, co moglibyśmy wydrukować, jeśli w ogóle zdecydowalibyśmy, żeby wydrukować cokolwiek*” (*The Washington Post and The New York Times decided independently last night to...*)⁹⁷.

⁹⁴ F.P. Graham, *TIMES ASKS SUPREME COURT TO END RESTRAINTS ON ITS VIETNAM SERIES; ACTION TODAY SEEN. 8 Justices Hold Closed Session on Appeal, Will Meet Again*, „New York Times” 1971, 25.06, s. 1.

⁹⁵ J.P. MacKenzie, *High Court to Hear Post, Times Today...*, s. 1-A10.

⁹⁶ F.P. Graham, *SUPREME COURT AGREES TO RULE ON PRINTING OF VIETNAM SERIES. ARGUMENTS TO BE HEARD TO-DAY. RESTRAINT HOLDS. In Dissent, 4 Justices Support Publication Without a Hearing*, „New York Times” 1971, 26.06, s. 1-10.

⁹⁷ S.J. Ungar, *Papers Defer On Printing Cleared Data*, „Washington Post” 1971, 26.06, s. 1.

Ilustracja 10. Fragment artykułu *SUPREME COURT AGREES TO RULE ON PRINTING OF VIETNAM SERIES. ARGUMENTS TO BE HEARD TODAY. RESTRAINT HOLDS. In Dissent, 4 Justices Support Publication Without a Hearing* (F.P. Graham) opatrzonego fotografią przedstawiającą gremium sędziowskie Sądu Najwyższego USA

SUPREME COURT AGREES TO RULE ON PRINTING OF VIETNAM SERIES; ARGUMENTS TO BE HEARD TODAY



RESTRAINT HOLDS

In Dissent, 4 Justices Support Publication Without a Hearing

By FRED P. GRAHAM
Special to The New York Times

WASHINGTON, June 25 —
The Supreme Court agreed today to hear arguments tomorrow on the Government's effort to enjoin The New York Times and The Washington Post from publishing material from the Pentagon papers on Vietnam.

In two brief orders signed by Chief Justice Warren E. Burger, the Court also placed both The Times and The Post under equal publication restraints, based upon the restrictions imposed upon The

THE SUPREME COURT: Chief Justice Warren E. Burger with Associate Justices. From left, front: John M. Harlan, Hugo L. Black, Mr. Burger, William O. Douglas and William J. Brennan Jr. Behind them, from the left, are Thurgood Marshall, Potter Stewart, Byron R. White and Harry A. Blackmun. They posed early this year.

United Press International

Źródło: „New York Times” z 26.06.1971.

Redakcja „St. Louis Post Dispatch” zawiadomiła, że decyzją Sądu Dystryktowego USA dla Wschodniego Dystryktu Missouri (U.S. District Court for the Eastern District of Missouri), ich dziennik otrzymał tymczasowy zakaz dalszego publikowania artykułów na temat *Pentagon Papers*⁹⁸. Media podały również do publicznej wiadomości informacje o wydaniu nakazu aresztowania Daniela Ellsberga w związku z „nieautoryzowanym posiadaniem ściśle tajnych dokumentów”⁹⁹. Prawnicy Ellsberga przekazali, że ich klient stawia się niezwłocznie, jeśli FBI oraz Departament Sprawiedliwości zrezygnują z pościgu i wypuszczą byłego pracownika RAND Corp. bez ustanowienia kaucji. Ograny ściganie jednak odmówiły. Następnie adwokaci oświadczyli, że mimo negatywnego rozpatrzenia ich wniosku, Daniel Ellsberg w poniedziałek, 28 czerwca, odda się w ręce władz¹⁰⁰. Departament Sprawiedliwości nie potwierdził, czy dokumenty, o których mowa w nakazie aresztowania są tymi samymi materiałami, które trafiły

⁹⁸ *POST-DISPATCH ENJOINED ON WAR DATA*, „St. Louis Post Dispatch” 1971, 26.06, s. 1.

⁹⁹ *Arrest Order For Ellsberg*, „St. Louis Post Dispatch” 1971, 26.06, s. 1-7.

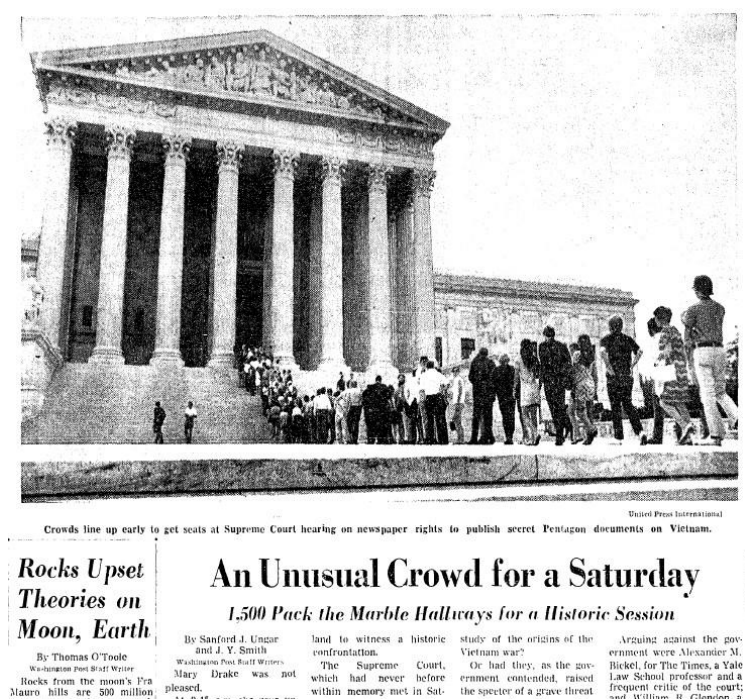
¹⁰⁰ B. McCabe, *Ellsberg Plans to Give Up But Lawyers Deny Crime Committed*, „Washington Post” 1971, 27.06, s. 1-A21.

do redakcji amerykańskich gazet. Prasa również oficjalnie nie ujawniła, czy były pracownik RAND Corp. był źródłem przecieku¹⁰¹.

Aresztowanie Daniela Ellsberga, wyrok Sądu Najwyższego oraz późniejsze wydarzenia

W niedzielę, 27 czerwca, „Washington Post” informował, że poprzedniego dnia pod gmachem Sądu Najwyższego zgromadził się tłum ludzi chcących uczestniczyć w pierwszym posiedzeniu naczelnego organu władzy sądowniczej w USA w sprawie zakazów publikacji dla „Posta” oraz „Timesa” [ilustracja 11].

Ilustracja 11. Fragment artykułu *An Unusual Crowd for a Saturday. 1,500 Pack the Marble Hallways for a Historic Session* (J.Y. Smith, S.J. Ungar) opatrzonego fotografią przedstawiającą osoby czekające przed budynkiem Sądu Najwyższego USA



Źródło: „Washington Post” z 27.06.1971.

W dzienniku sprawozdawano: *Mary Drake nie była zadowolona. O 9:45 rano zrezygnowała z prób przepchnięcia się przez tłum do stołu przy kolumnadowym wejściu do Sądu Najwyższego Stanów Zjednoczonych [...]. Zostawiła za sobą około 1500 osób, które próbowały dostać się do Sądu Najwyższego, by być świadkami historycznej konfrontacji. Sąd Najwyższy, który nigdy wcześniej w historii nie zwołał sobotniej sesji, został poproszony o wyjaśnienia w związku z Pierwszą Poprawką do Konstytucji: „Kongres nie będzie uchwalał żadnych*

¹⁰¹ J. Field, *Ellsberg Arrest Is Ordered*, „Washington Post” 1971, 26.06, s. 1-A11.

ustaw... ograniczających wolność słowa lub prasy...”. Czy „Washington Post” oraz „New York Times” działały w ramach swoich praw gwarantowanych przez Pierwszą Poprawkę, gdy publikowały artykuły na temat tajnego raportu Pentagonu na temat genezy wojny w Wietnamie? (Mary Drake was not pleased. At 9:45 a.m. she gave up trying to push through the crowd to the table at...) ¹⁰².

Podczas przesłuchań, które miały miejsce w budynku Sądu Najwyższego, zarówno przedstawiciele administracji prezydenta, jak i prawnicy obu redakcji przedstawili gremium sędziowskiemu swoje stanowiska w sprawie. „Los Angeles Times” referował: *Sędzia sądu niższej instancji „w oczywisty sposób się mylił”, orzekając, że ujawnienie materiałów z raportu Pentagonu dotyczącego wojny w Wietnamie nie utrudni operacji wywiadowczych – powiedział Sądowi Najwyższemu rząd w [...] Prawnicy obu gazet stwierdzili, że rząd zмага się z „histerią” dotyczącą bezpieczeństwa i wysuwa szeroko zakrojone roszczenia, poparte niewielką liczbą dowodów* (A lower court judge was “plainly wrong” in ruling that disclosure of material in...) ¹⁰³. Po wysłuchaniu argumentów każdej ze stron sporu, sędziowie oddalili się, by naradzić się w sprawie. Kolejne posiedzenie zostało zapowiedziane na poniedziałek. Sąd nie podał informacji o terminie wydania orzeczenia ¹⁰⁴.

W poniedziałek, 28 czerwca, oraz we wtorek 29 czerwca, prasa donosiła, że Daniel Ellsberg oddał się w ręce organów ścigania, jednocześnie deklarując, że to on jest odpowiedzialny za rozpowszechnienie *Pentagon Papers* [ilustracja 12] . W „St. Louis Post Dispatch” opisywano okoliczności aresztowania byłego pracownika RAND Corp.: *Ellsberg, w towarzystwie żony oraz trzech prawników, dziś rano o godzinie 10:00 przyjechał taksówką do urzędu pocztowego i sądu im. Johna W. McCormacka [Boston] . W rozmowie z dziennikarzami czekającymi w holu powiedział: „Przekazałem dokumenty Pentagonu senackiej Komisji Spraw Zagranicznych oraz narodowi za pośrednictwem amerykańskiej prasy”* (Ellsberg, accompanied by his wife and three lawyers, arrived by taxicab at 10 a.m. today at John W. McCormack Post Office and Courthouse...) ¹⁰⁵. „Washington Post” referował stanowisko sygnalisty: *„Myślę, że dobrze wywiązałem się z moich obywatelskich obowiązków”, powiedział Ellsberg, wchodząc do federalnego sądu, gdzie tłumnie witały go rzesze przyjaciół i sympatyków [...] Jego żal wynika tylko z tego, że nie zadziałał dwa lata wcześniej, a jak sam to ujął, 9000 istnień ludzkich wcześniej*

¹⁰² J.Y. Smith, S.J. Ungar, *An Unusual Crowd for a Saturday. 1,500 Pack the Marble Hallways for a Historic Session*, „Washington Post” 1971, 27.06, s. 1.

¹⁰³ R.J. Ostrow, *Court Tol Secrecy Could Harm U.S. 2 Papers Reply That Facts Fail to Support Ban*, „Los Angeles Times” 1971, 27.06, s. 1.

¹⁰⁴ F.P. Graham, *SUPREME COURT WEIGHS ISSUES ON VIETNAM SERIES AFTER PLEAS’ REJECTS A U.S. SECRECY REQUEST. TWO-HOUR DEBATE. Justices Leave for Day Without Disclosing Their Decision*, „New York Times” 1971, 27.06, s. 1-27.

¹⁰⁵ R. Dudman, *Ellsberg Surrenders*, „St. Louis Post Dispatch” 1971, 28.06, s. 1.

[...] O tym, co dalej przyniesie mu los, Ellsberg powiedział: *Dziesięć lat w więzieniu to naprawdę niewielka kara, jeśli ma się przełożyć na zakończenie tej wojny.*” Thum krzyknął: „Masz rację Dan.” (*“I think I’ve done a good job as a citizen,” Ellsberg said as he entered the federal courthouse...*)¹⁰⁶. Wielka ława (*grand jury*¹⁰⁷), działająca na poziomie federalnym w Los Angeles, wydała akt oskarżenia wobec Ellberga dotyczący kradzieży mienia rządowego oraz nieautoryzowanego posiadania dokumentów związanych z obronnością kraju. Na czas postępowania D. Ellsberg został zwolniony z aresztu za kaucją. „New York Times” odmówił komentarza na temat źródła, z którego pozyskał tajny raport¹⁰⁸.

Ilustracja 12. Fotografia przedstawiającego Daniela Ellberga w budynku sądu w Bostonie (UPI Telephoto)



Źródło: „St. Louis Post Dispatch” z 28.06.1971.

Podczas gdy w Sądzie Najwyższym wciąż trwały obrady dotyczące ostatecznej decyzji w prawie „Washington Post” oraz „New York Timesa”, dwie kopie *Pentagon Papers* zostały

¹⁰⁶ W. Greider, *Patriotic Motives Cited by Ellsberg. Surrenders, Freed on Bond*, „Washington Post” 1971, 29.06, s. 1.

¹⁰⁷ *Grand jury* – „wielka ława” powoływana w USA przez prokuratora w celu ustalenia, czy istnieją wystarczające dowody do wniesienia aktu oskarżenia i rozpoczęcia procesu sądowego (*What is a US grand jury?*, www.bbc.com [dostęp: 26.06.2025]).

¹⁰⁸ R. Reinhold, *Ellsberg Yields, Is Indicted; Says He Gave Data to Press*, „New York Times” 1971, 29.06, s. 1-8.

dostarczone do Kongresu, a Departament Obrony ogłosił, że wkrótce zakończy wewnętrzną analizę zawartości dokumentów, co może przełożyć się na ich odtajnienie¹⁰⁹. Na łamach „St. Louis Post Dispatch” opisywano obecne stanowiska polityków oraz opinii publicznej wobec prób wstrzymania publikacji *Pentagon Papers* przez władze: *Działania administracji Nixona mające na celu uniemożliwienie publikacji tajnej historii wojny w Wietnamie oraz działań Johnsona oraz wcześniejszych administracji w zakresie prowadzenia wojny spotkały się z szeroką krytyką [...] Senator Geroge S. McGovern [...] powiedział, że dokumenty ujawniły rządowe przestępstwa i oszustwa, które są znacznie poważniejsze niż jakiekolwiek naruszenie przepisów bezpieczeństwa, które mogłoby wyniknąć z ich publikacji [...] Sondaż przeprowadzony przez Instytut Gallupa [...] wykazał, że 48 procent ankietowanych nie pochwała działań rządu mających na celu wstrzymanie publikacji dokumentów, w porównaniu z 33 procentami, które sądzą, że publikacja była błędem (The actions of the Nixon Administration in preventing publication of...)*¹¹⁰.

We wtorek, 30 czerwca, oraz w środę, 1 lipca, prasa zawiadamiała, że Sąd Najwyższy USA orzekł, że amerykańskie gazety mogą wznowić publikację zawartości *Pentagon Papers* [ilustracja 13]. Sześciu z dziewięciu sędziów procedujących w sprawie opowiedziało się po stronie redakcji „New York Timesa” oraz „Washington Post”. Sąd Najwyższy oświadczył, że rząd nie przedstawił wystarczających dowodów na naruszenie bezpieczeństwa narodowego, by móc ubiegać się o zastosowanie wobec prasy cenzury prewencyjnej. Sędzia Hugo Black w swoim orzeczeniu wskazywał: w *Pierwszej Poprawce do Konstytucji* ojcowie założyciele zapewnili wolnej prasie ochronę, której potrzebuje, aby mogła wypełniać swoją zasadniczą rolę w naszej demokracji. Prasa miała służyć rządzonemu, a nie rządzącym. Uprawnienia rządu do cenzurowania prasy zostały zniesione, aby prasa mogła na zawsze swobodnie krytykować rząd. Prasę objęto ochroną, aby mogła ujawniać tajemnice rządowe i informować społeczeństwo (*In the First Amendment, the Founding Fathers gave the free press the protection it must have to...*)¹¹¹.

¹⁰⁹ [1] *Declassification Is Expected*, „St. Louis Post Dispatch” 1971, 28.06, s. 1; [2] L.E. Taylor, *Vietnam Disclosures Draw New Criticism*, „St. Louis Post Dispatch” 1971, 28.06, s. 2A.

¹¹⁰ L.E. Taylor, *Vietnam Disclosures Draw New...*, s. 2A.

¹¹¹ *New York Times Co. v. United States*, 403 U.S. 713 (1971), www.supreme.justia.com [dostęp: 19.10.2025]. Oryginalny fragment: *In the First Amendment, the Founding Fathers gave the free press the protection it must have to fulfill its essential role in our democracy. The press was to serve the governed, not the governors. The Government's power to censor the press was abolished so that the press would remain forever free to censure the Government. The press was protected so that it could bare the secrets of government and inform the people.*

Ilustracja 13. Jedynka zawierająca fragmenty artykułów: *War File Articles Resumed* (G. Lardner, S.J. Ungar) oraz *Court Rules for Newspapers, 6-3. Decision Allows Printing of Stories On Vietnam Study* (J.P. MacKenzie) opatrzonego fotografią przedstawiającą redakcję „Washington Post”

The Weather
Today—Partly cloudy, warm, humid, high in the 80s, with a 20 per cent chance of rain decreasing to 40 per cent tonight. Friday—Partly sunny. Temperature range: Today, 70-86; Yesterday, 73-90. Details, Page B2.

The Washington Post
Times Herald
94th Year No. 208 © 1971, The Washington Post Co. THURSDAY, JULY 1, 1971 Phone 223-6000 Circulation 225,000 115 Penn. Washington, D.C. 20040 10c

FINAL
144 Pages—8 Sections
Amusements C13 Financial D10
City Life D1 Food D1
Classified E3 Obituaries E8
Comics G4 Panorama G1
Crossword C19 Sports H1
Editorials A21 Style C1
Fol. Day G2 TV Radio C12

Court Rules for Newspapers, 6-3

Vote at 18 Ratified Into Law

Move by Ohio Enacts 26th Amendment

By Noel Epstein
Washington Post Staff Writer

The 26th amendment to the Constitution, giving those 18 to 21 years old the right to vote in all elections, became law last night as Ohio won the 30th state to ratify it.

The amendment potentially adds an estimated 11 million persons to state and local voter rolls for the 1972 election. Eighteen-year-olds already had the vote in federal elections, under a 1970 amendment to the Voting Rights Act.

Both Democrats and Republicans expect the new voters to have a substantial impact on races across the nation. President Nixon last night urged the young to exercise their new right "by registering and voting in each election."

Decision Allows Printing of Stories On Vietnam Study

By John P. MacKenzie
Washington Post Staff Writer

The Supreme Court settled a historic confrontation between government and press by ruling yesterday that The Washington Post and The New York Times are free to publish their stories about the secret Pentagon report on how America went to war in Vietnam.

The decision, which rested on the Bill of Rights guarantee of a free press and the longstanding refusal of Congress to authorize court injunctions against newspapers, was by a 6-3 vote.

Deeply divided and vesting their differences in nine separate opinions, the justices seemed to their action by stating that the government had failed to meet its "heavy burden" of justifying prior restraints against the press in light of cherished First Amendment freedoms.

The court ordered the lifting of "injunctions" of stays against both newspapers which have been in effect during most of the three weeks in its own review to the court ruling, the Pentagon told Congress at 5 p.m. that it would have enough copies of the full, unedited, 47-volume Pentagon study printed for every member of the House and Senate.

War File Articles Resumed

By Sanford J. Ungar and George Lardner Jr.
Washington Post Staff Writers

Newspapers throughout the nation, expressing satisfaction over the Supreme Court decision, rushed into print last night with articles based on the once-secret Pentagon papers on Vietnam.

In its own review to the court ruling, the Pentagon told Congress at 5 p.m. that it would have enough copies of the full, unedited, 47-volume Pentagon study printed for every member of the House and Senate.

Źródło: „Washington Post” z 01.07.1971.

„New York Times” komentował: w Nowym Jorku Arthur Ochs Sulzberger, prezes i wydawca „Timesa”, powiedział podczas konferencji prasowej, że „nigdy tak naprawdę nie wątpił, że ten dzień nadejdzie i że zwyciężymy” (In New York Arthur Ochs Sulzberger, president and publisher of The Times, said at a news conference that he had “never really doubted that this day would come and that we’d win.”)¹¹². W „Washington Post” sprawozdawano: Prasa była powszechnie usatysfakcjonowana orzeczeniem, choć środowisko medialne spodziewało się wyraźniejszego sprzeciwu wobec nawet tymczasowych ograniczeń nakładanych na prasę. Departament Sprawiedliwości nie skomentował decyzji sądu, a Biały Dom przekazał, że prezydent Nixon także wstrzymuje się od komentarza. Katharine Graham, wydawczyni „Posta”, powiedziała: „Jesteśmy niezmiernie zadowoleni, nie tylko z patrząc perspektywy prasy, która była dla nas najmniej ważna, ale z perspektywy państwa, dobrego sprawowania władzy i prawa opinii publicznej do informacji” (There was widespread satisfaction in the press at the result, though the newspapers industry had wished for..)¹¹³.

¹¹² F.P. Graham, *SUPREME COURT, 6-3, UPHOLDS NEWSPAPERS ON PUBLICATION OF THE PENTAGON REPORT; TIMES RESUMES ITS SERIES, HALTED 15 DAYS. BURGER DISSENTS. First Amendment Rule Held to Block Most Prior Restraints*, „New York Times” 1971, 27.06, s. 1.

¹¹³ J.P. MacKenzie, *Court Rules for Newspapers, 6-3. Decision Allows Printing of Stories On Vietnam Study*, „Washington Post” 1971, 01.07, s. 1.

Gazety informowały, że decyzja Sądu Najwyższego będzie stanowić tzw. *landmark ruling*, czyli orzeczenie, które zgodnie z prawem precedensu zmienia sposób interpretowania prawa obowiązującego w Stanach Zjednoczonych¹¹⁴. Jednocześnie, choć decyzja potwierdziła zakres konstytucyjnego prawa prasy do publikacji, ze względu na różne stanowiska poszczególnych sędziów, orzeczenie nie wykluczyło możliwości zastosowania przez rząd cenzury prewencyjnej w sytuacjach, gdy władze wykażą, że zagrożenie dla bezpieczeństwa narodowego jest rzeczywiste, poważne oraz bezpośrednie. Jednakże orzeczenie Sądu Najwyższego w sprawie *Pentagon Papers* i tak jest uznawane za przełomowe w kontekście ochrony wolności prasy w USA oraz stanowi obserwowalną reformę obowiązującego ustawodawstwa [schemat 2 – znajduje się poniżej, na końcu rozdziału IV]¹¹⁵.

Wraz z ogłoszeniem decyzji Sądu Najwyższego, prasa wznowiła publikację artykułów, w których przedstawiano zawartość tajnego raportu. Seria „New York Timesa” zawierała łącznie dziewięć tekstów poświęconych *Pentagon Papers*¹¹⁶. 9 lipca do sprzedaży trafiła pierwsza edycja książki napisanej przez reporterów „Timesa”, *The Pentagon Papers: The Secret History of the Vietnam War*. Zawarto w niej całość wyników śledztwa, które przeprowadzili dziennikarze „New York Timesa” wiosną 1971 roku¹¹⁷. Publikacje dotyczące *Pentagon Papers*, które ukazały się zarówno w „Timesie”, jak i innych amerykańskich gazetach, miały charakter interpretującego dziennikarstwa śledczego. Wielopoziomowa analiza dokumentów wymagała od reporterów nie tylko operowania bardzo dużą liczbą wrażliwych danych, ale również przedstawienia ich odbiorcom w przystępny oraz zrozumiały sposób. W tym celu na łamach prasy publikowano nie tylko artykuły opisujące zawartość tajnego raportu, ale również towarzyszące im materiały dodatkowe obejmujące m.in.: wybrane fragmenty *Pentagon Papers*, fotografie, mapy czy kalendaria wydarzeń przedstawiające przebieg konfliktu wietnamskiego.

Choć afera *Pentagon Papers* nie przyczyniła się bezpośrednio do wycofania amerykańskich wojsk z Wietnamu, pełni funkcję istotnego symbolu w dziejach amerykańskiego dziennikarstwa śledczego, uosabiając znaczenie czwartej władzy w kontekście ochrony obywateli przez nadużyciami ze strony rządu, znaczenia współpracy sygnalistów z mediami, a także obrony wolności słowa. Z perspektywy czasu historia upublicznienia *Pentagon Papers* jawi się jako dyskurs o ścieraniu się przeciwstawnych sił, czego odzwierciedlenie można znaleźć współcześnie w popkulturze, m.in. W filmach fabularnych: *Czwarta władza* (*The Post*, 2017) Stevena

¹¹⁴ F.P. Graham, *SUPREME COURT, 6-3, UPHOLDS NEWSPAPERS ON...*, s. 1-27.

¹¹⁵ S. Robertson, *New York Times Co. v. United States (1971)*, www.firstamendment.mtsu.edu [dostęp: 28.08.2025].

¹¹⁶ F. Butterfield, *Pentagon Papers: Eisenhower Decisions Undercut the Geneva Accords, Study Says*, „New York Times” 1971, 05.07, s. 1-13.

¹¹⁷ G. Lardner, *Times Book On Viet Data Selling Fast*, „Washington Post” 1971, 10.07, s. A10.

Spielberga oraz *Akta z Pentagonu* (*The Pentagon Papers*, 2003) Roda Holcomba, czy dokumencie *Człowiek, który pokonał Pentagon* (*The Most Dangerous Man in America: Daniel Ellsberg and the Pentagon Papers*, 2009) Judith Ehrlich i Ricka Goldsmitha. Z jednej strony Daniel Ellsberg oraz amerykańskie media działający w imię interesu publicznego, z drugiej rząd Stanów Zjednoczonych dążący do ukrycia kulis swoich działań podczas wojny w Wietnamie. Z punktu widzenia dziennikarstwa śledczego, ta oparta na silnym kontraście opowieść, mimo że nie unika patosu, pozostaje fundamentalna, jako źródło inspiracji dla dziennikarzy, wzmacniając ich rolę w realizowaniu funkcji kontrolnej wobec władzy.

Danielowi Ellsbergowi postawiono dwanaście zarzutów zagrożonych karą 115 lat pozbawiania wolności¹¹⁸. Jednak ostatecznie w maju 1973 roku postępowanie karne wobec Ellsberga oraz Anhony'ego Russo zostało umorzone. Sędzia William Byrne oddalił sprawę, wskazując na nadużycia strony skarżącej¹¹⁹. Chodziło m.in. o instalowanie nielegalnych podsłuchów oraz włamanie do biura byłego psychiatry Daniela Ellsberga¹²⁰. *Pentagon Papers* zostały w całości odtajnione dopiero w czerwcu 2011 roku, prawie 40 lat po pierwszej publikacji w „New York Timesie”¹²¹.

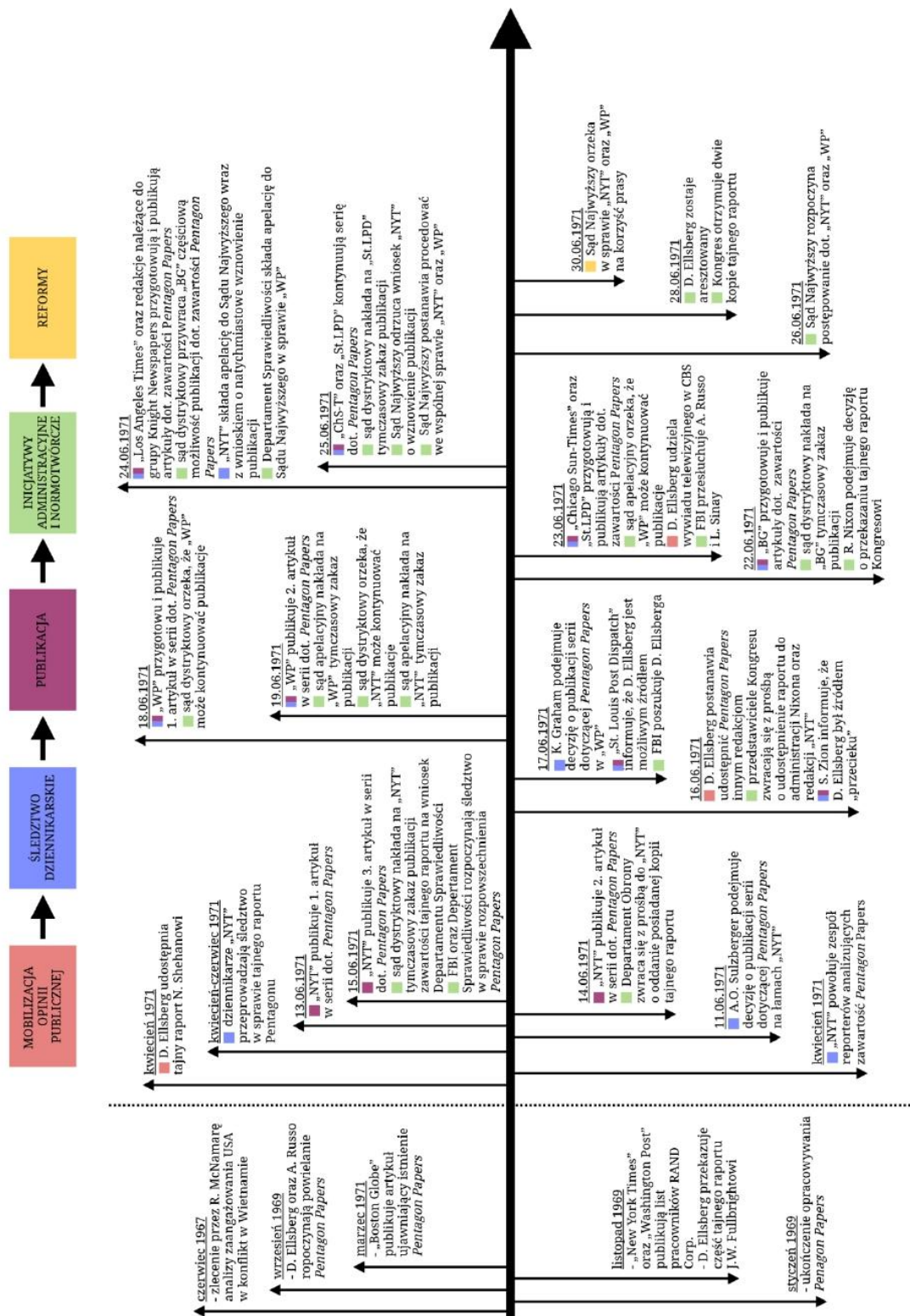
¹¹⁸ W. Adamczyk, *Amerykańskie archetypy...*, s. 87-88.

¹¹⁹ M. Arnold, *PENTAGON PAPERS CHARGES ARE DISMISSED; JUDGE BYRNE FREES ELLSBERG AND RUSSO, ASSAILS 'IMPROPER GOVERNMENT CONDUCT'*. *NEW TRIAL BARRED. But Decision Does Not Solve Constitutional Issues in Case*, „New York Times” 1973, 12.05, s. 1-14.

¹²⁰ R.D. McFadden, *Daniel Ellsberg, Who Leaked the Pentagon Papers...*, [dostęp: 28.08.2025].

¹²¹ M. Cooper, S. Roberts, *After 40 Years, the Complete Pentagon Papers*, www.nytimes.com [dostęp: 28.08.2025].

Schemat 2. Wariant modelu *muckrakingu* dla *Pentagon Papers*: śledztwo zainicjowane mobilizacją opinii publicznej



PRZEBIEG SPRAWY W RAMACH MODELU

KONTESKT
SZCZEGÓŁOWY

Źródło: oprac. własne, na podstawie: wybranych wydań „Boston Globe”, „Chicago Sun-Times”, „New York Timesa”, „Los Angeles Times”, „St. Louis Post Dispatch” oraz „Washington Post”; W. Adamczyk, *Amerykańskie archetypy...*; D. Ellsberg, *Secrets: A Memoir of...*

ROZDZIAŁ V: Sprawozdania ze śledztwa: proces *Chicago Seven* (1969-1970)

Relacje prasowe dotyczące przebiegu procesu *Chicago Seven* można zakwalifikować do kategorii sprawozdań ze śledztwa. Dziennikarze, uczestnicząc w posiedzeniach, a także analizując materiały procesowe, wypowiedzi świadków, strategie stron czy opisując wydarzenia, które doprowadziły do wszczęcia postępowania sądowego, rekonstruowali szerszy kontekst społeczny, polityczny oraz prawny sprawy. W tym sensie sprawozdawstwo prasowe z procesu nie ograniczało się do relacjonowania kolejnych etapów procedowania, lecz przede wszystkim prezentowało czytelnikom znaczenie postępowania w odniesieniu do napięć mających miejsce w USA na przełomie lat 60. i 70.

Schemat 1. Śledztwo sprowokowane inicjatywami administracyjnymi i normotwórczymi/symboliczne inicjatywy



Źródło: oprac. własne.

Proces *Chicago Seven* można zakwalifikować jako połączenie dwóch wariantów modelu muckrakingu: śledztwa sprowokowanego inicjatywami administracyjnymi i normotwórczymi oraz symbolicznych inicjatyw [schemat 1]. Inicjatywy administracyjne – wszczęcie oficjalnego postępowania przez prokuraturę, które doprowadziło do procesu karnego Siódemki z Chicago – przełożyły się na publikacje prasowe nie tylko w lokalnych gazetach, ale również ogólnokrajowych tytułach. Opinia publiczna żywo reagowała na wydarzenia mające miejsce na sali sądowej, czego efektem były zarówno protesty oraz demonstracje, jak i wypowiedzi liderów opinii. Ostatecznie jednak sprawa *Chicago Seven* nie przyniosła obserwowalnych reform, ani w kontekście legislacyjnym, ani w obszarach sposobu myślenia, systemów wartości czy praktyk społecznych. Z perspektywy czasu relacje prasowe dotyczące procesu Siódemki z Chicago stanowią przede wszystkim reprezentację spektaklu politycznego rozegranego na sali sądowej, w którym retoryka „prawa i porządku” administracji Richarda Nixona starła się z ideami ruchu kontrkulturowego oraz antywojennego, jak również osób działających na rzecz praw obywatelskich.

5.1. Kontekst szczegółowy

Proces *Chicago Seven* stanowił bezpośredni rezultat wydarzeń wokół Krajowej Konwencji Demokratów (Democratic National Convention, DNC), które miały miejsce w Chicago w sierpniu 1968 roku. Podczas DNC delegaci decydowali, kto będzie reprezentował partię podczas zbliżających się listopadowych wyborów prezydenckich. Po zabójstwie Roberta F. Kennedy'ego w czerwcu 1968 r., głównymi kandydatami zostali ówczesny wiceprezydent w gabinecie Lyndona B. Johnsona, popierający zaangażowanie USA w konflikt w Wietnamie – Hubert Humphrey, oraz, związany z antywojennym stronnictwem „gołębi”, senator Eugene McCarthy¹. Konwencja stała się kluczowym momentem mobilizacji zarówno organizacji działających na rzecz zakończenia wojny oraz ugrupowań kontrkulturowych², jak i po części aktywistów walczących o prawa obywatelskie Afroamerykanów³.

Mimo wielokrotnych prób oficjalnie żadne z kluczowych ugrupowań planujących protesty: Narodowy Komitet Mobilizacyjny na rzecz Zakończenia Wojny w Wietnamie (National Mobilization Committee to End the War in Vietnam, MOBE/NMC); współpracujący z MOBE Studenci na rzecz Demokratycznego Społeczeństwa (Students for a Democratic Society, SDS); a także Youth International Party (YIP, tzw. Yippies), nie otrzymało zgody na organizację manifestacji oraz innych towarzyszących im wydarzeń⁴. Jednocześnie MOBE, SDS oraz YIP otwarcie informowały, że ich przedstawiciele pojawią się w Chicago mimo nielegalnego statusu planowanych wydarzeń. W „Chicago Daily News” wskazywano: *Ostateczne plany dotyczące demonstracji są nadal niepewne, ponieważ miasto nie podjęło działań w sprawie wniosków o zezwolenie na działalność protestacyjną. Liderzy NMC zawnioskowali o zezwolenie na organizację 28 sierpnia masowego marszu oraz wiecu, w miejscu w którym będą widoczni z International Amphitheatre, gdzie spotykają się Demokraci. Chcą również, aby miasto zniosło godzinę policyjną w parkach (23:00), aby umożliwić demonstrantom spanie na plażach bądź w parkach. Chociaż miasto sprzeciwiło się obu wnioskom, organizator protestów Rennie Davis powiedział w sobotę, że „sama liczba demonstrantów” przybywających do miasta skłoni jego władze do uwzględnienia wniosków o możliwość organizacji protestu oraz biwakowania*

¹ J. Bosman, R. Chiarito, *When Chaos Came to Chicago: An Oral History of the 1968 Convention Riots*, www.nytimes.com [dostęp: 10.06.2025].

² W. Trohan, *DEMS MEET TOMORROW AS TENSION RISES. Feuds and Fera Plague Parley*, „Chicago Tribune” 1968, 25.08, s. 1.

³ S. Wolfe, *WANT JUSTICE, NEGRO LEADER TELLS DEMS*, „Chicago Tribune” 1968, 24.08, s. 8.

⁴ D. Janson, *SUIT ON PROTEST FILED IN CHICAGO. Mobilization Group Seeking Demonstration Permit*, „New York Times” 1968, 20.08, s. 25.

w parku⁵ (*FINAL PLANS for demonstrations still are uncertain because city has not acted on permit requests for protest activities [...] leaders have specifically requested a permit for...*)⁶.

Warto w tym miejscu jednak podkreślić, że przedsięwzięte przez każde z ugrupowań działania w założeniu miały mieć charakter pokojowy, a nie prowadzić do ulicznych starć z policją⁷. 23 sierpnia, na łamach „Chicago Sun-Times” przewodniczący MOBE – David Dellinger – podkreślał: „Cóż, oni (uczestnicy marszu) nie będą się nawzajem atakować. Martwimy się, czy policja lub oddziały Gwardii Narodowej ich zaatakują. Odpowiedzialność spoczywa na burmistrzu” (*“Well, they (the marchers) are not going to assault each other. We’re worried about whether police or national Guard troops will assault them. The responsibility rests with mayor”*)⁸. W obawie przed atakami ze strony służb MOBE wraz z YIP zorganizowały w Lincoln Park szkolenie z samoobrony dla protestujących: „Zostaną poinstruowani, jak bronić uczestników marszu, jak ich w razie potrzeby rozproszyć i zaprowadzić w bezpieczne miejsce, jak przeprowadzić ich przez wrogie terytorium” (*“They will be instructed on how to defend people in line of march, how to disperse them if necessary and lead them to safe space, how to lead them through hostile territory”*)⁹.

Przed oficjalnym rozpoczęciem DNC w prasie opisywano również polityczną działalność Yippies w Chicago. Jednak media skupiały się nie tyle na ewentualnym zagrożeniu ze strony aktywistów, a na, w tym momencie jeszcze niewinnych, konfliktach z lokalnymi organami ścigania. W „Chicago Daily News”, 23 oraz 24 sierpnia [ilustracja 1], ukazały się artykuły opisujące aresztowanie Pigasusa – świni domowej, którą członkowie YIP nominowali na swojego kandydata na prezydenta: *Dwudziestu pięciu policjantów otoczyło kwiczącą świnię eskortowaną przez jej zwolenników z ramienia Yippies w drodze do Civic Center Plaza*¹⁰, *gdzie miało nastąpić jej pierwsze publiczne wystąpienie. Świnia stawiała opór jedynie poprzez wydawanie dźwięków przypominających warkot silnika zaburtowego* (*Twenty-five policemen surrounded the squealing pig as his Yippie backers escorted him to the Civic Center Plaza for his first public appearance. The pig offered only vocal resistance, making a sound like an outboard motor*)¹¹.

⁵ Wszystkie tłumaczenia fragmentów zawartości poszczególnych tytułów prasowych pochodzą od autorki pracy. Na potrzeby pracy zapis tłumaczeń jest dostosowany do zasad pisowni w języku polskim. Oryginalne fragmenty w pełnym brzmieniu znajdują się w nawiasach bądź w aneksie rozprawy w kolejności chronologicznej.

⁶ H. De Zutter, *Target: convention. Uncertainty plagues antiwar groups here*, „Chicago Daily News” 1968, 24.08, s. 11.

⁷ S.J. Savage, *Democratic National Convention of 1968*, www.ebsco.com [dostęp: 10.06.2025].

⁸ *Anti-War Leader Vows March on Amphitheatre*, „Chicago Sun-Times” 1968, 23.08, s. 20.

⁹ J.A. Lukas, *Young Dissidents Practice Self-Defence for Chicago Protests*, „New York Times” 1968, 23.08, s. 22.

¹⁰ Obecnie Richard J. Daley Center (Chicago, IL).

¹¹ H. De Zutter, *Yippies’ candidate. Who squealed? Pig in pokey*, „Chicago Daily News” 1968, 23.08, s. 1.

Ilustracja 1. Artykuł *'Candidate' corralled. Yippie pig in pokey* opatrzony fotografią prezentującą (od lewej) świnię o imieniu Pigasus oraz jego partnerkę



Źródło: „Chicago Daily News” z 24.08.1968.

Dwa dni przed rozpoczęciem DNC, 24 sierpnia, chicagowska prasa donosiła jak władze miasta przygotowują się do wybuchu zamieszek. Na wniosek burmistrza Chicago, Richarda J. Daley'a, gubernator stanu Illinois, Samuel H. Shapiro, wezwał do czynnej służby podczas Konwencji ponad 5,5 tysiąca żołnierzy Gwardii Narodowej¹². W tym czasie lokalne gazety zwracały też uwagę na napięcie towarzyszące zbliżającej się DNC, zarówno wśród mieszkańców Chicago¹³, jak i delegatów: *35. krajowa konwencja partii rozpocznie się jutro rano w atmosferze podejrzeń oraz walki. Istnieją również obawy, że dojdzie do wybuchu zamieszek w okolicach amfiteatru bądź Loop¹⁴ wywołanych przez dysydenckich demonstrantów (The party's 35th national convention opens tomorrow morning in atmosphere of suspicion and struggle. Also there are fears of possible disorders around the hall or in the Loop which may be sparked by dissident demonstrators)*¹⁵. W ramach przygotowań do DNC przedstawiciele lokalnych organów ścigania nie tylko brali udział w drobiazgowym zabezpieczeniu miejsca organizacji Konwencji [ilustracja 2], ale również opracowali szczegółowy plan działania, z góry zakładając

¹² R. Howard, *5,649 CALLED TO DUTY FOR CONVENTION. Governor Cites Mayor's Plea*, „Chicago Tribune” 1968, 24.08, s. 1.

¹³ P. Krizmis, *Convention's Neighbors Are Happy, to be Near the Action*, „Chicago Tribune” 1968, 24.08, s. 8.

¹⁴ The Loop – dzielnica biznesowa w centrum Chicago, IL (Loop, www.choosechicago.com [dostęp: 10.06.2025]).

¹⁵ W. Trohan, *DEMS MEET TOMORROW AS...*, s. 1.

aresztowania demonstrantów: *Jeżeli nie dojdzie do masowych zamieszek, osoby aresztowane podczas Konwencji zostaną przewiezione do siedziby policji [...]. Jeżeli w krótkim czasie pojmane zostanie ponad 300 osób, ich sprawy zostaną przeniesione do budynku sądu karnego [...]. Dodatkowi sędziowie oraz urzędnicy, w razie dużej liczby przypadków zatrzymań, będą natychmiast wzywani (Unless there are mass disorders, persons arrested during the convention will be taken to police headquarters)*¹⁶. Informowano również o obecności w mieście agentów Tajnej Służby Stanów Zjednoczonych (United States Secret Service, USSS), którzy przejęli kontrolę nad ochroną DNC¹⁷, a także o wezwaniu 7,5 tysiąca żołnierzy amerykańskiej armii mających być wsparciem dla Gwardii Narodowej w razie eskalacji zamieszek¹⁸.

Ilustracja 2. Fragment artykułu *Security Turns Amphitheater Into Fort* (R. Koziol) opatrzone grafiką prezentującą zabezpieczenia podczas DNC



Źródło: „Chicago Tribune” z 25.08.1968.

Także w prasie ogólnokrajowej komentowano sytuację w Chicago, porównując zajścia w mieście do sytuacji w Czechosłowacji, gdzie od 20 sierpnia trwała interwencja Układu Warszawskiego. Na łamach „New York Timesa” wskazywano, że w opinii organizatorów

¹⁶ R. Koziol, *Security Turns Amphitheater Into Fort*, „Chicago Tribune” 1968, 25.08, s. 8.

¹⁷ *Secret Service agents put lid on Amphitheatre*, „Chicago Daily News” 1968, 24.08, s. 5.

¹⁸ W. Clements, *Only for major disorder. Thousands of GIs arrive to back up Guardsmen*, „Chicago Daily News” 1968, 26.08, s. 3.

protestów metody wykorzystane przez lokalne władze przypominają działania sił Związku Radzieckiego w Pradze¹⁹. Nowojorski dziennik informował również, iż wśród mieszkańców Chicago narasta niepokój związany z potencjalnym wybuchem zamieszek, przy czym obawy były potęgowane przez pogłoski oraz plotki na temat domniemanych działań, które miały być podejmowane przez demonstrantów: „Słyszałem, że ci hipisi zamierzają dodać LSD do wody pitnej”, powiedział 13-letni Michael Rogers. „Lepiej, żeby tu nie przychodzili. Weźmiemy nożyczki i obetniemy im włosy.” [...] Nie traktując tej retoryki zbyt poważnie, było dziś jasne, że Bridgeport, dzielnica, z której pochodzi burmistrz²⁰, podobnie jak większość sąsiedztw wokół International Amphitheater, będzie wrogiem terytorium dla antywojennych demonstrantów, Yippies i innych dysydentów planujących demonstrację w czasie Krajowej Konwencji Demokratów [...] Nieprzychylność oraz podejrzania ze strony mieszkańców tych sąsiedztw mogą stać się istotnymi czynnikami w przyszłym tygodniu... (“I hear those hippies are going to put LSD in the water supply,” said 13-year-old Michael Rogers...)”²¹.

24 sierpnia, Yippies stacjonujący w Lincoln Park zostali usunięci przez lokalne służby w związku z obowiązującą w parkach godziną policyjną. „Chicago Tribune” donosiła: *Policja skonfrontowała się z Yippies o 22:30 [...] Yippies rozpalili ognisko i świetnie się bawili. Policja oblała ich oraz ogień zimną wodą. Kazano Yippies opuścić park [...] Pod przewodnictwem poety Allena Ginsberga około 250 osób wyszło z parku i wspólnie pomaszerowało Wells Street do North Avenue, gdzie się rozproszyli. Niektórzy wrócili do parku, gdzie zastali 75 funkcjonariuszy policji, a także 4 radiowozy oraz kilka furgonów policyjnych. Policja zagroziła wejście, więc Yippies odeszli (Police and Yippies confronted each other at 10:30 p.m. [...] The Yippies had built bonfire...)”²². Jak informowała prasa, dla MOBE najważniejszym wydarzeniem organizowanym przez ugrupowanie w Chicago było planowane na środę, 28 sierpnia, wysłuchanie publiczne (*public hearing*) dotyczące wojny w Wietnamie, po którym protestujący planowali przemarsz w stronę *International Amphitheatre*. MOBE uzyskała zgodę miejskiej administracji na organizację obu wydarzeń. Jednak David Dellinger stanowczo odradzał osobom biorącym udział w demonstracji zabieranie ze sobą dzieci²³.*

¹⁹ J.A. Lukas, *War Critics Liken Chicago to Prague*, „New York Times” 1968, 25.08, s. 62.

²⁰ Z dzielnicy Bridgeport (Chicago, IL) pochodziło pięciu burmistrzów miasta, w tym m.in. Richard J. Daley (1955-1976), a także dwóch jego bezpośrednich poprzedników: Edward J. Kelley (1944-1947) oraz Martin Kennelly (1947-1955) (*The Birthplace of Mayors: The Five Mayors from Chicago's Bridgeport Neighborhood*, www.wttw.com [dostęp: 17.06.2025]).

²¹ J.A. Lukas, *Mood Is Hostile in Back of the Yards Area. White Sections Near Parley Site Oppose War Foe Protesters*, „New York Times” 1968, 24.08, s. 20.

²² *YIPPIES FACE POLICE, BEAT FAST RETREAT*, „Chicago Tribune” 1968, 25.08, s. 8.

²³ *Ibidem*.

Jak wskazywano w „Chicago Daily News” delegaci przybywający na Konwencję na dzień przed oficjalnym otwarciem DNC, w niedzielę 25 sierpnia, zostali przywitani przez grupy demonstrantów gromadzących na ulicach Chicago: *Protestujący byli przedstawicielami Yippies [...] oraz zwolennikami Narodowego Komitetu Mobilizacyjnego na rzecz Zakończenia Wojny w Wietnamie. Przewodzili im koordynatorzy z MOBE: Tom Hayden i Rennie Davis, oraz lider Yippies Jerry Rubin [...] Podczas demonstracji policja nie przeszkadzała protestującym. Davis powiedział, że był zaskoczony współpracą policji. Hayden stwierdził, że tego się właśnie spodziewał: „Nie mogli zrobić nic więcej. To po naszej stronie stała moc prawna w tej sytuacji”. Maszerujący spotkali się z niewielką wrogością ze strony osób, które mijali (The protesters were made up of groups of Yippies [...] and followers of...)*²⁴. Po zakończonym marszu wielu protestujących udało się do Lincoln Park, gdzie YIP organizowała Festival of Live – alternatywną formę protestu połączoną z koncertami muzycznymi i wystąpieniami aktywistów²⁵.

Wieczorem doszło do pierwszych brutalnych starć między organami ścigania a demonstrantami, którzy pozostali w parku mimo godziny policyjnej. W „Chicago Daily News” pisano: *Późnym niedzielnym wieczorem i w poniedziałek nad ranem setki przeszkolonych w tłumieniu zamieszek policjantów – z pałkami, karabinami oraz gazem obojętniającym – wyrzuciło około 3,5 tysiąca osób z parku, przepędzając je na okoliczne ulice. Niektórzy z młodych ludzi rzucali kamieniami i innymi przedmiotami, a wielu z nich wykrzykiwało obraźliwe słowa, gdy policja popychała grupki demonstrantów przy użyciu pałek (Late Sunday and early Monday, hundreds of riot-trained police – with clubs, rifles and disabling spray...)*²⁶. W prasie ukazywały się zdjęcia scen walki protestujących z organami ścigania kontrastujące z fotografiami przedstawiającymi delegatów DNC i poradcnikami dla czytelników dotyczącymi Konwencji [ilustracja 3]. Łącznie aresztowano 25 osób, co wraz z całym zajściem zostało skrytykowane przez aktywistów, którzy dowodzili, że jeśli władze miasta pozwoliłyby demonstrantom spać na terenie parku, nie doszłoby do aktów agresji, w których ucierpieli nie tylko protestujący, ale również ochotnicy pełniący służbę medyczną, a także dziennikarze i fotoreporterzy. Kontrowersje wzbudził również fakt, że wielu funkcjonariuszy biorących udział w starciach zdjęło wcześniej odznaki policyjne oraz identyfikatory, tym samym uniemożliwiając ich rozpoznanie oraz pogwałcając obowiązujące przepisy²⁷. Na tym etapie chicagowskie dzienniki tworzyły różne narracje wokół opisywanych wydarzeń. Liberalny „Chicago Daily News” zwracał uwagę

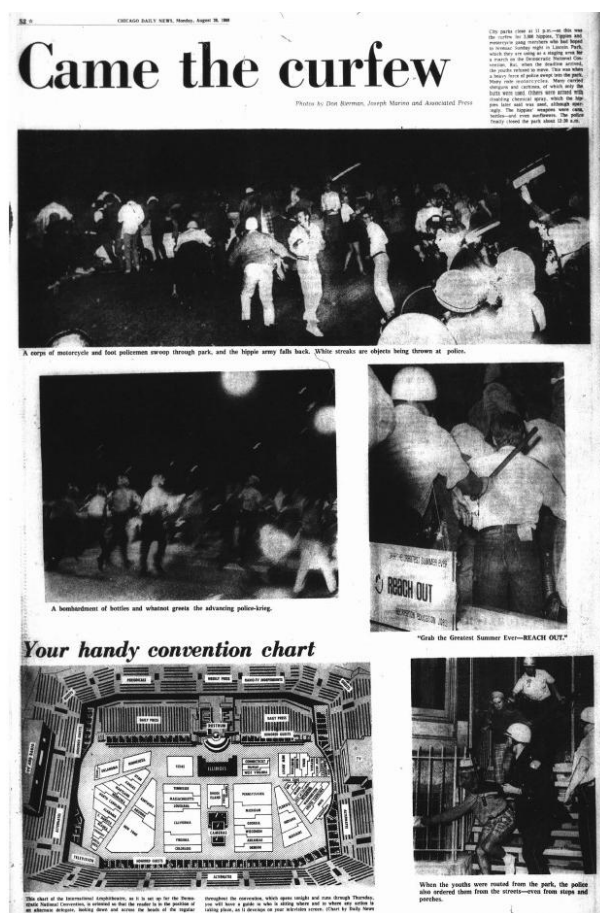
²⁴ H. De Zutter, *Jeers, chants. Protesters greet delegates*, „Chicago Daily News” 1968, 26.08, s. 1.

²⁵ J. Stephens, *The Festival of Life: ‘Chicago 1968’ Through the Lens of Post-Truth*, 2019, „Counterculture Studies”, t. 2, nr 1, s. 2-4.

²⁶ H. De Zutter, *Clash over 11 p.m. curfew. Youths vow new try to stay in park*, „Chicago Daily News” 1968, 26.08, s. 1.

²⁷ *Ibidem*, s. 6.

na przekraczanie granic prawa zarówno przez demonstrantów, jak i organy ścigania, a konserwatywny „Chicago Tribune” wskazywał przede wszystkim na radykalność działań aktywistów zakłócających spokój mieszkańców miasta oraz turystów: *Mrowie antywojennych i antyrządowych „pacyfistów”*²⁸, z których niektórzy nieśli flagi Vietcongu, ruszyło wczoraj wieczorem z Lincoln Park na południe w kierunku Loop, ale zostało zatrzymanych przez chicagowskich policjantów [...] Policja uzbrojona w pałki zdołała rozprościć bandy hipisów, yippisów oraz przedstawicieli innych radykalnych grup (*Swarms of anti-war, anti-administration “peaceniks”, some carrying Viet Cong flags, swept from Lincoln park south toward the Loop last night but were stopped by Chicago police [...] Club-wielding police managed to disperse bands of hippies, yippies, and other radical groups*)²⁹. Jednak zarówno w jednym, jak i drugim przypadku skupiano się na narastającym poczuciu niepokoju w związku z wydarzeniami towarzyszącymi Konwencji.



²⁸ Oryginalne pojęcie „*peacenik*” to potoczne i czasami obraźliwe określenie osoby sprzeciwiającej się wojnie i przemocy. W artykule zostało wykorzystane w sposób prześmiewczy wobec demonstrantów.

W poniedziałek, 26 sierpnia, w dniu, w którym oficjalnie rozpoczęła się DNC, grupa demonstrantów zgromadziła się w Grant Parku, a następnie wspięła się na pomnik generała Johna Logana (General John Logan Memorial), który w latach 60. wielokrotnie pełnił funkcję miejsca spotkań uczestników protestów antywojennych³⁰. Doprowadziło to do interwencji policji, w trakcie której funkcjonariusze użyli pałek, aby rozproszyc uczestników demonstracji³¹. Wśród aresztowanych byli głównie młodzi ludzie, studenci różnych amerykańskich uczelni. Relacje dotyczące protestów, publikowane na łamach chicagowskiej prasy, przedstawiały fragmentaryczny i chaotyczny obraz sytuacji, koncentrując się na doniesieniach o aresztowaniach, a także o aktach wandalizmu po stronie demonstrujących, próbach stawiania barykad w parkach oraz o brutalnych zachowaniach, do których dochodziło zarówno ze strony funkcjonariuszy policji, jak i samych protestujących. Warto zwrócić uwagę, że w artykułach relacjonujących przebieg zajęć brakowało spójnej, linearnej narracji, co dodatkowo mogło potęgować poczucie dezorganizacji i niekompletności prezentowanych relacji. „Chicago Daily News” pisała: *Co najmniej 25 osób, w tym reporter Daily News, zostało przyjętych w szpitalach z powodu obrażeń odniesionych w bijatyce w parku w poniedziałek wieczorem i we wtorek nad ranem. Dellinger oskarżył burmistrza Richarda J. Faleya i Johna M. Bailey, przewodniczącego Krajowego Komitetu Partii Demokratycznej, o „brutalność i rozlew krwi” w Lincoln Park [...] Policja aresztowała parę, która malowała sprejem słowa: „Banki bogacą się na wojnie” [...] Pięciu mężczyzn oraz jedną kobietę aresztowano po południu po tym, jak policja poinformowała, że przedostali się na teren zastrzeżony [...] Policja poinformowała, że szóstka aresztowanych rozdawała strażnikom ulotki z napisem „koniec z imperializmem”, które nawołały do wycofania się Stanów Zjednoczonych z Wietnamu oraz wycofania wojsk radzieckich z Czechosłowacji [...] Dziesiątki młodych i dorosłych ludzi [...] zostało powalone na ziemię i skopane przez funkcjonariuszy w niebieskich hełmach [...] Osoby postronne oraz pary wracające do domu po randkach zostały wciągnięte w bijatykę i pobite przez policję. Aresztowano ponad 100 osób, większość z nich oskarżono o zakłócanie porządku publicznego i utrudnianie ruchu [...] Następnie około dwadzieścia minut po północy radiowóz jadący z prędkością 10 mil na godzinę uderzył w barykadę. Protestujący zaczęli rzucać kamieniami w samochód rozbijając szyby i niszcząc błotniki [...] Nick Norris [...] powiedział, że widział policjantów „bez powodu bijących ludzi”. „Kiedy obywatel miasta musi uciekać na własnej ulicy w środku nocy, to dowód na to, że coś jest nie tak z naszym społeczeństwem”, stwierdził. (AT LEAST 25 persons,*

³⁰ D. Taylor, S. Morris, *The whole world is watching. How the 1968 Chicago 'police riot' shocked America and divided the nation*, www.theguardian.com [dostęp: 18.06.2025].

³¹ S. Fox, *300 Police Use Tear Gas to Breach Young Militants' Barricade in Chicago Park. SHOUTING YOUTHS OPPOSE CURFEW. Incident Follows March on Loop by Dissenters, Angry Over Leaders' Arrest*, „New York Times” 1968, 25.08, s. 29.

including a Daily News reporter, were treated for injuries at hospitals after the melee...)³². W „Chicago Tribune” wskazywano: Tysiące demonstrujących hipisów zostało wypędzonych z Lincoln Park krótko po północy przez policję w hełmach i maskach gazowych. Funkcjonariusze bombardowali hipisów kanistrami z gazem łzawiącym. Aresztowano około 60 osób [...] Trzech policjantów oraz operator zdjęć reporterskich zostali ranni w hipisowskiej rozróbce, którą rozpoczął popołudniowy marsz dwóch tysięcy osób z parku do Conrad Hilton Hotel, głównej siedziby Konwencji [...] Kiedy uczestnicy marszu wrócili do Lincoln Park, zaczęli budować barykady z patyków, ławek parkowych oraz koszy na śmieci, w niektórych przypadkach podpalając śmieci, aby utworzyć płonące barykady (Thousands of hippie demonstrators were routed from Lincoln park shortly after midnight...)³³.

Ilustracja 4. Fragment artykułu *Rally tonight. Protesters vow to continue fight* (W. Clements, L.J. Green) opatrzonego fotografiami przedstawiającymi nocne zamieszki (C. Krejosi)



Źródło: „Chicago Daily News” z 27.08.1968.

Mimo wybuchu zamieszek, kolejnych aktów agresji ze strony organów ścigania oraz dwóch aresztowań Toma Haydena organizatorzy protestów poinformowali media we wtorek, 27 sierpnia, że nie zamierzają rezygnować z dalszych demonstracji [ilustracja 4]³⁴. W nocy z 27 na

³² W. Clements, L.J. Green, *Rally tonight. Protesters vow to continue fight*, „Chicago Daily News” 1968, 27.08, s. 3-4.

³³ *POLICE ROUT HIPPIES WITH GAS CHARGE. Thousands Flee Lincoln Park*, „Chicago Tribune” 1968, 27.08, s. 5.

³⁴ W. Clements, L.J. Green, *Rally tonight. Protester...*, s. 3.

28 sierpnia, trwały dalsze naloty na demonstrantów przebywających w parkach. Jak przedstawiono na łamach „Chicago Tribune”: *Hippisi, Yippies oraz inne nierozpoznane osoby uciekały [...] rzucając kamieniami w policję i rozbijając kilka wystaw sklepowych. Protestujący, wyrzuceni z parku półtorej godziny po jego zamknięciu, krzyczeli „koniec z wojną” oraz „pokój teraz” . W tej grupie było 50 czarnych noszących naszywki identyfikujące ich jako Czarne Pantery, członków kalifornijskiego ugrupowania czarnych nacjonalistów (The hippies, Yippies, and other nondescripts fled...)*³⁵.

W czasie protestów wokół DNC, uwaga gazet koncentrowała się również na zwiększającej się z każdym dniem liczbie przypadków ataków funkcjonariuszy policji na reporterów, operatorów filmowych oraz fotografów pracujących dla mediów³⁶. „New York Times” opisywał: *Długoletni reporter The Chicago Daily News powiedział, że policja wybiegła z parku, wymachując pałkami i skandując „Zabić, zabić, zabić”. John Linstead, reporter Daily News, był bity i kopany przez sześciu policjantów [...] Powiedział w wywiadzie, że policja rzuciła się na niego po tym, jak zaprotestował przeciwko pobiciu przez funkcjonariuszy trzech dziewczyn jadących w kabrioletcie, który utknął w korku spowodowanym przez demonstrację. Powiedział, że zaczęli go bić, gdy powiedział, że jest reporterem (A long-time reporter for The Chicago Daily News said the police had come charging out of park swinging...)*³⁷. Na łamach „Washington Post” podkreślano, że brutalne działania policji wobec przedstawicieli mediów miały na celu zastraszenie reporterów, a tym samym ograniczenie przekazu informacji o nadużyciach służb w czasie protestów³⁸.

W środę rano, 28 sierpnia, policja pojmowała Abbiego Hofmana: *[P]rzywódca Yippies został aresztowany w kawiarni Neart North Side w środę podczas śniadania z żoną. Policja powiedziała, że Hoffman miał na czole wypisane składające się z czterech liter obsceniczne słowo. Żona Hoffmana, która nie miała nic napisanego na czole, nie została aresztowana ([T]he Yippie leader was arrested in Neart North Side Coffee shop...)*³⁹. Zgodnie z planem demonstranci zebrali się w Grant Park, przygotowując się do marszu na International Amphitheatre. W odpowiedzi żołnierze Gwardii Narodowej zostali wysłani w okolice parku. Ich liczebność została oszacowana na od 800 („Chicago Tribune”⁴⁰) do 1,5 tysiąca („Chicago Daily News”⁴¹). Mimo

³⁵ 800 Guardsmen Face Hippies in Park, a Hotel. Called Out to Give Police Relief, „Chicago Tribune” 1968, 27.08, s. 1-9.

³⁶ E.J. Rooney, K. Bernhard, *Protests flied. Cops assault 17 newsman*, „Chicago Daily News” 1968, 27.08, s. 1-8.

³⁷ D. Janson, *Police Assaults on 21 Newsmen in Chicago Are Denounced by Officials and Papers. SOME REPORTERS SENT TO HOSPITAL. Critics Say Daley Wants to Deter Damaging reports to Hells City's Repute*, „New York Times” 1968, 28.08, s. 36.

³⁸ *The Iron Fist*, „Washington Post” 1968, 28.08, s. A18.

³⁹ R. Gruenberg, *Protesters prepare for march*, „Chicago Daily News” 1968, 28.08, s. 4.

⁴⁰ *Ibidem*, s. 1-4.

⁴¹ 800 Guardsmen Face Hippies in Park..., s. 9.

że Chicago Park District wcześniej wyraził zgodę na organizację wiecu w Grant Park, administracja miejska próbowała wycofać się ze swojej decyzji. W korespondencji skierowanej do Davida Dellingera, Chicago Park District zakazał rozdawania ulotek, a także zażądał od organizatorów demonstracji przekazania zabezpieczenia finansowego w wysokości co najmniej 300 tysięcy dolarów, mającego pokryć koszty ubezpieczenia od odpowiedzialności cywilnej. Dellinger poinformował przedstawicieli mediów, iż uczestnicy protestu zamierzają zignorować stawiane im zalecenia. Podczas popołudniowego marszu MOBE spodziewało się udziału około 10 tysięcy osób⁴².

W czwartek, 29 sierpnia prasa donosiła o tym, że dzień wcześniej Hubert H. Humphrey został nominowany na kandydata Partii Demokratycznej w zbliżających się wyborach prezydenckich⁴³. Równocześnie relacjonowano dramatyczny przebieg wydarzeń, jakie rozegrały się podczas tzw. „Bitwy o Michigan Avenue” („Battle of Michigan Avenue”). W prasie wskazywano, że wcześniej zaplanowana trasa pokojowego marszu została zablokowana przez kordony policji oraz żołnierzy Gwardii Narodowej, co doprowadziło do wybuchu zamieszek⁴⁴ [ilustracja 5]. W „Chicago Tribune” pisano *Michigan Avenue zamieniła się w krwawe pole bitwy wczoraj wieczorem, gdy policja uderzała pałkami antywojennych demonstrantów [...]* *Dziesiątki osób zostało rannych, a tysiące poszkodowanych w wyniku użycia wobec demonstrantów gazu łzawiącego przez policję oraz żołnierzy Gwardii Narodowej stanu Illinois [...]* *Późnym wieczorem ogłoszono, że ponad dwieście mężczyzn i kobiet zostało aresztowanych od momentu wybuchu popołudniowych zamieszek w Grant Park [...]* *Goście Konwencji oraz innych osób oglądało bitwę z górnych okien hotelu. Wielu z nich było przerażonych tym, co uznali za nienaturalny entuzjazm policji do aresztowania demonstrantów. Z okien hotelu słychać było okrzyki: „Przestańcie... nie róbcie mu krzywdy... jak możecie to zrobić?”.* *Niektórzy obserwatorzy mówili, że demonstranci zostali uwięzieni między dwiema grupami policjantów, które zamiast przegonić ich z powrotem do Grant Park, napierały na demonstrantów znajdujących się w środku. Żadna z grup policjantów nie wiedziała, co robi druga [...]* *Policja stała się celem ataku kamieniami, butelkami, zszywaczami biurowymi... (Michigan avenue was turned into bloody battleground last night as police swung their sticks...)*⁴⁵.

⁴² R. Gruenberg, *Protesters prepare for march...*, s. 1-4.

⁴³ P. Lisagor, W. McGaffin, *Bumpy road to nomination. How Hubert got the green light*, „Chicago Tribune” 1968, 29.08, s. 3.

⁴⁴ R. Gruenberg, W. Clements, *300 injured. U.S. to probe protest battles*, „Chicago Daily News” 1968, 29.08, s. 1-6.

⁴⁵ *Cops, Hippies War in Street. Scores Hurt in Battle on Michigan av.*, „Chicago Tribune” 1968, 29.08, s. 1-7.

Ilustracja 5. Fotoreportaż *The day Peace plank lost* (J. Tweedle)



Źródło: „Chicago Daily News” z 29.08.1968.

W „Chicago Daily News” również komentowano środowe zajścia: „*Ruch*” antywojenny przybył do Chicago, mając nadzieję, że uświadomi opinii publicznej, że rządząca partia została zdominowana przez skłonność do nadmiernie militarystycznych działań zarówno w kraju, jak i poza jego granicami [...] „Medium stało się przekazem”, ponieważ ich [protestujących] groźby przeprowadzenia masowych demonstracji przeciwko militaryzmowi wywołały największy pokaz siły militarnej w historii konwencji partii politycznych [...] Jak wskazywał przed starciami Michigan Aveanue Tom Hayden, czołowy teoretyk nowej lewicy oraz współorganizator protestów. Powiedział demonstrantom w Grant Park: „To miasto i wymierzona w nas machina

wojskowa nie pozwoliła nam protestować w sposób zorganizowany. Dlatego musimy opuścić park w grupach i rozpiechnąć po całym mieście, obracając tę pobudzoną, przegrzaną maszynę wojskową przeciwko samej sobie.” „Upewnijmy się, że jeśli krew popłynie, popłynie po całym mieście; jeśli użyją gazu przeciwko nam, upewnijmy się, że użyją gazu przeciwko własnym obywatelom,” [...] Miasto nie zezwoliło na marsz – tak jak przewidział Hayden – a demonstracja rzeczywiście zwróciła maszynę wojskową przeciwko samemu miastu. Kiedy marsz został zablokowany przez kordon policji, młodzi ludzie wtargnęli na Michigan Avenue, a Chicago zaczęło przypominać Pragę. Zwykli obywatele, gapie, a także reporterzy zostali pobici i zagazowani przez policję oraz żołnierzy Gwardii Narodowej próbujących rozproszyc uliczne zgromadzenia młodych bojowników (*The antiwar “movement” came to Chicago, hoping to establish in the public’s mind that...*)⁴⁶.

W związku z dużą liczbą poszkodowanych podczas protestów służby federalne zadeklarowały wszczęcie postępowania wyjaśniającego okoliczności strać demonstrantów z policją oraz innymi służbami⁴⁷. Pojawiły się także głosy krytyki ze strony polityków obecnych na Konwencji, którzy wyrazili sprzeciw wobec taktyki przyjętej przez Richarda J. Daley’a wobec protestujących⁴⁸. Część delegatów postanowiła zorganizować własną demonstrację: *Donald O. Peterson, przewodniczący delegacji Wisconsin i główny organizator marszu, powiedział, że będzie to „testem otwartości miasta Chicago” (Donald O. Peterson, chairman of Wisconsin delegation and chief of the walk, said it would “test the openness of the city of Chicago”)*⁴⁹.

Jak podkreślano w „Chicago Daily News”, mimo zaangażowania się w protesty gości Konwencji w kolejnych dniach zaczęły pojawiać się doniesienia dotyczące stopniowego zaprzestawiania protestów: *Wraz z zakończeniem Konwencji Demokratów Gwardia Narodowa Illinois, która przejęła stery od szeroko krytykowanej chicagowskiej policji, dogasiła ostatnie iskry oporu protestujących [...] Wielu demonstrantów zaczęło opuszczać miasto. Policja przekazała, że młodzi podżegacze najprawdopodobniej będą „czuwać” w parku do południa w piątek [...] Żołnierze Gwardii Narodowej, tłumiąc czwartkowe demonstracje, wykazali się stoicką dyscypliną, której zabrakło chicagowskiej policji (Illinois National Guardsmen taking over from Chicago’s much-criticized police...)*⁵⁰. W doniesieniach prasowych podkreślano również, że po “Bitwie o Michigan Avenue” odnotowano spadek liczby aresztowań, a także brak kolejnych

⁴⁶ H. De Zutter, *New protest tactic: Cops help it work*, „Chicago Daily News” 1968, 29.08, s. 1-6.

⁴⁷ R. Gruenberg, W. Clements, *300 injured. U.S. to...*, s. 1-6.

⁴⁸ R.R. Coffey, *Image gets clubbing. Daley the big ‘casualty’*, „Chicago Daily News” 1968, 29.08, s. 1-5.

⁴⁹ F. Maier, *Vow to walk from Loop to convention*, „Chicago Daily News” 1968, 29.08, s. 1.

⁵⁰ M.W. Newman, *Guard takes over as street battles die out*, „Chicago Daily News” 1968, 30.08, s. 5.

przypadków poważnych obrażeń zarówno wśród protestujących, jak i funkcjonariuszy policji oraz żołnierzy Gwardii Narodowej⁵¹.

W prasie ze względu na różne profile dzienników, medialny obraz wydarzeń mających miejsce w Chicago w 1968 roku był nie tyle niejednoznaczny, co różnorodny, pełen sprzecznych emocji; zwłaszcza na poziomie lokalnym, gdzie demonstracje oddziaływały bezpośrednio. Protestujący byli prezentowani zarówno jako ofiary decyzji i działań władz miasta, jak i zagrożenie dla jego mieszkańców⁵². Burmistrz R.J. Daley chwalił zaangażowanie oraz poświęcenie policjantów, a „Chicago Tribune” wskazywała, że jej czytelnicy, kontaktujący się bezpośrednio z redakcją, byli wdzięczni służbom za interwencję oraz pilnowanie porządku podczas protestów⁵³. Jak dowodził dziennikarz J. Anthony Lukas na łamach „New York Timesa”, mimo że zamiast przewidywanych przez organizatorów stu tysięcy uczestników, w Chicago pojawiło się około 15 tysięcy, to młodzi dysydenci ścierając się z policją, przyciągnęli uwagę całej Ameryki i osiągnęli większy sukces niż mogli sobie wymarzyć: *Gdyby przyznano protestującym prawo do demonstracji i okazano im odrobinę troski mogłoby to zgasić płomień rewolucji wśród ich bardziej umiarkowanych zwolenników. Niewątpliwie miałyby to mniejszy wpływ na tysiące Amerykanów, którzy oglądali działania policji w telewizji. Ostatecznie jednak należy zadać sobie pytanie, jak znaczący i trwały będzie wpływ „bitwy o Chicago”* (But granting the protesters right to demonstrate and showing some concern for them might...) ⁵⁴. Ostatecznie protesty nie doprowadziły do wymiernych efektów, które mogły być oczekiwane przez ich organizatorów. Popierający politykę militarną Johnsona – Hubert Humphrey – został kandydatem na prezydenta Demokratów, a następnie przegrał w starciu z Richardem Nixonem. Choć „cały świat patrzył”, wydarzenia podczas DNC stały się jednymi z wielu innych przedsięwzięć antywojennych aktywistów walczących o zakończenie konfliktu w Wietnamie. Ze współczesnej perspektywy stały się jednak bardzo ważnym symbolem poświęcenia ruchu lewicowego i kontrkulturowego, a także doprowadziły do jednego z najbardziej kontrowersyjnych procesów na przełomie lat 60. i 70.

⁵¹ *Ibidem*.

⁵² E.J. Rooney, *The police: Radicals vowed to destroy city*, „Chicago Daily News” 1968, 31.08, s. 2.

⁵³ S. Wolfe, *POLICE ACTION DRAWS PRAISE, CONDEMNATION*, „Chicago Tribune” 1968, 31.08, s. 7.

⁵⁴ J.A. Lukas, *Outlook After Chicago Violence*, „New York Times” 1968, 31.08, s. 11.

5.2. Wariant modelu muckrakingu dla procesu *Chicago Seven*

Postępowanie śledcze i początek procesu

We wrześniu 1968 roku władze Chicago, Departament Sprawiedliwości Stanów Zjednoczonych (United States Department of Justice, DOJ), HUAC, Amerykańska Narodowa Komisja ds. Przyczyn i Zapobiegania Przemocy (U.S. National Commission on the Causes and Prevention of Violence bądź National Violence Commission) rozpoczęły śledztwo w sprawie wybuchu zamieszek podczas DNC. Doprowadziło ono do postawienia w stan oskarżenia przez prokuratora generalnego w gabinecie Richarda Nixona – Johna Mitchella – ośmiu aktywistów, a także ośmiu policjantów biorących udział w wydarzeniach w Chicago⁵⁵, których sprawy były procedowane w osobnych postępowaniach⁵⁶. W marcu 1969 roku wielka ława (*grand jury*) wydała akt oskarżenia wobec Renniego Davisa (SDS/MOBE), Davida Dellingera (MOBE), Johna Froinesa (SDS), Toma Haydena (SDS/MOBE), Abbiego Hoffmana (YIP), Jerry’ego Rubina (YIP), Bobby’ego Seale’a (Partia Czarnych Panter) oraz Lee Weinera⁵⁷. Główną podstawą ich oskarżenia był *Civil Rights Act* (znany również jako *Anti-Riot Act*) z 1968 roku, zgodnie z którym konspiracja oraz przekroczenie granic stanowych w zamiarze wywoływania zamieszek zostały zakwalifikowane jako naruszenie przepisów prawa federalnego⁵⁸. Jak wskazywał „New York Times” zarzuty postawione oskarżonym były „pierwszym testem” ustawy, a co za tym idzie wynik procesu, zgodnie z prawem precedensu, mógł nadać kierunek, jak rozpatrywane będą podobne sprawy w przyszłości⁵⁹.

24 września 1969 roku rozpoczęto wspólny proces przeciwko ośmiu oskarżonym, prowadzony pod przewodnictwem sędziego Juliusa J. Hoffmana. William Kunstler i Leonard Weinglass wraz ze wspierającym ich zespołem prawników pełnili funkcję głównych obrońców większości oskarżonych, z wyjątkiem Bobby’ego Seale’a, którego w początkowej fazie postępowania miał reprezentować adwokat Charles R. Gary. Stronę oskarżenia w procesie stanowili prokuratorzy federalni Thomas Foran oraz Richard Schultz, pełniący funkcję oskarżycieli publicznych⁶⁰. Jak opisywano w „Chicago Tribune”: *Schultz w swoim oświadczeniu powiedział, że oskarżeni zaplanowali trzy kluczowe kroki mające na celu sprowokowanie zamieszek [...] Mieli: sprowadzić ludzi do Chicago, by ci demonstrowali przeciwko wojnie w Wietnamie;*

⁵⁵ *Trial of the Chicago Seven. Federal Trials and Great Debates in United States History*, www.fjc.gov [dostęp: 26.06.2025].

⁵⁶ W. Chapman, ‘Chicago 8’ Charge Judge with Bias, „Washington Post” 1969, 23.09, s. A4.

⁵⁷ K. Alonso, *The Chicago Seven Political Protest Trial: A Headline Court Case*, Berkeley Heights 2002, s. 35.

⁵⁸ W.V. Moore, *Chicago Seven trial*, www.ebsco.com [dostęp: 26.06.2025].

⁵⁹ J.A. Lukas, *8 Go on Trial Today in Another Round in 1968 Chicago Convention Strife*, „New York Times” 1969, 24.09, s. 29.

⁶⁰ K. Alonso, *The Chicago Seven Political Protest Trial...*, s. 37-40.

podżęć demonstrantów przeciwko policji, Gwardii Narodowej, wojsku oraz Konwencji; a także stworzyć sytuację, w której doszłoby do konfrontacji między demonstrantami a policją [...] Kunstler w swoim oświadczeniu powiedział, że nie było żadnego spisku, a zamieszki były wynikiem „oszalałych” działań policji (Schultz, in his statement, said the defendants planned three main steps to provoke...) ⁶¹.

Sprawa była na łamach prasy nazywana procesem *Chicago Eight* (po wyłączeniu z postępowania Bobby’ego Seale’a *Chicago Seven*), procesem w sprawie spisku w Chicago (*Chicago Conspiracy Trial* lub w skrócie *Conspiracy Trial*), bądź używając różnych sformułowań będących kombinacją powyższych. Również sami oskarżeni często odnosili się do swojej grupy, nazywając ją *The Conspiracy* (Spiskiem) [ilustracja 6].

Ilustracja 6. Fotografia przedstawiająca *Chicago Seven* (United Press International) z podpisem: *Życzenia świąteczne: Siedmiu oskarżonych o spisek w Chicago pozowało wczoraj do kartki z życzeniami. W tylnym rzędzie od lewej: Lee Weiner, Dave Dellinger, Jerry Rubin i Tom Hayden. Z przodu, od lewej: John Froines, Rennie Davis oraz Abbie Hoffman. Przesłanie: „Zrób noworoczną rewolucję – dołącz do Spisku” (SEASON’S GREETINGS: The seven who are on trial in Chicago on charges of conspiracy posed for ...)*



SEASON’S GREETINGS: The seven who are on trial in Chicago on charges of conspiracy posed for greeting-card picture yesterday. In back row, from left, are Lee Weiner, Dave Dellinger, Jerry Rubin and Tom Hayden. In front, from left, are John Froines, Rennie Davis, Abbie Hoffman. Message, “Make a New Year’s Revolution—Join the Conspiracy.”

Źródło: „New York Times” z 24.12.1969.

Warto zaznaczyć, że media prezentowały oskarżonych w sposób ujednolicony, prezentując ich jako hipisów, *Yippies* czy sympatyków nowej lewicy. Taka unifikacja ich wizerunku była zapewne niedającą się uniknąć konsekwencją prowadzenia wspólnego postępowania oraz faktu, że większość oskarżonych była reprezentowana przez tych samych obrońców.

⁶¹ R. Enstad, R. Davis, *2 Riot Lawyers Jailed. Judge to Impose Sentence Monday for Their Absence*, „Chicago Tribune” 1969, 27.09, s. 2.

W zaistniałych okolicznościach tego rodzaju narracja mogła wzmacniać w oczach opinii publicznej przekonanie o rzeczywistym istnieniu konspiracji pomiędzy oskarżonymi. Jednak, jak zwraca uwagę Karen Alonso, mimo łączącego ich sprzeciwu wobec wojny w Wietnamie, oskarżeni pochodzili z różnych środowisk, a część z nich nie знаła się przed początkiem postępowania⁶².

W dniach poprzedzających rozpoczęcie procesu obrońcy oskarżonych wyrażali zaniepokojenie w ich opinii stronnictwym zachowaniem sędziego J.J. Hoffmana wobec ich klientów. Argumentowali, iż takie okoliczności mogą istotnie utrudnić zapewnienie oskarżonym rzetelnego i sprawiedliwego postępowania sądowego. Zwracali uwagę, że na możliwość przeprowadzenia sprawiedliwego procesu negatywnie wpływa zarówno zmniejszenie liczby publiczności obecnej na sali rozpraw, jak i ograniczenie im tzw. *peremptory challenge*, czyli możliwości wykluczenia niektórych członków ławy przysięgłych ze względu na podejrzenie o uprzedzenia bądź dyskryminację⁶³. Również, jak informowała prasa, decyzją przewodniczącego Sądu Dystryktowego dla Północnego Dystryktu Illinois (U.S. District Court for the Northern District of Illinois) dziennikarzom ograniczono nagrywanie obrazu oraz dźwięku, a także fotografowania w sali sądowej oraz przestrzeni wokół budynku sądu⁶⁴. Dlatego doniesienia o charakterze sprawozdawczym były główną drogą przekazu wiadomości o postępowaniu sądowym.

Przed oficjalnym wszczęciem postępowania sądowego w gazetach przypominano o wydarzeniach mających miejsce podczas ubiegłorocznej DNC, zarysowywano sylwetki oskarżonych, a także spekulowano czy sytuacja na sali sądowej doprowadzi do wyjścia młodych aktywistów na ulice oraz kolejnych krwawych demonstracji [ilustracja 7]⁶⁵. Te ostatnie podejrzenia były o tyle uzasadnione, że wraz z rozpoczęciem procesu rozpoczęto organizację marszy, których uczestnicy sprzeciwiali się postawieniu zarzutów Ósemce⁶⁶, a SDS zapowiedziała kolejne protesty na październik⁶⁷. W „New York Timesie” tak komentowano rozpoczęcie procesu: *[T]o wydarzenie samo w sobie stanowi część ruchu radykalnego. Będzie punktem wyjścia do dalszych demonstracji przeciwko wojnie i rasizmowi. Dziś przed budynkiem sądu planowana jest duża demonstracja, a kolejne są zapowiedziane na każdy tydzień rozprawy. Te protesty mogą doprowadzić do kolejnych aresztowań i kolejnych demonstracji ([I]t is an event in the radical movement itself...)*⁶⁸. Jak wskazywano w „Washington Post”, w organizacji marszy brali udział

⁶² K. Alonso, *The Chicago Seven Political Protest Trial...*, s. 36.

⁶³ W. Chapman, *‘Chicago 8’ Charge Judge...*, s. A4.

⁶⁴ H. De Zutter, *8 go on trial next week. Jittery city awaits convention ‘return’*, „Chicago Daily News” 1969, 22.09, s. 1.

⁶⁵ *Ibidem*.

⁶⁶ *1,500 Hippies Hold March to Trail Site*, „Chicago Tribune” 1969, 24.09, s. 2.

⁶⁷ H. De Zutter, *8 go on trial next week...*, s. 4.

⁶⁸ J.A. Lukas, *8 Go on Trial Today in Another...*, s. 29.

również sami oskarżeni: Przywódca Yippies, Abbie Hoffman, jasno dał do zrozumienia, że długie postępowanie sądowe stanie się sceną dla dramatycznych protestów przeciwko wojnie w Wietnamie, przeciwko prawu, na podstawie którego oskarżono Ósemkę, a także przeciwko miastu, w którym wybuchły uliczne walki w sierpniu 1968 roku (Yippie leader Abbie Hoffman made it clear that the long proceedings...) ⁶⁹.

Ilustracja 7. Fragment artykułu *8 go on trial next week. Jittery city awaits convention 'return'* (H. De Zutter) oraz informatora o oskarżonych *Who's who in the conspiracy trial*

Jittery city girds for trial

Continued from Page 3

the federal anti-riot law, passed by Congress in 1968 when Southern Democrats threatened to delay passage of the Civil Rights Bill if the "outside agitator" rider was not included. The American Civil Liberties Union says the law is "the legal foundation for a potential police state." U.S. Atty. General John Mitchell says it is the best tool to keep outside agitators and militants off the campuses and out of ghettos.

- It will test the Nixon administration's contention that it can legally wiretap the phones of subversives on the ground that domestic espionage is as important as foreign espionage in protecting "the national security."
- It will provide a courtroom re-enactment of the Chicago convention protests, which polarized people throughout the world and made Chicago a symbol — either of sock-it-to-'em law and order or of an emergent police state, depending on one's perspective.
- It will attract to Chicago a series of protest demonstrations and street actions. The most militant will occur Oct. 8 through 11, if plans made by Students for a Democratic Society pan out. Other demonstrations are planned for next Wednesday, for Oct. 25 and whenever the trial ends, probably three months from now.

THERE IS a slim chance that the trial may be delayed at the last minute, if the U.S. Supreme Court grants the defense's motion for a postponement. Delay is sought because the defense's major trial lawyer, Charles Garry of San Francisco, will begin undergoing gall bladder surgery next week and won't be available until Nov. 15.

Although there are 13 defense lawyers, Garry is considered important because of his courtroom manner, his understanding of radical politics, and his ability to cross-examine policemen and undercover informers.

The eight defendants are David Dellinger, Tom Hayden, Renee Davis, Abbie Hoffman, Bobby Seale, Jerry Rubin, Lee Weiner and John Frances. They call themselves — and their supporters — the "Conspiracy" — in allusion to turn a legal word into a joke.

REAMS of literature and pamphlets put out by their busy "Conspiracy" support office at 28 E. Jackson urge contributors to "join the conspiracy" by opposing the war, racism and the military-industrial complex. Among the leading "conspirators" are Norman Mailer, Judy Collins, Julian Bond and educator Harold Taylor. Despite their fond-raising efforts, however, the "Conspiracy" is a mere shell of what it was intended to be. Volunteer workers are hard to come by. Funds are running so low that lawyers won't be able to pay for daily trial transcripts or copies of TV-film footage that are important to their defense.

There is not even enough to permit their volunteer lawyers — from both coasts — to fly home each weekend to visit their families.

To top it all off, Judge Hoffman has denied or deferred action on every one of the "Conspiracy's" pretrial motions, including the motion to delay the trial for Garry's surgery.

THE MOST important motion challenged the anti-riot law as unconstitutional on its face. The argument was rejected by Judge Hoffman as well as the Circuit Court of Appeals.

The law forbids anyone who uses interstate commerce, the mails, travel-lines, telegrams, phones, or TV and radio broadcasts to incite, organize or participate in a riot. The act exempts labor unions pursuing "legitimate objectives" of organized labor through orderly and lawful means.

It defines a riot as "an act of violence by one or more persons part of an assemblage of three or more persons" who either threaten to harm or harm another person's property.

AT THE time the bill was passed, an Indiana congressman said:

"This measure should put a stop to some anti-Americans from leading demonstrations that quickly become riots. These people that these bills will affect are anti-Americans. They burn the American flag. They want to help our enemies. They teach people how to dodge the draft. We can only call them anti-Americans. A vote for this bill is a vote against these riot instigators."

Civil liberties defenders say the bill interferes with free speech, and punishes people with the threat of a 10-year prison sentence and a \$10,000 fine for merely "evil intent," not overt acts.

CHIEF prosecutor Tom Foran, U.S. district attorney, says the bill very specifically states that "overt action" is required before anyone can be charged under the measure.

Foran is confident he can prove his case, and is counting on the testimony of some "overt" witnesses of New Left defectors or informers to prove it. The defense, meanwhile, says it had defectors from the Establishment and "surprise witnesses" of its own — to show that the disorders were caused by the hard anti-demonstration line taken by city and party officials.

The most important people in the trial — the jury — will be picked first. It normally would take a long time to select a jury for a trial like this, but federal courts speed up the process by permitting the judge — not the lawyers — to question and select the jury.

JUDGE Hoffman is a 16-year veteran of the federal bench who has a reputation among lawyers for being generous to the government in ruling on cases.

Justice Department lawyers concede that they would rather hear a case before Judge Hoffman than most other federal judges — whether the issue be school desegregation in South Holland or draft resistance.

The judge is intent on keeping the Conspiracy's politics out of his courtroom and he already has had several clashes with defense attorneys on this point. Judge Hoffman is conducting a vigorous cross-examination from the bench and often makes sarcastic comments during a trial.

The Conspiracy calls him Mister Magoo.

Davis has unsuccessfully petitioned Hoffman to disqualify himself from the case because of his age and his family ties to the Brunswick Corp., which has held defense contracts for missile components.

Who's who in the conspiracy trial

Who's who in the convention conspiracy trial:

DEFENDANTS

David Dellinger, 34, magazine editor, Quaker pacifist, divinity school student, Yale graduate, underground lawman with North Vietnam, and grandson of an active DAR member.

Abbie Hoffman, 32, dropout clinical psychologist turned Yippie, veteran Mississippi civil rights worker, led dollar-bill teas-in on Wall Street as well as first be-ins; once dropped smoke bombs in New York electric company office to protest air pollution.

Tom Hayden, 28, former editor of University of Michigan newspaper; founder and chief theorist of SDS; a leading strategist and writer of left, Newark community organizer, now lectures and teaches near Berkeley, Calif.

Jerry Rubin, 30, former Cincinnati newspaperman, Berkeley activist, and candidate for Berkeley mayor; led Pentagon demonstration in 1967; thinks long hair, dope and rock 'n' roll can help create revolutionaries.

Bobby Seale, 32, co-founder and chairman of national Black Panther Party; instrumental in shifting Panthers from black nationalism to Marxist-Leninism; facing conspiracy-to-commit-murder charge in New Haven, Conn.

Renee Davis, 26, early 1960 student activist; organizer of JOIN community union in Chicago's Uptown; visited Hanoi to escort American prisoners of war home.

John Frances, 30, assistant professor of chemistry at University of Oregon; former head of Yale Students for (Lyndon) Johnson (1964); community organizer and antiwar activist.

Lee Weiner, 30, research assistant and Ph.D. candidate at Northwestern University; active but not prominent in movement; along with Frances is charged with teaching people how to make and use fire bombs during convention.

THE JUDGE:

Julius J. Hoffman, 74, former counsel and vice president of Brunswick, Balke Collender Co., 33 years on federal bench; famed for peppery comments and rigorous cross-examination of defense witnesses.

PROSECUTORS

Thomas Foran, 45, U.S. attorney for northern Illinois; a Democrat, he is still in office largely because of differences between U.S. Sen. Charles Percy and the late Everett M. Dirksen over choice of a Republican successor; former assistant city corporation counsel; has a strong record in prosecuting civil rights and Mafia cases.

Richard Schultz, 31, a graduate of DePaul University Law School; holds master of law degree from New York University; an assistant U.S. attorney since 1964; talented highly respected by lawyers on the other side.

DEFENSE ATTORNEYS

William Kanstler, 30, of New York City, most prominent defender of political dissenters; a prolific author who does most of his legal work free; has defended the Rev. Dr. Martin Luther King Jr., Stokely Carmichael, H. Rap Brown, Adam Clayton Powell, the Black Panthers and Catholic anti-track demonstrators.

Charles R. Garry, 60, of San Francisco, regarded as the best trial lawyer in "political cases," credited with winning acquittal for seven Oakland antiwar demonstration leaders charged with conspiracy for 1967 street battles; chief lawyer for the Black Panther Party; soon will undergo gall bladder surgery and may miss most, if not all, of the trial.

Źródło: „Chicago Daily News” z 22.09.1969.

⁶⁹ W. Chapman, 'Chicago 8' Charge Judge..., s. A4.

Gazety, relacjonując przygotowania do procesu i jego początek, tworzyły atmosferę silnego napięcia społecznego i politycznego. W „Chicago Daily News” podkreślano: *„Bitwa o Chicago” podczas zeszłorocznej Krajowej Konwencji Demokratów zostanie przeżyta na nowo w sądzie federalnych już w tym tygodniu, a atmosfera już teraz kipi od napięcia (The „Battle of Chicago” during last year’s Democratic National Convention will be relived in federal courts here starting this week, and already the atmosphere is crackling with tension)*⁷⁰. Jak wskazywano na łamach „Chicago Tribune”: *Proces z pewnością otworzy stare rany, których ślady – mimo upływu trzynastu miesięcy – pozostają obecne zarówno w mieście, jak i wśród osób zaangażowanych w sprawę. Sędzia Hoffman jest przygotowany na budowanie mostu między poglądami różnych pokoleń, które zetrą się na jego sali sądowej, i doskonale zdaje sobie sprawę, że cały naród będzie obserwował jego – i Chicago – podczas procesu dotyczącego spisku (The trial is certain to open up old wounds that even 13 months later have left scars...)*⁷¹.

Sprawozdawstwo z sytuacji na sali sądowej oraz wpływ sprawy na opinię publiczną

Mimo deklarowanej przez sędziego Juliusa J. Hoffmana gotowości do budowania mostów, rzeczywistość sali sądowej szybko zweryfikowała te założenia. Od pierwszych dni procesu sala sądu federalnego przekształciła się w przestrzeń intensywnej konfrontacji – zarówno symbolicznej, jak i proceduralnej – pomiędzy sędzią i prokuratorami a oskarżonymi oraz ich zespołem obrońców. W „Chicago Daily News” opisywano: *Prokurator Thomas A. Foran oskarża adwokata Williama M. Kunstlera o „odgrywanie Perry’ego Masona”*⁷². *Kunstler sarkastycznie odpowiada, że ma już dość zachowania Forana, który przypomina mu „umierającego wieloryba”. Sędzia Julius J. Hoffman gniewnie i wielokrotnie nakazuje marszałom pilnującym sali rozpraw*⁷³, *aby stłumili jęki i śmiechy dobiegające z ławek dla publiczności (U.S. Atty. Thomas A. Foran accuses counsel William M. Kunstler of...)*⁷⁴. W sprawozdaniach prasowych media przedstawiały sylwetki oskarżonych, kontrastując je z osobą sędziego, tak jak np. na łamach „New York Timesa”: *Ich stroje i zachowanie otwarcie wyrażały pogardę dla formalnego,*

⁷⁰ H. De Zutter, *8 go on trial next week...*, s. 1.

⁷¹ R. Davis, *Conspiracy Trial – The scene Here as Hearing Begins Today*, „Chicago Tribune” 1969, 24.09, s. 2.

⁷² Perry Manson - fikcyjna postać prawnika i detektywa z serii powieści autorstwa Erle’a Stanley’a Gardnara (*Gardner Erle Stanley*, www.encyklopedia.pwn.pl [dostęp: 27.06.2025]).

⁷³ Ang. *marchals* – agenci United States Marshals Service (USMS), federalnej agencji zarządzanej przez Departament Sprawiedliwości Stanów Zjednoczonych. United States Marshals Service (USMS) pełni kluczową rolę w systemie egzekwowania prawa federalnego w Stanach Zjednoczonych. Do jej podstawowych zadań należy realizacja wyroków sądów federalnych oraz zapewnienie bezpieczeństwa budynków sądowych i ochrony urzędników wymiaru sprawiedliwości. Ponadto USMS współdziała z innymi organami ścigania w zakresie transportu osób osadzonych, poszukiwania osób ściganych na podstawie federalnych listów gończych oraz lokalizacji podejrzanych w prowadzonych postępowaniach sądowych (*Court Officers and Staff: U.S. Marshals*, www.fjc.gov [dostęp: 27.06.2025]).

⁷⁴ R.R. Coffey, *‘Chicago 8’ stay cool as trial heats up*, „Chicago Daily News” 1969, 02.10, s. 6.

hierarchicznego „spiętego” świata wokół nich [...] Kiedy strona oskarżenia ich przedstawiała, Jerry [Rubin] wstał i pomachał, Tom Hayden wstał z zaciśniętą pięścią, a Abbie [Hoffman] posłał lawie przysięgłych całusa. Ich nieortodoksyjne zachowanie nie spotkało się z większym uznaniem ze strony stołu sędziowskiego. Sędzia Julius J. Hoffman będący ucieleśnieniem kategorycznego jurysty powiedział im pierwszego dnia: „W moim sądzie robimy wszystko bardzo punktualnie” (*Their very dress and demeanor openly proclaimed their disdain for...*)⁷⁵. W „Chicago Sun-Times” tak podsumowano pierwszy tydzień rozpraw: *Proces Ósemki z Chicago do tej pory wydaje się bardziej małym widowiskiem, a nie postępowaniem karnym* (*The trial of Chicago Eight so far has seemed more sideshow than criminal proces*)⁷⁶.

Narastające napięcie między obiema stronami ulegało dalszemu pogłębieniu w toku postępowania sądowego, głównie na skutek konsekwentnego kwestionowania przez oskarżonych oraz ich prawników zarówno decyzji procesowych podejmowanych przez sędziego, jak i samego sposobu prowadzenia rozprawy. Pierwszymi z wielu punktów zapalnych było – mimo wcześniejszego listownego usprawiedliwienia nieobecności – aresztowanie za obrazę sądu po ich ostatecznym przybyciu do Chicago czterech prawników, którzy należeli do zespołu obrońców, ale nie stawili się na pierwszej rozprawie, a także odmowa odroczenia rozprawy ze względu na nieobecność adwokata Bobby’ego Seale’a. Charles R. Gary nie był w stanie uczestniczyć w postępowaniu ze względu na rekonwalescencję po przebytej operacji, a Seale odmówił reprezentacji ze strony obrońców pozostałych siedmiu oskarżonych i domagał się prawa do samodzielnie wybranego pełnomocnika. „New York Times” wskazywał: *Spór o to, którzy prawnicy powinni reprezentować ośmiu przywódców zeszłorocznych demonstracji podczas Konwencji Demokratów osiągnął szczyt emocji, gdy Bobby Seale, oskarżony, który jest krajowym przewodniczącym Czarnych Panter, powiedział sędziemu: „Kiedy moje prawa konstytucyjne są pogwałcane, mogę tylko powiedzieć, że sędzia jest jawnym rasistą” [...] Obrona zarzuciła wczoraj sędziemu Hoffmanowi, że próbował „zastraszyć” i „nękać” prawników, którzy podejmują niepopularnych spraw [...] [S]ędzia zaproponował zwolnienie aresztowanych prawników, jeśli oskarżeni zgodzą się na wspólną obronę [...] Podczas przerwy obiadowej David Dellinger [...] powiedział dziennikarzowi, że stanowisko sędziego było „całkowicie nieetyczne”* (*The dispute over which lawyers should represent the eight leaders of demonstrations...*)⁷⁷.

⁷⁵ J.A. Lukas, *Dissent: ‘Chicago Eight’ Challenge the Law on Agitation*, „New York Times” 1969, 28.09, s. E4.

⁷⁶ J.W. Singer, *The Chicago 8. Sideshow aspects of trial analyzed*, „Chicago Sun-Times” 1969, 03.10, s. 48.

⁷⁷ J.A. Lukas, *2 Lawyers at ‘Chicago 8’ Trial Arrested on Contempt Charges*, „New York Times” 1969, 27.09, s. 1-21.

Informacja o aresztowaniu obrońców doprowadziła do protestów środowisk prawniczych m.in. w Chicago, Nowym Jorku i Los Angeles [ilustracja 8]⁷⁸, a także wywołała oburzenie wśród profesorów prawa na Harvardzie, którzy zwrócili się z wnioskiem do Illinois State Bar Association (ISBA) – stanowej organizacji zrzeszającej prawników – o weryfikację zasadności działań sędziego⁷⁹. W „Chicago Sun-Times” opisywano: *Ponad 150 prawników piketowało [...] Podczas gdy prawnicy maszerowali przed budynkiem, jeden z adwokatów, którego Hoffman nakazał aresztować w zeszłym tygodniu [...] powiedział, że Hoffman powinien zostać poddany procedurze impeachmentu, „ponieważ nie nadaje się do zasiadania jako sędzia w sądzie Stanów Zjednoczonych” (More than 150 lawyers picketed [...] While the lawyers marched outside...)*⁸⁰. Przed gmachem sądu federalnego odbywały się wiece, podczas których uczestnicy wyrażali sprzeciw wobec kontynuowania procesu Ósemki⁸¹. Ostatecznie sam Hoffman uchylił decyzję o aresztowaniu, jednak nie uwzględniając wniosku strony obrony o umorzenie postępowania, uzasadnionego zarzutem nękania zespołu obrońców⁸².

Ilustracja 8. Artykuł *Law: The Judge Himself Becomes an Issue in the Chicago Trial* (J.A. Lukas) opatrzony fotografią przedstawiającą protest prawników wobec działań sędziego J.J. Hoffmana podczas procesu Chicago Eight (Associated Press)

Law

The Judge Himself Becomes an Issue in the Chicago Trial

CHICAGO—The other day, Judge Julius J. Hoffman turned down a defense motion for a hearing on the constitutionality of the “restrictive” law under which eight defendants are being tried here. But the judge said he was sorry he couldn’t allow the hearing, for which Lyndon Baines Johnson and former Attorney General Ramsey Clark had been subpoenaed. “Too sorry,” he said, “because I would have rather enjoyed presiding over testimony by the former President of the United States.”

Those who know the 74-year-old judge well are sure he would have relished the occasion. “Oh, boy, it would have been beautiful,” said one Chicago attorney. “I can just see Judge up there beaming down at Lyndon and Lyndon beaming up at the insight. It would have been the weirdest act of the century.”

But the judge has needed to help from Lyndon Johnson. The charge against the defendants—David Dellinger, Bobby Seale, Kenneth (Otis) Davis, Abbie Hoffman, Jerry Rubin, Tom Hayden, John Prines and Lee Weiner—is one of conspiracy to incite a riot during last summer’s Democratic National Convention in Chicago, but the judge’s own performance those past two weeks has made him one of the trial’s chief issues thus far.

Stinging Rebukes

Judge Hoffman has lashed the defendants and their attorneys repeatedly with scathing sarcasm and stinging rebukes; interrupted their lawyers in mid-sentence with admonitions not to waste his time; denied virtually all their motions and protests; cited four of the attorneys for contempt of court; and ordered two of them jailed without bond over last weekend.

The defendants, in turn, have accused the judge of “intimidation,” “harassment,” “mailing,” “voluntariness” with the prosecution, and other “perfidious” behavior; and denounced him as



LAWYERS PROTEST: Lawyers from around the country marched in front of the Federal Building in Chicago last week to protest actions of Judge Julius Hoffman in the trial of the “Chicago Eight” for conspiracy to incite a riot at last year’s Democratic convention. “Julius knows the law,” one lawyer said, “but lately I think he’s gotten just a bit too cocksure.”

a “hanging judge” and “a blatant racist.” But when it appeared at mid-week that there might be a prosecution move for a mistrial, the defendants and their attorneys seemed horrified at the thought they might have to retry the case before another judge. “We’ll fight that,” one defendant retorted. “But, Hoffman’s the best thing we have going for us.”

This is a strange remark for a defendant to make about Judge Julius Jennings Hoffman, who has a reputation in Chicago’s legal community as “a soft mart” for the prosecution, particularly in criminal cases.

In his 16 years on the Federal bench here, Judge Hoffman has tried a string of major criminal

cases, and has handed out stiff sentences to mobsters like Anthony Accardo, Sam Chertkoff, Joseph (Glenn) Amabile and Nick Palermo.

Breeding Overcares

He can work up a full head of righteousness when sentencing men like these. In 1969, when he sent gangster Accardo away for six years for tax evasion, he denounced professional gambling as “a malignancy and a national catastrophe.”

But righteousness may breed overcares. Accardo’s conviction was later reversed by the Court of Appeals, which found that Judge Hoffman had not adequately warned the jury against reading newspapers and admitted improper evidence. His judicial career is shadowed with other important reversals on similar grounds.

“Julius knows the law all right,” says one lawyer who has often practiced before him. “He’s a sound book man. But lately I think he’s gotten just a bit too cocksure. A bit arrogant, you might say. And that can lead to excesses—and to reversals.”

Judge Hoffman has been wide acclaim for some verdicts—most notably last year’s disintegration order to the South Holland school district near Chicago. That was the first school desegregation suit the Justice Department had ever filed in the North, and—no one attorney puts it—

“Julius conveniently found he could do right and at the same time uphold the United States Government. That’s important to him.”

The son of first-generation Jewish immigrants, Judge Hoffman is now at least a millionaire, a member of several exclusive Chicago clubs and often prodigiously grateful to the country that has been so good to him. When a defense attorney in the current trial suggested that prospective jurors might have been “bribed” by retaining Judge Hoffman made to them, the judge thundered: “Careful, sir, you charge a large group of American citizens with being bribed. That is a very grave charge.”

The judge’s denunciations on the bench these last 10 days often suggest that he finds the right defendants something less than stinging Americans.

Stern Stance

The most notable example of the stern stance he has taken toward them were the contempt citations against the four defense lawyers who failed to show up on the first day of the trial. They may have violated legal niceties in withdrawing from the case by telegram, but Judge Hoffman’s unprecedented actions against them drew strong protests from lawyers throughout the country (including 133 professors at the Harvard Law School and 22 at Rutgers).

A few days later, his removal of a 23-year-old woman from the jury after he had read her a threatening letter she had never seen stirred new protests.

Judge Hoffman found at least two public defenders left weeping. One was Thomas A. Forn, the prosecutor in the case, who praised the judge for keeping such a “good temper.” The other was Representative Roman Pucillo, Democrat of Illinois, a close political ally of Chicago Mayor Richard J. Daley. Denouncing the attorneys who had come here to protest the judge’s actions, Mr. Pucillo said that “the future of the Republic, to a great extent, depends upon our maintenance of justice, peace and unswerving.”

—THE ASSOCIATED PRESS

Źródło: „New York Times” z 05.10.1969.

⁷⁸ E. Perlmutter, *LAWYER’S RALLY TO ASSAIL JAILING: Punishment of ‘Chicago 9’ Counsel Is Denounced*, „New York Times” 1969, 30.09, s. 61.

⁷⁹ Daily News Wire Services, *Harvard law professors ask probe of ‘Chicago 8’ judge*, „Chicago Daily News” 1969, 02.10, s. 7.

⁸⁰ B. Greene, *150 lawyers protest Hoffman’s conduct*, „Chicago Sun-Times” 1969, 30.09, s. 42.

⁸¹ W. Chapman, *Guard Mobilized in Chicago To Prevent New Disorders*, „Washington Post” 1969, 10.10, s. A1-A4.

⁸² W. Chapman, *Lawyers for ‘8’ Are Cleared: Cited Last Week ‘Permissive’ Stance*, „Washington Post” 1969, 30.09, s. A4.

Jednocześnie, w tle postępowania, na ulicach Chicago trwały antywojenne demonstracje SDS oraz Czarnych Panter, a policja, podobnie jak podczas DNC, została wsparta przez Gwardię Narodową [ilustracja 9]. W trakcie protestów dochodziło do aktów przemocy wobec funkcjonariuszy i setek zatrzymań wśród uczestników manifestacji⁸³. Tom Fitzpatrick – reporter „Chicago Sun-Times” – opisywał: *Teraz wszyscy krzyczą na cały głos i jest to zadziwiające, jak wielu z nich wyszło ze swoich parków z kamieniami w rękach. „Ho, Ho, Ho Chi Minh!” krzyczą. Blondynka w pierwszym rzędzie macha flagą Vietcongu (Now everyone is shouting at the tops of his lungs, and it’s amazing how...)*⁸⁴.

Ilustracja 9. Fragment artykułu *Viewed by reporter. A wild night’s ride with the kids* (T. Fitzpatrick) opatrzonego fotografiami przedstawiającymi protest na ulicach Chicago (Sun-Times Photo)



CHICAGO SUN-TIMES/TIMES, DATE: 9-10-69 5

Blurred figures of demonstrators run south on Clark before turning east into area they wrecked after Lincoln Park rally. (Sun-Times Photo)

Viewed by reporter

A wild night’s ride with the kids

By Tom Fitzpatrick

Bad Marvin had been standing in front of the fire he had made of the Lincoln Park bench for 30 minutes shouting to everyone in the crowd and warning them how bad he was. It was 10:25 p.m., and I kept looking to the north where the police had set up their command post in the Lincoln Park Cultural Arts Center.

Deputy Chief Robert Lynskey had told me he’d be coming to the park at 10:30 to see how the situation was developing.

“Maybe we won’t even have to tell them to leave,” he had said about two hours earlier. Maybe by that time they’ll all be tired and want to go on their own.

But they weren’t tired, and now about 200 of the kids began racing out of the park, heading toward the Chicago Historical Society.

Bad Marvin started running too, brandishing a long piece of burning board in his right hand.

“Viva Che,” he kept shouting as he ran. “Viva Cuba.”

“Bring the war home now,” screamed a girl running alongside him.

Running girl hits tree, falls

She was so caught up with running in the dark that she ran right into a large tree outside the Historical Society and collapsed in a lump, the first casualty of the night.

By now the main force of the group had reached North Federal Avenue, at the northwest corner of North and Clark. It’s a big, impressive building with large plate glass windows, and here is where the tide turned.

Two weeks before, in a similar march south on Clark, the kids contented themselves with shouting insults.

This time it was different. A tall skinny kid in a white helmet ran a little in front of the crowd and tossed a rock through one of the large windows.

The sound of shattering glass hit everyone in the group like an electric shock. You are not alone when you’re in a group like this. From now on, it was going to have to be a wild ride. And if you were going to find out what happened, you had to go along with it.

The first rock was soon followed by a second and a third and then cheering.

Watching the rock throwing and the wild applause and seeing the motorists on the other side of North Av. jumping out of their cars and running for cover, it suddenly hits you that everyone has gone insane.

The first thing you look for is the police. Certainly, those blue lights are going to be shining all over in seconds. Incredibly, they’re not.

Incredibly, police didn’t care

The only thing for a man to do who has thrown a rock through the window of a bank is to run away, and as the three or four who threw them began running, everyone else began running, too.

Now everyone is shouting at the top of his lungs, and it’s amazing how many of them have come out of their parks with rocks in their hands.

“Ho, Ho, Ho Chi Minh!” they’re shouting. A blond in the front row is waving the Viet Cong flag.

Once on Clark St. and heading south, the kids have taken over the entire street. The street is narrow enough to create an echo as the windows start exploding on each side of the street.

Three rocks go through the windows of the Red Star Inn, and apartment windows on all sides are falling.

One girl, who can’t be more than 17, has a heavy stick about 3 feet long in her hand. She displayed an amazing technique with the vent windows of cars parked along the streets: She got the first seven she tried, and the man in the white helmet behind her got four back windows in a row before missing one.

By this time, you have already learned one important rule about running with mobs who are tossing rocks. You have to stay up front and stay right in the street with them.

If you get on the sidewalk, you’ll never see the rock that hits you instead of an apartment window.

Turn to Page 70



Demonstrators wearing helmets race down State Street toward Division. Policeman tries to keep them under control. (Sun-Times Photo)

Źródło: „Chicago Sun-Times” z 09.10.1969.

⁸³ *Ibidem*.

⁸⁴ T. Fitzpatrick, *Viewed by reporter. A wild night’s ride with the kids*, „Chicago Sun-Times” 1969, 09.10, s. 5.

We wrześniu i październiku 1969 roku Bobby Seale – przewodniczący Czarnych Parter – wielokrotnie ścierał się z sędzią Juliušem J. Hoffmanem na sali sądowej. Bobby Seale, wobec którego równolegle toczyło się postępowanie karne w Connecticut w związku z zarzutem zabójstwa, był jedynym spośród oskarżonych, który przez cały czas trwania procesu pozostawał w areszcie. Obok odmówienia Seale’owi prawa do własnego obrońcy i niewstrzymania procesu do czasu powrotu Gary’ego do zdrowia, jednym z czynników, które doprowadziły do dalszej eskalacji konfliktu była korespondencja z pogrózkami, która trafiła do dwóch członków ławy przysięgłych w pierwszym tygodniu procesu. Na łamach „Washington Post” pisano: *Dwójka ławników otrzymała list zawierający wiadomość: „Obserwujemy was”, podpisany „Czarne Pantery” [...] Podczas konferencji prasowej oskarżeni bez wahania wskazali, że listy „były fałszywe” i stanowiły część rządowego spisku mającego na celu wyeliminowanie dwóch przysięgłych oraz obwinienie Czarnych Panter [...] Oskarżeni, we wspólnym oświadczeniu odczytanym przez Toma Haydena, stwierdzili, że oni i ich prawnicy uważali tych dwóch [ławników] za bezstronnych i „otwartych”. Zarzucili oskarżycielom publicznym „manipulację ławą przysięgłych” poprzez próbę wyeliminowania tych jej członków, którzy najwyraźniej byli najbardziej przychylnie nastawieni do oskarżonych* (*The two jurors received letter stating, “We are watching you.”...*)⁸⁵. Do sprawy odniósł się również Bobby Seale, a jego słowa cytowano w „Chicago Daily News”: *„To intryga, w ramach której FBI i inni służalczy agenci-świnie”⁸⁶ manipulują ławą przysięgłych, by następnie zrzucić winę na Partię Czarnych Panter”* (*“There is a plot by FBI and other lackey foolish pig agents to tamper with the jury and then try to blame it on the Black Panthers Party.”*)⁸⁷. Mimo sprzeciwu oskarżonych i ich obrońców sędzia Julius J. Hoffman ostatecznie podjął decyzję o wykluczeniu jednego z nękanych ławników ze sprawy⁸⁸.

Ze względu na to, że mimo nieobecności Charlesa R. Gary’ego postępowanie wciąż trwało, Bobby Seale domagał się prawa do reprezentowania samego siebie w sądzie, a co za tym idzie możliwości brania aktywnego udziału w przesłuchaniach świadków. W dwóch artykułach w „Chicago Sun-Times” tak nawiązywano do strać Seale’a z sędzią Hoffmanem na sali sądowej w drugiej połowie października: *Amy [córka Abbiego Hoffmana] [...] nosząca przypinkę*

⁸⁵ W. Chapman, *‘Chicago 8’ Jurors Threatened*, „Washington Post” 1969, 01.10, s. A3.

⁸⁶ Sformułowanie „pigs” („świnie”) w odniesieniu do funkcjonariuszy policji, wykorzystywane w slangu jako forma obrazy, funkcjonuje w języku angielskim prawdopodobnie od drugiej połowy XIX wieku. w latach 60. XX wieku zostało spopularyzowane podczas protestów antyrządowych oraz przez Partię Czarnych Panter. Było wielokrotnie wykorzystywane przez Bobby’ego Seala’a w jego przemówieniach (A. Ortega, *A Brief History of the Word Pig as Slang for Police*, www.noiseomaha.com [dostęp: 30.06.2025]).

⁸⁷ R.E. Coffey, *Signed ‘Panthers,’ they deny it. Threaten “8” trial jurors. Case goes on; panel locked up*, „Chicago Daily News” 1969, 30.09, s. 1.

⁸⁸ R.R. Coffey, E. Kandik, *Blond received threat. Remove riot trial juror. No longer impartial she says*, „Chicago Daily News” 1969, 01.10, s. 1-7.

Yippies, narysowała na kartce [...] sędziego Juliusa F. Hoffmana [ilustracja 10]. Na rysunku sędzia mówi „nie”. Być może Amy wpadła na ten pomysł, oglądając to, co wydarzyło się podczas popołudniowego posiedzenia. Bobby Seale [...] osobiście złożył wniosek, domagając się prawa do prowadzenia samodzielnej obrony. Sędzia Hoffman wysłuchał prośby Seale’a, wysłuchał argumentów obrońcy Williama Kunstlera popierającego Seale’a, a następnie odrzucił wniosek (Amy [...] wearing Yippie button, drew a picture of [...] Julius F. Hoffman...) ⁸⁹; Oskarżony Bobby Seale [...] zarzucił [...] sędziemu Juliusowi J. Hoffmanowi w poniedziałek bycie „rasistą i faszystą” [...] Sędzia odpowiedział na wybuch złości Seale’a w sali sądowej, grożąc mu w szczególności, a także pozostałym siedmiu oskarżonym, karą za obrazę sądu (Defendant Bobby Seale [...] accused [...] Judge Julius J. Hoffman Monday of being...) ⁹⁰. Hoffman odrzucił również wniosek o wstrzymanie procesu na jeden dzień, by William Kunstler mógł porozumieć się z przebywającym w San Francisco obrońcą Seale’a ⁹¹.

Ilustracja 10. Artykuł *Abbie's children visit court and sketch the judge* (B. Greene) opatrzony rysunkiem przedstawiającym sędziego Juliusa J. Hoffmana (A. Hoffman)



Źródło: „Chicago Sun-Times” z 21.10.1969.

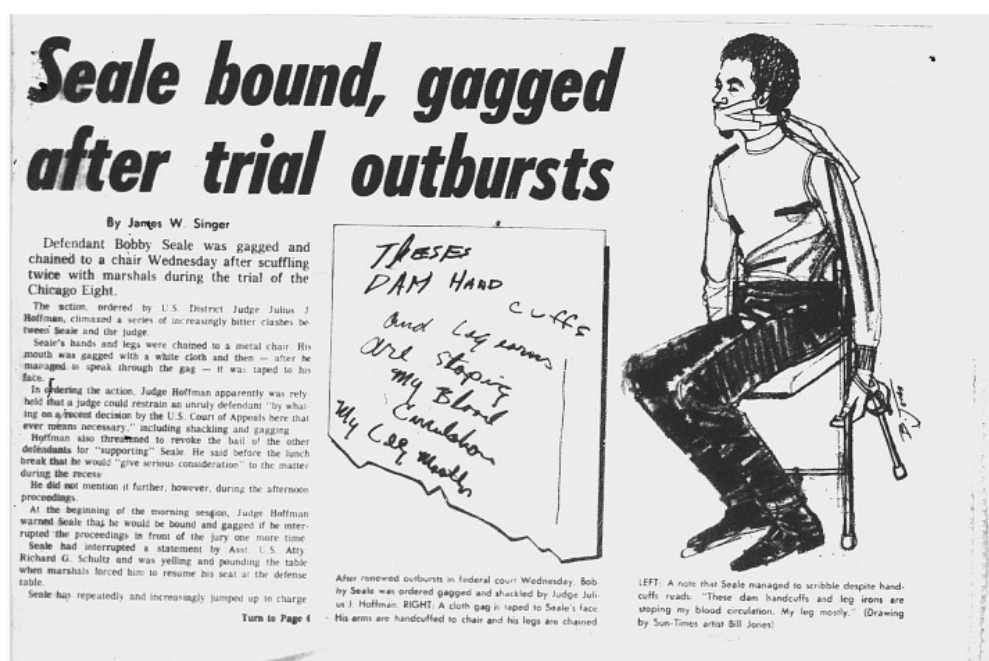
⁸⁹ B. Greene, *Abbie's children visit court and sketch the judge*, „Chicago Sun-Times” 1969, 21.10, s. 3.

⁹⁰ J.W. Singer, *Seale's bid to conduct own defense denied, raps judge*, „Chicago Sun-Times” 1969, 21.10, s. 18.

⁹¹ J. Kloss, *Conspiracy 8 trial. Judge: Don't threaten me*, „Chicago Daily News” 1969, 28.10, s. 8.

Niejednokrotnie zdarzało się, że na polecenia Hoffmana funkcjonariusze sądowi siłą zmuszali Seale'a by usiadł, gdy ten wstawał, próbując wziąć bezpośredni udział w rozprawie. Jak referowano w „New York Timesie”: *Sędzia Hoffman nakazał panu Seale'owi usiąść i zachować milczenie, a gdy oskarżony dalej nalegał, polecił marshalowi, by zmusił go do zajęcia miejsca. Z ręką marshala na ramieniu pan Seale usiadł, ale nadal mamrotał o „czarnym człowieku próbującym bronić się przed Stanami Zjednoczonymi, Nixonem i resztą”. Pod koniec dnia sędzia Hoffman ostrzegł pana Seale'a, że istnieją „podstawy prawne do zajmowania się oskarżonym, który uparcie zabiera głos wbrew nakazom sądu” [...] Przedstawiciele środowisk prawniczych stwierdzili, że sędzia najwyraźniej ostrzegał, że powtórzenie się dzisiejszego incydentu może doprowadzić do skucia pana Seale'a i zakneblowania go w sądzie. (Judge Hoffman ordered Mr. Seale to sit down and be quiet...)⁹².*

Ilustracja 11. Fragment artykułu *Seale bound, gagged after trial outbursts* (J.W. Singer) opatrzonego rysunkiem przedstawiającym Bobby'ego Seale'a (B. Jones) oraz fragmentem notatki oskarżonego, w której napisał: *Te cholerne kajdanki i łańcuchy na nogi zatrzymują mi krążenie krwi. Mojej nogi głównie* (*These damn handcuffs and leg irons are stopping my blood circulation. My leg mostly*)



Źródło: „Chicago Sun-Times” z 30.10.1969.

Hoffman spełnił swoją groźbę i 29 oraz 30 października prasa donosiła, że Bobby Seale uczestniczył w rozprawie przykuty do krzesła, z kneblem w ustach przyklejonym taśmą [ilustracja 11]. Na łamach „Chicago Sun-Times” referowano: *Ława przysięgłych została*

⁹² J.A. Lukas, *JUDGE SAYS SEALE CAN'T PLEADED CASE. Bitter Clash Follows Hoffman Ruling at Chicago Trial*, „New York Times” 1969, 21.10, s. 8.

wyproszona z sali, a Hoffman powiedział Seale'owi, że nie ma prawa przesłuchiwać świadków. „Mamy teraz przerwę, młodzieńcze” — powiedział Hoffman. „Słuchaj, staruszkule”, krzyknął Seale, „jesteś wystawiony na widok całego świata...” Grupa marshalów ponownie zmusiła Seale'a do zajęcia miejsca. Oskarżony David T. Dellinger próbował zablokować marshalów i doszło do szarpaniny [...] Hoffman nakazał związać i zakneblować Seale'a wkrótce po rozpoczęciu popołudniowego posiedzenia, gdy ten ponownie zerwał się na nogi, aby zaprotestować, że jego prawa konstytucyjne zostały naruszone (*The jury was excused and Hoffman told Seale that he had no right to question witnesses...*)⁹³. W „New York Timesie” opisywano: Kilku marshalów rzuciło się w jego [Seale'a] stronę i wybuchła dzika bójka, podczas której krzesło pana Seale'a przewróciło się do tyłu, wpadając do sekcji zarezerwowanej dla prasy. Pan Seale krzyknął, że funkcjonariusze kopią go w krocze [...] Podczas dzisiejszej bójki knebel pana Seale'a całkowicie się poluzował i krzyknął on do sędziego Juliusa J. Hoffmana: „Ty faszystowski psie!”. Kiedy rozprawa została wznowiona, Leonard Weinglass, jeden z obrońców, zaprotestował przeciwko „fizycznej napaści” marshalów na pana Seale'a. Poprosił, aby członkowie ławy przysięgłych, którzy byli świadkami części incydentu, zostali wyprowadzeni z sali oraz przesłuchani „aby sprawdzić, czy nadal uważają, że mogą być bezstronni” (*Several Federal marshals rushed to his side and a wild scuffle ensued...*)⁹⁴.

Postępowanie wobec Bobby'ego Seale'a spotkało się z reakcją opinii publicznej zarówno sprzeciwiającej się, jak i popierającej działania Hoffmana. Na łamach „Chicago Daily News” — L.F. Palmer Jr. — reporter oraz działacz ruchu na rzecz praw obywatelskich — skomentował to, jak Seale został potraktowany na sali sądowej, w następujący sposób: *Oto bowiem człowiek został zamieniony w zwierzę, nastąpiła ostateczna dehumanizacja czarnego człowieka, będąca procesem, który od dawna jest amerykańską specjalnością* (*For here was a man turned into an animal, the ultimate dehumanization of the black man, a process which had long-been an American specialty*)⁹⁵. Na jego słowa odpowiedział w liście do redakcji jeden z czytelników gazety: *Jestem głęboko zaniepokojony artykułem pana L.F. Palmera Jr. o zakneblowaniu Bobby'ego Seale'a w sobotnim wydaniu „Daily News” [...] Skucie i zakneblowanie Seale'a nie ma nic wspólnego z kolorem jego skóry, a wszystko z jego zachowaniem. Jeśli nie można domniemywać, że jest szalony, jego zachowanie na sali sądowej jest celowym wysiłkiem mającym na celu uniemożliwienie przeprowadzenia uczciwego i bezstronnego procesu zgodnie z należytymi procedurami oraz prawem* (*I am deeply disturbed by Mr. L.F. Palmer Jr.'s article on gagging*

⁹³ J.W. Singer, *Seale bound, gagged after trial outbursts*, „Chicago Sun-Times” 1969, 30.10, s. 4.

⁹⁴ J.A. Lukas, *SEALE DISRUPTS COURTROOM AGAIN. Panther Leader Gagged and Bound for Second Day*, „New York Times” 1969, 30.10, s. 38.

⁹⁵ L.F. Palmer, *How blacks view gagging of Seale*, „Chicago Daily News” 1969, 01.11/02.11, s. 7.

Bobby Seale...)⁹⁶. Doniesienia o sposobie traktowania Bobby'ego Seale'a wywołały protesty przed gmachem sądu federalnego. Uczestnicy demonstracji trzymali transparenty oraz mieli twarze częściowo zasłonięte kawałkami materiału, co stanowiło odniesienie do zakneblowania Seale'a [ilustracja 12]⁹⁷.

Ilustracja 12. Fragment artykułu *SEALE DISRUPTS COURTROOM AGAIN. Panther Leader Gagged and Bound for Second Day* (J.A. Lukas) opatrzony fotografią przedstawiającą protestujących wobec sposobu traktowania Bobby'ego Seale'a podczas procesu (United Press International)

SEALE DISRUPTS COURTROOM AGAIN

Panther Leader Gagged and Bound for Second Day

By J. ANTHONY LUKAS
Special to The New York Times

CHICAGO, Oct. 30—although gagged and strapped hand and foot to his chair, Bobby G. Seale still kept the trial of the Chicago eight in turmoil today. The Black Panther leader, one of eight defendants charged with conspiracy to incite a riot at last year's Democratic National Convention, somehow managed to shout through and around the elaborate gag, which was first wound over his mouth yesterday.

Time and again, his voice could be heard through the courtroom, maintaining his demand that he be allowed to defend himself.

Once, he managed to slip free of the leather strap on his left arm. Several Federal marshals rushed to his side,



PROTEST TRIAL: Demonstrators outside Federal Court in Chicago picket trial of the "Chicago Eight." Gags refer to gagging of Bobby G. Seale, Black Panther leader, at trial.

United Press International

Źródło: „New York Times” z 30.10.1969.

Ostatecznie Bobby Seale został wykluczony z dalszego postępowania przez sędziego Juliusa J. Hoffmana, który uznał zachowanie oskarżonego za działanie sabotujące przebieg rozpraw. Zapowiedział wszczęcie odrębnego postępowania przeciwko Seale'owi w kwietniu 1970 r., w związku z jego udziałem w wydarzeniach podczas DNC⁹⁸. Jednocześnie Hoffman skazał Seale'a łącznie cztery na lata więzienia za szesnaście różnych przypadków obrazy sądu. Ta decyzja spotkała się ze sprzeciwem ze strony środowiska prawniczego. Jak wskazywano w „Chicago Daily News”: *Osadzenie Bobby'ego Seale'a w więzieniu federalnym mogło wywołać gniew i konsternację u jego zwolenników, jednak środowisko prawnicze badało to wydarzenie z chłodną logiką [...]* Większość ekspertów prawnych nie przypomina sobie tak długiego

⁹⁶ *Seale-shackling article protested*, „Chicago Daily News” 1969, 03.11, s. 12.

⁹⁷ J.A. Lukas, *SEALE DISRUPTS COURTROOM AGAIN...*, s. 38.

⁹⁸ R. Enstad, R. Davis, *He Gets 4 Yrs., Mistrial. Case Against 7 Will Continue*, „Chicago Tribune” 1969, 06.11, s. 1-2.

wyroku za obrazę sądu, jaki otrzymał Seale (*Bobby Seale's consignment to federal prison may have left his sympathizers in anger mor dismay, but the legal profession studied the event with cold logic [...] Most legal experts could not recall a criminal-contempt sentence as long as that handed Seale*)⁹⁹. William F. Buckley Jr. – konserwatywny publicysta i założyciel „National Review” – podsumował: *a ile osób w międzyczasie uważa Bobby'ego Seale'a za dżentelmena, który został oskarżony o torturowanie i zamordowanie dezertera z ruchu Czarnych Panter? Nie ci, których spotykam, którzy krytykują sposób, w jaki potraktował go Simon Legree*¹⁰⁰ Hoffman (*And how many people meanwhile think of Bobby Seale as...*)¹⁰¹.

Postępowanie sądowe wobec siedmiu pozostałych osadzonych trwało dalej¹⁰². W „New York Timesie” J.A. Lukas tak podsumował pierwsze miesiące procesu: *Faza pierwsza to „faza żelków” – okres trwający od rozpoczęcia procesu [...] Był to czas, kiedy oskarżeni otwarcie wysmiewali całą sprawę, rozdając żelki na sali sądowej i płatali inne psoty, podczas gdy sędzia Hoffman (którego oskarżeni żartobliwie nazywali „panem Magoo”¹⁰³), zdaniem wielu obserwatorów, przyczynił się do tej farsy swoimi kapryśnymi i skrajnie jednostronnymi decyzjami [...] Ale wkrótce oskarżeni zaczęli się niepokoić frywolnością, z jaką proces był przyjmowany w wielu kręgach [...] Jak powiedział Abbie Hoffman [...] „Ten proces jest komedią aż do jego ostatniego dnia, kiedy stanie się tragedią”. [...] Ale to sam pan Seale nadał dominujący ton fazie drugiej – którą oskarżeni nazwali „fazą rasizmu”. [...] Więc rozpoczęła się faza trzecia. Ale nikt nie jest w stanie powiedzieć, jaki będzie jej charakter (Phase one was the „jellybean phase” – a period lasting from trial start...)*¹⁰⁴. Pod koniec października mieszkańcy Chicago komentowali przebieg procesu na łamach „Chicago Sun-Times” [ilustracja 13]: *Charles Reed, student Northwestern University [...] nazwał proces „farsą”: ponieważ „oni nie sądzą tylko ośmiu oskarżonych, próbują sądzić prawa wszystkich ludzi do wyrażania sprzeciwu”. [...] „Uważam proces za bardzo dobrą rzecz”, powiedziała Edna Steinhauer, dyrektorka ds. kadr. „Wszystkie te poniżające rozmowy o Chicago są nie w porządku. Wielu zacnych ludzi w tym mieście zostało przez to skrzywdzonych. Mam nadzieję, że proces wyjaśni niektóre kwestie”. [...] „Uważam, że sędzia Hoffman może być trochę uprzedzony do oskarżonych”, powiedziała*

⁹⁹ G. Harmon, *Experts examine contempt precedents. Ruling on Seale Triggers legal debate*, „Chicago Daily News” 1969, 06.11, s. 6.

¹⁰⁰ Simon Legree – bohater powieści *Chata wuja Toma* autorstwa Harriet Beecher Stowe. Jest głównym antagonistą, brutalnym właścicielem plantacji, który znęca się nad niewolnikami i dopuszcza się ich morderstw (R.B. Jenkins, *Simon Legree: A Study in Matricide „Arthurian Interpretations”*, 1982, t. 14, nr 1, s. 41-44).

¹⁰¹ W.F. Buckley, *Sympathy for Seale unwarranted*, „Chicago Tribune” 1969, 14.11, s. 13.

¹⁰² R.R. Coffey, J. Kloss, *‘Subdued’ air. ‘7’ mistrial motion denied*, „Chicago Daily News” 1969, 06.11, s. 1.

¹⁰³ Pan Magoo (ang. Mr. Magoo) – kreskówkowa postać starszego zamożnego mężczyzny o niewielkim wzroście, który przeżywa szereg komicznych sytuacji z powodu problemów ze wzrokiem (J.A. Keirns, *Remembering Mr. Magoo*, www.medium.com [dostęp 04.04.2025]). Porównanie J.J. Hoffmana do pana Magoo wynikało z fizycznego podobieństwa sędziego do kreskówkowej postaci.

¹⁰⁴ J.A. Lukas, *Chicago 8: New Phase After Seale*, „New York Times” 1969, 09.11, s. E11.

sekretarka, pani Jean Scoor. „Ale z drugiej strony nie podobają mi się niektóre swawolne rzeczy, które się dzieją, jak próba wniesienia tortu urodzinowego na salę sądową” (Charles Reed, a student at the Northwestern University [...] called the trial...)¹⁰⁵.

Ilustracja 13. Artykuł *Civic quiz. Chicagoans talk about trial of 8* (B. Grenee) opatrzone fotografiami przedstawiającymi osoby biorące udział w sądzie ulicznej

Civics quiz

Chicagoans talk about trial of 8

By Bob Greene

That conspiracy trial, the one featuring the now-famous Chicago Eight, is plowing along in its fifth week — and by now most Chicagoans seem to have an opinion about it.

A Sun-Times reporter interviewed a cross section of people in the Loop area and at the Bears-Loe Angeles Rams football game at Wrigley Field Sunday. And the only thing that became clear is that people feel strongly about the trial — and that each person feels differently about it than the next.

Gordon Ronsen, an accountant, said the trial is confusing because of the nature of the government's allegations.

"The trial hasn't been very good," Ronsen said, "because conspiracy is a very hard thing to prove. Also, I wish they'd allow the public to know more by letting television in the courtroom."

Ernest Wertheimer, a container manufacturing company executive, said the trial is getting "too bogged down with unnecessary and trivial evidence."

"They don't need to bring all this little stuff out," he said. "They ought just to prove what they've set out to prove and forget the little bits and pieces."

Charles Reed, a student at the Northwestern University Medical School, called the trial "farfetched" because "they're not just trying the eight defendants, they're trying the right of all people to dissent."

Reed said U.S. District Court Judge Julius Hoffman is handling the case "as he would any other case," but that the unorthodox nature of the defendants and allegations cause problems.

"I think the trial is a very good thing," said Edna Steinhauer, a personnel director. "All this derogatory talk about Chicago is not right. A lot of fine people in this city have been hurt by it. I hope the trial will clear up some of the questions."

But a taxi driver, Helen Goodman, said she has "paid no attention at all to the trial, and I have no opinion whatsoever."

Another cab driver, Ed Jacobs, commented, "I don't see what they gain by poking fun at the judge. I guess they are against the establishment; but I don't think their antics in the courtroom are the right way to voice protest."

A Chicago Transit Authority bus driver, who spent 18 months in Vietnam, said he thought the trial was bad for the country. The driver, who declined to give his name, said, "They were trying to end the war in Vietnam, right? Well, you can't end that war by protesting in the streets," he said.

"All they are going to get for their trouble is maybe some time in jail," he added.

Another CTA bus driver, Ray Wilson, commented, "I haven't been following the trial so anything I say would show my ignorance."

"I heard about one of those guys bringing a cake to the courtroom," he added. "I know they are trying to show up the judge but I don't think that kind of stunt is going to help their cause."

David Kapper, a cleaning executive, said: "Hoffman is a very hard-nosed, strong kind of judge. I'd hate to be on trial before him myself. But I must admit he's a good one to try other people."

William Sauppe, an employee of a personnel firm, said he does not think the trial is being run "in the true democratic manner."

"Even though the jury is sequestered," he said, "all the publicity and all the talk is very prejudicial to the defendants. I don't think they are getting a fair trial."

The trial is "just a show, just a parade of witnesses," said Jeff Greenberger, a junior at Northwestern University. "I think everyone knows that this trial in Chicago doesn't mean a thing. This is going to go to the Supreme Court and everything before the Supreme Court decision is just an act."

"I think Judge Hoffman may be a little prejudiced against the defendants," Mrs. Jean Sroor, a secretary, said. "But on the other hand, I don't like some of the playful things that are going on, like trying to take a birthday cake into the courtroom."

Dorothy Wheeler, a switchboard operator, said: "I haven't followed it too closely, but I just hope it's fair for both sides."

The trial continues Monday in Hoffman's court. Defense attorney William Kunstler traveled to Paris over the weekend, supposedly to talk to North Vietnamese negotiators concerning American prisoners of war.

The defendants, accused of conspiring to incite riots during the 1968 Democratic National Convention, are David T. Dellinger, Rennie Davis, Abbie Hoffman, Jerry Rubin, Bobby Seale, Lee Weiner, John Froines and Tom Hayden.

EDNA STEINHAUER GORDON RONSEN CHARLES REED MRS. JEAN SROOR

Crash hurts 6 after game— Bears' aide, Great Lakes chief

By Paul McGrath

The commander of Great Lakes Naval Training Center and his wife were seriously injured in a hit-and-run accident as they left the Chicago Bears football game Sunday.

Also injured in the accident were Rudy Custer, Bears business manager, his wife, daughter and 78-year-old mother.

Capt. Mark M. Gantar, 49, who took command of the center last year, suffered fractured ribs and a back injury in the accident at Belle Plaine and Southport, near Wrigley Field.

He was classified in fair condition in Illinois Masonic Hospital.

His wife, Marguerite, 50, was in serious condition in the intensive care unit of the hospital, suffering head, chest and spleen injuries.

Custer, 56, suffered minor chest injuries and his wife, Evelyn, 51, sustained a broken left shoulder. Their daughter, Terry, 23, suffered a concussion.

Custer's mother, Maya, of Burbank, Calif.,

Turn to Page 8

Źródło: „Chicago Sun-Times” z 27.10.1969.

Wielu świadków oskarżenia wzbudzało zastrzeżenia ze strony obrony ze względu na to, że byli funkcjonariuszami różnych służb, którzy przeniknęli do środowiska oskarżonych, szpiegując ich zarówno podczas DNC, jak i wcześniej. Kontrowersje budziły również głośno wyrażane obawy obrońców, że są obserwowani i inwigilowani również w czasie trwania postępowania. W połowie listopada w „Chicago Daily News” pisano: *Adwokaci Siódemki wznowią atak na sali sądowej na grono tajnych świadków prokuratury, gdy oskarżeni powrócą z odbywających się w weekend protestów antywojennych [...] w poniedziałek obrońcy będą wnioskować o unieważnienie postępowania, powołując się na fakt, że agenci rządowi oraz funkcjonariusze policji otwierali pocztę, przeszukiwali kosze na śmieci i prawdopodobnie podsłuchiwali siedzibę*

¹⁰⁵ B. Greene, *Civic quiz. Chicagoans talk about trial of 8*, „Chicago Sun-Times” 1969, 27.10, s. 5.

*Siódemki [...] Oczekuje się również, że obrońcy będą dowodzić, że tajni agenci, tacy jak kluczowy świadek [oskarżenia] Irwin Bock, mogli podsłuchiwać poufne rozmowy między oskarżonymi a ich prawnikami. Większość świadków oskarżenia to działający pod przykrywką policjanci bądź płatni informatorzy (Attorneys for the Conspiracy 7 will resume their courtroom attack on...)*¹⁰⁶. Dwa tygodnie później „New York Times” donosił: *Wniosek zawierał twierdzenie, że intensywne korzystanie przez rząd z usług informatorów policyjnych oraz tajnych agentów w charakterze świadków, a także zeznania dotyczące przemówień wygłaszanych na pokojowych i legalnych zgromadzeniach, miały „mrozący” wpływ na prawa gwarantowane przez Pierwszą Poprawkę oskarżonym, a także „całemu społeczeństwu” (The motion contended that the Government’s heavy use of police...)*¹⁰⁷. Jednak wnioski o wstrzymanie postępowania w związku z doborem świadków oraz dowodów oskarżenia były konsekwentnie odrzucane przez Juliusa J. Hoffmana¹⁰⁸.

Zachowanie oskarżonych oraz ich adwokatów w procesie wielokrotnie odbiegało od przyjętych norm w postępowaniu sądowym, co spotykało się z reakcją zarówno sędziego, jak i uwagą prasy. Sposób bycia oskarżonych, balansujący między manifestacją polityczną a aktem obywatelskiego nieposłuszeństwa, stanowił wyzwanie dla konserwatywnego J.J. Hoffmana, a co za tym idzie powodował, że relacja między oskarżonymi a sędzią była napięta oraz naznaczona wzajemną nieufnością i urazą. Wpływał na to też fakt podejrzeń ze strony oskarżonych oraz ich obrońców dotyczących faworyzowania prokuratorów przez Hoffmana. Sala sądowa stawała się miejscem symbolicznej walki o władzę i kontrolę nad sytuacją. Prasa chętnie sprawozdawała sytuacje, w których dochodziło do napięć, zwłaszcza gdy miały one formę otwartego sprzeciwu wobec decyzji sędziego Hoffmana. W „Washington Post” relacjonowano: *Wczoraj sędzia federalny Julius J. Hoffman w procesie dotyczącym domniemanego spisku oraz zamieszek wywołanych przez Siódemkę z Chicago udzielił upomnienia obrońcy podpierającemu się o mównicę oraz ostrzegł oskarżonych, że „nie mogą traktować tej sali sądowej jak cyrku”. Wskazał tu na lidera Yippies Jerry’ego Rubina, który zasalutował zaciśniętą pięścią, gdy jego nazwisko zostało wymienione w zeznaniach, a także powiedział: „cicho, cicho”, kiedy sędzia poprosił innego oskarżonego, aby ten przestał śmiać się z prokuratora (Federal Judge Julius J. Hoffman lectured defense attorney in...)*¹⁰⁹.

Gdy na początku grudnia 1969 roku, obrona rozpoczęła przedstawianie materiału dowodowego oraz przesłuchiwanie własnych świadków, a relacje prasowe koncentrowały się głównie

¹⁰⁶ J. Kloss, *Courtroom battle. Government agents face Chicago 7 heat*, „Chicago Daily News” 1969, 14.11, s. 13.

¹⁰⁷ *PLEA ON INFORMERS DENIED IN CHICAGO*, „New York Times” 1969, 25.11, s. 51.

¹⁰⁸ *Ibidem*.

¹⁰⁹ *Around the Nation: Chicago Counsel Lectured by Judge*, „Washington Post” 1969, 19.11, s. A14.

na widowiskowym charakterze postępowania. Strategią obrony było odparcie zarzutów stawianych przez prokuraturę poprzez wykazanie, że oskarżeni nigdy nie mieli zamiaru wywołać zamieszek podczas zaplanowanych przez nich demonstracji w Chicago. Linia obrony opierała się również na zaprezentowaniu w sądzie światopoglądów oraz charakteru działalności oskarżonych¹¹⁰. Ta taktyka zakładała jednak, że strona oskarżona nie wierzyła w możliwość zwycięstwa w procesie prowadzonym przez J.J. Hoffmana, o czym otwarcie mówili na sali sądowej adwokaci już w październiku¹¹¹. Jak wskazywał Tom Hayden na łamach „Chicago Daily News” w grudniu: *„Wygramy nie dzięki apelacjom i układom, ale przedstawiając sprawę społeczeństwu”* (*‘We will win, not by appeals or deals, but by taking the issues to the public’*)¹¹².

Zainteresowanie mediów w czasie przesłuchań świadków obrony wynikało z obecności w sądzie licznych przedstawicieli ruchów kontrkulturowych i antywojennych, w tym artystów oraz aktywistów. Kontrast między zachowaniem oraz przekonaniami oskarżonych a postawą prokuratury oraz sędziego Hoffmana został tym bardziej wzmocniony, gdy w obronie Siódemki zaczęły wypowiadać się takie osoby jak: poeta Allen Ginsberg, działacz kontrkulturowy Timothy Leary, piosenkarze folkowi: John Ochs oraz Judy Collins, aktor Jon Voight czy przedstawiciel nowej lewicy Carl Oglesby¹¹³. Zwłaszcza zetknięcie w sali sądowej Allena Ginsberga z J.J. Hoffmanem było szeroko komentowane zarówno w lokalnych, jak i ogólnokrajowych tytułach prasowych¹¹⁴. W „Chicago Daily News” referowano: *w czwartek Ginsberg zaczął wykonywać sanskryckie pieśni, grając na swojej przenośnej fisharmonii, a także wygłosił wykład na temat tego, jak wieloryby jedzą mikroskopijne rośliny. W pewnym momencie zdezorientowany sędzia Hoffman musiał przypomnieć Ginsbergowi, że „językiem urzędowym w sądzie jest angielski”. Ginsberg został wystawiony na próbę, gdy obrona przeszła do wysoce teatralnego wysiłku, aby wyjaśnić ławie przysięgłych filozofię i styl życia Yippies oraz to, jak to wszystko wiąże się z zamieszkami podczas Krajowej Konwencji Demokratów (THURSDAY, Ginsberg had burst into Sanskrit chants, played his harmonium and delivered a lecture on...)*¹¹⁵.

Podczas przesłuchań, świadkowie obrony, odwołując się do systemu przekonań podzielnego zarówno przez nich, jak i przez oskarżonych, próbowali wykazać, że Siódemka nie planowała rozruchów podczas DNC, a wręcz obawiała się takiej sytuacji i starała się jej

¹¹⁰ R.R. Coffey, *Conspiracy 7: defense strategy*, „Chicago Daily News” 1969, 08.12, s. 3.

¹¹¹ S.S. King, *CHICAGO 8 LAWYER SEES A CONVICTION. Kunstler Prepares to Appeal – Scores U.S. Marshals*, „New York Times” 1969, 12.12, s. 25.

¹¹² R.R. Coffey, *Conspiracy 7: defense...*, s. 3.

¹¹³ R.R. Coffey, J. Kloss, *Noted witnesses in wings. Yippie life style in ‘7’ spotlight*, „Chicago Daily News” 1969, 11.12, s. 1-5.

¹¹⁴ J.A. Lukas, *Allen Ginsberg Meets a Judge And Is Clearly Misunderstood*, „New York Times” 1969, 12.12, s. 33-43.

¹¹⁵ M.W. Newman, *Explanation of chant barred. ‘Om’-inous day at ‘7’ trial as Ginsberg does encore*, „Chicago Daily News” 1969, 12.12, s. 6.

zapobiec¹¹⁶. Jednak rzadko przesłuchania przebiegały bez zakłóceń ze strony sędziego i prokuratorów, co wielokrotnie prowadziło do protestów zarówno po stronie obrońców, jak i oskarżonych oraz samych świadków. Gdy pod koniec listopada J.J. Hoffman odrzucił jako świadka poetę i aktywistę Johna Sinclaira, który w czasie trwania postępowania przebywał w więzieniu za posiadanie marihuany, spotkało się to z dobitnym sprzeciwem ze strony oskarżonych. Jak sprawozdawano w „Chicago Daily News”: *„Uważam, że to działanie jak w faszystowskim sądzie”, powiedział sędziemu oskarżony David Dellinger. „Dlaczego nie zakneblujesz nas wszystkich”, stwierdził Rennie Davis, inny oskarżony. „Kto to powiedział?”, zapytał sędzia Hoffman. „Bobby Seale”, odpowiedział Abbie Hoffman, trzeci oskarżony („I think that’s acting like a fascist court,” defendant David Dellinger told the judge. “Why don’t you gag all of us” said Rennie Davis another defendant. “Who said that?” Judge Hoffman asked. „Bobby Seale,” replied Abbie Hoffman, a third defendant)*¹¹⁷. Za to w „New York Timesie” tak opisywano przebieg jednego z przesłuchań, które miały miejsce na początku grudnia: *Kiedy [...] Thomas A. Foran wniósł sprzeciw, sędzia Julius J. Hoffman orzekł, że zeznania nie mogą zostać dopuszczone. Pan Foran nie podał powodu swojego sprzeciwu. William E. Kunstler, adwokat obrony, zaprotestował, mówiąc, że zeznania dr. Sparlinga były kluczowe. Ku zaskoczeniu obrony, dyskusja na temat zeznań Sparlinga odbyła się przed ławą przysięgłych [...] Usłyszeli więc odniesienie do brutalności policji zawarte w raporcie i byli świadkami krzykliwej kłótni między sędzią a panem Kunstlerem (When [...] Thomas A. Foran objected, Judge Julius J. Hoffman ruled this testimony...)*¹¹⁸. Niektórzy świadkowie, w tym Carl Oglesby, otwarcie oponowali wobec sposobu, w jaki Hoffman nadzorował przebieg przesłuchań. W sprawozdaniu „New York Timesa” z jednego ze styczniowych posiedzeń referowano: *Ale kiedy próbował [Oglesby] wyjaśnić przemówienia, które on lub inni wygłosili podczas demonstracji, prokuratorzy zgłosili sprzeciw, a sędzia Hoffman go podtrzymał. W pewnym momencie pan Oglesby zwrócił się do sędziego i powiedział: „Wszyscy wiedzą, że to głupota. Mam odpowiadać na pytania i nie wiem, po co stawiane są te wszystkie sztuczne przeszkody powstrzymujące mnie przed udzieleniem odpowiedzi”. W innym momencie zwrócił uwagę: „Najwyraźniej nie jest możliwe, aby ten sąd tolerował wyjaśnienie rzeczywistości ujęte inaczej niż w najprostszych słowach takich jak „tak” lub „nie””. 74-letni sędzia pochylił się i powiedział: „Nie prowadzę lekcji. Nie mam obowiązku wyjaśniania wam moich decyzji. Musisz dostosować się do zasad” (But when he tried to explain speeches he or others made during demonstrations...)*¹¹⁹. W podobnych warunkach przebiegły

¹¹⁶ R.R. Coffey, J. Kloss, *Leary tells ‘7’ trial of Yippie goals*, „Chicago Daily News” 1969, 18.12, s. 7.

¹¹⁷ J. Kloss, M.W. Newsman, *‘Gag all of us’. Defendants heckle judge at Conspiracy 7 trial*, „Chicago Daily News” 1969, 26.11, s. 16.

¹¹⁸ S.S. King, *Defense Witness Barred From Trial by Chicago Judge*, „New York Times” 1969, 09.12, s. 75.

¹¹⁹ J.A. Lukas, *Chicago 7 Witness Criticizes Judge*, „New York Times” 1970, 08.01, s. 79.

również inne przesłuchania, m.in. brytyjskiej parlamentarzystki aresztowanej podczas DNC Anne Patricii Kerr¹²⁰, reportera prasy podziemnej Angusa Mackenzie¹²¹ czy reżysera teatralnego Jacquesa Levy'ego¹²², a także próby przedstawienia dowodów obrony w postaci filmów nagranych przez świadków podczas protestów¹²³.

Kolejnym z kluczowych aspektów medialnego zainteresowania procesem *Chicago Seven* na przełomie 1969 i 1970 roku były przesłuchania oskarżonych występujących w charakterze świadków obrony. Szczególne zainteresowanie prasy wzbudzały posiedzenia, podczas których przesłuchiowano Abbiego Hoffmana. Jego styl wypowiedzi, performatywność oraz otwarte kwestionowanie autorytetu sądu przez cały okres postępowania przyciągały uwagę gazet, które szczegółowo relacjonowały zarówno treść zeznań, jak i sposób ich prezentacji, nadając im teatralny charakter. W „Chicago Tribune” tak opisywano pierwszy dzień przesłuchań Abbiego Hoffmana: *Próby Hoffmana wyjaśnienia stylu życia Yippies i jego przeszłego zaangażowania w ruch praw obywatelskich oraz działalność antywojenną były wielokrotnie przerywane przez sędziego Juliusa J. Hoffmana [...], który raz za razem podtrzymywał sprzeciwy wnoszone przez prokuratorów [...] Zanim rozpoczęło się wnoszenie sprzeciwów Hoffmanowi udało się przedstawić jako po prostu Abbie, mieszkaniac „Woodstock Nation”*¹²⁴, *a także podać inne fakty dotyczące swojego stylu życia [...] „Po prostu miejsce, w którym mieszkasz”, powiedział sędzia i zapytał: „W jakim stanie jest Woodstock?”. „W stanie umysłu”, odpowiedział Hoffman [...] w pewnym momencie, podczas napomnienia, sędzia powiedział Hoffmanowi „Teraz wiem, że nie masz dla mnie szacunku”. Adwokaci obrony zerwali się na równe nogi po komentarzu sędziego, wnosząc o unieważnienie procesu z powodu tej uwagi, ale sędzia oddalił wniosek (Hoffman's attempts to explain Yippie life style and past involvement in...)*¹²⁵. W styczniu 1970 roku „Washington Post” pisał w artykule podsumowującym wystąpienia Abbiego Hoffmana w charakterze świadka: *„W tym sądzie nie wolno wznosić toastu za prokuratora. Wie pan o tym”, powiedział niski mężczyzna w czarnej todze siedzący na bardzo dużym, czarnym,*

¹²⁰ J.A. Lukas, *British Woman M.P. Is Heard at Chicago Trial*, „New York Times” 1969, 10.12, s. 110.

¹²¹ J.A. Lukas, *Defendant in Trial of Chicago 7 Calls the Judge 'Very Unfair'*, „New York Times” 1969, 16.12, s. 40.

¹²² J.A. Lukas, *SHOWMAN ANGERS JUDGE IN CHICAGO, Director of 'Oh! Calcutta!' No Hit With Hoffman*, „New York Times” 1969, 19.12, s. 23.

¹²³ J.A. Lukas, *Cornell Student Tells Chicago Trial She Was Clubbed by Policeman While Filming Melee*, „New York Times” 1969, 11.12, s. 43; R. Enstad, R. Davis, *JUDGE RATES YIPPIE FILM 'X' FOR JURORS. Hoffman Bars It from Use as Evidence*, „Chicago Tribune” 1970, 03.01, s. 5.

¹²⁴ Pojęcie „Woodstock Nation” odnosi się do osób, które uczestniczyły w The Woodstock Music and Art Fair – festiwalu muzycznym, który odbył się w sierpniu 1969 w Bethel w stanie Nowy York. Fraza jest przypisywana Abbiemu Hoffmanowi autorowi książki *Woodstock Nation: A Talk-rock Album*, w której opisał swoje doświadczenia w związku z festiwalem. Tytuł stanowi jednocześnie manifest *Yippies* na temat sztuki, polityki i rewolucji kulturalnej lat 60. (*Woodstock*, www.woodstock.com [dostęp: 09.07.2025]; *Woodstock Nation: A Talk-rock Album*, www.lubimyczytac.pl [dostęp: 09.07.2025]).

¹²⁵ R. Enstad, R. Davis, *Abbie Hoffman Takes the Stand*, „Chicago Tribune” 1969, 24.12, s. 5.

skórzanym fotelu. „Nie, nie wiem”, odparł rozczochrany młody mężczyzna, piętnaście stóp dalej, na nieco mniej wygodnym miejscu dla świadków, który uniósł papierowy kubek w stronę antagonisty. „Wznosiłem toast za nowy rok. Wznosiłem toast za zwycięstwo”. Jego głos nieco osłabł. Wśród publiczności rozległ się cichy śmiech, a kilku przysięgłych niespokojnie poruszyło się na swoich miejscach; kilka osób zapisało przebieg sporu w swoich notatnikach (“*Tasting the prosecutor is not allowed in this court. You know that,*” said...) ¹²⁶.

W drugiej połowie stycznia miejsce świadka zajął Roger Wilkins, który pełnił w Departamencie Sprawiedliwości funkcję szefa The Community Relations Service (CRS) – instytucji zajmującej się mediacjami w przypadku konfliktów i napięć społecznych. Wilkins zeznał, że w oficjalnym piśmie rekomendował prezydentowi L.B. Johnsonowi, wiceprezydentowi H. Humphrey’owi oraz burmistrzowi R.J. Daley’owi kooperację z demonstrantami w celu uniknięcia niepotrzebnej agresji oraz zamieszek. Wilkins przekazał podczas konferencji prasowej, że ówczesny prokurator generalny – Ramsey Clark – zaaprobował jego zalecenia, ale nie wiedział, czy zostały one wprowadzone w życie ¹²⁷. Adwokaci Siódemki chcieli również przesłuchać

R. Clarka, ale sędzia Hoffman ostatecznie nie zgodził się, by były prokurator generalny odpowiadał w obecności ławy przysięgłych ¹²⁸. Prasa jednak opisała przebieg „nieoficjalnego” przesłuchania, w którym Clark oświadczył, że w przeciwieństwie do późniejszych decyzji administracji Richarda Nixona, on, gdy jeszcze pełnił funkcję prokuratora generalnego, opowiadał się za przeprowadzeniem dochodzenia w sprawie nadużyć popełnionych przez policję podczas wydarzeń w Chicago, a nie wszczynaniem postępowania karnego wobec uczestników protestów ¹²⁹. W zaskakującej prasę, spokojnej atmosferze przebiegło za to przesłuchanie Bobby’ego Seale’a, który powrócił na salę rozpraw w roli świadka pod koniec stycznia ¹³⁰. W „Chicago Daily News” referowano: *Tym razem był to inny Seale [...] w środę przewodniczący Partii Czarnych Panter był uprzejmy, pogodny i dumny, mówił cicho i spokojnie [...] Nastąpiła chwila ironii, gdy sędzia zadał wymagane pytanie: „Czy jesteś Bobbym Sealem?” (And this time it was a different Seale [...] Wednesday, the Black Panther Party chairman was polite,*

¹²⁶ S.J. Ungar, *The Chicago Trial: A Comic Morality Play*, „Washington Post” 1970, 17.01, s. A14.

¹²⁷ W. Chapman, *Pre-Chicago Warning Cited*, „Washington Post” 1970, 21.01, s. A8.

¹²⁸ J.A. Lukas, *Chicago 7 Judge Bars Ramsey Clark As Defense Witness*, „New York Times” 1970, 29.01, s. 1-25.

¹²⁹ R. Enstad, R. Davis, *JUDGE: CLARK CAN’T TESTIFY IN RIOT TRIAL. Appearance of LBJ Aid “Inadmissible”*, „Chicago Tribune” 1970, 29.01, s. 12.

¹³⁰ J.A. Lukas, *SEALE, PEACEABLE, RETURNS TO TRIAL. Panther Who Angered Judge Testifies for Chicago 7*, „New York Times” 1970, 30.01, s. 11.

cheerful, soft-spoken and proud [...] There was a moment of irony when the judge asked the required question, "Are you Bobby Seale?")¹³¹.

Zakończenie procesu oraz reakcja opinii publicznej na wyroki

Koniec procesu *Chicago Seven* upłynął w równie napiętej atmosferze, co całe postępowanie. Jeszcze przed ogłoszeniem werdyktu przez ławę przysięgłych, sędzia Hoffman skazał oskarżonych oraz ich obrońców łącznie na 15 lat kary pozbawienia wolności za obrazy sądu [ilustracja 14]. Prawnicy Siódemki skazani odpowiednio na 4 lata – William Kunstler, oraz na 20 miesięcy – Leonard Weinglass, mieli rozpocząć odbywanie kary po przygotowaniu apelacji dla swoich klientów¹³². Na łamach „Chicago Daily News” opisywano wydanie wyroków: w *sobotę i niedzielę Sędzia Hoffman, ochrypłym i metodycznym głosem, przytoczył dziesiątki przyrządów obrazy sądu, podczas gdy ława przysięgłych obradowała poza salą sądową. Oba dni były szalone. Widzowie krzyczeli i gwizdali, a wielu zostało wyrzuconych z sali. Sędzia słyszał, jak nazywano go faszystą, rasistą, świnią i paranoikiem. Adwokaci oraz oskarżeni wygłaszali płomienne przemówienia potępiające sąd. Przed budynkiem sądu federalnego protestujący marszerowali, krzycząc „Uwięzić Hoffmana” (Judge Hoffman, raspy-voiced and methodical, read off dozens of contempt...)*¹³³.

Decyzja J.J. Hoffmana wywołała oburzenie opinii publicznej. Protesty wybuchły m.in. w Chicago¹³⁴, Nowym Jorku¹³⁵, Seattle¹³⁶ oraz w Berkley¹³⁷. W „Chicago Daily News”, w sekcji *Wasze poglądy na temat wiadomości (Your views of the news)*, opublikowano liczne wypowiedzi czytelników gazety, które pojawiły się w odpowiedzi na opublikowane w prasie informacje o wyrokach za obrazę: *Stosuj sprawiedliwość jednakowo, sędzio Hoffmianie. Jestem w domu, w obrazie dla twojego sądu [...] Sprowokowawszy oskarżonych oraz ich adwokatów do wybuchów emocji swoimi działaniami w postępowaniu w sprawie spisku, sędzia Julius Hoffman przystąpił następnie do wymierzenia kary, której surowość dorównywała jedynie jego własnemu zachowaniu [...] Mogę nie zgadzać się z burknięciami niektórych oskarżonych*

¹³¹ M.W. Newman, J. Kloss, *Seale, polite and cheerful testifies at Conspiracy 7 trial*, „Chicago Daily News” 1970, 29.01, s. 6.

¹³² R. Enstad, R. Davis, *4 YRS. FOR RIOT 7 LAWYER. Kunstler, 4 Sentenced in Contempt. Rubin – 2 Yrs.; No Verdict Yet*, „Chicago Tribune” 1970, 16.02, s. 1-2.

¹³³ M.W. Newman, *Defense begins fight. Bond ruling sought in contempt jailings*, „Chicago Daily News” 1970, 16.02, s. 10.

¹³⁴ P. Krimzis, *Protesters March; Boredom Grips Scene of Riot 7 Trial*, „Chicago Tribune” 1970, 17.02, s. 3.

¹³⁵ *15 Seized and 10 Hurt Here Protesting Trial in Chicago*, „New York Times” 1970, 17.02, s. 28.

¹³⁶ *‘7’ Trial Protested in Seattle*, „Washington Post” 1970, 17.02, s. A11.

¹³⁷ *News Dispatches, Contempt Sentences Protested*, „Washington Post” 1970, 17.02, s. A4.

podczas rozprawy, ale nigdy nie uważałam, że ta rozprawa w ogóle powinna się odbyć (Apply your justice equally Judge Hoffman. I am at home...)¹³⁸.

Ilustracja 14. Jedynka zawierająca artykuł 4 YRS. FOR RIOT 7 LAWYER. Kunstler, 4 Sentenced in Contempt. Rubin – 2 Yrs.; No Verdict Yet (R. Enstad, R. Davis) opatrzoney fotografiami oskarżonych i ich prawników

Źródło: „Chicago Tribune” z 16.02.1970.

18 oraz 19 lutego prasa poinformowała o werdykcie przysięgłych [ilustracja 15]. Ławnicy zdecydowali, że Siódemka nie jest winna zarzutom konspiracji. Jednak pięciu oskarżonych: Rennie Davis, David Dellinger, Tom Hayden, Abbie Hoffman oraz Jerry Rubin, zostało uznanych winnymi naruszenia *Anti-Riot Act* poprzez podżeganie protestujących do przemocy podczas Krajowej Konwencji Demokratów. John Froines oraz Lee Weiner zostali oczyszczeni z zarzutów. J.A. Lukas w „New York Timesie” komentował: *To był niejednoznaczny finisz*

¹³⁸ Your views of the news: Contempt sentences irk readers, „Chicago Daily News” 1970, 19.02, s. 8.

sądowego maratonu, który wywołał silne emocje po obu stronach sporu. Każda ze stron coś zyskała. Obrona wykazała nieudolność prokuratury w przekonaniu ławy przysięgłych o istnieniu podczas konwencji jakiegokolwiek spisku wśród demonstrantów. Prokuratura wykazała, że pięciu oskarżonych nie zdołało udowodnić ławie przysięgłych, że ich intencje były niewinne (*It was an ambiguous end to the marathon trial, which has aroused passions...*)¹³⁹.

Ilustracja 15. Fragment jedyńki zawierającej część artykułu *The '7' decision. Not guilty of conspiracy, 5 guilty on riot charges. Jury clears Lee Weiner, John Froines* (J. Kloss, M.W. Newman) opatrzony fotografią przedstawiającą sądzonych w procesie

Cold
Tonight—Clouds have clearing, some flurries likely. Low 8 to 10 above in city; near zero north-south. Thursday—Partly cloudy and colder. High 10, low 10 to mid 20s.

CHICAGO DAILY NEWS
The Complete Evening Newspaper
95th Year, Number 41 48 Pages in 4 Sections Wednesday, February 18, 1970 10 Cents Phone 321-2000

Final Markets
Red Streak
Stocks Up

The '7' decision Not guilty of conspiracy, 5 guilty on riot charges

Jury clears Lee Weiner, John Froines
By James Kloss and M.W. Newman

A jury Wednesday acquitted all members of the "Chicago 7" defendants of conspiracy — but convicted five of them of inciting violence during the 1968 Democratic National Convention.

Two defendants, Lee Weiner and John Froines, were cleared of all charges.

The jury convicted the four others—Renée Davis, Abbie Hoffman, David Dellinger, Thomas Hayden and Jerry Rubin—on individual counts.

The jury of 10 women and two men deliberated for 40 hours, starting Saturday, before returning its verdict.

The verdict was returned in a heavily guarded U.S. District courtroom.

Today, follow a staffman reviewed all spectators, and no relatives of the defendants.

Jeers, tears erupt again in court

The Conspiracy 7, from left: Abbie Hoffman, John Froines, Lee Weiner, David Dellinger, Jerry Rubin (seated), Renée Davis and Tom Hayden.

Źródło: „Chicago Daily News” z 18.02.1970.

Po ogłoszeniu werdyktu przez ławę przysięgłych doszło do demonstracji w Waszyngtonie¹⁴⁰ oraz Chicago¹⁴¹. Reakcje społeczne w samym Chicago były zróżnicowane – część mieszkańców poparła działania wymiaru sprawiedliwości, podczas gdy inni wyrażali oburzenie i solidarność z oskarżonymi¹⁴². J.J. Hoffman wyraził krytyczne stanowisko wobec sposobu, w jaki

¹³⁹ J.A. Lukas, *Chicago 7 Cleared of Plot; 5 Guilty on Second Count. Dellinger, Davis, Hayden, Hoffman and Rubin Are Convicted Individually*, „New York Times” 1970, 18.02, s. 1.

¹⁴⁰ P. Valentine, *'Chicago 8' Supporters Prepare Protests Here*, „Washington Post” 1970, 19.02, s. A12.

¹⁴¹ J. Kifner, *SUPPORTER OF 7 FIGHT BACK TEARS. New Demonstrations Vowed as Verdict Is Returned*, „New York Times” 1970, 19.02, s. 17.

¹⁴² *Views of Verdict: 'Great,' 'Unfair,' 'Glad It's Over'*, „Chicago Tribune” 1970, 19.02, s. 16.

media relacjonowały przebieg postępowania sądowego. W „Chicago Daily News” cytowano wypowiedź sędziego: *Jego niezadowolenie dotyczy czasopism, radia i telewizji, a także w gazet i komiksowych karykatur, które szczególnie go drażnią. „Wysłali reporterów, żeby relacjonowali proces, niemających pojęcia o sztuczkach i technikach stosowanych w procesach karnych”, powiedział. „I dali się nabrać na wszystkie fortele, które wymyślili obrońcy” (HIS DISPLEASURE extends in magazines, radio and TV as well as newspapers...)*¹⁴³.

Sędzia Julius J. Hoffman ogłosił wyrok w sprawie 20 lutego 1970 roku, skazując Davisa, Dellingera, Haydena, Hoffmana i Rubina na maksymalną przewidzianą w przepisach karę pięciu lat pozbawiania wolności. Każdy ze skazanych został również zobligowany do zapłacenia grzywny w wysokości 5 tysięcy dolarów oraz pokrycia opłaty sądowej¹⁴⁴. Podczas ostatniego posiedzenia sądu oskarżeni otrzymali możliwość zabrania głosu w obecności zgromadzonych w sali sądowej. „New York Times” relacjonował: *Wolni od ograniczeń, które krępowały ich wypowiedzi na sali sądowej od samego początku, każdy oskarżony dał upust swojemu osobistemu stylowi. Pan Dellinger był zapalczywy i moralizatorski; pan Davis – powściągliwy, ale zgorzkniały; pan Hayden – analityczny i często cyniczny; Abbie Hoffman – teatralny i silnie etniczny; pan Rubin – ekstrawagancki, ale bezceremonialnie gniewny [...] Pan Rubin, otoczony jaskrawoczerwonymi egzemplarzami swojej nowej książki „Do It!”, podał sędziemu jeden egzemplarz, który, jak stwierdził, opatrzył następującą dedykacją: „Drogi Julie. Jeśli demonstracje latem 1969 roku były pierwszym krokiem rewolucji, to to, co wydarzyło się na tej sali sądowej było drugim krokiem. Zradykalizowałeś więcej młodych ludzi niż my. Jesteś najważniejszym Yippie w Ameryce (Free of restrictions that bound their expressions in the courtroom from...)*¹⁴⁵.

Wraz z ogłoszeniem wyroku w prasie podsumowywano przebieg całego procesu [ilustracja 16]. Informowano również o dalszych protestach i pikietach wyrażających sprzeciw wobec zarówno wyroku sądu, jak i przebiegu całego postępowania, które odbyły się w drugiej połowie lutego m.in. w Waszyngtonie i Chicago¹⁴⁶. W gazetach publikowano także komentarze polityków, prawników oraz liderów opinii na temat zakończenia procesu. Burmistrz Nowego Jorku – John Lindsay – potępił przebieg postępowania w Chicago, nazywając je

¹⁴³ E. Kandlik, *Judge critical of news coverage of ‘7’ trial*, „Chicago Daily News” 1970, 19.02, s. 14.

¹⁴⁴ J. Kloss, M.W. Newman, *Hoffman ready to sentence 5. Wiretap argument rejected*, „Chicago Daily News” 1970, 20.02, s. 1-14.

¹⁴⁵ J.A. Lukas, *5 IN CHICAGO TRIAL GET 5-YEAR TERMS AND \$5,000 FINES. Maximum Prison Sentenced to Run Concurrently With Penalties for Contemp. BAIL IS AGAIN REJECTED. Wiretapping Plea Denied – Defendants, Unchecked by Judge*, Voice Dissent, „New York Times” 1970, 21.02, s. 50.

¹⁴⁶ [1] *United Press International, 3,000 March In Chicago Trial Protest*, „Washington Post” 1970, 22.02, s. A5; [2] J.A. Lukas, *RALLIES PROTEST TRIAL IN CHICAGO. Thousands Hear Speakers in Chicago and Washington*, „New York Times” 1970, 22.02, s. 43.

„kpiną”¹⁴⁷. Wiceprezydent Spiro T. Agnew krytykował zachowanie Siódemki. W „New York Timesie” zacytowano jego wypowiedź: *[G]arstka dziwaków, [którzy] celowo postanowili zakłócić najbardziej podstawowy sposób ochrony naszego kraju, czyli powagę sądów*” (*“[H]andful of oddballs [who] deliberately set out to disrupt the most basic protection of our country, the dignity of courts.”*)¹⁴⁸. W „Washington Post” opisywano opinie prawników z Departamentu Sprawiedliwości, którzy negatywnie odnieśli do całego procesu, nazywając go „politycznym” i potencjalnie niekonstytucyjnym¹⁴⁹.

Ilustracja 16. Zbiór rysunków pod tytułem *Conspiracy 7 coverage. The trial as art* prezentujących wybrane momenty przebiegu procesu *Chicago 7*



Źródło: „Chicago Daily News” z 21-22.02.1970.

¹⁴⁷ M. Tolchin, *Lindsay Condemns the Chicago Trail as a 'Mockery'*, „New York Times” 1970, 21.02, s. 63.

¹⁴⁸ *AGNEW DEPLORES CHICAGO 7 TACTICS. Says Conspiracy Defendants Tried to Disrupt Court*, „New York Times” 1970, 27.02, s. 18.

¹⁴⁹ J. Heller, *Some U.S. Lawyers Foresaw Chicago 7 Trial as Travesty*, „Washington Post” 1970, 22.02, s. E7.

Późniejsze wydarzenia

Po zakończeniu procesu *Chicago Seven*, natychmiast rozpoczęto przygotowywanie apelacji dotyczących zarówno wyroków za obrazy sądu, jak i rozstrzygnięcia w sprawie naruszenia *Anti-Riot Act*. W lutym 1972 roku sąd apelacyjny rozpatrzył zgodność ustawy z Konstytucją USA, uznając, że *Anti-Riot Act* nie narusza Pierwszej Poprawki. Co za tym idzie odrzucił twierdzenie, że ustawa narusza prawo do „wolności słowa” oskarżonych wskazując, że ich aktywność podczas DNC opierała się w większym stopniu na działaniach, takich jak przygotowanie wieców oraz marszy, niż na wypowiedziach politycznych chronionych Pierwszą Poprawką. Jednocześnie sąd apelacyjny uznał szereg nieprawidłowości mających miejsce podczas przebiegu procesu. Dotyczyły one m.in.: niewłaściwego doboru przysięgłych, ograniczenia *peremptory challenge*, nieautoryzowanej komunikacji między sędzią a ławą przysięgłych, nadużyć ze strony J.J. Hoffmana podczas postępowania, które mogły wpłynąć na ocenę oskarżonych przez ławników. Te uchybienia wystarczyły, by w listopadzie 1972 roku unieważnić wyroki z 1970 r. W przypadku wyroków za obrazę sądu, podczas rozpatrywania apelacji, w maju 1972 r., stwierdzono, że sędzia Hoffman stanowił stronę sporu, więc jego orzeczenie nie mogło być bezstronne, a postawione przez niego zarzuty muszą zostać rozpatrzone przez innego sędziego. Sprawa *Chicago Seven* została przekazana do ponownego rozpatrzenia.

W styczniu 1973 roku prokuratura wycofała pierwotne zarzuty dotyczące spisku oraz podżegania do zamieszek, jednocześnie podejmując decyzję o wznowieniu postępowania sądowego wobec oskarżonych oraz ich obrońców w zakresie zarzutów dotyczących obrazy sądu. W grudniu 1973 r. sąd podtrzymał 13 z ponad 160 postawionych wcześniej zarzutów naruszenia powagi sądu, jednakże oskarżeni nie ponieśli za nie ostatecznie żadnej kary¹⁵⁰. Proces *Chicago Seven* nie przyczynił się do wprowadzenia w kontekście modelu *muckrakingu* obserwowalnych reform o charakterze prawnym, politycznym bądź społeczno-kulturowym [schemat 2 – znajduje się na końcu rozdziału V].

Relacje prasowe opisujące wydarzenia związane z procesem, a także reakcja opinii publicznej na doniesienia medialne, stanowią odzwierciedlenie głębokich podziałów społecznych oraz politycznych w Stanach Zjednoczonych na przełomie lat 60. i 70. XX wieku. Sprawozdania ze śledztwa pełniły funkcję nie tylko informacyjną, ale również tworzyły ramy interpretacyjne dla czytelników gazet. Wielu dziennikarzy relacjonujących postępowanie uczestniczyło w posiedzeniach sądu oraz konferencjach prasowych, a także obserwowało przebieg towarzyszących sprawie demonstracji. Medialnym obrazom wydarzeń mających miejsce na sali sądowej towarzyszyły m.in. wyniki sond ulicznych oraz doniesienia o reakcji opinii publicznej na przebieg

¹⁵⁰ K. Alonso, *The Chicago Seven Political Protest Trial...*, s. 89-92.

proces w różnych częściach Stanów Zjednoczonych. To, jaki charakter miały relacje prasowe, było uwarunkowane zarówno przez profil ideologiczny poszczególnych tytułów, jak i postawy, opinie oraz zaangażowanie reporterów relacjonujących przebieg procesu. Warto w tym miejscu zwrócić uwagę m.in. na początek postępowania i kontrast między konserwatywnym „Chicago Tribune”, prezentującym uczestników procesu przede wszystkim jako prowodyrów zamieszek, a relacjami innych chicagowskich dzienników, osadzających sprawę *Chicago Seven* w szerszym kontekście ruchu kontrkulturowego i antywojennego.

W filmie *Proces Siódemki z Chicago* (*The Trial of the Chicago 7*, 2020) Aarona Sorkina, Sacha Baron Cohen wcielający się w postać Abbiego Hoffmana mówi: *To proces polityczny, w którym decyzja już zapadła* (*This is a political trial that was already decided for us*)¹⁵¹. I choć film Sorkina w wielu momentach stanowi raczej artystyczną interpretację niż odzwierciedlenie prawdziwych wydarzeń, to ten fragment w trafny sposób oddaje dynamikę procesu *Chicago Seven*. Sala sądowa od początku była miejscem, w którym wartości antywojenne oraz wolnościowe ścierały się na poziomie fundamentalnym z konserwatywnym porządkiem instytucjonalnym, a także z represyjnym podejściem władz do nieposłuszeństwa obywatelskiego. Procedury sądowe, dowody i zeznania świadków grały w politycznym spektaklu drugorzędne role, będąc przede wszystkim narzędziami ideologicznej narracji, a nie podstawą do wydania bezstronnego wyroku, czego świadectwem są relacje prasowe z procesu.

¹⁵¹ *Proces Siódemki z Chicago*, reż. A. Sorkin, 2020.

Schemat 2. Wariant modelu *muckrakingu* dla procesu *Chicago Seven*: śledztwo sprowokowane inicjatywami administracyjnymi i normotwórczymi/symbolicznymi inicjatywy



KONTESKT
SZCZEGÓŁOWY

PRZEBIEG SPRAWY W RAMACH MODELU

ROZDZIAŁ VI: Dziennikarstwo śledczo-sprawozdawcze: dochodzenie w sprawie morderstw przypisanych Zodiakowi (1969-1978)

Sprawa Zodiaka, który był aktywny w Bay Area w latach 60. i 70., to przykład dziennikarstwa sprawozdawczo-śledczego, gdyż łączy w sobie relacje dotyczące działań policji z elementami niezależnego dochodzenia dziennikarskiego prowadzonego przez reporterów. Intensywne poszukiwanie osoby podejrzewanej o szereg morderstw w rejonie San Francisco sprzyjało zarówno wzmocnionym publikacjom o charakterze sprawozdawczym, ujawniającym kulisy oficjalnego dochodzenia, jak i dociekaniom reporterów w sprawie. Szczególną rolę odgrywały w tym kontekście listy kierowane przez sprawcę do redakcji gazet. Były one źródłem nie tylko informacji o jego aktywności oraz dowodami w postępowaniu organów ścigania, lecz stanowiły także punkt wyjścia do analizy profilu psychologicznego Zodiaka oraz jego *modus operandi* przez prasę. Ponadto działalność dziennikarzy objęła m.in. próby sprowokowania nadawcy listów do kontaktu; prowadzenie własnego, niezależnego śledztwa, tak jak miało to miejsce w przypadku reportera „San Francisco Chronicle”, Paula Avery’ego; czy podejmowanie innych czynności, przy współpracy z policją, które miały na celu ujęcie sprawcy.

Schemat 1. śledztwo z opóźnioną publikacją uwarunkowaną inicjatywami administracyjnymi i normotwórczymi/symbolicznymi inicjatywami



Źródło: oprac. własne.

Charakter śledztwa dotyczącego Zodiaka oddaje wariant modelu *muckrakingu* łączący śledztwo z opóźnioną publikacją uwarunkowaną inicjatywami administracyjnymi i normotwórczymi oraz symboliczne inicjatywy [schemat 1]. Gdy redakcje trzech kalifornijskich gazet otrzymały wiadomości od Zodiaka, dostarczyły je organom ścigania, zanim opublikowały ich treść na łamach prasy. Dzięki korespondencji przekazanej przez dzienniki policja powiązała ze sobą sprawy nierozwiązanych morderstw, stała się świadoma istnienia osoby będącej potencjalnym sprawcą, a co za tym idzie wszczęła jego poszukiwania. Choć ostatecznie śledztwo, zarówno oficjalne, jak i dziennikarskie, okazały się bezowocne w kontekście obserwowalnych reform, dochodzenie w sprawie morderstw przypisanych Zodiakowi współcześnie wciąż

oddziałuje z w obszarze działań administracyjnych, a także w wymiarze zainteresowania ze strony mediów oraz opinii publicznej.

6.1. Kontekst szczegółowy

21 grudnia 1968 roku na pierwszej stronie „San Francisco Examiner” pojawiła się wzmianka o morderstwie dwójki nastolatków, Thomasa Fraday’a oraz Betty Lou Jensen, w okolicach położonego na północ od San Francisco Vallejo. Para, w piątkowy wieczór po szkolnym koncercie, udała się na przejażdżkę samochodem rodziców Fraday’a. Gdy zatrzymali na poboczu, zostali zaatakowani. W gazecie pisano: *17-letni Eagle Scout¹⁴ i jego 16-letnia kompanka zostali brutalnie zamordowani wczoraj późnym wieczorem w wyniku postrzału z karabinu [...] Śledczy przypuszczają, że sprawca mógł podążyć za ofiarami do odludnego miejsca [...] „Nigdy w życiu nie widziałem tyle krwi na poboczu drogi”, powiedział jeden z ratowników pogotowia. Dziewczyna zmarła na miejscu zdarzenia. Chłopak zmarł w drodze do szpitala. Policja poinformowała, że nie było świadków [...] Na miejscu zbrodni znaleziono cztery łuski po nabojach kalibru .22. w tylnej szybie samochodu znaleziono jedną dziurę po kuli. Rzecznik biura szeryfa hrabstwa Solano poinformował, że nie znaleziono żadnych innych śladów¹⁵ (A 17-year-old Eagle Scout and his date, 16, were brutally slain by rifle fire late last night...)¹⁶. Dzień później „San Francisco Chronicle” oraz „San Francisco Examiner” komentowały zdarzenie, donosząc, że mimo przesłuchań przyjaciół i zabezpieczeniu dowodów, policja operuje niewielką liczbą poszlak. Oprócz śladów po nabojach, ostatecznie funkcjonariusze znaleźli również odcisk buta w znajdujących się w pobliżu miejsca zbrodni zaroślach, w których mógł potencjalnie ukryć się napastnik [ilustracja 1]¹⁷.*

Na łamach „Vallejo Times-Herald” opisywano możliwe motywy zbrodni w opinii policji: *Śledczy nie wykluczyli możliwości, że mordercą mógł być odrzucony adorator Jensen. „Przyglądamy się temu”. [...] „ale na tym etapie nie wykluczamy żadnych możliwości, nawet tych, które na pierwszy rzut oka mogą się wydawać mało prawdopodobne”. Powiedział, że morderstwo mogło zostać dokonane bez motywu, być może przez osobę chorą psychicznie*

¹⁴ Eagle Scout – najwyższy stopień oraz wyróżnienie przyznawane przez Scouts BSA (do 2019 Boy Scouts), będącego głównym programem skautowym prowadzonym w ramach Scouting America (*Eagle Scout*, www.nesa.org [dostęp: 17.07.2025]).

¹⁵ Wszystkie tłumaczenia fragmentów zawartości poszczególnych tytułów prasowych pochodzą od autorki pracy. Na potrzeby pracy zapis tłumaczeń jest dostosowany do zasad pisowni w języku polskim. Oryginalne fragmenty w pełnym brzmieniu znajdują się w nawiasach bądź w aneksie rozprawy w kolejności chronologicznej.

¹⁶ *Teen Pair ‘Executed’ Near Vallejo*, „San Francisco Examiner” 1968, 21.12, s. 1-3.

¹⁷ G. McEvoy, *Friends Quizzed in Slaying Of Teen Pair Near Vallejo*, „San Francisco Chronicle”/„San Francisco Examiner” 1968, 22.12, s. 10.

(Investigators were not overlooking the possibility the slayer could have been...)¹⁸. W kolejnych dniach dziennik z Vallejo publikował kolejne teorie na temat podwójnego zabójstwa, m.in. spekulowano, że sprawca może być „morderczym maniakiem” polującym na przypadkowych nastolatków. Teoria ta opierała się na zeznaniach świadka, który po lekturze doniesień prasowych na temat śmierci Fradaya i Jensen, poinformował policję, że w piątkowy wieczór, podczas przejażdżki w pobliżu miejsca zdarzenia, był śledzony przez inny pojazd¹⁹. Jednak na tym etapie policji nie udało się wytypować żadnych potencjalnych podejrzanych, a dalsze śledztwo okazało się również bezowocne²⁰.

Ilustracja 1. Fragment artykułu *Friends Quizzed in Slaying Of Teen Pair Near Vallejo* (G. McEvoy) opatrzonego portretami Thomasa Fraday’a i Betty Lou Jensen



Źródło: „San Francisco Examiner” z 22.12.1968.

¹⁸ F.G. Flaherty, *Investigators Lacking Clues In 2 Slaying. Friends, Family Unable To Offer Possible Motives*, „Vallejo Times-Herald” 1968, 22.12, s. 1-2.

¹⁹ *Hunt Maniac In Murders of Teenagers. New Theory Explored In Lovers' Lane Slayings*, „Vallejo Times-Herald” 1968, 23.12, s. 1-8.

²⁰ *Single Gun Was Used In Slayings. Small Caliber Bullet Pierced Roof OF Auto*, „Vallejo Times-Herald” 1968, 24.12, s. 1-2.

Niepełna siedem miesięcy później, w lipcu 1969 r., w kalifornijskich gazetach opublikowano informacje na temat „tajemniczego strzelca”, który zabił Darlene Ferrin oraz poważnie zranił Michaela Mageau niedaleko Blue Rock Springs Park w hrabstwie Solano. Podobnie jak w przypadku Fraday’a i Jensen, w chwili ataku para znajdowała się w zaparkowanym przy drodze pojeździe [ilustracja 2]²¹. We wspólnej sekcji „San Francisco Chronicle” oraz „San Francisco Examiner” komentowały zdarzenie: *Strzelanina przypomniła niewyjaśnione morderstwa [...] popełnione tutaj w grudniu ubiegłego roku. Policja poinformowała, że nie ma podejrzanych w związku z wczorajszą strzelaniną. Mageau był stanie jedynie powiedzieć, że drzwi ich samochodu zostały gwałtownie otwarte przez napastnika niedługo po tym, jak on i Ferrin zaparkowali. Napastnik natychmiast oddał serię strzałów. Policja znalazła w pobliżu samochodu naboje kalibru 9 mm [...] Parę znalazła chwilę po północy trójka młodych ludzi, którzy wezwali policję (The shooting recalled the unsolved murders [...] here last December...)*²².

Ilustracja 2. Fragment jedynki „Vallejo Times-Herald” zawierającej m.in. nagłówek *BLUE ROCK SHOOTINGS: GIRL DEAD* oraz część artykułu *Two Victims Found Lying Beside Road. Police Get Anonymous Message From Slayer*



Źródło: „Vallejo Times-Herald” z 05.07.1969.

²¹ *Two Victims Found Lying Beside Road. Police Get Anonymous Message From Slayer*, „Vallejo Times-Herald” 1969, 05.07, s. 1-2.

²² *Mystery Gunman. Woman Slain, Friend Is Shot*, „San Francisco Chronicle”/„San Francisco Examiner” 1969, 06.07, s. 9.

Dziennik „Vallejo Times-Herald” poinformował, że mniej niż godzinę od ataku na Ferrin i Mageau, z departamentem policji w Vallejo skontaktował się mężczyzna dzwoniący z budki telefonicznej: „Zastrzeliłem ich”, powiedział młody męski głos. „Użyłem automatu kalibru 9 mm”. [...] *Zanim funkcjonariusze zdążyli dotrzeć na miejsce, dzwoniący zniknął w półmroku wczesnego poranka* (“I shot them,” a youthful male voice said. “I used a nine millimeter automatic.” [...] *Before offices could get to that location, the caller had vanished in the early morning darkness*)²³. Trzy dni później gazeta potwierdziła, że podczas zgłoszenia na policję, mężczyzna podający się za mordercę przyznał się również do zabicia Thomasa Fraday’a oraz Betty Lou Jensen w grudniu 1968 roku²⁴. Michael Mageau, który w stanie ciężkim trafił do szpitala, nie był w stanie zidentyfikować napastnika, ale potwierdził zeznania innych świadków, że zabójca był kierowcą brązowego samochodu z kalifornijską rejestracją, podobnego do auta D. Ferrin²⁵.

Jak opisał w swoim reportażu Robert Graysmith, tygodnie później, 1 sierpnia 1969 roku, do redakcji „San Francisco Chronicle”, „San Francisco Examiner” oraz „Vallejo Times-Herald” trafiły listy od osoby podającej się za mordercę Fraday’a, Jensen, Ferrin oraz Mageau. Nadawca korespondencji zawarł w listach szczegóły obu incydentów mające stanowić dowód na jego odpowiedzialność za śmierć czterech ofiar. Ponadto każda z trzech gazet otrzymała fragment szyfrogramu. Autor twierdził, że trzy połączone, zdekodowane wiadomości ujawnią jego tożsamość. Żądał, by szyfrogramy zostały opublikowane na pierwszej stronie każdej z gazet do południa w piątek, 1 sierpnia 1969 r. Groził, że jeśli redakcje dzienników nie podporządkują się jego woli, w nadchodzący weekend zamorduje tuzin osób²⁶.

6.2. Wariant modelu muckrakingu dla śledztwa w sprawie morderstw przypisanych Zodiakowi

Początek korespondencji z prasą, wszczęcie śledztwa oraz udział opinii publicznej w próbach rozwiązania sprawy

Po południu, 1 sierpnia, na łamach „San Francisco Chronicle” oraz „San Francisco Examiner” opublikowano informacje o przekazaniu prasie listów wraz z szyfrogramami, odpowiednio na czwartej i trzeciej stronie. „Chronicle” zamieściła również nadesłaną do redakcji zakodowaną część korespondencji, referując: *Zawierająca groźbę wiadomość przyszła w niepodpisanych listach wysłanych do redaktorów „Chronicle”, „Vallejo Times-Herald” oraz „San*

²³ *Two Victims Found Lying Beside Road...*, 1.

²⁴ *Police Still Hunt For Shooting Case*, „Vallejo Times-Herald” 1969, 08.07, s. 2.

²⁵ *Gunshot Victim Fails To Identify Attacker. Police Interview Wounded Man, 19, In Hospital Room. Investigators Will Question Others For Jealousy Motive*, „Vallejo Times-Herald” 1969, 07.07, s. 1-2.

²⁶ R. Graysmith, *Zodi...*, s. 45-49.

Francisco Examiner” [...] „Nie jesteśmy przekonani, czy list został napisany przez mordercę, ale mogło tak być”, powiedział komendant policji z Vallejo, Jack E. Stiltz. Zażądał od autora, by ten wysłał drugi list „z dodatkowymi szczegółami, żeby tego dowieść”. Każda z trzech gazet oddała swój list policji w Vallejo, a zaszyfrowana wiadomość została z kolei przekazana kryptografowi marynarki wojennej z nadzieją, że uda mu się ją rozszyfrować (*The menacing message came in unsigned letters mailed to the editors of...*)²⁷. W „Examinerze” na tym etapie ograniczono się do zreferowania treści korespondencji, przekazania, że organy ścigania potwierdziły zgodność szczegółów zawartych w listach z ustaleniami dotyczącymi zbrodni popełnionych w grudniu 1968 roku oraz w lipcu 1969 roku, oraz przypomnienia szczegółów obu zdarzeń²⁸. „Vallejo Times-Herald” będąca, w przeciwieństwie do dwóch pozostałych dzienników, gazetą poranną, opublikowała wiadomość o korespondencji od potencjalnego sprawcy wraz z dwoma z trzech szyfrogramów 2 sierpnia. Redakcja komentowała: *Tymczasem kody i listy – a także groźby – wywołały ostrą reakcję wielu mieszkańców Vallejo, sądząc po ich telefonach [...] Niektórzy poinformowali o strachu wywołanym dziwnymi żądaniem tajemniczego autora. Inni twierdzili, że szyfry mają orientalny charakter [...] Wielu przyznało, że rzucili się do słowników oraz innych książek, próbując rozwiązać zagadkę* (*Meanwhile, the codes and letters – plus threats – brought strong reaction from...*)²⁹.

Dzień później, w niedzielę 3 sierpnia, „San Francisco Chronicle” oraz „San Francisco Examiner” we wspólnej sekcji zamieściły wszystkie trzy szyfrogramy, jednocześnie informując, że policji nie udało się na razie zdekodować wiadomości [ilustracja 3]. Gazety wskazywały, że zarówno lokalne służby, jak i prasa odnotowały w weekend większą niż zwykle liczbę telefonów od zaniepokojonych obywateli, dopytujących, czy udało się pojmać „szyfrowego mordercę” (*“cipher killer”*). W artykule podkreślano również, że mimo gróźb i postawionego przez nadawcę ultimatum, nie odnotowano przypadków kolejnych aktów agresji w okolicach Vallejo³⁰.

²⁷ *Coded Clue in Murders*, „San Francisco Chronicle” 1969, 01.08, s. 4.

²⁸ *Code Clue by Vallejo „Killer” Sent Examiner*, „San Francisco Examiner” 1969, 01.08, s. 3.

²⁹ *Mystery Ciphers Not Decoded Yet*, „Vallejo Times-Herald” 1969, 02.08, s. 1-2.

³⁰ *Vallejo Mass Murder Threat Fails*, „San Francisco Chronicle”/„San Francisco Examiner” 1969, 03.08, s. 9.

Ilustracja 3. Fragment artykułu *Vallejo Mass Murder Threat Fails* opatrzony trzema szyfrogramami przysłanymi do kalifornijskich gazet.

Vallejo Mass Murder Threat Fails

Special to The Examiner:
VALLEJO — A self-accused killer failed to keep a threat of mass murder here, but there was no slackening of tension or mystery caused by the warning. The police department telephone system was clogged at times by anxious callers asking if the "cipher killer" had been caught.

Newspapers also reported an above normal number of calls.

Vallejo, however, was without violence despite the supposed killer's ultimatum that if the cipher clues to his identity were not published by daily newspapers here and in San Francisco by Friday evening:

"I will go on a rampage Fry (Friday) night."

Violent Threats

"This will last the whole weekend," wrote the killer, "and I will cruise (cruise) around killing people who are alone until Sun night or until I kill a dozen people."

The writer mailed his threats Thursday in San Francisco to the Vallejo Times-Herald, The San Francisco Examiner, and the Chronicle.

His letters contained "confessions" of three long unsolved local murders plus weird ciphers supposedly containing clues to his identity.

Earlier Murders

The murders were those of a high school boy and girl found shot to death on rural Lake Herman Road last December 20, and the July 4 slaying of a 22-year-old Vallejo woman in a park not far from the other slaying scene.

Each newspaper received a different cipher and, according to the letter, the puzzle could only be solved by bringing the three together.

Code Not Broken

Police Chief Jack E. Stiltz has done just that. He dispatched the ciphers to the nearby Navy base for analysis by a cryptographer.

Stiltz said he still is not convinced the letters and codes were written by the actual killer although the letter...

TO EXAMINER

Q Z K P Q I E W P I A L M R A D B
B P D R T C P O N F E U H X F
Z C Q O V W I O L L A R O H
I A D R O T Y R Q E / O X J O A
P O M A R U L L E N V E K H T G
R I Z J X O A L M J N A O Z P P
Q U Q X A A B V W L V T L O P
A P S Y J T U E O A D P G Q I M

TO CHRONICLE

N X O S C E / A Q Q Z F A P B V
Q Z X P W O F A C J O A A D B
O T O R U C J O Q Y O A S P W
V Z Z O Y K E D T Y A A Q L L O
H I F B X A O X A D O A L T P P
Q Z O Q O O P O R X O F G C
Z O J T L O A J I A B P Q W O
V E X R A W I O P E H M O X U I X

TO TIMES-HERALD

A Q P / Z / U B X O R T Q X P B
W V T E G Y F O A H P K X P Y E
H T J A U I X A P T L N O Y D O
S F / A B B P O R A U Q F R J P E
X A L H Z J O R Y Q F H V W E A Y
Q T O G D A K I O P X A O S F
R N J T Y E J O A P G B T G S B
L O / P B B X P E H M U A R R X

The Embolium
NORTHERN CALIFORNIA

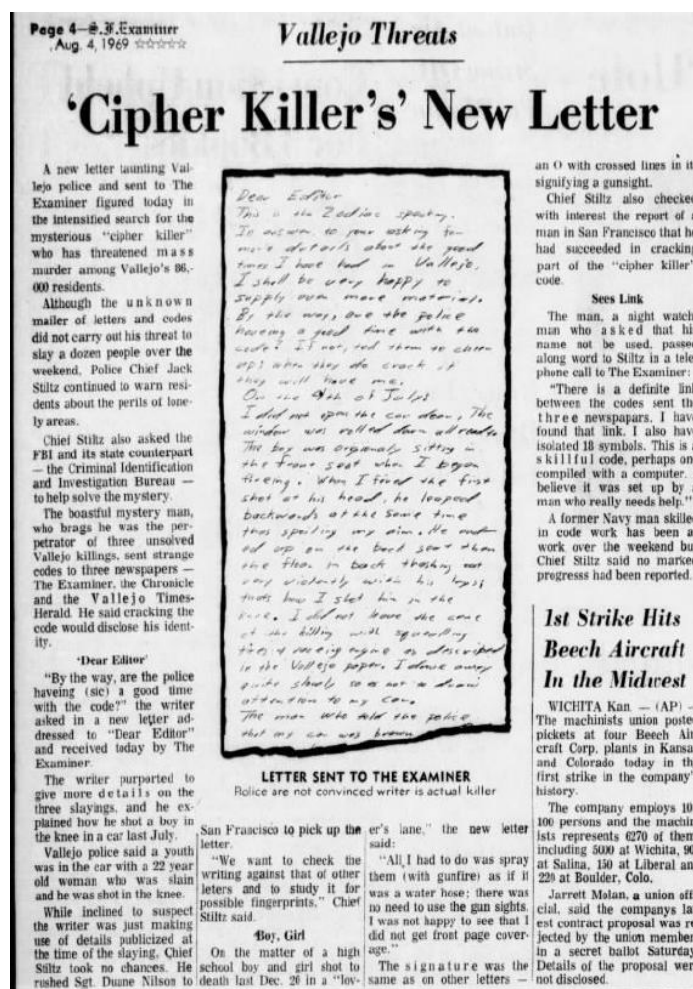
save
on famous
hosiery and
during
annu
sal

Źródło: „San Francisco Chronicle”/„San Francisco Examiner” z 03.08.1969.

W poniedziałek, 4 sierpnia, redakcja „San Francisco Examiner” opublikowała kserokopię fragmentu kolejnego listu, który tego dnia otrzymała od osoby podającej się za mordercę trójki nastolatków [ilustracja 4]. Autor wiadomości, przedstawiający się jako Zodiak (*Zodiac*), zawarł w przesłanej notatce więcej szczegółów dotyczących obu zbrodni w odpowiedzi na żądania lokalnych organów ścigania. Dziennik referował: *Nowy list, drwiący z policji z Vallejo i wysłany do „Examinera”, zostaje dziś opublikowanych w ramach wzmożonych działań mających na celu odnalezienie „szyfrowego mordercy”, który wcześniej groził dokonaniem masowego morderstwa wśród 86 000 mieszkańców Vallejo. Chociaż nieznany nadawca listów oraz szyfrów nie spełnił swojej groźby zabicia tuzina osób w ostatni weekend, komendant policji Jack Stiltz nadal ostrzega mieszkańców przed niebezpieczeństwami mogącymi czyhać w odludnych miejscach. Komendant Stiltz poprosił również FBI [...] o pomoc w rozwiązaniu zagadki [...] „A tak*

przy okazji, czy policja dobrze się bafi (sic)³¹ z tym kodem?”, zapytał autor w nowym liście zaadresowanym do „szanownego redaktora” (*A new letter taunting Vallejo police and sent to The Examiner figured today in the intensified search for...*)³². „San Francisco Examiner” zwrócił również uwagę, że choć według policji nadawca korespondencji opisał w liście szczegóły obu zbrodni, które zostały już wcześniej podane do publicznej wiadomości, śledczy mimo to zdecydowali się na przeprowadzenie analizy porównawczej charakteru pisma oraz zbadanie notatki pod kątem ewentualnych odcisków palców³³.

Ilustracja 4. Artykuł *Vallejo Threats. 'Cipher Killer's' New Letter* opatrzoney kserokopią fragmentu litu od Zodiaka



Źródło: „San Francisco Examiner” z 04.08.1969.

Ostatecznie szyfr został złamany przez pracującego w lokalnym liceum nauczyciela historii i ekonomii – Donalda G. Hardena, oraz jego żonę – Bettye Harden [ilustracja 5] . W „San

³¹ w oryginalnym zapisie cytatu z listu również pojawił się błąd ortograficzny. Tego rodzaju błędy wielokrotnie występowały w listach Zodiaka. By oddać charakter korespondencji uwzględniono je również w tłumaczeniu.

³² *Vallejo Threats. 'Cipher Killer's' New Letter*, „San Francisco Examiner” 1969, 04.08, s. 4.

³³ *Ibidem*.

Francisco Chronicle” referowano: „*Jak widać*”, powiedział Harden, „*jego umiejętności pisanie są raczej słabe, a w niektórych miejscach popełnił błędy w użyciu własnego szyfru*” [...] *Te błędy, jak stwierdził Harden, przejawiają się w występowaniu niezrozumiałych zbitek liter, ale sedno przesłania autora jest dość jasne. Kiedy Harden złamał szyfr, wiadomość brzmiała następująco: „Lubię zabijać ludzi, bo to taka frajda... [...] Harden powiedział, że autor próbował skomplikować szyfr, używając 12 różnych symboli dla „e”, najczęściej używanej litery w języku [angielskim] [...] Harden stwierdził, że złamał kod, szukając czteroliterowych wzorców, które pasowałyby do słowa „kill” [zabijać] (“As you can see,” Harden said, “his spelling is rather poor and...)*”³⁴. Mimo zdekodowania wiadomości, policja nie uzyskała obiecanych przez nadawcę szczegółów dotyczących jego tożsamości. „Vallejo Times-Herald” przekazała, że informacje zawarte w szyfrogramie przekonały lokalne organy ścigania, że ich autor jest faktycznie odpowiedzialny za morderstwa, do których się przyznał. Jednak nie wyjaśniono, co w treści wiadomości miałoby uzasadniać tego rodzaju interpretację³⁵.



³⁴ *A 'Murder Code' Broken*, „San Francisco Chronicle” 1969, 09.08, s. 2.

Policyjne śledztwo, zainteresowanie opinii publicznej, próby profilowania Zodiaka oraz sprowokowania go do nawiązania kontaktu z mediami

W kolejnych dniach prasa dociekała, kim może być nadawca listów. Ze względu na błędy ortograficzne w korespondencji oraz użyte słownictwo zakładano, że Zodiak może być osobą w średnim wieku, o niskim ilorazie inteligencji³⁶. Ponadto, sugerowano, powołując się na ekspertyzy psychiatrów bądź anonimowych źródeł, że „szyfrowy morderca” jest chory psychicznie i najprawdopodobniej zaatakuje ponownie³⁷. Na łamach „Vallejo Times-Herald” przytaczano również teorie czytelników, zgodnie z którymi zbitka liter na końcu wiadomości Zodiaka miała tworzyć anagram będący jego właściwym podpisem: „Robert Emmet” bądź „The Hippie”³⁸. Jednak mimo zaangażowania policji oraz zainteresowania opinii publicznej, nie dokonano dalszych postępów w śledztwie.

Przełom w sprawie nastąpił 27 września 1969 roku, kiedy nad jeziorem Berryessa w hrabstwie Napa zaatakowano i poważnie zraniono Celię Shepard oraz Bryana Hartnella. Mimo że narzędziem zbrodni był w tym przypadku nóż, prasa natychmiast powiązała ten incydent z dwoma wcześniejszymi atakami, ponieważ ofiarami ponownie była para młodych ludzi oraz, tak jak po napaści na Darlene Ferrin i Michaela Mageau, osoba podająca się za sprawcę skontaktowała się telefonicznie z policją, informując o dokonaniu przestępstwa³⁹. Shepard oraz Hartnell trafili do szpitala w stanie ciężkim, kobieta zmarła dwa dni później [ilustracja 6]⁴⁰.

29 września „Vallejo Times-Herald” sprawozdawał, że policja nie ma wątpliwości, że wydarzenia nad jeziorem Berryessa są bezpośrednio powiązane z osobą, która przyznała się do dwóch poprzednich zbrodni. Informowano również, że sprawca, zanim związał i zaatakował obie ofiary, zażądał od nich pieniędzy oraz kluczyków do samochodu Harnella⁴¹. Następnego dnia ujawniono, że na miejscu zbrodni znaleziono wiadomość pozostawioną przez sprawcę. „San Francisco Examiner” referował: *Morderca pięknej Cecilii Ann Shepard nabazgrał notatkę na drzwiach samochodu jej ukochanego, ponoć twierdząc, że jest „szyfrowym mordercą”, który zabił już trzy osoby w okolicach Vallejo. Ta informacja została ujawniona dzisiaj. Kapitan w biurze szeryfa Don Townsend w ten sposób „wyzwał” go [sprawcę], by ten ponownie napisał lub zadzwonił [...]* „Ukrywamy część notatki, ponieważ kiedy i jeśli napisze, może powiedzieć, co jeszcze tam napisano – i w ten sposób udowodnić, że jest człowiekiem, który „kocha zabijać”

³⁶ *Code Author Not Of High Intellect*, „Vallejo Times-Herald” 1969, 10.08, s. 1-2.

³⁷ *CIPHER WRITER CAPABLE OF KILLING AGAIN*, „Vallejo Times-Herald” 1969, 11.08, s. 1-2.

³⁸ *Salinas Teacher Doubtful Of Names Picked From Note*, „Vallejo Times-Herald” 1969, 13.08, s. 2.

³⁹ *Young Couple Bound, Stabbed at Berryessa. Vallejo Murderer May Be Attacker; Victims Critical*, „Vallejo Times-Herald” 1969, 28.09, s. 1-2.

⁴⁰ *Riverside Coed Knifed by Hooded Man Dies*, „Los Angeles Times” 1969, 30.09, s. 4.

⁴¹ *Lake Attacks Linked To Vallejo Slayings. Two Victims Fight For Lives After Surgery In Napa. Suspect Demanded Money, Car Keys, Then left Them Behind*, „Vallejo Times-Herald” 1969, 29.09, s. 1-2.

(The murderer of pretty Cecilia Ann Shepard scrawled a note on the door of beau's car...)⁴². W ten sposób organy ścigania wykorzystywały media jako pośrednika komunikacji z podejrzanym. Jednak szczegóły dotyczące napisu na aucie trafiły do mediów, zanim sprawca skontaktował się kimkolwiek.

Ilustracja 6. Fragment artykułu *Girl Stabbing Victim Dies in Napa Hospital. Multiple Wounds Fatal, Companion Listed As Serious. Authorities Give Out More Details On Merciless Attack* (J. Smith) opatrzonego fotografiami Celi Shepard oraz Bryana Hartnella



Źródło: „Vallejo Times-Herald” z 30.09.1969.

Na początku października w kalifornijskiej prasie podsumowywano dotychczasowy przebieg śledztwa oraz próbowano przedstawić portret psychologiczny sprawcy. Publikacje te były oparte na domniemaniach śledczych zaangażowanych w sprawę i miały w dużej mierze sensacyjny charakter. Taki sposób przedstawiania sprawcy oraz samych zbrodni przez media był uwarunkowany m.in. brutalnym charakterem trzech napaści, niekonwencjonalną formą komunikacji tajemniczego nadawcy z gazetami i organami ścigania, a także strachem lokalnej społeczności domagającej się wyjaśnień. W „San Francisco Examiner” wskazywano: *Psychopatyczny morderca, brutalnie zabijający kobiety dla satysfakcji seksualnej, grasuje obecnie*

⁴² *Police Dare Cipher Killer, Car Door Message Revealed. Part of Note Still A Secret*, „San Francisco Examiner” 1969, 30.09, s. 1.

w North Bay [...] Kapitan Townsend, kierujący poszukiwaniami w hrabstwie Napa i koordynujący pracę innych zaangażowanych jednostek policji, zarysowuje obraz mordercy: „To nie może być nikt inny, jak tylko osoba chora psychicznie. Nie molestuje kobiet. Musi czerpać satysfakcję seksualną z aktu zabójstwa. Z bronią palną nie było to tak widoczne, jak w przypadku użycia noża. Chce zostać złapany”. [...] „Jego podpis, krzyż w okręgu, może pochodzić z azjatyckiej religii”. [...] „W części z zakodowanych wiadomości, jak twierdzą niektórzy, wyraża przekonanie, że zabici stają się jego niewolnikami w życiu pozagrobowym. Uważam, że jest to azjatycka teoria religijna” (*A psychotic killer police brutally slays females for sexual gratification is loose in the North Bay...*)⁴³. W „Vallejo Times-Herald” podsumowywano: *Artysta, który zbadał charakter pisma mordercy, stwierdził, że wydaje się on „zniewieściany”. Ta interpretacja mogłoby się zgadzać z podejrzaną przez psychiatrę aberracją seksualną sprawcy oraz cechami jego fizjonomii. Okazał się on poszukiwaczem rozgłosu i samochwałą, kpiącym z policji, gdy dzwonił, by obwieścić swoje zbrodnie. Domagał się również publikacji artykułów na pierwszych stronach gazet z Vallejo i San Francisco [...] Innym aspektem będącym wyrazem jego ekshibicjonizmu jest ciemny „kaptur kata”, który nosił podczas ataku nad jeziorem Berryessa. Był ciemnoniebieski i widniał na nim jego „podpis” – koło z krzyżem, namalowane na białym w dolnej części kaptura na klatce piersiowej. Przez duże otwory w kapturze na oczy i usta Harnell dostrzegł brązowe włosy i okulary [...] Zabójca ponownie zademonstrował typowe dla siebie zachowanie, pisząc czarnym flamastrem daty strzelanin w Vallejo oraz zostawiając swój „podpis” na samochodzie Harnella. Posłużył się takim samym flamastrem, zapisując symbole w swoim trzyczęściowym kryptogramie, który wysłał do gazet (*An artist who examined the killer’s handwriting said it appeared ...*)⁴⁴.*

Ze względu na to, że policja z hrabstw Napa oraz Solano nie poczyniła większych postępów w śledztwie, na łamach prasy stawiano kolejne hipotezy dotyczące jego tożsamości oraz potencjalnych motywów. Analizowano jego *modus operandi*, treść nadesłanej korespondencji oraz jakie znaczenie może się kryć za symbolem, którego używał jako podpis. W „Vallejo Times-Herald” pytano: *Czy on tu mieszka? Jak się nazywa? Co oznacza jego symbol – jego strój kata, jego dziwny krąg z krzyżem, jego astrologiczne mamrotanie – jego wiadomości do gazet? (Does he live here? What is his name? What is the meaning of his symbol – his executioner’s garb, his strange crossed circle, his astrological mutterings – his notes to the newspapers?)*⁴⁵. W gazecie zaprezentowano również fotografie z miejsca, z którego najprawdopodobniej zatelefonował morderca oraz rysunek przedstawiający potencjalnego sprawcę/świadka [ilustracja 7].

⁴³ W. Flynn, *Sex Fiend Sought For Six Killings*, „San Francisco Examiner” 1969, 01.10, s. 6.

⁴⁴ D. Peterson, *2 Survivors Tell What They Can On ‘Code Killer’*, „Vallejo Times-Herald” 1969, 01.10, s. 1-6.

⁴⁵ *When Will Strange Killer Hit Again?*, „Vallejo Times-Herald” 1969, 02.10, s. 2.

Ten ostatni opatrzone podpisem: *Ten portret pamięciowy może, ale nie musi, przedstawiać osobę, która mogłaby wyjaśnić niektóre szczegóły brutalnych ataków nad jeziorem Berryessa [...] Chociaż tego mężczyzny nie powiązano ze zbrodnią, władze hrabstwa Napa chciałyby porozmawiać z nim lub z każdą inną osobą, która mogła widzieć tego mężczyznę nad jeziorem lub w pobliżu budki telefonicznej w kwartale ulicznym 1200 na Main Street, w Napa, w sobotni wieczór (This composite drawing may or may not be likeness of the person who could...)*⁴⁶.

Ilustracja 7. Od lewej: zdjęcia przedstawiające budkę telefoniczną i stojącego w jej wnętrzu prokuratora dystryktu hrabstwa Napa – Jamesa Boltano; portret pamięciowy potencjalnego sprawcy/świadka



Źródło: „Vallejo Times-Herald” z 01.10.1969.

12 października prasa informowała o zabójstwie taksówkarza, Paula Stine’a, w Presidio Heights w San Francisco. Mężczyzna poniósł śmierć w wyniku postrzału, przy czym kradzież była podawana jako prawdopodobny motyw przestępstwa. „San Francisco Examiner” sprawozdawał: *Policja poinformowała, że trójka dzieci widziała bójkę w pobliżu taksówki [...] Powiedziały, że widzieli mężczyznę wycierającego taksówkę chusteczką po przeszukaniu kieszeni ofiary [...] Podejrzany został opisany jako biały mężczyzna, około czterdziestki, wagi 170 funtów, krótko ostrzyżony blondyn, noszący okulary. Miał na sobie ciemne buty, ciemnoszare spodnie i kurtkę [...] Został [P. Stine] postrzelony w tył głowy, prawdopodobnie z rewolweru kalibru .38. Silnik oraz licznik taksówki nadal działały (Police said three youngsters saw a scuffle near the cab...)*⁴⁷. 14 października w prasie zamieszczono portret pamięciowy podejrzanego o zabicie Stine’a. Poinformowano, że sprawca ukradł prawdopodobnie około 10-11 dolarów oraz przedstawiono jego zaktualizowany rysopis: *[B]iały mężczyzna, w wieku 25-30 lat, mający*

⁴⁶ *Killers Likeness Checked*, „Vallejo Times-Herald” 1969, 01.10, s. 1-6.

⁴⁷ *Robbery Victim. Cabbie Slain in Presidio Hts.*, „San Francisco Examiner” 1969, 12.10, s. 1.

5 stóp i 8 bądź 9 cali wzrostu, ważący 150 funtów. Ma rudobrzęde, krótko przycięte włosy, w chwili zabójstwa nosił okulary w grubych oprawkach oraz granatową lub czarną kurtkę ([A] white man, 25-30 years old, 5'8" or 5 feet 9 inches tall, weighting 150 pounds. He has reddish brown hair in a crew cut, and was wearing heavy-rimmed glasses and navy blue or black jacket at the time of the slaying)⁴⁸.

Sprawę powiązano z pozostałymi morderstwami 13 października, kiedy do redakcji „San Francisco Chronicle” dotarł list od osoby podającej się za Zodiaka. W wiadomości autor przyznał się do morderstwa Paula Stine’a. Treść korespondencji została udostępniona przez gazetę dwa dni później [ilustracja 8]. Dziennik opisywał: *Najnowszym makabrycznym wyzwaniem był list do „Chronicle” zawierający zakrwawiony skrawek materiału, który, jak twierdzi autor korespondencji, został oderwany od koszuli zabitego taksówkarza. Policja stwierdziła, po pierwszej ekspertyzie, że materiał pasuje do podartego przodu koszuli Paula Stine’a [...] Po tym, jak autor listu przyznał się do zamordowania Stine’a, przeszedł do domagania się uznania jego odpowiedzialności za zabójstwa w północnych rejonach Napa oraz w Vallejo, w Bay Area – oczywiście odnosząc się do niewyjaśnionych morderstw czterech osób [...] Ten sam psychotyczny przymus chwalenia się morderstwami – czy to za pomocą listów, telefonów, czy w jednym przypadku za pomocą kryptogramu – powtarza się w przypadku wszystkich pięciu incydentów i stwarza duże prawdopodobieństwo, że odpowiada za nie jeden morderca. Autor listu wysłanego do „Chronicle” podpisał się symbolem celownika, który pojawiał się w jego innych drwiących wiadomościach (The latest morbid challenge was a letter to The Chronicle containing bloody swatch of...)*⁴⁹. Na łamach „San Francisco Examiner” porównywano charakter pisma sierpniowego oraz październikowego listu Zodiaka, wskazując, że obie wiadomości zostały najprawdopodobniej napisane przez tę samą osobę⁵⁰. „Vallejo Times-Herald” informowała, że po nadesłaniu ostatniego listu organy ścigania z San Francisco, Napa oraz Vallejo połączyły siły w celu odnalezienia autora⁵¹. „Los Angeles Times” sprawozdawał treść wiadomości Zodiaka oraz zawartą w niej groźbę: *[L]ist wskazujący, że zabójca z szyderczym rozbarwieniem obserwował, jak policja przeszukuje okolicę. Morderca następnie ostrzegł przed kolejnym krokiem w swojej makabrycznej kampanii terroru: „Dzieci w wieku szkolnym to niezłe cele. Chyba któregoś ranka rozwalę szkolny autobus. Po prostu przestrzelę przednie opony,*

⁴⁸ *Sketch Made of Killer in Taxi Slaying*, „San Francisco Examiner” 1969, 14.10, s. 6.

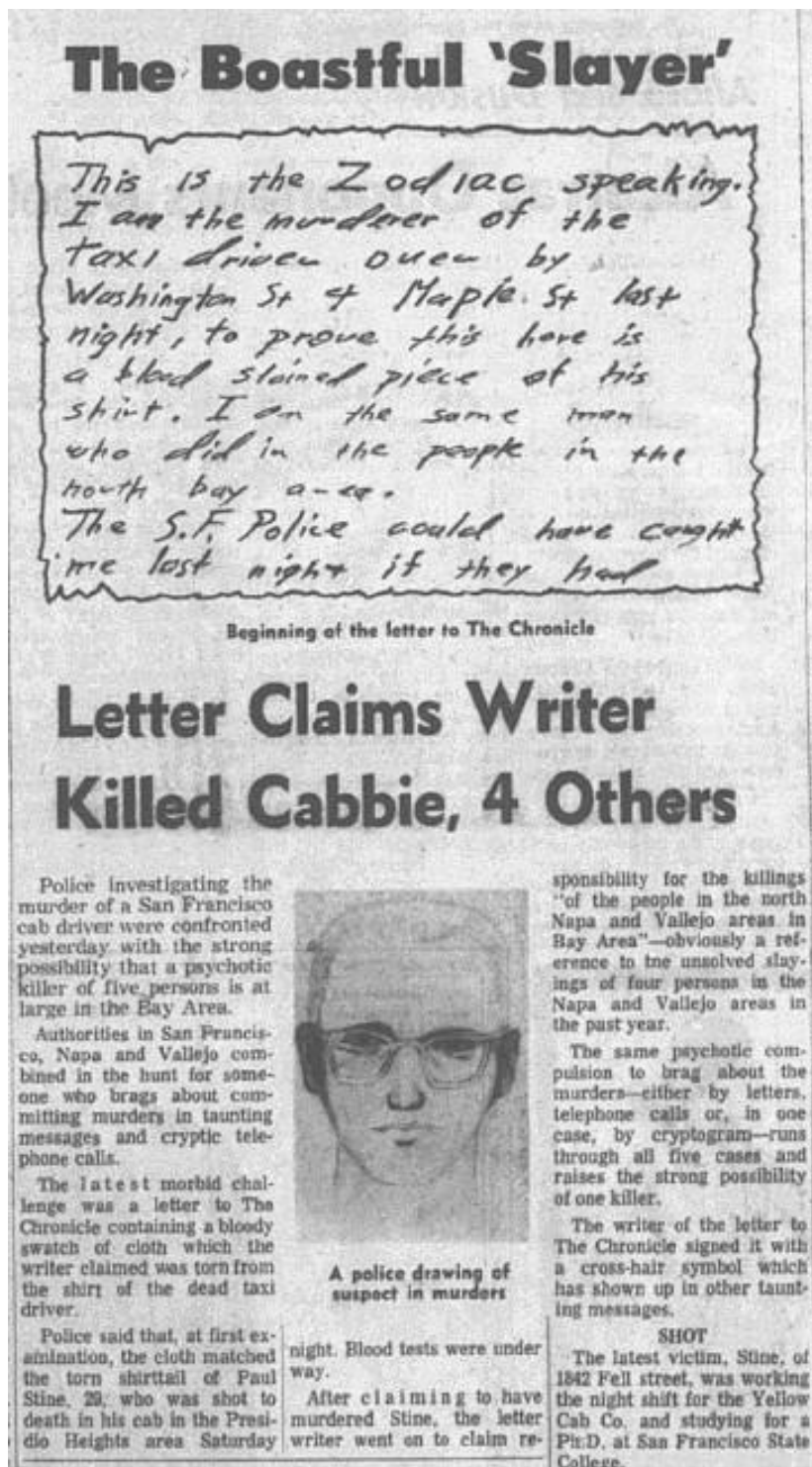
⁴⁹ *The Boastful ‘Slayer’. Letter claims Writer Killed Cabbie, 4 Others*, „San Francisco Chronicle” 1969, 15.10, s. 1.

⁵⁰ H.J. Bernhard, *Killer of Cabbie is Linked to 4 Murders*, „San Francisco Examiner” 1969, 15.10, s. 3.

⁵¹ *New Cipher Killing Hint In Bay Area. Letter Claims S.F. Death Same As Other Slayings*, „Vallejo Times-Herald” 1969, 15.10, s. 1-2.

a potem dorwę dzieciaki, które będą z niego wyskakiwać” ([A] letter indicating the killer watched with sardonic amusement as police searched the area...)⁵².

Ilustracja 8. Fragment artykułu *The Boastful 'Slayer'*. Letter claims Writer Killed Cabbie, 4 Others opatrzonego fragmentem listu Zodiaka oraz portretem pamięciowym mordercy Paula Stine’a



Źródło: „San Francisco Chronicle” z 15.10.1969.

⁵² D. Smith, *SENDS BLOOD-STAINED PROOF. Zodiac Kills 5th Victim, Again Taunt Police*, „Los Angeles Times” 1969, 16.10, s. 1.

Jednocześnie w prasie podsumowywano wszystkie zbrodnie przypisane do tej pory „szyfrowemu mordercy” oraz treść poprzedniej korespondencji⁵³. Opisywano również postępy w śledztwie. 17 października w „San Francisco Chronicle” relacjonowano: *Członek dziesięcioosobowego zespołu przydzielonego do sprawy skonsultował się z astrologiem, aby zapewnić detektywom kontekst dotyczący tematu egzotycznej nauki, która najwyraźniej fascynuje mordercę [...] Jedną z teorii przedstawionych wczoraj w sprawie głosi, że Zodiak zna San Francisco całkiem dobrze [...] Morderstwo miało miejsce przeczną od skrzyżowania ulic Washington i Cherry. Sprawca mógł się spodziewać, że o tej porze te ciche osiedle mieszkaniowe będzie puste [...] Detektywi wydali wczoraj biuletyn z poradami dla kierowców autobusów, jeśli atak rzeczywiście zostanie przeprowadzony [...] Biuletyn zawierał również zmieniony rysopis osoby, która zabiła taksówkarza, przedstawiając ją jako starszą i o większej masie ciała (A member of the ten-man team assigned to the case has consulted with...)*⁵⁴. W związku z groźbami zamieszczonymi przez Zodiaka w liście, funkcjonariusze organów ścigania zostali zaangażowani w obserwację oraz ochronę szkolnych autobusów⁵⁵. Policja oficjalnie potwierdziła zgodność charakteru pisma we wszystkich nadesłanych wiadomościach, oraz że zakrwawiony materiał faktycznie został oderwany od koszuli Stine’a⁵⁶. Warto w tym miejscu także wspomnieć, że na tym etapie media zaczęły w relacjach z dochodzenia powszechnie używać przydomku „Zodiak”, którym określał siebie w korespondencji nadawca listów.

18 października, „San Francisco Examiner” sprawozdawał, że mimo że komisariaty policji w rejonie Bay Area otrzymały setki listów oraz telefonów ze wskazówkami oraz pytaniami dotyczącymi potencjalnej tożsamości mordercy, służbom nie udało się wytypować żadnych potencjalnych podejrzanych. Donoszono jednocześnie, że prokurator generalny stanu Kalifornia, Thomas Lynch, wezwał autora listów, by ten poddał się, zanim doprowadzi do kolejnych tragedii⁵⁷. Artykułowi towarzyszyła także wiadomość od redakcji „Examinera” skierowana bezpośrednio do Zodiaka [ilustracja 9]: *„Examiner” pomoże ci się oddać w ręce służb. „Examiner” zapewni Ci najlepszą opiekę medyczną i pomoc prawną. Otrzymasz pełną ochronę prawną. Zadzwoń do redaktora działu miejskiego „Examinera” o każdej porze dnia i nocy [...] Twoje połączenie nie zostanie namierzone (The Examiner will help you give yourself up. The Examiner will make sure you receive the best medical care and legal assistance. You will receive the full protection of the law. Call the City Editor of The Examiner, any time, day or night*

⁵³ K. Power, *Bay Killers Shrinking Timetable*, „San Francisco Chronicle” 1969, 16.10, s. 1.

⁵⁴ K. Power, *‘Zodiac’ Slayings. Astrologer Joins Hunt for Killer*, „San Francisco Chronicle” 1969, 17.10, s. 3.

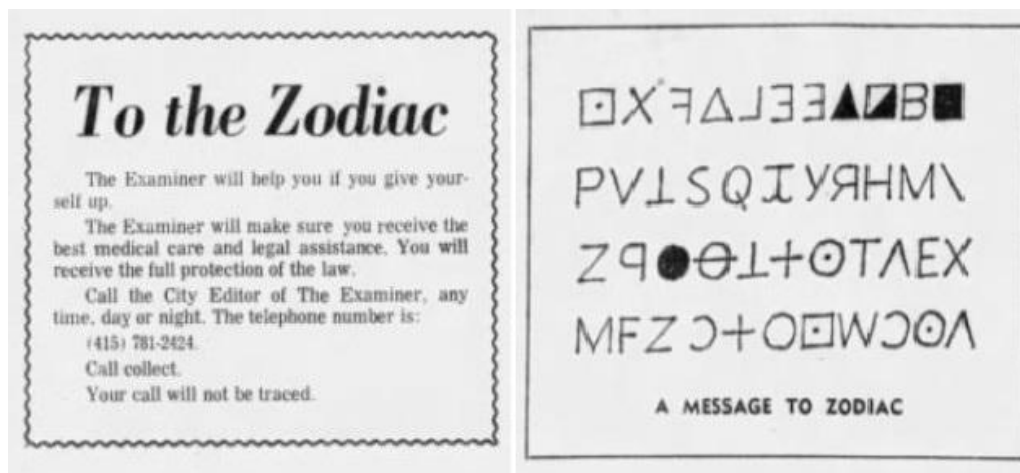
⁵⁵ *School Bus Alert On Mad Killer*, „San Francisco Examiner” 1969, 17.10, s. 1-14.

⁵⁶ *Zodiac Murderer ‘Links’ Tightened*, „Vallejo Times-Herald” 1969, 16.10, s. 1-2.

⁵⁷ *Hundreds of ‘Zodiac’ Tips Flood Bay Police*, „San Francisco Examiner” 1969, 18.10, s. 1-4.

[...] *Your call will not be traced*)⁵⁸. W październiku „San Francisco Examiner” kilkakrotnie podejmował próby sprowokowania Zodiaka do skontaktowania się z gazetą, również przy użyciu szyfrogramu [ilustracja 9]. Jednak autor listów po wiadomości z 4 sierpnia 1969 roku nigdy więcej nie korespondował z redakcją „Examinera”.

Ilustracja 9. Wiadomości skierowane do Zodiaka opublikowane na łamach „San Francisco Examiner”



Źródło: „San Francisco Examiner” z 18.10.1969 oraz 22.10.1969.

W drugiej połowie października, ze względu na brak postępów w oficjalnym dochodzeniu oraz brak nowych wiadomości od osoby podającej się za sprawcę⁵⁹, prasa głównie powielała wcześniej publikowane informacje, m.in. dotyczące narzędzi zbrodni⁶⁰, telefonów na policję od zaniepokojonych obywateli chcących uzyskać wyjaśnienia na temat prowadzonych przez służby czynności śledczych⁶¹ czy zakresu działań, jakie podjęli policjanci, by zabezpieczyć szkolne autobusy⁶². „Los Angeles Times” podsumowywał: *Podczas gdy funkcjonariusze organów ścigania oraz urzędnicy stanowi zintensyfikowali działania pościgowe wobec psychopatycznego mordercy, nazywającego siebie „Zodiakiem”, strach społeczności w rejonie Zatoki San Francisco narasta z każdym dniem. Każdy dzień przybliża przerażający, choć nieokreślony termin, w którym morderca spełni swoją groźbę i ponownie zaatakuje (Law enforcement officers and state officials are intensifying the manhunt for...)*⁶³.

⁵⁸ *To the Zodiac*, „San Francisco Examiner” 1969, 18.10, s. 1.

⁵⁹ K. Power, ‘No Closer to Him’. *Lawmen Pool Their Zodiac Clues*, „San Francisco Chronicle” 1969, 21.10, s. 1-22.

⁶⁰ [1] ‘9-mm Pistol Is a Gun for Killing’, „San Francisco Examiner” 1969, 20.10, s. 1-29; [2] P. Avery, *The Search For Zodiac’s 4 Weapons*, „San Francisco Chronicle” 1969, 22.10, s. 1-28.

⁶¹ J. Wood, *ZODIAC KILLER. Police Swamped By Phone Calls*, „San Francisco Chronicle” 1969, 19.10, s. 1-8.

⁶² *More Telephone Calls Threaten Bus Attacks. Police Carefully Checking Out All Cranks Suspected. Volunteers Guarding Pupils While Zodiac Hunt Pressed*, „Vallejo Times-Herald” 1969, 22.10, s. 1-2.

⁶³ D. Smith, *Hunt Pushed for ‘Zodiac’ Killer as Fears Grow in S.F. Bay Area. Threat to Shoot Down School Children Has Galvanized Search by Authorities; Buses Put Under Close Guard*, „Los Angeles Times” 1969, 19.10, s. 3.

Jednocześnie ze względu na tajemnicę wokół tożsamości sprawcy, gazety podejmowały kolejne próby doprecyzowania jego profilu psychologicznego na podstawie danych wcześniej udostępnianych przez policję uzupełniając je o własne dociekania, a także niezależne eksperyty i teorie. Utrwalano w ten sposób medialny, często oparty na sprzecznościach, ale jednocześnie niewątpliwie mający budzić grozę obraz osobowości Zodiaka. Zwłaszcza kwestie dotyczące seksualności domniemanego sprawcy oraz jego przypuszczalnego stanu psychicznego stanowiły przedmiot kontrowersji i były konsekwentnie eksponowane w przekazach medialnych, stając się istotnym elementem narracji prasowej towarzyszącej prowadzonemu śledztwu. Dziennikarz „San Francisco Chronicle”, Paul Avery, pisał: *Morderca pięciu osób, który nazywa siebie „Zodiakiem”, to niezdarny przestępca, kłamca i prawdopodobnie ukryty homoseksualista. Taką opinię wyrażają detektywi wydziału zabójstw, których zadaniem jest schwytanie chępliwego masowego mordercy (The killer of five who calls himself “Zodiac” is a clumsy criminal, a liar and, possibly, a latent homosexual. That’s the opinion of homicide detectives assigned to bring in the boastful mass murderer)*⁶⁴. Na łamach “Vallejo Times-Herald” wskazywano: *Ekspert grafologii przeanalizował notatkę napisaną przez Zodiaka i doszedł do wniosku, że prawdopodobnie jest on impotentem, boi się kobiet, nienawidzi ich, ale nie jest homoseksualistą [...] Jego próżność i ego nie znają granic. Jest „nikim” dla tych, którzy go znają, ale teraz jest „kimś”, bo wszyscy wiedzą, że zabił pięć osób, choć nie znają jego prawdziwej tożsamości. Chwali się swoją anonimowością. Jest metodycznym strategiem i jest niezwykle przebiegły (A handwriting expert has analyzed a note written by the Zodiac killer and has concluded that...)*⁶⁵. W “Washington Post” podsumowywano: *Jest dość bystry, ale jego ortografia i gramatyka wskazują na słabe wykształcenie. Ma około 6 stóp wzrostu, 35 lat, może mniej. Jest gruby – waży zdecydowanie ponad 200 funtów – i prawdopodobnie nie radzi sobie najlepiej z dziewczynami. Jest pasjonatem astrologii. Przyjął przydomek „Zodiak”. A gdy znaki są właściwe, wychodzi i szuka przebywających razem młodych chłopców oraz dziewcząt. I ich zabija (He’s fairly bright, but his spelling and grammar indicate a poor education...)*⁶⁶.

22 października, około drugiej nad ranem, z departamentem policji w Oakland (Alameda, CA) skontaktował się mężczyzna podający się za Zodiaka, który zażądał, by popularny prawnik – F. Lee Bailey – pojawił się w porannym programie prowadzonym przez Jima Dunbara, *AM San Francisco*, nadawanym przez lokalną telewizję KGO-TV. Jeśli funkcjonariuszom nie udało by się zaangażować Bailey’a, mężczyzna był gotów przystać w zamian na obecność innego znanego adwokata – Melvina Belliego. Jednocześnie osoba przedstawiająca się jako Zodiak

⁶⁴ P. Avery, *Zodiac – Portrait of the Killer*, „San Francisco Chronicle” 1969, 18.10, s. 1.

⁶⁵ *Zodiac’s Quirks Analyzed By San Jose St. Professor*, „Vallejo Times-Herald” 1969, 22.10, s. 2.

⁶⁶ D. Smith, *Madman Invokes Zodiac, Tells of 5 Calif. Killings*, „Washington Post” 1969, 17.10, s. A1.

zadeklarowała, że jeśli jeden z prawników pojawi się na antenie, zadzwoni do stacji, by z nim porozmawiać⁶⁷. Ostatecznie w talk-show, na prośbę detektywów zaangażowanych w sprawę, wziął udział Belli, znany jako obrońca celebrytów (m.in. aktorów Errola Fynna oraz Lany Turner czy komika Lenny'ego Bruce'a) oraz z wygrywania wielomilionowych ugód dla swoich klientów⁶⁸. Kwadrans po siódmej rano, około pięćdziesiąt minut po rozpoczęciu programu, mężczyzna mający być Zodiakiem, a przedstawiający się jako „Sam”, po raz pierwszy zatelefonował na antenę KGO-TV. Osoba kontaktująca się ze stacją wykonała łącznie kilkadziesiąt telefonów⁶⁹, a podczas niektórych połączeń prowadziła kilkuminutowe rozmowy z M. Bellim, które zostały wyemitowane przez telewizję na żywo. Jednakże żaden z telefonów, jak wskazywano w „San Francisco Chronicle”, nie dostarczył informacji, które mogłyby pomóc służbom w ujęciu dzwoniącego. W gazecie relacjonowano: *Belli powiedział Samowi, że spróbuje uzyskać od prokuratora okręgowego Johna F. Ferdona obietnicę, by Zodiakowi oszczędzono egzekucji w komorze gazowej, jeśli zostanie skazany za morderstwo. Ferdon, później tego samego dnia, powiedział, że prawo nie pozwoliłoby mu na zawarcie tego rodzaju umowy [...] Sam, ostatecznie rozmawiając z Bellim na prywatnej linii, powiedział, że spotka się z prawnikiem przed sklepem charytatywnym St Vincent de Paul Thrift w bloku 6700 Mission Street w Daly City [San Mateo, CA], o 10:30. Belli był tam na czas. Podobnie jak kilku mężczyzn w cywilnych ubraniach, którzy przybyli na miejsce spotkania, próbując złapać kogoś pasującego do opisu Zodiaka. I kilku dziennikarzy, którzy w jakiś sposób dowiedzieli się o „tajnym” miejscu spotkania. Sam, ku prawdopodobnie niczyjemu zaskoczeniu, nigdy się nie zjawił (Belli told Sam he'd attempt to get a promise from District Attorney John F. Ferdon that Zodiac would be...)*⁷⁰.

Mimo wielokrotnego odsłuchania fragmentów taśm z głosem dzwoniącego przez Bryana Hartnella, mężczyzna nie był w stanie potwierdzić, czy rozpoznaje osobę przedstawiającą się jako Sam⁷¹. A policja nie wykluczała, że osoba wykonująca połączenia telefoniczne mogła jedynie podszywać się pod Zodiaka. W „Vallejo Times-Herald” 23 października komentowano zakres działań organów ścigania: *Ale jeden aspekt sprawy zastanawiał zarówno dziennikarzy, jak i laików i jak dotąd nie został zadowalająco wyjaśniony. Mianowicie: „Dlaczego, skoro ten mężczyzna wykonał 12 telefonów, policja nie namierzyła tych połączeń?”. Stosunkowo prosta sprawa w dzisiejszych czasach. Jedno ze źródeł podało, że policja nie mogła namierzyć żadnych*

⁶⁷ A 'Zodiac' Runaround On TV Show, „San Francisco Chronicle” 1969, 23.10, s. 1-28.

⁶⁸ Melvin Belli, www.britannica.com [dostęp: 30.07.2025].

⁶⁹ Różne źródła podają inną liczbę wykonanych przez „Sama” telefonów. W prasie ta liczba waha się od kilku do kilkunastu („Los Angeles Times”, „San Francisco Chronicle”, „San Francisco Examiner” oraz „Vallejo Times-Herald”). Robert Graysmith w swoim reportażu podaje, że łącznie było ich trzydzieści pięć, ale tylko dwanaście z nich zostało wyemitowane na antenie KGO-TV (R. Graysmith, *Zodi...*, *op.cit.*, s. 115).

⁷⁰ A 'Zodiac' Runaround On..., s. 28.

⁷¹ H.J. Benhard, *TV 'Zodiac' Reneges on Surrender*, „San Francisco Examiner” 1969, 22.10, s. 1-8.

połączeń wykonanych przez „Sama”, jak siebie nazwał, ponieważ dzwoniący nigdy nie był na linii wystarczająco długo. Ale informator doniósł, że Belli i Jim Dunbar [...] obiecali „Samowi”, że rozmowy telefoniczne nie zostaną namierzone (*But one aspect of the case puzzled newsmen and laymen alike...*)⁷². Dzień później dziennik donosił, że osoba podająca się za Zodiaka dwukrotnie zadzwoniła do domu Melvina Belliego. Prawnika nie było jednak na miejscu, więc próby skontaktowania się z nim i organizacji kolejnego spotkania okazały się bezowocne: *Adwokat powiedział, że jego zdaniem istnieje około pięćdziesięcioprocentowe prawdopodobieństwo, że dzwoniący to chępliwy psychopata, który w rozmowach telefonicznych i listach przyznał się, że zabił pięć osób i zaatakuje ponownie. Belli zgodził się z kapitanem policji San Francisco Martinem Lee, że dzwoniący, niezależnie od tego, czy jest Zodiakiem, czy nie, jest „chorym człowiekiem, który pilnie potrzebuje pomocy”* (*The attorney said he thought there was “about a 50 per cent chance” the caller is...*)⁷³. Późniejsze śledztwo wykazało, że osoba dzwoniąca zarówno do stacji telewizyjnej, jak i do domu Belliego była pacjentem oddziału psychiatrycznego w szpitalu w Napa⁷⁴.

10 listopada 1969 r. do redakcji „San Francisco Chronicle” dostarczono dwa listy, nadane z San Francisco, kolejno 8 oraz 9 listopada, których autor podpisał się jako Zodiak. W pierwszym z nich znajdował się kartka z pozdrowieniami zawierająca szyfrogram oraz kolejny skrawek koszuli P. Stine’a. W drugim liście nadawca zawarł niezakodowaną wiadomość, w której przyznawał się do zabicia dwóch kolejnych osób – potencjalnie Debry Furlong oraz Kathie Snoozy. Wiadomość zawierała nazwy miesięcy, które poza jednym pokrywały się z datami poprzednich ataków Zodiaka. Wyjątkiem był ujęty na liście sierpień, w którym miało miejsce nierozwiązane podwójne zabójstwo nastolatek w San Jose. Treść korespondencji nie została w całości ujawniona w prasie, ale 12 listopada w „San Francisco Chronicle”⁷⁵, „San Francisco Examiner”⁷⁶ oraz w „Vallejo Times Herald”⁷⁷ opublikowano jej podsumowania. W dziennikach upubliczniono również m.in. front kartki z życzeniami, szyfrogram czy fragmenty drugiego listu Zodiaka [ilustracja 10]. Pominięto jednakże tę część, w której autor korespondencji opisywał bombę, którą miał skonstruować, rzekomo przechowywaną w piwnicy i przeznaczoną do przyszłego zamachu na autobus⁷⁸. W „Vallejo Times Herald” wskazywano:

⁷² ‘Zodiac’ TV Calls A Hoax?, „Vallejo Times-Herald” 1969, 23.10, s. 1-2.

⁷³ Zodiac Phones Lawyer. Tries To Get New Meeting, „Vallejo Times-Herald” 1969, 24.10, s. 1.

⁷⁴ R. Graysmith, *Zodi...*, s. 118.

⁷⁵ P. Avery, *Another Grim Message. ‘I’ve Killed Seven,’ The Zodiac Claims. San Jose Girls May Be Victims*, „San Francisco Chronicle” 1969, 12.11, s. 1-22.

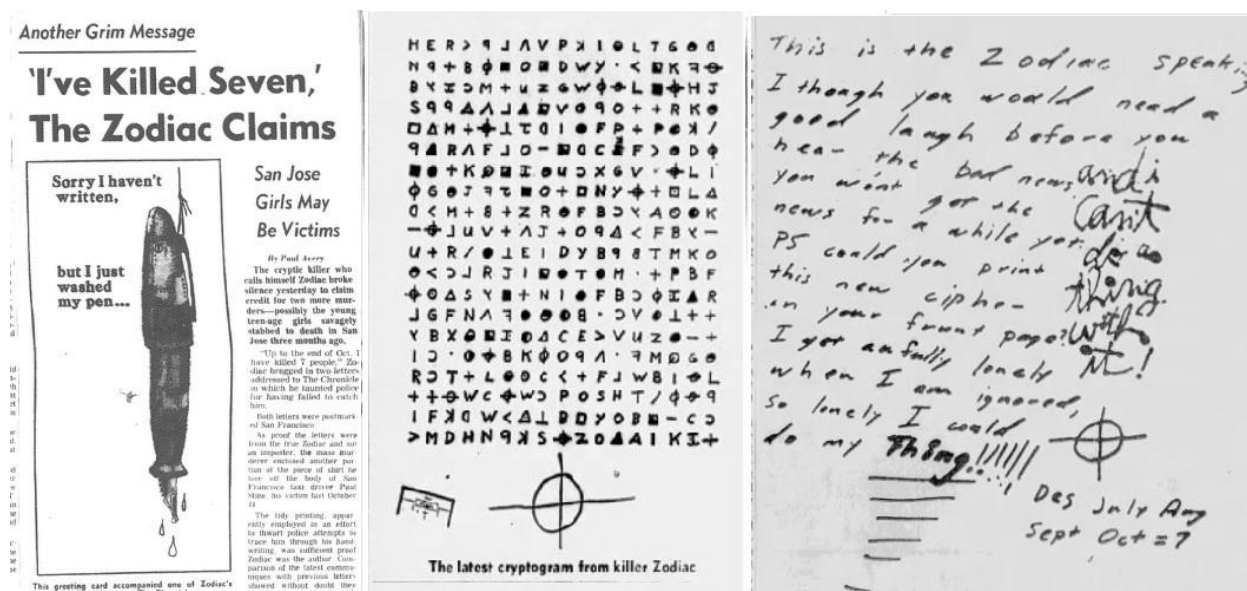
⁷⁶ J. Eshleman Conant, *Zodiac Boasts He’ll Kill Again*, „San Francisco Examiner” 1969, 12.11, s. 1-12.

⁷⁷ F. Flaherty, *New Letter By Zodiac Claims Seven Sayings. Cryptogram Sent Along, Threatens To Strike Again. Writer Now Claims He Has Outsmarted Bay Area Police*, „Vallejo Times-Herald” 1969, 12.11, s. 1-8.

⁷⁸ R. Graysmith, *Zodi...*, s. 119-126.

Najnowszy kryptogram, choć pozornie zawiera ten sam dziwny zestaw symboli, co pierwszy, nie może zostać zdekodowany tą samą techniką, którą zastosowano w przypadku wcześniejszego [...] Ale w swoim najnowszym liście Zodiak zakpił z łatwości z jaką uwierzono w jego wcześniejszą groźbę, pisząc: „Jeśli wy, policjanci, myślicie, że zamierzam zająć się autobusem w sposób, w jaki wcześniej zapowiedziałem, to zasługujecie na dziury w głowach”. Następnie opisał – uzupełniając szczegółowymi instrukcjami i diagramem – sposób, w jaki naprawdę zamierza, jak powiedział, „zlikwidować szkolny autobus”. (Po naradzie z policją z San Francisco, „San Francisco Chronicle” i „Vallejo Times Herald” zgodziły się wstrzymać z publikacją tej części listu.) (The latest cryptogram, while seemingly containing same odd assortment of...) ⁷⁹.

Ilustracja 10. Od lewej: fragment artykułu *Another Grim Message. 'I've Killed Seven,' The Zodiac Claims.* *San Jose Girls May Be Victims* (P. Avery, „San Francisco Chronicle”) opatrzony kserokopią frontu kartki z życzeniami; szyfrogram wysłany 08.11.1969 („San Francisco Examiner”); fragment kserokopii listu wysłanego 09.11.1969 („Vallejo Times-Herald”)



Źródło: „San Francisco Chronicle”, „San Francisco Examiner”, „Vallejo Times-Herald” z 12.11.1969.

W gazetach analizowano treść wiadomości, podobieństwo charakteru pisma użytego w tych oraz poprzednich listach, wskazywano na ponowne wykorzystanie przez autora korespondencji symbolu przypominającego celownik, a także rozważano, czy Zodiak naprawdę mógł być odpowiedzialny za ataki na Furlong oraz Snoozy. W „San Francisco Chronicle” pisano: *Tajemniczy zabójca, który nazywa siebie Zodiakiem, przerwał wczoraj milczenie, aby przyznać się do dwóch kolejnych morderstw – prawdopodobnie młodych nastolatk bestialsko zaszlachtowanych w San Jose trzy miesiące temu. „Do końca października zabiłem 7 osób”, chwalił się*

⁷⁹ F. Flaherty, *New Letter By Zodiac Claims Seven Sayings...*, s. 1-8.

Zodiak w dwóch listach zaadresowanych do „Chronicle”, w których drwił z policji, ponieważ służbom nie udało się go złapać [...] Jako dowód, że listy pochodziły od prawdziwego Zodiaka, a nie oszusta, masowy morderca dołączył do wiadomości kolejny kawałek koszuli, którą zerwał z ciała taksówkarza z San Francisco – Paula Stine’a [...] List Zodiaka zawierał pięć znaków krzyża, które prawdopodobnie odnoszą się do pięciu ataków. Jedna z możliwych interpretacji po zestawieniu tych znaków z mapą mówi, że wskazują one na jezioro Berryessa, Vallejo (gdzie doszło do dwóch ataków), San Francisco oraz San Jose [...] Mimo dowodów poszlakowych, policjant prowadzący śledztwo w San Jose nie uważa, że Zodiak jest mordercą dziewcząt [...] „Gdyby tak było, już dawno przyznałby się do winy”. „Zodiak jest ewidentnie egomaniakiem. Nie mogę sobie wyobrazić, żeby popełnił brutalne morderstwa tych dziewcząt, nie chcąc, żeby wszyscy o tym wcześniej dowiedzieli”, powiedział Collins. Collins wskazał również, że podczas ataku nad jeziorem Berryessa, 27 września, Zodiak na miejscu zbrodni zostawił zapisane daty swoich poprzednich ataków. Data 3 sierpnia nie została wśród nich uwzględniona (The cryptic killer who calls himself Zodiac broke silence yesterday to claim credit for two more murders...) ⁸⁰.

13 listopada Paul Avery na łamach „San Francisco Chronicle” opisywał postępy w śledztwie wskazując, że policja jest przekonana, że wkrótce ujmie nadawcę korespondencji: *Złapanie Zodiaka, stwierdził Lee, to tylko kwestia czasu [...] Ze względu na dowody rzeczowe, które Zodiak opieszale zostawił na miejscach zbrodni, oraz urywki informacji o sobie, które nieumyślnie ujawnił w listach wysłanych do „Chronicle”, policja jest pewna, że nie będzie wątpliwości, że zatrzymano właściwego człowieka, gdy dojdzie do aresztowania [...] Jeden z kryptografów, który badał najnowszą wiadomość, twierdzi, że z pewnością zawiera ona wzorce słów ukryte w 340 symbolach [...] „Analizy pokazują, że to nie jest po prostu belkot. Po takim ustaleniu, wystarczy być cierpliwym, a wszystkie kawałki połączą się w logiczną całość. Próby i błędy. Tak właśnie odszyfrowuje się kryptogramy” (Catching Zodiac, Lee said, in only a matter of time [...] Through physical clues Zodiac clumsily left behind at...) ⁸¹.*

Mimo wielu wcześniejszych prób oraz propozycji możliwych rozwiązań, szyfrogram przesłany na początku listopada do „San Francisco Chronicle” został zdekodowany dopiero w 2020 roku przez Davida Oranchaka, Sama Blake’a oraz Jarla Van Eycke’a ⁸². Jego treść nie przyniosła nowych wyjaśnień w sprawie ⁸³. Śledztwo dotyczące morderstw Debry Furlong oraz Kathie

⁸⁰ P. Avery, *Another Grim Message. ‘I’ve Killed...’*, s. 1-22.

⁸¹ P. Avery, *Zodiac ‘Legally Sane’*. *Cor Sure Clues Will Snag Him*, „San Francisco Chronicle” 1969, 13.11, s. 2.

⁸² K. Fagan, *Zodiac killer code cracked? The S.F. Chronicle gets tips like this almost every day*, www.sfchronicle.com [dostęp: 07.08.2025].

⁸³ *Zodiac Killer: Code-breakers solve San Francisco killer's cipher*, www.bbc.com [dostęp: 31.07.2025].

Snoozy wykazało, że nastolatki zostały zabite przez Karla F. Wenera⁸⁴. Werner przyznał się do zabójstwa Furlong, Snoozy, a także Kathy Bilek, i został za nie skazany na dożywotnią karę więzienia we wrześniu 1971 roku⁸⁵.

28 grudnia 1969 roku prasa donosiła, że osoba podająca się za Zodiaka przesłała list Melvinowi Belliemu. Organy ścigania potwierdziły autentyczność korespondencji, do której nadawca dołączył kolejne fragmenty koszuli Paula Stine'a. W wiadomości do prawnika Zodiak złożył mu życzenia świąteczne i zwrócił się z prośbą o pomoc⁸⁶. W „San Francisco Examinerze” sprawozdawano: *Morderca znany jako Zodiak, o którym nie słyszano od kilku tygodni, znów działa i błaga o pomoc, zanim zabije swoją dziewiątą i dziesiątą ofiarę [...] Śledczy sprawdzili tysiące wskazówek, ale nie udało im się zlokalizować zabójcy (The Zodiac Killer – unheard from recent weeks – is back in operation and pleading for help before he takes his ninth and tenth victims [...] Investigators have checked thousands of tips but been unable to locate the killer)*⁸⁷. Belli, przebywający w momencie doręczenia listu do jego domu w Niemczech, za pośrednictwem „San Francisco Chronicle” opublikował wiadomość skierowaną do Zodiaka, proponując organizację spotkania. W „Vallejo Times-Herald” informowano: *w czasie transatlantyckiej rozmowy telefonicznej Belli powiedział, że jego obawą „nie jest liczba popełnionych morderstw, lecz raczej zapobiegnięcie kolejnym”. „Uważam, że chce przestać zabijać”, powiedział Belli (Belli told the newspaper in a transatlantic telephone call that his concern “is not with the number of murders already committed but rather preventing another form happening.” “Believe he wants to stop killing,” Belli said)*⁸⁸. Jednak mimo podjęcia próby utrzymania kontaktu z Zodiakiem, prawnik ostatecznie nie otrzymał od niego odpowiedzi.

W drugiej połowie stycznia 1970 roku donoszono o zaangażowaniu się w dochodzenie Josepha DeLouisa, fryzjera z Chicago, który przyjechał do Vallejo, żeby spróbować nawiązać kontakt z Zodiakiem za pomocą swoich zdolności parapsychicznych⁸⁹. Na łamach „Vallejo Times-Herald” informowano 22 stycznia: *Jasnowidz i mistyk z Chicago, o niezwykłych umiejętnościach w środowisku osób posiadających zdolności parapsychiczne, obiecał wczoraj wieczorem pomóc mordercy nazywanego Zodiakiem „medycznie, prawnie i finansowo, jeśli będzie tego potrzebował”, jeżeli odda się w ręce służb. Joseph DeLouise, którego dar niezwykłej*

⁸⁴ ‘Clean-Cut’ Student Arrested in Stabbing Deaths of 2 Girls. Teen-Age Victims Slain in Similar Fashion in Hiking Areas; Youth Seized in Room Near San Jose City College Campus, „Los Angeles Times” 1971, 30.04, s. 3.

⁸⁵ HELPED CONVICT TRIPLE SLAYER. 2 Murder Informants split \$25,000 Reward, „Los Angeles Times” 1971, 21.10, s. 3.

⁸⁶ Zodiac Sends Letter to Belli Pleading for Help, „Los Angeles Times” 1969, 28.12, s. 3.

⁸⁷ New Zodiac Letter – Fears He’ll Kill Again, „San Francisco Examiner” 1969, 28.12, s. 1-28.

⁸⁸ SILENCE BROKEN. Killer Requests Aid From Belli, „Vallejo Times-Herald” 1969, 29.12, s. 2.

⁸⁹ [1] B. Kressin, ‘SEER’ ARRIVES TO HELP CONTACT ZODIAC, „Vallejo Times-Herald” 1970, 21.01, s. 1-6; [2] J. Smith, Seer Offers His Services To solve Berryess Deaths, „Vallejo Times-Herald” 1970, 21.01, s. 6.

pozazmysłowej percepcji przyniósł mu ogólnokrajową sławę, przekazał Zodiakowi specjalną wiadomość za pośrednictwem „Times-Herald” [...] „Twoja historia zostanie opublikowana”, kontynuował DeLouise. „Świat dowie się o złym traktowaniu, jakiego doświadczyłeś w dzieciństwie i młodości, o złym traktowaniu, jakiego doświadczyłeś i o wewnętrznym cierpieniu, które doprowadziło do tych ohydnych morderstw”. [...] DeLouise, czarnowłosy i z gęstą brodą, o twarzy wyrażającej powagę i głębokie skupienie, zwrócił się do Zodiaka z prośbą, by ten nawiązał z nim kontakt za pośrednictwem „Times-Heralda” i obiecał, że korespondencja zostanie utrzymywana w najściślejszej tajemnicy. Wiadomości Zodiaka będą przekazywane wyłącznie do DeLouise’a [...] Zanim zaczął głębiej zgłębiać tajemnicę Zodiaka, przyznał [DeLouise], że nie jest psychologiem, lecz kimś, kto zajmuje się psychiką jednostek, „rozumiejąc je na poziomie duchowym” (*A Chicago seer and mystic with uncanny abilities in the psychic world promised last night to help the killer called Zodiac...*)⁹⁰. Jednak Zodiak nigdy nie podjął próby skontaktowania się z Josephem DeLouisem, który kilka dni później wrócił do Chicago⁹¹.

Wszystkie późniejsze listy, które w trakcie policyjnego dochodzenia próbowano powiązać z Zodiakiem, zostały skierowane do redakcji gazet – dwanaście z nich trafiło do „San Francisco Chronicle”, jeden do „Los Angeles Times”. W 1970 roku sprawa Zodiaka wielokrotnie wracała na pierwsze strony dzienników, zarówno w związku z wiadomościami od tajemniczego nadawcy, jak i podejrzeniami dotyczącymi jego powiązań z różnymi przestępstwami, w przypadku których organy ścigania poszukiwały odpowiedzialnego za nie sprawcy. W artykułach prasowych poświęconych dalszej aktywności Zodiaka przywoływano historię jego działalności przestępczej, opisywano ofiary, które mu przypisywano, a także poszlaki, jakimi w danym momencie dysponowały organy ścigania.

Pod koniec stycznia 1970 roku doszło do morderstwa taksówkarza Charlesa Jarmana w Presidio Heights w San Francisco. Ze względu na podobieństwo okoliczności tego zdarzenia do jednego z ataków przypisanych Zodiakowi, w prasie spekulowano, czy i w tym przypadku sprawcą nie jest „szyfrowy zabójca”. W „Vallejo Times Herald” wskazywano: *Ponieważ Jarman oraz Stine byli oboje kierowcami żółtych taksówek, którzy zginęli podczas weekendu w tej samej dzielnicy postrzeleni z prawej strony głowy, detektywi badają możliwość, że to Zodiak zastrzelił Jarmana [...]* „Za wcześniej, żeby stwierdzić, czy to Zodiak”, powiedział inspektor wydziału zabójstw Bill Armstrong. „Nie sądzę. Jednak zawsze istnieje taka możliwość”

⁹⁰ *Seer Vows Giving Help To Zodiac. DeLouise Pledges Legal, Medical, Monetary Aid*, „Vallejo Times-Herald” 1970, 22.01, s. 1-6.

⁹¹ R. Graysmith, *Zodi...*, s. 132-133.

(Because Jarman and Stine were both Yellow Cab drivers killed on a weekend in the same neighborhood by...) ⁹².

Ostatecznie śledztwo w sprawie morderstwa Jarmana wykazało brak powiązań z Zodiakiem. Odpowiedzialny za atak był Robert Brommell. Śledczy znaleźli jego odciski palców na miejscu zbrodni i mężczyzna został aresztowany na początku lutego ⁹³.

23 marca „San Francisco Examiner” poinformował, że Kathleen Johns zgłosiła na policji, że została zaatakowana przez Zodiaka. Będąca w siódmym miesiącu ciąży kobieta jechała samochodem wraz ze dwuletnią córką. Dziennik opisywał: *Koło 11:30 wieczorem, powiedziała [K. Johns], w pobliżu miasta Patterson, pojawił się za nią samochód i zaczął mrugać światłami. Zatrzymała się na poboczu, tak samo jak drugi pojazd. Mężczyzna wychylił się i powiedział, że jej lewe tylne koło jest luźne [...] Mężczyzna zaproponował, że zawiezie ją do warsztatu, pani Johns wsiadła do jego samochodu [...] Następnie rozpoczęła się dziwna dwugodzinna podróż, powiedziała pani Johns. W żadnym momencie mężczyzna nie próbował się do niej zbliżyć, tylko jechał dalej – pomimo jej próśb, żeby znaleźli warsztat. Po dwóch godzinach, pani Johns powiedziała, że złapała córkę i wyskoczyła z samochodu, kiedy pojazd zatrzymał się przed znakiem stopu. Mężczyzna nie próbował jej zatrzymać, tylko pojechał dalej. Gdy błąkała się wzdłuż drogi, została znaleziona przez rolnika i jego dwóch synów, którzy zawieźli ją na komisariat policji w Patterson. Wchodząc na komisariat, pani Johns zauważyła na ścianie naprzeciwko drzwi list gończy wydany za Zodiakiem, na którym widniał rysunek zbiegłego, szalonego zabójcy. Zaczęła płakać i krzyczeć: „To ten człowiek – mój Boże – to ten człowiek, który nas zgarnął!”* (About 11:30 p.m., she said, near the town of Patterson, a car came up behind her and began blinking its lights...) ⁹⁴. Samochód K. Johns został znaleziony około godziny od jej zgłoszenia na policję. Został podpalony przez nieznanego sprawcę, potencjalnie Zodiaka.

16 kwietnia 1970 roku został zamordowany Robert Salem. Jak informowały gazety, na ścianie jego mieszkania, gdzie doszło do zbrodni, sprawca napisał krwią ofiary „SZATAN ZBAWIA” („SATAN SAVES”) oraz „ZODIAK” („ZODIAC”), a także narysował symbol przypominający ukrzyżowaną osobę [ilustracja 11]. Ten sam symbol wyciął również na brzuchu R. Salema. Śledczy stwierdzili, że odpowiedzialny za morderstwo sprawca najprawdopodobniej próbuje się podszyć pod Zodiaka ⁹⁵.

⁹² Zodiac ‘Links’ Checked. Another Cab Driver Slain, „Vallejo Times-Herald” 1970, 27.01, s. 1.

⁹³ Key Clue In Cabbie Slaying, „San Francisco Examiner” 1970, 09.02, s. 3.

⁹⁴ Rode With Zodiac, Woman Claims, „San Francisco Examiner” 1970, 23.03, s. 4.

⁹⁵ P. Avery, The Bloody ‘Satan’ Murder. Killer Not Zodiac, Police Say, „San Francisco Chronicle” 1970, 21.04, s. 3.

Ilustracja 11. Fragment artykułu 'Satan' Murder. Killer Not Zodiac (P. Avery) opatrzonego fotografią przedstawiającą miejsce zamordowania Roberta Salema



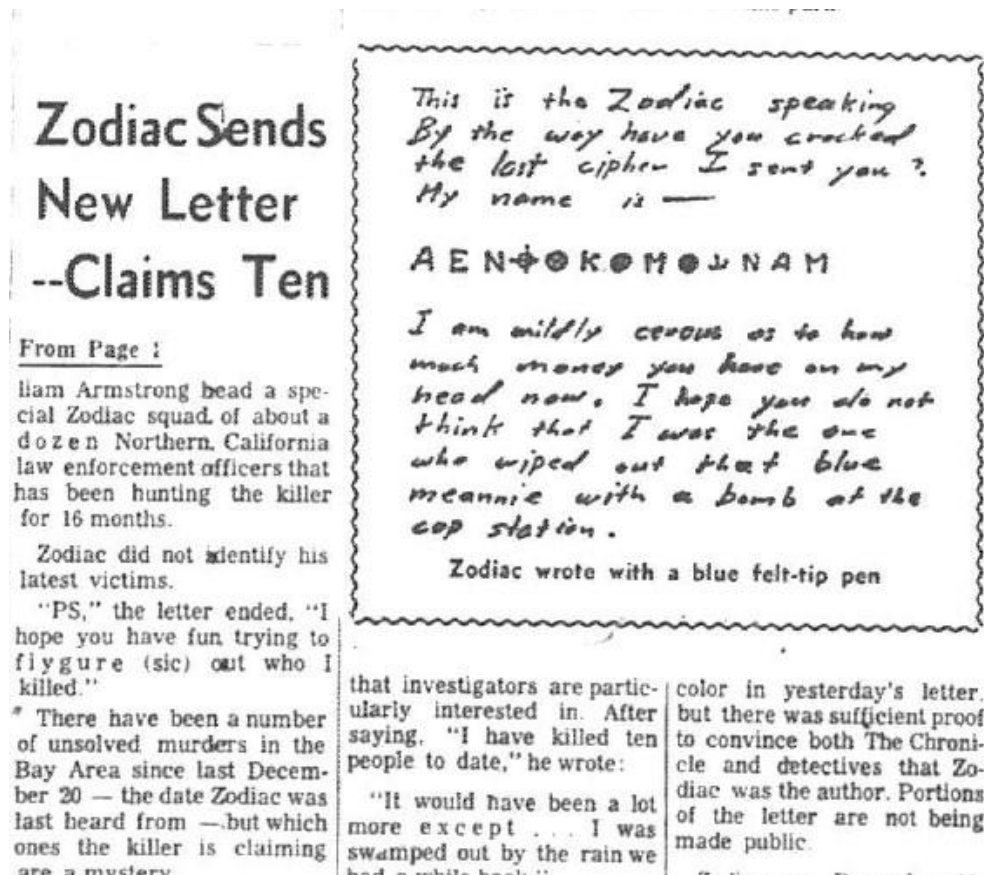
Źródło: „San Francisco Chronicle” z 21.04.1970.

22 kwietnia kalifornijskie dzienniki informowały o nowej wiadomości przesłanej do „San Francisco Chronicle” przez Zodiaka. W liście nadawca twierdził, że łącznie zamordował dziesięć osób. Korespondencja zawierała również krótki szyfrogram, który po zdekodowaniu, jak sugerował autor, miał ujawnić jego tożsamość [ilustracja 12]⁹⁶. Ponadto w liście osoba oskarżona oficjalnie o pięć morderstw nawiązywała do ataku bombowego na posterunek policji, w którym zginął jeden funkcjonariusz, a ośmiu zostało rannych. Zaznaczył jednak, że to nie on jest za nie odpowiedzialny. W „San Francisco Chronicle” Paul Avery sprawozdawał: *Detektywi wydziału zabójstw są przekonani, że ten ostatni list został napisany przez mordercę, który wymyka się im od 20 grudnia 1968 roku, kiedy popełnił pierwsze dwa zabójstwa, „To Zodiak”, westchnął inspektor Dave Toschi. „Znowu to samo” [...] Zodiak nie zidentyfikował swoich ostatnich ofiar. „PS” – kończył list – „Mam nadzieję, że dobrze się bawicie, próbując dowiedzieć się (sic), kogo zabiłem”*. W Bay Area doszło do wielu niewyjaśnionych morderstw od 20 grudnia ubiegłego roku [1969] – dnia, w którym Zodiak wysłał swój ostatni list – ale to, do których z nich przyznaje się morderca, pozostaje tajemnicą. Detektywi wątpią, aby Zodiak miał na myśli śmierć Roberta Salema, znanego projektanta lamp, zadźganego nożem, który został

⁹⁶ *New Zodiac Letter Viewed By Police As Unwriting Clue*, „Vallejo Times-Herald” 1970, 22.04, s. 1-4.

znaleziony martwy w swoim mieszkaniu przy Stevenson Street w niedzielę wieczorem (*Homicide detectives are convinced the latter was written by killer who has eluded them since...*)⁹⁷.

Ilustracja 12. Fragment artykułu *Zodiac Sends New Letter – Claims Ten* (P. Avery) opatrzony kserokopią fragmentu listy przesłanego przez Zodiaka



Źródło: „San Francisco Chronicle” z 22.04.1970.

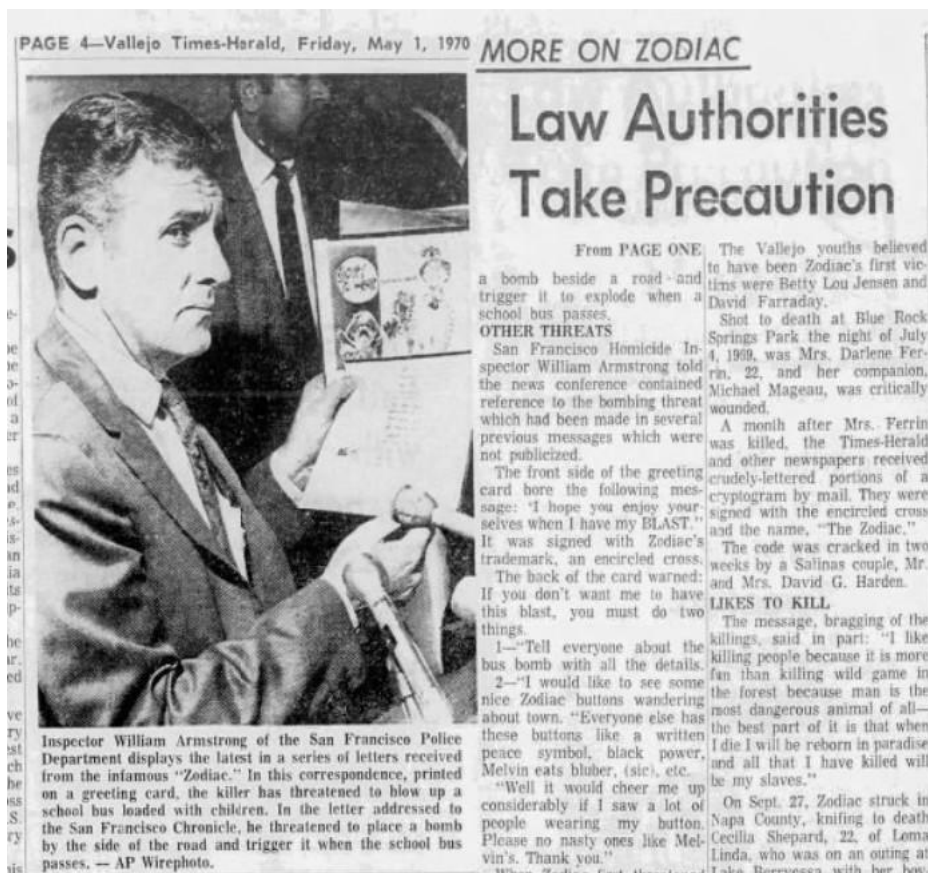
Sprawa morderstwa R. Salema nie została rozwiązana. Powstało wiele możliwych rozwiązań trzeciego szyfrogramu, ale żadne z nich nie okazało się wskazówką, która mogłaby pomóc w ujęciu Zodiaka⁹⁸. Zakodowana wiadomość przez lata była poddawana analizom, ale ponieważ została skonstruowana z zaledwie trzynastu znaków, nie można jednoznacznie wskazać jej właściwego rozwiązania⁹⁹.

⁹⁷ P. Avery, *Zodiac Sends New Letter – Claims Ten*, „San Francisco Chronicle” 1970, 22.04, s. 1-28.

⁹⁸ R. Graysmith, *Zodi...*, s. 143-144.

⁹⁹ C. Méheut, *I've Cracked Zodiac, a French Engineer Says. Online Sleuths Are Skeptical*, www.nytimes.com [dostęp: 05.08.2025].

Ilustracja 13. Fragment artykułu *Zodiac Says He'll blast School Bus. S.F. Police Receive New Note Threatening Action* (F. Flaherty) opatrzonego fotografią przedstawiającą inspektora policji w San Francisco – Williama Armstronga prezentującego kserokopie wiadomości Zodiaka



Źródło: „Vallejo Times-Herald” z 01.05.1970.

29 kwietnia do „San Francisco Chronicle” dostarczono kolejny list, tym razem zawierający pocztówkę [ilustracja 13]. W „Vallejo Times-Herald” referowano treść korespondencji: *Morderca [...] grozi wysadzeniem w powietrze autobusu szkolnego wypełnionego dziećmi, jeśli lista jego osobliwych żądań nie zostanie spełniona, co ujawnili w czwartek wieczorem śledczy do spraw zabójstw z departamentu policji w San Francisco [...]* Na przedniej stronie kartki z pozdrowieniami widniała następująca wiadomość: *„Mam nadzieję, że będziecie się dobrze bawić, kiedy ja będę mieć BOMBOWY nastrój”*. Była podpisana symbolem Zodiaka – krzyżem w okręgu. Na odwrocie kartki ostrzegał: *„Jeśli nie macie ochoty bym wpadł w bombowy nastrój, musicie zrobić dwie rzeczy. 1- „Poinformujecie wszystkich o detonacji autobusu, nie pomijając żadnych szczegółów”. 2- „Chciałbym zobaczyć kilka ładnych przypinek ze symbolem Zodiaka wędrujących po mieście”. „Wszyscy inni mają takie przypinki, z symbolem pokoju,*

*ruchu Black Power*¹⁰⁰... (*The killer [...] has threatened to blow up a school bus loaded with children unless...*)¹⁰¹. W związku z groźbami Zodiaka w kilku kalifornijskich hrabstwach funkcjonariusze lokalnych organów ścigania, podobnie jak jesienią 1969 r., podjęli działania mające na celu wzmocnienie ochrony dzieci podróżujących szkolnymi autobusami¹⁰². Ostatecznie nie doszło jednak do żadnego zamachu.

Następny list od Zodiaka trafił do redakcji „San Francisco Chronicle” pod koniec czerwca 1970 roku. Nadawca wiadomości, m.in. insynuował w niej, że jest odpowiedzialny za morderstwo funkcjonariusza policji, Richarda Radeticha, które miało miejsce 19 czerwca. To twierdzenie zostało jednak szybko zdementowane przez organy ścigania. W „San Francisco Chronicle” referowano: *Chwaląc się, że liczba jego ofiar to obecnie dwanaście, Zodiak napisał w liście do „Chronicle”: „Zastrzeliłem mężczyznę siedzącego w zaparkowanym samochodzie z pistoletu kalibru .38”. [...] „Jeśli sugeruje, że zastrzelił oficera Radeticha, to kłamie”, powiedział inspektor. „Wydaliśmy już nakaz aresztowania w tej sprawie”* (*Boasting that his victims now number 12, Zodiac said in a letter to The Chronicle: “I shot a man sitting in a parked car with a .38.” [...] “If he’s hinting he shot Officer Radetich then he’s lying” said inspector. “We have already issued an arrest warrant in the case.”*)¹⁰³. W liście, jak opisywano w prasie, Zodiak oświadczył, że zdecydował się na ukaranie mieszkańców rejonu Bay Area za to, że nie dostrzegł u nich przypinek z jego symbolem. Jednakże, ze względu na trwającą przerwę wakacyjną, a co za tym idzie zawieszenie kursowania szkolnych autobusów, nie był w stanie zrealizować swojej kwietniowej groźby, więc zamiast tego miał zamordować Radeticha. Nadawca korespondencji dołączył do wiadomości mapę oraz szyfrogram, które miały stanowić wskazówki prowadzące do bomby ukrytej przez niego w rejonie Mount Diablo, w hrabstwie Contra Costa. Zodiak zadeklarował również, że daje służbom czas na znalezienie materiałów wybuchowych do następnej jesieni¹⁰⁴.

Ostatecznie nie znaleziono osoby winnej zamordowania Richarda Radeticha. Podejrzany, którego aresztowano w czerwcu 1970 roku został oczyszczony z zarzutów w 1971 r. W związku z brakiem wystarczającej liczby dowodów. Śledczy nie znaleźli również dowodów świadczących o powiązaniu ataku na Radeticha z działalnością Zodiaka¹⁰⁵. Podobnie jak

¹⁰⁰ *Black Power* – ruch rewolucyjny, który narodził w latach 60. i 70. XX wieku. Kładł nacisk na dumę rasową Afroamerykanów, wzmocnienie pozycji ich ekonomicznej oraz zaangażowanie w działalność polityczną. Symbolem *Black Power* jest rysunek zaciśniętej, czarnej pięści (*Black Power*, www.archives.gov [dostęp: 04.08.2025]).

¹⁰¹ F. Flaherty, *Zodiac Says He’ll blast School Bus. S.F. Police Receive New Note Threatening Action*, „Vallejo Times-Herald” 1970, 01.05, s. 1-4.

¹⁰² *Zodiac alert In 2 Counties*, „Vallejo Times-Herald” 1970, 02.05, s. 1-2.

¹⁰³ P. Avery, *Zodiac Says He Killed, S.F. Officer*, „San Francisco Chronicle” 1970, 30.06, s. 3.

¹⁰⁴ *Ibidem*.

¹⁰⁵ *Officer Richard Radetich*, www.odmp.org [dostęp: 04.08.2025].

w przypadku szyfrogramu z kwietnia 1970 roku, zakodowana wiadomość z czerwca była poddawana wielokrotnym analizom. Jednak ze względu na jej zwięzłość (łącznie składa się z 32 symboli), nie ustalono, czy któreś z proponowanych na przestrzeni lat rozwiązań jest poprawne. Nie odnaleziono także bomby rzekomo ukrytej przez nadawcę korespondencji¹⁰⁶.

W lipcu 1970 roku Zodiak przesłał do „San Francisco Chronicle” dwa listy. W pierwszym ponownie wyraził niezadowolenie, że nie widział, żeby ktokolwiek nosił przypinki z jego symbolem. Napisał także, że to on ponosi odpowiedzialność za porwanie kobiety i jej dziecka, które przez kilka godzin woził swoim samochodem. To oświadczenie zostało później powiązane przez dziennikarza „San Francisco Chronicle”, Paula Avery’ego, z atakiem na Kathleen Johns, który miał miejsce w marcu 1970 roku. Druga wiadomość, w której autor zadeklarował zabicie łącznie trzynastu osób, zawierała również przeróbkę jednego z utworów z operetki *Micado* (1885) autorstwa Arthura Sullivana i Williama Schwencka. Parodiując arię *As Some Day It May Happen*, znaną również jako *I’ve Got a Little List*, nadawca opisał listę swoich kolejnych, potencjalnych ofiar. W postscriptum drugiej wiadomości zamieścił wskazówkę na temat sposobu, w jaki należy interpretować współrzędne, które miał podać w szyfrogramie dotyczącym ładunków wybuchowych rzekomo ukrytych w okolicach Mount Diablo. Detektywi odpowiedzialni za dochodzenie w sprawie Zodiaka nawiązali porozumienie z „San Francisco Chronicle”, w wyniku którego redakcja nie udostępniła od razu lipcowej korespondencji na łamach gazety. Dziennik zrobił to dopiero kilka miesięcy później. Celem tego działania miała być obserwacja tego, jak Zodiak zareaguje w przypadku, w którym treść jego listów nie trafi niezwłocznie do opinii publicznej¹⁰⁷.

6 października 1970 roku do „Chronicle” przesłano kartkę pocztową z podpisem oraz symbolem Zodiaka. Wiadomość składała się z liter wyciętych z wydania „San Francisco Chronicle” z 5 października. W treści autor ponownie zadeklarował, że z jego ręki zginęło trzynaście ofiar oraz stwierdził, że mimo wciąż trwającego śledztwa policji nie uda się go schwytać. Na kartce wycięto dziurkaczem trzynaście otworów mających potencjalnie reprezentować ofiary nadawcy, a także narysowano znak krzyża¹⁰⁸. Śledczy nie potwierdzili czy wiadomość została faktycznie wysłana przez Zodiaka¹⁰⁹.

„San Francisco Chronicle” przerwała milczenie 11 października, w rocznicę morderstwa Paula Stine’a, udostępniając treść zarówno korespondencji z lipca 1970 roku, jak i kartki

¹⁰⁶ C. Méheut, *I’ve Cracked Zodiac, a French Engineer Says. Online Sleuths Are Skeptical*, www.nytimes.com [dostęp: 05.08.2025].

¹⁰⁷ R. Graysmith, *Zodi...*, s. 151-157.

¹⁰⁸ *Ibidem*, s. 157-158.

¹⁰⁹ *New Zodiac Note Might Be Fake*, „Vallejo Times-Herald” 1970, 13.10, s. 3.

pocztowej, która dotarła do redakcji dziennika 6 października¹¹⁰. To sprawiło, że temat dochodzenia w sprawie Zodiaka został również ponownie podjęty przez inne kalifornijskie tytuły prasowe. W „Los Angeles Timesie” podsumowywano trwające ponad rok śledztwo: *Miesiące temu ostrzegał [Zodiak], że będzie tak aranżował przyszłe morderstwa, żeby wyglądały jak samobójstwa oraz wypadki drogowe. Od tego czasu mamił policję, arbitralnie, być może fałszywie, zawyżając liczbę [ofiार] w każdym liście i zapisując ją niczym wynik w meczu baseballa: Zodiac -13, SFPD -0. Tymczasem departamenty policji we wszystkich miastach w rejonie Bay Area analizują każde z nierozwiązanych morderstw, zastanawiając się nad jego chętnym roszczeniem. Czy jest ono kłamstwem, czy nie? Tylko jeden człowiek wie (Months ago he warned he would arrange future murders to look like suicides and traffic accidents...)*¹¹¹. Autor artykułu, Dave Smith, wskazywał, że istnieją podejrzenia, że Zodiak był kiedyś zaangażowany w produkcję *Micado*. Fragmenty operetki wykorzystane przez niego w jednym lipcowych listów, ze względu na literówki oraz pominięcia niektórych wersów, mogły świadczyć o tym, że przy pisaniu wiadomości jej nadawca nie korzystał z libretto, tylko prawdopodobnie cytował tekst z pamięci¹¹².

28 października do redakcji „San Francisco Chronicle” dotarła halloweenowa kartka z życzeniami od Zodiaka [ilustracja 14] zaadresowana bezpośrednio do Paula Avery’ego – dziennikarza śledczego, który regularnie w ciągu pierwszego roku śledztwa opisywał działalność nadawcy. Obok groźby skierowanej do reportera, wiadomość zawierała napis („4-TEEN”) sugerujący, że jej autor zamordował czternastą osobę¹¹³. Jak wskazuje Robert Graysmith, po publikacji w „Chronicle” informacji o pogroźkach wobec Avery’ego, dziennikarz otrzymał list od anonimowego nadawcy, który powiązał działalność przestępczą Zodiaka z morderstwem Cheri Jo Bates, mającym miejsce w październiku 1966 roku w kalifornijskim hrabstwie Riverside. Autor anonimu przekazał, że próbował przestawić swoją teorię organom ścigania, ale został zignorowany. Postanowił więc w tej sytuacji poprosić o pomoc Paula Avery’ego, licząc na to, że podejmie się zbadania sprawy. Dziennikarz skontaktował się z departamentem policji w Riverside i po zapoznaniu się z częścią dowodów postanowił kontynuować własne dochodzenie w sprawie Zodiaka¹¹⁴.

¹¹⁰ *New Zodiac Death Claim*, „Vallejo Times-Herald” 1970, 12.10, s. 1-2.

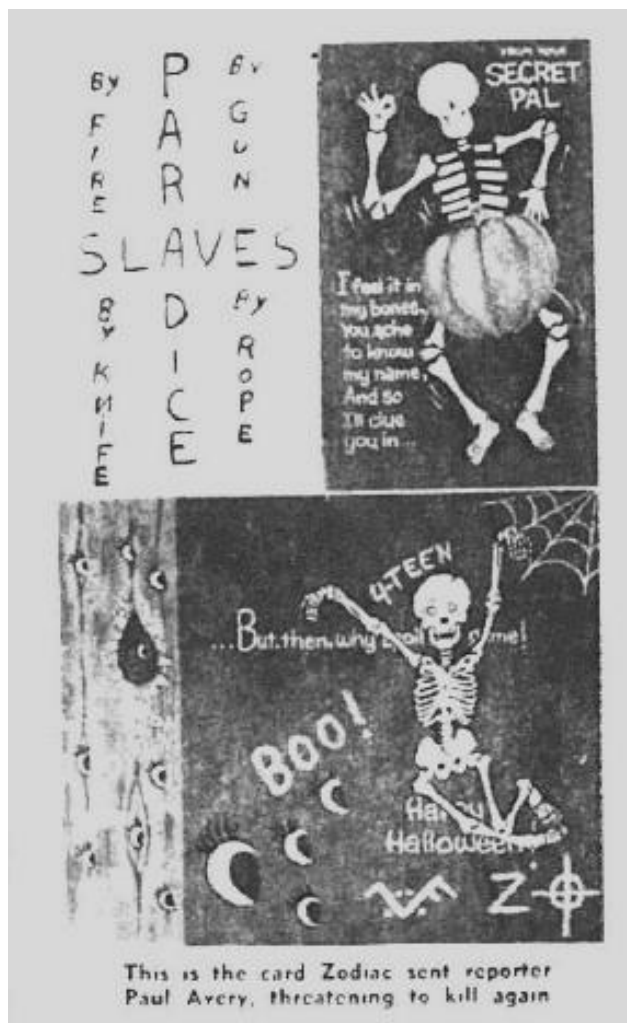
¹¹¹ D. Smith, *MANHUNT FOR S.F. KILLER ENTERS 2ND YEAR. Zodiac Boasts of 13 Victims in 2 New Notes*, „Los Angeles Times” 1970, 12.10, s. 3.

¹¹² *Ibidem*.

¹¹³ *Zodiac Halloween Threat*, „San Francisco Chronicle” 1970, 31.10, s. 1-16.

¹¹⁴ R. Graysmith, *Zodi...*, s.161-163.

Ilustracja 14. Kserokopia kartki z życzeniami przesłanej P. Avery’emu przez Zodiaka w październiku 1970 r.



Źródło: „San Francisco Chronicle” z 31.10.1970.

W połowie listopada w prasie opisywano wyniki przeprowadzonego przez reportera śledztwa. W „Los Angeles Timesie” donoszono: *Ponowne zbadanie morderstwa [...] mające miejsce w Riverside cztery lata temu jednoznacznie wykazało, że dokonał go szalony zabójca, który po ponad dwóch latach milczenia rozpoczął kolejną serię dziwacznych morderstw w rejonie Zatoki San Francisco i stał się znany jako Zodiak. Podobnie jak w przypadku wydarzeń w Modesto, 22 marca, kiedy Zodiak groził zamordowaniem ciężarnej kobiety z San Bernardino i jej małej córeczce [...] Policja San Francisco i stanowi eksperci grafologii twierdzą, że te dwie sprawy mogą dostarczyć cennych nowych wskazówek co do tożsamości Zodiaka, który w tym momencie chwali się czternastoma ofiarami, chociaż policja oficjalnie przypisała szyderczemu mordercy tylko pięć z nich. Powiązania zostały odkryte przez doświadczonego reportera kryminalnego Paula Avery’ego [...] który relacjonował sprawę Zodiaka od początku [...] Avery, przeglądając stare akta dotyczące sprawy Zodiaka, natknął się na korespondencję sprzed ponad roku od policji z Riverside, która zauważyła podobieństwo między ich nierozwiązanym*

morderstwem a atakiem Zodiaka na młodą parę nad jeziorem Berryessa we wrześniu 1969 roku. Podczas rozmów z detektywem wydziału zabójstw z Riverside [...] Avery dowiedział się, że morderca [...] napisał dwa listy po ataku – jeden będący maszynopisem zawierającym wyznaczenie sprawcy, drugi będący krótką notatką, napisaną odręcznie drukowanymi literami, uderzająco podobnymi do stylu pisma Zodiaka, i podpisaną „Z” (*Reexamination of the murder [...] in Riverside four years ago strongly indicated that it was done by...*)¹¹⁵. Mimo początkowego optymizmu policji, odkrycia Paula Avery’ego ostatecznie nie doprowadziły do w przełomu sprawie, a morderstwo Cheri Jo Bates nie zostało oficjalnie przypisane Zodiakowi. Pod koniec listopada detektywi poinformowali, że na podstawie analizy porównawczej próbek pisma odręcznego zabójcy z Riverside oraz Zodiaka, biegli stanowi wykluczyli możliwość, że autorem jest ta sama osoba¹¹⁶. Sprawa śmierci Bates pozostała nierozwiązana, choć w prasie jeszcze przez kilka miesięcy wskazywano Zodiaka jako potencjalnego sprawcę.

Trzy miesiące później, 15 marca 1971 r., do „Los Angeles Times” dotarł list podpisany przez Zodiaka, którego autor twierdził, że zamordował ponad siedemnaście osób. Dziennik sprawozdawał: *Długo milczący kalifornijski morderca Zodiak po raz kolejny próbował zwrócić na siebie uwagę opinii publicznej w poniedziałek [...] List – pierwsza wiadomość Zodiaka do „Timesa” – został wysłany w sobotę po południu lub wieczorem z Pleasanton, około 50 mil na południowy wschód od San Francisco, skąd wysyłano wszystkie jego poprzednie listy. Żądny rozgłosu morderca wyjaśnił: „Powodem, dla którego piszę do „Timesa”, jest to, że nie chowają mnie na ostatnich stronach, tak jak niektórzy” [...] Podobnie jak we wcześniejszych listach, Zodiak drwił z policji, że jeszcze go nie złapała [...] Inspektor William Armstrong z Departamentu Policji San Francisco powiedział, że jest sceptyczny wobec najnowszych twierdzeń Zodiaka o 17 ofiarach (California’s long silent Zodiac killer made another bid for public attention Monday...)*¹¹⁷. Jak donosiła prasa, marcowa wiadomość od Zodiaka według śledczych mogła sugerować, że nadawca potwierdził, że jest odpowiedzialny za morderstwo Cheri Jo Bates¹¹⁸. Jednak od czasu ataku na Paula Stine’a, analogicznie jak w sprawie Bates, w przypadku większości innych przestępstw, do których przyznał się Zodiak, organy ścigania nie zdołały zgromadzić wystarczających dowodów, by oficjalnie potwierdzić jego udział. Chociaż wielokrotnie podejmowano próby powiązania Zodiaka z różnymi nierozwiązanymi sprawami morderstw, które miały miejsce w Kalifornii w okresie jego aktywności, brakowało jednoznacznych

¹¹⁵ D. Smith, *Evidence Links Zodiac Killer to '66 Death of Riverside Coed. Letter Written After Murder Show Strong Resemblance; Slayer Also Connected to Women's Abduction at Modesto*, „Los Angeles Times” 1970, 16.11, s. 1-22.

¹¹⁶ R. Graysmith, *Zodi...*, s. 174.

¹¹⁷ D. Smith, *BREAKS SILENCE. 17-Plus Victims Claimed in Letter by Zodiac Killer*, „Los Angeles Times” 1971, 16.03, s. 3-24.

¹¹⁸ *Ibidem*.

przesłanek potwierdzających jego związek z tymi przestępstwami. Obok wcześniej wspomnianych morderstw D. Furlong, K. Snoozy, C. Jarmana, R. Salema oraz R. Radeticha, podejrzewano udział Zodiaka również w przypadku m.in. ataków na Glennę Trammell (grudzień 1970)¹¹⁹, Lyndę Christine Kanes (marzec 1971)¹²⁰ czy Kathy Bilek (kwiecień 1971)¹²¹.

Dziennikarz „Vallejo Herald Times” – Dave Peterson – poddał analizie list dostarczony „Los Angeles Timesowi” i postawił tezę, że coraz rzadsze oraz krótsze notki przesyłane przez Zodiaka świadczą o tym, że ten boi się, że wkrótce policja trafi na jego ślad i zostanie pojmany. Reporter komentował: *Patrząc na zawartość wiadomości zdaje się również, że zuchwałość „horoskopowego zabójcy” zaczyna się wyczerpywać. Po przedstawieniu się jako Zodiak, pierwszy przekazany przez niego komunikat sprowadza się do pustej przechwałki: „jestem nie do złamania”. Gdyby naprawdę w to wierzył, nie musiałby ciągle o tym zapewniać [...] Co więcej, jego przechwałki o zabiciu „cholernie dużo większej” liczby osób w Południowej Kalifornii nie mają żadnego przełożenia na rzeczywistość, tak naprawdę, według policji, nawet jego „aktywność w Riverside”, jak to ujmuję – sprawa morderstwa [...] Cheri Jo Bates [...] – jest wciąż otwarta [...] Ten ostatni list może być również wskazówką, że Zodiak uważa, że San Francisco stało się dla niego zbyt niebezpieczne. To pierwszy raz, kiedy nadał list poza miastem [...] Teoria głosi, że jest zbyt niestabilny, aby utrzymać stałą pracę jakiegokolwiek typu. Zamiast tego prowadzi własną działalność jako „domokrażca” sprzedający produkty, takie jak artykuły do sprzątnięcia czy zaopatrzenie restauracyjne, dzięki czemu może się przemieszczać i unikać długotrwałej obserwacji oraz wykrycia. Z drugiej strony, może być emerytem lub korzystać z pomocy społecznej. W każdym razie, spragniony rozgłosu Zodiak może być pewien, że nadejdzie taki moment, kiedy „nie będzie chowany na ostatnich stronach” gazet – kiedy zostanie schwytany, co według organów ścigania niewątpliwie się wydarzy (The „horoscope slayer’s” bravado also appears to be wearing thin in the contents of...) ¹²².*

Tydzień po ostatniej wiadomości, 22 marca, Paul Avery otrzymał nadaną do redakcji „San Francisco Chronicle” pocztówkę [ilustracja 15]¹²³. Litery składające się na treść wiadomości znajdującej się na froncie widokówki zostały wycięte z gazet i przyklejone. Służby potwierdziły, że tekst napisany ręcznie przez nadawcę na odwrocie pocztówki jest zgodny

¹¹⁹ D. Peterson, *Hunt Man As Zodiac In Attack. Contra Costa Criminal Answers The Description*, „Vallejo Times-Herald” 1970, 18.12, s. 1-2.

¹²⁰ F. Flaherty, *Officers Seek Cause Of Napa Coed’s Death. No Suspect Found Yet, Investigators Check New Clues*, „Vallejo Times-Herald” 1971, 07.02, s. 1-6.

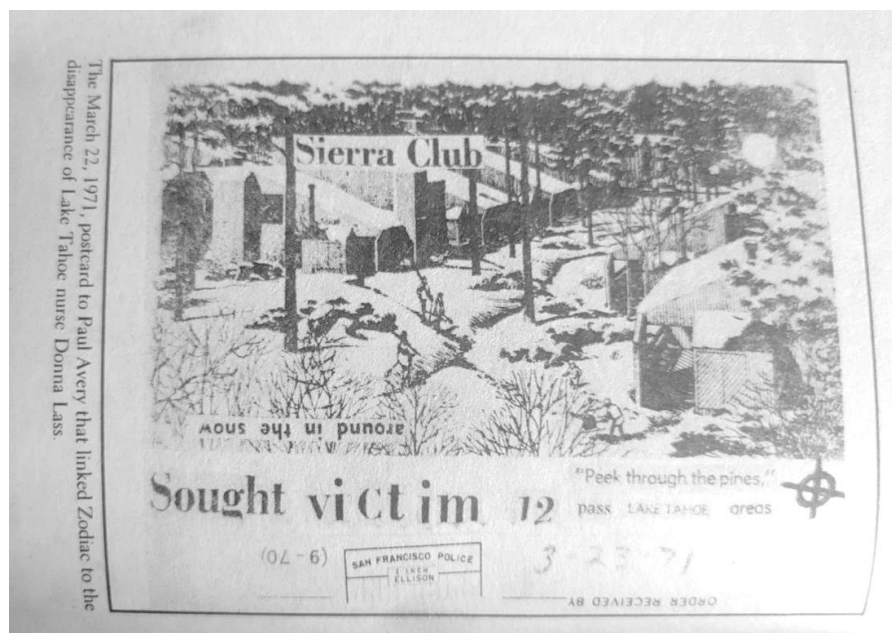
¹²¹ J. Stingley, *GIRL SLAIN IN PARK; ZODIAC SUSPECTED. Father Finds stabbed Body in Saratoga*, „Los Angeles Times” 1971, 16.03, s. 1.

¹²² D. Peterson, *LETTER ANALYZED. Zodiac Fearful Of Being Caught*, „Vallejo Times-Herald” 1971, 21.03, s. 7.

¹²³ R. Graysmith, *Zodi...*, s. 177-178.

z charakterem pisma Zodiaka. „Los Angeles Times” sprawozdawał: *Niejasna wiadomość sugeruje, że dwunasta ofiara Zodiaka – spośród „17+”, jak twierdzi – może być zakopana w śniegu gdzieś w [paśmie górskim] Sierra Nevada. Służby rozpoczęły dochodzenie w sprawie, czy dwunastą ofiarą nie jest Dona Lass, 25-letnia ładna pielęgniarka, ostatnio widziana około 2 nad ranem 6 września 1970 roku, gdy wychodziła z pracy w kasynie Sahara Hotel w South Lake Tahoe [...] Na kartce rozsiane są frazy: „Sierra Club”; „Poszukiwana 12. ofiara”; „Przemierzcie okolice Lake Tahoe”; „Zajrzyj za sosny” i naklejone do góry nogami „Wokół w śniegu”. Znajomy podpis Zodiaka w postaci przekreślonego koła pojawia się w prawym dolnym rogu. Samochód panny Lass znaleziono w pobliżu jej małego mieszkania po tym, jak nie pojawiła się w pracy we wrześniu ubiegłego roku. W jej mieszkaniu nie było śladów walki, a żadna z jej rzeczy nie zniknęła, z wyjątkiem torebki i ubrań, które miała na sobie (The obscure message hints that the Zodiac’s 12th victim – among “17+” he has claimed – might be buried in the...)*¹²⁴. Jak wskazuje R. Graysmith poszukiwania Dony Lass w rejonie wskazanym na pocztówce nie zostały ostatecznie podjęte¹²⁵. W 1986 roku w Sierra Nevada znaleziono czaszkę. Poddano ją testom DNA w 2023 roku, które wykazały, że należała ona do zmarłej kobiety. Przyczyna zniknięcia i okoliczności śmierci Dony Lass nie zostały jednak odkryte¹²⁶.

Ilustracja 15. Kserokopia kartki z życzeniami przesłanej P. Avery’emu przez Zodiaka w marcu 1971 r.



Źródło: R. Graysmith, *Zodi...*

¹²⁴ D. Smith, *Police Taunted by Zodiac Killer 2nd Time in Two Weeks*, „Los Angeles Times” 1971, 26.03, s. 3.

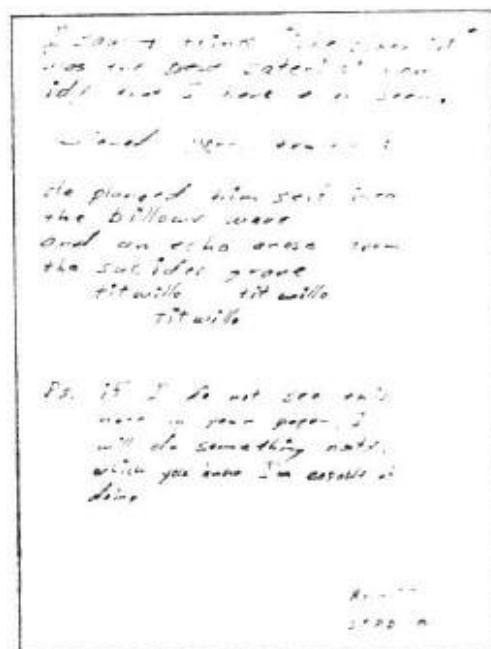
¹²⁵ R. Graysmith, *Zodi...*, s. 178-179.

¹²⁶ K. Fagan, *A skull was found in the High Sierra. Is there a Zodiac Killer connection?*, www.sfchronicle.com [dostęp: 07.08.2025].

Zakończenie korespondencji oraz współczesne oddziaływanie sprawy Zodiaka na media i opinię publiczną

Ostatni oficjalnie przypisany Zodiakowi list został nadesłany do redakcji „San Francisco Chronicle” 30 stycznia 1974 roku [ilustracja 16]. Na łamach dziennika Paul Avery opisywał: *Posługując się swoim znajomym i osobliwym stylem odręcznego pisania drukowanymi literami, Zodiak ogłosił, że liczba ofiar jego morderstw wynosi obecnie 37 oraz po raz kolejny zganił policję z San Francisco za to, że go nie schwytali [...]* Wnioskując ze stempla pocztowego i kodu pocztowego „940”, ustalono, że list został wysłany we wtorek z jakiegoś miejsca w hrabstwie San Mateo lub hrabstwie Santa Clara [...]. Po konsultacji z grafologiem Armstrong potwierdził, że notatka rzeczywiście pochodziła od Zodiaka. Bezpośrednie pytania, jakie nasuwa list, to oczywiście, dlaczego Zodiak milczał przez prawie trzy lata, co skłoniło go do przerywania milczenia oraz czy można mu wierzyć w jego twierdzenie, że faktycznie zabił 37 osób. Armstrong wstrzymuje się z komentarzem na temat ostatniego listu do czasu, aż on i inni śledczy Zodiaka będą mieli czas na jego przestudiowanie i naradę (*In his familiar and peculiar hand-printed style Zodiac announced that the number of his murders victims now totals 37 and...*)¹²⁷.

Ilustracja 16. Fragment artykułu *Zodiac Mystery Letter – the First Since 1971* (P. Avery) opatrzonego kserokopią wiadomości Zodiaka



This is the Zodiac message received yesterday

NEW ZODIAC LETTER

Źródło: „San Francisco Chronicle” z 31.01.1974.

¹²⁷ P. Avery, *Zodiac Mystery Letter – the First Since 1971*, „San Francisco Chronicle” 1974, 31.01, s. 1-22.

W czerwcu oraz lipcu 1974 roku do „San Francisco Chronicle” trafiły jeszcze dwie wiadomości, które ze względu na swoją formę początkowo wzbudziły podejrzenia policji, że ich nadawcą mógł być potencjalnie Zodiak. Brakowało w nich jednak charakterystycznego popisu oraz symbolu i po porównaniu materiału dowodowego uznano, że autorem nie był „szyfrowy morderca”¹²⁸.

W kwietniu 1978 roku redakcja „Chronicle” odebrała wiadomość podpisaną przez Zodiaka, którą początkowo uznano za autentyczną¹²⁹. W liście nadawca zwracał się bezpośrednio do Herba Caena, jednego z reporterów „San Francisco Chronicle”, także do Davida Toschiego – detektywa z San Francisco zaangażowanego w sprawę Zodiaka od 1969 roku. Autor korespondencji chwalił się, że choć Toschi jest dobrym policjantem, nie uda mu się znaleźć nadawcy wiadomości. Sprawa listu wzbudziła kontrowersje, ponieważ w czerwcu 1978 r. do Departamentu Policji w San Francisco wpłynęła skarga dotycząca D. Toschiego od autora serii *Tales of the City* – Armisteady Maupina¹³⁰. Jak opisywano w „Los Angeles Timesie”: „*San Francisco Chronicle*” doniosła dzisiaj, że biuro spraw wewnętrznych Departamentu Policji badało możliwość, że śledczy David Toschi napisał list, który Zodiak rzekomo wysłał do gazety w kwietniu. Dziennik poinformował również, że policja ujawniła, że Toschi pisał listy, w których chwalił samego siebie, podpisywał je fikcyjnymi nazwiskami i wysyłał do byłego dziennikarza „Chronicle” Armisteady Maupina, który w serii „*Tales of the City*” często wspominał o Toschim [...] Toschi przyznał się do używania pseudonimów i pisanie wiadomości do Maupina, nazywając je „głupią pomyłką”, ale stwierdził, że wszelkie sugestie, jakoby sfalszował list Zodiaka, są „absolutnie absurdalne”. Powiedział, że był zszokowany, gdy dowiedział się, że podczas weekendu próbki jego pisma zostały potajemnie porównane z pismem Zodiaka przez stanowych ekspertów zajmujących się badaniem dokumentów (*The San Francisco Chronicle reported today the Police Department’s internal affairs bureau was looking into possibility that investigator David Toschi wrote...*)¹³¹. D. Toschi został odsunięty od dochodzenia w sprawie Zodiaka, mimo że finalnie oczyszczono go zarzutów podrobienia listu. Jednocześnie policja ujawniła, że nadawcą korespondencji nie jest Zodiak, a najprawdopodobniej próbujący się pod niego podszyc naśladowca¹³². List z kwietnia 1978 roku jest ostatnią wiadomością, na której widniał symbol oraz podpis Zodiaka i którą oficjalnie próbowano z nim powiązać.

¹²⁸ R. Graysmith, *Zodi...*, s. 195-196.

¹²⁹ *Paper Gets Note Believed Written by ‘Zodiac Killer’*, „Los Angeles Times” 1978, 26.04, s. 22.

¹³⁰ R. Graysmith, *Zodi...*, s. 213-214.

¹³¹ *QUESTIONS RAISED ABOUT KILLER’S LETTER. Zodiac Investigator Taken Off Case*, „Los Angeles Times” 1978, 11.07, s. 1.

¹³² *Police Find No Sign Officer Wrote April Zodiac Letter*, „Los Angeles Times” 1978, 18.07, s. 10.

Jednak dochodzenie w sprawie Zodiaka wciąż pozostaje otwarte, a zainteresowanie sprawą nie słabnie mimo upływu ponad pięćdziesięciu lat. Od początku lat 70. postać Zodiaka oraz jego medialny obraz są nieustannie reinterpretowane i pojawiają się w kulturze popularnej, czy to jako symbole niewyjaśnionej zbrodni czy też obsesji na punkcie tożsamości sprawcy. Zodiak powraca jako „bohater z krwi i kości” – jak w filmie *Zodiac* w reżyserii Davida Finchera (2007), opartym na reportażach Roberta Graysmitha, oraz w grze komputerowej *This is the Zodiac Speaking* (2020) – a także jako archetyp tajemniczego mordercy, m.in. W trzeciej odsłonie *Egzorcysty* (1990), jako Bliźniaczy Zabójca, czy pod postacią Człowieka-Zagadki w *Batmanie* Matta Reevesa (2020). Zainteresowanie Zodiakiem jest podsycane również przez produkcje dokumentalne, których twórcy na nowo analizują zbrodnie przypisane tajemniczemu mordercy oraz snują teorie na temat jego tożsamości. W ostatniej dekadzie powstały m.in.: *The Hunt for the Zodiac Killer* (2017), *Myth of the Zodiac Killer* (2023), *This Is the Zodiac Speaking* (2024) czy *Zodiac Killer Project* (2025).

Doniesienia prasowe z lat 1969-1978 dotyczące sprawy Zodiaka mają charakter dziennikarstwa sprawozdawczo-śledczego. Ze względu na wszczęcie oficjalnego dochodzenia praca reporterów opierała się przede wszystkim na opisywaniu działań policji. Jednak przesyłana przez Zodiaka do gazet korespondencja oraz zainteresowanie opinii publicznej kontrowersyjną sprawą prowokowały dziennikarzy również do bezpośredniego zaangażowania się w śledztwo. Przykładami takiej oddolnej działalności śledczej są m.in.: dochodzenie Paula Avery’ego dotyczące dowodów na powiązania Zodiaka z morderstwem Cheri Jo Bates; próby sprowokowania Zodiaka do kontaktu z mediami za pośrednictwem ogłoszeń publikowanych przez redakcję „San Francisco Examiner”; a także pojawienie się reporterów w miejscu, w którym miało dojść do spotkania Melvina Belliego z mężczyzną przedstawiającym się jako „Sam”. Dzienniki z rejonu zatoki San Francisco, przekazując policji listy Zodiaka, wspierały działania organów ścigania, pełniąc ważną rolę w przebiegu pościgu za tajemniczym mordercą.

Na poziomie dyskursywnym relacje prasowe dotyczące śledztwa w sprawie Zodiaka ujawniają, że próby profilowania sprawcy, zarówno przez policję, jak i reporterów, nie ograniczały się jedynie do analizy jego działań kryminalnych, lecz wpisywały się w szerszy dyskurs. Speculacje na temat orientacji seksualnej Zodiaka, stanu jego zdrowia psychicznego czy wykonywanego zawodu odzwierciedlają ówczesne stereotypy, a także lęki opinii publicznej. Narracje prasowe wzmacniały atmosferę strachu oraz niepewności wśród czytelników, a ostatecznie przełożyły się na mityzację postaci Zodiaka. Z tego powodu sprawa tajemniczego mordercy, która w 1969 roku rozpoczęła się od przesłania listów do redakcji trzech kalifornijskich dzienników, choć nie została rozwiązana i nie doprowadziła do zauważalnych reform w rozumieniu

modeli *muckrakingu* [schemat 2], wciąż oddziałuje zarówno na poziomie zarówno inicjatyw administracyjnych, jak i w sferze zainteresowania mediów oraz opinii publicznej. Świadczą o tym m.in. wciąż trwające próby zdekodowania szyfrogramów przesłanych przez Zodiaka, zarówno przez organy ścigania, jak i niezależnych ekspertów oraz laików zainteresowanych śledztwem. Jak wskazywał w 2021 roku Kevin Fagan – reporter „San Francisco Chronicle”, który zajmuje się sprawą od drugiej połowy lat 90: *Doniesienia dotyczące Zodiaka napływają nieprzerwanie, miesiąc po miesiącu, w formie e-maili, połączeń telefonicznych, wiadomości SMS, książek, wpisów na Twitterze oraz tradycyjnej poczty. Otrzymuję je od 25 lat. Z całego świata [...] Nie sposób zliczyć wszystkich pozostałych uczestników pogoni [za Zodiakiem]. W tym miesiącu znaleźli się wśród nich Steve Butler, twórca aplikacji z Południowej Kalifornii, który twierdzi, że szyfrogramy to ucięte słowa wskazujące, że Zodiak ma na imię Charlie; mężczyzna, który typuje swojego ojca, oficera wojskowego z Nebraski; oraz Francuzka, która jest przekonana, że halloweenowa kartka wysłana przez Zodiaka do „Chronicle” przedstawiała szkockich arystokratów straconych w XVIII wieku (Zodiac Killer tips roll in like the tide, month after month, in emails, phone calls...)*¹³³.

¹³³ K. Fagan, *Zodiac killer code cracked? The S.F. Chronicle gets tips like this almost every day*, www.sfchronicle.com [dostęp: 07.08.2025].

ZAKOŃCZENIE

Amerykańska tradycja demaskowania jest nierozłącznie związana z przemianami społecznymi, politycznymi, kulturowymi oraz technologicznymi, które miały miejsce w USA od końca XVII wieku. Podejmując próbę periodyzacji praktyki *investigative reporting* w USA, należy pamiętać, że już od czasów kolonialnych dziennikarze oraz wydawcy pełnili funkcję *watchdogów*, kontrolując działania decydentów, a także inicjując reformy, które znajdowały odzwierciedlenie w późniejszych procesach legislacyjnych. Druga połowa XIX wieku przyniosła ze sobą pokolenie *muckrakerów* – piętnujących zaniedbania władzy i aktywnie działających na rzecz dobrobytu społeczeństwa. Nawet w okresie częściowej stagnacji w dobie wielkiego kryzysu, światowych konfliktów zbrojnych oraz początku zimnej wojny, dziennikarze wierni ideom *muckrakingu* kultywowali tradycję demaskowania, kontestując amerykański system i politykę makkartyzmu. Pod koniec lat 60. praktyka *investigative journalism* ponownie zaważnęła mediami głównego nurtu w USA, czego efektem było m.in. powstanie w 1975 r. organizacji zrzeszającej dziennikarzy śledczych – Investigative Reporters and Editors, Inc. Nowi *muckrakerzy* udoskonalali praktykę śledczą swoich poprzedników i dążyli do wprowadzania potrzebnych reform zarówno na poziomie lokalnym, jak i ogólnokrajowym.

Lata 1969-1980 przyniosły ze sobą szereg śledztw diagnozujących problemy systemowe oraz nadużycia ze strony władzy. Reporterskie dochodzenia, które miały miejsce w badanym okresie, nie tylko odzwierciedlają charakter epoki, definiowanej przez wojnę w Wietnamie, niepokój społeczny oraz ścieranie się idei ruchu kontrkulturowego z polityką „prawa i porządku”, ale również są modelowymi przykładami realizacji różnych typów dziennikarstwa śledczego. W rozprawie przyjrzałam się czterem różnym przypadkom, które pokazują, że praktyka *investigative journalism* na gruncie amerykańskiej prasy może być realizowana nie tylko w postaci oryginalnych śledztw dziennikarskich (operacja „Bar Mirage”, 1977-1978), przedsięwzięć o charakterze interpretacyjnym (afery *Pentagon Papers*, 1971) czy poprzez sprawozdania ze śledztwa (proces *Chicago Seven*, 1969-1970), ale również w przypadkach, w których relacje dotyczące przebiegu oficjalnego dochodzenia prowokują reporterów do podjęcia niezależnych inicjatyw śledczych (sprawa morderstw przypisanych Zodiakowi, 1969-1978).

Operacja „Bar Mirage” stanowi jedno z najbardziej znamiennych przedsięwzięć dziennikarstwa śledczego końca lat 70. XX wieku. Zrealizowane przez „Chicago Sun-Times” oraz Better Government Association wieloetapowe oryginalne śledztwo dziennikarskie zdemaskowało skalę systemowej korupcji w Chicago, jednocześnie nagłaśniając nadużycia mające miejsce przy cichym przyzwoleniu organów władzy oraz lokalnych przedsiębiorców. Zespół dochodzeniowy w toku operacji „Bar Mirage” posługiwał się niejawnymi metodami śledczymi,

takimi jak prowokacja, ukryta kamera czy podsłuch. Działania „Chicago Sun-Times” i BGA okazały się niezwykle efektywne, przyczyniając się do ujawnienia konkretnych przypadków korupcji oraz nadużyć, udokumentowanych z zachowaniem zasad obowiązującego prawa.

Seria opublikowana na łamach „Chicago Sun-Times” doprowadziła do podjęcia szeregu inicjatyw administracyjnych, z pominięciem mobilizacji opinii publicznej. Udostępnienie wyników śledztwa doprowadziło do wszczęcia oficjalnych dochodzeń zarówno na poziomie lokalnym, jak i federalnym. W ramach reform m.in.: skazano kilkunastu urzędników za nadużycia, powołano jednostki kontrolujące inspektorów oraz sfinansowano projekt mający usprawnić system poboru podatków w stanie Illinois. Mimo że zakres reform nie był tak szeroki, jak można by oczekiwać w kontekście skali śledztwa, operacja „Bar Mirage” wpisuje się w wariant skokowego modelu *muckrakingu* – inicjatywy bez udziału opinii publicznej. Z perspektywy czasu znaczenie operacji „Bar Mirage” wykracza poza jej bezpośrednie skutki o charakterze instytucjonalnym. Przedsięwzięcie stało się punktem odniesienia w dyskusjach nad granicami etyki dziennikarskiej oraz metodami dopuszczalnymi w pracy reporterskiej. Przypadek operacji „Bar Mirage” pokazuje, że nawet w sytuacji ograniczonego wpływu publikacji wyników dochodzenia na mobilizację opinii publicznej, dziennikarstwo śledcze może stanowić narzędzie inicjowania oraz wprowadzania reform administracyjnych.

Afera *Pentagon Papers* miała niebagatelne znaczenie w kontekście sprawowania funkcji kontrolnej przez czwartą władzę oraz przeciwdziałania próbom wykorzystywania przez administrację prezydencką cenzury prewencyjnej. By przedstawić opinii publicznej zawartość tajnego raportu, ujawniającego machinacje rządu Stanów Zjednoczonych w kontekście wojny w Wietnamie, reporterzy „New York Timesa”, a później także innych amerykańskich gazet, przeprowadzili wielopoziomowe analizy pozyskanych dokumentów. W ramach publikacji, wpisujących się w definicję interpretującego dziennikarstwa śledczego, na łamach prasy ukazały się nie tylko artykuły opisujące zawartość oraz kontekst *Pentagon Papers*, ale również szereg materiałów dodatkowych, takich jak fragmenty dokumentów, mapy, zdjęcia czy kalendaria dotyczące przebiegu konfliktu wietnamskiego.

Sprawa ujawnienia tajnego raportu stworzonego na potrzeby Departamentu Obrony wpisuje się w odwrócony wariant modelu *muckrakingu* – śledztwo zainicjowane mobilizacją opinii publicznej. Inicjatorem ujawnienia *Pentagon Papers* był Daniel Ellsberg, współtwórca raportu, który po bezskutecznych próbach nagłośnienia sprawy przy pomocy dostępnych środków instytucjonalnych, postanowił przekazać kopię dokumentów prasie. Ellsberg, występując w roli sygnalisty inicjującego dziennikarskie śledztwo, pełnił rolę lidera części opinii publicznej i reprezentował środowisko działaczy zaangażowanych w przedsięwzięcia ruchu antywojennego

oraz dążących do zakończenia konfliktu wietnamskiego. Choć obserwowalne reformy, które nastąpiły po udostępnieniu zawartości *Pentagon Papers* w prasie, były wynikiem inicjatyw administracyjnych oraz orzeczenia Sądu Najwyższego USA, impuls społeczny był kluczowy dla wszczęcia dziennikarskiego śledztwa i utrzymania jego ciągłości mimo prób wprowadzenia zakazu publikacji przez administrację Richarda Nixona.

Relacje prasowe dotyczące procesu *Chicago Seven* stanowią przykład realizacji założeń sprawozdań ze śledztwa. Dziennikarze opisujący postępowanie karne nie ograniczali się do referowania samego przebiegu posiedzeń sądowych. Uczestnicząc w rozprawach i konferencjach prasowych, a także obserwując reakcje opinii publicznej, reporterzy budowali na łamach gazet narrację wpisującą postępowanie karne w kontekst społeczno-polityczny. Dyskurs prasowy wokół Siódemki z Chicago stanowi nie tylko punkt odniesienia do analizy przebiegu oraz formalnych konsekwencji procesu, ale również oddaje charakter symbolicznego konfliktu epoki – starcia idei kontrkulturowych z porządkiem instytucjonalnym.

Sprawa *Chicago Seven* to przykład połączenia śledztwa sprowokowanego inicjatywami administracyjnymi i normotwórczymi (wariant odwróconego modelu *muckrakingu*) z symbolicznymi inicjatywami (wariant skróconego modelu *muckrakingu*). Wszczęcie oficjalnego postępowania przez prokuraturę było przyczynkiem do rozpoczęcia sprawozdawstwa śledczego, a publikacje prasowe, zarówno na poziomie lokalnym, jak i ogólnokrajowym, doprowadziły do żywej reakcji opinii publicznej, czego świadectwem są demonstracje, komentarze liderów opinii, a także wyniki przeprowadzanych przez reporterów sond ulicznych. Proces *Chicago Seven*, mimo swojego symbolicznego znaczenia w kontekście podziałów w amerykańskim społeczeństwie na przełomie lat 60. i 70. XX wieku, nie doprowadził jednak do obserwowalnych reform w rozumieniu modeli *muckrakingu*.

Sprawa tajemniczego sprawcy, znanego jako Zodiak, któremu oficjalnie przypisano pięć morderstw popełnionych w latach 1968-1969 w rejonie Zatoki San Francisco, rozpoczęła się od nadesłania częściowo zaszyfrowanej korespondencji do redakcji trzech kalifornijskich dzienników. Mimo że prasa przekazała listy Zodiaka policji, która wszczęła oficjalne dochodzenie, reporterzy, obok relacjonowania jego przebiegu, byli bezpośrednio zaangażowani w sprawę w ramach dziennikarstwa sprawozdawczo-śledczego. Ich działania objęły m.in.: prowokację dziennikarską, profilowanie autora korespondencji oraz oddolne dochodzenia mające na celu odkrycie nowych szczegółów dotyczących działalności kryminalnej Zodiaka.

Publikacje dotyczące tajemniczego mordercy wywołały mobilizację opinii publicznej. Jej przedstawiciele telefonowali oraz wysyłali listy, domagając się ujęcia sprawcy; przekazywali mediom i policji poszlaki; a także zachęcali Zodiaka do bezpośredniego kontaktu, obiecując

mu pomoc oraz ochronę. Ze względu na to, że ani dochodzenie organów ścigania, ani zaangażowanie w sprawę dziennikarzy i opinii publicznej, ostatecznie nie doprowadziły do ujęcia osoby odpowiedzialnej za morderstwa, sprawa Zodiaka nie przyniosła obserwowalnych reform. Jest jednak wciąż obecna w dyskursie medialnym, a także we współczesnej popkulturze. Pośrednictwo prasy w pozyskaniu dowodów rzeczowych oraz podjęcie przez gazety współpracy z policją przed pierwszą publikacją przy braku reform sprawia, że dochodzenie w sprawie Zodiaka można zakwalifikować jako połączenie śledztwa z opóźnioną publikacją uwarunkowaną inicjatywami administracyjnymi i normotwórczymi (wariant odwróconego modelu *muckrakingu*) z symbolicznymi inicjatywami (wariant skróconego modelu *muckrakingu*).

Przeprowadzone w ramach pracy doktorskiej badania pokazują, że niezależnie od typu dziennikarstwa śledczego, działania reporterów mają charakter interwencyjny i mogą doprowadzić do konsekwencji społeczno-politycznych, a także skutków prawnych oraz reform. Warto w tym miejscu jednak zaznaczyć, że ponieważ medialne reprezentacje tworzą sieci znaczeń oraz konceptualizacji w ramach nakładających się na siebie medialnych obrazów świata, ogólna, symboliczna ocena wpływu śledztw dziennikarskich na rzeczywistość pozamedialną może prowadzić badaczy do błędnych wniosków. W mojej ocenie potencjalnym rozwiązaniem tego problemu może być zaproponowana w rozprawie, szczegółowa, krytyczna analiza spraw realizujących założenia dziennikarstwa śledczego oraz ich pierwotnych medialnych obrazów przy wykorzystaniu różnych wariantów modeli *muckrakingu*, uzupełnionych o autorskie odwrócone warianty modelu *muckrakingu*. Powyższa metodologia nie tylko pozwala na określenie charakteru dyskursu medialnego wokół poszczególnych *case studies*, ale również stanowi podstawę do przeprowadzenia rzetelnej oceny ich oddziaływania na rzeczywistość pozamedialną.

Jednocześnie chciałabym zaznaczyć, że zaproponowane rozwiązania mają swoje ograniczenia wynikające m.in. z subiektywnego doboru materiałów do korpusu badawczego oraz możliwości błędnej bądź nieprecyzyjnej interpretacji dyskursu medialnego, zarówno na poziomie kulturowym, jak i społeczno-politycznym. Mam jednak nadzieję, że metody zaprezentowane w rozprawie mogą stać się przyczynkiem do dalszego zgłębiania złożoności procesów wpływu dziennikarstwa śledczego na rzeczywistość pozamedialną nie tylko na gruncie amerykańskim, ale również w Polsce; zwłaszcza w kontekście tworzenia nowych wariantów modeli *muckrakingu* rozwijających oryginalną propozycję Gordon, Molotcha i Protessa oraz uzupełniających pejzaż *investigative journalism*.

ROZDZIAŁ III

Z.N. Smith, P. Zekman, *Our 'bar' uncovers payoffs, tax gyps*, „Chicago Sun-Times” 1978, 08.01, s. 1-6.

It looked like any neighborhood tavern in Chicago. The beer was cold, the bratwursts hot. But the Mirage, 731 N. Wells St., was never quite what it seemed [...] The bartenders were reporters and investigators. The repairmen were photographers headed for a hidden loft. All were investigating years of complaints from small business about day-to-day corruption they have endured in Chicago, the city that works if you know how to work it. The Sun-Times will tell the Mirage's story – with names, dates and amounts – in the days to come [...] It was May that we found the Mirage. It was called the Firehouse when we first saw it. The owner was asking only \$5,000 down. It was near The Sun-Times and BGA. It was laid out in a way to satisfy the needs of our hidden photographers. And it was bristling with code violations that could be put to use [...] Frayed wires, held together with bad splices, dangled all about [...] The floorboards behind the bar were rotting away. The beer taps and a bar sink drained into leaky pipes that created an urban waterfall in the basement.

***It wasn't just a bar; it was a Mirage*, „Chicago Sun-Times” 1978, 08.01, s. 5-6.**

The inspector talked at length of all the unpleasant things that would happen to the Mirage when he filled his report. One word led to another. Soon the inspector and the Mirage were wondering together just how much money there was in the cash register that day. The inspector and his partner settled for \$50. The Mirage was no longer in “serious trouble.” The Mirage made appointments with 10 local tax accountants in a general ethics check. All but two recommended tax fraud. “You finagle,” one explained. “You what?” we asked. “You know, cheat.” The Mirage hired six of these accountants. They taught the Mirage how to skim off the top, how to keep two sets of books – and how, in general, to underreport its taxable income by 20 per cent to 70 per cent. Tax finagling is a common practice among taverns and restaurants in Chicago. It costs the state and federal governments tens of millions of revenue dollars each year. It is a felony that has become a tradition.

***It wasn't just a bar; it was a Mirage*, „Chicago Sun-Times” 1978, 08.01, s. 5.**

The Sun-Times and the BGA developed additional guidelines to ensure that the Mirage, surrounded by corruption, stayed within legal and ethical boundaries. Reporters and investigators were careful always to abide by state entrapment laws. No one was entrapped at the Mirage. Whenever a law was broken, it was reported immediately to the Illinois Department of Law Enforcement. The Mirage, while it kept six fraudulent sets of books, used a seventh and honest to pay its taxes. All illegal gifts of money were returned, although the original cash and checks were saved for evidence.

Z.N. Smith, P. Zekman, *Cheating the taxpayer – ‘Mr. Fixit tells how*, „Chicago Sun-Times” 1978, 09.01, s. 1-4.

Philip J. Barasch is a Chicago business broker who teaches his clients how to cheat the law and grab a buck. It can be tax fraud. It can be arranging payoffs to city inspectors. You name it; he can work it. As Barasch says: “I know all the angles, all the shortcuts. You stick with me and you'll save money.” [...] Barasch, who likes to bellow when he talks, lost no time in getting down to business, Chicago-style. So you want to buy a tavern? The

first thing we should talk about is tax fraud. You can't judge a tavern until you know how much it takes off the top [...] Barasch saw that he had surprised his visitors with open talk of tax fraud. This, in turn, surprised him. "Are you from Chicago? Ever been in business yourselves? Well, I'm telling you this is how it works. Everybody knocks it down. Everybody chisels it down. I have 700 businesses and all but maybe four do it. They slice it off so they won't have to pay their sales taxes and the federal tax. That's what they all do."

L. Pitt, *Fire inspector, 3 others suspended*, „Chicago Sun-Times” 1978, 09.01, s. 5.

The four inspectors were suspended for 29 days [...] other disciplinary action, including firing, "would depend on final results" of an investigation into allegations against the inspectors. Ms. Jurkovich would only say that the four were suspended for "disobeying department rules and regulations." However, James R. Newbold, director of the Fire Prevention Bureau, said Jungman's suspension was the direct result of "charges made by The Sun-Times."

Z.N. Smith, P. Zekman, *Payoff parade begins. Mirage clears fire inspection – for \$10*, „Chicago Sun-Times” 1978, 10.01, s. 1-4.

Jungman walked into Mirage, set his thick pile of inspection papers on the bar and glanced quickly around. "I've got to fill out these forms," Jungman said. "I was told to give you this card," Allen said. "Well, I have to fill out these forms," Jungman said. "What's the name of this bar?" "The Mirage." Allen looked at the inspector's papers and noticed some incorrect information about the Mirage's landlord and its former owner. "It doesn't matter," Jungman said. He continued cribbing and asked about the condition of the basement. "Oh, we don't even use it," Allen said. "Just as long as it's clean – no trash or junk," Jungman said. The basement was filled with trash and junk – and exposed electrical wires and a furnace that spit flames and a decrepit ceiling that would turn any blaze into wildfire. But Jungman never went near the basement. He did chance to wander over to a makeshift wood partition that mocked the city fire code. But he said nothing about it [...] "Is the inspection over? Am I OK?" "Yes, you're fine," Jungman said. "That's it for the inspection." [...] "I was told to give you this envelope." There was a nervous pause – nervous for both sides. Jungman spoke: "I don't know anything about that." "Then what should I do? Should I just keep it? Didn't Barasch call you yesterday and talk to you?" Another pause. "Oh, yeah, that's right," Jungman said. "Somebody did call yesterday to make an appointment. I was in the office when the guy called." Jungman hesitated a moment. Then he reached for the envelope and put it on his pile of inspection papers. He folded the papers over the envelope. "Beautiful day," he said.

M. Flannery, P. Zekman, *New fire inspector chief vows cleanup*, „Chicago Sun-Times” 1978, 11.01, s. 7.

He also indicated that a major management shake-up may begin soon [...] Newbold, a 30-year veteran of the department who succeeded Bureau Chief Francis J. Murphy on Dec. 1, said Sun-Times disclosures of corruption and incompetence in the bureau have confirmed his worst fears.

Z.N. Smith, P. Zekman, *At the Mirage. Shakedown time again*, „Chicago Sun-Times” 1978, 12.01, s. 1.

The bill wasn't itemized – and for good reason. It covered labor, materials and a \$50 payoff to the city plumbing inspector. "I told you I'd do right by you," the contractor said [...] It is a system where contractors routinely act as go-betweens for cautious inspectors on the take. The contractor does the negotiating. He carries the cash.

Handling the payoff is a part of the job [...] Nor does the contractor have much choice. Angry inspectors have ways of making a contractor's license disappear.

M. Flannery, L. Pitt, *Probe asked to determine loss to state*, „Chicago Sun-Times” 1978, 12.01, s. 7.

Warning that systematic tax cheating by accountants and taverns may be costing Illinois \$20 million annually in lost revenue, state Rep. James M. Houlihan (D-Chicago) Wednesday urged a special legislative investigation [...] Houlihan said: “The state sorely needs that \$20 million to fund schools, mental health, mass transit and improvements in the correctional system. Tax cheating is not only illegal but also grossly unfair to the honest retailers and other citizens who pay their fair share of taxes.”

M. Flannery, P. Zekman, *Reacts to our Mirage. Bilandic to tighten inspection practices*, „Chicago Sun-Times” 1978, 13.01, s. 1-7.

Telling reporters that he was grateful to The Sun-Times and the Better Government Assn. for revealing corruption and negligence on the part of city inspectors, Bilandic said he had: – Created an Office of Professional Review, an “independent, investigative unit designed to audit the work” of city employees other than police officers [...] – Initiated team inspections, in which fire, building and health inspectors will jointly view conditions. Bilandic said the move would simplify procedures and would “have some deterrent effect” on inspectors who might be tempted to take bribes if acting alone [...] – Established an internal investigation division within the Fire Department's Fire Prevention Bureau, a step that newly appointed bureau chief James Newbold discussed with The Sun-Times Tuesday. – Appointed Julian H. Levi [...] and [...] Kenneth W. Sain to rewrite licensing laws with help from the Building, Fire, Health, Law and Revenue departments. – Announced a special telephone number that citizens may call to “report any impropriety by city employees.” [...] Bilandic said, “This administration wants to know of problems citizens are encountering in receiving city services, and will take immediate steps to correct them.” Claiming he has been “thinking about” some of the announced reforms “for quite a long time,” Bilandic said the Sun-Times-BGA disclosures “merely accelerated the timing of it (implementing the changes).” [...] The mayor's actions drew an immediate skeptical response from J. Terrence Brunner, executive director of the BGA. Of Sain, who as deputy mayor was in charge of approving liquor licenses, Brunner said: “He has overseen this pervasive system of corruption. How can he adequately reform a system he has presided over for the last nine years? We still need a truly independent ombudsman and a thorough and impartial review of the licensing code.” [...] Asked how his reforms would prevent future scandals, Bilandic said: “Nobody can guarantee there won't be another sinner. All we can do is make it as good as humanly possible.”

Z.N. Smith, P. Zekman, *Tavern tax frauds cost state millions*, „Chicago Sun-Times” 1978, 15.01, s. 1-6.

Each, in turn, instructed the Mirage how to cheat by (a) reducing the amount of actual daily income; (b) using cash for some supplies and throwing away the receipts and (c) cheating by the same percentage on all state and federal taxes [...] The tavern owners and accountants, talking shop with the Mirage, generally agreed that at least 90 per cent of the taverns practice skimming. It is a trick of the trade, they said, and it has been that way for years. If 90 per cent of Illinois taverns skim 20 per cent off their income – the minimum rate of tax fraud mentioned – the state is losing \$6 million annually in sales tax revenue. If 90 per cent of the taverns skim 40 per cent off their income – the average of tax fraud used by the Mirage's six accountants – the annual losses run to \$16 million.

Z.N. Smith, P. Zekman, *State liquor inspectors. Take \$50, give 'free' advice*, „Chicago Sun-Times” 1978, 16.01, s. 1-7.

Nicholas Zekich, state liquor inspector, said he might have to close down the Mirage. The violations were that serious. But then Zekich grinned. He didn't close down the Mirage. He shook it down. It was a shakedown that lasted nearly a half hour and finished with a \$50 payoff from the cash register. Zekich took the money, forgot the violations and left the Mirage's owner with some free advice: "You should keep \$50 in your pocket so if police come in, or anybody comes in, you have some ready money to pay them off with." [...] Both Zekich and his partner Rowland were suspended last Friday by the Illinois Liquor Control Commission as a result of the Mirage inspection. Jack Wallenda, executive director of the commission, said he will seek their dismissal by the department of personnel and urge criminal prosecution.

Z.N. Smith, P. Zekman, *We pay \$70 'extra for sign*, „Chicago Sun-Times” 1978, 16.01, s. 1-7.

The Mirage's new sign went up a few weeks later. Among the first to admire it was Harry Hayman, electrical inspector. He arrived at the Mirage on Aug. 23. The sign permit, while it had been greased through City Hall, had not reached his desk. But he didn't seem to mind. "That thing outside – your sign," Hayman said. "Didn't somebody call me about it? I think I talked to the guy." Did he mean Don Schall, the electrical contractor? "Yeah. Don. Did he hang it for you?" Yes. "Looks really nice," Hayman said. "Makes the neighborhood look real nice. You ain't got a permit for it, but it looks real nice."

Z.N. Smith, P. Zekman, *'Premises clean', 2 city health aides OK food amid filth*, „Chicago Sun-Times” 1978, 18.01, s. 1.

City taxpayers have the right to expect honest, competent health inspections. They spend more than \$800,000 a year on salaries for health inspectors so a sandwich at the corner tavern won't lead directly to a stomach pump. But the Mirage's two health inspectors just wandered around for a few minutes, careful not to step on the cockroaches, and gave the place a pass. They ignored filth. They ignored code violations. Neither set foot in the Mirage's basement, a place so foul that even vermin seemed to be dying.

Z.N. Smith, P. Zekman, *'Premises clean', 2 city health aides OK food amid filth*, „Chicago Sun-Times” 1978, 18.01, s. 7.

Many inspectors work this way. They inspect niceness. If they hit it off with a business owner, there's never a problem. Forget the law. But woe betide anyone who puts an inspector in an unpleasant mood. "There was this other place," Vernagallo said. "I showed the guy my badge and he threw the thing right back in my face. He was very indignant. Well, I ended up taking 30 bottles out of the place and writing the guy up just because he was such an ass. They shut him down for two months, and it put the guy out of business."

Z.N. Smith, P. Zekman, *'Premises clean', 2 city health aides OK food amid filth*, „Chicago Sun-Times” 1978, 18.01, s. 7.

"She called the newspaper and she called (Chicago Daily News columnist) Mike Royko," Hauman said. "She told 'em they ought to see what's going on in that building. And I'll tell you something. That's when you get real trouble

from inspectors – when the newspapers get called.” But Hayman, even as he caved in to the threat of publicity, managed some bravado. “The woman got me on the phone,” he said. “She said she was telling the newspapers and she would get me in the newspapers. I said, go ahead, lady, I’ve never had my name in the newspapers. I’d love to have my name in the newspaper.”

Z.N. Smith, P. Zekman, *Our liquor salesmen. Illegal gifts, deals part of sales pitch*, „Chicago Sun-Times” 1978, 20.01, s. 7.

The beer salesman leaned forward. This was just between him and the Mirage. “I got clout,” he said. “I will make you happy.” It was time for the old Chicago sell when the Mirage started shopping for beer and liquor. Some of the salesmen kept it to a whisper. Others came in glad-handing. But most agreed that the way to do wholesale business in this city is to offer wholesale chicanery. You want some illegal free beer? You want a judge fixed? It’s all yours if you buy the salesman’s product.

Mr. Fixit’s buildings probed, „Chicago Sun-Times” 1978, 20.01, s. 7.

Investigators are inspecting the buildings for city and state housing violations that endanger the health and safety of tenants and thus could be the basis for prosecution under the state’s criminal housing law, a spokesman for State’s Atty. Bernard Carey said [...] The investigation was announced following charges by Northwest Community Organization on Wednesday that city officials ignored the lead poisoning of a boy two years ago and the death of another child a year ago in a fire in a building owned by Barasch.

Z.N. Smith, P. Zekman, *Ex-cop in huge vending skim*, „Chicago Sun-Times” 1978, 24.01, s. 7.

The Sun-Times and the BGA compared records for city and state vending licenses and ran a spot check of vending machines across the city. Numerous locations were found where vending machines carried city licenses but not state licenses. Indications are that the state is losing thousands of dollars each year in license revenue due to such cheating [...] Not all operators offered crooked deals. But even the few who chose to play it straight agreed that lawlessness is the general rule.

Z.N. Smith, P. Zekman, *Hanging out with the Mirage Menagerie*, „Chicago Sun-Times” 1978, 26.01, s. 6-7.

Every tavern is its own small community of friends and enemies, hustlers and losers. It is the city come off the street to have a beer [...] The neighborhood is like hundreds of others. The people work hard and don’t make much money. They go to their tavern to drink, play pinball, maybe dance a little and wonder just how they’re going to make it through another day in the big city. It’s time you meet the Mirage Menagerie [...] “Can you give me a martini, and I’ll pay you later?” he said one morning. “I’m going to the bank to get some money. But I can’t get myself up to signing my name without just one little drink.” The Mirage heard that one before. Sorry, no deal. Enough is enough. The old man came back about a week later. He was carrying a green ceramic Siamese cat. “I’m moving,” he said. “Cleaning out my things. You’re nice people and I thought maybe you could use this. I wanted to give you a little gift.” The Mirage was deeply touched. It really was. “Can I have a drink?” he said. “Got no money, but I need a drink.” [...] “Hey, Miss,” the man said. “Don’t take this wrong, but do you wear pantyhose?” “Uh, yes.” “Well, I have four dozen pair I could sell you cheap.” That’s the nice thing about a neighborhood tavern. It can be a hub of commerce. You can buy shoes, combs, religious statues, guns, pornography [...] There was a look in his dark eyes that said he’d be amused by everything if he had the energy. But

alcohol took away his energy long ago. *The Mirage* came to know him as *Lost Weekend*. "I'm a very good writer," he said. "But I've never been very good at drinking." [...] *Cowboy Don*, fresh out of Montana, walked into the *Mirage* one night and ordered a tall one [...] "Sometimes I hate this city," he said. "Those damned people across the street. Hate it."

Z.N. Smith, P. Zekman, *Sex on tap: how brothel survives*, „Chicago Sun-Times” 1978, 29.01, s. 5.

Norty asked Barbara how she liked working for Bratan and Suzette. "They're really pretty good," she said. "They're careful about security – running credit checks and everything. And Bratan's no fool. He has a Chicago police chief as one of his regulars. All for free. Bratan knows what he's doing." Barbara, who had been waiting in the booth for nearly two hours, grew reflective about her work. "You get old pretty fast in this business," she said. "Sometimes I wonder how long I'll last. Like Suzette says, you'll age 15 years in a big hurry. But being a hooker isn't a bad life. It can be exciting. You just have to know how to take care of yourself."

Z.N. Smith, P. Zekman, *Sex on tap: how brothel survives*, „Chicago Sun-Times” 1978, 29.01, s. 5.

Sgt. Don Dugan, in charge of the raid, said the policewomen made one mistake. They failed to record sufficiently detailed conversations about the money changing hands – the key element in any prostitution case. "These places are a real pain in the neck," Dugan said. "There used to be 71 of them. Since the crackdown started a couple of years ago, there are only five left. But we're really beating our head against the wall on these five." [...] Suzette's opened for business again the day after the bust. Suzette, for her part, did not seem worried. She said she was planning to redecorate the place and make it better than ever. "I don't care how many times they bust us," Suzette said. "We'll open right up again. This is a tough business, but I know what I'm doing."

Z.N. Smith, P. Zekman, *On-duty firemen hustle tickets for boss' band*, „Chicago Sun-Times” 1978, 05.02, s. 1-6.

The fire fighters leave their companies undermanned, often for weeks at a time, to sell tickets door to door to golf outings sponsored by the Firemen's Fund Foundation. The fund claims to have raised well over \$300,000 since 1971 for widows and orphans of Fire Department personnel. But records obtained by *The Sun-Times* and the Better Government Assn. during the *Mirage* tavern investigation show the fund has actually diverted a major share of the donations not to maintain the Chicago Fire Department Band, a pet project of Comr. Quinn. Federal income-tax returns and other records for the last seven years indicate the fund has spent a total of \$89,000 on eligible widows and orphans – and another \$89,000 on the band [...] *The Mirage* [...] became interested in practices surrounding the fund after talks with fire fighters who visited to tipple and sell tickets while on duty [...] *The Mirage* learned early to expect fire fighters soliciting at its door. Owners of small businesses in the neighborhood said the fire fighters come around regularly selling tickets for golf outings and other civic events. "Make sure you buy a ticket," one said. "It's a wise investment. They'll put you on a list and give you a pass on your next fire inspection." But *The Mirage* was not able to find any evidence of such a list. But it seemed a common assumption among businessmen.

Z.N. Smith, P. Zekman, *On-duty firemen hustle tickets for boss' band*, „Chicago Sun-Times” 1978, 05.02, s. 6.

Top city fire officials were not co-operative when The Sun-Times and the BGA investigated the Firemen's Fund Foundation. But they did move quickly in one instance. The fund was not registered, as required [...] but several weeks after The Sun-Times made its first inquiries last August the fund quietly made its way onto the list.

Z.N. Smith, P. Zekman, *Mission accomplished, the Mirage fades*, „Chicago Sun-Times” 1978, 05.02, s. 7.

It was time for the Mirage to disappear. That last night came, fittingly, on the Halloween weekend, when everybody pretends to be somebody else. The Mirage threw a party as its way of saying good-bye to the neighborhood. The neighborhood didn't know it was good-bye. All it knew was that the Mirage would be "closed for redecorating." A new owner would open the place again in a few weeks [...] The Mirage Menagerie drank and danced [...] Cowboy Don, the independent trucker from Montana, dropped by for a few tall ones and some laughs [...] Sun-Times and BGA staff members were recognized now and then but managed to talk their way out of it. There was sometimes the spectacle of five bartenders for two customers – and none of the bartenders knew quite what he was doing. This, too, led people to wonder. "I've finally figured it out!" a tippler announced one night. "This place is a front for the Syndicate. I dunno. It's gotta be a front for something." [...] The tipplers left, The Mirage staff hoisted the barstools onto the bar, swept the floors, toted up the receipts [...] The Mirage staff gathered out front, shut the door, drew the gate closed and put on a padlock. It was all a mirage. And now it was gone.

How government responded to Mirage, „Chicago Sun-Times” 1978, 05.02, s. 8.

The Sun-Times monthlong Mirage series documented a litany of misconduct and prompted investigations by city, county, state and federal agencies. Potentially far-reaching reforms have been implemented and more are promised. Laws are to be rewritten and strengthened. Payoff-taking public employees have been suspended and fired.

S. Robinson, *Pulitzers: was the Mirage deception?*, „Columbia Journalism Review” 1979, July/August, s. 16.

Some members [...] were critical of the Sun-Times for having taken what they saw the easy, and most theatrical, approach [...] Reporter Zekman says that if a Chicago bar owner came clean about bribing inspectors, "he wouldn't be in business very long." Joseph Shoquist of The Milwaukee Journal, who chaired the nominating jury, puts the charge of theatricality in another context: "This was a worthy subject that needed dramatic presentation to capture the public's attention."

ROZDZIAŁ IV

D. Ellsberg, *Letters to the Editor: Re-escalating the Vietnam War*, „New York Times” 1970, 30.11, s. 40.

Nixon's clearly announced and demonstrated strategy entails not only prolonging but vastly expanding this immoral, illegal and unconstitutional war [...] Yet the price of thus protecting Nixon from his fear of charges, borrowed from his own past, of "losing Indochina to Communism," will be millions more refugees and hundreds of thousands of more dead in Indochina, many more thousands of American dead, and the moral degradation of our country. To refuse any longer, wishfully, to believe that Nixon really means what he says and does, or to fail to resist his policy, is to become an accomplice.

N. Sheehan, *Vietnam Archive: Pentagon Study Traces 3 Decades of Growing U. S. Involvement*, „New York Times” 1971, 13.06, s. 1.

A massive study of how the United States went to war in Indochina, conducted by the Pentagon three years ago, demonstrates that four administrations progressively developed a sense of commitment to a non-Communist Vietnam, a readiness to fight the North to protect the South, and an ultimate frustration with this effort – to a much greater extent than their public statements acknowledged at the time [...] Though far from a complete history, even at 2.5 million words, the study forms a great archive of government decision-making on Indochina over three decades.

M. Frankel, *MITCHELL SEEKS TO HALT SERIES IN VIETNAM BUT TIMES REFUSES. COURT STEP LIKELY. Return of Documents Asked in Telegram To Publisher Mitchell Seeking to Halt Times Series on Vietnam*, „New York Times” 1971, 15.06, s. 1.

Attorney General John N. Mitchell asked The New York Times this evening to refrain from further publication of documents drawn from a Pentagon study of the Vietnam war on the ground that such disclosures would cause “irreparable injury to the defense interests of the United States.” If the paper refused, another Justice Department official said, the Government would try to forbid further publication by court action tomorrow. The Times refused to halt publication voluntarily.

F.P. Graham, *ARGUMENT FRIDAY. Court Here Refuses to Order Return of Documents Now Judge Halts Times Series on Vietnam for 4 Days*, „New York Times” 1971, 16.06, s. 18.

Professor Bickel replied that this was a “classic case of censorship” that is forbidden by the First Amendment's free-press guarantee. He also insisted that the statute being invoked by the Government was an antiespionage law that had never been intended by Congress to be used against the press [...] Mr. Bickel contended that [...] to bar a newspaper from publishing certain matter “for the first time in this history of the republic” would set an unfortunate precedent. “A newspaper exists to publish, not; to submit its publishing schedule to the United: States Government,” he argued.

S. Rich, *Indochina Inquiry Set by Mansfield*, „Washington Post” 1971, 16.06, s. 1.

Senate Majority Leader Mike Mansfield (D-Mont.) announced definite plans last night for full-scale Senate investigation of decisions that led the nation into the Indochina conflict [...] Mansfield said early yesterday that he was “astonished and astounded” at the revelations in documents published by The Times. Sen. Henry M. Jackson (D-Wash.) who unlike Mansfield has generally supported the war, also called for a congressional probe.

M. Berger, M. Getler, *FBI Checking All Having Access To Known 15 Copies of Viet Study*, „Washington Post” 1971, 16.06, s. 1.

There are 15 “legitimate” copies of the controversial Pentagon report on Vietnam, the administration disclosed yesterday, and a massive hunt is on identify the one to which The New York Times was given [...] In the Xerox age, no one has ruled out the possibility that the report could have been duplicated, or photographed, but officials note that it would be a tremendous undertaking to assemble a complete set of 7,000-page, 47-volume report. Government officials said they were reasonably confident that they could find the source of the leak of top-secret documents.

T. Oliphant, *FBI seeks to question MIT researcher on leak*, „Boston Globe” 1971, 18.06, s. 3.

The first public identification of Ellsberg was made in unusual circumstances by former Times reporter, Sidney Zion, who called up a New York radio talk show very late Wednesday night, citing “impeccable sources”. Earlier that night, the Washington Post reported this morning, a man called the paper, identified himself as Ellsberg, and said he could neither confirm nor deny that he was the source of the leak. The man, the Post reported, indicated he believed he was under surveillance and said he was calling from a public booth in Boston. Yesterday, the St. Louis Post Dispatch published a story quoting only “a senior official of the executive branch” and also naming Ellsberg. After Zion’s allegations a small group of newsmen appeared outside Ellsberg’s Cambridge residence, and witnessed the FBI agents’ unsuccessful attempt to enter. So far, no one has been able to locate Ellsberg...

C. Kilpatrick, *White House Says Viet series curbed only to uphold law*, „Boston Globe” 1971, 20.06, s. 1.

Press secretary Ronald L. Ziegler, questioned about court cases against the New York Times and the Washington Post, said that President Nixon’s concern “goes to the legalities of the matter and then to what appears to be highly improper handling of highly classified material.” [...] He insisted that the President believes in freedom of the press and full disclosure of information consistent with national security.

Editor Benjamin Bradlee On Access to “secret” Files, „Washington Post” 1971, 21.06, s. A10.

In a totalitarian state, where the press is not free, the government uses the press as an instrument of state. The press is restricted to the news favorable and advantageous to the state. In a democracy, where the press is free, there is the normal, productive adversary relationship between the government and the press. The government properly put forth its case. The press properly reports that case, and just as properly goes deeper. If there is one fundament in the principle of freedom of the press, it is that the press cannot be limited to reporting only what is advantageous to the government. The press must be free also to report what may embarrass, displease or annoy the government.

Associated Press, *LBJ calls Leak ‘near treason’; Ellsberg ‘flattered’ as suspect*, „Boston Globe” 1971, 21.06, s. 1-14.

Former President [...] believes the secret Pentagon papers about Vietnam present a dishonest, distorted and bi-ased picture on his role [...] Mr. Johnson, Time went on, believes his greatest mistake in the Vietnam war was waiting until he had been in office 18 months before sending American soldiers into battle “for by then he felt that Vietnam was almost lost.” [...] “I am flattered to be suspected,” he said in Newsweek interview. “I’m glad it’s out,” he said. “the documents show that presidential assistants and other officials had virtually unlimited license to lie. But now, those responsible for the escalation of the war will be held to account for the papers they signed.” He added that the documents were “a good starting point for real understanding of the war, the US equivalent of Nurenberg war-crimes documents.”

L. Fosburgh, *Reactions Focus on Security Rules*, „New York Times” 1971, 21.06, s. 1.

The controversy over the legal, ethical and political implications of the publication of secret documents on the United States involvement in Vietnam continued yesterday as present and former government officials described their reactions to the papers in speeches and interviews across the country. Senator Edmund S. Muskie told [...]

that as result of the publication of the secret documents in The New York Times and The Washington Post, "most of us share a common sense of pain and danger." "There is the simple fact that countless citizens no longer believe in their government," [...] "What they do believe is that the government lies, and this disbelief has reached a new high with this week's publication of the Pentagon papers," he continued. "They are the daily front-page story and the urgent concern of anyone who cares about the trust that binds America together."

The truth finds a way, „Boston Globe” 1971, 22.06, s. 20.

The Globe is not publishing these documents to show that any President or other official, civilian or military, has been wrong. That is a matter for the people to judge. But they can only judge intelligently if they are given all the facts possible [...] We in this country take pride in being free, in having certain unalienable rights, in having free speech and free press [...] We are confident that our own country will have no part in censorship, and that, in the end, our courts will uphold the people's right to know and freedom of the press that is so essential to that right. As long as we have a democracy, the truth will find a way to emerge.

J. Deakin, NIXON GIVES WAR PAPERS TO CONGRESS, „St. Louis Post Dispatch” 1971, 23.06, s. 1.

There was speculation on Capitol Hill and elsewhere that the President made the report available to Congress as a way of rendering moot the Government's legal proceedings against the newspapers that have published limited accounts. Some congressional sources expressed the opinion that the President was backing away from a full-scale confrontation with the nation's news media on a fundamental constitutional question involving freedom of the press. They said they believed it would be difficult for Supreme Court to uphold the Government's request for permanent injunctions against newspaper publication of the documents in the light of decision to give a copy of the report to Congress. Ziegler said, however, that the decision to give copy to Congress did not affect Department of Justice proceedings against the Times, the Washington Post and the Boston Globe.

Why We Are Publishing War Documents Stories, „Philadelphia Inquirer” 1971, 24.06, s. 1.

I believe the Federal Government, as a matter of public policy, should immediately declassify all historical portions of the Pentagon Papers which, however embarrassing, no longer involve the security of the national integrity of our country. While we have no plans at this moment to publish further material from the Pentagon Papers, we will join other newspapers in the fight to preserve for American people the right to publish without prior restraint from government.

W. Greider, Nixon Is Following Old Pattern Of Escalation, Ellsberg Charges. Peace Convert, „Washington Post” 1971, 24.06, s. 1.

Although he had once dwelt comfortably in gray world of Pentagon planners, he began preaching strong and troubled sermons against the war. He wrote letters to the editor. He participated in peace demonstrations. He told interviewer in the spirit of confession: "I was participating in a criminal conspiracy to wage aggressive war."

S.J. Micciche, Nixon releasing documents for private Congress study, „Boston Globe” 1971, 24.06, s. 1-18.

US Sen. J. William Fulbright (D-Ark.) [...] said his committee would begin immediately its own separate investigation in private "to restore public confidence in government and the proper balance between Congress and the President on foreign country matters." The joint committee panel study would not open its public hearings until

the fall, said Fulbright. "If we can learn from the mistakes of the past, future Presidents, senators and policy makers may have the wisdom and the institutional safeguards to help them avoid another Vietnam," said Fulbright.

F.P. Graham, *TIMES ASKS SUPREME COURT TO END RESTRAINTS ON ITS VIETNAM SERIES; ACTION TODAY SEEN. 8 Justices Hold Closed Session on Appeal, Will Meet Again*, „New York Times” 1971, 25.06, s. 1.

The two appeals brought before the Supreme Court for the first time the question of any court's authority to restrain the press from publishing news that the Government says could seriously harm national security. The prospects that the Supreme Court will hear the appeals are heightened because of the importance of the issues and also because lower courts' decisions are in conflict.

S.J. Ungar, *Papers Defer On Printing Cleared Data*, „Washington Post” 1971, 26.06, s. 1.

The Washington Post and The New York Times decided independently last night to defer publication of their articles based on secret Pentagon papers, after the Supreme Court continued a ban on use of any material from documents listed by the government as especially sensitive [...] "It is so substantial a list," said Post executive editor Benjamin C. Bradlee, "as to make it physically impossible for us to decide in the time allowed what we could print, even if we chose to print anything."

J.Y. Smith, S.J. Ungar, *An Unusual Crowd for a Saturday. 1,500 Pack the Marble Hallways for a Historic Session*, „Washington Post” 1971, 27.06, s. 1.

Mary Drake was not pleased. At 9:45 a.m. she gave up trying to push through the crowd to the table at the colonnaded entrance to the Supreme Court of the United States [...] She left behind an estimated 1,500 people who were trying to gain entrance to the highest court of the land to witness a historic confrontation. The Supreme Court, which had never before within memory met in Saturday session, was being asked for urgent clarification of the Constitution's First Amendment: "Congress shall make no law... abridging the freedom of speech, or the press..." Were The Washington Post and The New York Times within their rights under the First Amendment when they published articles on a secret Pentagon study of the origins of the Vietnam war?

R.J. Ostrow, *Court Tol Secres Could Harm U.S. 2 Papers Reply That Facts Fail to Support Ban*, „Los Angeles Times” 1971, 27.06, s. 1.

A lower court judge was "plainly wrong" in ruling that disclosure of material in the Pentagon's Vietnam war study would not hamper intelligence operations, the government told the Supreme Court [...] Lawyers for the two newspapers said the government was suffering from a case of security "jitters" and was making broad claims with narrow proof.

R. Dudman, *Ellsberg Surrenders*, „St. Louis Post Dispatch” 1971, 28.06, s. 1.

Ellsberg, accompanied by his wife and three lawyers, arrived by taxicab at 10 a.m. today at John W. McCormack Post Office and Courthouse. He told reporters waiting in the lobby: "I delivered the Pentagon papers to the Senate Foreign Relations Committee and to the people through the American press."

W. Greider, *Patriotic Motives Cited by Ellsberg. Surrenders, Freed on Bond*, „Washington Post” 1971, 29.06, s. 1.

“I think I’ve done a good job as a citizen,” Ellsberg said as he entered the federal courthouse mobbed affectionately by a swarm of friends and sympathizers [...] His only regret is that he didn’t do it two years earlier or, as he put it, 9,000 lives earlier [...] Of his possible fate, Ellsberg said: “Ten years in prison is very cheap if that would contribute to ending this war.” The crowd shouted: “Right on Dan.”

L.E. Taylor, *Vietnam Disclosures Draw New Criticism*, „St. Louis Post Dispatch” 1971, 28.06, s. 2A.

The actions of the Nixon Administration in preventing publication of secret history of the war in Vietnam and of Johnson and earlier Administrations in the conduct of war have come under criticism from a number of sources [...] Senator George S. McGovern [...] said that the papers disclosed Government crimes of deception far more severe than any violation of security regulations that might have resulted from their publication [...] a poll by the Gallup organization [...] concluded that 48 per cent of those questioned disapproved of the Government’s actions to halt publication of the papers, compared with 33 per cent who believe publication was a mistake.

J.P. MacKenzie, *Court Rules for Newspapers, 6-3. Decision Allows Printing of Stories On Vietnam Study*, „Washington Post” 1971, 01.07, s. 1.

There was widespread satisfaction in the press at the result, though the newspapers industry had wished for more resounding declaration against even temporary press restraints. The Justice Department had no comment on the court’s action, and the White House said President Nixon would not comment. Katharine Graham, publisher of The Post, said: “we are extremely gratified not only from a point of view of newspapers, which was least of our concerns, but gratified from the point of view of government, good government, and the public’s right to know, which is what we were concerned with.”

ROZDZIAŁ V

H. De Zutter, *Target: convention. Uncertainty plagues antiwar groups here*, „Chicago Daily News” 1968, 24.08, s. 11.

FINAL PLANS for demonstrations still are uncertain because city has not acted on permit requests for protest activities [...] leaders have specifically requested a permit for a massive march and rally Aug. 28 somewhere “within sight” of the International Amphitheatre, where Democrats will be meeting. They also want the city to waive its 11 p.m. park curfew to permit demonstrators to sleep on the beaches or in parks. Although the city has opposed both requests protest co-ordinator Rennie Davis said Saturday that ‘the sheer numbers of demonstrators’ coming to the city will prompt the city to accommodate the requests for a parade route and camping in the park.

J.A. Lukas, *Mood Is Hostile in Back of the Yards Area. White Sections Near Parley Site Oppose War Foe Protesters*, „New York Times” 1968, 24.08, s. 20.

“I hear those hippies are going to put LSD in the water supply,” said 13-year-old Michael Rogers. „They better not come down here. We’ll get scissors and cut their hair off.” [...] Without taking the rhetoric too serious, it was clear today that Bridgeport, the Mayor’s neighborhood, like most white areas around International Amphitheatre would be hostile territory for antiwar demonstrators, Yippies and other dissidents planning to demonstrate at the

Democratic National Convention [...] The resentments and suspicions of these neighborhoods could become critical factors next week...

R. Koziol, *Security Turns Amphitheater Into Fort*, „Chicago Tribune” 1968, 25.08, s. 8.

Unless there are mass disorders, persons arrested during the convention will be taken to police headquarters [...] If there are more than 300 persons arrested in a brief period, the processing will be shifted to Criminal courts building [...] Extra judges and magistrates have been placed in immediate call if they are needed to handle a large number of cases.

YIPPIES FACE POLICE, BEAT FAST RETREAT, „Chicago Tribune” 1968, 25.08, s. 8.

Police and Yippies confronted each other at 10:30 p.m. [...] The Yippies had built bonfire and were having a good old time. Police tossed cold water on the party and their bonfire. The Yippies were advised to leave the park [...] Led by Allen Ginsberg, a poet, they left 250 strong, and marched down Wells street to North avenue where they dispersed. Some return to the park and discovered 75 policemen, 4 squad cars and several paddy wagons. The police barred the entrance and the Yippies left.

H. De Zutter, *Jeers, chants. Protesters greet delegates*, „Chicago Daily News” 1968, 26.08, s. 1.

The protesters were made up of groups of Yippies [...] and followers of the National Mobilization to End the war in Vietnam. They were led by mobilization organizers Tom Hayden and Rennie Davis and Yippie leader Jerry Rubin [...] During the demonstration police did not hamper the protesters. DAVIS SAID he was surprised at the co-operation by policed. Hayden said he expected it: “There was nothing else they could do. We had the power in the situation”. The marchers met little hostility from persons they passed.

H. De Zutter, *Clash over 11 p.m. curfew. Youths vow new try to stay in park*, „Chicago Daily News” 1968, 26.08, s. 1.

Late Sunday and early Monday, hundreds of riot-trained police – with clubs, rifles and disabling spray – swept about 3,500 persons out of the park and drove them off nearby street corners. Some of the youths hurled rocks and other missiles and many shouted obscenities as police prodded clusters of youths along with nightsticks.

W. Clements, L.J. Green, *Rally tonight. Protesters vow to continue fight*, „Chicago Daily News” 1968, 27.08, s. 3-4.

AT LEAST 25 persons, including a Daily News reporter, were treated for injuries at hospitals after the melee Monday night and early Tuesday in the park. Dellinger charged that Mayor Richard J. Daley and John M. Bailey, Democratic national chairman, were largely blame for the “brutality and bloodshed” in Lincoln Park [...] Police arrested a couple in the act of spraying words “Banks get rich off the war” [...] Five men and a woman were arrested afternoon after police said they had infiltrated into restricted area [...] Police said the six were passing out pamphlets to guardsmen that said “end imperialism” and called for U.S. withdrawal from Vietnam and withdrawal of Soviet troops from Czechoslovakia [...] Scores of youths and adults [...] were beaten to the ground and kicked by blue-helmeted officers [...] Bystanders and couples strolling home after dates were swept up in the melee and pummeled by the police. MORE THAN 100 persons were arrested, most of them charged with disorderly conduct and obstructing traffic [...] Then about 12:20 a.m., a police car traveling 10 miles per hour smashed into

the barricade. Protesters began stoning the car, smashing its windows, and ripping fenders [...] NICK NORRIS [...] said he saw police "indiscriminately hitting people for no reason." "When a citizen of the city has to run down his own street in the middle of the night – something is sick in our society," he said.

POLICE ROUT HIPPIES WITH GAS CHARGE. Thousands Flee Lincoln Park, „Chicago Tribune” 1968, 27.08, s. 5.

Thousands of hippie demonstrators were routed from Lincoln park shortly after midnight of helmeted police wearing gas masks. They bombarded the hippies with canisters of tear gas. About 60 were arrested [...] Three policemen and news cameraman were injured in hippie fracas, which began in the afternoon with march of 2,000 from park to the Conrad Hilton Hotel, convention headquarters [...] When the marchers returned to Lincoln Park, they began to build barricades of sticks, park benches and trash cans, in some cases lighting the trash to form burning barricades.

D. Janson, Police Assaults on 21 Newsmen in Chicago Are Denounced by Officials and Papers. SOME REPORTERS SENT TO HOSPITAL. Critics Say Daley Wants to Deter Damaging reports to Heralds City's Repute, „New York Times” 1968, 28.08, s. 36.

A long-time reporter for The Chicago Daily News said the police had come charging out of park swinging their batons and chanting "Kill, kill, kill." John Linstead, a Daily News reporter, was clubbed and kicked by six policeman [...] He said in an interview that the police turned on him after he protested their clubbing three girls in a convertible that was caught by traffic jam caused by the demonstration. He said they started beating him when he identified himself as reporter.

R. Gruenberg, Protesters prepare for march, „Chicago Daily News” 1968, 28.08, s. 4.

[T]he Yippie leader was arrested in Near North Side Coffee shop Wednesday while eating breakfast with his wife. Police said Hoffman had an obscene four-letter word written on his forehead. Hoffman's wife, who had nothing written on her forehead, was not arrested.

800 Guardsmen Face Hippies in Park, a Hotel. Called Out to Give Police Relief, „Chicago Tribune” 1968, 27.08, s. 1-9.

The hippies, Yippies, and other nondescripts fled [...] stoning police, and breaking a number of store windows as they ran. The protesters shouted "No more war", "Peace now" as they were pushed out of the park an hour and half after closing. The group included 50 Negroes wearing patches identifying them as Black Panthers., the California black nationalist group

Cops, Hippies War in Street. Scores Hurt in Battle on Michigan av., „Chicago Tribune” 1968, 29.08, s. 1-7.

Michigan avenue was turned into bloody battleground last night as police swung their sticks on anti-war demonstrators [...] Scores were injured and thousands affected by tear gas fired on the demonstrators by police and Illinois national guardsmen [...] Late last night it was announced that more than 200 men and women have been arrested since violence erupted during afternoon in Grant Park [...] Many convention visitors and others watched the battle from upper windows of the hotel. Many were appalled at what they considered unnatural enthusiasm of police for the job of arresting demonstrators. There were cries of "Cut it out... don't hurt him... how you can do

this?” from hotel windows. Some observers said the demonstrators were caught between two groups of police which, instead of pushing them into Grant park were squeezing the demonstrators between police lines. Neither of the police groups was aware of what the other were doing [...] Police were targets of rocks, bottles business office staplers...

H. De Zutter, *New protest tactic: Cops help it work*, „Chicago Daily News” 1968, 29.08, s. 1-6.

The antiwar “movement” came to Chicago, hoping to establish in the public’s mind that the nation ruling party is plagued by militaristic over-reaction – at home and abroad [...] The “medium became the message” as their threats of massive demonstrations against militarism elicited the largest display of military force in the history of political conventions [...] It was outlined before Michigan Av. melee by Tom Hayden, leading theorist of New Left and co-director of the convention protest. He told the rally of demonstrators in Grant Park: “This city and the military machinery it has aimed at us won’t permit us to protest in an organized fashion. Therefore we must move out of this park in groups throughout this city and turn this excited, overheated military machine against itself.” “Let us make sure that if blood flows, it flows all over the city; if they use gas against us, let’s make sure they use gas against their own citizens.” [...] THE CITY wouldn’t permit the march – as Hayden predicted – and the marches did succeed in turning the military machinery against the city. When the march was stopped by police lines, the youths streamed into Michigan Av. and Chicago seemed to turn into Prague. Ordinary citizens, spectators and newsmen were clubbed and gassed by police and National Guardsmen aiming to disperse street gatherings of militant youths.

M.W. Newman, *Guard takes over as street battles die out*, „Chicago Daily News” 1968, 30.08, s. 5.

Illinois National Guardsmen taking over from Chicago’s much- criticized police clamped an uneasy lid on the protesters as the Democratic convention wound up [...] MANY OF the demonstrators were leaving the city. Police said the young firebrands are expected to maintain a “vigil” in the park until noon Friday [...] THE GUARDSMEN, in putting down Thursday’s demonstrations, showed a stoic discipline that Chicago’s police had not displayed.

J.A. Lukas, *Outlook After Chicago Violence*, „New York Times” 1968, 31.08, s. 11.

But granting the protesters right to demonstrate and showing some concern for them might have deprived the small revolutionary core of some of its more moderate supporters. It undoubtedly would have softened the impact of thousands of Americans who watched the police tactics on television. Ultimately, however, it must be asked how significant and how lasting the impact of the “battle of Chicago” will be.

R. Enstad, R. Davis, *2 Riot Lawyers Jailed. Judge to Impose Sentence Monday for Their Absence*, „Chicago Tribune” 1969, 27.09, s. 2.

Schultz, in his statement, said the defendants planned three main steps to provoke the riots [...] They were to bring people to Chicago to demonstrate against the war in Vietnam; to incite the demonstrators against the police, the national guard, the military, and the convention; and to create a situation where a confrontation between the demonstrators and police would result [...] Kunstler, in his statement, said there was no conspiracy and disorders were the result of “berserk” police action.

SEASON'S GREETINGS, „New York Times” 1969, 24.12, s. 11.

SEASON'S GREETINGS: The seven who are on trial in Chicago on charges of conspiracy posed for greetings-card picture yesterday. In back row from left, are Lee Weiner, Dave Dellinger, Jerry Rubin and Tom Hayden. In front, from left, are John Froines, Rennie Davis and Abbie Hoffman. Message, “Make a New Year’s Revolution – Join the Conspiracy.”

R. Davis, Conspiracy Trial – The scene Here as Hearing Begins Today, „Chicago Tribune” 1969, 24.09, s. 2.

The trial is certain to open up old wounds that even 13 months later have left scars on the city and on the persons involved. Judge Hoffman is prepared to bridge the generation gaps that will be open on display in his courtroom, and he is well aware that the whole nation will be watching him – and Chicago – conduct Chicago conspiracy trial.

J.A. Lukas, 8 Go on Trial Today in Another Round in 1968 Chicago Convention Strife, „New York Times” 1969, 24.09, s. 29.

[I]t is an event in the radical movement itself. It will be focus for further demonstrations against the war and racism. A major demonstration is planned outside courthouse today, and others are scheduled every week of the trial. These demonstrations could well lead to further arrests and further trials.

W. Chapman, ‘Chicago 8’ Charge Judge with Bias, „Washington Post” 1969, 23.09, s. A4.

Yippie leader Abbie Hoffman made it clear that the long proceedings will be used as a scene for dramatic protests against the war in Vietnam, against the law under which the eight are indicted and against the city of street battles in August 1968.

R.R. Coffey, ‘Chicago 8’ stay cool as trial heats up, „Chicago Daily News” 1969, 02.10, s. 6.

U.S. Atty. Thomas A. Foran accuses counsel William M. Kunstler of „playing Perry Mason,” Kunstler retorts sarcastically that he is getting tired of Foran’s “dying whale” performance. Judge Julius J. Hoffman testily and repeatedly tells marshals guarding the courtroom to suppress the groans and laughter from the spectator benches.

J.A. Lukas, Dissent: ‘Chicago Eight’ Challenge the Law on Agitation, „New York Times” 1969, 28.09, s. E4.

Their very dress and demeanor openly proclaimed their disdain for the formal, hierarchic “up tight” world around them [...] When the prosecution introduced them, Jerry rose and waved, Tom Hayden rose with a clenched fist, and Abbie blew the jury a kiss. Their unorthodoxy awakened little sympathy on the bench. Judge Julius J. Hoffman, the very picture of knuckle-rapping jurist, told them the first day: “We do things very punctually in my court.”

J.A. Lukas, 2 Lawyers at ‘Chicago 8’ Trial Arrested on Contempt Charges, „New York Times” 1969, 27.09, s. 1-21.

The dispute over which lawyers should represent the eight leaders of demonstrations at last year’s Democratic Convention reached an emotional peak when Bobby Seale, a defendant who is national chairman of the Black Panthers told the judge: “If my constitutional rights are denied, I can only say that the judge is a blatant racist.” [...] The defense charged yesterday that Judge Hoffman was trying to „intimidate” and “harass” lawyers who take up unpopular cases [...] [T]he judge offered to release the attorneys if defendants would agree that they were

being adequately defended [...] During the noon break, David Dellinger [...] told newsmen that judge's position was "totally unethical".

B. Greene, 150 lawyers protest Hoffman's conduct, „Chicago Sun-Times” 1969, 30.09, s. 42.

More than 150 lawyers picketed [...] While the lawyers marched outside one of the attorney ordered arrested by Hoffman last week [...] said Hoffman should be impeached "because he is unfit to sit as a judge in a United States Court."

T. Fitzpatrick, Viewed by reporter. A wild night's ride with the kids, „Chicago Sun-Times” 1969, 09.10, s. 5.

Now everyone is shouting at the tops of his lungs, and it's amazing how many of them have come out of their parks with rocks in their hands. "Ho, Ho, Ho Chi Minh!" they're shouting. A blond in the front row is waving a Viet Cong flag.

W. Chapman, 'Chicago 8' Jurors Threatened, „Washington Post” 1969, 01.10, s. A3.

The two jurors received letter stating, "We are watching you.", and signed only, "The Black Panthers Party." [...] The defendants promptly charged in the press conference that the letters "were phony" and part of a government plot to eliminate the two jurors and blame the Black Panthers [...] The defendants, in joint statement read by Tom Hayden, said they and their lawyers had regarded those two as being impartial and "open-minded." They accused the government lawyers of "tampering with the jury" by trying to eliminate those members seemingly most favorably disposed toward the defendants.

B. Greene, Abbie's children visit court and sketch the judge, „Chicago Sun-Times” 1969, 21.10, s. 3.

Amy [...] wearing Yippie button, drew a picture of [...] Judge Julius F. Hoffman on a file card. The picture showed judge saying "No." Perhaps Amy got that idea from what she saw during the afternoon session. Bobby Seale [...] had filed a motion on his own, demanding the right to conduct his own defense. Judge Hoffman listened to Seale's request, then listened to defense attorney William Kunstler's argument supporting Seale and then ruled against him.

J.W. Singer, Seale's bid to conduct own defense denied, raps judge, „Chicago Sun-Times” 1969, 21.10, s. 18.

Defendant Bobby Seale [...] accused [...] Judge Julius J. Hoffman Monday of being "a racist and a Fascist" [...] The judge responded to Seale's courtroom outburst by threatening him in particular and the other seven defendants in general with contempt proceedings.

J.A. Lukas, JUDGE SAYS SEALE CAN'T PLEADED CASE. Bitter Clash Follows Hoffman Ruling at Chicago Trial, „New York Times” 1969, 21.10, s. 8.

Judge Hoffman ordered Mr. Seale to sit down and be quiet, and when the defendant persisted he instructed a Federal marshal to make him sit down. With the marshal's hand on his shoulder, Mr. Seale took his sit, but continued to mutter about "a black man trying to defend himself against the United States, Nixon and the rest of them." At the end of the day, Judge Hoffman warned Mr. Seale that there was "competent authority for dealing with defendant who persists in talking in spite of orders of the Court" [...] Legal observers said the judge was apparently warning that a repetition of today's outburst could lead to Mr. Seale's being shackled and gagged in court.

J.W. Singer, *Seale bound, gagged after trial outbursts*, „Chicago Sun-Times” 1969, 30.10, s. 4.

The jury was excused and Hoffman told Seale that he had no right to question witnesses. “We are in recess now, young man,” Hoffman said. “look old man,” Seale shot back, “you are being exposed to the whole world...” A group of marshals again forced Seale to his seat. Defendant David T. Dellinger attempted to block marshals and scuffling ensued [...] Hoffman ordered Seale bound and gagged shortly after afternoon session began when he again leaped to his feet to protest that his constitutional rights were being violated.

***Seale-shackling article protested*, „Chicago Daily News” 1969, 03.11, s. 12.**

I am deeply disturbed by Mr. L.F. Palmer Jr. 's article on gagging Bobby Seale in Saturday's Daily News [...] THE SHACKLING and gagging of Seale has nothing to do with the color of his skin and everything with his behavior. Unless it is to be presumed that he is insane, his conduct in the courtroom is a deliberate effort to make it impossible to accord a fair and impartial trial in accordance with due process and law.

J.A. Lukas, *SEALE DISRUPTS COURTROOM AGAIN. Panther Leader Gagged and Bound for Second Day*, „New York Times” 1969, 30.10, s. 38.

Several Federal marshals rushed to his side and a wild scuffle ensued, during which Mr. Seale's chair toppled backwards into the press section. Mr. Seale shouted that the policemen were kicking him in the groin [...] During today's scuffle, Mr. Seale's gag came completely loose and he shouted up at Judge Julius J. Hoffman, “You Fascist dog!” When the trial resumed Leonard Weinglass, one of the defense attorneys, protested the marshals “physical assault” on Mr. Seale. He asked if the jury, which witnesses part of the incident before it was led from the room, will be polled “to see whether it still finds it possible to be impartial.”

J.A. Lukas, *Chicago 8: New Phase After Seale*, „New York Times” 1969, 09.11, s. E11.

Phase one was the „jellybean phase” – a period lasting from trial start [...] This was the time when defendants were openly mocking the whole affair by distributing jellybeans in court and other hi-jinx, while Judge Hoffman (whom defendants light-heartedly called “Mr. Magoo”) contributed in opinion of many observers to this farcical air with what they regarded as capricious and grossly one-sided rulings [...] But soon the defendants grew concerned at the levity with which trial was being greeted in many quarters [...] As Abbie Hoffman [...] put it, “This trial is a comedy right down to the last day and then it will become a tragedy.” [...] But it was Mr. Seale himself who set the dominant tone of phase two – which defendants called “the racism phase.” [...] So, phase three has begun. But nobody can say what its character will be.

W.F. Buckley, *Sympathy for Seale unwarranted*, „Chicago Tribune” 1969, 14.11, s. 13.

And how many people meanwhile think of Bobby Seale as the gentleman who has been indicted for torturing and murdering a defector from the Black Panther movement? Not the people I run into, who tut-tut about his treatment at the hands of Simon Legree Hoffman.

B. Greene, *Civic quiz. Chicagoans talk about trial of 8*, „Chicago Sun-Times” 1969, 27.10, s. 5.

Charles Reed, a student at the Northwestern University [...] called the trial “farcical,” because “they're not just trying the eight defendants, they're trying the right of all people to dissent.” [...] “I think the trial is a very good

thing.” Said Edna Steinhauer, a personnel director. “All this derogatory talk about Chicago is not right. A lot of fine people in this city have been hurt by it. I hope the trial will clear up some of questions.” [...] “I think Judge Hoffman may be a little prejudiced against the defendants,” Mrs. Jean Scoor, a secretary said. “But on the other hand, I don’t like some of the playful things that are going on, like trying to take a birthday cake into the courtroom.”

J. Kloss, Courtroom battle. Government agents face Chicago 7 heat, „Chicago Daily News” 1969, 14.11, s. 13.

Attorneys for the Conspiracy 7 will resume their courtroom attack on the prosecution’s bevy of undercover witnesses when the defendants return from the weekend’s antiwar protests [...] THE DEFENSE will argue for mistrial Monday on grounds that government agents and police have been opening mail, searching wastebaskets and possibly wiretapping the Conspiracy 7 headquarters [...] Defense attorneys also are expected to argue that undercover agents such as star witness Irwin Bock may have overheard privileged conversations between the defendants and their attorneys. Most prosecution witnesses have been undercover policemen or paid informers.

PLEA ON INFORMERS DENIED IN CHICAGO, „New York Times” 1969, 25.11, s. 51.

The motion contended that the Government’s heavy use of police informers and undercover agents as witnesses, as well as testimony about speeches given to peaceful and lawful assemblies, had a “chilling” effect on the First Amendment rights of the defendants and of “all society”.

Around the Nation: Chicago Counsel Lectured by Judge, „Washington Post” 1969, 19.11, s. A14.

Federal Judge Julius J. Hoffman lectured defense attorney in the Chicago Seven riot conspiracy trial for leaning on a lectern yesterday and warned the defendants they “can’t use this courtroom as a circus.” He singled out Yippie leader Jerry Rubin for giving a clenched-fist salute when his name was mentioned in testimony and said “Shhh, Shhh.” When the judge asked another defendant to stop laughing at the prosecutor.

M.W. Newman, Explanation of chant barred. ‘Om’-inous day at ‘7’ trial as Ginsberg does encore, „Chicago Daily News” 1969, 12.12, s. 6.

THURSDAY, Ginsberg had burst into Sanskrit chants, played his harmonium and delivered a lecture on how whales eat microscopic plants. At one point, a bewildered Judge Hoffman had to remind to Ginsberg that “The official language of the court is English.” Ginsberg was produced as the defense moved to highly theatrical effort to explain to the jury the philosophy and life style of the Yippies and how it all related to the disorders at the Democratic National Convention.

S.S. King, Defense Witness Barred From Trial by Chicago Judge, „New York Times” 1969, 09.12, s. 75.

When [...] Thomas A. Foran objected, Judge Julius J. Hoffman ruled this testimony could not be admitted. Mr. Foran gave no reason for his objection. William E. Kunstler, a defense attorney, protested, saying Dr. Sparling’s testimony was vital. To the surprise of the defense, the argument over Sparling’s testimony took place in front of the jury [...] Thus, they heard the reference to police brutality in the report and witnessed the shouting match between the judge and Mr. Kunstler.

J.A. Lukas, *Chicago 7 Witness Criticizes Judge*, „New York Times” 1970, 08.01, s. 79.

But when he tried to explain speeches he or others made during demonstrations, Government attorneys objected and Judge Hoffman sustained the objections. At one point Mr. Oglesby turned to the judge and said “Everybody knows this is silly. I’m to answer the questions and I don’t know why all these artificial obstructions are being put up in front of the answers.” At another point he said, “Apparently it is impossible for this court to tolerate an explanation of realities other than in the simplest terms of yea or nay.” The 74-year-old judge leaned over and said, “I am not teaching a class. I am not obligated to explain my rulings to you. You will conform with the rules.”

R. Enstad, R. Davis, *Abbie Hoffman Takes the Stand*, „Chicago Tribune” 1969, 24.12, s. 5.

Hoffman’s attempts to explain Yippie life style and past involvement in civil rights and anti-war activities were cut off repeatedly by Judge Julius J. Hoffman [...] who repeatedly sustained the objections of prosecuting attorneys [...] Hoffman managed to identify himself simply as Abbie, a resident of “Woodstock Nation,” and gave other facts about his way of life, before the objections began [...] “Just the place where you live.” the judge said. “What state is Woodstock?” “In a state of mind,” Hoffman said [...] At one point during an admonition the judge told Hoffman “Now I know you have no respect for me.” Defense attorneys leaped up after the judge’s comment asking for mistrial because of the remark, but the judge denied the motion.

S.J. Ungar, *The Chicago Trial: a Comic Morality Play*, „Washington Post” 1970, 17.01, s. A14.

“Toasting the prosecutor is not allowed in this court. You know that,” said the small man in the black robe and the very big black leather chair. “No, I don’t,” replied the disheveled young man 15 feet away on the somewhat less comfortable witness stand, who had raised his paper cup to an antagonist. “I was toasting the new year. I was toasting victory.” His voice dropped off a bit. A low ripple of laughter ran through the audience and a few jurors shifted uneasily in their seats; several people recorded the dispute in their notebooks.

M.W. Newman, *Defense begins fight. Bond ruling sought in contempt jailings*, „Chicago Daily News” 1970, 16.02, s. 10.

Judge Hoffman, raspy-voiced and methodical, read off dozens of contempt citations Saturday and Sunday while the jury deliberated outside the courtroom. Both days were wild ones. Spectators shouted and jeered and many were evicted. The judge heard himself called a fascist, racist, pig, paranoid. Lawyers and defendants made impassioned speeches denouncing the court. Outside the U.S. Courthouse, protesters marched, yelling “Jail Hoffman.”

J.A. Lukas, *Chicago 7 Cleared of Plot; 5 Guilty on Second Count. Dellinger, Davis, Hayden, Hoffman and Rubin Are Convicted Individually*, „New York Times” 1970, 18.02, s. 1.

It was an ambiguous end to the marathon trial, which has aroused passions on all sides. Each side won something. For defense, it was the Government’s failures to persuade the jury that any conspiracy existed among demonstrators here during the convention. For the Government, it was the failure of five of the defendants to establish jury’s satisfaction that their intent was innocent.

***Your views of the news: Contempt sentences irk readers*, „Chicago Daily News” 1970, 19.02, s. 8.**

Apply your justice equally Judge Hoffman. I am at home in contempt of your court [...] Having provoked the defendants and their attorneys into emotional outbursts by his conduct of the conspiracy trial, Judge Julius

Hoffman then proceed to mete out punishment that was matched in harshness only by his own deportment [...]I may not agree with the mutterings of some of the defendants in the trial, but I never did believe that the trial should have been held at all.

E. Kandlik, *Judge critical of news coverage of '7' trial*, „Chicago Daily News” 1970, 19.02, s. 14.

HIS DISPLEASURE extends in magazines, radio and TV as well as newspapers, and cartoon caricatures bother him especially. “They sent reporters to cover the trial who knew nothing about tricks and techniques in criminal trials,” he said. “And they fell for all the ploys that brought out by the attorneys for the defense.”

J.A. Lukas, *5 IN CHICAGO TRIAL GET 5-YEAR TERMS AND \$5,000 FINES. Maximum Prison Sentenced to Run Concurrently With Penalties for Contemp. BAIL IS AGAIN REJECTED. Wiretapping Plea Denied – Defendants, Unchecked by Judge, Voice Dissent*, „New York Times” 1970, 21.02, s. 50.

Free of restrictions that bound their expressions in the courtroom from the beginning each defendant gave vent to his personal style. Mr. Dellinger was impassioned and moralistic; Mr. Davis, restrained but bitter; Mr. Hayden, analytic and often cynical; Abbie Hoffman, theatrical and heavily ethnic; Mr. Rubin, flamboyant but bluntly angry [...] Mr. Rubin, surrounded by bright-red-bound copies of his new book “Do It!”, offered the judge one he said he had inscribed as follows: “Dear Julie. If demonstrations in the summer of 1969 were the first step in the revolution, what happened in this courtroom was the second step. You radicalized more young people than we did. You’re America’s top Yippie.

ROZDZIAŁ VI

Teen Pair ‘Executed’ Near Vallejo, „San Francisco Examiner” 1968, 21.12, s. 1-3.

A 17-year-old Eagle Scout and his date, 16, were brutally slain by rifle fire late last night [...] Investigators speculated that someone may followed victims to the lonely area [...] “I never saw so much blood on the side of the road in my life.” One ambulance attendant said. The girl was dead at the scene. The boy died on route to hospital. There were no witnesses police said [...] Four spent .22 caliber shell casings were found at the scene. One bullet hole was noted in the auto’s rear window. There were no other clues, spokesmen for the Solano County sheriff’s department said.

F.G. Flaherty, *Investigators Lacking Clues In 2 Slaying. Friends, Family Unable To Offer Possible Motives*, „Vallejo Times-Herald” 1968, 22.12, s. 1-2.

Investigators were not overlooking the possibility the slayer could have been a rejected suitor of Jensen girl. “We’re looking into that.” [...] “but at this stage, we’re not overlooking any possibilities whatever, slim though they might seem on the surface.” He said the killing could have been done without a motive, perhaps by a demented person.

Mystery Gunman. Woman Slain, Friend Is Shot, „San Francisco Chronicle”/„San Francisco Examiner” 1969, 06.07, s. 9.

The shooting recalled the unsolved murders [...] here last December. Police said there were no suspects in yesterday's shootings. Mageau was able to tell only that the car door was torn open shortly after they parked. The gunman immediately let loose with a fusillade of shots. Police found 9 millimeter cartridges near the car [...] The couple was found shortly after midnight by three young people, who called police.

Coded Clue in Murders, „San Francisco Chronicle” 1969, 01.08, s. 4.

The menacing message came in unsigned letters mailed to the editors of The Chronicle, the Vallejo Times-Herald and the San Francisco Examiner [...] “We're not satisfied that the letter was written by the murderer, but it could have been,” Police Chief Jack E. Stiltz of Vallejo said. He requested the writer to send second letter “with more facts to prove it.” The three newspapers turned their letters to Vallejo police, and the ciphered message in turn was given to a Navy cryptographer in hope that he could decode it.

Mystery Ciphers Not Decoded Yet, „Vallejo Times-Herald” 1969, 02.08, s. 1-2.

Meanwhile, the codes and letters – plus threats – brought strong reaction from many Vallejo residents, judging from their telephone calls [...] Some reported fright from the mystery writer's strange demands. Others said that the ciphers were oriental in nature [...] Many said they rushed to their dictionaries and other books in an effort to solve the unbroken.

Vallejo Threats. ‘Cipher Killer’s’ New Letter, „San Francisco Examiner” 1969, 04.08, s. 4.

A new letter taunting Vallejo police and sent to The Examiner figured today in the intensified search for the “cipher killer” who has threatened mass murder among Vallejo's 86,000 residents. Although the unknown mailer of letters and codes did not carry out his threat to slay a dozen people over the weekend, Police Chief Jack Stiltz continued to warn residents about perils of lonely areas. Chief Stiltz also asked the FBI [...] to help solve the mystery [...] “By the way, are the police haveing (sic) a good time with the code?” the writer asked in new letter addressed to “Dear Editor”

A ‘Murder Code’ Broken, „San Francisco Chronicle” 1969, 09.08, s. 2.

“As you can see,” Harden said, “his spelling is rather poor and in some places he had made errors in the use of his own cipher.” [...] These errors, Harden said, showed in incomprehensible groupings of letters, but the gist of writer's message was fairly clear. As Harden broke it, the cipher reads: “I like killing people because it is so much fun... [...] Harden said the writer tried to make the cipher more difficult by using 12 different symbols for “E,” the most commonly used letter in the language [...] Harden said he broke the code by looking for four-letter patterns which would fit in the word “kill”.

Police Dare Cipher Killer, Car Door Message Revealed. Part of Note Still a Secret, „San Francisco Examiner” 1969, 30.09, s. 1.

The murderer of pretty Cecilia Ann Shepard scrawled a note on the door of beau's car apparently claiming that he is the “cipher killer” who already has slain three in Vallejo area. It was disclosed today. And Sheriff's Capt.

Don Townsend in effect “dared” him to write or phone again [...] “We’re holding back part of the note because, when and if he writes, he can say what else was written there – and thus prove he is the man “who loves to kill.”

W. Flynn, *Sex Fiend Sought For Six Killings*, „San Francisco Examiner” 1969, 01.10, s. 6.

A psychotic killer police brutally says females for sexual gratification is loose in the North Bay today [...] Capt. Townsend, directing the Napa County search and co-ordinating the work of other police jurisdictions involved, paints word picture of killer: “He can’t be anyone but a mentally ill person. He does not molest females. He must get his sex gratification from the act of killing. With a gun it was not as much as with a knife. He wants to be caught.” [...] “His signature, a cross within a circle, may be taken from an Asian religion.” [...] “Some of the code messages some say, expound the belief that those killed become his slaves in hereafter. That, I think is an Asian Religious theory.”

D. Peterson, *2 Survivors Tell What They Can On ‘Code Killer’*, „Vallejo Times-Herald” 1969, 01.10, s. 1-6.

An artist who examined the killer’s handwriting said it appeared “effeminate.” This may tie in with the sexual aberration suspected by psychiatrist and his physical makeup. He has shown himself to be a publicity seeker and braggart by telephoning police to taunt them with announcement of his crimes. And also demanding front-page coverage by Vallejo and San Francisco newspapers [...] Another facet of his exhibitionism is the dark, square-type hood he wore during Lake Berryessa attack. It was dark blue and displayed his “signature,” a crossed circle, painted in white on the lower part of his hood over his chest. Through the large holes cut in the hood for his eyes and mouth, Harnell saw brown hair and eyeglasses [...] The slayer again demonstrated his show-off behavior when he wrote the dates of the Vallejo shootings and his “signature” on the Harnell’s car with a black felt tip pen. He had used such a pen in writing the symbols in his three-part cryptogram which was sent to the newspapers.

***Killers Likeness Checked*, „Vallejo Times-Herald” 1969, 01.10, s. 1-6.**

This composite drawing may or may not be likeness of the person who could possibly clear up some of the details of the brutal Lake Berryessa attacks [...] While this man has not been linked to the crime, Napa County authorities would like to talk to him or anyone else who might have seen this man at the lake or near a phone booth in the 1200 block of Main St., Napa, Saturday evening.

***Robbery Victim. Cabbie Slain in Presidio Hts.*, „San Francisco Examiner” 1969, 12.10, s. 1.**

Police said three youngsters saw a scuffle near the cab [...] They said they saw a man wipe off parts of the cab with a handkerchief after going through the victim’s pockets [...] The suspect was described as white, about 40, 170 pounds, a blond crewcut, wearing glasses. He was wearing dark shoes, and dark grey trousers and jacket [...] He was shot in the back of the head, apparently with a .38 caliber revolver. The engine and meter of the cab were still running.

***The Boastful ‘Slayer’. Letter claims Writer Killed Cabbie, 4 Others*, „San Francisco Chronicle” 1969, 15.10, s. 1.**

The latest morbid challenge was a letter to The Chronicle containing bloody swatch of cloth which the writer claimed was torn from the shirt of the dead taxi driver. Police said that, at first examination, the cloth matched the torn shirttail of Paul Stine [...] After claiming to have murdered Stine, the letter writer went to claim

responsibility for the killing of the people in the north Napa and Vallejo areas in the Bay Area – obviously a reference to the unsolved slaying of four persons [...] The same psychotic compulsion to brag about the murders – either by letters, telephone calls, or in one case, by cryptogram – runs through all five cases and raises the strong possibility of one killer. The writer of the letter to *The Chronicle* signed with a cross-hair symbol which has shown up in other taunting messages.

D. Smith, *SENDS BLOOD-STAINED PROOF. Zodiac Kills 5th Victim, Again Taunt Police*, „Los Angeles Times” 1969, 16.10, s. 1.

[A] letter indicating the killer watched with sardonic amusement as police searched the area. The killer then went on to warn of his next move in his grisly campaign of terror: “School Children make nice targets. I think I shall wipe out a school bus some morning. Just shoot out the front tires and then pick off the kiddies as they come bouncing out.”

K. Power, *‘Zodiac’ Slayings. Astrologer Joins Hunt for Killer*, „San Francisco Chronicle” 1969, 17.10, s. 3.

A member of the ten-man team assigned to the case has consulted with an astrologer here to give detectives a background in the exotic science that apparently fascinates the killer [...] One theory advanced in the case yesterday was that „Zodiac” knows San Francisco fairly well [...] The murder took place at Washington and Cherry, a block beyond. This quiet residential areas could be expected to be deserted of traffic at that hour [...] Detectives issued an all-points bulletin yesterday with advice to bus drivers if an attack is, in fact, made [...] The bulletin also contained a revised description of the cab driver’s killer, making him older and heavier.

D. Smith, *Hunt Pushed for ‘Zodiac’ Killer as Fears Grow in S.F. Bay Area. Threat to Shoot Down School Children Has Galvanized Search by Authorities; Buses Put Under Close Guard*, „Los Angeles Times” 1969, 19.10, s. 3.

Law enforcement officers and state officials are intensifying the manhunt for the psychotic killer “the Zodiac,” as public fear mushrooms through the San Francisco bay region with each passing day. Each day brings closer to grisly but unspecified deadline the killer was threatened – when he will kill again.

***Zodiac’s Quirks Analyzed By San Jose St. Professor*, „Vallejo Times-Herald” 1969, 22.10, s. 2.**

A handwriting expert has analyzed a note written by the Zodiac killer and has concluded that he probably is impotent, afraid of women, hates them but is not homosexual [...] His vanity and ego know no bounds. He’s “nobody” to those who know him but he is now a “somebody” because everybody knows he has killed five persons although they don’t know who he is. He glories in his anonymity. He is a methodical planner and extremely shrewd.

D. Smith, *Madman Invokes Zodiac, Tells of 5 Calif. Killings*, „Washington Post” 1969, 17.10, s. A1.

He’s fairly bright, but his spelling and grammar indicate a poor education. He’s about 6 feet, 35 or perhaps younger. He’s fat – well over 200 pounds – and probably doesn’t do too well with girls. He’s an astrology fan. He’s adopted a nickname: “The Zodiac.” And when the signs are right, he goes out and finds young boys and girls together. And he kills them.

A 'Zodiac' Runaround On TV Show, „San Francisco Chronicle” 1969, 23.10, s. 28.

Belli told Sam he'd attempt to get a promise from District Attorney John F. Fardon that Zodiac would be spared execution in the gas chamber if he was convicted of murder. Fardon, later that day, said the law wouldn't allow him to make that kind of deal. Sam finally talking with Belli on a private line said he'd meet the attorney in front of the St Vincent de Paul Thrift Shop in the 6700 block of Mission Street in Daly City, at 10:30. Belli was there on time. As were several plainclothes men who asked out the meeting site to nab anybody fitting Zodiac's description. And some newsmen who had somehow learned the "secret" location of the appointment. Sam, to the surprise of possibly no one, never appeared.

'Zodiac' TV Calls a Hoax?, „Vallejo Times-Herald” 1969, 23.10, s. 1-2.

But one aspect of the case puzzled newsmen and laymen alike, and it had not been satisfactorily explained as yet. That is "Why, if the man made 12 telephone calls, weren't the calls traced by police?" a relatively simple matter in this day and age. One source said that police could not trace any of the calls made by "Sam," as he named himself, because the caller was never on the line long enough at one time. But another wire report said that Belli and Jim Dunbar [...] promised "Sam" that the telephone calls would not be traced.

Zodiac Phones Lawyer. Tries To Get New Meeting, „Vallejo Times-Herald” 1969, 24.10, s. 1.

The attorney said he thought there was "about a 50 per cent chance" the caller is the boastful psychotic who has said in phone messages and notes that he killed five persons and will strike again. Belli agreed with San Francisco Police Capt. Martin Lee that the caller, whether he is Zodiac or not, is a "sick man who needs help badly."

F. Flaherty, New Letter By Zodiac Claims Seven Sayings. Cryptogram Sent Along, Threatens To Strike Again. Writer Now Claims He Has Outsmarted Bay Area Police, „Vallejo Times-Herald” 1969, 12.11, s. 1-8.

The latest cryptogram, while seemingly containing same odd assortment of symbols as the first, cannot be deciphered through the same technique applied to the earlier one [...] But in his most recent letter the Zodiac scoffed at quick credence given his earlier threat, saying "If you cops think I'm going to take on a bus a way I stated I was, you deserve to have holes in your heads." He went on to describe – with detailed instructions and diagram – the way he really intends, he said, to "wipe out a school bus." (After conferring with San Francisco Police, The San Francisco Chronicle and the Vallejo Times Herald agreed to withhold that portion of the letter.)

P. Avery, Another Grim Message. 'I've Killed Seven,' The Zodiac Claims. San Jose Girls May Be Victims, „San Francisco Chronicle” 1969, 12.11, s. 1-22.

The cryptic killer who calls himself Zodiac broke silence yesterday to claim credit for two more murders – possibly the young teen-age girls savagely stabbed to death in San Jose three months ago. "Up to the end of Oct. I have killed 7 people," Zodiac bragged in two letters addressed to The Chronicle in which he taunted police for having failed to catch him [...] As proof letters were from the true Zodiac and not an imposter, the mass murderer enclosed another piece of shirt he tore off the body of San Francisco taxi driver Paul Stine [...] Zodiac's letter contained five cross marks which possibly refer to five attacks. Comparing these markings against the map, one interpretation that can be drawn is that they pointing Lake Berryessa, Vallejo (where two attacks occurred), San Francisco and San Jose [...] Despite the circumstantial evidence, the police officer in charge of the San Jose Investigation does not think Zodiac is the killer of the girls [...] "If it was, he would have claimed credit long ago." "Zodiac is

obviously an egomaniac. I cannot see him committing the brutal murders of those girls without wanting everyone to know," Collins said. Collins also pointed out that in the Lake Berryessa attack last September 27 Zodiac left at the scene the dates of his previous attacks. August 3 was not included.

P. Avery, Zodiac 'Legally Sane'. Cor Sure Clues Will Snag Him, „San Francisco Chronicle” 1969, 13.11, s. 2.

Catching Zodiac, Lee said, in only a matter of time [...] Through physical clues Zodiac clumsily left behind at crime scenes and bits and pieces of information about himself he has inadvertently revealed in letters sent to The Chronicle, police feel sure there will be no doubt they have the right man in custody when an arrest is made [...] One cryptographer who has studied the latest message says it definitely contains word patterns hidden in 340 symbols [...] "Testing shows it is not just gibberish. Once that is determined then it's just a matter of patience before pieces itself together. Trials and errors. That's what solves cryptograms."

Seer Vows Giving Help To Zodiac. DeLouise Pledges Legal, Medical, Monetary Aid, „Vallejo Times-Herald” 1970, 22.01, s. 1-6.

A Chicago seer and mystic with uncanny abilities in the psychic world promised last night to help the killer called Zodiac "medically, legally and with money if he needs it" if he gives himself up. Joseph DeLouise, whose gift of unusual extrasensory perception has won him national attention, gave Zodiac a special message through the Times-Herald [...] "Your story will be published," DeLouise continued, "The world will know the mistreatment you have suffered in your boyhood and your youth, the mistreatment you have suffered and the inner torment that has driven you to these heinous crimes of murder." [...] DeLouise, black haired and spade-bearded with an aspect of deep and serious concentration, made a plea for Zodiac to contact him through the Times-Herald and promised such contact would be held in strictest confidence. Messages from Zodiac will be forwarded only to DeLouise [...] He empathized, before going deeper into the mystery of Zodiac, that he is not a psychologist but one who deals with the psyche of individuals "understanding them spiritually," as he put it.

Zodiac 'Links' Checked. Another Cab Driver Slain, „Vallejo Times-Herald” 1970, 27.01, s. 1.

Because Jarman and Stine were both Yellow Cab drivers killed on a weekend in the same neighborhood by shot in the right side of head, detectives were investigating the possibility Zodiac shot Jarman [...] "It's too soon to tell if it's Zodiac," said homicide inspector Bill Armstrong. "I don't think so. However, there's always a possibility."

Rode With Zodiac, Woman Claims, „San Francisco Examiner” 1970, 23.03, s. 4.

About 11:30 p.m., she said, near the town of Patterson, a car came up behind her and began blinking its lights. She pulled over, as did the other car. A man leaned out and said that her left rear wheel was loose [...] The man then offered to drive her to a garage, and Mrs. Johns entered his car [...] Then began a weird two-hour ride, Mrs. Johns said. At no time did the man make any advances toward her, but he rambled on -despite her pleas to find a garage. After two hours, Mrs. Johns said, she jumped out of the car at a stop sign, catching her daughter. The man made no attempt to stop her but drove on. Stumbling down the road she was picked up by a farmer and his two sons and taken to police headquarters in Patterson. As she entered the police station, Mrs. Johns spotted

a Zodiac wanted poster on the wall facing the door, bearing a mock-up drawing of the fugitive mad slayer. She began to cry and scream: „That’s the man – my God – that’s the man who picked us up!”

P. Avery, *Zodiac Sends New Letter – Claims Ten*, „San Francisco Chronicle” 1970, 22.04, s. 1-28.

Homicide detectives are convinced the latter was written by killer, who has eluded them since Dec. 20, 1968, when he committed the first two of his murders. “It is Zodiac,” sighed Inspector Dave Toschi. “Here we go again.” [...] Zodiac did not identify his latest victims. “PS,” the letter ended, “I hope you have fun trying to figure (sic) out who I killed.” There have been a number of unsolved murders in Bay Area since last December 20 – the date Zodiac was last heard from – but which one the killer is claiming is mystery. Detectives doubt Zodi was referring to the stabbing death of Robert Salem, a renowned designer of lamps, who was found dead in his Stevenson street workshop apartment Sunday night.

F. Flaherty, *Zodiac Says He’ll blast School Bus. S.F. Police Receive New Note Threatening Action*, „Vallejo Times-Herald” 1970, 01.05, s. 1-4.

The killer [...] has threatened to blow up a school bus loaded with children unless list of his curious demand are complied with, it was disclosed here Thursday night by homicide investigators of the San Francisco police department [...] The front side of the greeting card bore the following message: “I hope you enjoy yourselves when I have my BLAST.” It was signed with Zodiac’s trademark, an encircled cross. The back of the card warned: “If You don’t want me to have this blast, you must do two things. 1- “Tell everyone about bus bomb with all the details.” 2- “I would like to see some nice Zodiac buttons wandering about town.” “Everyone else has these buttons like a written peace symbol, black power...

D. Smith, *MANHUNT FOR S.F. KILLER ENTERS 2ND YEAR. Zodiac Boasts of 13 Victims in 2 New Notes*, „Los Angeles Times” 1970, 12.10, s. 3.

Months ago he warned he would arrange future murders to look like suicides and traffic accidents. He has since twitted police by arbitrary, perhaps falsely, upping his count with each letter, writing like a baseball score: Zodiac -13, SFPD -0. Meanwhile, police departments of all Bay Area cities go over each unsolved murder and wonder about boastful claim. Is it a lie or not? Only one man knows.

D. Smith, *Evidence Links Zodiac Killer to ’66 Death of Riverside Coed. Letter Written After Murder Show Strong Resemblance; Slayer Also Connected to Women’s Abduction at Modesto*, „Los Angeles Times” 1970, 16.11, s. 1-22.

Reexamination of the murder [...] in Riverside four years ago strongly indicated that it was done by crazed slayer who, after lying quiet for more than two years, embarked on another string of bizarre murders in the San Francisco Bay area and became known as Zodiac killer. A similar case would place Zodiac in Modesto as recently as March 22, when he threatened to murder a pregnant San Bernardino women and her infant daughter [...] San Francisco police and state handwriting experts say the two cases could provide invaluable new clues to the identity of Zodiac, who has so far boasted of 14 victims, although police have definitely attributed only five to the taunting killer. The links were discovered by veteran crime reporter Paul Avery [...] who has covered the Zodiac case from the beginning [...] Avery, sorting through old records on the Zodiac case, came across communications more than year old from Riverside police who noted similarity between their unsolved murder and the Zodiac attack on a young couple

at Lake Berryessa in September, 1969. In talks with a Riverside homicide detective [...] Avery learned that the killer [...] had written two letters after the murder – one a typewritten confession, the other a short note handwritten in printing bearing a striking resemblance to the Zodiac's style and signed "Z."

D. Smith, *BREAKS SILENCE. 17-Plus Victims Claimed in Letter by Zodiac Killer*, , „Los Angeles Times” 1971, 16.03, s. 3-24.

California's long silent Zodiac killer made another bid for public attention Monday [...] The letter – the Zodiac's first to The Times – was mailed Saturday afternoon or evening from Pleasanton, about 50 miles southeast of San Francisco, where all of his previous letters had been mailed. The publicity hungry killer explained: "The reason that I'm writing to the Times, they don't bury me on the back pages line some of others." [...] As in the earlier letters, the Zodiac taunted police for not having caught him yet [...] Inspector William Armstrong of the San Francisco Police Department said he was skeptical of Zodiac's latest claim of 17 victims.

D. Peterson, *LETTER ANALYZED. Zodiac Fearful Of Being Caught*, „Vallejo Times-Herald” 1971, 21.03, s. 7.

The „horoscope slayer's" bravado also appears to be wearing thin in the contents of his note. After announcing himself as the Zodiac, his first message is a repetition of his hollow boast that "I am crack proof." If he really believed that, he wouldn't have to keep reassuring himself [...] His bragging about having killed a "hell of a lot more" persons in Southern California, furthermore, has no substance, in fact, according to police even his "riverside activity," as he puts it - the slaying of [...] Cheri Jo Bates [...] – is still open to question [...] This latest letter also may be tip-off that Zodiac thinks San Francisco has got too hot for him. This is the first time he has posted a letter outside "The City." [...] The theory goes that he is too unstable to hold a sedentary position of any type. Instead, he is self-employed "peddler" of some products such as janitorial or restaurant supplies, so he can keep on the move and avoid prolonged scrutiny and detection. But, on the other hand, he could be a pensioner or on welfare. At any rate, publicity-mad Zodiac can be sure, there will be one time he won't be "buried on the back pages" of newspapers – that's when he's captured as authorities feel certain he will be.

D. Smith, *Police Taunted by Zodiac Killer 2nd Time in Two Weeks*, „Los Angeles Times” 1971, 26.03, s. 3.

The obscure message hints that the Zodiac's 12th victim – among "17+" he has claimed – might be buried in the snow somewhere in the Sierra Nevada. Officials began to investigate whether a 12th victim could be Dona Lass, 25, a pretty nurse last seen about 2 a.m. on Sept. 6, 1970-, as she left her job at the Sahara Hotel casino in South Lake Tahoe [...] Scattered about the card are the phrases: "Serra Club;" "Sought Victim 12;" "Pass Lake Tahoe areas;" "Peek through the pines," and pasted upside down, "Around in the snow." The Zodiac's familiar crossed-circle signature appears in the lower right corner. Miss Lass' car was found near her small apartment after she failed to return to work last September. Her apartment showed no signs of struggle and none of her possessions appeared to be missing, except for her handbag and the clothes she wore.

P. Avery, *Zodiac Mystery Letter – the First Since 1971*, „San Francisco Chronicle” 1974, 31.01, s. 1-22.

In his familiar and peculiar hand-printed style Zodiac announced that the number of his murder victims now totals 37 and he once again chided San Francisco police for failed to apprehend him [...] From the postmark and zip code numbers "940," it was determined that the letter was mailed Tuesday from somewhere in either San Mateo

county or Santa Clara county [...] After conferring with handwriting expert Armstrong confirmed that the note was in fact from Zodiac. Immediate questions raised by the letter include of course, why Zodiac had remained silent for almost three years what prompted him to break this silence and whether he can be believed in his claim that he has actually killed 37 persons. Armstrong reserved comment on the latest letter until he and other Zodiac investigators have had time to study and to confer.

QUESTIONS RAISED ABOUT KILLER'S LETTER. Zodiac Investigator Taken Off Case, „Los Angeles Times” 1978, 11.07, s. 1.

The San Francisco Chronicle reported today the Police Department's internal affairs bureau was looking into possibility that investigator David Toschi wrote a letter which Zodiac purportedly sent to the newspaper in April. The newspaper said police also disclosed that Toschi wrote letters praising himself, signed them with fictitious names and sent them to former Chronicle writer Armistead Maupin, whose "Tales of the City" serial often mentioned Toschi [...] Toschi admitted writing the notes to Maupin under pseudonyms, calling them a "silly mistake," but said any suggestion that he faked a Zodiac letter was "absolutely absurd." He said he was shocked when told samples of his handwriting had been secretly checked against Zodiac's by state documents experts during the weekend.

K. Fagan, Zodiac killer code cracked? The S.F. Chronicle gets tips like this almost every day, www.sfchronicle.com [dostęp: 07.08.2025].

Zodiac Killer tips roll in like the tide, month after month, in emails, phone calls, texts, books, Twitter messages, snail mail. I've been getting them for 25 years [...] It's impossible to count all the others in the hunt. Just this month, they include Steve Butler, a Southern California app developer who says the ciphers are truncated words indicating the Zodiac's name is Charlie, a man fingering his military officer father in Nebraska, and a French woman who's sure a Halloween card Zodiac mailed to The Chronicle was about Scottish nobles executed in the 1700s.

WYKAZ ILUSTRACJI

ROZDZIAŁ I	ILUSTRACJA	STRONA
	Ilustracja 1. Fragment przedruku „Publick Occurrences Both Forreign and Domestick” opublikowanego jako dodatek do „Boston Globe”	13
	Ilustracja 2. Fragment przedruku pierwszego eseju z serii „Letters from a Farmer in Pennsylvania” Johna Dickinsona	16
	Ilustracja 3. Fragment artykułu <i>OUR EXPOSURE OF THE SWILL MILK TRADE</i> .	22
	Ilustracja 4. Karykatura <i>The Power Behind the Throne</i> autorstwa Thomasa Nasta	26
	Ilustracja 5. Fotografie (od lewej) <i>In Sleeping Quarters, Rivington Street Dump</i> (1892) oraz <i>Bohemian Cigar Makers at Work</i> (1889–1890) autorstwa Jacoba Riisa	28
	Ilustracja 6. Karta tytułowa pierwszego wydania publikacji <i>Ten Days in a Mad House</i> autorstwa Nellie Bly	30
	Ilustracja 7. Fragment pierwszego wydania reportażu <i>Following the Color Line</i> autorstwa Ray’a Stannarda Bakera	32
	Ilustracja 8. Karta tytułowa pierwszego wydania publikacji <i>The History of the Standard Oil Company</i> autorstwa Idy M. Tarbell	33
	Ilustracja 9. Wzmianka promująca w „New York World” serię artykułów Herberta Bayarda Swope’a dotyczącą działalności Ku Klux Klanu	42
	Ilustracja 10. Okładka pierwszego wydania <i>Black like Me</i> autorstwa Johna Howarda Griffina	53
	Ilustracja 11. Jedyńska zawierająca fragment artykułu <i>KENNEDY IS KILLED BY SNIPER AS HE RIDES IN CAR IN DALLAS; JOHNSON SWORN IN ON PLANE</i> (T. Wicker)	57
	Ilustracja 12. Jedyńska zawierająca fragment artykułu <i>KENNEDY DIES Succumbs to Assassin’s Bullet. Senator Fails to Rally After Undergoing Surgery on Brain</i> (D. Torgeson)	61
	Ilustracja 13. Fragment artykułu <i>Chicago 8 go on trial today</i> (J.W. Singer)	64
	Ilustracja 14. Fragment artykułu <i>Code Clue by Vallejo ‘Killer’ Sent Examiner</i>	65
	Ilustracja 15. Jedyńska zawierająca fragment artykułu <i>RITUALISTIC SLAYINGS. Sharon Tate, Four Others Murdered</i> (D. Torgenson)	67
	Ilustracja 16. Fragment artykułu <i>VIETNAMESE REDS WIN MAJOR CLASH. Inflict 100 Casualties in Fighting Larger Force</i> (D. Halberstam)	69
	Ilustracja 17. Jedyńska zawierająca fragment artykułu <i>The Pinkville case. Office charged with murdering 109 in Viet</i> (S.M. Hersh)	72
	Ilustracja 18. Jedyńska zawierająca fragment artykułu <i>Vietnam Archive: Pentagon Study Traces 3 Decades of Growing U.S. Involvement</i> (N. Sheehan)	74
	Ilustracja 19. Jedyńska zawierająca fragment artykułu <i>GOP Security Aide Among 5 Arrested in Bugging Affair</i> (C. Bernstein i B. Woodward)	75
	Ilustracja 20. Jedyńska zawierająca oświadczenie redakcji „Arizona Republic” dotyczącego <i>The Arizona Project</i>	84

	Ilustracja 21. Jedyńska zawierająca fragment artykułu <i>Our 'bar' uncovers payoffs, tax gyps</i> (Z.N. Smith i P. Zekman)	85
ROZDZIAŁ III	Ilustracja 1. Fotografie (J. Frost) przedstawiające lokal zakupiony na potrzeby operacji „Bar Mirage” oraz osoby zaangażowane w śledztwo (od lewej): W. Recktenwald (BGA) oraz P. Zekman i Z. N. Smith („Chicago Sun-Times”) oraz J.Allen (zewnętrzny współpracownik BGA)	116
	Ilustracja 2. Zdjęcie (J. Frost) wykonane 8 września 1977 roku podczas „wielkiego otwarcia” baru Mirage	117
	Ilustracja 3. Fragment artykułu <i>It wasn't just a bar; it was a Mirage</i> opatrzonego: emblematem cyklu dotyczącego operacji „Bar Mirage”, rysunkiem (J. Jordan) prezentującym wnętrze baru Mirage oraz zdjęciem przedstawiającym fotoreporterów „Chicago Sun-Times” (od lewej) J. Frosta oraz G. Peseka.	120
	Ilustracja 4. Jedyńska zawierająca fragment artykułu <i>Cheating the taxpayer – 'Mr. Fixit tells how</i> (Z.N. Smith, P. Zekman) opatrzonego fotografią P.J. Barascha (J. Frost), emblemat cyklu poświęconego operacji „Bar Mirage” oraz zapowiedź artykułu <i>City suspends 4 inspectors</i> (L.Pitt)	121
	Ilustracja 5. Grafika (J. Jordan) przedstawiająca fragment dokumentów udostępnionych śledczym zaangażowanym w operację „Bar Mirage” oraz fotografia prezentująca P.J. Barascha	123
	Ilustracja 6. Fragment artykułu <i>Payoff parade begins. Mirage clears fire inspection – for \$10</i> (Z.N. Smith, P. Zekman) opatrzonego fotografiami (J. Frost) przedstawiającymi (od lewej): W. Recktenwalda oraz B. Jungmana podczas inspekcji przeciwpożarowej oraz P. Zekman w piwnicy baru Mirage	125
	Ilustracja 7. Kserokopia fragmentu rachunku wystawionego przez firmę hydrauliczną oraz fotografia przedstawiająca wnętrze łazienki w barze Mirage, w której przeprowadzono naprawy bez oficjalnego zezwolenia władz miejskich	128
	Ilustracja 8. Fragment jedyński „Chicago Sun-Times” zawierającej początek artykułu <i>Reacts to our Mirage. Bilandic to tighten inspection practices</i> (M. Flannery, P. Zekman)	131
	Ilustracja 9. Infografiki (J. Jordan) przedstawiające analizy redakcji „Chicago Sun-Times” dotyczące (od lewej) proponowanych przez księgowych możliwości ukrywania przychodów oraz dochodów utraconych potencjalnie przez stan Illinois z powodu oszustw podatkowych	132
	Ilustracja 10. Reklama promująca odcinek programu <i>60 Minutes</i> dotyczący operacji „Bar Mirage” opatrzonego fotografią (M. Harris) prezentującą (od lewej): M. Wallace’a, W. Recktenwalda, P. Zekman oraz producenta stacji CBS B. Lando	133
	Ilustracja 11. Infografika (J. Jordan) prezentująca zestawienie nielegalnych ofert operatorów szaf grających i automatów do gry obejmujących: łapówki, pożyczki, opłaty za licencje oraz ukrywanie przychodów na potrzeby oszustw podatkowych	139
	Ilustracja 12. Od lewej: fotografia przedstawiająca Z.N. Smitha podczas pracy w barze Mirage; kserokopia certyfikatu ukończenia kursu barmańskiego przez Z.N. Smitha	140

ROZDZIAŁ IV	Ilustracja 13. Fragment artykułu <i>Sex on tap: how brothel survives</i> (Z.N. Smith, P. Zekman) opatrzonej zretuszowaną fotografią (G. Pe-sek) pracownicy Suzette's, znanej jako Barbara	143
	Ilustracja 14. Fragment jedyńki „Chicago Sun-Times” zawierająca część artykułu <i>On-duty firemen hustle tickets for boss' band</i> (Z.N. Smith, P. Zekman)	145
	Ilustracja 1. List pracowników RAND Corp. opublikowany na łamach „Washington Post”	154
	Ilustracja 2. List D. Ellsberga opublikowany na łamach „New York Timesa”	156
	Ilustracja 3. Chronologiczny skrót wydarzeń, które doprowadziły do incydentu w Zatoce Tonkińskiej (<i>Highlights of Tonkin Period</i>)	159
	Ilustracja 4. Fragmenty przedruku <i>Pentagon Papers (KEY TEXTS FROM PENTAGON'S VIETNAM STUDY)</i> oraz słownik objaśniający wykorzystaną w raporcie terminologię	160
	Ilustracja 5. Jedyńka „New York Times” zawierająca fragmenty artykułów <i>Vietnam Archive: Study Tells How Johnson Secretly Opened Way to Ground Combat</i> (N. Sheehan) oraz <i>MITCHELL SEEKS TO HALT SERIES IN VIETNAM BUT TIMES REFUSES. COURT STEP LIKELY. Return of Documents Asked in Telegram To Publisher Mitchell Seeking to Halt Times Series on Vietnam</i> (M. Frankel)	161
	Ilustracja 6. Jedyńka „Washington Post” zawierająca fragmenty artykułów: <i>Documents Reveal U.S. Effort In '54 to Delay Viet Election</i> (C.M. Roberts); <i>Times's Stand Wins Wide Hill Support</i> (W. Chapman); <i>Times Lists but Retains Viet Papers</i> (J.P. MacKenzie); <i>FBI Seeking Ex-Pentagon Aide in Leak</i> (K.W. Clawson)	166
	Ilustracja 7. Jedyńka „Boston Globe” zawierająca fragmenty artykułów: <i>Admiral Sought nuclear option</i> (M.V. Storin); <i>Tet offensive turned Johnson Toward Vietnamization policy</i> (C. Snow); <i>Kennedy OK'd convert action</i> (R. Healy)	170
	Ilustracja 8. Jedyńka „St. Louis Post Dispatch” zawierająca fragmenty artykułów <i>NIXON GIVES WAR PAPERS TO CONGRESS</i> (J. Deakin) oraz <i>Report Details Fall Of Diem</i> (M. Konracke, T.B. Ross)	171
	Ilustracja 9. Fragment artykułu <i>Ellsberg reappears in TV interview</i> opatrzonego fotografią przedstawiającą W. Cronkite'a przeprowadzającego wywiad telewizyjny z D. Ellsbergiem	175
	Ilustracja 10. Fragment artykułu <i>SUPREME COURT AGREES TO RULE ON PRINTING OF VIETNAM SERIES. ARGUMENTS TO BE HEARD TODAY. RESTRAINT HOLDS. In Dissent, 4 Justices Support Publication Without a Hearing</i> (F.P. Graham) opatrzonego fotografią przedstawiającą gremium sędziowskie Sądu Najwyższego USA	178
	Ilustracja 11. Fragment artykułu <i>An Unusual Crowd for a Saturday. 1,500 Pack the Marble Hallways for a Historic Session</i> (J.Y. Smith, S.J. Ungar) opatrzonego fotografią przedstawiającą osoby czekające przed budynkiem Sądu Najwyższego USA	179
	Ilustracja 12. Fotografia przedstawiającego Daniela Ellberga w budynku sądu w Bostonie (UPI Telephoto)	181
	Ilustracja 13. Jedyńka zawierająca fragmenty artykułów: <i>War File Articles Resumed</i> (G. Lardner, S.J. Ungar) oraz <i>Court Rules for</i>	183

	<i>Newspapers, 6-3. Decision Allows Printing of Stories On Vietnam Study</i> (J.P. MacKenzie) opatrzonego fotografią przedstawiającą redakcję „Washington Post”	
ROZDZIAŁ V	Ilustracja 1. Artykuł <i>‘Candidate’ corralled. Yippie pig in pokey</i> opatrzonego fotografią prezentującą (od lewej) świnię o imieniu Pigasus oraz jego partnerkę	190
	Ilustracja 2. Fragment artykułu <i>Security Turns Amphitheater Into Fort</i> (R. Koziol) opatrzonego grafiką prezentującą zabezpieczenia podczas DNC	191
	Ilustracja 3. Fotoreportaż <i>Came the curfew</i> (D. Bierman i J. Marino z Associated Press) oraz grafika przedstawiająca plan International Amphitheater, w którym odbywała się DNC	194
	Ilustracja 4. Fragment artykułu <i>Rally tonight. Protesters vow to continue fight</i> (W. Clements, L.J. Green) opatrzonego fotografiami przedstawiającymi nocne zamieszki (C. Krejesi)	196
	Ilustracja 5. Fotoreportaż <i>The day Peace plank lost</i> (J. Tweedle)	199
	Ilustracja 6. Fotografia przedstawiająca <i>Chicago Seven</i> (United Press International) z podpisem: <i>Życzenia świąteczne: Siedmiu oskarżonych o spisek w Chicago pozowało wczoraj do kartki z życzeniami. W tylnym rzędzie od lewej: Lee Weiner, Dave Dellinger, Jerry Rubin i Tom Hayden. Z przodu, od lewej: John Froines, Rennie Davis oraz Abbie Hoffman. Przesłanie: „Zrób noworoczną rewolucję – dołącz do Spisku”</i> (SEASON’S GREETINGS: The seven who are on trial in Chicago on charges of conspiracy posed for...)	203
	Ilustracja 7. Fragment artykułu <i>8 go on trial next week. Jittery city awaits convention ‘return’</i> (H. De Zutter) oraz informatora o oskarżonych <i>Who’s who in the conspiracy trial</i>	205
	Ilustracja 8. Artykuł <i>Law: The Judge Himself Becomes an Issue in the Chicago Trial</i> (J.A. Lukas) opatrzonego fotografią przedstawiającą protest prawników wobec działań sędziego J.J. Hoffmana podczas procesu Chicago Eight (Associated Press)	208
	Ilustracja 9. Fragment artykułu <i>Viewed by reporter. A wild night’s ride with the kids</i> (T. Fitzpatrick) opatrzonego fotografiami przedstawiającymi protest na ulicach Chicago (Sun-Times Photo)	209
	Ilustracja 10. Artykuł <i>Abbie’s children visit court and sketch the judge</i> (B. Greene) opatrzonego rysunkiem przedstawiającym sędziego Juliusa J. Hoffmana (A. Hoffman)	211
	Ilustracja 11. Fragment artykułu <i>Seale bound, gagged after trial outbursts</i> (J.W. Singer) opatrzonego rysunkiem przedstawiającym Bobby’ego Seale’a (B. Jones) oraz fragmentem notatki oskarżonego, w której napisał: <i>Te cholerne kajdanki i łańcuchy na nogi zatrzymują mi krążenie krwi. Mojej nogi głównie (These damn handcuffs and leg irons are stopping my blood circulation. My leg mostly)</i>	212
	Ilustracja 12. Fragment artykułu <i>SEALE DISRUPTS COURTROOM AGAIN. Panther Leader Gagged and Bound for Second Day</i> (J.A. Lukas) opatrzonego fotografią przedstawiającą protestujących wobec sposobu traktowania Bobby’ego Seale’a podczas procesu (United Press International)	214
	Ilustracja 13. Artykuł <i>Civic quiz. Chicagoans talk about trial of 8</i> (B. Grenee) opatrzonego fotografiami przedstawiającymi osoby biorące udział w sądzie ulicznej	216

ROZDZIAŁ VI	Ilustracja 14. Jedyńka zawierająca artykuł <i>4 YRS. FOR RIOT 7 LAWYER. Kunstler, 4 Sentenced in Contempt. Rubin – 2 Yrs.; No Verdict Yet</i> (R. Enstad, R. Davis) opatrzoney fotografiami oskarżonych i ich prawników	223
	Ilustracja 15. Fragment jedyńki zawierającej część artykułu <i>The ‘7’ decision. Not guilty of conspiracy, 5 guilty on riot charges. Jury clears Lee Weiner, John Froines</i> (J. Kloss, M.W. Newman) opatrzoney fotografią przedstawiającą sądzonych w procesie	224
	Ilustracja 16. Zbiór rysunków pod tytułem <i>Conspiracy 7 coverage. The trial as art</i> prezentujących wybrane momenty przebiegu procesu Chicago 7	226
	Ilustracja 1. Fragment artykułu <i>Friends Quizzed in Slaying Of Teen Pair Near Vallejo</i> (G. McEvoy) opatrzoney fortografiami Thomasa Fraday’a i Betty Lou Jensen	232
	Ilustracja 2. Fragment jedyńki „Vallejo Times-Herald” zawierającej m.in. nagłówek <i>BLUE ROCK SHOOTINGS: GIRL DEAD</i> oraz część artykułu <i>Two Victims Found Lying Beside Road. Police Get Anonymous Message From Slayer</i>	233
	Ilustracja 3. Fragment artykułu <i>Vallejo Mass Murder Threat Fails</i> opatrzoney trzema szyfrogramami przysłanymi do kalifornijskich gazet.	236
	Ilustracja 4. Artykuł <i>Vallejo Threats. ‘Cipher Killer’s’ New Letter</i> opatrzoney kserokopią fragmentu litu od Zodiaka	237
	Ilustracja 5. Artykuł a <i>‘Murder Code’ Broken</i> opatrzoney kserokopią fragmentu zdekodowanego listu	238
	Ilustracja 6. Fragment artykułu <i>Girl Stabbing Victim Dies in Napa Hospital. Multiple Wounds Fata, Companion Listed As Serious. Authorities Give Out More Details On Merciless Attack</i> (J. Smith) opatrzoney fotografiami Celi Shepard oraz Bryana Hartnella	240
	Ilustracja 7. Od lewej: zdjęcia przedstawiające budkę telefoniczną i stojącego w jej wnętrzu prokuratora dystryktu hrabstwa Napa – Jamesa Boltano; portret pamięciowy potencjalnego sprawcy/świadka	242
	Ilustracja 8. Fragment artykułu <i>The Boastful ‘Slayer’. Letter claims Writer Killed Cabbie, 4 Others</i> opatrzonego fragmentem listu Zodiaka oraz portretem pamięciowym mordercy Paula Stine’a	244
	Ilustracja 9. Wiadomości skierowane do Zodiaka opublikowane na łamach „San Francisco Examiner”	246
	Ilustracja 10. Od lewej: fragment artykułu <i>Another Grim Message. ‘I’ve Killed Seven,’ The Zodiac Claims. San Jose Girls May Be Victims</i> (P. Avery, „San Francisco Chronicle”) opatrzoney kserokopią frontu kartki z życzeniami; szyfrogram wysłany 08.11.1969 („San Francisco Examiner”); fragment kserokopii listu wysłanego 09.11.1969 („Vallejo Times-Herald”)	250
	Ilustracja 11. Fragment artykułu <i>‘Satan’ Murder. Killer Not Zodiac</i> (P. Avery) opatrzoney fotografią przedstawiającą miejsce zamordowania Roberta Salema	255
	Ilustracja 12. Fragment artykułu <i>Zodiac Sends New Letter – Claims Ten</i> (P. Avery) opatrzoney kserokopią fragmentu listy przesłanego przez Zodiaka	256
	Ilustracja 13. Fragment artykułu <i>Zodiac Says He’ll blast School Bus. S.F. Police Receive New Note Threatening Action</i> (F. Flaherty) opatrzonego fotografią przedstawiającą inspektora policji w San Francisco	257

	– Williama Amstronga prezentującego kserokopie wiadomości Zodiaka	
	Ilustracja 14. Kserokopia kartki z życzeniami przesłanej P. Avery’emu przez Zodiaka w październiku 1970 r.	261
	Ilustracja 15. Kserokopia kartki z życzeniami przesłanej P. Avery’emu przez Zodiaka w marcu 1971 r.	264
	Ilustracja 16. Fragment artykułu <i>Zodiac Mystery Letter – the First Since 1971</i> (P. Avery) opatrzone kserokopią wiadomości Zodiaka	265

WYKAZ SCHEMATÓW

	SCHEMAT	STRONA
ROZDZIAŁ II	Schemat 1. Kreowanie medialnych obrazów świata (MOS) oraz ich wpływ na rzeczywistość pozamedialną	101
	Schemat 2. Proces przekształcania i reinterpretacji medialnych obrazów świata	103
	Schemat 3. <i>Muckraking model</i>	104
	Schemat 4. <i>Mobilization model</i>	104
	Schemat 5. Model <i>muckrakingu</i>	105
	Schemat 6. Daremne śledztwo	107
	Schemat 7. Bezowocna publikacja	107
	Schemat 8. Nieznacząca opinia	108
	Schemat 9. Symboliczne inicjatywy	109
	Schemat 10. Reformy bez inicjatyw	109
	Schemat 11. Inicjatywy bez udziału opinii publicznej	110
	Schemat 12. Inicjatywy bez udziału opinii publicznej	110
	Schemat 13. Mobilizacja opinii publicznej bez publikacji	111
	Schemat 14. Śledztwo zainicjowane mobilizacją opinii publicznej	111
	Schemat 15. Śledztwo sprowokowane inicjatywami administracyjnymi i normotwórczymi	112
	Schemat 16. Śledztwo z opóźnioną publikacją uwarunkowaną inicjatywami administracyjnymi i normotwórczymi	112
ROZDZIAŁ II	Schemat 1. Inicjatywy bez udziału opinii publicznej	114
	Schemat 2. Wariant modelu <i>muckrakingu</i> dla operacji „Bar Mirage”: inicjatywy bez udziału opinii publicznej	151
ROZDZIAŁ III	Schemat 1. Śledztwo zainicjowane mobilizacją opinii publicznej	152
	Schemat 2. Wariant modelu <i>muckrakingu</i> dla <i>Pentagon Papers</i> : śledztwo zainicjowane mobilizacją opinii publicznej	186

ROZDZIAŁ IV	Schemat 1. Śledztwo sprowokowane inicjatywami administracyjnymi i normotwórczymi/symboliczne inicjatywy	187
	Schemat 2. Wariant modelu <i>muckrakingu</i> dla procesu <i>Chicago Seven</i> : śledztwo sprowokowane inicjatywami administracyjnymi i normotwórczymi/symboliczne inicjatywy	229
ROZDZIAŁ V	Schemat 1. śledztwo z opóźnioną publikacją uwarunkowaną inicjatywami administracyjnymi i normotwórczymi/symboliczne inicjatywy	230
	Schemat 2. Wariant modelu <i>muckrakingu</i> dla śledztwa w sprawie morderstw przypisanych Zodiakowi: śledztwo z opóźnioną publikacją uwarunkowaną inicjatywami administracyjnymi i normotwórczymi/symboliczne inicjatywy	269

WYKAZ TABEL

ROZDZIAŁ II	TABELA	STRONA
	Tabela 1. Typologia dziennikarstwa śledczego na wybranych przykładach	92-93
	Tabela 2. Przykłady zastosowania analizy oficjalnej dokumentacji w interpretującym dziennikarstwie śledczym	94
	Tabela 3. Przykłady śledztw dziennikarskich, w których wykorzystano różne technik <i>undercover journalism</i>	95-96
	Tabela 4. Przykłady śledztw dziennikarskich, w których wykorzystano <i>leaks</i>	96-97

BIBLIOGRAFIA

Literatura:

- Adamczyk W., *Amerykańskie archetypy dziennikarstwa śledczego*, Poznań 2008.
- Adamczyk W., *Początki dziennikarstwa śledczego w USA (od Benjamin Harrisa do ery muckrakerów)*, [w:] *Prasa dawna i współczesna*, red. Bogumiła Kosmanowa, Poznań 2004.
- Alonso K., *The Chicago Seven Political Protest Trial: a Headline Court Case*, Berkeley Heights 2002.
- American Decades: 1950–1959*, red. Layman R., Topeka 1994.
- American Decades: 1970–1979*, red. Bondi V., Topeka 1994.
- Attadio N., *Niezwykłe życie Nellie Bly. Dziennikarka, która wyprzedziła epokę*, Kraków 2024.
- Aucoin J.L., *The Evolution of American Investigative Journalism*, Columbia 2005.
- Baker R.S., *Following the Color Line*, Nowy Jork 1908.
- Bartmiński J., *Językowe podstawy obrazu świata*, Lublin 2006.
- Bernstein C., *a Reporter's Assessments*, [w:] Woodward B., *The Secret Man*, Nowy Jork 2005.
- Biskupska K., *Analiza dyskursu i krytyczna analiza dyskursu*, [w:] *Współczesne teorie społeczne: w kręgu ujęć paradygmatycznych*, red. Szczepański M., Śliz A., Opole 2014.
- Bly N., *Ten Days in a Mad-House.*, Nowy Jork 1887.
- Bugliosi V., Gentry C., *Helter Skelter*, Poznań 2019.
- Callaway H.G., *Lincoln Steffens's The Shame of the Cities, and the Philosophy of Corruption and Reform*, Cambridge 2020.
- Cheesman N., *Law and Order*, „Annual Review of Law and Social Science”, 2022, t. 18.
- Cloud S., Olson L., *Chłopcy Murrowa. Na frontach wojny i dziennikarstwa*, Warszawa 2006.
- Cohen P.C., *The Murder of Helen Jewett*, Nowy Jork 1999.
- Copeland D.A., *Debating the Issues in Colonial Newspapers. Primary Documents on Events of the Period*, Westport 2000.
- Dickinson J., *Letters from a farmer in Pennsylvania, to the inhabitants of the British Colonies*, Nowy Jork 1902.
- Dobrołowicz J., Dobrołowicz M., *Krytyczna Analiza Dyskursu i jej zastosowanie w badaniu tekstów prasowych na temat edukacji*, [w:] *Rzeczywistość i zapis. Problemy badania tekstów w naukach społecznych i humanistycznych*, red. Doliński W., Żurko J., Grzeszkiewicz-Radulska K., Męćfal S., Łódź 2016.
- Duszak A., Fairclough N., *Wstęp. Krytyczna analiza dyskursu – nowy obszar badawczy dla lingwistyki i nauk społecznych*, [w:] *Krytyczna analiza dyskursu. Interdyscyplinarne podejście do komunikacji społecznej*, red. Duszak A., Fairclough N., Kraków 2008.

- Ellsberg D., *Secrets: a Memoir of Vietnam and the Pentagon Papers*, Nowy Jork 2003.
- Emery E., Emery M., Roberts N.L., *The Press and America. An interpretive history of the mass media*, Needham Heights 2000.
- Fletcher R., Kalogeropoulos A., Toff B., *The Watchdog Press in the Doghouse: a Comparative Study of Attitudes about Accountability Journalism, Trust in News, and News*, "The International Journal of Press/Politics" 2024, t. 29, nr 2.
- Goban-Klas T., *Dziennikarstwo śledcze w USA. Powstanie, rozkwit, rozpad*, [w:] *Dziennikarstwo śledcze. Teoria i praktyka w Polsce, Europie i Stanach Zjednoczonych*, red. Palczewski M., Worsowicz M., Łódź 2006.
- Gordon M.T., Molotch H.D., Protess D.L., Gordon M.T., *The Media-Policy Connection: Ecologies of News*, [w:] *Political communication research: approaches, studies, assessments*, red. Paletz D., Norwood 1987.
- Graysmith R., *Zodiac*, Nowy Jork 2007.
- Griffin J.H., *Black like Me*, Nowy Jork 1961.
- Grochala B., *Krytyczna analiza dyskursu*, [w:] *Encyklopedia mediolingwistyki*, red. Loewe I., Kraków 2023.
- Hamill P., *Foreword*, [w:] *SHAKING THE FOUNDATIONS: 200 Years of American Investigative Journalism*, red. B. Shapiro, Nowy Jork 2003.
- Hersh S.M., *Reporter: a Memoir*, Nowy Jork 2018.
- Jenkins R.B., *Simon Legree: a Study in Matricide* „Arthurian Interpretations”, 1982, t. 14, nr 1.
- Jones M.A., *Historia USA*, Gdańsk 2002.
- Kantor A.F., *Upton Sinclair and the Pure Food and Drugs Act of 1906. "I aimed at the public's heart and by accident i hit it in the stomach"*, „American Journal of Public Health” 1976, t. 66, nr 12.
- Kovach B., Rosenstiel T., *Are watchdogs an endangers species?*, „Columbia Journalism Review”, 2001, t. 40.
- Kroeger B., *Undercover Reporting. The Truth About Deception*, Evaston 2012.
- Lakomy M., *Doktryna Bernaysa. Demokracja – między propaganda a public relations*, Kraków 2019.
- Lambeth E.B., *The Lost Career of Paul Y. Anderson*, „Journalism & Mass Communication Quarterly” 1983, t. 60, nr 3.
- Lee J.M., *History Of American Journalism*, Boston/Nowy Jork 1917.
- Leonard T., *Power of Press*, Nowy Jork 1986.

- Lisowska-Magdziarz M., *Znaki na uwięzi: od semiologii do semiotyki mediów*, Kraków 2019.
- Mathews C., Rivers W.L., *Ethics For The Media*, New Jersey 1988.
- Miller J.C., *Crisis in Freedom. The Alien and Sedition Acts*, Boston 1951.
- Palczewski M., *O problematyczności metod dziennikarstwa śledczego. Próba analizy na wybranych przykładach z USA i Polski*, [w:] *Dziennikarstwo śledcze. Teoria i praktyka w Polsce, Europie i Stanach Zjednoczonych*, red. Palczewski M., Worsowicz M., Łódź 2006.
- Palczewski M., *Przecieki a ochrona źródeł informacji*, „Media, Kultura, Społeczeństwo”, 2006, nr 1 (1).
- Palczewski M., *Władza wobec newsów śledczych na przykładzie amerykańskich i polskich afer politycznych*, [w:] „Acta Universitatis Lodziensis. Folia Litteraria Polonica”, 2018, t. 51, nr 5.
- Persico J.E., *Edward R. Murrow: An American Original*, Nowy Jork 1988.
- Popielec D., *Dziennikarstwo śledcze. Istota, funkcjonowanie, perspektywy*, Bydgoszcz 2019.
- Popielec D., *Whistleblowing. Konteksty medialne, komunikacyjne i społeczne*, Lublin 2024.
- Protess D., Cook F.L., Doppelt J.C., Ettema J.S., Gordon M.T., Leff D.R., Miller P., *The Journalism of Outrage: Investigative Reporting and Agenda Building in America*, Nowy Jork 1991.
- Riss J.A., *Introduction*, [w:] *How the Other Half Lives: Studies among the Tenements of New York*, Nowy Jork 1890.
- Sanders E., *The Family*, Cambridge 2002.
- Savage J., *1966. Rok, w którym eksplodowała dekada*, Warszawa 2015.
- Schudson M., *Watergate In American Memory: How We Remember, Forget, And Reconstruct The Past*, Nowy Jork 1993.
- SHAKING THE FOUNDATIONS: 200 Years of American Investigative Journalism*, red. Shapiro B., Nowy Jork 2003.
- Skowronek B., *Mediolingwistyka. Dekadę później*, Kraków 2024.
- Skowronek B., *Mediolingwistyka. Wprowadzenie*, Kraków 2013.
- Smith Z.N., Zekman P., *The Mirage: a Tale of Cold Beer and Hot Graft, in which a Team of Investigative Reporters Ran a Chicago Tavern to Probe Corruption-and Pulled Off the Greatest Sting in the City's History*, Nowy Jork 1979
- Sorkin A., *Foreword*, [w:] *The Trial of the Chicago 7: The Official Transcript*, red. Levine M.L., McNamee G.C., Greenberg D.L., Nowy Jork 2020.
- Stanger A., *Whistleblowers: Honesty in America from Washington to Trump*, New Haven/Londyn 2019.

Stasiński P., *Dziennikarz czuwa*, [w:] Bernstein C., Woodward B., *Wszyscy ludzie prezydenta*, Warszawa 2014.

Stephens J., *The Festival of Life: 'Chicago 1968' Through the Lens of Post-Truth*, 2019, „CounterCulture Studies”, t. 2, nr 1.

Tarbell I.M., *All in the Day's Work: An Autobiography*, Champaign 2003.

Tarbell I.M., *The History of the Standard Oil Company*, Nowy Jork 1904.

Tell Me No Lies: Investigative Journalism and Its Triumphs, red. Pilger J., Londyn 2004.

The Trial of the Chicago 7: The Official Transcript, red. Levine M.L., McNamee G.C., Greenberg D.L., Nowy Jork 2020.

Wendland M.F., *The Arizona Project*, Mesa 1988.

Woodward B., *The Secret Man*, Nowy Jork 2005.

Prasa:

1,500 Hippies Hold March to Trail Site, „Chicago Tribune” 1969, 24.09.

4 suspensions aren't enough – an editorial, „Chicago Sun-Times” 1978, 10.01.

'7' Trial Protested in Seattle, „Washington Post” 1970, 17.02.

'9-mm Pistol Is a Gun for Killing', „San Francisco Examiner” 1969, 20.10.

15 Seized and 10 Hurt Here Protesting Trial in Chicago, „New York Times” 1970, 17.02.

60 Minutes takes look at our Mirage, „Chicago Sun-Times” 1978, 15.01.

800 Guardsmen Face Hippies in Park, a Hotel. Called Out to Give Police Relief, „Chicago Tribune” 1968, 27.08.

Aarons L.F., *Witness Says Ellsberg Used Her Xerox*, „Washington Post” 1971, 24.06.

Aarons L.F., *Witness Says Ellsberg Used Her Xerox*, „Washington Post” 1971, 24.06.

AGNEW DEPLORES CHICAGO 7 TACTICS. Says Conspiracy Defendants Tried to Disrupt Court, „New York Times” 1970, 27.02.

A 'Murder Code' Broken, „San Francisco Chronicle” 1969, 09.08.

Anti-War Leader Vows March on Amphitheatre, „Chicago Sun-Times” 1968, 23.08.

Arnold M., *PENTAGON PAPERS CHARGES ARE DISMISSED; JUDGE BYRNE FREES ELLSBERG AND RUSSO, ASSAILS 'IMPROPER GOVERNMENT CONDUCT'. NEW TRIAL BARRED. But Decision Does Not Solve Constitutional Issues in Case*, „New York Times” 1973, 12.05.

Around the Nation: Chicago Counsel Lectured by Judge, „Washington Post” 1969, 19.11.

Arrest Order For Ellsberg, „St. Louis Post Dispatch” 1971, 26.06.

Associated Press, *LBJ calls Leak 'near treason'; Ellsberg 'flattered' as suspect*, „Boston Globe” 1971, 21.06.

A statement, „Arizona Republic” 1977, 13.03.

Averill J.H., *End-the-War Plans Rejected by Senate. Z Votes Considered Major Victory on Indochina Policy for President*, „Los Angeles Times” 1971, 17.06.

Avery P., *Another Grim Message. 'I've Killed Seven,' The Zodiac Claims. San Jose Girls May Be Victims*, „San Francisco Chronicle” 1969, 12.11.

Avery P., *The Bloody 'Satan' Murder. Killer Not Zodiac, Police Say*, „San Francisco Chronicle” 1970, 21.04.

Avery P., *The Search For Zodiac's 4 Weapons*, „San Francisco Chronicle” 1969, 22.10.

Avery P., *Zodiac – Portrait of the Killer*, „San Francisco Chronicle” 1969, 18.10.

Avery P., *Zodiac 'Legally Sane'. Cor Sure Clues Will Snag Him*, „San Francisco Chronicle” 1969, 13.11.

Avery P., *Zodiac Mystery Letter – the First Since 1971*, „San Francisco Chronicle” 1974, 31.01.

Avery P., *Zodiac Says He Killed, S.F. Officer*, „San Francisco Chronicle” 1970, 30.06.

Avery P., *Zodiac Sends New Letter – Claims Ten*, „San Francisco Chronicle” 1970, 22.04.

A 'Zodiac' Runaround On TV Show, „San Francisco Chronicle” 1969, 23.10.

Benhard H.J., *TV 'Zodiac' Reneges on Surrender*, „San Francisco Examiner” 1969, 22.10.

Berger M., Getler M., *FBI Checking All Having Access To Known 15 Copies of Viet Study*, „Washington Post” 1971, 16.06.

Bernhard H.J., *Killer of Cabbie is Linked to 4 Murders*, „San Francisco Examiner” 1969, 15.10.

Bernstein C., Woodward B., *GOP Security Aide Among 5 Arrested in Bugging Affair*, „Washington Post” 1972, 19.06.

Bierman D., Marino J., *Came the curfew*, „Chicago Daily News” 1968, 26.08.

Blake G., *Federal U.S. Jury in L.A. Probes Leak of Pentagon Documents*, „Los Angeles Times” 1971, 24.06.

Bombing Called a 'Colossal' Error, „Philadelphia Inquirer” 1971, 24.06.

Boyd R.S., *NEW DISCLOSURES FROM PENTAGON PAPERS. Military, Civilians Fought to Control LBJ*, „Detroit Free Press” 1971, 24.06.

Buckley W.F., *Sympathy for Seale unwarranted*, „Chicago Tribune” 1969, 14.11.

Butterfield F., *Pentagon Papers: Eisenhower Decisions Undercut the Geneva Accords, Study Says*, „New York Times” 1971, 05.07.

'Candidate' corralled. Yippie pig in pokey, „Chicago Daily News” 1968, 24.08.

Carper E., *Hearings Today on War File. U.S. Appealing to Bar Series In Post, Times*, „Washington Post” 1971, 21.06.

Chapman W., *‘Chicago 8’ Charge Judge with Bias*, „Washington Post” 1969, 23.09.

Chapman W., *‘Chicago 8’ Jurors Threatened*, „Washington Post” 1969, 01.10.

Chapman W., *Guard Mobilized in Chicago To Prevent New Disorders*, „Washington Post” 1969, 10.10.

Chapman W., *Lawyers for ‘8’ Are Cleared: Cited Last Week ‘Permissive’ Stance*, „Washington Post” 1969, 30.09.

Chapman W., *Pre-Chicago Warning Cited*, „Washington Post” 1970, 21.01.

Chicago – It’s the City That Works..., „Indianapolis Star” 1978, 15.01.

CIPHER WRITER CAPABLE OF KILLING AGAIN, „Vallejo Times-Herald” 1969, 11.08.

Clawson K.W., Geer P., *Judge Halts Publication Of War Study*, „Washington Post” 1971, 16.06.

Clawson K.W., *Viet Leak Suspect Reported Known to FBI*, „Washington Post” 1971, 17.06.

‘Clean-Cut’ Student Arrested in Stabbing Deaths of 2 Girls. Teen-Age Victims Slain in Similar Fashion in Hiking Areas; Youth Seized in Room Neas San Jose City College Campus, „Los Angeles Times” 1971, 30.04.

Clawson K.W., *FBI Seeking Ex-Pentagon Aide in Leak*, „Washington Post” 1971, 18.06.

Clements W., *Only for major disorder. Thousands of GIs arrive to back up Guardsmen*, „Chicago Daily News” 1968, 26.08.

Clements W., Green L.J., *Rally tonight. Protesters vow to continue fight*, „Chicago Daily News” 1968, 27.08.

Code Author Not Of High Intellect, „Vallejo Times-Herald” 1969, 10.08.

Code Clue by Vallejo ‘Killer’ Sent Examiner, „San Francisco Examiner” 1969, 01.08.

Coded Clue in Murders, „San Francisco Chronicle” 1969, 01.08.

Coffey R.E., Kandik E., *Blond received threat. Remove riot trial juror. No longer impartial she says*, „Chicago Daily News” 1969, 01.10.

Coffey R.R., *‘Chicago 8’ stay cool as trial heats up*, „Chicago Daily News” 1969, 02.10.

Coffey R.R., *Conspiracy 7: defense strategy*, „Chicago Daily News” 1969, 08.12.

Coffey R.R., *Image gets clubbing. Daley the big ‘casualty’*, „Chicago Daily News” 1968, 29.08.

Coffey R.R., *Signed ‘Panthers,’ they deny it. Threaten “8” trial jurors. Case goes on; panel locked up*, „Chicago Daily News” 1969, 30.09.

Coffey R.R., Kloss J., *Leary tells ‘7’ trial of Yippie goals*, „Chicago Daily News” 1969, 18.12.

Coffey R.R., Kloss J., *Noted witnesses in wings. Yippie life style in '7' spotlight*, „Chicago Daily News” 1969, 11.12.

Coffey R.R., Kloss J., *'Subdued' air. '7' mistrial motion denied*, „Chicago Daily News” 1969, 06.11.

Conspiracy 7 coverage. The trial as art, „Chicago Daily News” 1970, 21-22.02.

Courts Continue Post, Times Ban, Globe Restrained, „Washington Post” 1971, 23.06.

Cryptogram Deciphered By Teacher. Vallejo Police Certain Killer Wrote Messages, „Vallejo Times-Herald” 1969, 09.08.

Daily News Wire Services, *Harvard law professors ask probe of 'Chicago 8' judge*, „Chicago Daily News” 1969, 02.10.

Davis R., *Conspiracy Trial – The scene Here as Hearing Begins Today*, „Chicago Tribune” 1969, 24.09.

De Zutter H., *8 go on trial next week. Jittery city awaits convention 'return'*, „Chicago Daily News” 1969, 22.09.

De Zutter H., *Clash over 11 p.m. curfew. Youths vow new try to stay in park*, „Chicago Daily News” 1968, 26.08.

De Zutter H., *Jeers, chants. Protesters greet delegates*, „Chicago Daily News” 1968, 26.08.

De Zutter H., *New protest tactic: Cops help it work*, „Chicago Daily News” 1968, 29.08.

De Zutter H., *Target: convention. Uncertainty plagues antiwar groups here*, „Chicago Daily News” 1968, 24.08.

De Zutter H., *Yippies' candidate. Who squealed? Pig in pokey*, „Chicago Daily News” 1968, 23.08.

Deakin J., *Named In Leak OF War Report*, „St. Louis Post Dispatch” 1971, 17.06.

Deakin J., *NIXON GIVES WAR PAPERS TO CONGRESS*, „St. Louis Post Dispatch” 1971, 23.06.

Declassification Is Expected, „St. Louis Post Dispatch” 1971, 28.06.

Diem's Fall Ended Hopes for Troop Pullout and Triggered Viet War's Escalation, „Philadelphia Inquirer” 1971, 24.06.

Disillusionment Over Escalation. U.S. Poured Its Troops In, he Found Self in 'Trap', „Miami Herald” 1971, 24.06.

Doubts About Ground War Mounted Quickly, „Philadelphia Inquirer” 1971, 24.06.

Dudman R., *Ellsberg Surrenders*, „St. Louis Post Dispatch” 1971, 28.06.

Dudman R., T.W. Ottenad T.W., Deakin J., *M'NAMARA: PACIFICATION a FAILURE. Despaired in '66 Of Quick Victory, Papers Show*, „St. Louis Post Dispatch” 1971, 25.06.

Editor Benjamin Bradlee On Access to "secret" Files, „Washington Post" 1971, 21.06.

Ellsberg D., Gurtov M., Hoeffding O., Horelick A.L., Kellen K., Langer P.F., *Letters to The Editor: a Case Against Staying in Vietnam*, „Washington Post" 1969.

Ellsberg D., *Letters to the Editor: Re-escalating the Vietnam War*, „New York Times" 1970.

Ellsberg reappears in TV interview, „Boston Globe" 1971, 24.06.

Enstad R., Davis R., *4 YRS. FOR RIOT 7 LAWYER. Kunstler, 4 Sentenced in Contempt. Rubin – 2 Yrs.; No Verdict Yet*, „Chicago Tribune" 1970, 16.02.

Enstad R., Davis R., *2 Riot Lawyers Jailed. Judge to Impose Sentence Monday for Their Absence*, „Chicago Tribune" 1969, 27.09.

Enstad R., Davis R., *Abbie Hoffman Takes the Stand*, „Chicago Tribune" 1969, 24.12.

Enstad R., Davis R., *He Gets 4 Yrs., Mistrial. Case Against 7 Will Continue*, „Chicago Tribune" 1969, 06.11.

Enstad R., Davis R., *JUDGE: CLARK CAN'T TESTIFY IN RIOT TRIAL. Appearance of LBJ Aid "Inadmissible"*, „Chicago Tribune" 1970, 29.01.

Enstad R., Davis R., *JUDGE RATES YIPPIE FILM 'X' FOR JURORS. Hoffman Bars It from Use as Evidence*, „Chicago Tribune" 1970, 03.01.

Eshleman Conant J., *Zodiac Boasts He'll Kill Again*, „San Francisco Examiner" 1969, 12.11.

Ethridge M., *Why LBJ Did Viet Turnabout. Johnson Grew Disillusioned*, „Detroit Free Press" 1971, 24.06.

Exposure of the Milk Trade, „Frank Leslie's Illustrated Newspaper", 1858, 08.05.

Field J., *Ellsberg Arrest Is Ordered*, „Washington Post" 1971, 26.06.

Fitzpatrick T., *Viewed by reporter. A wild night's ride with the kids*, „Chicago Sun-Times" 1969, 09.10.

Flaherty F., *New Letter By Zodiac Claims Seven Sayings. Cryptogram Sent Along, Threatens To Strike Again. Writer Now Claims He Has Outsmarted Bay Area Police*, „Vallejo Times-Herald" 1969, 12.11.

Flaherty F., *Officers Seek Cause Of Napa Coed's Death. No Suspect Found Yet, Investigators Check New Clues*, „Vallejo Times-Herald" 1971, 07.02.

Flaherty F., *Zodiac Says He'll blast School Bus. S.F. Police Receive New Note Threatening Action*, „Vallejo Times-Herald" 1970, 01.05.

Flaherty F.G., *Investigators Lacking Clues In 2 Slaying. Friends, Family Unable To Offer Possible Motives*, „Vallejo Times-Herald" 1968, 22.12.

Flannery M., Koshner K., *BGA sees city ombudsman need. Mayor denies payoffs, shakedowns prevalent*, „Chicago Sun-Times" 1978, 10.01.

Flannery M., Pitt L., *Probe asked to determine loss to state*, „Chicago Sun-Times” 1978, 12.01.

Flannery M., Zekman M., *78 unlicensed games seized*, „Chicago Sun-Times” 1978, 24.01.

Flannery M., Zekman M., *Mirage reaction. Thompson, legislators to push for tax probe*, „Chicago Sun-Times” 1978, 25.01.

Flannery M., Zekman M., *Mr. Fixit's records subpoenaed by U.S.*, „Chicago Sun-Times” 1978, 02.02.

Flannery M., Zekman M., *Subpena liquor inspector records*, „Chicago Sun-Times” 1978, 26.01.

Flannery M., Zekman M., *Thompson: Probe more than revenue*, „Chicago Sun-Times” 1978, 31.01.

Flannery M., Zekman M., *Warn of new crackdown, continue raids on unlicensed game devices*, „Chicago Sun-Times” 1978, 01.02.

Flannery M., Zekman P., *New fire inspector chief vows cleanup*, „Chicago Sun-Times” 1978.

Flannery M., Zekman P., *Reacts to our Mirage. Bilandic to tighten inspection practices*, „Chicago Sun-Times” 1978, 13.01.

Flannery M., Zekman P., *Suspend 2 who ignored health hazards*, „Chicago Sun-Times” 1978, 18.01.

Flannery M., Zekman P., *Thompson backs curbs on tavern-tax cheats*, „Chicago Sun-Times” 1978, 16.01.

Flynn W., *Sex Fiend Sought For Six Killings*, „San Francisco Examiner” 1969, 01.10.

Fosburgh L., *Reactions Focus on Security Rules*, „New York Times” 1971, 21.06.

Fox S., *300 Police Use Tear Gas to Breach Young Militants' Barricade in Chicago Park. SHOUTING YOUTHS OPPOSE CURFEW. Incident Follows March on Loop by Dissenters, Angry Over Leaders' Arrest*, „New York Times” 1968, 25.08.

Frankel M., *MITCHELL SEEKS TO HALT SERIES IN VIETNAM BUT TIMES REFUSES. COURT STEP LIKELY. Return of Documents Asked in Telegram To Publisher Mitchell Seeking to Halt Times Series on Vietnam*, „New York Times” 1971, 15.06.

Gould J., *C.B.S. Demanding Loyalty Oaths From Its 2,500 Regular Employees; C.B.S. IS DEMANDING OATHS OF LOYALTY Subversive Groups Listed*, „New York Times” 1950, 21.12.

Graham F.P., *ARGUMENT FRIDAY. Court Here Refuses to Order Return of Documents Now Judge Halts Times Series on Vietnam for 4 Days*, „New York Times” 1971, 16.06.

Graham F.P., *Gurfein's Decision Due Before 1 P.M. Deadline Judge Refuses to Let Times Resume Its Series at Once*, „New York Times” 1971, 19.06.

Graham F.P., *SUPREME COURT AGREES TO RULE ON PRINTING OF VIETNAM SERIES. ARGUMENTS TO BE HEARD TO-DAY. RESTRAINT HOLDS. In Dissent, 4 Justices Support Publication Without a Hearing*, „New York Times” 1971, 26.06.

Graham F.P., *SUPREME COURT WEIGHS ISSUES ON VIETNAM SERIES AFTER PLEAS’ REJECTS a U.S. SECRECY REQUEST. TWO-HOUR DEBATE. Justices Leave for Day Without Disclosing Their Decision*, „New York Times” 1971, 27.06.

Graham F.P., *SUPREME COURT, 6-3, UPHOLDS NEWSPAPERS ON PUBLICATION OF THE PENTAGON REPORT; TIMES RESUMES ITS SERIES, HALTED 15 DAYS. BURGER DISSENTS. First Amendment Rule Held to Block Most Prior Restraints*, „New York Times” 1971, 27.06.

Graham F.P., *TIMES ASKS SUPREME COURT TO END RESTRAINTS ON ITS VIETNAM SERIES; ACTION TODAY SEEN. 8 Justices Hold Closed Session on Appeal, Will Meet Again*, „New York Times” 1971, 25.06.

Graham F.P., *TIMES SERIES IS DELAYED AGAIN; PAPER TO APPEAL TO HIGH COURT. A 5-TO-3 DECISION. Court Here Orders Gurfein to Weigh Security Issue*, „New York Times” 1971, 24.06.

Greene B., *150 lawyers protest Hoffman’s conduct*, „Chicago Sun-Times” 1969, 30.09.

Greene B., *Abbie’s children visit court and sketch the judge*, „Chicago Sun-Times” 1969, 21.10.

Greene B., *Civic quiz. Chicagoans talk about trial of 8*, „Chicago Sun-Times” 1969, 27.10.

Greider W., *Nixon Is Following Old Pattern Of Escalation, Ellsberg Charges. Peace Convert*, „Washington Post” 1971, 24.06.

Greider W., *Nixon Is Following Old Pattern Of Escalation, Ellsberg Charges. Peace Convert*, „Washington Post” 1971, 24.06.

Greider W., *Papers Deny Rumor They Are Passing Around War Study*, „Washington Post” 1971, 24.06.

Greider W., *Patriotic Motives Cited by Ellsberg. Surrenders, Freed on Bond*, „Washington Post” 1971, 29.06.

Gruenberg R., Clements W., *300 injured. U.S. to probe protest battles*, „Chicago Daily News” 1968, 29.08. *Hippies War in Street. Scores Hurt in Battle on Michigan av.*, „Chicago Tribune” 1968, 29.08.

Gruenberg R., *Protesters prepare for march*, „Chicago Daily News” 1968, 28.08.

Gunshot Victim Fails To Identify Attacker. Police Interview Wounded Man, 19, In Hospital Room. Investigators Will Question Others For Jealousy Motive, „Vallejo Times-Herald” 1969, 07.07.

Halberstam D., *VIETNAMESE REDS WIN MAJOR CLASH. Inflict 100 Casualties in Fighting Larger Force*, „New York Times” 1963, 04.01.

Halloran R., *RULING FOR POST. Capital Paper Wins in Trial, but Curb on Series Stands*, „New York Times” 1971, 22.06.

Harmon G., *Experts examine contempt precedents. Ruling on Seale Triggers legal debate*, „Chicago Daily News” 1969, 06.11.

Healy R., *Kennedy OK'd convert action*, „Boston Globe” 1971, 22.06.

Heller J., *Some U.S. Lawyers Foresaw Chicago 7 Trial as Travesty*, „Washington Post” 1970, 22.02.

HELPED CONVICT TRIPLE SLAYER. 2 Murder Informants split \$25,000 Reward, „Los Angeles Times” 1971, 21.10.

Hersh S.M., *The Pinkville case. Office charged with murdering 109 in Viet*, „Chicago Sun-Times” 1969, 13.11.

Hit by shakedown? a hot line for you, „Chicago Sun-Times” 1978, 12.01.

How government responded to Mirage, „Chicago Sun-Times” 1978, 05.02.

Howard R., *5,649 CALLED TO DUTY FOR CONVENTION. Governor Cites Mayor's Plea*, „Chicago Tribune” 1968, 24.08.

Hundreds of 'Zodiac' Tips Flood Bay Police, „San Francisco Examiner” 1969, 18.10.

Hunt Maniac In Murders of Teenagers. New Theory Explored In Lovers' Lane Slayings, „Vallejo Times-Herald” 1968, 23.12.

Janson D., *Police Assaults on 21 Newsmen in Chicago Are Denounced by Officials and Papers. SOME REPORTERS SENT TO HOSPITAL. Critics Say Daley Wants to Deter Damaging reports to Hells City's Repute*, „New York Times” 1968, 28.08.

Janson D., *SUIT ON PROTEST FILED IN CHICAGO. Mobilization Group Seeking Demonstration Permit*, „New York Times” 1968, 20.08.

Jhabvala D.S., *At Honolulu parley. CIA played down US domino theory*, „Boston Globe” 1971, 22.06.

Jhabvala D.S., *Soviets refused to carry peace feeler to Hanoi*, „Boston Globe” 1971, 22.06.

Kandlik E., *Judge critical of news coverage of '7' trial*, „Chicago Daily News” 1970, 19.02.

Key Clue In Cabbie Slaying, „San Francisco Examiner” 1970, 09.02.

KEY TEXTS FROM PENTAGON'S VIETNAM STUDY, „New York Times” 1971, 13.06.

Kifner J., *SUPPORTER OF 7 FIGHT BACK TEARS. New Demonstrations Vowed as Verdict Is Returned*, „New York Times” 1970, 19.02.

Killers Likeness Checked, „Vallejo Times-Herald” 1969, 01.10.

Kilpatrick C., *U.S. Asks Lid on War filer. Times Refuses, Expects Move For Injunction*, „Washington Post” 1971, 15.06.

Kilpatrick C., *U.S. Seeks Times’ Copy of Viet Study*, „Washington Post” 1971, 17.06.

Kilpatrick C., *White House Says Viet series curbed only to uphold law*, „Boston Globe” 1971.

King S.S., *CHICAGO 8 LAWYER SEES a CONVICTION. Kunstler Prepares to Appeal – Scores U.S. Marshals*, „New York Times” 1969, 12.12.

King S.S., *Defense Witness Barred From Trial by Chicago Judge*, „New York Times” 1969, 09.12.

Kloss J., *Conspiracy 8 trial. Judge: Don’t threaten me*, „Chicago Daily News” 1969, 28.10.

Kloss J., *Courtroom battle. Government agents face Chicago 7 heat*, „Chicago Daily News” 1969, 14.11.

Kloss J., Newman M.W., *Hoffman ready to sentence 5. Wiretap argument rejected*, „Chicago Daily News” 1970, 20.02.

Kloss J., Newman M.W., *Seale, polite and cheerful testifies at Conspiracy 7 trial*, „Chicago Daily News” 1970, 29.01.

Kloss J., Newman M.W., *‘Gag all of us’. Defendants heckle judge at Conspiracy 7 trial*, „Chicago Daily News” 1969, 26.11.

Kloss J., Newman M.W., *The ‘7’ decision. Not guilty of conspiracy, 5 guilty on riot charges. Jury clears Lee Weiner, John Froines*, „Chicago Daily News” 1970, 18.02.

Kondracke M., Ross T.B., *U.S. ‘58 Stance: United Vietnam*, „St. Louis Post Dispatch” 1971, 25.06.

Konracke M., Ross T.B., *How U.S. was urged to id anti-Diem coup*, M. Konracke, „Chicago Sun-Times” 1971, 23.06.

Konracke M., Ross T.B., *Report Details Fall Of Diem*, „St. Louis Post Dispatch” 1971, 23.06.

Koziol R., *Security Turns Amphitheater Into Fort*, „Chicago Tribune” 1968, 25.08.

Kraslow D., *DIEM’S POIGNANT LAST CALL TO LODGE REVELED*, „Los Angeles Times” 1971, 24.06.

Kressin B., *‘SEER’ ARRIVES TO HELP CONTACT ZODIAC*, „Vallejo Times-Herald” 1970, 21.01.

Krimzis P., *Protesters March; Boredom Grips Scene of Riot 7 Trial*, „Chicago Tribune” 1970, 17.02.

Krimzis P., *Convention’s Neighbors Are Happy, to be Near the Action*, „Chicago Tribune” 1968, 24.08.

Lake Attacks Linked To Vallejo Slayings. Two Victims Fight For Lives After Surgery In Napa. Suspect Demanded Money, Car Keys, Then left Them Behind, „Vallejo Times-Herald” 1969, 29.09.

Lardner G., *Dole Says Vietnam Study Shows Democrats Guilty of ‘Deception’*, „Washington Post” 1971.

Lardner, G., *Times Book On Viet Data Selling Fast*, „Washington Post” 1971, 10.07.

Lardner G., Ungar S.J., *War File Articles Resumed*, „Washington Post” 1971, 01.07.

LBJ Said to View Report as Distorted, Biased, „Washington Post” 1971, 21.06.

LBJ’s Turnabout a Painful End to ‘More of Same’, „Miami Herald” 1971, 24.06.

Limited Publication Is Allowed, „St. Louis Post Dispatch” 1971, 25.06.

Lisagor P., McGaffin W., *Bumpy road to nomination. How Hubert got the green light*, „Chicago Tribune” 1968, 29.08.

Loory S.H., *Documents bare US Role in ‘63 coup against Diem*, „Boston Globe” 1971, 25.06.

Loory S.H., *Study Details Diem’s Loss Of U.S. Faith*, „Washington Post” 1971, 24.06.

Loory S.H., *U.S. Rejected Firs Viet-Pullout Advice. Key Rusk Aide Spurned by Top Kennedy Council*, „Los Angeles Times” 1971, 24.06.

Lukas J.A., *2 Lawyers at ‘Chicago 8’ Trial Arrested an Contempt Charges*, „New York Times” 1969, 27.09.

Lukas J.A., *5 IN CHICAGO TRIAL GET 5-YEAR TERMS AND \$5,000 FINES. Maximum Prison Sentenced to Run Concurrently With Penalties for Contemp. BAIL IS AGAIN REJECTED. Wiretapping Plea Denied – Defendants, Unchecked by Judge, Voice Dissent*, „New York Times” 1970, 21.02.

Lukas J.A., *8 Go on Trial Today in Another Round in 1968 Chicago Convention Strife*, „New York Times” 1969, 24.09.

Lukas J.A., *Allen Ginsberg Meets a Judge And Is Clearly Misunderstood*, „New York Times” 1969, 12.12.

Lukas J.A., *British Woman M.P. Is Heard at Chicago Trial*, „New York Times” 1969, 10.12.

Lukas J.A., *Chicago 7 Cleared of Plot; 5 Guilty on Second Count. Dellinger, Davis, Hayden, Hoffman and Rubin Are Convicted Individually*, „New York Times” 1970, 18.02.

Lukas J.A., *Chicago 7 Judge Bars Ramsey Clark As Defense Witness*, „New York Times” 1970, 29.01.

Lukas J.A., *Chicago 7 Witness Criticizes Judge*, „New York Times” 1970, 08.01.

Lukas J.A., *Chicago 8: New Phase After Seale*, „New York Times” 1969, 09.11.

- Lukas J.A., *Cornell Student Tells Chicago Trial She Was Clubbed by Policeman While Filming Melee*, „New York Times” 1969, 11.12.
- Lukas J.A., *Defendant in Trial of Chicago 7 Calls the Judge ‘Very Unfair’*, „New York Times” 1969, 16.12.
- Lukas J.A., *Dissent: ‘Chicago Eight’ Challenge the Law on Agitation*, „New York Times” 1969, 28.09.
- Lukas J.A., *HOWMAN ANGERS JUDGE IN CHICAGO, Director of ‘Oh! Calcutta!’ No Hit With Hoffman*, „New York Times” 1969, 19.12.
- Lukas J.A., *JUDGE SAYS SEALE CAN’T PLEADED CASE. Bitter Clash Follows Hoffman Ruling at Chicago Trial*, „New York Times” 1969, 21.10.
- Lukas J.A., *Law: The Judge Himself Becomes an Issue in the Chicago Trial*, „New York Times” 1969, 05.10.
- Lukas J.A., *Mood Is Hostile in Back of the Yards Area. White Sections Near Parley Site Oppose War Foe Protesters*, „New York Times” 1968, 24.08.
- Lukas J.A., *Outlook After Chicago Violence*, „New York Times” 1968, 31.08.
- Lukas J.A., *RALLIES PROTEST TRIAL IN CHICAGO. Thousands Hear Speakers in Chicago and Washington*, „New York Times” 1970, 22.02.
- Lukas J.A., *SEALE DISRUPTS COURTROOM AGAIN. Panther Leader Gagged and Bound for Second Day*, „New York Times” 1969, 30.10.
- Lukas J.A., *SEALE, PEACEABLE, RETURNS TO TRIAL. Panther Who Angered Judge Testifies for Chicago 7*, „New York Times” 1970, 30.01.
- Lukas J.A., *War Critics Liken Chicago to Prague*, „New York Times” 1968, 25.08.
- Lukas J.A., *Young Dissidents Practice Self-Defence for Chicago Protests*, „New York Times” 1968, 23.08.
- MacKenzie J.P., *Court Rules for Newspapers, 6-3. Decision Allows Printing of Stories On Vietnam Study*, „Washington Post” 1971, 01.07.
- MacKenzie J.P., *High Court to Hear Post, Times Today. Immediate End of Bann Denied*, 5-4, „Washington Post” 1971, 26.06.
- MacKenzie J.P., *Times Lists but Retains Viet Papers*, „Washington Post” 1971, 18.06.
- Maier F., *Vow to walk from Loop to convention*, „Chicago Daily News” 1968, 29.08.
- Marder M., *Viet Study Says Bombing Lull Pressure Move*, „Washington Post” 1971, 19.06.
- McCabe B., *Ellsberg Plans to Give Up But Lawyers Deny Crime Committed*, „Washington Post” 1971, 27.06.

McEvoy G., *Friends Quizzed in Slaying Of Teen Pair Near Vallejo*, „San Francisco Chronicle”/„San Francisco Examiner” 1968, 22.12.

McNamara Battled Brass as Bombs Failed, „Philadelphia Inquirer” 1971, 24.06.

McNamara Pushed Bombing; Saw It Fail, „Miami Herald” 1971, 24.06.

Micciche S.J., *Nixon releasing documents for private Congress study*, „Boston Globe” 1971, 24.06.

Millstone J.C., *Times Is Upheld, Ruling Appealed*, „St. Louis Post Dispatch” 1971, 20.06.

Mirage case suspension cut agent staff, „Chicago Tribune” 1978, 20.01.

Mirage tavern case. Suspend inspector in probe, „Chicago Tribune” 1978, 20.01.

MORE RING VILLAINY. Gigantic Frauds in the Rental of Armories., „New York Times”, 1871, 08.07.

More Telephone Calls Threaten Bus Attacks. Police Carefully Checking Out All Cranks Suspected. Volunteers Guarding Pupils While Zodiac Hunt Pressed, „Vallejo Times-Herald” 1969, 22.10.

Mr. Fixit’s buildings probed, „Chicago Sun-Times” 1978, 20.01.

Mystery Ciphers Not Decoded Yet, „Vallejo Times-Herald” 1969, 02.08.

Mystery Gunman. Woman Slain, Friend Is Shot, „San Francisco Chronicle”/„San Francisco Examiner” 1969, 06.07.

N. VIETNAM AIR RAIDS OPPOSED. McNamara’s Change of Mind on Bombing, „Detroit Free Press” 1971, 24.06.

Nast T., *The Power Behind the Throne*, „Harper’s Weekly” 1870, 29.10.

Naughton J.M., *POST CASE OPINION. Panel Explains Order to Halt Washington Paper’s Articles COURT EXPLAINS DECISION ON POST*, „New York Times” 1971, 20.06.

New Cipher Killing Hint In Bay Area. Letter Claims S.F. Death Same As Other Slayings, „Vallejo Times-Herald” 1969, 15.10.

New Zodiac Death Claim, „Vallejo Times-Herald” 1970, 12.10.

New Zodiac Letter – Fears He’ll Kill Again, „San Francisco Examiner” 1969, 28.12.

New Zodiac Letter Viewed By Police As Unwriting Clue, „Vallejo Times-Herald” 1970, 22.04.

New zodiac Note Might Be Fake, „Vallejo Times-Herald” 1970, 13.10.

Newman M.W., *Defense begins fight. Bond ruling sought in contempt jailings*, „Chicago Daily News” 1970, 16.02.

Newman M.W., *Explanation of chant barred. ‘Om’-inous day at ‘7’ trial as Ginsberg does encore*, „Chicago Daily News” 1969, 12.12.

Newman M.W., *Guard takes over as street battles die out*, „Chicago Daily News” 1968, 30.08.

News Dispatches, *Contempt Sentences Protested*, „Washington Post” 1970, 17.02.

Nossiter B.D., *LBJ Shown as Crafty, but No Liar*, „Washington Post” 1971, 20.06.

Oberdorfer D., *Top Secrecy at Times: Few Knew of Project*, „Washington Post” 1971, 17.06.

Oliphant T., *FBI seeks to question MIT researcher on leak*, „Boston Globe” 1971, 18.06.

Oliphant T., *Only 3 Had Read Secret Indochina Report; All Urge Swift Pullout*, „Boston Globe” [„Boston Sunday Globe”] 1971, 07.03.

Ostrow R.J., *Court Tol Secrtes Could Harm U.S. 2 Papers Reply That Facts Fail to Support Ban*, „Los Angeles Times” 1971, 27.06.

Ostrow R.K., *U.S May Request Judge to Study War Papers in Secret*, „Los Angeles Times” 1971, 17.06.

OUR EXPOSURE OF THE SWILL MILK TRADE, „Frank Leslie's Illustrated Newspaper” 1858, 22.05.

Singer J.W., *Chicago 8 go on trial today*, „Chicago Sun-Times” 1969, 24.09.

Palmer L.F., *How blacks view gagging of Seale*, „Chicago Daily News” 1969, 01.11/02.11.

Paper Gets Note Believed Written by 'Zodiac Killer', „Los Angeles Times” 1978, 26.04.

Perlmutter E., *LAWYER'S RALLY TO ASSAIL JAILING: Punishment of 'Chicago 9' Counsel Is Denounced*, „New York Times” 1969, 30.09.

Peterson D., *2 Survivors Tell What They Can On 'Code Killer'*, „Vallejo Times-Herald” 1969, 01.10.

Peterson D., *Hunt Man As Zodiac In Attack. Contra Costa Criminal Answers The Description*, „Vallejo Times-Herald” 1970, 18.12.

Peterson D., *LETTER ANALYZED. Zodiac Fearful Of Being Caught*, „Vallejo Times-Herald” 1971, 21.03.

Pitt L., *Fire inspector, 3 others suspended*, „Chicago Sun-Times” 1978, 09.01.

PLEA ON INFORMERS DENIED IN CHICAGO, „New York Times” 1969, 25.11.

Police Dare Cipher Killer, Car Door Message Revealed. Part of Note Still a Secret, „San Francisco Examiner” 1969, 30.09.

Police Find No Sign Officer Wrote April Zodiac Letter, „Los Angeles Times” 1978, 18.07.

Police Repel jeering Mob of Peaceniks, „Chicago Tribune” 1968, 26.08.

POLICE ROUT HIPPIES WITH GAS CHARGE. Thousands Flee Lincoln Park, „Chicago Tribune” 1968, 27.08.

Police Still Hunt For Shooting Case, „Vallejo Times-Herald” 1969, 08.07.

Post's Brief Against Barring Series. Memo Cites Government's Burden In a First Amendment Case, Washington Post” 1971, 21.06.

Post's Brief Against Barring Series. Memo Cites Government's Burden In a First Amendment Case, Washington Post" 1971, 21.06.

POST-DISPATCH ENJOINED ON WAR DATA, „St. Louis Post Dispatch" 1971, 26.06.

Power K., *'No Closer to Him'. Lawmen Pool Their Zodiac Clues*, „San Francisco Chronicle" 1969, 21.10.

Power K., *'Zodiac' Slayings. Astrologer Joins Hunt for Killer*, „San Francisco Chronicle" 1969, 17.10.

Power K., *Bay Killers Shrinking Timetable*, „San Francisco Chronicle" 1969, 16.10.

QUESTIONS RAISED ABOUT KILLER'S LETTER. Zodiac Investigator Taken Off Case, „Los Angeles Times" 1978, 11.07.

„*Publick Occurrences Both Forreign and Domestick*", „Boston Globe" 1891, 04.03.

Reid T.R., *'Government by Envelope': Chicago's 'System' Exposed*, „Washington Post" 1978, 15.01.

Reinhold R., *Ellsberg Yields, Is Indicted; Says He Gave Data to Press*, „New York Times" 1971, 29.06.

Report on Tet Offensive, „Boston Globe" 1971, 22.06.

Rich S., *Congressmen Move to Ge War History*, „Washington Post" 1971, 19.06.

Rich S., *Indochina Inquiry Set by Mansfield*, „Washington Post" 1971, 16.06.

Rich S., *Indochina Inquiry Set by Mansfield*, „Washington Post" 1971, 16.06.

Riverside Coed Knifed by Hooded Man Dies, „Los Angeles Times" 1969, 30.09.

Robbery Victim. Cabbie Slain in Presidio Hts., „San Francisco Examiner" 1969, 12.10.

Robert S.V., *SIX RAND EXPERTS SUPPORT PULLOUT. Back Unilateral Step Within One Year In Vietnam*, „New York Times" 1969, 09.10.

Roberts C.M., *Documents Reveal U.S. Effort In '54 to Delay Viet Election*, „Washington Post" 1971, 18.06.

Roberts C.M., *U.S. Sought in 1954 to Block Vietnam Election. Eisenhower Team Lost Its Argument at Geneva; Diem Later Barred Vote*, „Los Angeles Times" 1971, 18.06.

Robinson S., *Pulitzers: was the Mirage deception?*, „Columbia Journalism Review" 1979, July/August.

Rode With Zodiac, Woman Claims, „San Francisco Examiner" 1970, 23.03.

Rooney E.J., Bernhard K., *Protests flared. Cops assault 17 newsman*, „Chicago Daily News" 1968, 27.08.

Rooney E.J., *The police: Radicals vowed to destroy city*, „Chicago Daily News" 1968, 31.08.

Rosenbaum D.E., *Opponents of War In Congress Decry U.S. Suit on Study. War's Critics in Congress Back Times*, „New York Times” 1971, 17.06.

Salinas Teacher Doubtful Of Names Picked From Note, „Vallejo Times-Herald” 1969, 13.08.

School Bus Alert On Mad Killer, „San Francisco Examiner” 1969, 17.10.

Seale-shackling article protested, „Chicago Daily News” 1969, 03.11.

Secret Pentagon Papers Raise Agnew Question of Who Won Tet Offensive, „Detroit Free Press” 1971, 24.06.

Secret Service agents put lid on Amphitheatre, „Chicago Daily News” 1968, 24.08.

Seer Vows Giving Help To Zodiac. DeLouise Pledges Legal, Medical, Monetary Aid, „Vallejo Times-Herald” 1970, 22.01.

Sheehan N., *U.S. UNDERVALUED ENEMY'S STRENGTH BEFORE OFFENSIVE*, „New York Times” 1968, 19.03.

Sheehan N., *Vietnam Archive: a Consensus to Bomb Developed Before '64 Election, Study Says*, „New York Times” 1971, 14.06.

Sheehan N., *Vietnam Archive: Pentagon Study Traces 3 Decades of Growing U. S. Involvement*, „New York Times” 1971, 13.06.

Sheehan N., *Vietnam Archive: Study Tells How Johnson Secretly Opened Way to Ground Combat*, „New York Times” 1971, 15.06.

SILENCE BROKEN. Killer Requests Aid From Belli, „Vallejo Times-Herald” 1969, 29.12.

Singer J.W., *Seale bound, gagged after trial outbursts*, „Chicago Sun-Times” 1969, 30.10.

Singer J.W., *Seale's bid to conduct own defense denied, raps judge*, „Chicago Sun-Times” 1969, 21.10.

Singer J.W., *The Chicago 8. Sideshow aspects of trial analyzed*, „Chicago Sun-Times” 1969, 03.10.

Single Gun Was Used In Slayings. Small Caliber Bullet Pierced Roof OF Auto, „Vallejo Times-Herald” 1968, 24.12.

Sketch Made of Killer in Taxi Slaying, „San Francisco Examiner” 1969, 14.10.

Smith D., *BREAKS SILENCE. 17-Plus Victims Claimed in Letter by Zodiac Killer*, „Los Angeles Times” 1971, 16.03.

Smith D., *Evidence Links Zodiac Killer to '66 Death of Riverside Coed. Letter Written After Murder Show Strong Resemblance; Slayer Also Connected to Women's Abduction at Modesto*, „Los Angeles Times” 1970, 16.11.

Smith D., *Hunt Pushed for 'Zodiac' Killer as Fears Grow in S.F. Bay Area. Threat to Shoot Down School Children Has Galvanized Search by Authorities; Buses Put Under Close Guard*, „Los Angeles Times” 1969, 19.10.

Smith D., *Madman Invokes Zodiac, Tells of 5 Calif. Killings*, „Washington Post” 1969, 17.10.

Smith D., *MANHUNT FOR S.F. KILLER ENTERS 2ND YEAR. Zodiac Boasts of 13 Victims in 2 New Notes*, „Los Angeles Times” 1970, 12.10.

Smith D., *Police Taunted by Zodiac Killer 2nd Time in Two Weeks*, „Los Angeles Times” 1971, 26.03.

Smith D., *SENDS BLOOD-STAINED PROOF. Zodiac Kills 5th Victim, Again Taunt Police*, „Los Angeles Times” 1969, 16.10.

Smith J., *Girl Stabbing Victim Dies in Napa Hospital. Multiple Wounds Fata, Companion Listed As Serious. Authorities Give Out More Details On Merciless Attack*, „Vallejo Times-Herald” 1969, 30.09.

Smith J., *Seer Offers His Services To solve Berryess Deaths*, „Vallejo Times-Herald” 1970, 21.01.

Smith J.Y., Ungar S.J., *An Unusual Crowd for a Saturday. 1,500 Pack the Marble Hallways for a Historic Session*, „Washington Post” 1971, 27.06.

Smith Z.N., Zekman P., *4 more suspensions in wake of Mirage*, „Chicago Sun-Times” 1978, 09.02.

Smith Z.N., Zekman P., *a vendor's pitch – Chicago style*, „Chicago Sun-Times” 1978, 24.01.

Smith Z.N., Zekman P., *An honest cop is no match for clout*, „Chicago Sun-Times” 1978, 19.01.

Smith Z.N., Zekman P., *Angel dreams of Mirage*, „Chicago Sun-Times” 1978, 31.01.

Smith Z.N., Zekman P., *Bartender's tip: 'Your conscience is your guide'*, „Chicago Sun-Times” 1978, 25.01.

Smith Z.N., Zekman P., *Building code gives muscle to inspectors*, „Chicago Sun-Times” 1978, 10.01.

Smith Z.N., Zekman P., *Cheating the taxpayer – 'Mr. Fixit tells how*, „Chicago Sun-Times” 1978, 09.01.

Smith Z.N., Zekman P., *Ex-cop in huge vending skim*, „Chicago Sun-Times” 1978, 24.01.

Smith Z.N., Zekman P., *Gunrunner boasts of arsenal for sale*, „Chicago Sun-Times” 1978, 02.02.

Smith Z.N., Zekman P., *Hanging out with the Mirage Menagerie*, „Chicago Sun-Times” 1978, 26.01.

Smith Z.N., Zekman P., *He asks 'tip' for doing job*, „Chicago Sun-Times” 1978, 22.01.

Smith Z.N., Zekman P., *'Heavy mixing' – high-priced drinks, sex*, „Chicago Sun-Times” 1978, 30.01.

Smith Z.N., Zekman P., *Honest Cop Has No chance Of Beating Chicago System*, „ St. Louis Post-Dispatch” 1978, 19.01.

Smith Z.N., Zekman P., *'Hot' trash taken – for cold cash*, „Chicago Sun-Times” 1978, 22.01.

Smith Z.N., Zekman P., *Mirage operators finally find and honest inspector*, „Sacramento Union” 1978, 20.01.

Smith Z.N., Zekman P., *Mirage revolving door for life's misfits*, „Chicago Sun-Times” 1978, 01.02.

Smith Z.N., Zekman P., *Mission accomplished, the Mirage fades*, „Chicago Sun-Times” 1978, 05.02.

Smith Z.N., Zekman P., *Night at the fights – everybody's punchy*, „Chicago Sun-Times” 1978, 03.02.

Smith Z.N., Zekman P., *On the rocks with Norty the bartender*, „Chicago Sun-Times” 1978, 25.01.

Smith Z.N., Zekman P., *On-duty firemen hustle tickets for boss' band*, „Chicago Sun-Times” 1978, 05.02.

Smith Z.N., Zekman P., *Our 'bar' uncovers payoffs, tax gyps*, „Chicago Sun-Times” 1978, 08.01.

Smith Z.N., Zekman P., *Our liquor salesmen. Illegal gifts, deals part of sales pitch*, „Chicago Sun-Times” 1978, 20.01.

Smith Z.N., Zekman P., *Payoff parade begins. Mirage clears fire inspection – for \$10*, „Chicago Sun-Times” 1978, 10.01.

Smith Z.N., Zekman P., *Pinball Wizard vs. Evel Knievel – tilt!*, „Chicago Sun-Times” 1978, 27.01.

Smith Z.N., Zekman P., *'Premises clean', 2 city health aides OK food amid filth*, „Chicago Sun-Times” 1978, 18.01.

Smith Z.N., Zekman P., *Quick, the cash; 'I'm promoted'*, „Chicago Sun-Times” 1978, 13.01.

Smith Z.N., Zekman P., *Sex on tap: how brothel survives*, „Chicago Sun-Times” 1978, 29.01.

Smith Z.N., Zekman P., *Shorty's credo: an honest day's work*, „Chicago Sun-Times” 1978, 01.02.

Smith Z.N., Zekman P., *State liquor inspectors. Take \$50, give 'free' advice*, „Chicago Sun-Times” 1978, 16.01.

Smith Z.N., Zekman P., *Tavern tax frauds cost state millions*, „Chicago Sun-Times” 1978, 15.01.

Smith Z.N., Zekman P., *The envelope please... Building aide OKs Mirage for \$15*, „Chicago Sun-Times” 1978, 11.01.

Smith Z.N., Zekman P., *the Mirage. Shakedown time again*, „Chicago Sun-Times” 1978, 12.01.

Smith Z.N., Zekman P., *Vendors deal fraud, kickbacks*, „Chicago Sun-Times” 1978, 23.01.

Smith Z.N., Zekman P., *We pay \$70 'extra for sign*, „Chicago Sun-Times” 1978, 16.01.

Smith Z.N., Zekman P., *What permits? City blind to own rules*, „Chicago Sun-Times” 1978, 16.01.

Snow C., *Tet offensive turned Johnson Toward Vietnamization policy*, „Boston Globe” 1971, 22.06.

State liquor inspector suspended, „Chicago Sun-Times” 1978, 20.01.

Steffens L., Wetmore C.H., *TWEED DAYS IN ST. LOUIS. Joseph's w Folk's Single-handed Exposure of Corruption, High and Low*, „McClures Magazine” 1902, t. XIX.

Steffens L., *NEW YORK: GOOD GOVERNMENT IN DANGER*, „McClures Magazine” 1903, t. XXII.

Steffens L., *CHICAGO: HALF FREE AND FIGHTING ON*, „McClures Magazine” 1903, t. XXI.

Steffens L., *PHILADELPHIA: CORRUPT AND CONTENTED*, „McClures Magazine” 1903, t. XXI.

Steffens L., *PITTSBURGH: a CITY ASHAMED. THE STORY OF CITIZENS' PARTY THAT BROKE THROUGH ONE RING INTO ANOTHER*, „McClures Magazine” 1903, t. XXI.

Steffens L., *THE SHAME OF MINNEAPOLIS. The Rescue and Redemption of a City that was Sold Out*, „McClures Magazine” 1903, t. XX.

Steffens, L. *THE SHAMELESSNESS OF ST. LOUIS. Something New in the History of American Municipal Democracy*, „McClures Magazine” 1903, t. XX.

Stingley J., *GIRL SLAIN IN PARK; ZODIAC SUSPECTED. Father Finds stabbed Body in Saratoga*, „Los Angeles Times” 1971, 16.03.

Storin M.V., *Admiral Sought nuclear option*, „Boston Globe” 1971, 22.06.

Study Reveals Struggle for LBJ'S Mind, „Miami Herald” 1971, 24.06.

Study Said to Show Diem Barred Vote, „New York Times” 1971, 19.06.

Swill-Milk and Infant Mortality., „New York Times” 1858, 22.05.

Tavern's story: payoffs, shakedowns, tax fraud, „Billings Gazette” 1978, 09.01.

Taylor L.E., *Vietnam Disclosures Draw New Criticism*, „St. Louis Post Dispatch” 1971, 28.06.

Teen Pair 'Executed' Near Vallejo, „San Francisco Examiner” 1968, 21.12.

Tet Offensive Created Wide 'Credibility Gap', „Philadelphia Inquirer” 1971, 24.06.

Tet: Rosy Reports Preceded the Gloom, „Miami Herald” 1971, 24.06.

Texts of Government Papers in Complaint Against The Times and Judge's Order, „New York Times” 1971, 16.06.

The Boastful 'Slayer'. Letter claims Writer Killed Cabbie, 4 Others, „San Francisco Chronicle” 1969, 15.10.

The Cicilian -Military Battle Over Escalation, „Detroit Free Press” 1971, 24.06.

THE ELLEN JEWETT TRAGEDY. Death of Richard P. Robinson—Romints the Ellen Jowett Murder., „New York Times” 1855, 29.08.

The Iron Fist, „Washington Post” 1968, 28.08.

The KU KLUX KLAN EXPOSED. The Whole Truth About It. Now Appearing EVERY MORN-ING in The World, „New York World” 1921, 06.09.

THE RULE OF KING MOB. Opinions of the Press on the Cowardly Surrender of the Tammany Ring., „New York Times” 1871, 12.07.

THE SECRET ACCOUNTS. SECOND SERIES. Fictitious Accounts for Furniture and Repairs. Warrants Signed by Hall and Connolly Under False Pretenses. THE ACCOUNT OF AN-DREW J. GARVEY., „New York Times” 1871, 24.07.

THE SECRET ACCOUNTS. THIRD SERIES. The Bills of Plumber and Gas-Fitter. Warrants Signed by Hall and Connolly. WHO RECEIVED THE MONEY?, „New York Times” 1871, 26.07.

The Secret War History. '63 Coup: How It Ended U.S. Pullout Plans, „Detroit Free Press” 1971, 24.06.

The truth finds a way, „Boston Globe” 1971, 22.06.

Three suspended inspectors named, „Chicago Sun-Times” 1978, 11.01.

Times's Vietnam Series Circulating in Pentagon, „New York Times” 1971, 16.06.

To the Zodiac, „San Francisco Examiner” 1969, 18.10.

Tolchin M., Lindsay Condemns the Chicago Trail as a 'Mockery', „New York Times” 1970, 21.02.

Torgeson D., KENNEDY DIES Succumbs to Assassin's Bullet. Senator Fails to Rally After Un-dergoing Surgery on Brain, „Los Angeles Times” 1968, 06.06.

Torgeson D., RITUALISTIC SLAYINGS. Sharon Tate, Four Others Murdered, „Los Angeles Times” 1968, 10.08.

Trohan W., *DEMS MEET TOMORROW AS TENSION RISES. Feuds and Fera Plague Parley*, „Chicago Tribune” 1968, 25.08.

Tweedle J., *The day Peace plank lost*, „Chicago Daily News” 1968, 29.08.

Two Victims Found Lying Beside Road. Police Get Anonymous Message From Slayer, „Vallejo Times-Herald” 1969, 05.07.

U.S. Scheme: Oust Diem, Cut Back Commitment, „Miami Herald” 1971, 24.06.

Ungar S.J., *Papers Defer On Printing Cleared Data*, „Washington Post” 1971, 26.06.

Ungar S.J., *Post Upheld by Appeals Court, Publications Ban Extended 2 Day*, „Washington Post” 1971, 24.06.

Ungar S.J., *The Chicago Trial: a Comic Morality Play*, „Washington Post” 1970, 17.01.

Ungar S.J., Chapman W., *U.S. Court Bars Future Vietnam Articles in Post. Reverses Lower Court Decision*, „Washington Post” 1971, 19.06.

United Press International, 3,000 March In Chicago Trial Protest, „Washington Post” 1970, 22.02.

Valentine P., *‘Chiago 8’ Supporters Prepare Protests Here*, „Washington Post” 1970, 19.02.

Vallejo Mass Murder Threat Fails, „San Francisco Chronicle”/„San Francisco Examiner” 1969, 03.08.

Vallejo Threats. ‘Cipher Killer’s’ New Letter, „San Francisco Examiner” 1969, 04.08.

Vast Review of War Took a Year, „New York Times” 1971, 13.06.

‘Victory’ Goal Faded In January-March ‘68, „Philadelphia Inquirer” 1971, 24.06.

Views of Verdict: ‘Great,’ ‘Unfair,’ ‘Glad It’s Over’, „Chicago Tribune” 1970, 19.02.

Washington paper prints ne Viet data, „Boston Globe” 1971, 18.06.

Wicker T., *KENNEDY IS KILLED BY SNIPER AS HE RIDES IN CAR IN DALLAS; JOHNSON SWORN IN ON PLANE*, „New York Times” 1963, 23.11.

When Will Strange Killer Hit Again?, „Vallejo Times-Herald” 1969, 02.10.

Who’s who in the conspiracy trial, „Chicago Daily News” 1969, 22.09.

Why We Are Publishing War Documents Stories, „Philadelphia Inquirer” 1971, 24.06.

Wolfe S., *POLICE ACTION DRAWS PRAISE, CONDEMNATION*, „Chicago Tribune” 1968, 31.08.

Wolfe S., *WANT JUSTICE, NEGRO LEADER TELLS DEMS*, „Chicago Tribune” 1968, 24.08.

Wood J., *ZODIAC KILLER. Police Swamped By Phone Calls*, „San Francisco Chronicle” 1969, 19.10.

YIPPIES FACE POLICE, BEAT FAST RETREAT, „Chicago Tribune” 1968, 25.08.

Young Couple Bound, Stabbed at Berryessa. Vallejo Murderer May Be Attacker; Victims Critical, „Vallejo Times-Herald” 1969, 28.09.

Your views of the news: Contempt sentences irk readers, „Chicago Daily News” 1970, 19.02.

Zekman P., *City building chief pledges a shake-up*, „Chicago Sun-Times” 1978, 12.01.

Zodiac ‘Links’ Checked. Another Cab Driver Slain, „Vallejo Times-Herald” 1970, 27.01.

Zodiac alert In 2 Counties, „Vallejo Times-Herald” 1970, 02.05.

Zodiac Halloween Threat, „San Francisco Chronicle” 1970, 31.10.

Zodiac Murderer ‘Links’ Tightened, „Vallejo Times-Herald” 1969, 16.10.

Zodiac Phones Lawyer. Tries To Get New Meeting, „Vallejo Times-Herald” 1969, 24.10.

Zodiac Sends Letter to Belli Pleading for Help, „Los Angeles Times” 1969, 28.12.

Zodiac’s Quirks Analyzed By San Jose St. Professor, „Vallejo Times-Herald” 1969, 22.10.

‘Zodiac’ TV Calls a Hoax?, „Vallejo Times-Herald” 1969, 23.10.

Źródła internetowe:

1974 Pulitzer Prizes, www.pulitzer.org [dostęp: 11.03.2025].

About IRE, www.ire.org [dostęp: 11.03.2025].

Alliance for Progress, www.britannica.com [dostęp: 21.02.2025].

American History: The Civil War and Reconstruction: Aftermath of the Civil War, www.guides.lib.jjay.cuny.edu [dostęp: 26.06.2024].

Assassination and Murder Trials: Robert F. Kennedy's Assassin, www.loc.gov [dostęp: 03.03.2025].

Beat movement, www.britannica.com [dostęp: 18.08.2025].

Belovari S., *The ‘Murrow Boys’ - a group of foreign correspondents during World War II*, www.exhibits.tufts.edu [dostęp: 19.02.2025].

Benjamin Franklin Bache, www.mountvernon.org [dostęp: 28.04.2025].

Biography, www.barlettandsteele.com [dostęp: 12.03.2025].

Black Power, www.archives.gov [dostęp: 04.08.2025].

Blow Ch.M., *From ‘Ku Kluxism’ to Trumpism*, www.nytimes.com [dostęp: 06.08.2024].

Bosman J., Chiarito R., *When Chaos Came to Chicago: An Oral History of the 1968 Convention Riots*, www.nytimes.com [dostęp: 10.06.2025].

Boss Tweed, www.britannica.com [dostęp: 03.07.2023].

Burns K., Novick L., *How the Vietnam War Broke the American Presidency*, www.theatlantic.com [dostęp: 26.02.2025].

Causes and Effects of the American Civil War, www.britannica.com [dostęp: 26.06.2024].

Cichocka M.E., *Pionierzy fotografii. Lewis Hine: Czy fotografia zaangażowana może być fotograficzna?*, www.szerokikadr.pl [dostęp: 16.07.2024].

Commentary on: Licensing Act (1662), www.press-pubs.uchicago.edu [dostęp: 24.06.2024].

Cooper M., Roberts S., *After 40 Years, the Complete Pentagon Papers*, www.nytimes.com [dostęp: 28.08.2025].

Cosgrove B., *Behind the Picture: RFK's Assassination, Los Angeles, 1968*, www.life.com [dostęp: 03.03.2025].

Court Officers and Staff: U.S. Marshals, www.fjc.gov [dostęp: 27.06.2025].

Crédit Mobilier, www.history.com [dostęp: 04.07.2023].

Daniel Ellsberg obituary, www.theguardian.com [dostęp: 19.08.2025].

Doktryna Eisenhowera, www.encyklopedia.pwn.pl [dostęp: 14.03.2020].

Eagle Scout, www.nesa.org [dostęp: 17.07.2025].

Edgar May, www.pulitzer.org [dostęp: 08.05.2025].

"Exposure of the Milk Trade," from Frank Leslie's Illustrated Newspaper, May 8, 1858, www.thehenryford.org [dostęp: 02.07.2024].

Fagan K., *A skull was found in the High Sierra. Is there a Zodiac Killer connection?*, www.sfchronicle.com [dostęp: 07.08.2025].

Fagan K., *Zodiac killer code cracked? The S.F. Chronicle gets tips like this almost every day*, www.sfchronicle.com [dostęp: 07.08.2025].

Fagan K., *Zodiac killer code cracked? The S.F. Chronicle gets tips like this almost every day*, www.sfchronicle.com [dostęp: 07.08.2025].

Feminism: The Second Wave, www.womenshistory.org [dostęp: 26.02.2025].

Fox W., *Doubt and Deception: Public Opinion of the Warren Report*, www.sc.edu [dostęp: 03.03.2025].

Gardner Erle Stanley, www.encyklopedia.pwn.pl [dostęp: 27.06.2025].

Gruberg M., *Benjamin Franklin Bache*, www.mtsu.edu [dostęp: 13.09.2023].

Haney R.D., *Fairness Doctrine*, www.ebsco.com [dostęp: 20.08.2025].

Herbert Bayard Swope, www.britannica.com [dostęp: 06.08.2024].

Ida Tarbell, www.britannica.com [dostęp: 07.03.2024].

Illinois Criminal Code of 1961, www.law.justia.com [dostęp: 12.09.2025].

Jacob Riis, www.britannica.com [dostęp: 13.09.2023].

Jacob Riis: Revealing "How the Other Half Lives", www.loc.gov [dostęp: 20.05.2025].

James Gordon Bennett, www.britannica.com [dostęp: 12.08.2025].

Jima Crowa prawa, www.encyklopedia.pwn.pl [dostęp: 29.04.2025].

John Howard Griffin, Writer born, www.aaregistry.org [dostęp: 29.04.2025].

Journalism, www.chicagopolicetorturearchive.com [dostęp: 12.03.2025].

Keirns J.A., *Remembering Mr. Magoo*, www.medium.com [dostęp: 04.04.2025].

Kennedy John Fitzgerald, www.encyklopedia.pwn.pl [dostęp: 03.03.2025].

Konstytucja Stanów Zjednoczonych Ameryki, www.lib.sejm.gov.pl [dostęp: 28.02.2023].

Lemann N., *The Murrow Doctrine*, www.newyorker.com [dostęp: 20.08.2025].

Letters From a Farmer in Pennsylvania, www.history.delaware.gov [dostęp: 07.06.2023].

Lewis Hine, www.britannica.com [dostęp: 16.07.2024].

Loop, www.choosechicago.com [dostęp: 10.06.2025].

McArdle T., *The 'law and order' campaign that won Richard Nixon the White House 50 years ago*, www.washingtonpost.com [dostęp: 26.02.2025].

McClure's Magazine, www.modjournal.org/journal/mcclures-magazine [dostęp: 13.09.2023].

McFadden R.D., *Daniel Ellsberg, Who Leaked the Pentagon Papers, Is Dead at 92*, www.ny-times.com [dostęp: 28.08.2025].

Méheut C., *I've Cracked Zodiac, a French Engineer Says. Online Sleuths Are Skeptical*, www.nytimes.com [dostęp: 05.08.2025].

Melvin Belli, www.britannica.com [dostęp: 30.07.2025].

Moore W.V., *Chicago Seven trial*, www.ebsco.com [dostęp: 26.06.2025].

Moss T., *The 19th-Century Swill Milk Scandal That Poisoned Infants With Whiskey Runoff*, www.atlasobscura.com [dostęp: 02.07.2024].

Muckraker, www.theodorerooseveltcenter.org [dostęp: 14.09.2023].

Musser R., *The 1910s*, www.history-journalism.ku.edu [dostęp: 19.02.2025].

Musser R., *The 1930s*, www.history-journalism.ku.edu [dostęp: 08.08.2024].

Musser R., *The 1940s*, www.history-journalism.ku.edu [dostęp: 09.08.2024].

Musser R., *The 1950s*, www.history-journalism.ku.edu [dostęp: 19.02.2025].

Musser R., *The 1960s*, www.history-journalism.ku.edu [dostęp: 25.02.2025].

Nellie Bly, www.britannica.com [dostęp: 13.09.2023].

New Frontier, (Alliance for Progress), www.britannica.com [dostęp: 21.02.2025].

New Journalism, www.britannica.com [dostęp: 25.02.2025].

North R., *THE MIRAGE TAVERN*, www.wttw.com [dostęp: 11.03.2025].

Nowa Lewica, www.encyklopedia.pwn.pl [dostęp: 26.02.2025].

New York Times Co. v. United States, 403 U.S. 713 (1971), www.supreme.justia.com [dostęp: 19.10.2025].

Officer Richard Radetich, www.odmp.org [dostęp: 04.08.2025].

Ortega A., *a Brief History of the Word Pig as Slang for Police*, www.noisecomaha.com [dostęp: 30.06.2025].

Panic!: CBS and the 1950s Blacklist, www.carseywolf.ucsb.edu [dostęp: 20.08.2025].

Philip Freneau, www.britannica.com [dostęp: 13.09.2023].

Ramsland K., *The Sensational Murder of Helen Jewett*, www.web.archive.org/www.crimelibrary.com [dostęp: 16.07.2024].

RAND Corporation, www.jstor.org [dostęp: 17.10.2025].

Ray Stannard Baker, www.britannica.com [dostęp: 07.03.2024].

Robertson s., *New York Times Co. v. United States (1971)*, www.firstamendment.mtsu.edu [dostęp: 28.08.2025].

Roos D., *The Political Cartoonist Who Helped Lead to 'Boss' Tweed's Downfall*, www.history.com [dostęp: 03.07.2023].

Roosevelt T., *The Man With the Muck-Rake*, www.voicesofdemocracy.umd.edu [dostęp: 14.09.2023].

Rottenberg D., *Walnut Street Theatre's 'Windy City'*, www.broadstreetreview.com [dostęp: 29.04.2025].

Salvan J., *The Chicago 7 Trial*, www.chicagohistory.org [dostęp: 03.03.2025].

Savage S.J., *Democratic National Convention of 1968*, www.ebsco.com [dostęp: 10.06.2025].

Scott J., *Now It Can Be Told: How Neil Sheehan Got the Pentagon Papers*, www.nytimes.com [dostęp: 29.08.2025].

Sherman Anti-Trust Act, www.archives.gov [dostęp: 07.03.2024].

Special Section: The Warren Commission Report, www.time.com [dostęp: 03.03.2025].

Standard Oil Established, www.guides.loc.gov [dostęp: 07.03.2024].

Tammany Hall, www.encyklopedia.pwn.pl [dostęp: 03.07.2024].

Taylor D., Morris S., *The whole world is watching. How the 1968 Chicago 'police riot' shocked America and divided the nation*, www.theguardian.com [dostęp: 18.06.2025].

Teapot Dome Scandal, www.history.com [dostęp: 06.08.2024].

The Appeal to Reason, www.marxists.com [dostęp: 07.03.2024].

The Birthplace of Mayors: The Five Mayors from Chicago's Bridgeport Neighborhood, www.wttw.com [dostęp: 17.06.2025].

The Pittsburgh Survey, www.exhibitions.library.columbia.edu [dostęp: 16.07.2024].

The Press: The Front Page Revisited, www.time.com [dostęp: 29.04.2025].

The Townshend Acts, www.masshist.org [dostęp: 21.06.2024].

The Whistleblower Protection Act (WPA): a Legal Overview, www.congress.gov [dostęp: 18.08.2025].

The Women's Pages: a Hard Look at "Soft News", www.nyhistory.org [dostęp: 13.09.2023].

Timeline: Vietnam War and Protests, www.pbs.org [dostęp: 26.02.2025].

Townshend Acts, www.loc.gov, [dostęp: 21.06.2024].

Trial of the Chicago Seven. Federal Trials and Great Debates in United States History, www.fjc.gov [dostęp: 26.06.2025].

Underground Press Syndicate (UPS), www.oxfordreference.com [dostęp: 26.02.2025].

Upton Sinclair, www.ssa.gov [dostęp: 07.03.2024].

Vasquez L., *Don Bolles murder: a look back at the Arizona Project*, www.eu.azcentral.com [dostęp: 11.03.2025].

Vietkong, www.encyklopedia.pwn.pl [dostęp: 24.02.2025].

Warren Commission – Introduction, www.archives.gov [dostęp: 03.03.2025].

Wędrowka Pielgrzyma, www.lubimyczytac.pl [dostęp: 14.09.2023].

What is a US grand jury?, www.bbc.com [dostęp: 26.06.2025].

What is the False Claims Act?, www.whistleblowers.org [dostęp: 18.08.2025].

Wojna secesyjna, www.pwn.pl [dostęp: 26.06.2024].

Woodstock Nation: a Talk-rock Album, www.lubimyczytac.pl [dostęp: 09.07.2025].

Woodstock, www.woodstock.com [dostęp: 09.07.2025].

Zodiac killer, www.britannica.com [dostęp: 07.03.2025].

Zodiac Killer: Code-breakers solve San Francisco killer's cipher, www.bbc.com [dostęp: 31.07.2025].

STRESZCZENIE

Rozprawa doktorska została poświęcona analizie realizacji różnych typów dziennikarstwa śledczego na łamach amerykańskiej prasy, a także badaniu, jaki wpływ medialne obrazy wybranych reporterskich dochodzeń z lat 1969-1980 miały na rzeczywistość pozamedialną. Celem badań było częściowe uzupełnienie luki w zakresie pogłębionej analizy przebiegu poszczególnych śledztw dziennikarskich oraz ich konsekwencji społeczno-politycznych i skutków prawnych, a także weryfikacja założeń poczynionych w tym kontekście przez innych badaczy.

W celu zrealizowania założeń badawczych na gruncie teoretycznym rozszerzono typologię dziennikarstwa śledczego B. Kovacha i T. Rosenstiela (dziennikarstwo śledcze, interpretujące dziennikarstwo śledcze oraz sprawozdania ze śledztwa) o kategorię pośrednią – dziennikarstwo sprawozdawczo-śledcze. Na poziomie metodologicznym wykorzystano, zweryfikowano oraz uzupełniono założenia modelu *muckrakingu* oraz jego wariantów (M.T. Gordon, H.L. Molotch i D.L. Protess). Na płaszczyźnie empirycznej, przy wykorzystaniu proponowanych metod badawczych oraz typologii, przeanalizowano cztery przypadki dziennikarskich śledztw: operację „Bar Mirage”, aferę *Pentagon Papers*, proces *Chicago Seven*, a także dochodzenie w sprawie morderstw przypisanych Zodiakowi. Badania objęły zawartość wybranych tytułów amerykańskiej prasy, zarówno lokalnej, jak i ogólnokrajowej. Materiały badawcze zostały pozyskane z internetowych archiwów prasowych (Newspapers.comTM, N.Y. Times Machine, ProQuest) oraz podczas kwerend przeprowadzonych w Bibliotece Kongresu.

W rozdziale I opisano kontekst historyczny, obejmujący zarówno próbę periodyzacji amerykańskiego dziennikarstwa śledczego od końca XVII wieku do lat 80. XX wieku, jak i analizę czynników, które ukształtowały praktykę charakterystyczną dla nowego *muckrakingu* w latach 1969-1980.

W rozdziale II zaprezentowano podsumowanie wykorzystanej na potrzeby procedury badawczej metodologii, obejmującej krytyczną analizę dyskursu (KAD) w ujęciu mediolingwistycznym, teorie językowych obrazów świata (JOS) oraz medialnych obrazów świata (MOS), a także warianty modeli *muckrakingu*. Przedstawiono w nim również cechy charakterystyczne dla poszczególnych typów dziennikarstwa śledczego oraz techniki stosowane podczas reporterskich dochodzeń.

W rozdziałach III-VI przeanalizowano medialne obrazy wybranych przypadków śledztw dziennikarskich, a także ich konsekwencje społeczno-polityczne oraz skutki prawne. Wszystkie *case studies* zostały wpisane w warianty modeli *muckrakingu* oraz uzupełnione o konteksty szczegółowe.

Badania przeprowadzone w ramach rozprawy doktorskiej pokazały, że krytyczna analiza spraw realizujących założenia dziennikarstwa śledczego oraz ich pierwotnych medialnych obrazów przy wykorzystaniu różnych wariantów modeli *muckrakingu* pozwala na wnikliwą ocenę charakteru dyskursu medialnego wokół poszczególnych *case studies* oraz zakresu ich oddziaływania na rzeczywistość pozamedialną. Niezależnie od typu dziennikarstwa śledczego, działania reporterów mają charakter interwencyjny i mogą doprowadzić do mobilizacji opinii publicznej, inicjatyw administracyjnych oraz normotwórczych, a także reform.

ABSTRACT

The doctoral dissertation analyzes distinct forms of investigative journalism in American newspapers and examines the influence that media portrayals of investigative reporting between 1969 and 1980 had on reality outside media representation. The research aims to fill the gap in detailed analysis regarding chosen cases of investigative reporting, their socio-political effects, and legal outcomes, as well as to evaluate assertions made by other scholars in this context.

To achieve the research objectives, the theoretical framework extends the typology of investigative journalism proposed by B. Kovach and T. Rosenstiel (Original Investigative Reporting, Interpretative Investigative Reporting, and Reporting On Investigations) by adding an intermediary category: Disclosure/Investigative Reporting.

On the methodological level, the dissertation applies, verifies, and supplements the assumptions of the muckraking model and its variations (M.T. Gordon, H.L. Molotch, and D.L. Protesse). Empirically, using the proposed research methods and typology, four cases of journalistic investigations were analyzed: the Mirage Tavern, the Pentagon Papers, the trial of the Chicago Seven, and the investigation of the murders attributed to the Zodiac Killer. The research encompasses the content of selected American newspapers, both local and national. The material was obtained from online newspapers archives (Newspapers.com™, N.Y. Times Machine, ProQuest) and through on-site queries conducted at the Library of Congress.

Chapter I discusses the historical context, including both an attempt to present a periodization of American investigative journalism from the late seventeenth century to the 1980s and also an analysis of the factors that shaped the practices characteristic of the new muckraking between 1969 and 1980.

Chapter II presents a summary of the research methodology employed in the study, which includes critical discourse analysis (CDA) in a media linguistic context, the theories of linguistic and media images of the world, as well as variations of the muckraking models. Chapter II also presents the characteristics of different types of investigative journalism and the techniques used by investigative reporters.

Chapters III–VI analyze the media representations of selected cases of investigative journalism, as well as their socio-political effects and legal outcomes. All case studies were interpreted within the frameworks of the muckraking model variations and completed with detailed contexts.

Research conducted as part of the doctoral dissertation demonstrates that critical analysis of initial media images of cases embodying the principles of investigative journalism, using variations of muckraking models, allows for a thorough assessment of the nature of media discourse surrounding individual case studies and their impact on reality outside media representation. Regardless of the type of investigative journalism, reporters' actions are interventional and may lead to the mobilization of public opinion, policy initiatives, and reforms.